BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVII 4644

BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVII 4645

GOSPODYNI
NIEBA Y ZIEMIE
Naswiętsza Panna MARYA
MATKA BOZA
Dwudziestą Kazań
Na Hymn Kościelny O Gloriosa Domina
po rożnych w Krakowie Kościołach

OD

XJACKA LIBERIVSZA *S. T. D. Proboszcza Kościoła Bożego Ciała* Canonicorum Regularium *na Kázimierzu przy Krakowie,*

SŁAWIONA.

Fascia Pastoris malefactos arcet ligare reatus,
Fascibus hæc Superum Regia Virgo ligat.

8517
8.617

GOSPODYNI
Niebá y Ziemie
NASWIETSZA PANNA
MARYA

Dwudźiesta Kazań

Ná Hymn Kościelny O Glorioſa Domina, &c.

Po rożnych w Krákowie Kościołách

O D

X. IACKA LIBERIVSZA S. T. D. Proboſczá Kościołá Bożego Ciátá Canonicorum Regularium *ná Kázmierzu przy Krákowie,*

SLAWIONA.

Przydáne ſą troie Kazánia tegoż Autorá o S. IACKV Pátronie Polſkim / nabożnym ſłudze Błogoſławioney PANNY,

A teraz świeżo Czwarte o S. AVGVSTYNIE Biſkupie y Doktorze Kościołá Swiętego.

Miáne w Kościele TROYCE *Przenaświetßey Oycow Dominikanow.*

W KRAKOWIE,
W Drukárni Wdovvy Lvkasza Kvpisza K. I. M. Typ.
Roku Pánskiego, 1657.

8617

XVII - 4649 - III.

IASNIE OSWIECONEMV XIĄZECIV

Y

NAYWIELEBNIEYSZEMV

IEGO MOSCI

X. PIOTROWI GEMBICKIEMV

BISKVPOWI KRAKOWSKIEMV,

XIAZECIV SIEWIERSKIEMV,

Pánu ſwemu Miłośćiwemu.

Ie długa myśl moiá byłá IASNIE OSWIECONE XIAZE, *komu tę licha miałem ofiarowáć* Operam, *ſámá pogárnęła ſię do rak* W. X. M. *W Kośćiołách tego Miáſtá ktore* Pontificia W. X. M. præfulget

get ſede *poczętá* lucem prægustare publicam, *doznawáią często táſkáwey* W. X. M. *audiencyey, autor iey, y ſwoim y Kośćiołá ſwego imieniem, iáko* Paſtori & Patrono *zna ſię bydź* obnoxium; *Záczym* tot rationibus onerata, *nie inſzego procz* W. X. M. *ſuka* patrocinium. *Alubo wiádoma będąc ſłábośći ſwoiey, przyobawiáłá* in tantam compare lucem, *wźięłá iednák śmiáłość, z Máteryey ktora nieśie. Stáwi tu ile tępe nieść może* ingenium, *przedźiwne cnoty, godności, ozdoby* NASWIETSZEY MATKI BOZEY, *áktoż niewie, iáka ieſt w ſercu* W. X. M. *ku tey* OZDOBIE *y* PATRONCE *świátá deuotya? iáko iey honoru żárliwość goraca? Pátrzy náto z wielka ſwoia vćiecha* KRAKOW, *gdy* W. X. M. *wſzyſtkie iey* Feſta *po rożnych Kośćiołách* Solennibus ſacrificiis exornas, *gdy w Kośćiele Párochiálnym przez cáłą* ASSVMPTIONIS *Oktawę ráne y odwieczorne Nabożeńſtwá zwielka pilnośćią odpráwuieſs, y z ták miłego Wizerunku Páſterſkiego znáczne do pobożności bierze* incitamenta. *A oſobliwie*

bliwie gdyś W. X. M. *w roku przeſłym podczás expedicyey* K. I. M. *Zborowſkiey, w dźień Wniebowźięćia* PANNY BLOGOSLAWIONEY *w Kośćiele Farnym Krákowſkim,* cum toto Clero humillimè proſtratus, *Zdrowie* I. K. M. *y całość Rzeczypoſpolitey* CHRYSTVSOWI *Pánu y* MATCE *iego świętey vśilnie zálecał, iáko wielka wßyſtkiemu Miáſtu do goracych Modlitw dałeś pobudkę. Pokazałeś* W. X. M. *náten czás, życzliwego ku Pánu Senatorá, mituiacego ku Oyczyznie Synà, troſkliwego ku Owieczkom Paſterzá, rzetelne y oczywiſte* documenta. *Y zá przyczyna* PANNY BLOGOSLAWIONEY, *pokorna przebiłeś niebo modlitwa, bo w ten że práwie dźień* KROL I. M. *począł z nieprzyiaćielem y woiowáć, y pokoy ſtánowić.*

Primas *Kollegium Apoſtolſkiego Prátaty Kośćiołá Bożego, zowie* Formam gregis, *podobno że iáko* forma intima ſuâ præſentiâ rudem exornat materiam, *ták y przełożony Kośćiołá, duße ſobie powierzone,* exemplo bono- 1. Petr. 5. Tit. 2.

bonorum operum, integritate, grauitate, *powinien* exornare, *Ma tá* ampliſſima Diœceſis, *to Stoleczne Miáſto, tá* ad Regiam *Kátedrá, wielkie* z W. X. M. ornamenta pietatis, beneficentiæ, Paſtoralis ſollicitudinis, inſtaurati per exercitia Spiritualia Cleri, *gdy żadnego niepozwalaſs* ſacris initiari Ordinibus, *áż by w przod* in aliquo Cœnobio *duchowna przez czás pewny odprawit rekollekcya. Ná tovſtáwiczna* W. X. M. *przy Kátedrze, ktorey* vel maxime in Paſtoribus Concilia requirunt, *rezydencya, áby z obecnośći Páſterſkiey, iáko naywiękſsa* Diuini cultus *roſtá* ampliatio. *I dla tego nie rezyduieſs* W. X. M. *po Zamkách Biſkupſtwá ſwego, bo* non incumbis ſuppellectili & ſubſtantiolæ, *niechceſs* moueri ad quæque perdita, vel neglecta: nullam rei familiaris curam ad te reuocas, ſed lectioni, orationi & cuſtodiæ gregis tantum modò vacas. *Niechże Przenaświętſsa* BOGARODZICA *przyczyna ſwoia*, iſtam Paſtora-

S. Bernar. lib. 4. de Conſid. Concil. Carthag.

ſtoralem W. X. M. vigilantiam & ſollicitudinem *w dtugie y fortunne látá prowádźi, á tey vbogiey moiey pracey, ktora* in debitæ obſeruantiæ argumentum offero, *v* W. X. M. *láſkáwy przyſtęp iedna*.

W. X. M. P. mego M.

naniżſzy Sługá

y Bogomodlcá

X. IACEK LIBERIVSZ
Proboſcz Kośćiołá
Bożego Ciáłá.

HYMNVS

O Glorioſa Domina
Excelſa ſuper ſydera,
Qui te creauit prouidè,
Lactaſti ſacro vbere.
Quod EVA triſtis abſtulit
Tu reddis almo germine,
Intrent vt aſtra flebiles
Cœli feneſtra facta es.
Tu Regis alti ianua
Et porta lucis fulgida,
Vitam datam per Virginem,
Gentes redemptæ plaudite.
Gloria tibi Domine
Qui natus es de Virgine,
Cum Patre & Sancto Spiritu
In ſempiterna ſæcula, Amen.

Qui elucidant me, vitam æternam habebunt,
Eccli. 24.

HYMN.

O Gospodze vwielbiona
Nád niebiosá podwyższona/
Tworceś swego porodźiłá
Mlekiemeś go swym karmiłá.
Co EWA smetna stráćiłá
Tyś przez Syná nápráwiłá.
Stáłáś sie Oknem do Niebá
Smećić sie nąm nie potrzebá.
Drzwiámiś Krolá niebieskiego
Y Bramą ráiu wiecznego.
Wszyscy iey ludźie śpiewayćie
Bo przeż nie zbáwienie maćie.
Chwalá Synowi Bożemu
Z Pánienki národzonemu
OYCV y DVCHOWI Swietemu
Bogu w Troycy iedynemu/ Amen.

Ktorzy mie obiáśniáią/ żywot wieczny mieć będą.
v Ekklez. 24.

Do Czytelnika.

OKázya tych Kazań moich, ná Hymn Kościelny O Glorioſa Domina &c. tá byłá Czytelniku łaſkáwy. Vadingus in annalibus Minorum ad annum 1222. piſze o iednym Zakonu ſwego Młodzianie. Probuiąc Gwárdyan iego cierpliwośći, á chcąc podobno proznowánia odciąć Máterya, rozkazał mu przed Obrázem Pánny Błogoſławioney, ták długo czynic modlitwy, áż by dałá wiádomość, Ktoraby modlitwe, Hymn, ábo śpiewánie w naywiekszym miałá vpodobániu. Czyni doſyć, ácz ćiężkiemu, y práwie niedźiſkretnemu roſkazániu. Y Widząc Naświetßa Pánná pokorę y pátyencyą iego, powiedźiałá, namilßym ſobie być śpiewániem Hymn Kościelny, O Glorioſa Domina, Excelſa ſuper ſydera. A gdy Zakonnik ſurowego znáiąc Gwárdyaná, watpił, áby relácyey iego dał wiárę, authentykuiąc ſwoie MATKA Boża mowę, Synaczká ſwego, ktorego w Obrázie piáſtowałá nā lewey rece, przenioſłá ná práwą, mowiąc, Idźże, powiedz Stárßemu niech przyidźie, y obaczy, á vwierzy com powiedźiałá. Y przydáie Vadingus, że ná pámiątkę cudu ták známienitego, Fratres Conuentus Alanquerij, gdźie ſie to ſtáło, w każdą Sobotę ku Wieczorowi, w Wielkim ludu poſpolitego zgromádzeniu śpiewáią ten Hymn o Naświetßey Pánnie, Zrozumiawßy ią tedy z Scriptorá tego, iako Pánnie Błogoſławioney,

ieſt

iaſt tá Pień wdźięczna, á chcąc też nędzny v Mátki Miłośierdźia, odrobinkę iáką wyżebráć łáſki, y demereri *ná śćiſłym Syná iey Sądźie* Patrocinium, *y przytulenie, wźiąłem ten Hymn, y ná wſzyſtkie punktá, rożne w Krákowſkich Kośćiołách miałem Kazánia, Ktore drukiem* publici iuris facio, *nieżebym z tąd* inannem *miał* aucupari gloriam, *od ktorey ieſtem dáleki, áni też w ſobie* quicquam gloria dignum iudico, *ále żeby* honor *Przenaświętſzey Bogárodźice, tym Wieksze w Kátholickich ſercách brał pomnożenie, á ia niegodny mogłem być* particeps *dáney przez Mędrcá obietnice.* Qui elucidant me, vitam æternam habebunt.

A M E N.

SVMMARIVSZ KAZAN.

I.

Trzy Korony oddáne Pánnie B. Zelázna/ Srebrna/ Złota. II.

Przymioty dobrey Gospodyniey w Naświetszey Pánnie. III.

Pánná B. ma wszystkie requisitá/ do tego tytulu Domina. IV.

V Panny Błogosławioney ma czeladká Chleb y Bárwe/ gdźie o Szkáplerzu mowá.

V.

Pánná B. przewyższa wszystkie gwiazdy Swiátłem/ Nieyscem/ y Dźielnośćią.

VI

Máćierzyństwá Bożego tytul zacny/ bogáty/ poważny. VII.

Naświetszey Pánny Vrodzenie zowie Kościoł świety Stworzeniem/ dla iákich przyczyn:

VIII.

Oprawá Pánny Błogosławioney iáka y ná czym.

IX.

Pánná B. opátrznie stworzona względem P. Bogá/ y nas. X.

Syn Boży z piersi Máćierzyńskich wyssał politowánie nad grzeszńymi.

XI. Vprzy-

XI.

Vprzywileiował Mátke swoie wielce zá to że go Kármiłá piersiámi swymi.

XII.

Zá toż Wielka iey nagrodá y prowizya w niebie.

XIII.

Co Ewá stráciłá/ to Pánná Błog: náprawiłá. Stráciłá przyiaźń Boża/ y Dobra exystymácyą Bialymgłowom/ Jáko to Pánná B. naprawiłá.

XIV.

Ewá stráciłá Ray/ y Pokoy/ to oboie náprawiłá Pánná B.

XV.

Pánná Błogosławiona oswobadza z Okow Więźnie/ Suppliká zá Więźniámi.

XVI.

Pánná Błogosławiona/ iest Okienkiem Niebieskim.

XVII.

Naświetßa Pánná iest Fenestra Numinis, Luminis, Hominis.

XVIII.

Pánná Błogosławiona Bramą iest do niebá.

XIX.

W Jáki sposob Pánná Błogosławiona iest autorką Zbáwienia ludzkiego.

XX.

Wielką rzecz Syn Boży vczynił/ że sie Vrodźił dla nas Człowiekiem/ á Vrodźił z Naświetßey Pánny.

BIBL. Z.N.IM. OSSOLINSKICH 7

KAZA-

KAZANIA
O SWIETYM
IACKV.

I.

Zkąd to że IACEK Swiety/ chodźi po wodźie/ y czemu brácią wieźie ná płaszczu.

II.

Zła iest w Kongregácyách nie być sicut cæteri.

III.

IACEK Swietey vbrány wßáte Hyácynthowe.

IV.

O Swietym AVGVSTYNIE.

APPROBATIO.

Conciones numero viginti in Festiuitatibus Beatissimæ VIRGINIS, & Tres in Festiuitatibus Sancti HYACINTHI Regni Poloniæ Patroni, ab Admodum Reuerendo Domino Hyacintho Liberio, Sacræ Theologiæ Doctore, Præposito Ecclesiæ Sanctissimi CORPORIS CHRISTI Canonicorum Regularium, publicè habitas, ad publicam Christi fidelium vtilitatem excudendas, facultatem concedo, auctoritate per Synodum concessa.

STANISLAVS ROZYCKI, I. V. D.
Vniuers: Acad: Crac.
RECTOR.

Pierwsze KAZANIE

Ná Dźień w Niebowźięćia Naświętszey

PANNY MARYEY,

W kośćiele Káthedrálnym Krákowskim.

Ogloriosa Domina
Excelsa super sydera.
Ogospodze vwielbiona
Nád niebiosá podwyzszona/

Maria optimam partem elegit. *Luc. 10.*
Márya nalepszą cząstkę obrálá.

SLawny y vprzeymą łáskáwośćią/ y szczęśliwym pánowániem Rzymski Cesarz Augustus/ gdy raz iáchał po morzu v miástá Puteolos/ obaczywszy go Alexándryiskie okręty/ ktore były swieżo z rożnymi towárámi przypłynęły: tákąż vczuły rádość/ tákie vkazáły wesele/ że ludzie wszyscy co byli ná nich/ wziąwszy ná sie białe száty/ Candidati, mowi Suetonius, coronatiq;, & thura libantes, włożywszy wieńce ná głowę/ kádźidło ku niemu pálić/ y wszego mu szczęśćia życzyć poczęli/ głośno ná wszytkie strony wołáiąc/ per illum se viuere, per illum nauigare, libertate atq; fortunis per illum frui, że przezeń żyli/ przezeń żeglowáli/

Suetonius.

Chwałá Cesárzá Augustá.

przezeń wolnośći y fortun záżywali. Ktory áffekt ták mile od nich Cesarz przyiął/ że nátychmiast kazał nie małą summę pieniędzy miedzy swoie rozdáć/ pod tą kondytią/ y przyśiegą/ że ich nie mieli ná co innego obracáć/ ieno ná kupowánie onych towárow Alexándryiskich. Iusiurandum & cautionem exegit à singulis, non alio datã summam, quam in emptionem Alexandrinarum mercium absumpturos.

Wdźięczność iego.

Jedźie dniá dźiśieyszego z szerokiego morzá tego świátá/ wyieżdża y wyśiada z burzliwego tego Oceánu/ nawyższá Cesárzowa Gospodyni niebá y źiemie/ z niskiego źiemie pádołu/ przenośi się w gorne páłáce niebieskie przenaświętsza Mátká Boża/ Namilszy Chrześćiánie. Tá ktora nam prawdźiwy żywot Chrystusá Jezusá ná świát przyniosłá. Tá ktora nas po niebespiecznym tego świátá morzu żegluiących prowádźi/ kieruie y broni. Tá przez ktorąchmy prawdźiwy wolnośći/ y stáłego szczęśćia dostáli. O iákoż słuszna/ ábyśmy wszyscy candidati, w białe száty vbráni/ ná Stolicy niebieskiey posadzoną witáli? iáko słuszna/ ábyśmy przed nie wonne kádźidłá modlitwy świętey/ y wieńce/ y korony rozmáite miotáli? Coronati & thura libantes? iáko słuszna ábyśmy iey szczęśćia y podwyższenia tego winszuiąc/ głośno ná wszystkie cztery świátá węgły wołáli y przyznawáli/ per illam nos viuere, per illam nauigare libertate atq; fortunis per illam frui. że przez nię żyiemy przez nię po morzu tego świátá żegluiemy/ przez nię wolnośći y szczęśćia záżywamy/ Pobudza nas do tego w hymnie swey Kośćioł ś. gdy mowi:

Vitam datam per Virginem
Gentes redemptæ plaudite,
Wszyscy iey ludźie śpiewayćie
Bo przez nię zbáwienie maćie.

Wiem ći ia że Pánná Błogosłáwiona w swoim do niebá wźię

bá wźięćiu/miáłá dosyć ápplauzow y ákklámátyi od niebá/ wiem że Anyołowie ś. w gęstych pułkách swoich canditati, coronatiq; & thura libantes ku niey wysypáli się/ Pánią y Dobrodźieykę swoię witáiąc. Wiem że y sam namilszy iey Syn z stronu się swego po nię ruszył/ y wet záwet chcąc oddáć/ iáko oná ćiáło iego ś. z Krzyzá zdiąwszy ná swym łonie trzymáłá/ oczy mu drogie stuláiąc/ rány oćieráiąc y łzámi hoynie skrapiáiąc/ ták on przy iey śmierći wiem że był obeczny y przy łożeczku iey stał/ y po miłych z nią rozmowách y pociechách naświętszą iey duszę z ćiáłá wychodzącą w ręce swoie wziął/y wedle zwyczáiu stárych/iáko Syn miły kochá ney Mátce oczy záwárł/ vstá stulił/ y ćiáło święte pochowáć kazawszy/ w krotce ią potym y z duszą y z ćiáłem w gęstym Anyołow orszaku w páłace swoie w prowádźił. Wiem iż przez cáłą tę drogę głośno wyznawał per illam se vixisse, per illam nauigasse, że go oná vrodźiłá/ oná karmiłá/ oná wypiástowáłá/ oná zá rączki áby się dźiećiną nie tłukł wodźiłá. Wiem że od niego wielką iest chwałą vczczona/wielą koron/ozdobiona. Wiem że wźięłá od niego iáko gloriosa optimã partẽ, nalepszą cząstkę/ktora może bydź w niebie Lecz áby y od nas miáłá tu ná źiemi powinne ápplauzy/y Optimã parte, chcę iey ná dźisieyszym kazániu iáko na wyższey Cesárzowey y Gospodyniey niebá y źiemie oddáć/y nie tát ná głowę iáko pod nogi rzućić trzy korony. Mam zá to prześwietną kośćiołá tego Kápituło/ iż tákiego ku Pánnie Błogosł: iestes áffektu/że ná iey ozdobę nie záłowáłábyś trzech twoich złotych koron ktorymiś iest vraczona/ále iż są wszytkie złote á ludźie kocháią się w rozmáitośći. Humanæ conditionis mos est, vt variata magis, plus sapiant, iáko Krol Theodoricus powiedźiał; iedne tylo od ćiebie wezmę złotą/ o drugie dwie z inszey máteryey gdźie indźie stáráć się będę/ zá twoią Chryste Jezu/ łáską y fáworem/ zá wászym pobożni Audytorowie nabożnym westchnieniem.

Trzy Korony Pánny B.

Cassiodorus lib. 3. variar.

Maiąc wolą Pan á Zbáwiciel náß przenieść Mátkę ſwą naświetßą z tego świátá do krolestwá ſwego/ trzy-
Cant. 4. kroć mowił do niey. Veni de Libano ſponſa mea, veni de Libano, veni coronaberis. *Podź z Libanu Oblubienico moiá, podź z Libanu, podź będźieß koronowána.* Czemu nie raz/ niedwá/ ále trzykroć mowi/ Veni, veni, veni? podobno chćiał wkazáć/ że ná świętą iey głowę miał włożyć trzy ko-rony/ iáko ná tę/ ktora byłá y corką krolewſką/ y oblubie-nicą y Mátką/ Filia Patris, Ponſa Spiritus ſancti, Mater Verbi; Corką przedwiecznego Oycá/ Oblubienicą Duchá świętego/ Mátką Synà Bożego. A my co iey zá korony
Apoc. 12. damy? Od Páná Bogá ma korony z niebieſkiey máteryey/ z prześlicznych gwiázd. In capite eius corona ſtellarum duodecim. *Ná głowie iey koroná gwiazd dwunáſtu.* Day-my my iey korony z materyey źiemſkiey. Day my iey owe
Ceſárze Chrześćiáńſkie 3. koronámi koronuią korony/ w ktore wiec Ceſárze Chrześćiáńſkie koronuią. Trzemá koronami zwyczay ieſt Ceſárzow koronować. Je-dne kładźie nań srebrną w Aquiſgránie Arcybiſkup y Elektor Koleńſki. Drugą żelázną w Medyolánie Arcybi-ſkup Medyolánſki. Trzećią złotą ſam Páſterz naywyżſzy
Altiat de for. Rom. Imper. w Rzymie Niech ma od nas dniá dźiśieyßego te trzy ko-rony Ceſárzowa Niebieſka. Żelázną iáko Filia Regis, sre-brną iáko Ponſa Regis, złotą iáko Mater Regis.

I. Żelázną koronę dáią Ceſárzom in ſignum Fortitudi-
Koroná Żelázna. nis, ná znák dźielności y meſtwá. Bo á komuż wiecey przy-należy odwagá y meſtwo/ iáko Ceſárzom/ Krolom/ Ksią-żętom? Pytano raz Albertum Auſtriacum, gdy ſię ießcze przed Ceſárſtwem ná woynę przećiw Czechom gotował/ kogoby chćiał mieć naywyżſzym woyſką Generałem y wo-
Eneas Sil. lib 5. com. de rebus Alphonſi. dzem? á on duchá y ſercá Hetmáńſkiego pełen/ odpowie-dźiał. Si alium quàm me exercitus ductorem peritis, fruſtra me Auſtriæ ducem appellatis. Jeśli innego/ á nie mnie

wodzá

wodzá y Hetmáná ßukáćie/ dáremnie mię wodzem ábo Kśiążećiem Rákuſkim zowiećie. Chćiáł vkázáć/ że nikomu więcey nie przyſtoi wſpániáłość y męſtwo/ iáko Kśiążętom/ Krolom/ Pánom wielkim. Jeśli żelázna koroná znáczy męſtwo/ kogoż ſłußniey poczćić táką koroną/ iáko Pánnę Błogoſłáwioną?

Fortitudo, męſtwo ná dwu rzeczách zależy/ iáko vczy Anyelſki Doktor/ in aggreſſu difficilium, & tolerantia aduerſorum, ná odwadze y o śmieleniu ſię do rzeczy trudnych y ná ćierpliwym znoßeniu przećiwnych. Ow prawdźiwie ieſt mężny/ ktory ſię odważa ná trudne imprezy/ y ſtátecznie znośi wßelákie przećiwnośći. Coż ia rzekę o męſtwie Naświętßey Bogárodźice? Szukał tám mężney białeygłowy Sálámon. Mulierem fortem quis inueniet? y powiáda że iey dáleko y ná oſtátnich świátá gránicách ßukáć procul & de vltimis finibus pretium eius. Trudno prawdá Sálomonie o mężną białągłowę/ bo mulier rzeczona iákoby mollis aër: átoli Bog Wßechmogący nálazł iednę miedzy wßyſtkiemi/ mężną & in aggreſſu difficilium, & in tolerantia aduerſorum. Chcećie wiedźieć odwagę Naświętßey Pánny/ ná iákie ſię ośmieliłá trudnośći? Vczynić człekowi odwagę w rzeczy iákiey trudney/ naprzod przed wßyſtkiemi/ wielka ieſt/ y wielkiey godna zalety. Przebić ſię żołnierzowi przed wßyſtką Kompánią/ przez cáły oboz nieprzyiaćielſki/ áż do námiotu ſámego Krolá/ wielka odwagá/ ktorą Hetmáni ſmákuią y dobrze nágradzáią.

Męſtwo ná dwu rzeczách záwiſło.

S. Tom. 22. q. 123. a. 3.

Prou. 31.

Mądrze raz vczynił Chriſtophorus Columbus Genuenczyk/ wynálazcá nowego świátá. Będąc ná iednym bánkiećie z kilką Káwálerow Hißpanow/ gdy wſczeli mowę o Ameryce y nowym świećie/ á Columbus ſobie przypiſował że go on wynálazł/ rzecze mu ieden Hißpan. Panie Kolumbuśie/ nie nalazł byś ty był/ nálazł by był kto inny/ obrał

Pierwße w rzeczách wielkich odwagi záiecone.

Boter. in memoral.

Columbus wyßperał.

nowy świát. obrał by się był w Hiſpániey/ táki Mátemátyk y Koſmográph/ coby był tákże wyſzperał te źiemice przedtym nieznáiome. Nie rzekł mu nic ná to Kolumbus/ ále inną iákoby zaczawſzy/ każe ſobie przynieść iáie/ y rzecze. Pánowie podźmy o ſztukę/ ſtáwię co chcećie/ że mi z tym iáiem żaden tego nie dokaże/ czego ia dokażę. A co tákiego? ſpytáią. Odpowie/ żeby niczym nie wſpárte ſtało na ſtole proſto. Wezmą ono iáie iáki táki probuie/ chce poſtáwić/ żadnym ſpoſobem nie może; áż do niego przyſzłá koley/ wźiąwſzy iáie/ vderzy końcem iednym o ſtoł/ nágniotſzy go trochę/ poſtáwi proſto/ y mowi. Otożem ia vczynił czego żaden z was dokazáć nie mogł; teraz prawdá iż wſzyſcy w to potráfićie/ kiedym ia wam ſpoſob vkazał. Záwſtydźił ie tą ſztuką y vkazał/ że łátwa ieſt rzecz vczynić to/ co iuż kto inſzy przedtym vczynił/ łátwo trafić ná nowy świát/ kiedy kto inny drogę pokázał; ále vczynić co wſpániáłego naprzod przed wſzyſtkiemi/ potrafić co trudnego przed wſzytkiemi/ to wielka/ to mężnego y odważnego człowieká dźieło A wiećieſz ná co ſię przed wſzyſtkiemi ludźmi odważyłá naprzod Pánná Błogoſłáwiona? Ná to że pierwſza przyt łádu nie máiąc/ ſine exemplo, iáko przyznawa Kośćioł/ wynálázłá nowy żywot Pánienſki ná świećie/ pierwſza/ przed wſzyſtkiemi ślubowáłá Bogu Pánienſką czyſtość.

Eccl. in antiph.

Wſtárym Zakonie nieznáioma byłá tá cnotá nieſłychány ten ślub/ niewiadomy táki żywot dźiewictwá przyśiegłego/ co żywo trzymáło ſię Boſkiego wyroku z początku swiátá/ creſcite & multiplicamini, & replete terrã Rośnićie y rozmnażayćie ſię/ y nápełniayćie źiemię; w wzgárdźie były ktore nie rodźiły/ y owſzem nieſzczęśliwe. Naświętſza Pánná pierwſza przed wſzyſtkiemi podnioſłá tę Chorągiew czyſtośći poślubioney/ pierwſza zá trąbiłá ná tę woynę z ćiá-

Gen. 1.

Naświętſza Pánná

ne z ćiáłem/ iáko świadczy ś. Ambroży. Egregia Maria quæ signum Sacræ Virginitatis extulit, & intemeratæ integritatis pium Christo leuauit vexillum. Osobliwa Márya/ ktora hásło świętego dźiewictwá podniosłá/ y nienáruszoney czystośći pobożną Chrystusowi Chorągiew wystáwiłá. Ztądże Idiotá zowie ią Virginitatis primipilam, Hetmánką Pánieństwá/ á ś. Bonáwenturá Virginum signiferam, Chorążyną Pánienek; Oná wypátrzywszy nowy świát w niebie miedzy Anyołámi w czystośći żyiącemi/ táki żywot ná świát przyniosłá/ oná go záczełá/ y ludźiom zálećiłá. Oná pierwsza náuczyłá iáko być w ćiele Anyołem/ iáko w ćiele żyiąc żyć nie wedle ćiáłá.

napierwey ślubowáłá czystość S. Amb. de Inst. Virg. c. 5. Idiot. c. 6. de contēpl. Virg. S. Bonau. in Litan. B. Virg. *Hetmánká iest Pánienek świętych.* S. Epipha.

Y dla tegoż stárożytni Kátholicy mieli w zwyczáiu iáko świadczy ś. Epiphánius ślubowáć P. Bogu czystość in honorem & imitationem B. Mariæ ku czći y náśládowániu Pánny Błogosłáwioney/ przyznawáiąc że oná byłá pierwszym tey cnoty exemplarzem; y pierwszą świętego Pánieńskiego pułku regimentarką/ zá ktorą gárnąć się miáły Pánienki z czystośćią swoią do Bogá/ wedle Proroctwá Dawidowego. Adducentur Regi Virgines post eam. *Przywiedźione będą Krolowi Pánienki zá nią.* Y my podźiśdźień/ ktorzy się ná tę cnotę ślubem y przyśięgą Pánu Bogu obowięzuiemy/ ábyśmy iey mogli cále y státecznie dochowáć/ napilniey oto Pánny Błogosłáwioney iáko Mátki czystośći prośimy/ y we wszelkich z ćiáłem nászym woynách/ ktore bez przestánku práwie toczymy/ ábyśmy ie szczęśliwie wygrawáli/ á złe pożądliwośći ognie mężnie w sobie gáśili/ nawięcey do tego iey rátunku/ pomocy/ y obrony/ wżywamy. Jákoż doświadczona rzecz iest/ że nie możemy lepiey w ćiele nászym nie czystych vpałow zálać/ áni prędzey z głowey nászey ćielesnych brzydkich phántázyi wybić/ iáko prętkiemi do Naświę: Pánny modlitwámi/ mowiącábo z ś.

Psal. 44.

Wżywánie Pánny B. obrona iest czystośći:

Boná-

S. Bonau. Bonáwentura/Mater castitatis extingue ardorẽ membrorũ meorum Mátko czystości zágaś vpały ćiáłá moiego; ábo z Auilą sławnym po Hiszpániey Káznodźieią/Per immaculatã Auila. conceptionem tuam, libera me gloriosa Virgo. Przez niepokałáne Poczęćie twoie wybaw mię od ćielesnych pokus Pánno chwalebna. Jáko ábowiem oná pierwsza przed wszystkiemi Pánu Bogu czystość ślubowáłá/ták też przedzey przed innemi świętemi do záchowánia y bronieniatey cnoty wiernym Chrystusowym dopomaga. A przeto słusznie o niey mowić/ że Manum suam mittit ad fortia, wielkiey dokazáłá rzeczy/ gdy náuczyłá nie poludzku/ále po Anyelsku żyć/ gdy pierwsza świátu ślub czystości vkazałá y zálecićłá.

Konterfet tolerántyey y męstwá. Drex. in Rosa. p. 1. c. 13. Jeśli też poyźrzymy ná iey tolerantya/ y ćierpliwie wytrwánie rzeczy przećiwnych/ o iáko y w tym ná podźiw mezna: Tolerántya ábo státeczne z noszenie przećiwności ták wiec vstárych conterferowano. Málowano skáłe w pośrodku morzá/ná ktore wiátry ze wszech stron biią/ y wały sie morskie nie rostraczáią/ á ná niey Pánienke znapisem. Eadem sum semper. Jednáko záwsze iestem. Godne tákiego symbolum męstwo przeczystey Bogárodźice. Porodźiwszy namilszego Iezvsa, przychodźi iey wobce kráie do Egiptu vchodźić/trudy/ niewczásy powłoki ćierpieć/ á przeMęstwo B. Panny pod Krzyzem Iezusowym. ćie Eadem semper, záwsze w iednát iey státeczności. Widźi co potyka kochánego iey Syná od Zydow niewdźięcznych/ widźi poymánego w retách okrutnych/ srodze zbitego/ hániebnie vsieczonego/ á przećie Eadem semper, nieodmienna w miłości iego Słysząc ná śmierć krzyżową osądzonego/widźi ná gore Kálwáryey przywiedźionego/ sromotnie záwieszonego/rubymi gwozdźmi przybitego; Apostołowie co wiedźieć gdźie od niego poućiet áli/świát wytek od zalu drętwieie/gory sie wáią/ziemiá z gruntow vstępuie/lámpy nie-

py niebieſkie gáſną á oná Eadem ſemper, w iednákiey záwſze ſtáteczności/ſtoi iáko ſkáłá wpośrod krwáwego onego Oceánu/zadnymi wiátrámi y fálámi nieporuſzona. Stabat iuxta crucem IESV. *Stałá wedle krzyżá Iezuſowego.* Ioan. 19.

Miedzy Planetámi niemáß Słońcu przyiáznieyſze-go/ iáko Planeta Veneris, Jutrzenká/ ieſt to iego fidus Achates, wierny towárzyß/ ktory vſtáwicznie/ ábo idźie przed ſłońcem/ y zowią go Phoſphorus, ábo zá ſłońcem y zowią go Heſperus, y ztąd o tey gwiazdźie nápiſał ieden/ Proxima ſemper, Bliſka záwſze ſłońcá; á drugi/ Sequitur deſerta cadentem. Idźie ſámá zá vpadáiącym. Doznał ták ſtáteczney przyiáźni po namiłßy Mátce ſwoiey Chryſtus IEZVS Słońce ſprawiedliwości. Był ten czás/ kiedy od niego wßyſcy Apoſtołowie przeſtráſzeni Zydowſką burzą pierzchnęli. Omnes relicto eo fugerunt; Kiedy mu y ſam Kościołá świętego Primas wiárę złamał. Sámá Pánná Błogoſławiona ná kßztałt Jutrzenki byłá mu Proxima ſemper, Záwße przytomna/ y w miłości iego ták náder vgruntowána/ że iey przeciwności záden oddalić nie mogły od boku iego. Kiedy ná Boſkich plecách drzewo Krzyżá świętego dźwigał/ y pod nim ciężko vpadał/ Sequebatur deſerta cadentem, Szłá ſámá zá vpadáiącym. Kiedy ná tymże Krzyżu świát zegnał/ y włoże západał śmiertelności. Sequebatur deſerta cadentem, y owßem ná kßztałt potężney ſkáły/ Stabat iuxta crucem eadem ſemper, Stałá wedle Krzyżá/ w iednákiey záwße ku Synowi miłości/ w iednákim meſtwie y ſtáteczności. Matt. 26. *Iutrzenká wierny towárzyß y kompan ieſt ſłońcá.* Ares Imp. lib. 5.

W Kościele kátholickim ieſt dawny obyczay/ gdy w oſtátnie trzy dni przed wielkąnocą śpiewáią wieczorną Jutrznią/ zá káżdym pſálmem/ z kilkunaſtu świec gáßą po iedney ſámą oſtátnią zoſtáie ßczegulna/ ktora światło trzyma y tey nie gáßą. Chce tą pobożną ceremonią Kościoł v- *Ná iáką pámiątkę nie gaßą iedney świece w iutrznie*

ćiemna przed Wielkanocą.

záć co ſię dźiało w zgromádzeniu Páná Jezuſowym pod czás męki y śmierći iego/ chce vkazáć/ że wſzyſcy Apoſtołowie/ vſtáli byli w miłośći ku niemu/ we wſzyſtkich zgás był on áffekt/ktory mu przed tym oświadczáli. Piotrową ochote y miłość/ iedná kuchárká wiátrem páry ſwoiey zádmuchnełá. W ſamey Pánnie Błogoſłáwioney záwſze było żywe y goráiące swiátło/ y nigdy niezáchwiána ku Synowi ſwoiemu wiárá y miłość. Samá iey cále w onych ſrogich wiátrách y burzách dotrzymáłá/ dochowáłá/ Eadem ſemper. A ták godna iey kłáść pod nogi tę Zelázną koronę Fortitudinis zá iey mężną odwágę do rzeczy trudnych/ y zá ſtáteczną tolerántyą w rzeczách przećiwnych/ godna mowić z Sálomonem Fortitudo & decor indúmentum eius. *Męſtwo y ozdobá odźienie iey.*

Pánná B. nie chwiáłá ſię w wierze y miłośći ſyná ſwego.

Prou. 31.

II.

Drugą koronę dáią Ceſárzom ſrebrną in ſignum puritatis, ná znák świątobliwośći/ bo niemáſz coby więcey zdobiło Monárchy y Pány wielkie/niemáſz coby więcey gruntowáło ich Pánſtwá/iáko pobożność y żywot świątobliwy Sámego Páná Bogá wiećie zkąd ſławią żárliwi Seráphinowie? Wyſłuchał ich raz Izáiaſz/ á oni śpiewáią/alter ad alterum, Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus Deus ſabaoth. ieden do drugiego/ *Swięty, Swięty, Swięty, Pan Bog zaſtępow.* Czemu innego názwiſká Pánu Bogu nie dáią? czemu nie mowią Mądry/ ábo nieſkonczony? Pieknie ná to wielkiego Milanu wielki Biſkup/y Kośćiołá ś známienity Doktor: Nihil pretioſius inuenimus, quo Deum nominare poſſimus, niſi vt ſanctum appellemus. Nic drozſzego nienayduiemy/ czymbyśmy Bogá miánowáć mogli/ iáko gdy go Swiętym názwiemy. Lecz co zádziw/ że to mowi Kośćiołá ś. Doktor Pogáńſkiego człowieká Plutárchá ſłuchayćie. Noneſt felix Deus vitæ ſpatio, ſed eo quod eſt Princeps virtutis. Szczęśćie Boſkie nie záwiſło ná wiecznośći/ ále ná świątobliwo-

Koroná Ceſárzow śrebrna. Pobożność zdobi Monárchy

Iſaiæ 6.

S. Amb. l. de Spir. S c. 18.

Plutar de doctrina Principũ.

tobliwości/ że iest Pánem wßelákiey cnoty. A ieśli Mo-
narchom rzeczono/ Dij estis. Bogámi ieśteśćie/ toć im na- Pſal. 81.
potrzebnieyßa Puritas, ſanctitas, cnotá/ świątobliwość/
wyrázona wſrebrney koronie Cesárſkiey. Jákoż nie dáć
tey ſrebrney korony nawyżßey Krolowey niebieſkiey: ktoż
po Pánu Bogu świetßy nád nie: Kto pobożnieyßy nád
nie: Kto w cnotách nád nie doſkonálßy:

S. Epiphániuß zowie to Morzem duchownym/ w S. Epip. de laud. Virg. Mariæ.
ktorym náleziona ieſt niebieſka perłá Chryſtus IESVS.
Mare ſpirituale habens gemmam cæleſtem Chriſtum. Nie-
dzy morzem á rzekámi co ieſt zá rożność: Rozmáita/ ale Pánná B. porownána z morzem.
y táosobliwa/ że rzeki nie máiąc dná ták dálece głębokiego/
zwykły brać bárwę od ziemie po ktorey bieżą/ ieśli bieżą
po ziemi gliniſtey/ y wodá też w rzece gliniáſtá będźie; ie-
śli wypadáią z láſow czarnych/ y mieyſc chwaſtu pełnych/ y
wodá też będźie czarnáwa/ ługowáta/ ieśli ná dnie śiłá
będźie chwaſtu źielonego/ y wodá też będźie iákoby źielona
Czemuż to Egiptſkie morze/ w ktorym Pan Bog Phárá- Czemu ſie zowiemo-rze czerwone?
oná zátopił/ zowią czerwonym morzem: Submerſi ſunt in
mari rubro. Mniemáli niektorzy iż dla tego/ że w nim
wodá obrocona byłá w krew/ iáko y drugie wody Egyptu/
ná ten czás/ kiedy Pan Bog dla Pháraóná karał Egypty- Exod. 7.
ány. Fuit ſanguis in tota terra Ægypti. *Byłá krew po wßy-
ſtkiey ziemi Ægyptu.* Ale to plotki. Drudzy v Pliniußá
przypiſuią to piaſkowi/ iákoby ná dnie tego morzá miał
być czerwony/ y ták od niego wodá ma czerwoną bárwę.
Inni rozumieią. Solis repercuſſu talem reddi colorem. iá- Plin. lib. 6. c. 23.
ko mowi Pliniuß/ że te czerwoność ſprawuią promieniá
ſłoneczne/ o wodę ſie odbiiáiące. Pewnieyßa ieſt/ że to po- Paez. in Cant. Moyſis.
chodźi/ iáko doßli Luzytánczykowie/ z koralow/ ktorych
wielka ieſt w tym morzu obfitość/ y ták czerwonością ſwo-
ią wodę rumienią/ y jákoby czerwoną czynią; bo wodá

ktora ma dno wysokie/ bierze bárwę od ziemie po ktorey bieży. A zás morze/ iż iest dná bárzo głębokiego/ y práwie bezdenne/ nie ma bárwy od ziemie swoiey/ ále ią bierze od niebá/ y ták wodá w morzu z właszczá podczás spokoyny y ćichy/ iest niebieskiey máśći/ iáko ieden nápisał/ Cæli refert imaginem, Niebieską bárwe nośi. Jáko morze w bárwie swoiey iest rożne od wody rzek innych: ták Błogosłáwiona Pánná w świątobliwośći swoiey rożna iest od inszych ludźi. Dayćie mi ludźie niewiem iáko święte/ Pátryárchy/ Proroki/ Apostoły/ Męczenniki/ żadnego nie znaydźiesz/ ktoryby ziemią nie trąćił/ ktoryby wsobie iákiey niedoskonáłośći zmułu Adámowey másse nie miał/ iáko wszyscy bieżymy od Adámá/ ták wszyscy zárywamy káłu y grzechu iego; ná káżdym znáć muliśko pierworodney zmáze/ żaden nie iest ták głębokiey świątobliwośći/ áby w sobie co ziemskiego nie miał. Mátká tylo Boża/ iáko morze iedno cæli refert imaginem, niebieską bárwę nośi/ sámá iest bezdenney świątobliwośći/ y ták głębokich cnot/ że po wszytek czás żyćia tu swego nic po sobie nie doskonáłego nic ziemskiego/ nic coby káłem trąćiło pierworodnym nie vkazáłá/ ále iákoby w niebie byłá z rodzoną wszystká w myślách/ w mowie/ cæli referebar imaginem, niebieską bárwę nośiłá.

Ares Imp.

Morze bárwe ma niebieską.

Y dla tegoć podobno Doktor narodow zowie ią niebem. Primus homo de terra terrenus: Secundus homo de cælo, cælestis. *Pierwszy człowiek z źiemie, źiemski; Wtory człowiek z niebá, niebieski.* Opisuie tu Apostoł ś. Adámáy P. Chrystusá Adámá zowie człowiekiem z źiemie/ źiemskim á Chrystuszá człowiekiem z niebá niebieskim. Przyznawam że pierwszy człowiek/ z gliny iest vlepiony/ y zna źiemię zá mátkę. Przyznawam/ że y wtory człowiek Chrystus Jezus/ ile Bog z niebá iest/ niebieski iest de cælo cælestis. Lecz ile człowiek/ wedle ćiáłá/ á za Doktorze ś. nie z źiemie tákże poszedł:

1.Cor.15.

Naświetsza Pánne zowia Niebem.

á za to

á za to ćiáło/ktore wźiął z przeczystey krwie Mátki swoiey naświetszy/ nie iest máteryey ziemskiey? iákoż go zowiesz człowiekiem z niebá/ niebieskim? Secundus homo de cælo, cælestis. Pewnie to Apostoł ś. chciał ná tym mieyscu zálećić Błogosłáwioną Pánnę/ y vkazáć że byłá własnym niebem. Jáko niebo wedle Philozophá żadnym odmiánom y skázytelnośćiom nie podlega/ á wedle pismá ś. nic plugáwego y nieczystego nieprzypuszcza. Non intrabit in eam aliquid coinquinatum. ták przeczysta Pánná nigdy po sobie żádney y namnieyszey odmiány w miłośći Bożey nie pokazáłá/ y do sercá swego żadney nieprzystoyny myśli y ná ieden moment nie przypuśćiłá. Jáko w niebie ś. Anyołowie y inni obywátele Páńscy/ nigdy myśli swoich niespuszczáią z Páná Bogá/ ále w nim wszytkie áffekty y potentye máią ponurzone? ták oná ná źiemi tu żyiąc/ doszłá byłá tey doskonáłośći/ że cáłą myślą swoią w Bogu vstáwiczną byłá/ nigdy iey od niego y ná mgnienie oká nie odrywáiąc. Nadobnie ś. Dámian. Quid vitij in eius mente vel corpore, vendicare sibi potuit locum, quæ ad instarcæli, plenitudinis totius Diuinitatis meruit esse sacrarium? Co za wystepek/ ná iey myśli ábo ćiele/ mogł sobie mieyszcze przywłaszczáć/ ktora nákształt niebá stáłá się godną zupełnośći cáłego Bostwá świątnicą?

Niebo nie podlega alterácyam.

Arist. 7. Metaph. Apoc. 21.

Pet. Dam Ser. 3. de Nat. B.V.

Y my prawdá co dźień/ w paćierzu Páná Bogá prośimy/ áby też tu ná źiemi v nas było niebo/ ábyśmy ták pilno myślili o Pánu Bogu iáko myślą w niebie/ ták żárliwie y doskonále pełnili ś. wolą iego/ iáko pełnią w niebie. Fiat voluntas tua sicut in cælo, & in terra. *Badź wola twoiá iáko w niebie, ták y ná źiemi.* Ale przed wrodzoną do złego skłonnośćią y krewkośćią nászą/ przed ćmą okáziy y pokus ktore nam nieprzyiaćiel duszny zárzucza/ nigdy o Pánu Bogu ták rzetelnie myślić y woli iego świętey ták státecznie

Matt. 6.

BIBL. Z.N.IM. OSSOLINSKICH

pełnić nie możemy/ ábyśmy w tym ſwánkować nie mieli/ y przydawáć nie muśieli. Et dimitte nobis debita noſtra. *Y odpuść nam náſze winy.* Lecz Pánná przeczyſta w myślách ſwoich ták byłá świeta/ w pełnieniu woley Bożey ták doſkonáłá/ że ſerce iey było włáſnym niebem/ żadnego w myślách niepokoiu y roſtárgnienia niemáiącym; ták dálece/ że głębiey vtopiony miáłá áffekt w Pánu Bogu niżli Anyołowie/ y żywiey/ żárliwiey go miłowáłá niż Anyołowie: y gdyby im było przyſłło mowić Páciérz pod czás żyiącey tu ná ziemi Błogoſłáw: Pánny/ wierze iż pátrząc ná iey doſkonáłość/ mowiliby byli. Fiat voluntas tua ſicut in terra, & in cælo. Pánie bądź wola twoiá iáko ná ziemi/ ták y w niebie: niechay ták pełnimy wolą twoie ś. ná niebie/ iáko ią Mátká twoiá droga pełni/ bo ná ten czás wzor miłości Bożey y pełnienia woley iego/ brać mogłá/ nie ziemiá od niebá/ ále niebo od ziemie/ nie Pánná Błogoſłáwiona od Anyołow/ Ale Anyołowie od niey. A ták dobrze ią Doktor narodow zowie niebem. Secundus homo de cælo, cæleſtis; dobrze y ś. Epiphániuſz morzem/ bo żyiąc ná ziemi świątobliwośćią/ doſkonáłośćią wyrażáłá niebo/ cæli referebat imaginem; y dla tego niech ma od nas y te drugą ſrebrną koronę in ſignum ſummæ puritatis & ſanctimoniæ, ná znák wielkiey czyſtości y świątobliwości.

Naświetſza Pánná miłością Boża celowáłá Anyoły.

Anyołowie śś. muśieliby byli odmieniáć Páciérz.

III. *Koroná Złota.*

Nákoniec/ dáią Ceſárzom koronę złotą in ſignum Clementiæ ac puritatis, ná znák łáſkáwości y ſzczęścia/ ktorego im złotem winſzuią/ y życzą/ áby zá niego był wiek złoty/ ſzczęśliwy/ áby Pan był dobry łáſkáwy/ vzyty iáko złoto.

Czemu złoto celuie inne.

Ma Pliniuſz queſtyą piękną/ czemu złoto naprzedniey ſze ieſt między kruſzcámi: Nie dla mocy/ bo żelázo twárdſze y mocnieyſze. Nie dla cery/ bo iáko mowi tenże Pliniuſz. Argenti color eſt, magiſq; diei ſimilis. Srebro cerę ma iáśnieyſzą/ y do dniá podobnieyſzą. Podobno dla tego

tego celuie inne kruſzcze/ y ma/ iáko mowi Pliniuſz/ maiorem gratiam, że o nie ſkąpo/ że go máło/ bo iáko Pòéta mowi:

Rara iuuant, primi, fit maior gratia pomis. Martial. l. 4. Epig.
Hybernæ pretium ſic meruère roſæ.

Nie tę rátyą Pliniuſz dáie/ ále tę/ quia rerum vni nihil igne depetit, tutò etiam in incendijs rogiſq; durante materia. Quin imò quò ſa pius arſit, proficit ad bonitatem. Nec aliud laxius dilatatur, aut numeroſius diuiditur; że iemu ſámemu ogien żadney vymy nie czyni/ y owſzem im dłużey ieſt w piecu/ tym ślicznieyſze y lepſze z niego wychodźi: do tego miedzy wſzyſtkiemi kruſzczámi rzemieſlniká ręce napowolnieyſze ieſt/ bo z niego vrobi co chce/ wyćiągnie ná dróćiki nayſubtelnieyſze/ wybiie ná płateczki nayćienſze. Non aliud laxius dilatatur, aut numeroſius diuiditur. Y tą powolnośćią ma dank przed innemi metallámi; bo iáſna rzecz ieſt/ iż kruſzeć ktory ieſt podły nie da ſię ćiągnąć y vżyć/ ále łátwie ſię páda; żelázá/ miedźi nie wyćiągnieſz/ nie wybiieſz ták iáko złotá; ztąd że o człowieku ſkąpym y nieużytym mowiemy poſpolićie: Nie da ſię poćiągáć/ nie da ſię vżyć: iáko przećiwnym ſpoſobem o łáſkáwym y powolnym/ ieſt przyſłowie. Nie da ſobie rękawá vrwáć. Náćiągnieſz go/ vżyieſz iáko złotá. Y dla vżytośći/ złoto było záwſze konterfetem człowieká powolnego y łáſkáwego. Nie bez przyczyny Ráyſka Oblubienicá głowę Chryſtuſá Páná zowie złotem wybornym: caput eius aurum optimum. Czemu do złotá rownaſz głowę kochánká twego miłośnico świętá? Bo nie twárdo ná kárkách ſtoi; kiedy mu nieprzyiaćiele iego zábili práwie zá żywe/ ſromotnie go iák lotrá ná krzyżu rozbiwſzy/ gdy wſzelka kreaturá żalem Dobrodźieiá ſwego vietá/ chćiáłá do pomſty y iego ná to iákoby wiodłá/ on námilſzy/ ácz miał wielką do gniewu y ogniá máteryą/ námniey iednak miłośći ku nim nie odmienił/ y owſzem głowę

Cant. 5.

Czemu Oblubienicá Głowę Chryſtuſá Páná zowie złotą.

naświę-

naświętszą krwią spływáiącą do nich iáko złoto náchy-
Ioan. 19. lił y skłonił. Soli auro nihil igne deperit. Inclinato capite tradidit spiritum, twarz im łáskáwą pokázuiąc / y z sercá wszystko odpuszczáiąc / y ták caput eius aurum optimum, głową iego ku zaboycom spuszczona y láskáwie náchylona / stáłá sie wybornym złotem. Jeśli złoto wizerunkiem iest láskáwości / komuż właśnie przynależeć ma złota koroná iáko Pánnie Błogosławioney? Bo á ktoryż kiedy miedzy wybránymi Pánskiemi ták sie láskáwym grzesznemu człowiekowi stawia iáko oná? ktory go prędzey y ochotniey w potrzebách iego rátuie / iáko oná?

Eccl. 24. Rzetelnie sámá oświadcza te láskáwość swoie v miárcá. Gyrum cæli circuiui sola. *Sámá obiegłám okrąg niebá.*

Láskáwość Pánny B. Mamy to z pismá / iż Apostołowie y ludzie świeći modlitwámi swymi trzymáią y dźwigáią ten świát / y broniąc grzesznego człeká schyláią głowy swoie przed Boskim Máiestátem.

Iob. 9. Znácznie o tym Job święty. Sub quo curuantur qui portant orbem. *Pod ktorym się zginái, ktorzy noszą świát.* Bywa często ze grzechámi nászymi zárabiamy ná to / áby nas Bog wszechmogący ciężko karał / áby świát / Krolestwá / Prowincye / Miástá / wniwecz obracał. Bywa często / iż Anyołowie y ludzie święći / srogie zbrodnie nász zprzykrzywszy sobie / vpuściliby y porzucili Miástá / Krolestwá / ktore Pan Bog ich stárániu y opiece oddał / Dźwigáią to Krolestwo nász / to miásto / święci Pátronowie nási / S. Stánisław / S. Woyćiech / Jácek S. Porachuymyż / ieśli złości nász nie bywáią godne / áby nas porzucili áby sie gniewu Pánskiemu nád námi sierzyć dopuszczáli. Ktoż przyczyną / że nas y zbrodnie nász ćierpią / że nas modlitwámi swymi przed Boskim Máiestatem dźwigáią? Pánná Błogosławiona. Bo kiedy przychodźi do tego / że iuż iuż chcą nas vpuścić / y porzucić / Naświętsza Pánná

chodźi

chodźi od iednego do drugiego od S. Stánisłáwá/ do S. Jácká/ nálegáiąc/ áby nas ießcze cierpieli/ y modlitwámi swymi dźwigáli. Y dla tego mowi: Gyrum cæli circuiui sola; iákoby chćiáłá rzec; przychodźi do tego/ iż obywátele niebieścy/ w potrzebie grzeßnego człowieká milczą/ śiedzą/ áni ſie oń ſtáráią. Ja ſámá tylo nie vſtáię/ ſámá po niebie vwiiam ſie/ y biegam/ y ſtáram/ iáko mizerią iego rátowáć/ iáko mu Bogá przyiednáć. In plenitudine Sanctorum detentio mea. Przyznawaiey to ś. Bonáwenturá. Inplenitudine Sanctorum detentio mea. Detinet Dæmones, ne noceant; detinet virtutes, ne fugiant; detinet Filium, ne peccatores puniat. *Wpełności Swiętych zátrzymánie moie.* Zátrzymuie czárty/ áby nam nie ßkodźili; zátrzymuie śiły niebieſkie y Anyoły śś. áby od nas nie vchodźili/ zátrzymuie Synà/ áby grzeßnego człowieká nie gubił. Przyznawa y Gálátinus. Mundus ipſe ob noſtras prauas actiones, nullo pacto conſiſtere poſſet, niſi ipſa glorioſa Virgo eum ſua miſericordia & clementia pro nobis orando ſuſtineret. Sam świát dla náßych niezbożnośći żadnym ſpoſobem ſtáćby nie mogł/ gdyby go chwalebna Pánná ſwoim miłoſierdźiem y łáſkáwośćią zá námi ſie modląc nie trzymáłá. Z táką łáſkáwośćią biega po niebie w potrzebách náßych/ ták powolną y miłośćiwą ná ßtalt złotá/ ſtáwia ſie grzeßnikom z táką pokorą vwiiá ſie miedzy niebieſkiemi obywatelámi/ y ledwo co do ich nog nieprzypada/ zálecáiąc im opiekę świátá y grzeßnych.

Naświet. Pánná trzyma świát y grzeßnego człowieká

Eccl. 24.

S. Bonau. inſpeculo B.V, c. 7.

Galatinus

Wiec ieśli złotą koroną prognoſtykuią ßcześliwe látá y złote wieki/ á iákoż nie dáć Naßwietßey Pánnie Złotey korony/ ktora wßedßy do niebá Złote nam wieki/ y fortunne látá przyniośłá? Gdy Philippus Krol Hißpáński wźiął zá żonę Krolewnę Fráncußką Iſabellam Valeſiam

rádośni będąc z tego Małżeństwá Fráncuzowie/ y narody
inśze/ y prognostykuiąc pokoy zá zpowinnowáceniem tych
Typot. in Symb. dwu niesfornych narodow/ málowáli pospołu Słońce y
Mieśiąc/ tákie lemma dawśy/ Iam feliciter omnia. Już
będźie wśyśtko dobrze. Już będźie szczęśćie. Wiećie iż pi-
Malacb. 4. śmo święte zowie Chryśtuśá Páná Słońcem Orietur vo-
bis Sol iuśtitiæ. *Wzniydźie wam Słońce śprawiedliwości á*
Can. 6. Pánna Błogosławiona Mieśiącem. Pulchra vt Luna. *Pię-*
kna tákoż Mieśiąc. Ten Mieśiąc dniá dźiśieyśzego przycho-
dźi do Słońcá/ vśiada Pánná przeczyśta w Kroleśtwie
Prognostyk z Wnie-bowźięcia Pánny M. niebieśkim wedle Synáśwego; o tákoż słuśna prognosty-
kowáć/ że Iam feliciter omnia, iuż będźie wśyśtko dobrze/
iuż nam wśyśtkie rzeczy poydą śczęśliwie: Jeśli przedtym
głupim Pánnom kołácącym do niebá. Domine, Domine
aperi nobis. *Pánie Pánie otworz nam;* odpowiedźiano: Ne-
Math. 26. ścio vos. *Nie znam was.* teraz nie boyćie śię ták nie weśo-
łey odpráwy/ Kátholicy moi/ bo ieśt iuż w niebie Náświe-
tśza Mátká Boża. Iam feliciter omnia, gdy zákołácećie/
Domina, Domina, aperi nobis. Páni/ Páni/ Dobrodźiey-
ko náśzá otworz nam; nie odwroći od was vchá y śercá śwe-
go/ ále wyśłucha láskáwie/ y z wielką miłośćią otworzy.
Jeśli przedtym/ grześnicy/ nieśmieliśćie przyśtąpić do
Chryśtuśá Jezuśá/ ieśli wam bláśk był w oczy od tego śłon-
cá śprawiedliwości/ ieśli was przerażało gorące śądow ie-
go promienie; teraz to śłońce złączone ieśt z Mieśiącem/
ktory zimnem śwoim temperuie y chłodźi gorącość iego;
przyśtąp śmiele każdy/ złośći wyznay/ nie odwłoczną poku-
tę obiecuy/ á nátychmiaśt láśkę v Bogá znáydźieś; bo zá
weśćiem Pánny Błogośławioney do niebá/ zá koniunkcyą
tego Mieśiącá z Słońcem/ Iam feliciter omnia, wśelákie
śczęśćie świátu záwitało; zá iednym tey niebieśkiey Kro-
lowey Słowem może grześny człek złośći śwoich indult v

páná

Páná Bogá otrzymáć/ y żywotá doſtáć wiekuiſtego. A przeto rzuczáiąc pod świete iey nogi te trzy korony.

Vitam datam per Virginem, gentes redemptæ plaudite.

Wſzyſcy iey ludźie ſpiewayćie, bo przez nię żywot y wſzelką ſzczęśliwość maćie. Amen.

Wtore KAZANIE

Ná toż ſwięto PANNY MARYEY,

W kośćiele Fárnym Krákowſkim w Rynku y Pánny Maryey.

Oglorioſa Domina &c.

Martha autem ſatagebat circa frequens miniſterium *Luc.* 10.

A Márthá byłá roſtárgniona kolo czeſtey vſługi.

Zaraz nápoczątku świátá vpátrzył Pan Bog/ Namilſzy Chrześćiánie/ że człowiekowi goſpodárſtwo prowádzącemu nie dobrze bez goſpodyniey. Y dla tegoż ſtworzywſzy Adámá gdy go w ślicznym y roſkoſznym Ráiu oſádźił/ y goſpodarzem vczynił/ vt operaretur & cuſtodiret illum; obaczywſzy ſámego iednego/ rzekł: Non eſt bonum hominem eſſe ſolum. Piękne ma pomieſzkánie w tym Ráiu wielki doſtátek wſzytkiego/ ále ſámemu iednemu nie dobrze/ trzebá mu przyiaćielá/ trzebá goſpodyniey Gen. 2.

niey. Ztądże Antiſtenes Philozoph/ gdy go ſłáchćic ieden Athenſki w bezzenſkim zyiący ſtanie záprosił w dom
Manut. in Apophte. ſwoy/ y vkázował doſtátki/ kleynoty/ rynſztunki/ obrázy/ Biblioteki/ ogrody/ y ochędoſtwá inne/ y pytał coby mu ſie podobáło goſpodárſtwo iego/ odpowiedźiał. Perbellè omnia, ad vnicum deeſt. *Pięknie wſzytko, iedney tylko rzeczy nie doſtáie.* Et quid tandem illud? *A co tákiego?* ſpyta ſłáchćic. Odpowie Philozoph. Mater familias. *Goſpodyniey.*

Dom nie nie ieſt bez goſpodyniey. Ariſt. in Oeconom

Vkázuiąc że Dom nic nie ieſt bez goſpodyniey/ domus viro & fœmina conſtat, mowi Ariſtoteles; y goſpodarz trudno ma wſtorać/ trudno ma dobry w domu rząd prowádźić/ kiedy nie máß goſpodyniey.

Pſal. 111. Zálecáiąc piſmo ś. Dom y Páłác przedwiecznego Bogá/ wiele zacnych rzeczy o nim wſpomina. Dawid mowi/ że ieſt pełen chwały y bogactw. Gloria & diuitiæ in domo
Baruch. 3. eius. Báruch dumá nád wielkośćią y przeſtrzenſtwem iego. O Iſráél quã magnaeſt domus Dei, & ingens locus poſſeſſionis eius? Páweł ná trzećią záprowádzony ſphere/ tákich
1. Cor. 2. ſie tám rzeczy nápátrzył/ tákich oko ludzkie nigdy nie widźiáło/ áni vcho ſłyßáło, áni ſerce pomyśliło. Pozwalam ia ná to wßytko świeći mezowie. Pozwalam Dawidźie/ że dom Páński pełen ieſt chwały y bogactw. Przyznawam Báruchu/ że wielki ieſt dom Boży/ y ßerokie dźierżáwy iego. Pozwalam Páwle/ że tám wßytko pięknie. Perbellè omnia; ále wy tez muśićie mi to przyznáć/ że poki nie było w niebie Páńny Błogoſłáwioney/ mogło ſie mowić. Per-

Niebu czegoś niedoſtawáło bez Páńny B. bellè omnia, at vnicum deeſt; Pięknie wßyſtko; ále iedney rzeczy nie doſtáie/ poki nie było tey namilßey Goſpodyniey/ przyznáć muśićie/ że niebu wielkiey rzeczy nie doſtawáło. O iákoż dniá dźiśieyßego wßytko niebo/ nápodźiw ieſt vweſelone/ kiedy w prześwietne iego pálace w prowádzona ieſt od Goſpodarzá ſámego tá naświetßa Goſpody-

ſpodyni? Z iáką rądośćią wyſypáły ſie ku nieygeſte pułki śś. Anyołow/ iáko ku Pániey/ y Krolowey ſwoiey? Z iákiemi tryumphy przyięta y poſádzona ieſt wedle kochánego Syná ſwego?

Wzywáią niegdy Leonidás do Lácedemonu Krolá Xerxeſá/ tylo dwie ſłowie do niego nápiſał. Veni & Cape. Przybądź á weźmi. A ktożby to wypowiedźiał/ iáko weſoło goſpodarz niebieſki Chryſtus Jezus wprowádza dźiś w poſſeſſyą ſwoię tę ſzláchetną Goſpodynią? Ktoby wypowiedźiał z iáką ochotą podáiąc iey klucze od ſkárbow/ y ſceptrum Kroleſtwá ſwego/ mowi nie raz. Veni & Cape. Przybądź á weźmi? Namilſza Mátko/ śiedźiáłáś ty kiedyś/ gdyś mię porodźiłá w ſmrodliwey ſtáyni/ pánieńſkie vſtá twoie nápełniał ſwąd bydlęcy y przegniłey ſłomy/ bierzże zá to wpáłacu moim świetne y przednie krzeſzło/ y záżyway tych przewdźięcznych woni z Anyelſkich kádźielnic wyſtępuiących. Veni & Cape, Nośiłáś kiedyś pod czás męki/ y śmierći moiey czarne kiery/ y ſzáre żałobnic ſzáty/ bierzże teraz iáſne nieśmiertelnośći biśiory/ y drogie wiekuiſtey chwały złotogłowy. Veni & cape, Przebił niegdy ś. pierśi twoie miecz boleśći/ ſerce wſkroś przenikáiący; weźmiſz zá to iáko naywyżſza Ceſárzowa złoty Regiment w rękę/ y wſzerokiey dźierżáwie moiey pánuy/ roſkázuy/ y mi podźielone zemną kroleſtwo. Ktoż teraz rzecze o niebie/ áby mu czego niedoſtawało? Kto mowić będźie/ Perbellè omnia at vnicum deeſt. *Pięknie wſzytko, ále iedney rzeczy nie máſz.*

Plutar. in Lacon.

Chcę mowić ná dźiśieyſzym kazániu o tey niebieſkiey Goſpodyniey/ o ktorey Kośćioł święty śpiewa. Oglorioſa Domina, Excelſa ſuper ſydera. *O goſpodze vwielbioná, nád niebioſá wywyżſzona*; y vkaże/ że iáko w domu źle bez goſpodyniey; ták w niebie źleby nam było bez Naświetſzey

Pánná Błogoſłáwiona Goſpodynia ieſt w niebie.

ßey Panny; á iż ták ieſt okrzętną Márthą/ ták pilną goſpodynią/ że niebo długoby puſtkámi ſtać muśiáło/ gdyby w nim przenaświętßa Pánná nie goſpodárowáłá. Náświętßa Bogárodźico/ ábym goſpodárſtwo twoie mogł iákokolwiek zálećić/ záleć mie przyczyną twoią Duchowi ś. przezzwyczáyną kośćiołáś, modlitwę Veni sãcte Spiritus, &c.

Dla iákichby przyczyn potrzebna byłá goſpodyni w domu/ pięknie opiſał mądry Ekklezyáſtyk Species mulieris exhilarat faciem viri ſui &c. Si eſt lingua curationis, eſt & mitigationis & miſericordiæ. Qui poſsidet mulierem bonam, inchoat poſſeſſionem Vbi non eſt mulier, ingemiſcit egens, *Poſtáć białeygłowy vweſela twarz mężá ſwego &c. Ieżeli ma ięzyk lekárſki mądry, báczny: ma y vbłagáiący y miłośierny Kto ma niewiáſtę dobrą, záczyna dobre mienie. Gdźie białeygłowy nie máß, ſkwierczy vbogi.* Kilká tu przyczyn Mędrzec dáie/ dla ktorych potrzebna ieſt goſpodyni w domu.

Eccl. 36.

Dla trzech przyczyn potrzebna ieſt goſpodyni w domu.

I.

Naprzod áby oſobą ſwoią rozweſeláłá mężá w kłopotách y melánkoliách iego. Species mulieris exhilarat faciem viri ſui Sliczność y okráſá ludzkiey vrody niemáłym ieſt dárem Bogá wßechmogącego/ y w ſercách ludzkich zwykłá ſobie iednáć wielką powagę y miłość. Pulchritudo, Dei donum eſt, mowi ś. moy Pátryárchá. *Vrodá dar ieſt Páná Bogá.* Po ſrogich kłopotách y vtrapieniu chcąc Bog w. poćießyć Iobá/ dał mu trzy Corki ták kráſne y vrodziwe/ że ná świećie cudnieyßych nie było. Non ſunt inuentæ mulieres ſpecioſæ, ſicut filiæ Iob in vniuerſa terra. Co vważáiąc ieden piśmienny mowi. Filias pulcherrimas ſuſcepit Iob, vt earum aſpectu, omnis ſuperioris ærumnæ memoria funditus interiret. *Corki bárdzo piękne wźiął od Páná Bogá Iob, aby z ich weyźrzenia wßelka przeßłego kłopotu pámięć z gruntu wyginełá.* O Tráiánie Ceſárzu piſzą/ iż był Pan ták vrodźiwy/ że gdy przychodźił do Senatu/ nie mogli ſię go nápátrzyć Rzymiáne

przyczyná.

Vrodá dar ieſt Boży

Augu de Ciui. Dei. l. 15. c. 18.

Iob. 41.

Autor. Catenæ.

miánie/ y zálecáiąc vrodę iego/ mawiáli O nos felices, *O iákośmy ßczęśliwi ták krasnym Pánem?* A záś Lácedemonowie Archidámowi wzięli krolestwo o to tylko/ iż poiął/ máłą á ßpetną zonę/ y dla tego obawiáli ßie áby im nie rodźiłá ßpetnych y małych krolewicow. A toż powiáda Mędrzec/ że potrzebna iest gospodyni w domu/ vt exhilaret faciem viri ſui, áby osoba swoią ćießyłá gospodarzá/ gdy nań przypádną iákie kłopoty y melánkolie. Athen lib. 13. *Gospodyni vweſela męża w frásunkách iego.*

Prawdá iż Pan Bog źrodłem iest y krynicą wßelákich pociech/ iáko świadczy Apoſtoł. Deus totius conſolationis. Lecz że y on miewa też/ mowiąc po náßemu/ pewne melánkolie/ ſłuchayćie co mowi Prorok. Vidit Dominus, & malum apparuit in oculis eius, & vidit quia non erat Vir, & aporiatus eſt Dominus, quia non eſt qui occurrat, *Poyźrzał Pan, á złość ſtánełá w oczách iego, y obaczył że nie było męża, nie było ná świecie człowieká doſkonáłego, y záfráſował ſię Pan, począł melánkolizować, nie było ktoby go ćießył y vweſelał.* Nie podlegać Pan Bog żadnym álterácyom/ żadnym frásunkom y melánkoliom/ ábyśmy iednák wiedźieli iáko złości náße obrażáią ś. Máieſtat iego/ często w piśmie świętym powiáda o żalách y melánkoliách swoich. Pomnićie co rzekł przedko po ſtworzeniu świáta; obaczywßy ſrogie wyſtępki ludzkie/ ſerdecznie ná nie boleiąc/ tactus dolore cordis intrinſecus, począł żałować/ że kiedy ſtworzył człowieká. Pœnitet me feciſſe hominem. Y nie dármoć to Jzáiaß/ opiſuiąc ſkrzydláte Seráphiny przed Bozym máieſtatem ſtoiące/ powiáda/ że duabus velabant faciem eius, dwiemá ſkrzydłámi záſłaniáią twarz Páńſką. Ná co/ ponieważ wiekuiſte błogoſłáwieństwo záwiſło ná iáſnym widzeniu twarzy iego naświętſzey? Dlá tego/ áby ná złości ludzkie nie patrzył/ y nád niemi nie melánkolizował. 2. Cor. 1. Iſaiæ 59. *P. Bogmowiąc ponáßemu, ma ſwe melánkolie.* Gen. 6. *Czemu Seráphinowie záſłaniáią ſkrzydłámi twarz Páńſką?* Iſaiæ 6.

Y gdybyśćie wiedźieli Kátholicy iáko często złościámi náße

náßemi przywodźimy Páná Bogá/ do podobnych żalow/ że mowi: Pœnitet me feciſſe hominem, żal mi żem ſtworzył człeká: byśćie widźieli iáko te nawyżßo dobroć wielekroć wpráwiamy w ćiężkie melánkolie/ że ná zbrodnie y wyſtępki náße pátrząc/ nie raz aporiatur *ſtęka:* ábo iáko ma inna verſia hæret, *doma.* Apparuit malum in oculis eius, & aporiatus eſt. A ktoż mu wybiia te melánkolie? kto go ćießy błaga y rozweſela w podobnych żalách.

Zabáwá w melánkolicy.

Kiedy ná goſpodarzá przypádnie melánkolia/ ieśli w domu niema po temu przyiaćielá coby go rozweſelił/ idźie ábo w pole/ ábo do ogrodá/ ábo do miłego ſąśiádá/ ábo też wiec kśięgę iáko weſołą weźmie/ żeby oney melankolicy pozbył. Ma ſie B·g w czym ćießyć y vweſeláć w tych melánkoliách/ ktore z złośći náßych pochodzą; ma czym oko ſwoie zábáwić/ pátrząc ná śliczne Anyoły/ ná iáſne y weſołe gwiazdy/ ná ßerokie elementá/ ná źiemie ták ſtroyno przybráną/ ná ßerokość morzá ták rozwlecioną. Lecz iáko żadna z tych rzeczy nie ieſt ták doſkonáłą/ áby iákiey w ſobie nie miáłá wády: ták żadna nie może wybić tey melánkoliey/ ktorą z grzechow náßych odnoſi. Rzetelnie o tym ś. Dámian. Nunquid in Angelis voluntatem habet Altiſſimus, in quibus ipſe repetit prauitatem? nunquid in conſtellatione ſeu ſcintillatione ſtellarum, quarum aliæ conuertuntur in ſanguinem, aliæ cadunt de cælo, aliæ in tenebris obſcurantur? nunquid in áére, vel igne, vel in ventis? nequaquam; quia non in igne Dominus, non in commotione Dominus, non in ſpiritu Dominus, ſi vetus eſt ille, qui in curru igneo & equis igneis aſſumptus eſt in cælum? nunquid in aquis, vbi furens & tortuoſus Leuiathan immoratur; aut in terra, quæ ſub maledicto Adæ ſpinas emittit & tribulos? &c.

Niedoſkonáłośći w kreaturách.

Izali w Anyołách ma vćiechę Bog naywyżßy, w ktorych ſamże nálazł Przeſtępſtwo? Izali w gromádźie y połyſkániu gwiazd z ktorych

z ktorych iedne krwia ſpływáia drugie pádáia z niebá, inne chmurámi záchodza? á za wpowietrzu, ábo ogniu, ábo w wiátrách? Bynamniey; bo nie w ogniu Pan. nie w zawichrzeniu Pan, nie w wietrze Pan, ieſli prawdziwy ieſt ten, co ná wozie ogniſtym, y ogniſtemi konmi wźięty ieſt do niebá? izali w wodách, gdzie ſrogi y chytry Lewiáthán przebywa; ábo w źiemi, ktora pod przeklęctwem Adámá ćiernie rodźiy oſet? Niema z kreatur vćiechy Pan/ procz Mátki ſwoiey/ niemáß kto by go ćießył y weſelił/ procz Naświetßey rodźićielki iego. Jáwnie ſámá świadczy o ſobie. In plenitudine Sanctorum detentio mea, *W pełności y gromádźie wźiętych zátrzymánie moie;* iákoby chćiáłá rzec: ácz ieſt wiele y pełno świetych w niebie/ ktorzy P. Bogá nád grzechámi ludzkiemi rozżałonego y dumáiącego báwić y błagáć mogą. Żaden go iednák nie może prędzey vbłagáć/ áni ná nas z fráſowánego ſnádniey rozweſelić/ iáko ia. In plenitudine Sanctorum detentio mea. Eccl. 24.

Y toć podobno Sekretarz Pánſki chćiał wyrázić/ kiedy opiſuiąc prześwietny iego Máieſtat/powiáda/że go ná koło otacza tęczá iedna podobno bárwie kámieniá ßmárágowego. Iris erat in circuitu ſedis ſimilis viſioni ſmaragdinæ. Coż ieſt innego tá tęczá máieſtat Boży w koło opáſuiąca/ ieno Pánná B. ktora Bogá w Máieſtacie ſwoim nieogárnionego w przeczyſtym żywocie ſwoim obielá y ogárnełá? Fœmina circundabit virum; wrożył Jeremiaß *Białagłowá ogárnie męża.* Lecz czemuż tá tęczá ßmárágowey bárwy? Apoc. 4. *Tęczá koło throna Pánſkie.* 9. Ierem. 31.

O Szmárágu piſze *Plinius*, iż ſwoią źielonością ludzkie oko zbyt vweſela/ że y ći co koło tych kámieni robią/ y one poleruią/ wielką z weyźrzenia ich vćiechę y w pracách folgę odnoſą. Nullius coloris aſpectus iucundior eſt. Aſpectu ſmaragdi recreatur acies. Sculpentibus quoq; non alia gratior Plin. l. b. 37. c. 5. *Szmárag kámień weſelaludzkie oko.*

gratior oculorum refectio est; ita viridi lenitudine lassitudinem mulcent. Pámiętacie co P. Bog o złośćiách nászych powiedźiał v Proroká. Præbuisti mihi laborem in iniquitatibus tuis. *Zádałeśmi praca y fráśunek nieprávośćiámi twymi.* Ná co Oleáśter ták mowi. Plus Dominus suo modo laborat peccatum vnum nostrum etiam minimum ferendo quàm sint omnes labores quantumcunq; graues, quos ferimus propter delicta nostra. Expende quantum malum sit peccatum, quod facit Deum laborare. *Więcey P. Bog w swoy sposob, prácuie grzech nász ieden chociaż namnieyszy znosząc niż sa wszystkie troski bynaywiększe, ktore ponieśiemy dla występkow nászych. Vnaż co zá złe grzech iest, ktory Bogá wtroski y kłopoty wdáie.* Kiedy ná máiestáćie śiedząc pogląda ná występki nász/ kiedy z iedney strony vważa niewymowne łáski swoie nam vkázáne/ krew łoynie dla nas wylano; á z drugiey strony srogo niewdźięczność nász; wielkie z nas disgusty odnosi/ y często śię przećiwko nam z stronu swego porywa/ y z spráwiedliwośćią á miłośierdźiem biedźi y fátyguie. A toż Naświętsza Pánná stoi przed nim otaczáiąc ná koło Máiestat iego/ obłapiáiąc nogi naświętsze iego/ stoi iáko teczá iedná/ znák przymierza y łáski/ stoi podobna w ozdobie śmárágowi/ similis visioni smaragdinæ, áby one disgusty iego śliczności swoią rekreowáłá y rozpędzáłá. Aspectu smaragdi recreatur acies. Záiśćie ieśli krásność y ozdobá białey głowy rozwesela twarz męża swego/ Species mulieris exhilarat faciem viri sui: á iákoż gospodarzá niebieskiego nie ma exhilarare, rozweseláć tá droga Gospodyni/ nád ktorą po Chrystuśie Pánu w cnoty świete y dáry Boże nic krásnieyszego / nic ozdobnieyszego nie iest?

Isaiæ. 4.

Oleaster.

Pánná B. podobna kámieniowi śmárágowemu.

Sliczność Panny B.

Słuchayćie o tym powaznego świádectwá ś. Dionizego Areopágity: powiáda o sobie/ iż obaczywszy Naświętszą

świętszą Pánnę ieſcze tu ná źiemi żyiącą; śliczność y ozdobá iey ták oczy y ſerce iego przeiełá/ w tákiego podźiwienie w práwiłá/ iż gdyby był/ y zprzyrodzoney rátiey/ y z wiáry świętey nie wiedźiał/ że ieſt inny Bog/ nie kogoby inſzego rozumiał bydź Bogiem/ ieno onę. Teſtor Deum, quia ad eius aſpectum, tantus me Diuinus ſplendor circumfulſit exterius, & irradiauit interius, tantaq; adoramentorum ipſius fragrantia in me redundauit, quòd niſi me Diuina docuiſsent, ac niſi ratione & fide dediciſsem, aliam eſſe Deitatem, nullam aliam præter ipſam putauiſsem. A ieſli tákiey byłá ozdoby żyiąc ná źiemi/ á coż teraz gdy kroluie w niebie? Dion. Car. in 1. ſent. d. 16. q. 2.

Ktoś tám námálowawſzy ślicznego Kometę miedzy niemáłą drobnych gwiazd kupą/ nápiſał. Micat inter omnes. *Swieći nád wſzyſtkie.* Wielka ieſt bez wątpienia ozdobá Anyołow y ludźi świętych w niebie ktorą oko Bogá wſzechmogącego vweſeláć mogą; ále względem Pánny Błogoſłáwioney ſą iáko drobne gwiazdeczki względem komety. Oná micat inter omnes, ſámá ná ćiele y ná duſzy ták ieſt śliczna/ że nikt z świętych zrownáć z nią nie może; ſámá z cnot y godnośći ſwoich Boſkim oczom ták miła/ że w dyſguſtách y gniewách iego/ nikt go ták iáko oná vbłagáć y rozweſelić nie może. Nullus aſpectus iucundior eſt. Aſpectu ipſius recreatur acies. Ztądże święty Bonáwenturá. Ares. Imp. lib. 1. S. Bonau. in Pſalt.

Aue Virgo quæ furorem
Conditoris in amorem,
Tua forma conuertiſti
Votis iram extinxiſti.

Záwitay Pánno, ktoraś zápálczywość ſtworzyćielá, vroda twoia obroćiłá w miłość, y modłámi twymi gniew vgáśiłá. A przeto ſłuſznie Kośćioł ś. zowie ią Goſpodynią niebieſką/

bo exhilarat faciem Dei, rozweſela twarz naywyżſzego go-
II. ſpodarzá. Species mulieris exhilarat faciem viri ſui.
Dáley Ekklezyáſtyk powiáda o goſpodyniey że potrze-
przyczyná. bna ieſt wdomu dla ięzyká. Si lingua eſt curationis, eſt & mi-
tigationis & miſericordiæ. Wiem iż białeygłowy nic bár-
Pauſanias in Eliacis. źiey zálećić nie może/ iáko milczenie. Wſpomina Pauſáni-
ás/ że białagłowę w oſobie Boginiey Pállády ták był
Phidiás ſławny ſculptor z ſłoniowey kośći wyſtáwił; lewą
Konterfet Białeygłowy. nogą ſtałá ná żołwiu/ á práwey ręki pálec trzymáłá v gę-
by; coby żołw znáczył niżey powiem. Pálcem v gęby
chćiał wyráźić przymiot białychgłow/ y cnotę zbyt potrze-
bną/ to ieſt milczenie/ y ſkąpą mowę.
Macrob. lib. 2. Satur. c. 6. Gellius 1. Noct. Attic. c. 23. Słyſzeliśćie iáki śmiech vczyniłá po wſzyſtkim Rzy-
mie mátká Pápiryuſá/ że pálcá v gęby nie vmiáłá trzy-
máć. Zwyczay był w Rzymie/ iż Senatorowie bráli z ſobą
do Senatu ſynaczki ſwoie w czternaſtym / w pietnaſtym
roku/ y zwano ie prætextatos. Mátká Pápiriuſzowá świę-
gotliwa niewiáſtá/ pyta raz ſyná ſwego gdy z Capitolium
przyſzedł o czym rádzono w Senáćie? Niechćiał powie-
dźieć. mowiąc/ iż táiemnych rad nie godźi ſię wynośić z
Senatu. Lecz gdy długo nálegáłá/ Zmyślił trefną rzecz/
y powiedźiał; iż o tym dźiś w Senaćie rádzono widząc ia-
ko częſte niezgody pánuią w małżenſtwách; proponowano/
coby lepſzego było/ y z więkſzym pokoiem domowym/ ie-
śli mieć iednemu dwie żenie/ czyli iedney białeygłowie
dwu mężow. Vſłyſzawſzy to/ záraz z trzaſkiem pobiegłá do
innych Senatorek/ y powiáda co ſłyſzáłá od ſyná/ iż w Se-
naćie o tym á o tym rádzą. Wnet niewiáſty w rádę kon-
kludowáły miedzy ſobą/ iść do Senatu/ y prośić z płá-
czem/ iż lepiey áby káżda miáłá dwu mężow/ á niż mąż ie-
den dwie żenie. Przydą ráno do Senatu kupą/ pro ą áby
to ſtanęło co ony vradźiły. Dźiwuie ſię Senat co ieſt?

Zkąd

Zkąd táki niewstyd białychgłow? Każą im vstąpić; áż powie Pápiryusz/ że ná zbytnią instáncyą mátki/ gdy o nowiny z Senatu pytáłá / zmyśliwszy powiedźiał to. Pochwalono skromność w mowie Pápiryuszá/ á niewstyd onych białychgłow y świegotliwość mátki iego zgániono. Jeśliż milczenie przystoi białeygłowie/ iákoż mowi Mędrzec/ że potrzebna iest w domu gospodyni dla ięzyká? Wiećie iáki powinná mieć ięzyk? Linguam curationis, mitigationis & misericordiæ; ięzyk lekárski/ áby gospodárskie kolery leczyć vmiáłá; ięzyk vśmierzáiący gniew iego; ięzyk miłośierny/ ktoryby poruszonego ná czeladź gospodarzá łágodną mową ćiszył/ pokoił/ y o potrzebę ich rostropnie zástáwiał się. O czym Jánsenius. Debet esse in vxore lingua blanda, quæ sua mansuetudine & clementia possit iratum animum mariti curare, mitigare, & ad misericordiã flectere.

Swiegotliwość białychgłow.

Białeygłowy iáka ma być mowá.

Iansenius.

O iáko w tym dźiwnie szczęśliwa Naświętsza Pánná! Pewna iest iż oná po wszytek czás skąpa w mowie byłá/ ále to też pewna/ że nic práwie nie mowiłá/ ieno co się ściągáło do miełośierdźia/ do vbłagánia Bożego. Jeśli rozmawia z Anyołem? rozmawia o zbáwieniu nászym/ ychce być w nim służebnicą Pánską. Ecce ancila Domini. Jeśli rozmawia z Elzbietą; rozmawiá y sławi miłośierdźie Pánskie. Misericordia eius à progenie in progenies. Jeśli mowi do Syná w Kośćiele náleźionego. Fili, quid fecisti nobis sic? *Synu, przeczześ nam ták vczynił?* mowi z miłośći y politowánia nád námi/ niechcąc ábyśmy kiedy gubili Páná Jezusá. Jeśli mowi ná godách. Vinum non habent *Winá nie máią.* mowi żáłuiąc niedostátku vbogich nowożeni. Y wniebie / nie inákszę iey mowy/ ieno łágodne/ ieno miełośierne/ ieno supplikuiące zá námi/ y błagáiące Máiestat Boży zá grzechy świátá.

B. Pánná nic bez potrzeby nie mowi.

Luc. 1.

Luc. 2.

Ioan. 2.

Wyświadcza to o niey Oblubieniec Ráyski. Quæ est

Cant. 3. ista quæ ascendit per desertum sicut virgula fumi? *Co to zacz iest ktora wstępuie z pusczy, iáko troćiczek zápalony.* Coż znáczy w piśmie ś. zápalona wonia? Modlitwę/ ktora gniew Páński błaga/ y potrzeby násze wymaga ná dobroći iego.

Psal. 140. Ztąd Dawid ś. mowił. Dirigatur Domine oratio mea sicut incensum in conspectu tuo. *Niech idźie Pánie modlitwá moiá iáko kádzenie przed oblicznośc twoię.* Mowiąc tedy oblubieniec o Pánnie Błogo: że wstępuie do niebá iáko promiendymu kádźidłá zápalonego; chce vkazáć/ iż wstępuie iáko Aduocata, Orędowniczká/ Oratorká nászá/ áby máiestat Boży zá nas błagáłá/ áby nas modlitwámi swemi rátowáłá.

Mowá iey w niebie iáka. Lecz czemuż nie mowi Oblubieniec/ że modlitwá iey iest podobna troćiczkowi zápalonemu/ y dymem swoim ku gorze bieżącemu/ ále że sámá w sobie iest virgula fumi, troćiczkiem zápalonym? áby náuczył/ że wszystką osobą swoią świętą prośi zá námi Bogá; prośi rękomá do nog iego ś. nisko vpadáiąc prośi oczymá/ prześwietnemi źrzenicámi swemi twarz iego błagáiąc; prośi vstámi/ łágodnie mu potrzeby násze przekładáiąc.

Camerar. Symbol. Oratora. Chcąc Symbolistá ieden wyráźić gládką á dźielną mowę Oratorá iednego/ y vkazáć iáko przedźiwnie sercá ludzkie chwytał/ y wymową swoią do śiebie ćiągnął; wźiąwszy árgument z wielorybá, ktory wdźięczną wonią z vst wypuszczáiąc/ wabi inne ryby do śiebie/ námálował ięzyk/ á ná nim plastr słodkiego miodu/ do ktorego pszczoły kupą leciáły/ y dał táki napis. Sic nos tua virtus. *Ták nas twoiá dźielność,* iákoby przyznawáiąc że wdźięczną swą mową ták ludźi ku sobie wabił/ iáko miłym zapáchem y słodyczą miod wabi y ćiągnie pszczoły do śiebie. Służy bárzo pięknie to symbolum Pánnie Błogosłáwioney. A za niewiećie co o niey

Cant. 4. Oblubieniec powiedźiał? Fauus distillans labia tua Mel & lac sub lingua tua. *Plastr miodem płynący wárgi twoie. Miod*

y mleko

y mleko pod ięzykiem twoim. O naświętsza Oratorko niebieska ktożby wysławił wdzięczność y potęgę wymowy twoiey? kiedy ty w konsystorzu Troyce przenaświętszey stánieß/ y zá námi mowiß/ kiedy o náwrocenie ludzi grzeßnych prośiß/ práwie Fauus distillans labia tua, plastr miodem płynący wárgi twoie; bo nie ták gęsto lecą pßczołki do miodu zapách iego vczuwßy iáko gęsto ná przyczynę twoię lecą grzeßnicy do spowiedzi y do Sákrámentu Naświętßego/ nie z táką dzielnośćią słodki miod ćiągnie pßczołki do śiebie/ z iáką ty dźielnośćią słowy twymi łágodnymi ćiągnieß nas grzeßne do niebá. Sic nos tua virtus.

Zá grzeßnymi przyczyná iáko skuteczna.

Báią tám Poetowie o iákimsi Arionie/ iż ták był przyiemnego głosu/ że gdy począł śpiewáć/ przewdźięczną melodyą ßalone morze ćißył/ y wody by napotężniey bieżące zástánawiał.

Quod mare non nouit, quæ nescit Ariona tellus? Ouid. Fast. 2.
Carmine currentes ille tenebat aquas.

Báią y o iákimśi Amphionie/ iż ták wdźięcznie ná lutni grał/ że kámienie ná iego melodyą wyskákowáło; y gdy miał Thebáńskie miásto murowáć/ powiádáią/ że grániem kámienie rußał/ y ná pewne mieyscá sprowádzał.

Dictus & Amphion Thebanæ conditor arcis,
Saxa mouere sono testudinis, ac prece blanda Horat. in Poet.
Ducere quò vellet.

Exággerácye to są Poetow; ále bez wßelkich exággerácyy przyznáć to Pánnie Błogosłáwioney/ że oná łágodnośćią swey mowy/ y rzeki bystro bieżące zástánawia/ y ćiężkie kámienie z mieyscá porußa. Coż innego iest człowiek grzeßny/ ieno kámien ieden? Kámień dla ćiężaru/ bo wßystek myślą y áffektem ná doł ku świeckim roskoßom y márnośćiom bieży. Descenderunt in profundum quasi lapis. *Vpádli ná głębią iáko kámień.* Kámien dla zimná/ bo miło- Exod. 15.

śćią

śćią Bożą serce ogrzewáiącą gárdźi/ áni iey chce przyimowáć. A przećie miły Boże! iáko śiłá kámieni tákich práwie z głębiey piekłá ruszyło się? iáko ślicznie przez świętą pokutę wypolerowánych. Tunsionibus expoliti lapides poskoczyło ku niebu? Przez coż? ieno zá przyczyną Błogosłáwioney Pánny/ zá iey łágodną do Bogá mową. Sic nos tua virtus. A spráwiedliwość Boska co iest/ ieno rzeká bystro bieżąca? Iustitia quasi torrens fortis. Chćiáłá nie raz wylać z brzegow tá rzeká/ y zátopić/ zálać/ zgubić świát wszystek/ ktoż ią zátrzymał? kto ná znieśienie świátá bystro bieżącą zátámował? Pánná przeczysta łágodną swoią y miłośierną mową.

Ex hymn. Eccl.

Amos. 5.

Carmine currentes illa tenebat aquas.

Wgłos iey to przyznawa święty Fulgentius. Cælum & terra iam dudum ruissent, si non Maria precibus sustentasset. *Niebo y źiemiá dawnoby vpádły, gdyby oboygá Pánná Błogosłáwiona modlitwa swoia nie trzymáłá* A ták przyznáć iey z Kośćiołem świętym że iest gospodynią niebieską/ bo lingua eius, lingua est curationis, & mitigationis, & misericordiæ; ięzyk iey iest ięzyk lekárski/ vbłagáiący/ miłośierny/ y śpiewáć godna. *O gospodze vwielbioná, Nád niebiosá podwyzszoná.*

Fulgent. l. 4. Mytol: *Pánná B. świát trzyma modlitwą swoią.*

III. Nákoniec powiáda Mędrzec/ że gospodyni potrzebna iest w domu/ áby dobry rząd prowádźiłá? pożytkow przyczyniáłá/ dochodow przysparzáłá. Qui possidet mulierem bonam, inchoat possessionem. *Kto ma dobra gospodynia, záczyna ośiadłość, poczyna się miec dobrze.* Y toć to iest że on Phidias máłowáł niewiastę stoiącą ná żołwiu/ chćiał ábowiem vkazáć że iáko żołw z skorupiáney swoiey chátyni gdy nie wychodźi, ále ią záwsze ná grzbiećie dźwiga/ y przeto go też zowią domiporta, y Poetowie o nim twierdzą/ że gdy go raz Bog Iowisz z innemi zwierzęty wzywał ná bánkiet/

przyczyna

wymawiał

wymawiał sie tymi słowy οἶκος φιλος οἶκος ἄρστος Domus cara, Domus optima; Dom miły/ dom naylepszy ták y gospodyni káżda powinná domu pilnowáć/ rząd domowy dźwigáć/ áby zá iey dozorem pożytki rosły/ y wszelkie dobro obfite bráło pomnożenie. Coż rzeczemy o nászey Gospodyniey niebieskiey? co rzeczemy o iey pilnośćiách y zabiegách/ ktore podeymuie dla pomnożenia gospodárstwá niebieskiego? poyźrzawszy ná iey stáránie ktore ma o grzesznych/ że rádáby ich co na więcey Bogu pozyskáłá/ przyznáć káżdy musi/ że niebo długoby pustkámi stać muśiáło/ gdyby w nim naświętsza Pánná niegospodárowáłá. Bo á ktoż ma niebieskie pustki nápełnić? kto ma one mieyscá po niebieskich ápostatách pozostáłe ośieść/ tylo ludźie grzeszni? A ktoż w tym nawięcey prácuie? kto grzesznym nalepiey do tego pomaga? kto ich nawięcey niebu pozyskuie/ iáko Pánná Błogosłáwiona?

Hesiod.

Wszędźie dobrze, domá nalepiey.

Chrześćiánie moi. Kiedy pátrzę w dźiśieyszey Ewángeliey ná te dwie śiestrze Máryą y Márthę/ widzę że sobą y domem swoim pięknie konterfetuią niebo/ y to co w nim Pánná Błogosłáwiona y święći Pánscy czynią. Rádá w domu swoim P. Jezusowi Mágdálená; lecz o potrzebách domowych nić nie záwiáduie/ do posług Mistrzá swoiego y iego vczniow áni sie ruszy/ tylo siedzi v nog Pánskich/ á oczy weń wlepiwszy słucha ś. słow iego. Márthá zás nie ták: ále záká sawszy ręce zá łokćie vwiia sie/ biega tu y owdźie/ áby iáko nalepiey mogłá vczęstowáć Páná. Wiedźćiesz że naświętsza Pánná w niebie to czyni/ co tu Márthá: Inni święći ácz o nas w niebie stáránie máią/ względem iednák Pánny Błogosł: zda sie iż tám śiedzą iákoby ná kształt Mágdáleny/ ná pewnych mieyscách swoich. S. Piotr pátrząc ná chwałę Bogá w Troycy iedynego wszystek myślą w nim vtopiony/ siedzi iáko Mágdalená ś. Páweł

Pánná B. iest w niebie Márthą.

weł w tąż/ y drudzy. Lecz Pánná Błogosłáw: iáko Márthá satagit circa frequens ministerium, vwiła się vstáwicznie koło vsług nászych/ y iáko dozorna Gospodyni biega tu y owdzie; raz będzie v drzwi/ ieśli kto miłośierdźia nie zebrze/ raz v okná/ ieśli ktory lotr do niey się nie gárnie. Y ztądze kośćioł ś. zowie ią iuż drzwiámi niebieskiemi. Tu Regis alti Ianua; iuż oknem/ Cæli fenestra facta es; ná znák/ iż oná iáko czuyna y okrzetna gospodyni/ wie co się y v drzwi niebieskich dźieie/ kto pauperibus kołace; y kto pod oknem stoi.

Plutar. in Lacon.

Cnotá dobrego sługi z máłey rzeczy wielki pożytek Pánu przynieść.

Cartuzianus in Metrop. apud Maio

Ciekáwy Ekonom.

Pytano raz imánki iedney z Lácedemonu/ gdy ią chćiano kupić/ coby też vmiáłá? odpowiedźiałá. Scio domui benè præesse. *Vmiem dobrze gospodarowáć.* Ale ieszcze ow więcey powiedźiał w rynku Athenskim/ kiedy Themistoklesowi targ o się czyniącemu/ y pytáiącemu coby vmiał/ rzekł. Scio ex paruo magnum facere. Vmiem z máłey rzeczy wielką vczynić. Tráfił był ná tár iego sługę y száfárzá Carolus IV. Cesarz. Był tám ieden ná dworze iego w gospodárstwie bárzo ćiekáwy/ ktorego vpodobawszy sobie z iego grzecznośći/ ták bárzo miłował/ że go vczynił Ekonomem wszystkiego dworu swego. A ztąd go był sobie naprzod vlubił. Zlećił mu był do rządu y ádministrácyey zamek ieden z niewielkim prouentem/ y chcąc doświadczyć ćiekáwośći iego/ o ktorey mu wiele powiádano/ ziáchał tám raz vmyślnie á nieopowiednie/ niekazawszy w przod kuchni záiácháć. Przyiedzie Cesarz ná zamek/ powiedzą Ekonomowi/ że Cesarz chce tu zieść obiad; ow nie máiąc nic pogotowiu/ á chcąc też oszczędność vkazáć swoie kazał prętko do bliskiey wsi skoczyć/ y wszystkim świniom vszy y ogony pourzynáć/ y znich nágotował potráwy ná kilkádźieśiąt pułmiskow/ iedne żołto/ drugie száro/ inne do podlewy/ do ostrego pieprzu ꝛc. snadź czytał Pliniuszá/

Zwieprzá może być 50 potraw

ktory

ktory powiáda/ iż zwieprzá może pięćdźiesiąt potráw ná gotowáć. Neq; alio ex animali numerosior materia ganea: quinquaginta propè sapores. Poznawszy Cesarz potráwy/ zdźiwił się bardzo dowćipowi/ że zmáłey rzeczy ták wiele pułmiskow sposobił/ á vymy żadney áni mieszkowi Pánskiemu áni poddánym nie vczynił. Wielkie to gospodárstwo ex paruo magnum facere, z máłey rzeczy wielką vczynić. Chlubił się niegdy z tákiego gospodárstwá Jakob przed Lábánem. Tu nosti quomodo seruierim tibi. Modicum habuisti antequam venirem ad te, & nunc diues effectus es, benedixitq; tibi Dominus ad introitum meum. Hebráyski text ma; ad pedem meum. *Ty wieś iákom ći służył. Máłoś miał nimem do ćiebie przyszedł, á teraześ zbogáciał, pobłogosłáwił ći Bog zá wstępem moim.* I ztąd vrosło/ że tákiego sługę y száfárzá zowią hominem boni pedis, człowiekiem szczęśliwey nogi. Możemy záiste o przenaświętszey Pánnie mowić/ iż weszłá do niebá szczęśliwą nogą; felici pede, możemy o iey gospodárstwie mowić/ że vmie ex paruo magnũ facere, z máłey rzeczy wielką vczynić Ktoby z błotnego wiechćiá/ ktory nogá ludzka depce/ vczynił prześliczną koronę głowy Xiążęcey godną/ prawdáżeby ten zmáłey rzeczy wielką vczynił? Wiedźćiesz/ że iest tákiego dowćipu tákiego przemysłu Błogosłáwiona Pánná. Wzywa ią tám ná koronácyą Oblubieniec. Veni de Libano sponsa mea &c. veni, coronaberis de capite Amana, de vertice Sanir & Hermon, de cubilibus leonum, &c. *Podź z Libanu Oblubienico moiá podź, będźiesz koronowána z wierzchu Amáná, z wierzchu Sánirá y Hermoná z łożysk lwich &c* Amáná/ wedle Rychárdá de S. Victore, znáczy turbulentum, inquietum, wártogłowá/ niespokoynego. Sanir fœtorem, smrod. Hermon anathema, klątwę. Coż to zá koronę táką obiecuie Chrystus Jezus Pánnie Błogosłáwioney? Nie táką záiste ko-

Plin lib. 7. c 51.

Gen. 30.

Cant. 4.

rone ná iey głowie widział Jan ś. nie korone z brzydkich y śmrodliwych wiechćiow/ ále z śliczných gwiazd vrobiona.

Apoc. 12. In capite eius corona ſtellarum duodecim. Czy to podobno brzytkie wiechćie przemieniły ſie ná śliczne gwiazdy? Ták iest. Chce tu vkazáć piſmo ś. przedziwny dowćip/ y cudowną v Bogá potęgę tey naświetßey Gośpodyniey/ chce vkazáć/ że vmie ex paruo magnum facere, vmie śmrodliwe wiechćie piety czártowſkiey godne przemieniáć ná śliczne phenixy y niebieſkie gwiazdy; vmie zſrogich tyránow kośćiol Boży prześláduiących czynić ćiche y ſpokoyne báránki; vmie grzeßniki wielkie/ Boſkiey á náthemy y piekłá godne przemieniáć w niebieſkie obywátele.

Ludźie grzeßni ſą Korona Páuny B.

Sur. tom. 1. 4. die Febr. Coż był innego on Theophilus/ ktory ſie był Chryſtuſá odprzyśiągł/ á czártu krwią własną zápiſał/ ieno ánáthemá iedno/ głębiey piekielney godne? á wzdy z niego Naświetßa Pánná śliczną w niebie gwiazdę vczyniłá? Co byłá innego oná Beatrix,

Cæſar lib. 7. c. 35. ktora z klaßtorá wyßedßy/ pietnaśćie lat ſwowolnie żyłá/ ieno śmrodliwy ieden wiecheć? bo wedle piſmá ś. Omnis

Eccl. 9. mulier quæ eſt fornicaria, quaſi ſtercus in via conculcabitur. *Wßelka niewiáſtá, ktora ieſt nierzadna, iáko gnoy y bárłog ná drodze podeptána będźie;* á wzdy ten wiecheć w choynych łzách y drogi krwi Syná ſwoiego omywßy w nioſłá w niebo ná ſwoie głowę/ iák godny vbior/ y drogą śliczną koronę? Coronaberis de vertice Sanir & Hermon, id eſt, de verti e fœtoris & anathematis. Korona twoia/ chwałą twoią będą ludźie nagorśi grzeßnicy nabrzydßy/ ktorych Pánu Bogu y niebu pozyßkaß. A nie ſłußnaß tu o niey mowić/ że ieſt boni pedis, że ßcześliwie do nieb. weßłá? że vmie ex paruo magnum facere, z máłey rzeczy wielką vczynić? nieſłußna zwáć ią Goſpodynią niebieſką y śpiewáć/ *O Goſpodze vwielbiona, nád niebioſá podwyzßona!*

Dźiśia

Dźiśia wprowadza ią ná to Gospodárstwo niebieskie namilszy Syn iey Chrystus IEZVS, dźiś iey od bogátych y nie przeietych skárbow swoich klucze oddáie/ dźiś ią Krolową Pánią niebá y źiemie czyni. Y dla tego stárzy Węgrowie dźień dźiśieyszy zwáli diem Dominæ, dniem Pániey iáko świadczy Surius: Sacratissimæ Virginis honor & gloria, tàm est celebris apud Hungaros, vt festum Assumptionis eius, tacito proprio nomine, sua lingua diem Dominæ appellent. Wielcy Pánowie/ Cesárzowie/ Krolowie/ miewáią też pewne dni swoie/ á osobliwie dźień koronácyey pámiętny v nich bywa/ y zwykli weń co rok známienite sczodrobliwośći oświadczáć. Dźień dźiśieyszy iest dźień koronacyey Pánny Błogosłáwioney Dies Dominæ, Dźień Pániey nászey; nádźieiá dobra o łásce Naświętszey Pánny/ że nam zechce miłość y sczodrobliwość swoię znácznie vkazáć.

Węgrow deuocya ku Pánnie B. Sur. in vita S. Steph. Regis 20. Augusti.

O Gospodze vwielbiona, Nád niebiosá podwyzszona. Winszuiemyć Pánno Błogosłáwiona z vprzeymego sercá niegodni słudzy twoi tey przezacney fortuny/ żeś podwyzszona nád wszystkie Anyołow chory y posádzona blisko Syná twoiego. Sczęśćie twoie nászym iest sczęśćiem/ boś tám zánieśiona ná dobre násze/ ábys frásobliwą nád grzechámi ludzkiemi twarz Syná twego rozweseláłá/ y zgniewánego łágodną mową błagáłá/ y puste mieyscá w niebienámi osádzáłá. Stoimy dźiś v ćiebie Pánno prześwięta/ iáko stoi czeladká przy gospodyniey. Sicut oculi seruorum in manibus dominorum suorum: Sicut oculi ancillæ in manibus dominæ suæ. *Iáko oczy sług w rękách Pánow swoich: iáko oczy czeládnice w rękach Pániey swoiey.* Powiáda/ Prorok; iż kiedy gospodyni chleb kráie/ czeládká obráca pilno ná iey rękę swe oczy/ áby im iáko nasporszą skibkę zárznełá y vkroiłá. Pełno w ręku twych Mátko naświętszá chle-

Psal. 122.

bá/ pełno wſzelakich doſtátkow. Obracamy ku tobie nie-
godne oczy náſze/ wlepiamy ie w choyne ręce twoie. Sicut
oculi ancillæ in manibus dominæ ſuæ: dayże nam łáſkę y
pociechy twoie naświętſza goſpodyni. Ciebie ábowiem
Luc. 12. conſtituit Dominus ſuper familiam ſuam, vt des illis in tem-
pore tritici menſuram. *poſtánowił Pan nád czeladką ſwoią,*
ábyś im ná czás dawáłá obrok zámierzony. Day goſpoda-
rzom o pogodźie oſtátek Synà twego dárow z polá ze-
bráć/ y w dobrym zdrowiu ich záżyć. Vczynił cię Bog
wſzyſtkiego świátá goſpodynią/ wſzyſtkich grzeſznych Mátką opiekayże ſię Mátko namiłoſćiwſza Kościołem świe-
tym Kátholickim/ Krolеſtwy Chrześćiáńſkiemi/ y náſzym
Polſkim/ opiekay ſię Krolem J M. Pánem náſzym/ o-
piekay ſię twoim Krákowem/ y wnim wſzyſtkiemi chory-
mi/ frásobliwymi/ vbogiemi/ y mną też naygrzeſznieyſzym.

O Goſpodze vwielbiona,
Nád niebioſá podwyzſzona.

AMEN.

Trzecie
KAZANIE

Nátęż vroczyſtość w Niedź. między Oktaua. Wtymże Kościele.

Ogloriola Domina
Excelſa ſuper ſydera.
Ogoſpodze vwielbiona
Nad niebioſá podwyższona/

Ne ſolliciti ſitis animæ veſtræ, quid manducetis. *Matth. 6.*

Nie frásuycie ſie o duße wáße/ cobyśćie iedli.

Je zdáłomi ſie tey przemowy moiey od innych ſłow záczoć/ Namilßy Chrześćianie/ ieno od tey dźiśieyßey Ewangeliey. Ne ſolliciti ſitis animæ veſtræ, quid manducetis. *Nie kłopoćcie ſię o dußę wáßę, cobyśćie iedli.* Kiedy ábowiem widzę/ iż Pánná Błogoſłáwiona w ſwoim chwalebnym do niebá wzieciu/ bierze poſſeſſyo w one ßerokie dźierzáwy/ y zoſtáie Panią wßyſtkiego świátá/ mogę beſpiecznie mowić/ y vpewnić was/ábyśćie ſie o chleb niefráſowáli. Bo ácżby to ſurowy iáł Eliaß chćiał kiedy zámknąć niebo/ y świát vmorzyć głodem. Ne ſolliciti ſitis, Nie

frásuy-

fráſuyćie ſie/ poniewaz mamy iuz w Niebie Mátkę náſzę/ namilſzą Goſpodynią náſzę/ ktora wſzyſtkie ſkárby y ziemſkie y niebieſkie ma w ſzáfunku ſwoim. Kiedy Ariſtippus Filozof długiemi fálámi vkołátány ná morzu/ przećiwnym wiátrem zánieśiony ábo ráczey wyrzuczony był ná brzeg/ Inſuły Rhodus fráſobliwy bárdzo/ ze nieſpodzianie západł w cudze kráie/ chodzi pełen melánkoliey po brzegu/ á wtym obaczy ná ziemi pokreślone iákieś figury Máthemátyckie/ y rozweſelony rzecze do Kompániey ſwoiey Bono animo eſtote comites, nam & hic veſtigia hominum cernimus. Bądźćie dobrego ſercá towárzyſtwo moie/ bo widzę ze y tu mieſzkáią ludzie/ y tu chleb naydziemy. Prawdáć ieſt/ ze gdy iedynak Bozy/ Pan á Zbawcá náſz w náturze náſzey/ wſtąpił do niebá/ mogliſmy wielką o łáſce iego mieć nádzieię/ mogliſmy ſobie dobrze tuſzyć/ y wſzyſtkiego dobrá z niebá ſpodziewáć ſie/ poniewaz tám wnieśione ſą veſtigia náſze/ náturá náſzá/ mogliſmy ſobie wzaiem mowić. Bono animo eſtote, nam in cælo veſtigia noſtra cernimus. Bądźmy dobrego ſercá ábowiem w niebie iuz nam teraz ſnádniey będzie o wſzyſtko/ gdy tám brátá náſzego mamy. Lecz kiedy tych czáſow iuz tám y Naświętſzą Pánnę widziemy/ więkſza iákoś w ſercu náſzym rośnie nádzieiá/ y beſpieczniey możemy ſobie wſzelkie obiecowáć dobro/ poniewaz w niebie Mulieris veſtigia cernimus, Białeygłowy ſtopy widziemy/ á tákiey białeygłowy ktora nas ſerdecznie miłuie/ y Pánią wſzyſtkiego ieſt; ták iż dniá dziśieyſzego mogę wſzyſtkich vbeſpieczyć. Ne ſolliciti ſitis &c. Nie fráſuyćie ſie cobyśćie iedli ábowiem maćie w niebie Pánnę Błogoſłáwioną Mátkę wáſzę/ Pánią wáſzę. Vkaże łáſkom wáſzym iáł o ſłuſznie Naświętſza Pánná zowie ſie Domina, Pánią/ glorioſa Domina, y iáko ma wſzyſtkie requiſita do

Lacr. lib. 2

názwiſká

názwiſká tego. Przybadź mi Panno Błogoſławiona Duchá świętego dárem/ á łaſki wáſze pilnym ſłuchániem.

Wſzyſtek Kościoł Katholicki przypiſuie Pánnie Błogoſławioney/ że ieſt Domina. Pánią niebá y ziemie/ y owſzem zdánie ieſt Doktorow/ że imie iey właſne Márya w Syráiſkim ięzyku znáczy Domina O czym świety Chryzolog/ ták ma. Maria Hebræo ſermone, Latine Domina nuncupatur; vocat ergo Angelus Dominam, vt Dominatoris genitricem trepidatio deſerat ſeruitutis, quam naſci & vocari Dominam, ipſa ſui germinis fecit & impetrauit auctoritas. *Márya w Hebráyſkim ięzyku, po Łácinie zowie ſię Páni; zowie ią tedy Anyoł Pánią. áby Rodzicielkę Páná opuśćiłá boiaźń niewoli, ktora że ſię rodźi y zowie Pánią, ſprawiłá toy wyiednáłá Synowi iey zwierzchność y powagá.* Dwie tu rzeczy powiáda świety Chryzolog. Jedną/ Że Márya toż ieſt co y Domina. Druga wkázuie fundáment y rácyą dla ktorey Naświętßa Pánná zowie ſię Pánią świátá/ Domina; dla tego/ że ieſt Mátką Synà Bożego/ ktory ieſt Pánem wſzyſtkiego świátá; quam naſci & vocari Dominam, ipſa ſui germinis fecit & impetrauit auctoritas. Że ſie vrodźiłá Pánią/ y to názwiſko ma; ſprawiłá to zacność y powagá iey Synà.

Mátká Boża ieſt Pánią świátá. S. Chryſ. ſer. 142.

Zkądma że ieſt Pánią.

Wiemy o tym dobrze/ y ieſt to ſámey nátury práwo/ że iáko hánbá dźiatek nieſławą ieſt Rodźicow; ták przeciwnym ſpoſobem/ godność y honor Synowſki rodźicom ſłuży. Przyczynę tego dáie Ariſtoteles, że ſyn nie ieſt rzeczą od Oycá rożną/ ále ieſt właśnie pars cząſtką Oycá ſwego/ á zgołá iedno z nim; záczym wſzelki honor/ zacność/ y godność ſynowſka ſłęga Rodźicow. A z tego fundámentu Naświętßa Pánná ieſt prawdźiwie Domina, Páni/ y Krolowa nie tylo hominum, ále y Angelorum, bo vrodźiłá tákiego Syná/ ktory ieſt prawdźiwie Pánem y Krolem

Honor dźiatek ſłuży Rodźicom. Ariſt 8. Ethi. c. 11.

ludźiy Anyołow. Słuchaymy o tym Dámáſcená świetego. Maria rerum omnium conditarum Domina effecta eſt, cum CreatorisMater extitit. Maternitas enim DEI, tribuit illi in creaturas Regnum. *Márya wſzyſtkich rzeczy ſtwoozonych ſtáłá ſię Panią, kiedy Stworce ſwego Matką zoſtáłá; Máciérzyńſtwo ábowiem Boże, dáło iey nád Kreaturámi Króleſtwo, że ná nie ma práwo y władzą.*

S. Damaſc. lib. 4 de fide Orth. cap. 15.

Obaczmy iáko w Pánnie Błogoſłáwioney ſą wſzyſtkie requiſitá do tego názwiſká/ Domina. Trzy oſobliwie náyduie requiſitá dla ktorych ſłuſznie kto ma bydź názwány Pánem. Pierwſze áby miał co/ zkądby mogł dobrze czynić/ y vdźielać drugim. Porozumiał to ow v Jzáiaſzá/ ktoremu gdy czápkowano y Pánem zwano/ Princeps eſto noſter; Znáiąc ze coś nie wiele miał w kálećie/ odpowiedźiał. In domo mea non eſt panis, neq; veſtimentum, nolite conſtituere me Principem. Ey dayćie mi y z Pánſtwem pokoy/ chudym ći ia páchołek/ áni was mam cym żywić/ áni z kąd przyodźiewáć. Piękna rzecz widzę v Máttheuſzá świętego. Gdy trzey Krolowie ſzukáli Páná Chryſtuſá nowonárodzonego/ powiáda Ewángeliſtá/ze go ſzukáli iáko Krolá pytáli on iáko o Krolá. Vbi eſt, qui natus eſt Rex Iudæorum? *Gdźie ieſt, ktory ſię národźił Krol Zydowſki?* Kiedy mu záś w ſzopie homagium y poczte oddáią/ iuż go Ewángeliſtá nie zowie Krolem/ áni Pánem/ ále infantem niemowlątkiem/ dźiećiną ieđną. Intrantes domum inuenerunt puerum. *Wſzedſzy w dom, náleźli dźiećiątko.* Czemuż to nie Regem, nie Krolá? Przedtym gdy go ſzukano/ zowie go Krolem/ tytułuie Krolem. Vbi eſt, qui natus eſt, Rex Iudæorum? á wſzopie gdźieby go przy drugich Krolách Krolem zwáć y ogłaſzáć trzebá/ názywa go infantem dźiećiną. To ieſt: Dla tego/ że gdy go ſzukáią/ Krolewſki po nim Animuſz znáią/ gwiazdę iego ſobie zeſłáną widzą/

Trzy requiſita do Pánſtwá.

I.

Mieć co.

Iſai. 3.

Matth 2.

3. Krolowie ſzukáiąc Chryſtuſá, zowią go Krolem á ználazſzy nie Krolem, ále infantem.

fawor

fawor wielki czuią y przeto Krolem go tytułuią; á záś w ſzopie, że owym Krolom nic nie dáie/ y owſzem od nich bierze/ dla tego Ewángeliſtá nie zowie go iuż Krolem/ ále Puerum, infantem, dźiećiną iákoby vkázuiąc/ że to nie Krol gdy nie ma co dáć/ gdy nie ma z kąd drugim vdźieláć.

Jeſt że w Pánnie Błogoſłáwioney to requiſitum áby ią ſłuſznie zwano Domina? ma bogáctwá/ y doſtátki iákie/ ktoreby ſługom ſwoim vdźieláć mogłá? ma co rozdawáć? ma z kąd dobrze czynić? Ma. Sámá w głos mowi. Mecum ſunt diuitiæ & gloria Hebráiſki text ma. Opulentia & gloria mecum, *Przy mnie ſą bogáctwa, obfitość wſzech rzeczy; chwałá, doſtátki, honory, v mnie ſą w ręku.* Prou. 8.

Kiedy Konſtántius Ceſarz wieżdżał do Rzymu/ pátrząc ná wielkie tego Miáſtá ſplendory/ widząc grob Auguſta Ceſarzá rozlicznymi od mármorow y miedzy figurámi ozdobiony/ rynek miáſtá dźiwnie wſpániáły/ Kośćioły Iouis Tarpeij przepyſzne/ thermy ábo łáznie ták ſzerokie/ że w nich kilkánaśćie tyśiecy człeká myć ſię oraz mogło; Widząc Amphiteatrum z Tiburſkiego kámienia zbyt wynioſłe/ Kośćioł Pantheon ſzeroce záſklepiony/ Kośćioł Pacis dźiwnie známienity/ Widząc theatrum Pompeij, Circum Maximum, Campum Martium, Septiſolium; ták wiele arcus triumphales, ták wiele aquæ ductus, po mieśćie ták wiele roznych á ślicznych ſtatuas, zdumiewał ſię bárzo/ y nákoniec rzekł. Naturam vires omnes in vnam vrbem effudiſſe. Náturá wſzyſtkie śiły y bogáctwá ná iedno miáſto wylałá. *Wſpániáłość Rzymu.* Platina in Felice.

Natura hic poſuit, quidquid in orbe fuit. Rutilius.

Kto vwáży iáko Bog Wſzechmogący Naświetſzą Pánnę obfićie vbogáćił/ iáko ią łáſkámi ſwymi choynie nádał/ iáko iey niezliczoną rzecz dárow ſwoich iuż to náturálnych/ iuż ſupra naturálnych vzyczył/ może beſpiecznie mowić/ że nie

tylo Natura, ále y Gratia vires omnes in vnam Virginem effudit, nie tylo Natura, ále y łáská śiły y dostátki swoie wszystkie ná iedne Pánne wylałá.

Obfitość łask Pánny B.

Gratia hic posuit, quidquid in orbe fuit.

Przyznawa to świety Hieronim. Cæteris per partes præstatur, Mariæ verò simul se totam infudit gratiæ plenitudo. Innym dárow Bożych vdzielaią po trosze/á w Pánne Błogosławiona wlana iest wszystká zupełność łáski.

S. Hiero. ser. de Assump. V.

Miáłá o tym známienite widzenie świeta Gertrudá. W dzien Zwiástowánia Pánny Błogosławioney kiedy náiutrzni śpiewano AueMaria gratia plena, widziáłá tá świeta Pánná/że trzy strumienie bárzo obfite á potezne wychodziły y płynęły od Oycá/ Synà/ y Duchá świętego/ y nápełniały serce przenaświętszey Pánny/ y zás do swego powracały początku. Ná znák/ że cokolwiek było v Bogá w Troycy iedynego dárow y łask stworzeniu vdzielnych/to ná Pánne Błogosławiona/ (excepta gratia Hypostaticæ vnionis) wylano iest obficie/ ták dáleco/ że mowiąc quoad potentiam ordinariam, ślicznicy ozdobiona/ y bárziey wyniesiona być nie mogłá.

Reuelat. S. Gertud. l. 4. c. 12. *Widzenie Swietey Gertrudy.*

Y możemy mowić o Pánu Bogu w tey máteryey/ co niegdy rzekł Neronowi Cesárzowi Seneca Præceptor iego. Spráwił sobie Nero Korone dziwnie bogátą/ perłámi/ drogiemi kámieniámi pięknie y kosztownie sádzoną/ pokázuje ią Senece/ pyta/ coby sie mu podobáło: áż ći Seneca, zbytkom podobno przymawiáiąc/ odpowie. Hoc opere inopiam tuam ostendisti. Tą robotą pokazałeś vbostwo swoie. A to iáko: Spyta Nero; czegoż tu nie dostáie: máłoż tu pereł/ kámieni nieoszácowanych: iákożem to pokazał vbostwo moie: Pokazałeś w ten sposob/ odpowie Seneca, boś ią ták bogáto wystáwił/ że bogáciey wystáwić nie możesz/ boś tu wysypał co náncelnieysze kleynoty twoie.

Koronà Neronowá.

Coś

Coś ná ten kształt mogłoby się podobno mowić że Bog wszechmogący ozdabiáiąc łaskámi swymi Pánnę Błogosłáwioną. Hoc opere inopiam suam ostendit, ta robotą y dźiełem wszechmoczności swoiey/ pokazał w nieiáki sposob przeiętość skárbcu swoiego/ bo ią ták ślicznie ozdobił/ ták hoynie vbogáćił/ że quoad potentiam ordinariam, bárźiey ozdobić/ vbogáćić nie może. Może stworzyć świát większey/ pięknieyszy/ozdobnieyszy/ále Mátki godnieyszey/ Zacnieyszey stworzyć nie może. A ták ma Pánná Błogosłáwiona/ pierwsze requisitum do tego názwiská Domina, słuszna ią zwáć Pánią/ bo ma dostátki bogáctwá wielkie. S. Thom. 1.p.q. 25. a. 6. ad. 4.

II.

requisitū Iurisdikcya.

Z tey obfitości łask ktore wźięłá od Páná Bogá/ ma y drugie requisitum do tego tytułu Domina, szeroką Jurisdiktyą y władzę w niebie/ ná ziemi/ y w piekle sámym. Piękne świádectwo świętego Bernárdyná: Non timeo dicere, quod in omnium gratiarum effluxus quandam Iurisdictionem habuerit hæc Virgo, de cuius vtero, quasi de quodam Diuinitatis Oceano riui & flumina emanabant omnium gratiarum. *Nie lękam się mowić, że ná wszystkie łask płynienie, miáłá iákąś Iurisdiktyą tá Pánienká, z ktorey żywotá, iáko z nieiákiego Oceánu Bostwá, strumienie y rzeki wszystkich łask wypływały*; Szeroką iest iey Jurysdiktia ná ziemi/ bo nie nád iedną Prowincyą postáwił ią Bog wszechmogący/ ále nád wszystkim świátem/ nie w iedney ábo w drugiey tylo potrzebie rátować człowieká może/ ále w káżdey. S. Bernar. ser. 61. in fer. 4. post Pascha act. 1. c. 8. Iurisdikcya Pánny B. szeroka. Ná ziemi iáko wielka.

Pan Bog ták w Krolestwie swoim vczynił ordynácyą/ że wybránym swoim roznym/ rożne Krolestwá y Prowincye w protekcyą y stáránie podał; Piotrowi świętemu Rzym/ Jákobowi Hiszpánią/ Dyonizemu Fráncyą/ Pátriciemu Hibernią/ Márkowi Wenecyą/ Stánisłáwowi Polskę nászę; y ták kiedy ná ktorą Prowincyą potrzebá iákás pádnie/ káżdy z tych Pátronow świętych swoiey pomaga/ Swietych Iurisdikcya ścisła.

swoich modlitwą w niebie rátuie. Piotr prosi zá Rzymiáninem Jákob zá Hiszpanem/ Dyonizy zá Fránćuzem/ Pátricy zá Hibernem/ Márek zá Wenetem/ zá swoim Polakiem swiety Stánisław. Jurisdiktya zás Pánny Błogosłáwione y nie táka/ nie tak sczupła/ żadną Prowincyą nie ográniczona/ ále po wszystkim świećie rozszerzona; ták ma w protekcyey swoiey Fráncuzá iáko y Hiszpaná/ ták Hiberná iáko y Wenetá/ ták Polaká iáko y Rzymiániná. Nadobnie o tym Jdiotá. Cæteri sancti iure quodammodo patrocinij pro sibi specialiter commissis, plus possunt prodesse in curia cælesti, quàm pro alienis. Beatissima verò Virgo MARIA, sicut est omnium Regina, sic etiam omnium aduocata & Patrona est, & cura illi est de omnibus, & nemo est, qui se abscondat à calore eius, idest, à charitate & dilectione ipsius. *Drudzy święći práwem nieiákim opiekunstwá, tym ktorych sobie osobliwie poruczonych máia więcey ná dworze niebieskim pomoc moga, ániżeli obcym. Lecz Náświętsza Pánná Márya, iáko iest wszystkich Krolowa, ták też wszystkich iest orędowniczka y Pátronka, y ma stáránie o wszystkich, y żadnego niemász ktoryby nie doznawał iey chęći y miłośći.*

Idiota de contemp. Virginis.

Do tego Bog wszechmogący/ iáko wybránym swoim pewne w łásce swoiey náznáczył terminy/ ták też roznym oddał w száfunek rozne dobrá swoie/ że nie po wszystko do iednego chodźimy/ ále ieden nas w tym poćieszyć y rátowáć może/ drugi w owym. Prágniesz Philozophiey? proś o nie Káthárzyny swiętey. Chcesz być Medykiem/ proś Łukászá. Theologiem? proś Augustyná/ Thomaszá z Aquinu. Cierpisz bolenie zębow? Szukay rátunku v swiętey Apolloniey. Choruiesz ná oczy? wzyway świętey Lucyey. Potkáłáćie iáka szkodá? zginełoć co? biez do ś. Antoniego z Padwie. Nástępuie powietrze/ groźi nim Pan Bog? pospieszay do ś. Sebástiáná. Zegluiesz po morzu? płyniesz

Swięći Páńs. y rożnie nas rátuią.

ná wodę

ná wodę? świętey Bárbárze poruczay się. Czemuż to w iedney potrzebie wzywamy tego świętego/ á wdrugiey inszego? Bo Pan Bog/ káżdego władzą okreslił; iednemu dał w moc tę łáskę/ drugiemu inną/ nie wszystko iednemu. Lecz z Pánną Błogosłáwioną ináczey postąpił/ nie ták ściśnął iey władzą/ abyśmy v niey w pewnych tylo potrzebách rátunku szukáli: ále w káżdey rzeczy/ w káżdey przygodźie bespiecznie v niey możemy poćiechy zebráć/ w szkodach/ y chorobách/ w woynách y morowych powietrzách/ w pożarách y nieurodzáiách. Czemu? Bo in omnium gratiarum effluxus Iurisdictionem habet, ma Jurisdiktyą ná wszystćie łáski spływáiące z niebá.

A wniebie chcećie wiedźieć iáka iey władza? co zá Jurysdiktya? iáko szeroka? iáko potężna? niechay zá mię odpowie święty Dámianus. Accedis ad aureum illud Diuinæ seuéritatis tribunal, non rogans, sed imperans, Domina, non ancilla; quomodo enim potestati tuæ obuiare poterit potestas illa, quæ de tuis visceribus traxit originem? *Przychodźisz przed on złoty Boskiey surowośći trybunał, nie prosząc, ále roskázuiąc, przychodźisz iáko Páni, nie iáko sługá, iáko ábowiem władzy twoiey może co odmowić władza oná, Ktora z twoich wnętrznośći poczatek wźięłá?* Prawdá iż iednego czásu chćiáłá suprema potestas naywyższa moc/ supplikę iey zátrzymáć ále nie mogłá.

Iurisdictia *Pánny B. w Niebie*

S. Damian Ser. 2. de Natiui. V.

W Kanie Gálileyskiey nie stáie gośćiom winá/ flásze leżą powywracáne/ kieliszki stoią prozne/ postrzegszy tego defektu Mátká miłosierdźia/ z wielkiey ku nászym mizeryom litośći/ rzecze Synowi. Vinum non habent. *Winá nie máia.* A Pan co ná to? Quid mihi & tibi est mulier? non dum venit hora mea? *Co mnie y tobie niewiásto? ieszcze nie przyszłá godźiná moiá?* Rozumiałby z tákiey odpowiedźi káżdy/ że tu Zbáwićiel odrzucił przyczynę Mátki swoiey/

Ioan. 2.

iáko

iáko nie swego czásu wniesiona; rozumiałby że nie vczyni tego/ o co Mátká iego żąda/ ábo nie záraz vczyni. Coż robi Pánná Błogosławiona? iákoby słowem Bożym vpewniona byłá/ iákoby dowodnie wiedziáłá/ że muśi to być/ co oná rzekłá/ muśi tu być koniecznie wino/ roskázuie służom wesela/ áby czynili ochotnie/ co im Pan roskaże. Quodcunq; dixerit vobis, facite. *Cokolwiek wám roskaże, czyńcie.* Każe nálać wody/ nálewayćie. Ták śmiele każe zá suppliką y przyczyną swoią/ Że ácz sie zda/ iż ią Chrystus Pan ná inny czás odłożył spodziewa sie iednák á prędko cudownego Winá. Jákoż nie iest omylona w nádźiei swoiey ábowiem nátychmiast dał Zbáwiciel cudowne/ ácz nie dawno odmowione wino. Ja záiste nie ták sie dźiwuie cudownemu winu/ iáko ráczey cudowney władzy y potędze przyczyny Páńskiey. Dopiero powiedźiał Chrystus Iezvs, że nie iest czás czynienia cudow/ nie iest godźiná/ áby dał cudowne wino/ Nondum venit hora mea, áby vczynił o co Mátká iego prosi; á iednák to czyni/ y dáie cudowne wino. Quamuis dixerit, mowi święty Chryzostom/ Nondum venit hora mea, post modum fecit, quod dixerat Mater. Y ták że to Zbáwiciel ná przyczynę Mátki cud czyni/ chociaż nie swego czásu/ chociaż nie wedle myśli y słowá swego? Ták. Bo iey przyczyná v Páná Bogá ták iest potężna/ Jurisdiktya w niebie ták wielka/ że choćby czásem niechćiał Pan Bog y niemiał woley czego vczynić; gdy Mátká prosi y supplikuie/ muśi to być/ muśi ná iey przyczynę wszystko vczynić/ grzesznego do łáski przyiąć/ złości mu dárować/ choćby po temu czásu nie było/ choćby godźiná pokuty iuż minęłá. Máło ták ich było/ ktorzy w grzechách śmiertelnych bez pokuty po vmierali/ y iuż wiecznego potępienia pewnymi byli/ á iednák Náświętßa Pánna wymogłá/ że ie do pierwßego żywotá przywrocono/ że czásu do pokuty pozwolono/ że

S. Chiso. Homi. 20. in Ioan.

Moc y potęgá przyczyny Náświętßey Pánny.

Muśi być co prosi choć czás nie po temu.

no/ że ich dusze piekłá godne z rąk czártowskich oswobodzono: A byłáż to godzinká táka do pokuty zwyczáyna: tákież to terminy spráwiedliwości Bozey/ w grzechu vmrzeć/ potym ożyć/ pokutować/ y zbáwienie otrzymáć: nie mogł że Zbáwiciel/ gdy sie zá tákiemi Mátká iego przyczyniałá/ słusznie mowić/ Non est hora. Quid mihi & tibi est mulier? Już czás pokuty minął/ iuż to być teraz nie może: Mogł y pewnie mowił; á przecie ináczey vczynił/ terminy spráwiedliwości swoiey powáryował; bo táka iest iey władza/ táka w niebie Jurisdiktya/ że choćby nie chćiano/ choćby sie niesposobnym czásem wymawiano/ choćby sie terminy spráwiedliwości miały mieszáć y wáryowáć/ musi być wszystko o co Pánná Błogosławiona instántya czyni. Zkąd że to: z tąd/ że Domina. Accedit ad illud aureum Diuinæ seueritatis tribunal, non rogans sed imperans; Domina non ancilla; Stawa przed złoty Boskiey surowości trybunał/ nie prosząc/ ále roskázuiąc; Stawa iáko Páni/ nie iáko sługá.

Wiec tá iey Jurisdittya śiega y piekłá sámego. Bo ieśli wezmiemy te ktorych Pan Bog/ w czyscu poleruie doczesnym ogniem; to pewna/ że ći w mękách y vtrapieniách swoich/ doznawáią często łáski y pociechy od Pánny Błogosławioney. Swiety Dámianus wspomina o iedney duszy/ ktora wyznáłá w Rzymie/ iż w dzień w Niebowzięcia Naświętszey Pánny/ ták wiele dusz z Czyscá iest wybáwionych/ że liczba swoia przechodziły wszystek lud w Rzymie náten czás mieszkáiący/ á to stáło sie zá przyczyną Pánny Błogosławioney Dyonisius tákże Carthusianus przywodzi świádectwo drugiey duszy/ ktora w głos zeznáłá/ że Pánná Błogosławiona/ co rok w dzień Národzenia Syná swego/ y ná każdą Wielkąnoc z stępuie do Czyscá/ y dusze one náwiedza/ ćiesży/ y wiele ich modlitwą swoią wyprowadza. Dowodzi tego swiety Bernárdyn z onych słow Ekklezyá-

Iurisdikcya iey siegá y Piekłá.

S. Dam. l. 3. Epistol.

Dyon. Car. ser. 2. in Assumpt.

S. Bernar. ser. 3. de Nomin: Mariæ.

Eccl. 24. ſtyká. In fluctibus maris ambulaui. Pæna ſiquidem purgatorij, ideo dicitur fluctus, quia tranſitoria eſt; ſed additur maris, quia nimirum eſt amara. Ab his tormentis, liberat Beata Virgo maximè deuotos ſuos, & hoc eſt, quod ait & in fluctibus maris ambulaui, ſcilicet viſitans, & ſubueniens neceſſitatibus & tormentis deuotorum meorum, imò & omnium qui ibi exiſtunt. *Błogoſłáwiona Pánná w czyſcu ma władza, dla tego mowi v Ekklezyáſtyká. Y po fálách morſkich chodźiłám. Męká álbowiem czyſcu, dla tego żowie ſię fála, że przemija; ále przydáie ſię morſka bo zgołá ieſt przykra. Od tych mak wyzwala Pánná Błogoſłáwiona, oſobliwie kochánki ſwoie, y to ieſt co mowi, Y po fálách morſkich chodźiłám, to ieſt náwiedzáiac, y rátuiac w potrzebách y mękách kochánki moie, y owſzem wſzyſtkie ktorzy tám ſa.*

Pánná B. rátuie duſze w czyſcu.

Jeśli záś weźmiemy potępione ná wieczne piekło/ prawdá/ że kto ieſt finaliter damnatus, iuż ztámtąd żadnego Pánná Błogoſłáwiona wybáwić nie może; ále że y ći znáią poniekąd iey łáſkę/ ſłuchayćie iáko śmiele o tym mowi święty Ildephonſus, w kazániu ná w Niebowźięćie Pánny Naświętſzey/ Totus mundus hodie condigna iubilatione lætatur, tartarus tantummodo vlulat, fremit, & ſubmurmurat, quoniam gaudium huius diei clauſtris infernalibus incluſis, aliquod remedium & refrigerium præſtat. Non audent, vt opinor miniſtri Tartarei hodie attingere ſuos captiuos, quos recolunt redemptos illius ſanguine, qui pro mundi ſalute, dignatus eſt naſci de Virgine. *Wſzyſtek świát dźiśia ſłuſzna rádośćia weſeli ſię, piekło tylo ſámo wyie, zgrzyta, y mruczy, ábowiem weſołość dniá dźiśieyſzego, w tárásách piekielnych po zámykánym duſzom, nieiáki rátunek, y ochłodę przynośi. Nie śmieia, iáko mniemam, oprawcy piekielni dźiśia dotykáć ſię ſwych więźniow, ktorych przypomináia ſobie być okupionych krwia tego, ktory ſię dla zbáwienia świátá raczył národźić z żywotá*

S. Ildeph. ſer. 5. de Aſſump.

Potępieni máia folge od czártow w dzień W Niebowźięćia Mátkiey Bożey.

Zywotá Pánieńskiego. Máią tedy wedle zdánia tego świętego Biskupá/ potępieni z przyczyny Pánny Błogosłáwioney ten indult/ że lubo w dźień Wźięćia iey do niebá od mąk piekielnych wolni nie są/ od trapienia iednák y dręczenia szátánskiego kwoli Pánnie Błogosłáwioney wolni zostáią. A máłaż to Jurysdiktya y władza? nie słusznieß o niey święty Bonáwenturá mowi/ że iest Domina cælestium, terrestrium & infernorum. Domina in cælo, Domina in mundo, Domina in inferno? *Pánia ná niebie, Pánia ná świećie, Pánia w piekle.* S. Bonav. in specul. cap. 3.

III. Ostátnie requisitum áby kto Pánem słusznie był zwány/ iest Łáskáwość y Dobroć Kto chce długo á szczęśliwie pánowáć/ Pánstwo swoie zágęśćić/ sługi ná dworze zátrzymáć/ trzebá mu łáskáwośći/ przed surowym Pánem káżdy chroni/ y miia zdáleká. Wspomnićie ná Arkę stárego testámentu. Prowádzono ią przez morze/ y przez rzekę Jordan; ledwie stánęłá v brzegu/ áżći záraz/ Mare vidit, & fugit Iordanis conuersus est retrorsum; y w morzu y w Jordanie poczęłá wodá vćiekáć. Coż to iest/ że przed Arką Páńską vciekáią wody/ y morskie y Jordanowe? Ták wielekroć Chrystus Pan iezdźił po morzu á nigdy nie vćiekáło. w Jordanie przyimował Chrzest od Janá/ á wody iego ćicho stały nic nieustępuiąc/ á przed Arką gdźie tylo iest ćień Boski/ y morze vćieka y Jordan? Vważa to święty Cyrillus Hierosol. Ante carnis assumptionem, mare vidit & fugit, Iordanis conuersus est retrorsum. Assumpsit corpus Dominus, & Iordanis sine timore eum suscepit. *Przed przyięćiem nátury ludzkiey, morze vyźrzáło, to iest Arkę y vćiekło. Iordan názad vstąpił. Przyiał ćiáło Pan, á Iordan bez boiáźni do swey go wody przypuśćił.* Wiećie dla czego morze/ y Jordan vćieka przeg Arką/ á nie vćieka przed Chrystusem Pánem? Dla tego/ że Arká iest naczyniem Bogá zastępow

requisitū do Páństwá łáskáwość.

Psal. 115.

Czemu przed Arką vstępuią y vchodzą wody á przed Pánem Chrystusem nic?

S. Cyril. Hierosol. Catech. 12.

pow/ iest w niey mánná/ ále iest tez y łáská/ iest statut Bo-
ży; iest sie w niey czego lękáć/ rozgi/ statutu; y przetoż y
morze y Jordan boią się y vstepuią. A záś Chrystus Pan/
iezdząc po morzu/ y Chrzest w Jordanie biorąc/ szczerą po
sobie vkázuie łáskáwość/ na morzu łáskáwie z vczniámi po-
czyna/ w Jordanie pod rękę sługi swego głowę własną zni-
ża/ y dla tego łáskawemu y ćichemu Pánu y morze y Jordan
kłádą się mostem. Aby wszystkim wiádomo było/ że Pan su-
rowy/ ktory o ledáco háłásy czyni/ gromi/ fuka/ y puka/
nie łátwie zátrzyma czeládniká ná dworze swoim/ Vsłyszá-
wszy raz/ drugi fuki y gromy/ Mare vidit & fugit, Iordanis
conuersus est retrorsum, Káżdy pierzchnie suchychdni nie
doczeka; łáskáwemu záś y spokoynemu káżdy mostem się
kłádzie/ y látá swoie rad v niego trawi.

Nie poślednie tedy iest requisitum do pánowánia łá-
Łáskáwość skáwość. A masz to requisitum Pánná Błogosłáwiona/ á-
Perulesá bysmy ią zwáli Pánią Niebá y ziemie? Ma. Bo á ktoż
prędzey y miley grzesznego człeká do śiebie przytula/ iáko
oná? Kto w potrzebách iego z większą zárliwośćią y ocho-
tą stawa/ iáko oná? Wielki niegdy w Athenách Pericles,
leżąc ná śmiertelnym łożu/ gdy przyiaćiele przy nim śie-
dzący záłowáli śmierći iego/ chwaląc w nim kto mądrość/
kto wymowę/ kto zwyćięstwá y tryumphy/ on głowy tro-
Plutarch. chę podniozszy rzecze. Et quid hoc est? aut parua aut fortuita
laudatis ad illud maximum omittitis, quod nemo meâ operâ
pullam vestem sumpserit. *A coż to iest? ábo máłe rzeczy, ábo
przypadkowe chwalićie, á co nawiększego opuszczaćie, iż żaden
z przyczyny moiey w żałobie nie chodził.* O słowá godne być
łáskáwość przyzwoita Pánom wielkim. złotymi literámi ná sercu káżdego Potentatá pisáne? boć
to nawiększe zálecenie Páná/ kiedy nikomu do załoby y
smutku nie da przyczyny. Wielka iest zewsząd/ y wielkiego
zálecenia godná Pánná Błogosłáwiona sámá między Pán-
námi

námi Mátką/ y miedzy Mátkámi Pánná/ wiekßa nád wßyſtko ſzere ſtworzenie/ mnieyßa tylo ánizeli ſam Pan Bog. Niech ia záleca kto chce z Pánienſkiey niewinności/ niech ſławi z goracey Seráphinow miłości/ z niepoietey Cherubinow mądrości/ niech ia wynoſi z niewymowney pokory. Byłá y ieſt cnot wielkich pełna. Ale ia co mnie nędznemu pożyteczno/ bo miſericordia miſero ſapit dulcius, to w niey zálecam y ſławie/ ze Nemo operá eius pullam veſtem ſumpſit. Żaden od niey z záſmuconą twarzą nigdy nie odßedł/ żadnego do iey protektyey rćiekáiącego w żałobie niepuśćiłá. Bernard. ſer. 4. de Aſſump.

Nie dármo Krol y Prorok wielki Dawid ſtoſuie ią do wełny. Deſcendet ſicut pluuia in vellus. *Spádnie iáko deſcz ná wełnę.* Prorokuie tu o Pánnie Błogoſłáwioney/ y mowi ze iedynak Boży/ y łáſká iego świeta/ ſpádnie ná Pánne przeczyſtą iáko deſczyk ſpada ná wełne. Czemuż to iáko ná wełnę? Mogłbym rzec ze tu chćiał zálećić dobroć Naświętßey Pánny/ iáko miáłá ſerce ná kßtałt wełny miękkuśienkie y wolniuchne do przyimowánia nátchnienia Duchá świętego/ y zbáwiennych łáſk iego/ iż ie ták łátwo przyimowáłá/ iáko przyimuie y bierze wełná ábo gębká wodę. Niemiáłá tát iego ſercá/ iáko ty grzeßniku márny/ o ktorym mowi Job ś. Cor eius indurabitur quaſi lapis, & ſtringetur quaſi malleatoris incus. *Serce iego ztwárdnieie iáko kámień, y ścińnie ſię iáko pod młotem kowádło.* Kámieniowi im wiecey niebo doſadza ſłońcem/dżdżem/roſą/ tym ſię bárdziey ſpieká y twárdnieie; w kowádło im dłużey kowal pierze y bije młotem/ tym twárdßze zoſtáie. Porácbuy ieśliś nie tat iego ſercá Katholiku. O Boże moy iáko mnie ty co dzień/ co godzinę/ co moment wiele dobrego czyniß/ iáko czeſte á miłe łáſki y nátchnienia świete do ſercá mego puſczaß/ iáko vſtáwicznie pierzeß y kołáczeß do ſumnienia Pſal. 71. Serce N. Pánny podobne do wełny. Iob. 41.

mego/ ábym z grzechow y bezecnych nałogow powstał/ á serce me/ Induratur tanquam lapis, stringitur quasi malleatoris incus, twárdnieie iáko kámień/ śćiska sie iáko kowádło pod młotem; im częśćiey przyimuięćie Bogá mego/ tymem gorszy/ przy wietszych odpustách oźiebleyszy. Iestem iáko źrodło ábo cisterna podczás látá/ ná ktorą im bárźiey słońce promieniámi swymi wyprostowánymi/ w południe/ we dni nagoretsze ze wszech stron biie/ tym wodá źimno swoie bárźiey w kupę gromádźi/ y śilnieyszy gorącu dáie odpor/ y źimnieysza ex antiperistasi zostáie; ták/ tákemći ia właśnie Pánie moy/ im mie łáskáwymi dobroći twey promieniámi więcey ogrzewasz/ im większe nátchnienia do sercá mego dáiesz; tym ia/ złośćią moią więcey sie tobie y łáskom twoim w sercu opieram/ sprzećiwiąm/ tym twárdszym/ źimnieyszym lodem własnym do miłośći twoiey zostáię. Sicut frigidam fecit cisterna aquam suam, sic frigidam fecit malitiam suam.

Serce grzesznego człowieká vporne.

W zrzodłách wodá lećie źimnieysza.

Hiere. 6.

Pánná zás Błogosłáwiona miáłá serce iáko vellus wełnę/ bo wszelkie nátchnienie Duchá ś. záraz przyimowáłá/ nigdy mu namnieyszego nie czyniąc wstrętu y odporu. Do rzeczy nászey. Spłynęłá/ spádłá ná przenaświętszą Pánnę łáská Boża iáko deszcz ná wełnę/ ábyś znał grzeszniku łáskáwość iey ku tobie niewymowną. Wełná iáko y gębká niemáło w śię wody biorą/ ále ią zás snádno oddáią/ ledwie pálcem nátkniesz/ áźći zábrána wodá precz wypada. Tákiey łáskáwośći iest Naświętsza Mátká Boża/ pełna łáski/ y rosse niebieskiey/ ále iey twárdo nie trzyma/ byś ieno troszeczkę/ ná Rozáncu/ ábo Koronce y modlitwie pálcem náćisnął/ y záwołał. Sancta Maria succure miseris, *Swięta Márya dopomoż grzesznym,* Záraz iáko wełná y gębká nápoiona hoyne ná ćię leie poćiechy. Koncept to iest Ricarda à sancto Laurentio, Ipsa est sicut vellus, vel spongia

ynde

vnde Psal. 71. Descendet sicut pluuia in vellus, quod facile trahit aquam, & in magna quantitate, & eam facillima compressione refundit. Sic & Maria gratiam, quam inuenit apud Deum, Ricard. à Laur. lib. 1. de laud. V. c. 3.

O iáko z tod/ Kátholici mot/ wielka ma rość w sercu kázdego z nas ku tey Pánience vfność: bo gdy słyszymy/ że iest nápełniona láską iáko wełná ábo gębká woda/ pomyślić mozem/ że iáko gębká wody nábrána/ nie tylo ią snádno wypuszcza/ ále też pismo ná tablicy záćiera/ brudy omywa: ták y Pánná Błogosławiona/ nápełniona iáko wełná abo gębká láską Bogá Wszechmogącego/ nie tylo nam Zbáwienie poćiechy ná kształt deszczyká z niebá posyła/ ále też brudy y brzydkości náße przyczyno swoią iáko gębká záćiera/ zmywa/ y z Boskich ie regestrow ścira y kasuie. O droga/ Naświetßa gębko (ták ią Ioannes Geometra zowie. Nostræ spongia nequitiæ) iákoś ty wiele sprosności nászych przed Máiestatem Bozym zmyłá/ y zniosłá: coś ty grzeßnikow wielkich w świete sługi Boskie obroćiłá: iákoś wiele serc kámiennych rossą łáski skropiwßy/ pożyteczno y wcnoty buyno ziemią vczyniłá: iákoś wielom łotrom dobre wpłáczu rzewnym zywotá skończenie wyednáłá: co y po dziś dzien Mátko świeta/ łáską niebieską zbyt nápełona złości nászych przed Bogiem ná nas instyguiących znosiß y záćieraß. *Naświetßa Pánná záćiera grzechy náße iáko gębka.* Ioannes Geometr. hymno 3.

Mowiłá niegdy Abigáil/ gdy ią posłowie Dawidowi małzenstwem iego potykáli/ do nog stárßego z nich vpadßy. Ecce famula tua sit in ancillam, vt lauet pedes seruorum Domini mei: *Oto sługá twoiá niechay będźie niewolnica, aby vmywáłá nogi sługom Páná mego.* Wielka záiste pokorá: oni ią Krolowi/ zá małzonke biorą/ á oná sie ofiáruie zá sługę vmywáć nogi sługom iego: Czemu sobie nie obiera inney v Krolá posługi/ ieno tey: Wizerunek to był pokor- 1. Reg. 25.

ey á

ry/á miłości ku nam wielkiey nowey Abigáille/ Pánny Błogosławioney. Vczynił ią Pan Bog/ Krolową/ Pánią nieba y ziemie/ vraczył ią práwą rękę w dobrách y wieczności swoiey/ á oná iáko sługá iedná z gebką vwiia sie. Nostræ spongia nequitiæ, aby nam niegodnym sługom iego nogi myła/ áby sprosności áffektow nászych y brudy sumnienia/ przed máiestatem iego omawiáłá y ścierálá; dano iey rządy w krolestwie niebieskim/ á oná woli gebkę w ręku trzymáć/ y brzydkości grzechow nászych przed Bogiem omywáć y omawiáć/ ánizeli berłem Krolewskim władáć y rozkázowáć. Ecce famula tua sit in ancillam, vt lauet pedes seruorum Domini mei. Ták do niey obraca te słowá świety Bonáwenturá. Maria signata est per illam Abigail pro qua adducenda cum Dauid nuntios misisset, respondit, Ecce famula tua sit in ancillam &c. Per benedictam ancillam Mariam, quasi tot serui Domini loti sunt, quod fideles eius suffragiis à peccatis mundati sunt. Ipsa tot seruorum Domini pedibus aquam obtulit, quot pœnitentibus lachrymas compunctionis obtinuit. *Márya przeznáczona iest w oney Abigáile, ktora gdy po nię Dawid wyprawił posły, odpowiedziáłá. Oto sługá twoiá niech będzie niewolnica &c. Przez błogosławiona służebnicę Márya, ták wiele sług Bożych iest omytych, ile wiernych zá iey pomoca od grzechow iest oczyszczonych. Oná tyle sługom Pańskim wody ná nogi podáłá, ile pokutuiacym pokornych łzy wyiednáłá;* A wiec to nie wielka iey ku grzeßnym powolność? nieznámienita dobroć y łáská?

Woli trzymáć gebkę w ręku a nie Krolewskie berło.

S. Bonau. in specu.

Ma tedy Naświetßa Pánná wßystkie requisitá/ dla ktorych słußnie może być názwána Pánią/ Domina. Ma sługom swoim co rozdawáć Ma Jurisdikcyą wielką ná ziemi/ w niebie/ w piekle. Jest łáskáwości wielkiey/ nie porownáney Coż nam przyidzie innego czynić/ ieno mowić z świetym Bonáwenturą/ Bene nobis carissimi, benè nobis

quod

quòd talem Dominam habemus, quæ manus tam liberales habet ad nos, & tam præpotens est apud filium super nos, vt securi ad ipsam confugere possimus omnes: *Błogo nam namilszy, błogo nam, że táka Pánia mamy, ktora ták hoynie ma ku nam ręce, y ták iest przeważna v Syná swego zá nami, że bespiecznie do niey możemy gromádźić się wszyscy.* Co nam przyidźie czynić innego? ieno wzaiem sobie tákiey poćiechy winszowáć/ y mowić. Bono animo estote, quia in cælo mulieris vestigia cernimus. Ne soliciti sitis animæ vestræ, quid manducetis &c. Bądźćie dobrego sercá/ ábowiem w niebie stopy białogłowskie widźiemy. Nie frásuyćie się o żywot wász/ cobyśćie iedli/ bo maćie w niebie Pánią y Mátkę/ ták dobrotliwą/ że przed żadnym czołá zmarszczyć y ręki vmknąć nie vmie/ ták dostátnią/ y możną/ że v niey wszelkie dostátki y szczęśćia náyduiesz. Valder in Theatr.

Powiádáią Phisici, że kto Hyacinh kámień przy sobie nośi/ wielkim Pánom bywa gratiosus, iákoby ten kámień miał iákąś táiemną dźielność/ że ludzkim sercom y oczom człowieká przymila. Zdárzył nam przy tey Oktawie Pánny Błogosłáwioney/ dźień dźiśieyszy HYACINTHA świerego/ przesliczny Kámień/ iedyną ozdobę Korony Polskiey/ y niebá sámego. Jeślibyśmy sámi prze złośći násze do Mátki Bożey/ przystąpić nie byli śmiáłymi/ nieśmy z sobą ten Kámien IACKA świętego/ á nic nie wątpie/ że przezacny Pátron/ krew y kość nászá vczyni nas iey gratiosos, ponieważ ták był sam v niey gratiosus, że mu rzekłá. Gaude fili Hyacinthe, quia oratio tua exaudita est à Filio meo. *Badź wesoł synu Hyácynćie, bo modlitwá twoiá wysłuchána iest od Syná mego.* Jego tedy w kompánią wźiąwszy/ vżyimy słow Bernatá świętego/ Ciba hodie pauperes tuos o Domina, ipsi quoq; catelli edant de micis tuis. *Nákarm dźiśia vbogie twoie o Páni, y Mátko niebieska, y sáme sczeniętá niechay ie-*

Hyácynth Kámień táske iedna człowiekowi.

In vita S. Hyacint. apud Sur.

S. Bernar.

dza z odrobinek twoich. Po to skupiliśmy się tu do ćiebie Panno przeswięta/ ábychmy z bogátych twoich stołow/ odrobin y okruszkow iákich łask y poćiech dostáli. Jle tu widźisz sług y czeladki twoiey/ tyle być rozumiey sczeniąt á bardzo głodnych/ ktorzy chlebá/ zdrowia/ miłośierdźia twego wołáią. Skupiliśmy się do ćiebie/ ták iáko się kupią y ćisną ptaszętá pod skrzydłá orlice swoiey/ ábyś nas protektyą y opieką twoią/ ná tym świećie wszech mizeriy pełnym broniła y okrywáłá. Symboliská ieden/ námálowawszy regaliolum ptaszká máluchnego/ á on się pod skrzydłá Orlice ku gorze wylátuiącey ćisnie y tuli/ áby miedzy szerokie iey zákrywszy się piora/ mogł tám gdźie y oná wylećieć/ ná-

Petr. San. in Symb. pisał te słowá/ Vt assumar. *Abym był wzięty.* Tegoć my sczęśćia/ tey poćiechy dniá dźiśieyszego Assumptionis in cælum tuæ, wzglądamy y zebrzemy od ćiebie/ Mátko Naświętsza. Vt assumamur- Okrywayże nas ćieniem skrzydeł twoich Orlico niebieska. Okryway tę Koronę z naywyższym iey Gubernatorem Krolem J. M. tę Diocezyą z Jáśnie Oświeconym iey Pásterzem ten Kośćioł z iego Prałatem y Kápłánámi/ to Miásto z iego zwierzchnośćią y obywátelámi/ á gdy z tey lichotney śmiertelnośći wychodźić będźiemy/ przytulay nas do śiebie y skrzydeł twoich Pánno przeczysta/ Vt assumamur, ábyśmy za łáską y opieką twoią/ tám gdźie y ty wylećieć y w Krolestwie Syná twoiego vsieść y odpocząć mogli/

AMEN.

CZWAR-

Czvvarte KAZANIE

Ná Dźień Szkáplerzá Naświętſzey

PANNY.

W Kośćiele S. Micháłá Oycow Kármelitow Boſych.

Ogloriosa Domina &c.

Non timebit domui ſuæ à frigoribus niuis, omnes enim domeſtici eius veſtiti ſunt duplicibus. *Prou. 31.*

Nie bedźie ſie bałá domowi ſwemu źimná śnieżnego/ bo wſzyſcy domownicy iey odźiani ſą dwoiſtą ſuknią.

DWie ſą rzeczy/ Namilśi Chrześćiánie/ ktore zwykły czeládniká zátrzymywáć ná ſłużbie Páná ſwoiego. Chlebá Bárwá. Porozumiał to dobrze ow v Izaiaſzá/ ktoremu gdy Páńſtwo ofiárowano y ſługi ráiono/ Princeps eſto noſter, *Badź Pánem náſzym*, á my ſługámi twymi/ znáiąc chudobę ſwoię odpowiedźiał. In domo mea non eſt panis, neq; veſtimentum, nolite conſtituere me Principem. W domu moim mogłby z kopiią gonić/ w ſpiżárni

Dwie rzeczy trzymáią ſługę v Páná.

Iſaiæ 3.

niemáß chlebá/ w weſtiáriey niemáß odźienia/ niemoge być Pánem wáßym. Niemoże tego mowić o ſobie naywyżßa Gоſpodyni niebá y źiemie Pánná Błogoſławiona niemoże ſługom ſwoim mowić. In domo mea non eſt panis, neq; veſtimentum. *W domu moim niemáß chlebá, áni odźienia.* Bo co o chleb idźie; á z czyichże reku wźieliſmy nadźnicy on chleb z niebá żywy/ ktorym ćiáłá y duße w Naświetßym Sákrámencie karmiemy/ieno z reku tey drogiey Gоſpodyniey? Onáć to ieſt kupiecka nawá ktora z dáleckich zbyt kráiow Chleb ten Boży/ wßelákie ſmáki máiący zgłodżonemu świátu przynioſłá. Facta eſt quaſi nauis inſtitoris, de longe portans panem ſuum. Oná to Gоſpodyni niepoſpolita/ De vltimis finibus pretium eius, o czeladce ſwoiey ták dźiwnie czuła/ że y podczás głębokiey nocy nie ćiężko iey wſtáć/ y chlebá vdáć/gdy kto z domowych on záwoła. De nocte ſurrexit, deditq; prædam domeſticis ſuis, & cibaria ancillis ſuis.

Prou. 31.

V Pánny B. y Chleb y Bárwá.

Manut. in apopht.

Filopemoni duci Acheorum, że człowiek był chudy/ wiec żołnierzá y pießego y konnego miał doſyć/ á żywić go z kąd nie było pieniędzy nie było/ták przymawiał: Quintus Quintius. Manus habet & crura, ventrem non habet. Nie

Przymowka náteg o co ſługom nie máia czym płáćić.

táka ieſt Krolowa y Páni náßá przenaświetßa Bogáródźicá/ nie trzebá iey ſługom/ wątpić v niey o chlebie y płacy. Ma prawdá wiele żołnierzá po rożnych świátá Prowincyách/ ma wiele bárzo ludu/ ktorzy icy pod rożnymi Chorągwiámi Szłáplerzá/ Rożáncá ſłużą; ále ma też czym ten lud żywić/ czym zátrzymáć może. Quid videbis in Sunamita, niſi choros caſtrorum? *Co obaczyſß w Sunámitce, ieno ßyki obozow?* Pytał Oblubieniec. To lud/ to żołnierz. A

Cant. 7.

Chleb dla niego gdźie? Facta eſt quaſi nauis inſtitoris, de longè portans panem ſuum. Vmbilicus tuus crater tornatilis nunquam indigens poculis, venter tuus ſicut acervus tritici, vallatus lilijs. Jeśli záś ßáty y odźienia chcemy, ktoż lepiey

może

może nas odziać/ iáko Pánná Błogosławiona? Oná to Mátrona opátrzna/ktora ták náder miłuie czeladkę swoię/ że sámá wrzeciono wziąwszy/ dla nich przędzie/ y pracę ie rąk własnych odziewa. Quæsiuit lanam & linum, & operata est consilio manuum suarum. Manum suam misit ad fortia, & digiti eius apprehenderunt fusum. Oná to Gospodyni namilsza/ktora Boskiemu iedynakowi w ćiele nászym tu żyiącemu świetymi rękámi swymi ták przedziwną Sukienkę vdziała/ że z rosnącym Zbáwićielem rosłá cudownie. Oná to Mátká ták dobra/ v ktorey żaden czeládnik głodu nie przymrze/ y zimná nie vćierpi. Non timebit domui suæ à frigoribus niuis &c. ták dobrze sługi swe chowa/ ták dobrze przyodziewa/ że im żadna plutá/ żadne zimno szkodzić nie może. Táka sukienkę widzę ia ná was/ Namilsi Brácia y Siostry Szkáplerzá świetego/ sukienkę vrobioną rękámi tey Gospodyniey/ Sukienkę táką ktora káżdego broni à frigoribus niuis, od zimná śnieżnego. Mowmy o tym zá przyczyna Pánny Błogosławioney.

Nienowiná to Boskiey tey Gospodyniey/ sługi swe karmić/ nie nowiná y przyodziewáć. Máłoż było tákich ktore oná przypuszczáłá/ y do własnych piersi? iáko świętego Chryzostomá/ świętego Bernata/ świętego Fulbertá/ Máłoż y tákich/ ktorym z rętu swych páty dawáłá? iáko świętemu Ráymundowi/ świętemu Ildefonsowi/ Arcybiskupowi Toletánskiemu/ świętemu Szymonowi Stock Kármelićie/ ná ktorego plecy swymi rękámi Szkáplerz dźiśieyszy włożyłá. Coż rozumiećie/ chćiáłá oświadczyć Naświętsza Pánná/ kiedy ten Szkáplerz dáłá Zakonowi Kármelitánskiemu? Ja mniemam/ że chćiała vi ázać/ iáko ma szczególne stáránie y osobliwą pieczą o tym Zakonie świętym. Y kiedykolwiek widziána iest okrywaiąca płaszczem swym ábo miásto iákie/ ábo zgromádzenie ktore/

Naświętsza Pánná y karmi y odziewa.

iáko ią widźiał Dominik świety/ okrywáiącą płaſzczem ſwoy Zakon; iáko widźiał Martinus Gutterus okrywáiącą Zakon Societatis IESV; iáko widźiáłá świeta Brygidá okrywáiącą rożną gádźinę/ to ieſt ludźie grzeſzne; wiedźćie iż záwſze chćiáłá oświadczyć oſobliwe ſtáránie/ ſczegulną opiekę ſwoię.

Niceph. Powiáda Nicephorus Pátryárchá Czarogrodzki/ że kto ma ſen táki/ iákoby z niego ſuknia ſpadáłá/ ábo też zdárłá: znák to ieſt/ iż ma być vwolniony od wielkiey trudnośći/ y zbyć z głowy kłopotu iákiego/ ſtáránia/ y prace. Tunica ſciſſa rumpit curatum onus. Y z tąd ſnádno porozumieć/ dla czego niechćiał namilſzy Pan IEZVS, áby żołnierze ſukienkę iego/ ktorą mu byłá vdźiáłá Naświętſza Pánná/ miedzy ſię rośćieli y podźielili/ tak iáko inne ſzáty. Non ſcindamus eam, ſed ſortiamur de illa cuius ſit. *Nie kraymy iey, ále puśćmy loſy komu ſię ma doſtáć.* Dopuśćić było rośćiąć/ dopuśćić kochány IEZV, ázaby Tunica ſciſſa rumperet curarum onus, ázaby zá iey rośćięćiem y podźieleniem ſkończyły ſię trudy/ prace/ krwáwe roboty twoie; dopuśćić było roſkráiáć y podźielić/ ázaby głowá twoiá świeta vwolniona zoſtáłá od ſrogiego w ſkroś przenikáiącego ćiernia/ ręce y nogi od żeláznych gwozdźi/ ćiáło naświętſze od bolu hániebnego. Nie dopuśćił rośćináć drogi kochánek/ Non ſcindamus eam, bo ieſzcze niemiał być termin pracom y bolom iego/ ieſzcze miał dla nas octu/ hyſſopu/ mirrhy/ y gorzkiey żołći koſztowáć/ ieſzcze miał ſrogą w boku ſwym przenaświętſzym ránę odnieść; gotow był dla nas y więcey ćierpieć; y dla tego chćiał zoſtáwić cáłą/ zupełną ſukienkę ſwoię/ ná znák nigdy koło nas nie vſtáiącey opieki y práce. Synowſkim práwie trybem idźie Mátká iego prześwięta/ kiedy tę ſukienkę dáłá Zakonowi Kármelitáńſkiemu/ kiedy ſłyſzyćie ábo czytaćie o niey/ że płaſzczem ſwym

Szátá weśnie zdárta znáczy wolność.

Ioan. 19.

Czemu nie chćiał P. Iezus, áby Sukienkę iego rośćięto.

pokry

pokrywa miástá/ Zakony/ osoby iákie/ wiedzćieß że chce oświadczyć Curarum onus, osobliwą nád ludzmi opiekę swoię/ że iáko namilßá Mátká rádáby nas iákonalepiey odziałá/ otuliłá/ y od zimná y pluty w ſelákiey obroniłá. Y toć chćiał wyrázić Mędrzec gdy mowił. Non timebit domui suæ à frigoribus niuis, ták iest w domu swoim porządna/ ták dobrze sługom y domownikom swym potrzeby wßelkie obmyśláiąca/ że im nic y zimno y pluta nie vczyni. Omnes enim domestici eius vestiti sunt duplicibus. *Wßyscy bowiem iey domowi odziani są w dwoistą ßatę,* Mogę ia namilsi Chrześćiánie/ ten Szkáplerz dzisieyszy názwáć sukienką dwoistą/ ktorą Naświętßa Pánná broni sługi swoie y od zimná y od pluty Boskiego gniewu. Y bodayći nie dla tego ták sporządzona iest tá sukienká Szkáplerzá wáßego/ że y sercá się dotyka/ y plecy okrywa/ ná znak że Pánná Błogosłáwiona/ y sercá náße ogrzewa/ y plecy y od plut y biczow Bożych zástáwia y broni.

Jákoby broniłá czeladkę swoię à frigoribus niuis, od zimná śniegowego/ iákoby zágrzewáłá sercá náße/ y pomnażáłá w nich miłość práwego Bogá/ sámá w głos oświadcza. Ego Mater pulchræ dilectionis, & timoris, & agnitionis. *Ia iestem Mátká piękney miłośći, y boiáźni, y poznánia.* A święty Bernat ták mowi o niey. MARIA fidem excitat, spem roborat, diffidentiam abigit, erigit pusillanimitatem MARYA wiárę wzbudza/ nádzieię vmacnia/ nievfność odgánia/ otrzęźwia boiáźliwość. Piękną rzecz wspomina Cæsarius o Błogosłáwionym Henryku Zakonu świętego Bernatá/ gdy w młodych lećiech przyiął Zakon ś. nieprzyiaćiel zbawienia ludzkiego táką nan puśćił tęskność. táką ckliwość y duchá oziębłość/ że ná modlitwy nocne wstawáć niemogł/ á kiedy wstał/ srodze ná nich tęsknił y omdlewał. Prosili zá nim Bráćia gorąco Naświętßey Pánny/ y sam

Eccl. 24.

S Bernar. Serm. de Nat. Virg.

Cæsar lib. 7. c. 36.

Pánná B. oziębłe sercá ogrzewa sukien

ka łaski swoiey. y sam vśilnie iáko do Mátki pulchræ dilectionis wzdychał. Nocey iedney będąc ná chorze omdlał/wynieśiono go z choru do celle; w tym záśnął/ y miał widzenie tákie/ że Pánná Błogosłáwiona do niego przyszłá/ y wźiąwszy kray płasczá swego/ vderzyłá go w pierśi; áż ow ocknie/ y przedźiwną á nagłą odmiánę ná sercu czuie/ y wielki zapał do służby y miłośći Páńskiey/ że od onego czásu iedne delicye były mu wstáć ná iutrznią/ y cále ná modlitwie trawić nocy.

Nie dármo kochánkowi swemu vkazáłá się Amicta Sole, odźiana Słońcem. O Słoncu wiemy to/ że kiedy wschodźi/ y świećić poczyna ná tey pułspherze nászey/záraz człowieká Excitat ad opus, wzbudza do prac y robot iego. Ortus est Sol, mowi Dawid: Exibit homo ad opus suum, & ad operationem suam vsq; ad vesperam. Słusznie Naświętszey Pánnie w Słońce odźianey przypisáć możem/ że Excitat ad opus, Bo kiedy owo grzeszniku w ospálstwie leżysz/ y sumnienie twoie brzytkim rożnych złośći chwastem zárosłe trzymasz odłogiem; á iedną rażą przyidźie ná ćię boiaźń y myśl o spowiedźi świętey/ ktoż to sumnienie twoie rusza? kto ćię do rádłá penitentyey wzbudza y nápomina/ ieno Pánná Błogosłáwiona? Oná to iáko Słonce: Mulier amicta Sole, świętym nátchnieniem Excitat ad opus; oná iáko Mater pulchræ dilectionis, & timoris & agnitionis, serce twoie boiáźnią zbáwienia przeraża/ y promieniem łáski Bożey oświeca. Kiedy świátowy człowiecze w brzytkim sprosnych nieczystośći łożu iák ślimak iáki gniiesz/ y wszystko serce w nikczemnych tego świátá roskoszách masz vtopione/ á w iednym momencie tknie ćię sumnienie/ y pádnie myśl ná ćię ktorać wszelkie świátá kochánie obrzydza/ á miłość Bogá y niebá smákuie/ y nią wnętrznośći dusze twoiey zágrzewa/ ktoż to spráwuie? ieno tá Mulier amicta Sole, Mater pulchræ dilectionis, ktora ćię Excitat ad opus, miło-

Apoc. 12.

Psal. 103.

Słońce budźi do roboty.

Myśli świete wzbudza w nas Pánná B.

miłośćią czystą ogrzewa/ y iáko namilsza Gospodyni sukienką swoią broni à frigoribus niuis.

Gdy nieprzyiázna zimá vstąpi/ á słońce ná miłą wiosnę zbliża do nas widźiemy iáko wesołym promieniem swoim otrzeźwia źiemię/ dźwiga trawę/ źiołá/ kwiáty rozmáite; Z tąd ieden nápisał o słońcu/ że Viget quodcunq; videt. Większey nierownie iest dźielnośći Pánná Błogosłáwiona/ Mulier amicta Sole; nie bez przyczyny Kośćioł święty/ woła co dźień/ áby nie zmrożone oko swoie trzymáłá nád námi. Eia ergo aduocata nostra, illos tuos misericordes oculos ad nos conuerte; bo wie iáko to oko pożyteczne świátu/ iáko Viget quodcunq; videt. Gdyby to słońce Bog wszechmogący zniosł/ á coby ná świećie było/ ieno sroga ćiemność á lodowáte powietrze/ wszystkieby rzeczy niszczeć/ ginąć muśiáły. Zárownie gdyby nam tá Pánienká łáską swą nieświćiłá/ gdyby nas miłośćią Bożą nie zágrzewáła/ wszystkieby cnoty w nas stygnąć y vstáwáć muśiáły. Pięknie święty Bernat/ Tolle corpus hoc solare quod illuminat mundum, vbi dies? Tolle MARIAM hanc maris stellam, quid nisi caligo inuoluens, & vmbra mortis? Znieś to ćiáło Słoneczne ktore świát oświeca/ kędyż dźień? Znieś Márya tę morską gwiazdę/ coż będźie ieno mgłá záwiiáiąca y ćień śmierći?

In Antip. Salue Regina.

S. Bernar. Serm. de Nat. Vir.

Wspomnićie co rzekło páchole Eliaszowe/ kiedy mu Prorok święty kazał nád morzem wyglądáć obłoku. Aspice & prospice contra mare. Pátrząc długo wyrostek/ powie Eliaszowi. Non est quicquam. *Nie widáć nic.* Iákoż to nic nie widáć? że obłoku niewidźisz/ ergo nic nie widźisz? á za nie widźisz morzá/ źiemie/ niebá? iákoż mowisz. Non est quicquam. Nie widáć nic? Obłoczek ktorego wyglądáło to chłopię/ Konterfetem był Naświętszey Pánny/ bo oniey powiedźiał Izáiasz. Ecce Dominus ascendet super

3. Reg. 18.

Isaiæ. 19.

nubem leuem. *Oto P. n wstąpi ná Obłok lekki.* Poki świát
Bez Pánny B. nie by było ná świecie
nie miał tego Obłoczku poki niemiał Pánny Błogosławioney/ był práwie iáko bez słoncá/ bez wszystkiego/ y mogł słusznie mowić. Non est quicquam; bo ácz to w niebie był Pan Bog w Troycy iedyny/ ácz w świetych skárbách iego było pełno rozmáitych dostáttow y poćiech/ ále coż potym kiedy trudny do nich był przystęp. Lecz teraz Pánna Błogosławiona máiąc/ niemożemy mowić. Non est quicquam, bo Słońce mamy/ ktore nas promieniámi łáski swoiey ześwodrze oświeca/ w cnotách świetych krzepi/ y oźiębłe sercá grzeie miłością Bożą. Virgo Maria fidem excitat, spem roborat, diffidentiam abigit, erigit pusillanimitatem, że Viget quodcunq; videt.

Plutarch. Krzyształ y Zwierćiádło zwłaszcza concauum złobczáste/ gdy ku Słońcu obroćiß/ takiey energiey promieniom dodáie/ że rzeczy blisko położone palą. Y dla tegoż kiedy Marcellus dobywał Syrákuze Archimedes subtelny Máthemátyk
Archimedes. Rzymskie okręty Zwierćiádłámi spalił.
wieku onego/ wystáwiwßy z mieyskiego muru wielkie Zwierćiádłá ku Słońcu/ specula vstoria, dokazał tego/ że ná okrętách Márcellusowych ogień wzniećił/ y one popalił. Słońcem iest Pánná Błogosławiona/ bądźmyż my Zwierćiádłámi/ Krzyształem iednym; obroćmy sercá náße ku temu świetemu Słońcu/ niechayże ná nie obfitemi łáski swoiey promieniámi bije/ niechay oźiębłe ku Bogu áffekty náße rozgrzewa/ niechay złe nałogi w nas niszczy y pali/ niechay czyśtą á świetą miłością iáko Mater pulchræ dilectionis ná pełnia/ bo onicy powiedźiano/ że Non timebit domui suæ à frigoribus niuis, kogo w świetą swą opiekę weźmie/ żadnemu by natwárdßie zimno nic nie vczyni.

A nie tylo sámę te wygody mamy/ od tey námilßey Gospodyney/ że nas płaszczem miłosierdźia swoiego iáko Słońce ogrzeważ ále y te że nas w potrzebách náßych/

nimże

nimże záſtáwia y broni. Od czegoż tákiego? A frigoribus niuis. *Od źimná śniegowego.* Coż to zá śniegowe źimno/ ktorego nie każe ſię lękáć Mędrzec ſługom y domownikom Pánny Błogoſłáwioney? Boday to nie owo ktore widźiał ná Pánu Bogu Dániel Prorok. Dani. 7.

Opiſuiąc ten święty Młodźieniec Máieſtat Páńſki/ powiáda że go widźiał w śniegowey ßáćie. Veſtimentum eius candidum quaſi nix. *Odźienie iego białe iáko śnieg.* Ey nie w tákiey ći ßáćie Dánielu święty widźiał Páná Bogá wielki Krol y Prorok Dawid. On mowi/ że go widźiał Amictum lumine ſicut veſtimento; *Odźianego świátłem iáko ßáta;* á ty powiádaß/ że ßátá iego z śniegu? iákoż ten śnieg przy tym świetle nie ztáie? Obu tych ßat záżywa pewnych czáſow Bog wßechmogący kiedy nam grzeßnym chce vkazáć miłośierdźie ſwoie; bierze ßáte Słoneczną/ y z niey ſypie ná nas promienie łáſkáwośći ſwoiey. A gdy záś wolą ma złośći náße káráć; vżywa ßáty śniegowey/ ßáty źimney/ ná vkazánie ſurowego y oſtygłego w miłość ſercá ſwoiego. Pſal. 103. *Sniegowa ßátá ná Pánu co znáczy.*

Y w teyći ßáćie ná on ſtráßny á oſtátni wálnego Sądu trybunał záśiedźie. Caput eius & capilli candidi tanquam nix. Veſtimentum eius candidum quaſi nix, *Głowá iego y włoſy białe iáko śnieg. Odźienie iego białe iáko śnieg.* Bo nie ſpodźieway ſię ná on czás grzeßniku żadnego promyſzczká miłośierdźia od Páná. Wboku dźiuráwym y ránach przenaświetßych iego/ nie naydźieß w on czás iáko nigdy Thomaß ogniá/ ábyś miał źimne ręce y ſerce ogrzáć; gdźie pomácaß/ gdźie tknieß/ gdźie ſpoyźrzyß/ wßędźie lod/ źimno/ okropno/ śnieg. Veſtimentum eius quaſi nix. A toż od tákiego śniegu y źimná Boſkiey ſpráwiedliwośći broni nas Pánná Błogoſłáwiona: kiedy z niebá lecą ná nas y na grzechy náße pluty/ chłoſty Páńſkiego gniewu/ oná Apoc. 1. Dan. 7.

iáko Mátká kochána/ płaszczem nas miłości swoiey zá-
słánia y broni.

Nabożni słuchácze/ kiedy ia pátrzę ná ten wáś Szká-
plerz/ á vważam niewymowną miłość Pánny Błogosłá-
wioney/ ktorą ma ku sługom swoim mogę káżdemu z nich
mowić. Scapulis suis obumbrabit tibi. Wiem iż te słowá o
Psal 60. Zbáwicielu nászym powiedział Dawid/ bo kiedyśmy godni
byli srogich biczow y chłost/ on namilszy iáko zasłpcá plecy
swoie Boskie wystáwił/ on zá nas hániebne bicze/ chłosty/
y goździe wytrzymał. Ale to też wiem o áffekcie y miłości
ku nam Pánny Błogosłáwioney/ że y oná sámá dlá zbáwie-
Szkáplerz Pánny B. broni nas od gniewu Páńskiego. nia y okupu nászego rádáby była wszystkie one chłosty po-
ięłá/ y Páńskiemi plecámi swymi gniewu nas Boskiemu
zástáwiłá. Ten ći záiste áffekt y teraz oświadcza/ bo ná coż
kładzie ná nás Scapularia Szkáplerze swoie/ ieno że chce v-
kázáć/ iáko Scapulis suis obumbrat nobis, iáko biczom y
chłostom spráwiedliwości Boskiey/ pilno nas zástáwia.

Foremney inuentyey zázyłá niegdy Michol ná obronę
Dawidá Męzá swoiego/ kiedy go Saul ná gárdło szukał/
vsłyszawszy Michol że miał żołnierzá ná Dawidá nástáć/
przestrzegłá go/ y spuściłá z okná/ á ná iego mieysce wzią-
wszy ieden posąg w száty Dawidowe vbrálá/ y ná łożku po-
łożyłá. Tulit Michol statuam, & posuit eam super lectum, &
1. Reg. 19. operuit vestimentis. W pádną żołnierze Saulowi/ pytáią
gdźie Dawid/ powiedzą: choruie/ leży; skoczą do łożká/
odkryią/ áż Simulacrum super lectum, słupek drewniány/ á
ná nim száty Dawidá. O idźże Dawidzie/ masz szczęście/
nád szátámi prożno się pastwić. Podobney inwentyey zá-
żywá ná obronę nászę Pánná Błogosłáwiona. Bywa cze-
sto że Pan Bog wyprawuie z niebá ná nas spráwiedliwość
swoię/ bywa że nas wiązáć/ káráć/ chłostáć każe. Coż czyni
Naswiętsza Pánná? rozwiiá nád námi szátę miłości swo-
iey/

iey/ kłádźie ná nas Szkáplerz swoy świety/ przypadszy spráwiedliwość/ obaczywszy że ná nas szátá Mátki Bożey/ że Scapulari suo obumbrat nobis, záraz surowość skłádáć/ bicze rzucáć muśi. Y dla tego dobrze mowi Mędrzec/ że Non timebit domui suæ à frigoribus niuis; bo kogo weźmie w opiekę swoie Naświętsza Pánná/niechay się żadney pluty gniewu Páńskiego nie boi/ álbowiem go płaszczem miłosierdźia swego zasłánia/ Scapulis suis obumbrat illi, y ná iey przyczynę spráwiedliwość łáskáwieie/ y bicze z ręku vpuszcza.

V Rzymian po Capitolium, y ogrodách Wátykáńskich było tákie málowánie. OCNVS powroz kręćił/ á z tyłu go Oślicá roskręcáłá; y był to konterfet Męzá gospodárnego/ oszczędnego/ á żony hoyney/ ktora snádno rozrzuca/ co Mąż zgromadza y zbiera/ y mowiono o tákim Ocni funiculum texit. *Oknusow powroz kręći.* to iest nádáremno zbiera/ wiąże/ bo to Zoná rozrzući/ rozwiąże. Sługá ieden Julianá Apostáty ná wzgárdę Zbawce nászego/ pytał raz iednego Chrześćiániná; Co teraz w niebie wasz Chrystus Syn Cieśielski robi? Odpowiedźiał mu dobrze. robi trunnę Pánu twemu Juliánowi. Gdybyś mię spytáł grzeszniku/ co w niebie Chrystus IEZVS robi? odpowiedźiałbymći/ że ná grzechy twoie Funiculos texit, powrozy skręca. Tákći Ezechiel widźiał wręku Boskich skręcony powroz. Funiculus lineus in manu eius; ták widźiał y Zácháryasz. In manu eius funiculus mensorum. Gotuie prawdá y skręca powrozy y bicze ná grzbiety násze/ Bog wszechmogący ále często Ocni funiculum texit, iák OCNVS dármo prácuie y skręca. Razże tego bywa/ że Pan Bog złośćiámi nászymi rozgniewány zá nieśie się ná srogie karánie świátá? Raz tego bywá/ że w rękę swoię w gniew vzbroioną nábierze biczow/ rozg/ powrozow/ chcąc nas łyczakámi

Symbbolū. *Rozrzutney zony* Pier. in Hierogl. Baron. Ezech. 24. Zachar. 2.

mi Pogáńſkiemi wiązáć y wśćináć; á iedną rázą áż wſzyſtko porzući/ y z gniewu opłonie/ trwogi nieprzyiaćielſkie vćiſzy. Ktoż to ſpráwuie? nikt inny/ ieno Pánná Błogoſłáwiona/ oná z ręku Chryſtuſá Páná bicze bierze/ oná powrozy ná grzbiety náſze ſkręcone roſplátuie/ oná płaſczem miłośći ſwoiey Boſkiemu nas gniewu záſłánia. Przyznawa iey tę moc nád ręką y ſpráwiedliwośćią ſwoią ſamże Zbáwićiel. A fortitudine manus tuæ ego defeci in increpationibus; ták mocne maſz Mátko moiá ręce/ że gdy ſię z zápálczywą ręką moią záwezmę káráć grzechy ludzkie/ á ty mie zá nię vymieſz/ ego defeci, vſtawáć/ bicze puſczáć muſzę.

Pánná B. roſpláta y roſkręca bicze Páná Chryſtuſowe.

Pſal. 39.

Iſaiæ 3.

Jeśliż/ Słuchácze moi/ oni ludźie v Izáiaſzá/ obaczywſzy tám ná kimśi ſuknią vchwyćili go/ y Pánem ſwym koniecznie mieć chćieli. Veſtimentum tibi eſt Princeps eſto noſter. O iákoż dáleko ſłuſznieyſza gárnąć ſię nam do Pánny Błogoſłáwioney/ iáko dáleko przyzwoitſza/ bráć nam ią zá Pánią Krolową/ y Mátkę náſzę/ y mowić/ Veſtimentum tibi eſt; Widźiemy iż żaden nieſtráći ná ſłużbie twoiey/ widźiemy iák dobrze ſługi twe chowaſz/ iák dobrze przyodźiewaſz/ od źimná y pluty broniſz; Eſto igitur Domina noſtra, eſto Regina noſtra. Bądźże Panią náſzą/ bądź Krolową náſzą.

Nie odmawia Pánná Błogoſłáwiona/ gotowa przyiąć nas zá ſługi ſwoie/ gotowa być Krolową náſzą. Ale wiećieſz czego chce po nas? tego czego niegdy chćiáło drzewko ćierniowe Rhamnus po innych drzewách/ gdy ie Krolem obráły; vſłyſzawſzy ábowiem zgodne ich ſuffragia Veni, & impera ſuper nos, *Podź, á Kroluy nád námi*; rzecze do nich. Si verè me Regem conſtituitis, venite, & ſub vmbra mea requieſcite. *Ieśli mię prawdziwie Krolem czynićie, podćieſz, á pod ćieniem moim odpoczywayćie.* Wiećie czego

Iudic. 9.

tu

ku chciało Ciernie po innych drzewách/ gdy ie do cieniá swego wzywało: chciało wielkiey po nich powolności/ ktorą kázdy sługá powinien Pánu swemu.

Jest tám przypowieść v Łácinników/ Ad vmbram alienam viuere, *Żyć wedle cudzego cieniá*, to iest/ wedle cudzego humoru y woley. Y z tąd o człowieku gdy go Pan Bog stworzył/ powiáda pismo/ że go vczynił ad vmbram suam, podług cienia swego. Bo słowá owe/ Faciamus hominem ad imaginem & similitudinem nostram. Vczyńmy człowieká ná obraz y podobieństwo náße. Z Hebráyskiego tłumáczy/ Oleaster: Ad vmbram nostram. *Podług cieniá náßego.* Widźćie iáko cień posłußny człowiekowi/ rußy ſie człowiek/ rußy ſie y cień; podnieśie ręke człowiek/ podnieśie y cień; ſtánie ná mieyſcu człowiek/ ſtánie y cień; A toż to tákiey powolności chciał po człowieku Bog wßechmogący/ áby żył wedle woley/ y nutum iego. Ad vmbram eius, áby we wßyſtkim ſtoſował ſie do świętych dekretow iego.

Żyć podług cieniá cudzego co iest. Oleaster.

Człowiek iáko ma bydź Pánu Bogu posłußny.

Wiedźćież że y Krolowa niebieſka mowi do was Si verè me Reginam veſtram conſtituitis, venite, & ſub vmbra mea requieſcite. Jeśli prágnięćie ábym była Krolową wáßą/ podćieſz; ale ták ſie z mymi obyczáiámi zgadzáyćie/ iáko ſie zgadza cień z ciáłem swoim. Mowili oni niegdy v Proroká. In vmbra tua viuemus. *Pod cieniem twoim żyć będziemy.* Origenes czyta. Ad imitationem tuam viuemus. *Podług exemplarzá twego żyć będziemy.* Wiec y my/ Nabożni Słuchácze; ták naywyżßey Krolowey ſłużmy/ ábyśmy ad vmbram eius, ad imitationem eius, ná iey podobieństwo żyli/ y świętе iey poſtępki ná ſobie wyrażáli. Thren. 4.

AMEN.

PIATE

Piate KAZANIE

Ná toż Swięto, PANNY MARYEY.

W Kośćiele Fárnym Naświetßy Pánny w Rynku.

Excelſa ſuper ſidera,

Nád niebioſá podwyzßona.

ZNáią te wdźięczność ludźie pobożni od niebá/ Chrześćiánie w Pánu Bogu mili/ że iáko żyiąc ná tym świećie ſłużą niebu/ y godnymi ná nie robią poſtępkámi: ták też w oſtátnim żyćia ich terminie niebo im ſłuży/ y rożnymi ſpoſobámi oświadcza chęć ſwoię. Kończył Szláchetny Moyzeß dni ſwoie/ że to był człowiek wielkich v Páná Bogá zaſług; ták Pan Bog vßánował ześćie y śmierć iego/ że ſam do niego przyßedł/ y vcáłował go/ ſam duchá iego w ręce ſwoie wźiął/ ſam ćiáło iego pogrzebł Mortuus eſt Moyſes ſeruus Domini iubente Domino, & ſepeliuit eum. *Vmárł Moyzeß ſługá Páńſki z roſkazánia P ſkiego, y pochował go.* Hebráyczyk czyta. Mortuus eſt M ſes in oſculis Domini. *Vmarł Moyzeß w pocáłowániu Páńſk*

Niebo ſłuży ludźiom świętym przy śmierći.

Deut. 34.

Mi

Miał wedrować z kołá tu ná ziemi żyiących goracy Eliaſz/ że to był Prorok Pánu Bogu wielce miły/ y cnot niebieſkich pełen/ wyſłano poń z niebá ogniſtá Károcę/ y w niey wźięty ieſt ná powietrze z tego pádołu mizerności. Ecce currus igneus, & aſcendit Elias per turbinem in cælum. 4. Reg. 2.
Oto woz ogniſty, y wſtąpił Eliaſz z wichrem do niebá. Vmierał vbogi/ wrzodowáty Lázarz/ że ten cierpliwośćią ſwoią zá-ſługował niebo; wyprawiono wnetze ná pogrzeb iego Anyoły/ ktorzy wźiąwſzy go z vczćiwośćią zánieśli ná łono Abráámá. Factum eſt, vt moreretur mendicus, & portaretur ab Angelis in ſinum Abrahæ. Vlceroſo pauperi miniſterium præbuit Angelorum cohors. Luc. 16.
mowi świety Auguſtin. *Wrzodowátemu żebrakowi, vczynił poſługę gmin Anyelſki.* S. Auguſt.
Vmierał napierwſzy Męczennik Páná Chryſtuſow/ Szczepan ś. że to był niebieſki Młodźieniec/ Anyoł drugi w ćiele. Intuentes eum omnes viderunt faciem eius, tanquam faciem Angeli; ázći miedzy onym kámiennym grádem/ w poſrzodku ktorego vmierał/ widźi ná ſwą vſługę otwárte niebo/ y ná ſwe przyięćie ſtoiącego Páná IEZVSA. Ecce video cælos apertos, & filium hominis ſtantem à dextris Dei. Actor. 6. Actor. 7.

Zna tákaż wdźięczność od niebá dniá dźiśieyſzego Pánná Błogoſławiona; że wſzyſtko iey życie ná tym świećie było niebieſkie/ wſzyſtká myśl o niebie/ wſzyſtko ſie tez niebo podczás ześćia/ iey z tego świátá/ po nie wytoczyło/ Słońce, Mieśiąc/ gwiazdy. Słońce/ w koło ią ná kſztałt obłoku otacza/ y lektykę z ſiebie formuie. Mieśiąc pod-nożkiem ſie kładźie/ pokorney Pánnie pokornie vſługuiąc. Gwiazdy z twierdze ſwey poruſzone/ ſkładáią ná świętą iey głowę prześliczną Koronę. Pátrzył ná ten ſplendor Kochánek iey własny. Signum magnum apparuit in cælo. Mulier amicta Sole, & Luna ſub pedibus eius & in capite eius corona ſtellarum duodecim. Apoc. 12.
Cud wielki pokazał ſię ná nie-

bie. Białagłowá otoczona Słońcem, y Mieśiac pod nogámi iey, á ná głowie Koroná ze dwunaśtu gwiazd.

Po śmierći Auguśtá Rzymśkiego Ceśárzá/ obaczono ná ćiele iego pewne mákuły/ ná kśztalt gwiazd/ ktore my Septemtriones, prośtacy Wozem názywáią; záraz puśczono głos po Rzymie/ że sámo niebo Auguśtá do śiebie wzywa/ álbowiem poń własny swoy woz posyla. Pochlebśtwo to było przyiaćioł Auguśtowych; ále to prawdá/ iż Pánná Błogosławiona/ przy swoim z tego świátá ześćiu/ ták iest od Syná swego vczczona/ że śie z Máiestatu swego z komitywą niebieśką/ sam po nie ruśzył/ y ná tryumfálnym wozie do chwały swoiey sam prowádźił/ y nád wśyśtkie niebośá y gwiazdy wyniosł. Przyznawa iey to Kośćioł świety w Hymnie/ gdy mowi. Ogloriośa Domina Excelśa śuper śidera. *O Gośpodze vwielbiona, Máś niebiośá podwyższona.*

Alex. ab Alexan. l. 2. c. 19. Pochlebu. ie Auguśtowi Ceśárzowi.

Pánná B. podwyższona nád wśyśtkie niebá y gwiazdy.

Roku prześłego vkázałem/ iáko Naświetśa Pánná iest Domina, y ma wśyśtkie do tego tytułu requiśita; ná terázśnieyśzym Kazániu będę mowił/ iáko iest Excelśa śuper śidera, podwyższona nád wśyśtkie niebá y gwiazdy. Powiádáią tám Filozofowie w Meteorách swoich/ o pewnych gwiazdách/ ktore ná powietrzu látáią/ y często pádáią ná ziemie/ y zowią ie Sydera volantia, Stellas cadentes; śą to nie gwiazdy/ ále exhálátye ná powietrzu zápalone/ ktore widuiemy ośobliwie w nocy/ że iáko gwiazdy iákie ná powietrzu biegáią/ y spadáią ná ziemie; o czym Virgil.

Meteor, Gwiazdy padáiące z niebá co śą?

Virg. Geor.

Sæpè etiam ſtellas vento impendente videbis
Præcipites cælo labi, noctiſq; per vmbras
Flammarum longos à tergo albeſcere tractus.

W reku twoich Pánno Błogosławiona/ śą wśyśtkie exhálátye y zapáły niebieśkie śpuśćić ná śercá náśze Stellam cadentem, ogniśtą iáko gwiazdę/ y zapał duchowny/ ábychmy o wyśokich cnotách y godnośćiách twoich w gorącości ducha mowić y śłuchać mogli.

Kiedy

Kiedy Kościoł świety mowi o Pánnie Błogosławionę y /że iest excelsa super sidera, w tych słowách nie sámę ią vpátruię wyniosłość mieyscá/ ktore ma Naświetßa Pánná w niebie/ ále wiele innych zacnośći y prerogátyw. Dwoiákie sydera kłádą ná niebie Astrologowie. Jedne zowią Erratica, tácy są Planetowie/ Słońce/ Mieśiąc/ Jutrzenká ꝛc. ktore vstáwicznie mieyscá odmieniáią. Drugie Fixa, ktore w twierdzy swoiey mocno vgrontowáne/ náiednym záwße mieyscu stoią. Kogoż my do tych gwiazd przyrownuiemy? sámych siebie. Ludzi. Miedzy ludźmi są iedni/ iáko sidera errantia, ktorzy ná tym świećie żyią/ roznym podlegáiąc odmiánom y niestátkom. Drudzy są iáko stellæ fixæ, ktorzy iuż złożywßy śmiertelność wieczney záżywáią nie odmienności. Y te/ y owe cnotámi y godnośći swoią celuie Pánná Błogosławiona. Mowmy o ludźiách ná tym świećie żyiących. Dayćie mi naświątobliwßego człowieká. Żaden nie zrownał z Błogosławioną Pánną. *Dwoiákie są Gwiazdy ná niebie.*

Są ná niebie pewne gwiazdy in signo Tauri, názwáne Vergiliæ ábo Pleiades, iest ich w liczbie śieść/ bo śiodmey práwie nie widáć; Quæ septem dici, Sex tamen esse solent. *Báby ná niebie.* Ouid.

O śiedmi powiádáią: lecz to płonne wieści/
Bo kto śie chce przypátrzyć/ niemáß wiecey śześći Cochanou. in Phæn.

Ktore ná wiosnę wschodzą/ á potym nie długo giną; z tądże nápisał o nich ieden/ Semper in occasum. Polacy zowią ie Báby/ iákoby ná znák/ iż nie długo trwáią. Przyzwoite Symbolum człowiekowi ná tym świećie żyiącemu; ktory day to że cnotę iáką przed śię weźmie/ że miłość Bożą do sercá przypuści/ y roznymi cnotámi świecić pocznie; coż potym/ kiedy prętko słábieie/ prętko to wßyßtko porzuca. Jáko Planetowie w obrotách swoich nie trzymáią státku/ ále raz idą prosto/ raz cofáią názad/ ráz śię náchyláią ná pułnocy/ raz ná południe/ y przeto ie zowią Astrologowie Ferus Impr. *Człowiek niestáteczny iáko Planetá.*

directos, retrogrados, á pospolitym słowem errones, sidera erratica: ták miedzy ludźmi trudno człowieká náleść/ ktoryby w cnoćie/ w miłośći Bożey iednostáyność chował/ ktoryby Pánu Bogu służyć począwszy retrogradus kiedy nie był/ názád nie cofnął/ y z drogi przystoynośći/ spráwiedliwośći nie vstąpił.

Wspomina o tym niestátku ludzkim Dawid święty/ pod podobieństwem brzytwy ostrey. Sicut nouacula acuta fecisti dolum. *Vczyniłeś zdrádę, iáko brzytwá ostra.* Coż to zá zdrádę/ co zá oszukánie czyni bálwierska brzytwá? Wielkie bárdzo. Przyidźie wielka iáka vroczystość. Swięto chwalebne: Stárzec tám ktory przyszedszy do bálwierzá/ każe się pięknie ogolić/ brodę wystrugáć/ iáko młokos ieden; ktoby go nie znał/ rzekłby/ że to młody człowiek/ w kilku dwudźiestu/ w trzydźiestu lećiech/ á on szosty dźieśiątek pásie. Ktoż to oszukał ludźi? kto tę zdrádę vczynił? Nouacula acuta. *Brzytwá ostra.* Miną dwie Niedźieli/ áż on postáremu śiwy á śiwy. To tákiego niestátku/ powiáda Prorok/ miedzy ludźmi pełno. Postruże tám drugi ná Swięto vroczyste sumnienie swoie/ vczyni spowiedź/ wyzna grzechy swoie/ we łzách ie hoynych omyie/ gorąco do Bogá wzdycha; długoż tego? minie dni kilká/ Niedźielá iedná y druga; áż on iáko plánetá retrogradus, wpierwsze złe nałogi/ w dawne piiáństwá/ w zástárzáłe rospusty/ w dawne ránkory/ nieprzyiáźni. Sicut nouacula acuta fecit dolum. Zgołá iáko gwiazdy Vergiliæ semper in occasum, prętko giną/ y świátło swe oczom nászym vkrywáią: ták człowiek poki ná tym świećie żyie/ zwykł prętko w cnotách/ w miłośći Bożey stygnąć y vstawáć/ Semper in occasum.

Psal. 51. *Brzytwá osukiwa ludźi.*

Dalekoo od tákiego niestátku/ od tákiey odmiennośći byłá Pánná Błogosłáwiona/ iáko tylo Páná Bogá poznáłá/ á poznáłá go w niepokalánym poczęćiu swoim/ nigdy y

ná ie-

ná ieden moment myśli y sercá swego z niego nie spuśćiłá/ ále iáko powiáda Canisius in Mariali. Vita ipsius iugis & continua quædam fuit contemplatio. *Żywot iey, byłá iedná vstáwiczna y nieprzestáyna bogomyślność y kontemplátya.* V nas trudno o táką bogomyślność/ coby ná czás nie pauzowáłá; ták zepsowáną y do złego skłonną nátury mamy/ ták roznym distrákcyom podlegamy/ że ná myśli nászey częściey bywa świecka iáka márność/ ániżeli Pan Bog; ná sercu częściey miłość świátá/ ániżeli niebá/ A z tad ludzie vważni/ áby miedzy roznymi tego świátá zabáwámi y oćázyámi niebá nie zápominali/ miewáią wiec rozne sposoby y exercytarze/ ktorymi sobie ná pámięć miłość y służbę Pánską przywodzą.

Canis. *Pánny B. żyćie było vstawiczna contemplátya.*

Piszac Panormitanus o wielkich cnotách/ y dźiwnym kolo śiebie rządzie/ Alfonsá Krolá Arágonow/ powiáda/ że miał kosztowny ieden zegar/ v ktorego ná wierzchu byłá wieżyczká z drogich kámieni robiona/ z ktorey zá pewnymi godzinámi wychodźiły rozmáite kunszty/ oznáymuiące Krolowi czás do tey á tey zabáwy Kiedy przychodźiłá godźiná/ ktorey miał w zwyczáiu o pulnocey wstawáć do czytánia/ bo śie dźiwnie w kśiegách y náukách kochał; gdy vderzył zegar/ występowáłá z wieżyczki lucerna z ogniem. Gdy zráná przychodźił czás do podpisow/ vderzył zegar/ y wychodźiło z wieżyczki pioro. Gdy przypadáłá godźiná sądom/ zá vderzeniem zegárá/ występował miecz Krolewski. Pod czás obiádu/ vkázował śie z oney wieżyczki noż pięknie sádzony. Kiedy czás przychodźił modlitwy/ nabożeństwá; wychodźił złoty Krucyfix. A ná tey wieżyczce nápisano było Vita Regis, *Żywot Krolewski.* ná znák/ iż wedle obrotow zegárá tego Krol żył/ y wszystkie zabáwy swoie odpráwował. To mi dźiwno/ że miedzy kunsztámi tego zegárá był Krucifix. Chćiał vkázác Krol mądry/ że

Panormit. lib. de gestis Alpho. *Cudny porządek w żyćiu Alphonsá Krolá Arágonow.*

ná tym świecie/ miedzy ták wielą zabaw y diſtrákcyi/ oſobliwie w ſtanách wiekſzych/ ſnádno ſie zápomina Páná Bogá/ trzebá ná to pobudki/ trzebá excytarzá. Sámá to Pánná Blogoſławiona byłá ták ſzczęśliwa/ że do bogomyślnośći/ do miłośći Bożey/ nie potrzebowáłá żadnego excytarzá/ ále ták miáłá z Pánem Bogiem z iednoczony ſwoy áffekt/ że poczawſzy od rozumienia ſwego/ à primo inſtanti vſus liberi arbitrij. áż do śmierći ſámey/ nigdy/ y ná mgnienie okà/ od rzetelney myśli/ y miłośći Bożey nie vſtáłá; ták iż mogł kázdy wymálowawſzy przed nią Niebo/ nápiſáć/ Vita Mariæ, *Zywot Máryey*, bo vita ipſius iugis & continua fuit contemplatio.

Pánná B. nie vmárła z defektu áni z choroby. Magnus Albert in Marial.

Nowſzem zdánie ieſt Doktorow zacnych/ że Naświetßa Pánná nie vmárłá/ vi morbi, zmożona choroba/ ábo przyrodzonym defektem; ále vi amoris, zmożoną Bożą miłośćią; y nie przerwáłá namniey pod czás śmierći/ tego ákţu miłośći ku Bogu/ ktory zá żywotá miáłá. Beata Virgo præ amore, & ſine dolore mortua eſt, mowi/ Magnus Albertus.

Delphin w Morzu vſtáwicznie pływa.

O Delphinie powiádáią/ y Plutarchus piſze/ że ieſt in continuo motu, vſtáwicznie pływa/ y vnaßa ſie po morzu/ nigdy nie ſtánie; chociaż śpi ná wierzchu wody/ przećie ſie ruſza y pływa; y z tąd o nim piſzą. Fluctuat & quieſcit. Quieſcit & mouetur. In motu moritur. Poſita eſt eius in perenni motu natura, terminumq; habet vitæ & motus eundem, mowi Plutarchus Podłać kompárátya/ ále możemy prawdźiwie o Pánnie Błogoſławioney mowić/ że byłá in perenni motu, quieſcebat & mouebatur. bo náwet y we śnie/ gdźie człowiek wßyſtkie potencye rozumne y zmyſły ma związáne/ y nie może áni mereri, áni demereri. w rzetelney miłośći Boſkiey nie vſtawáłá. Swiadczy o tym świety Ambroży. Cum quieſceret corpus, vigilabat animus.

Ferus Impr. Plutar. de animant. compar.

S. Ambr. l. 2. de Virg

Dor-

Dormiebat & vigilabat. Y co o tym zwierzęciu piszą/ że in motu moritur; to właśnie o Pánnie B mowić się może/ że in Motu & actu diuini amoris vmárłá; lubo pod czás śmierći kończyłá swoy żywot/ nie kończyłá iednák miłośći ku Bogu/ ále z nieprzerwáną wźięta iest do niebá.

Naświęt. Pánna byłá in continuo actu diuini amoris.

A ták słusznie o przenaświętszey Pánnie mowi Kośćioł/ że iest Excelsa super sidera; bo wszyscy ná świećie ludźie są iáko Sidera errantia, áffektem swoim nie są vstáwiczni w Bogu/ w cnotách y miłośći Bożey prętko vstáią; á oná żyiąc tu ná świećie myśli swey nigdy niespuśćiłá z Bogá/ miłośći iego nigdy nie przerwáłá. O gwiazdách pułnocnych ktore zowiemy Septemtriones, Arctos, Vrsa, powiádáią Astrologowie/ y sámi to widźiemy/ że nigdy mieyscá ná niebie nie odwieniáią; z tądże/ kiedy wielkiego Alexándrá odwodzono od woyny z Dáryuszem/ przekłádáiąc mu wielkość Perskiego ludu/ námálowawszy Vrsam, Niedźwiedźicę nápisał ná niey/ Sicut in cælis, iáko ná niebie; dáiąc znáć/ iż w záwźiętey woynie y impreźie swoiey/ ták chćiał być státeczny y nieodmienny/ iáko iest to Sidus ná niebie státeczne. O Pánnie Błogosłáwioney wybornie może się mowić/ że byłá nákształt gwiazd pułnocnych; w miłośći Bożey ták státeczna/ ták nieodmienna/ Sicut in cælis, iáko kto nadoskonálszy w niebie.

Pułnocne gwiazdy nie mienią mieyscá.

Státek Alexándrá Wiel. Valder. in Quadrag.

Y owszem byłá w niey większa doskonáłość/ ániżeli in Cælis. Są Drugie ná niebie gwiazdy. Ktore iuż nie odmieniáią mieyscá iáko owe Erraticæ, y zowią ie Fixæ stałymi/ nieodmiennymi. Tym podobni są Anyołowie y ludźie święći ktorzy wiekuistey z Pánem Bogiem chwały záżywáią. Jest że Naświętsza Pánná excelsa nád te sidera? Jest. Trzy rzeczy zwykli Astrologowie vpátrowáć w gwiázdách/ Lucem, Situm, & Operationem, Swiátłość/ Mieysce ábo położenie/ y Dźielność. We wszystkich tych trzech przymiotách

W gwiazdach trzy rzeczy vważáią Astrologowie.

miotách celuie P. Błogosłáw: Anyoły y Swiete w niebie:

Naprzod celuie ich Luce, to iest łaską Bożą/ y zasługámi swymi; bo wiecey ią Pan Bog vmiłował/ ániż wszystkich Anyołow y ludźi świetych; y oná wiecey Páná Bogá miłowáłá/ á niż collectiuè wszyscy Anyołowie y świeći ludźie; ták iż/ gdybyś ná wage położył z iedney strony miłość Naświetszey Pánny/ á z drugiey miłość wybránych Bożych dálekoby przeważáłá miłość P. Błogosłáwioney.

Strus pretko biega choć látáć niemoze. Ares. Impr.

O Struśie powiádáią/ iż dla wielkośći swoiey w gore latáć/ iáko inne ptástwo nie może; wszákże po źiemi ták pretko biega/ że mu wtey mierze trudno ma inny ptak wydołáć; y z tąd nápisał o nim ieden. Si sursum non efferor, alis, cursu tamen supero omnes; á drugi/ Non efferor, at cursu volo. Prawdá iest/ iż przenaświetsza Pánná żyiąc ná świećie/ nie miáłá tych doskonáłośći/ ktore máią Anyołowie y świeći w niebie: nie widźiáłá záwsze iáśnie istnośći Bożey/ iáko widzą Anyołowie y ludźie świeći; ále tylo ná pewne czásy/ per modum transeuntis, iáko w dźień Wćielenia Syná Bożego/ w dźień iego Národzenia Zmartwychwstánia; á wedle zdánia niektorych/ y w dźień Poczećia swego niepokalánego. Ktemu nie byłá y w tym rowna Anyołom Swietym/ że oni miłuią Páná Bogá/ iáko mowią Theologowie/ necessariò & immobiliter, bo są Comprehensores, w kreśie y terminie ostátniego błogosłáwieństwá; á oná byłá Viatrix, bieżąca do tego kresu. Wszákże iednák miłość iey ku Pánu Bogu byłá ták żárliwa/ ták gorąca y státeczná/ że w tym celowáłá wszystkie Anyoły y Swiete: ták iż może o sobie mowić/ Sursum non efferor alis, cursu tamen supero omnes. Non efferor, at cursu volo. Miłość moiá ktorą mam ku Bogu memu/ niemać w prawdźie tey prerogátywy/ áby byłá ná kształt Komprehensorow Immobilis, przykowáną/ bo iescze w biegu śmiertelnym

Naświetsza Pánná widźiáłá na czás P. Bogá tu ná źiemi zyiąc.

Miłość P. Błogosłáwku P. Bogu wiekszá niż wszystkich Swietych.

nym żyiąc/ non efferor alis; iednák żárliwośćią/ gorącośćią/ y gradußámi Boſkiey miłośći/ ſupero omnes, zwyćiężam wßyſtkie Anyoły y ludźie święte. Celuie tedy Sidera fixa świátłem/ miłośćią Bożą. W głos o tym Sanctus Laurentius Iuſtinianus. Patriarcharum, Prophetarum, Apoſtolorum, Martyrum, omniumq; Sanctorum merita Beata Virgo tranſcendit. *Pátryárchow, Prorokow, Apoſtołow, Męczennikow, zgołá wßyſtkich Swiętych zaſługi Błogoſłáwiona Pánná przenośi.* A święty Bernárdyn waży ſię mowić/ iż ſámym onym pokornym ná Wćielenie Syná Bożego pozwoleniem/ gdy rzekłá Anyołowi/ Ecce ancilla Domini, fiat mihi &c, *Oto ſłużebnicá Pánſka, &c.* plus meruit. quàm omnes creaturæ, tàm Angeli, quàm homines in cunctis actibus, motibus, & cogitationibus ſuis; więcey ſobie v Páná Bogá záſłużyłá/ więcey ſię mu tym ſłowem podobáłá/ ániż wßyſtkie kreatury/ y Anyołowie y ludźie/ we wßyſtkich ſpráwách/ dźieiách/ y myślách ſwoich.

S. Lauren. Iuſtin. ſerm. de Nat Virg. S. Bernar. tom. 2. ſer. 51. c. 1.

Vpátruią też Aſtrologowie w gwiazdách Situm eleuationem, położenie y wynioſłość ich/ iáko ktora śiedźi/ ná ktorey częśći niebá/ przy ktorym znáku niebieſkim. Coż też zá Situm, co zá mieyſce ma w niebie Naświętßa Mátká Boża? Wyſokie bárzo. Kiedy wielki Alexánder poráźił Krolá poruſá/ trzymáiąc go przy ſobie/ pytał/ Quomodo te tractabo? Jáko ćię mam częſtowáć? á on ná to wſpániáłym y práwie Krolewſkim ſercem/ iákoby nie w mánſtwie/ ále ná ſwobodźie będąc/ odpowie. Regaliter. *Po Krolewſku.* Jeśli kto ſpyta iáko też Pan Bog vßánował w niebie Błogoſłáwioną Pánnę? iákim ią mieyſcem vczćił? iáko ią vraczył? odpowiem; Regaliter; vßánował ią iáko Krolową/ iáko Mátkę ſwoię Swięty Bernat ták o tym dyßkuruie. Jáko Syn Boży kiedy miał zwielkiego miłośierdźia ſwego/ vpádłego człowieká dźwignąć/ y wźiąć ná

Plutarch. in Apoph.

Animuß Poruſza Krolá w poimániu.

Pánná B. nawyżße ma nád kreaturámi w Niebie mieyſce.

ture ludzką/ obrał ná Wćielenie swoie nazacnieysze y naświątobliwsze mieysce/ przeczysty żywot Pánny Błogosłáwioney ták też kiedy w Krolestwie swoim/ chćiał iey prace y zasługi nágradzáć/ dał iey bez wątpienia tákie/ y ták wysokie mieysce że nád nie wyższego/ ozdobnieyszego/ zacnieyszego niemász. Nec in terris locus dignior vteri Virginalis templo; nec in cælis regali solio, in quo Mariam Filius sublimauit. A święty Ildefonsus ták mowi. Sicut est incomparabile, quod gessit; & in æstimabile, quod accepit: ita est incomparabile prœmium gloriæ quod promeruit. *Iáko iest nieporownána, co czyniła; y nieoszácowána, co otrzymáłá, tak iest nieporownána zapłátá chwały, ktora zásłużyłá.*

S. Bernard ser. de Assumpt. Virg.

S. Ildeph. ser 2. de Assumpt. Virg.

Cant. 2. Słuchayćie iáko o tym vraczeniu swoim mowi sámá v Mędrcá. Introduxit me Rex in cellum vinariam. *Wprowadźił mię Krol do piwnice winney.* Pismo święte ma w zwyczáiu/ że chwałę opisuiąc niebieską/ mowi o niey pod podobienstwem napoiu y winá. Inebriabuntur ab vbertate domus tuæ, & torrente voluptatis tuæ potabis eos *Nápiia się z obfitośći domu twego, y potokiem roskoszy twoiey nápoisz ie.* Faciet Dominus conuiuium vindemiæ, vindemiæ defæcætæ. *Vczyni Pan Bog bánkiet od winá, od winá wystałego.* Pytam ia/ ktora lepsza vcztá/ ieśli tá/ gdy kto wźiąwszy przyiaćielá w dom swoy/ da mu iedne y drugą flásze winá; czyli owá/ gdy go wprowádźiwszy do piwnice/ da ná wolą/ áby brał co się mu podoba/ choć y beczką/ choć tez y cáłą piwnicę? Bez wątpienia/ lepsza tá druga/ bo go czyni Pánem cáłey piwnice swoiey/ vbostwá swego. A toż tákim sposobem od Páná Bogá vraczona y vczestowána iest w niebie Naświętsza Pánná. Introduxit me Rex in cellam vinariam. Inne święte y Anyoły niebieskie częstuie Pan Bog w krolestwie swoim pod miárą/ bo im vdźiela chwały swoiey pod miárą/ y mowi/ Bibite amici, *Piyćie przyiaćiele*, lubo wszy-

Psal. 35.

Isaiæ 5.

W niebie uraczona nád wszytkie kreatury.

Cant. 5.

scy

ſcy iedney o Páná Bogá widzą/ ále nie iednáko; iedni máią intenſius lumen gloriæ, drudzy remiſſius; iedni wiecey w nim widzą/ drudzy mniey; iedni widzą pewne kreatury/ drudzy tych nie widzą/ ále inne. Jáko niebieſkie gwiazdy w świátłości ſwoiey nie ſą iednákie/ ále iedná ma wiecey iáſności/ á druga mniey: tak y świeći w niebie. Rzetelnie o tym wydziale chwały Boſkiey/ mowi Páwel święty. Alia claritas Solis, alia claritas Lunæ, & alia claritas ſtellarum. Stella enim à ſtella differt in claritate: Sic & reſurrectio mortuorum. *Inſza iáſność Słońcá, inſza iáſność Mieśiaca, á inſza iáſność gwiazd. Gwiazdá ábowiem rożna ieſt od gwiazdy w iáſności: ták y zmartwych chwſtánie vmárłych. Spráwi w wybránych Páńſkich niemáłą rożność w chwale y iáſności.* Lecz z Pánną Błogoſławioną/ ináczy poſtąpił Bog wſzechmogący/ wprowádziwſzy ią do chwały ſwoiey/ dał iey ták wiele bogactw y dárow ſwoich/ táko żadney kreaturze nie dał; dał iey tákie lumen gloriæ, że nád nie/ wyiąwſzy Chryſtuſá Páná/ wiekſzego żaden niema; obiáśnił iey w vmieiętności y wſzechmocności ſwoiey ták wiele kreatur/ że ich wſzyſcy Anyołowie y święći weſpoł wiecey nie widzą. Potwierdza mi tego Sanctus Laurentius Iuſtinianus. Quicquid honoris, quicquid felicitatis habetur in ſingulis, totum abundat in Virgine. *Cokolwiek honoru, cokolwiek ſzczęśliwości máia ſzczególnie święći Páńſcy, to wſzyſtko obfituie w Błogoſławioney Pánnie.* Introduxit me Rex in cellam vinariam.

Święći ludzie nie ie dnáko widzą Páná Bogá.

1. Cor. 15.

Pánná B. wiecey widzi w P. Bogu niż wſzyſcy SS.

S. Laur. Iuſtin ſer. de Aſſum.

Homera Sławnego Poetę/ dla wielkiey iego náuki/ málowáli ſtárzy z iedną rzeką z vſt iego płynącą; á koło niego ſtali drudzy Poetowie káżdy z dzbánuſkiem ſwoim czerpáiąc one wodę/ tu Lucanus, tu Virgilius, owdzie Ouidius, ſam Martialis &c. czym chćieli vkázáć/ że cokolwiek inni Poetowie máią/ z Homera máią; iemu Bog dał mądrości y genium Poeticum z rzodłem/ á drugim dzbánuſkiem

Vald in theatr. *Obraz Homerá Poety.*

ßkiem. Ná ten ſpoſob mowić możemy/ iż Pan Bog czeſtuie w niebie wybráne ſwoie/ vdźiela im chwały ſwoiey pod miárą/ świátłá ſwego pod miárą. Lecz Pánnę Błogoſłáwioną iákoby do piwnice wprowádźił/ dał iey práwie bez miáry dárow y bogactw ſwoich/ vczynił ią Pánią wßyſtkich ſkárbow ſwoich; innym dzbánußkiem/ oney źrzodłem Quicquid honoris, quicquid felicitatis habetur in ſingulis, totum abundat in Virgine. Dał iey honor Pánienek/ iáko tey ktora napierwße votum Pánienſtwá vczyniłá; dał honor Apoſtołow/ Doktorow/ iáko tey ktora ſámych Apoſtołow byłá Miſtrzynią; dał honor Męczennikow/ iáko tey ktora pod Krzyżem ſtoiąc/ wielkośćią ſmutku y bolu ſwego/ wßyſtkie Męczennikow áffliktye przewyćiężyłá. Owo zgołá celuie wßyſtkie niebieſkie ſidera Luce, Situ, Swiátłem/ mieyſcem/ Excelſa ſuper ſidera.

Pan Bog Swietych Czeſtuie w niebie dzbanußkiem á Páune B. źrzodłem.

Nákoniec Aſtrologowie vważáią w gwiazdách operácyą/ dźielność/ virtutem, y w prognoſtykách pilny ná to wzgląd máią. Wielka ieſt dźielność/ wielka potentya Anyołow y Swietych w niebie/ wiele nam przyczyną ſwoią v Pánná Bogá iednáć mogą. Ale więcey nád wßyſtkie Pánná Błogoſłáwiona/ Excelſa ſuper ſidera.

Przyczyná Pánny B. ważnieyßa niż wßyſtkich SS.

Poważny Theolog wieku náßego czyni o tym piękny dißkurs. Połozmy táki caſus, że Naswietßa Pánná proſi zá kim Syná ſwoiego/ że przyczynę ſwoię zá nim wnośi; á z drugiey ſtrony/ wßyſtko niebo Anyołowie/ y ludźie świeći ſprzećiwiáią ſię/ y przyczynę Pánny Błogoſłáwioney/ chcą odeprzeć/ ták iáko v Dánielá ieden Anyoł odpierał drugiego; Ktoż tu zwyćiężył? czyiá przyczyná przeważył? Naświetßey Pánny; bo tákiey ieſt v Syná ſwego wagi/ że iey modlitwá przemaga modlitwy wßyſtkich Anyołow y Swietych.

Suar tom. 2. in 3. p. diſp 2. 3 ſ. 2

Dan. 10.

Czemuż to w modlitwách náßych/ ktore do wybrá-

nych

nych Páńskich czyniemy/ niebierzemy iednego świętego zá przyczynce do drugiego: czemu niemowiemy/ Swiety Stánisłáwie przyczyn sie zá námi do świętego Woyćiechá á zás mowiemy/ świety Stánisłáwie przyczyn sie zá námi do Naświętszey Páńny: odpowiáda pomieniony Doktor; bo swieći w iednym iákoby ordynku stoią/ Omnes eiusdem sunt ordinis, iednákiey iákoby miáry iest ich przyczyná y modlitwá; ideò non solemus vti vno tanquam intercessore ad alium; lecz do Pánny Błogosłáwioney/ vżywamy przyczyny świętych; bo oná iest altioris ordinis, iest iáko Krolowa y Páni/ większey w niebie ániż oni dzielności/ większey wagi/ większey potencyey/ wiecey sámá iedná może v Páná Bogá/ ániż oni wszyscy oraz/ żadnego przyczyná nie doydzie ták wysoko/ iáko oney.

W modlitwách nie prosiemy iednego S. o Przyczyne do drugiego.

Ktoś tám obaczywszy Orłá bystrolotnego/ vważáiąc wielką iego dzielność y rączość/ że niemáś ták wysokiey skáły ná ktoreby wzlećieć niemogł/ nápisał mu to lemma. Nulla via inuia. *Żadna drogá nie iest mu nieprzystępna.* Słuszniey dáleko o Pánnie Błogosłáwioney/ y o iey wielkiey v Páná Bogá dzielności mowić możemy/ że iey Nulla via inuia; że niemáś ták dálekiey y trudney ábo do Boskiego vbłagánia/ ábo do grzesznych porátowánia drogi/ktoreyby náleść/ doyść niemogłá. Niechay Bog wszechmogący odwroći sie od nas/ niewiem iáko dáleko dla grzechow nászych; niechay sie vmknie złościom nászym niewiem iáko wysoko; kiedy nas pod swoie protekcyą weźmie Pánná Błogosłáwiona/ naydzie oná droge/ ktorą doydzie Máiestatu iego/ naydzie sposob vbłagánia/ przeiednánia iego/ doleći tá bystrolotna Orlicá nawyższey skáły Chrystusá IEZVSA, doleći y sámego Troyce przenaświętszey Máiestatu/ y potráfi iáko nędznego człowieká zárátować. Nulla via inuia.

Aret. impr. Bystrolotność Orłá.

Dźiśia tá niebieśka Orlicá/ in arduis ponit nidum suum, wylátuiąc wßyſtkie Anyołow chory/ Excellá ſuper ſidera, wyſoko bárdzo kładźie gniazdo ſwoie; ta nam iednák odchodząc pocieche zoſtáwuie/ że de longè oculi eius proſpiciunt, lubo wyſoko od nas odlata oczu iednák ſwoich na mniey z nas nieſpuſcza. Orzeł ma ták wielką ku ſwoim praßetom miłość/ że lubo wyſoko ná powietrze od nich ſie odbiie: przecie iednák tak pilno ná nie zwyſoká pátrzy/ y ták mocno oczy wnie wlepia/ iákoby tuz był nád niemi/ y z tąd nápiſał mu ieden/ Longè & Propè, *dáleko ieſt od nich ciałem, ále bliſko okiem.* Toż o Pánnie Błogoſławioney/ może ſie mowić/ y dáć iey to lemma, Longè & Propè. Wyſoko w chwale Bożey vśiádłá/ dáleko od nas nedznych ieſt/ Longè; ále miłośćią ſwoią ieſt Propè, bliſko/ bo tákie ma o nas w niebie ſtáránie/ táką o náßych mizeryách opiekę/ iáko Mátká o dźieciách z ktorymi żyie.

Iob 29.

Fet.

Wiedźćieß Namiłßi Chrześćiánie/ że tá niebieśka Orlicá ná tym ieſt/ áby nas wßyſtkich do chwały przedwieczney zágárnęłá. O niey godna mowić. Sicut Aquila prouocans ad volandum pullos ſuos, & ſuper eos volitans; expandit alas ſuas, & aſſumpſit eum, atq; portauit in humeris ſuis *Iáko Orlicá wzywáiąc do latánia dźieći ſwoie, y nád niemi latáiąc, wyćiągnęłá ſkrzydłá ſwoie, y wźięłá y nioſłá ie ná rámionách ſwoich.* Lecz iedney rzeczy chce po nas. Orzeł ma to/ iż długo zbyt żyie/ y piorá często odnawia. Gdy widźi/ że iuż ſkrzydłá iego prze ſtárość czernieią chcąc ie odnowić/ nurza ſie w źrzodle iednym/ potym vpátrzywßy wiátr y dźien gorący/ wyćiąga ku ſłońcu ſkrzydłá ſwoie/ y piorá one w wodźie omoczone/ y gorącem ſłońcá roſpárzone/ pomoc wiátru powiewáiącego máiąc wytrząſa/ y iákoby do ſkrzydeł ſwoich mowi. Renouamini, *Odnawiayćie ſię* y z tąd Symboliſta ieden/ opiſuiąc to iego odmłodzenie/

Deut. 32.

Orzeł iáko piorá odnawia. Cauſin.

námá-

námálowawßy Orłá/ á on ſkrzydłá ku ſłońcu roſpuſcza/ y dawne piorá wytrząſa/ nápiſał mu to ſłowo/ z Páwłá świętego/ Renouamini, *Odnawiaycie ſię.* Wyłátuie dnia dzisieyßego Pánná Błogoſłáwiona/ do chwały niebieſkiey/ Sicut Aquila, wzywa nas dźiatki ſwoie zá ſobą/ ofiáruie nam protekcyą ſwoię/ Expandit alas ſuas, chce nas w potrzebách náßych bronić/ obiecuie przed Máieſtatem Bożym rátować/ dźwigáć/ ále mowi Renouamini. *Odnawiayćie ſię.* Chcećie mieć ná tym świećie obronę moię; chcećie ábym potrzeby wáße zálecił Synowi memu/ Renouamini, porzućcieſz ſtáre/ złe nałogi/ piiánſtwá/ niewſtrzemięźliwośći; wytrząſaycie z ſercá záſtárzałe ránkory/ świátá pożądliwośći/ á bierzćie nowe piorá cnot świętych/ y miłośći Bożey. Oto maćie w boku Synà mego otwárte ſierokim zelázem źrzodło/ maćie w Sákrámencie pokuty świętey/ zdroy wody żywey wypadáiącey ku wiecznemu żywotowi; nurzayćie ſercá/ omywayćie ſumnienie. Renouamini. Ares Imp. Epheſ. Ioan. 4.

Wielki nam obrony y protekcyey potrzebá/ Chrześćiánie moi/ plagá ćiężka morowego powietrza/ iuż to nie blizu iáko wieſa ſię nád Koronę náßą/ záźiera z tey y owey ſtrony/ iuż od Niemiec/ iuż od Węgier/ przeſtrogi to ſą Páńſkie y do pokuty nápominánia. Jeśli przez Pánnę Błogoſłáwioną chcemy Máieſtat Boży vbłagáć/ Renouamini, odnawiaymy ſię/ poprawmy ſię; bo ácz Naświętßa Pánná vćieczką y obroną grzeßnych ieſt; iednák przećie/ iáko mowi święty Dámáſcenus. Virgo Beata lutum omne fugit, ac cænoſas affectiones auerſatur, quolibet vitio offenditur; qualibet autem virtute, vt peculiari ſua notâ lætatur & exultat. *Pánná Błogoſłáwiona błocká wßelákiego nienawidźi. y plugáwe áffekty w ohydźie ma, wßelákim wyſtępkiem obraża ſię; á z wßelakiey cnoty, iáko z oſobliwey ſwoiey ce-* S. Damaſc. orat. 2. de dormit. Virg.

hy

ćieſzy

ćießy ſię y ráduie. Mamy wielką dniá dźiśieyßego do nieý pogodę/ ſpoſobny bárdźo do pozyſkánia ieý łáſki czás. Czyni ią Bog wßechmogący Pánią y Krolową świátá/ dáie ieý w moc wßyſtkie ſkárby ſwoie/ dáie ßeroką władzą w Kroleſtwie ſwoim/ czeſtuie ią Regaliter, po Krolewſku/ wynoſi nád wßyſtkie Sidera. Komuż w táką pogodę odmowi łáſki ſwoiey?

O przenaświętßa ſámá miedzy Pánnámi Mátko/ y miedzy Mátkámi Pánno/ przeczyſta Bogárodźico. Wylátuieß dniá dźiśieyßego zbyt wyſoko/ nád wßyſtkie gwiazdy niebá/ Longè; ále wylátuieß iáko iedná Orlicá/ ktora mocno ná dźieći ſwoie poglada/ iákoby ſtałá tuż nád niemi Propè. Nieſpuſczayże z nas kochána Mátko świetey źrzenice oká twoiego. O Strußicy piße Pliniuß/ iż kurczęt ſwoich nie wylega zwyczáynym innych ptakow obyczáiem ſiedząc ná nich/ ále pátrząc ná nie; ták ma dźielne y gorące w oczách ſwoich duchy/ że niemi płod ſwoy ogrzewa/ y żywot dźieciom dáie/ Spectando fouet, mowi ieden á drugi. Oculis vitam. W oczách twoich Błogoſławiona Pánno/ Kośćioł świety dźielne y gorące vpátrzył duchy/ bo w Antiphonie ſwoiey/ ktora cię nabożnie pozdrawia. Salue Regina, ták o nawiękßy fawor y ſzczęśćie proſi/ ábyś ku nam ſkłoniłá miłośierne oczy twoie/ illos tuos miſericordes oculos ad nos conuerte. Zna ábowiem dobrze potęgę/ moc oczu twoich świętych/ że Spectando foues, y oculis vitam, ná ktorą Prowincyą/ Kroleſtwo okiem twoim ſpoyźrzyß/ ktore Miáſto pod ſwoie opiekę y protektyą weźmieß/ żadna mu áni woyná/ áni głod/ áni powietrze morowe záßkodźi. Trzymayże niezmrożone oko twoie nád námi/ Pánno przeczyſta/ y dźielne z nich wyſyłáiąc duchy pomnażay zdrowie/ oddaláiąc choroby/ wßelákie niefortuny.

Plin.lib.9 c. 10. *Strußicá kurczętá ſwoie wylega oczymá.* Cauſin. Giliber.

Pomna-

Pomnażay zdrowie Krolá J. M. Páná náßego/ y wyſokie zamyſły iego. Spectando foue, Protege, to Kroleſtwo/ to Miáſto/ wßyſtkie nas niegodne ſługi twoie. A ná oſtátnim życia náßego terminie/ kiedy mrokiem śmiertelnym ścináć oczy będźiemy/ w ten czás napilniey Spectando foue, bądź nam Propè, y oculis vitam, oczymá twymi świetymi nas zágrzeway/ poſilay/ vmacniay/ y duchá z ciáłá wychodzącego Synowi twoiemu zálecay/ y zrękú twoich drogich w ręce iego miłośći we odday/

AMEN.

KAZANIE

W Kościele S. Kátárzyny.

Ná Dźień Narodzenia Przenaświętſſey Bogárodźice.

Qui te creauit prouidè,
Lactaſti ſacro vbere.
Stworceś twego porodźiłá/
Mlekiemeś go twym karmiłá.

Iacob genuit Ioſeph virum Mariæ, de qua natus eſt IESVS. *Matth.* 1.

Jákob zrodźił Jozepbá mężá Máryey/ zktorey ſie vrodźił IEZVS.

Zacnym Mieśćie Greckim Rhodus, z kad Káwálerowie Máltenſcy wyßli/ był záwołány obyczay/ iáko świadczy Theognis apud Athenæum, że co roku ná Wioſnę/ gdy pochmurney y okropney zimie/ pogodne czáſy y weſołe chwile poczynáły náſtępować/ obywátele támeczni wychodźili kupámi zá miáſto/ wyglądáiąc táſkolek ćiepłe czáſy oznáymuiących; y gdy ktoro obaczyli/ z wiel-

z wielką rádością podnoſąc ręce witáli ią y przywabiáli/ mowiąc. Veni, veni hirundo, pulchra tempora adducens, & pulchros annos. *Przybyway, przybyway iáſkołeczko, z pięknymi czáſy, z pięknymi láty.* A nie przeſtáiąc ná tym/ rożne iey tám názwiſká/ zalety/ y chwały wynáydowáli/ zowiąc ią nuntiam veris, finem brumæ, architecturæ magiſtram, amicam libertatis, ſeruitutis neſciam; poſłem wioſny Końcem zimy/ miſtrzynią budownictwá/ przyiaciołką wolności/ niewoli nieznáiącą. *Iaſkołki przylátuiące ná wioſnę witáia Rhodyánie.*

Przychodźi dniá dźiśieyſzego ná świát/ Namilſzi Chrześćiánie/ przenaświetſza Bogárodźicá/ vkázuie ſie ná Horyzoncie nászym/ iáko iedná iáſkołká po długiey á twárdey zimie/ przybywa z weſołą náder y vćieſzną nowiną/ opowiádáiąc że iuż przykra zimá gniewu Bożego minęłá/ iuż niepogody y pluty koniec ſwoy wźięły. Iam hyems tranſit, imber abiit, & receſſit. O iákożby ſłuſzna ábychmy wzorem Rhodyanow/ wſzyſcy ná ſercu rozweſeleni ku niey wypadáli/ y ręce wznoſząc z niſkim ią vkłonem witáli. Veni, veni hirundo, pulchra tempora adducens, & pulchros annos. Przybyway/ przybyway iáſkołeczko; przybyway/ przybyway świętá Pánienko z pięknymi czáſy/ z pięknymi láty. Tá to ábowiem ieſt/ ktora mizeriom nászym ſczęśliwy koniec vczyni/ y wſzyſtek narod ludzki ſowićie vćieſzy. Tá ieſt zá ktorą náſtąpi/ á zgołá z niey ſie vrodźi ono przedwieczne Słońce iedyny Syn Boży/ qui ſoluens maledictionem, dabit benedictionem, & confundens mortem, donabit nobis vitam ſempiternam. *Ktory znieśie z nas przeklęctwo, á da błogoſłáwieńſtwo, pohańbi śmierć, á da wiekuiſty żywot.* Jeśli Rhodyanie ták rádźi bywáli/ przyláćuiącey ná wioſnę iáſkołce/ że iey rożne wynáydowáli názwiſká y chwały; á nam iáko dáleko ſłuſznieyſza ſzukáć co ná wſpániálſzych tytułow/ co nazacnieyſzych zalet ná witá-

Cant. 2.

Antiph. Eccl.

nie y vráczenie Pánny Błogosławioney: Pięknecby to y práwie iey należyte były tytuły/ gdybyśmy ią názwáli nuntiam veris, finem brumæ, architecturæ magistram, amicam libertatis, seruitutis nescíam; posłem wiosny/ końcem zimy &c. Oná ábowiem wesołe czásy nászego zbáwienia zácżelá/ oná przykrey zimie gniewu Bożego koniec vczyniłá/ oná prześwietnymi cnotámi swymi sposob duchowney árchitektury y przykładnego życia podáłá/ oná w nieskałánym poczęciu swoim/ wprzod przed wszystkimi przeklętego czártá zwoiowawszy wolność nam vkázáłá/ oná w niewoli v czártá nigdy niebyłá/ Seruitutis nescia; y dla tego godná by ią tymi y co naforemnieyszymi tytułámi witáć/ Veni, veni hirundo &c. Przybyway/ przybyway iáskołeczko/ z pięknymi czásy/ z pięknymi láty. Ty ábowiem iestes nuntia veris, finis brumæ &c. Lecz minawszy to/ dam ia iey w tym Kazániu moim inny tytuł/ ktory iey dáie w dzisieyszey Ewángeliey świety Mátheusz ktory dáie y Kościoł powszechny w tey Hymnie. *O Gospodze v wielbiona &c. Stworcęś swego porodziłá, Mlekiemeś go swym karmiłá*; y vkázałáskom wászym/ iż ten tytuł Máćierzynstwá Bożego iest ták zacny/ że cokolwiek ma Pánná Błogosławiona łask y dárow Bożych/ wszystko ná nie spłynęło z tey godności/ że iest Mátká Boża/ że Stworce swego porodziłá; vkáże iż ten tytuł Mátki Bozey iest tát wysoki/ że go sam Syn Boży czćił y kłekał przed nim/ y kwoli niemu wszystkiego Błogosławioney Pánnie pozwala. O Mátce Bożey rzecz/ Słuchácze moi/ wiem że ią wszyscy zá Mátkę swą maćie/ iáko Mácke miłuiećie/ lepiey to poznam/ gdy o niey Synowskim/ to iest miłym áffektem słuchác będźiećie.

Tytuł Máćierzynstwá Bożego zacny.

Ludźie chćiwi ná wysokie tytuły.

Máią to ludźie z wrodzoney iákieyśi skłonności/ że ná wysokie tytuły są náder łákomi y chćiwi/ chociaż podczás będźie titulus sine vitulo, przećie oni z wielkim go stá-

rániem

ránicm ßukáią/ á náwet gdy go mieć w Oyczyznie nie mogą/ do cudzych źiem poń zábiegáią/ y drudzy opłacáią. Pámiętaćie srogą chćiwość Agrippiny Neronowey Mátki; gdy powiłá Neroná/ pytałá Astrologow/ coby rozumieli o tym dźiećięćiu? co z niego będźie? odpowiedźieli. Będźie Cesárzem/ ták mu iego horoscopus obiecuie; ále ćiebie Mátkę swą własną zábiie. A oná co ná to rzekłá? druga Mátká podobnoby tákie dźiećię vdusiłá/ áby potym samá od rąk iego nie ginełá/ ábo by ie w lás gdźie bestyom ná pożárćie wyniosłá? á oná pełna ámbicyey/ łákoma ná tytuł/ żeby ią Cesárzową zwano/ rzekłá odważnie. Occidat, modo imperet. *Niechay zábiie, á Cesárzem będźie.* Lecz dawßy pokoy przykłádom obcym/ v nas w Polscze á za nie dosyć miał sławy/ nie dosyć zacnośći Witolt/ gdy mu Krol Jágieło świętey Pámięći spuśćił Xięstwo Litewskie? máłąż to nań być tákiey źiemice Pánem? á wżdy on wyzßego tytułu prágnął/ y z Xięstwá chćiał koniecznie Krolestwo vczynić/ y prośił vśilnie Jágiełá/ áby przynamniey ná dźień ábo ná dwá/ dopuśćił mu wźiąć Koronę ná Krolestwo Litewskie/ obiecuiąc mu ią spuśćić trzećiego dniá. Jáka chćiwość tytułu/ choć nie było nowego witułu?

Sueton.

Cromer.

Do práwego tytułu trzech rzeczy potrzebá. Naprzod/ áby tytuł był sam w sobie zacny/ spániáły/ świętny. Druga/ áby miał vitulum, Intratę/ dochod iáki. Trzećia/ áby przynim byłá authoritas, zwierzchność/ władza/ Jurysdyktya iáka. Namilśi Chrześćiánie/ kiedy ia pátrzę ná ten dźiśieyßy tytuł Pánny Błogosłáwioney/ że ią Ewángelistá zowie Mátką Bożą/ De qua natus est IESVS, *Z ktorey się národźił* IEZVS, y Kośćioł poświadcza/ Stworcęś twego porodźiłá ꝛc. widzę że nie iest titulus sine vitulo, ále ma wßystkie te trzy kondytye/ zacność/ bogátość/ y

Trzech rzeczy potrzebá do tytułu.

Naprzod Zacnośći.

władzą. Y niedármoć to Ewángelistá święty wyliczáiąc rodzay Páná IEZVSOVV. kiedy przyszło do Pánny Błogosłáwioney/ gdzie ią miał známienicie wysławiáć/ vkázuiąc iey godność/ zacność/ iáko nieledáiáką Mátkę obrał sobie iedynak Boski/ nić innego nie powiedział o niey/ tylo że iest Mátką Bożą/ że się zniey národził IEZVS iákoby vkázuiąc/ że niemogł nic więcey o niey powiedźieć/ niemogł iey wspániálszego tytułu wymyślić nád ten; ále wszystko w tym słowie zámknął/ co się powiedźieć ná iey sławę mogło. Nadobnie Beatus Thomas â Villanoua, Biskup Wálentyey/ á Zakonnik tych Oycow Eremitow świętego Augustyná. Omnia Euangelistæ collegerunt, cum dixerunt ex ea natum fuisse IESVM. Sufficit ad eius plenam Historiam quod scriptum est, quia de illa natus est IESVS; quid amplius? quid vltra requiris in Virgine? Sufficit tibi quod Mater Dei est. *Wszystko Ewángelistowie zebráli, gdy powiedźieli, że się z niey národźił* IEZVS. *Dosyć ná zupełną iey Historyą y sławę, co nápisano iest, że się z niey narodźił* IEZVS; *co więcey, co dáley potrzebuiesz w Pánnie Błogosłáwioney? dosyć masz, że Mátka Boża iest, że Stworcę swego porodźiłá, y mlekiem go swym karmiłá;* nie trzebá o niey szerszey Historyey/ nie trzebá większey chwały/ byś o niey nie powiedźiał nic więcey/ ieno że iest Mátką Bożą/ dosyć powiedźiałeś.

Tom. à Villan tom 2. ser. 2.

Tytuł Máćierzyństwá Bożego iest zacny.

Bo naprzod ieśli vważemy/ iáką ma Zacność z tego tytułu Pánná Błogosłáwiona/ á co mogło być większego/ co spániálszego/ co známienitszego iáko być Mátką Bożą? Mátką tego ktory iest wszystkiego świátá Oycem? Zacność kreatury poznawamy z bliskośći ku Pánu Bogu: iáko między Obrázámi twarz żywego człowieká konterfetuiącymi/ ten zowiemy lepszym/ prawdźiwszym/ zacnieyszym konterfetem/ ktory lepiey wyraża człowieká/ ktory bliższy iest do twarzy iego: ták między kreaturámi owá przodkuie

w za-

w zacności/ ktora z Pánem Bogiem wiekßa ma bliskość/ wiekße złoczenie. Celuie inne kreatury po ſobie człowiek/ bo ieſt rozumem Páná Bogá bliższy; celuie człowieká Anyoł/ bo duchem ſczerym bedac wiekßa ma bliſkość do Páná Bogá. Pomyślćieß iáká ieſt Zacność Naświetßey Pánny/ ktora Pánu Bogu ták ieſt bliſka/ iáko Mátká Synowi; ták z nim ſpowinnowácona/ iáko nie ieſt ſpowinnowácone żadne ſtworzenie.

Zacność Chryſtuſá Páná nád Anyoły wypodzi Páwet S.

Kiedy Páwel świety chćiał dowieść Zydom/ że Chryſtus Pan Zacnością ſwoią przechodźi wßyſtkie Anyoły/ z tąd brał árgument/ że ma zacnieyße imie niż wßyſcy Anyołowie/ imie tákie ktore w ſobie záwiera ścißle z Bogiem z iednoczenie/ á zgołá ſámę iedność/ bo ktoremuż kiedy Anyołowi mowił Pan Bog/ ták iáko mowi Chryſtuſowi Panu/ Filius meus es tu, ego hodie genui te. *Synem moim ty ieſteś, iam cię dźiś vrodźił.* Tanto melior Angelis eſt effectus, quantò differentius præ illis nomen hæreditauit, ad quem enim Angelorum dixit aliquando, Filius meus es tu, ego hodie genui te? A ktoremuż też ſtworzeniu mowił kiedy ábo mowi Pan Bog/ Mater mea es tu, tu genuiſti me. Mátká moia ty ieſteś/ tyś mie vrodźiłá? Żadnemu/ procz Naświetßey Pánny/ oney ſámo potkáło to ſczeście/ że iey Pan Bog mowił y mowi/ Mater mea es tu, Mátká moia ty ieſteś/ y oná mu wzaiem; Filius meus es tu, ego genui te. Synem moim ty ieſteś/ iam cię vrodźiłá. Y dla tego tanto melior Angelis eſt effecta; quantò differentius præ illis nomen hæreditauit, ad quem enim Angelorum dixit aliquando, Mater mea es tu? tym ieſt nád Anyoły zacnieyßa/ że nierownie zacnieyßego nád nie imienia y tytułu nábyłá/ do ktoregoż ábowiem Anyołá mowił kiedy Pan Bog/ Mátká moia ty ieſteś?

Pſalm. 2.

Hebr. 1.

Przypomináiąc ſobie Micheáß Prorok świete Miá-

ſteczko

ſteczko Bethleem/ w ktorym ſię miał Syn Boży człowiekiem vrodźić/ y winßuiąc mu tákiego ſczęśćia/ krzyknął
Matth. 2. iáko mamy w Ewángeliey. Et tu Bethleem terra Iuda, nequaquam minima es in principibus Iuda, ex te enim exiet Dux, qui regat populum meum Iſrael. *Y ty Bethleem źiemio Iudzká, z żadney miáry nie ieſteś napodleyßa między przednieyßymi miáſty ábowiem z ćiebie wynidźie wodz, ktory rzadźić będźie ludem moim Izráelſkim.* Dáleko ſłußniey mowić możemy o Pánnie Błogoſłáwioney/ że nequaquam minima eſt in principibus, in poteſtatibus &c. Angelorum, z żadney miáry nie ieſt mnieyßa/ miedzy Xiążęty y Potentaty Anyelſkiemi/ ále więkßa nád wßyſtko ſtworzenie/ vraczona/ podwyzßona nád święte Anyoły/ ex illa enim exiuit Dux &c. bo *Stworcę ſwego porodźiłá &c.* bo iey Syn Boży mowił/ Mátką moią ty ieſteś/ y oná mu tákże/ Synem moim ty ieſteś.

Zadna kreaturá nie ieſt ták bliſka Pánu Bogu/ áby mu mogłá mowić/ Filius meus es tu, Synem moim ty ieſteś. Może Anyoł mowić y mowi/ Creator meus es tu, Stworcą moim ty ieſteś; może mowić człowiek/ Redemptor meus es tu. Zbawcą moim ty ieſteś; mogą wßyſtkie inne ſtworzone rzeczy kázda ſczegulnie wowić Deus meus es tu. Bogiem moim ty ieſteś; ále Synem moim ty ieſteś; bynamniey. Sáme tylo Naświętßą Pánnę tym tytułem vraczył Pan Bog/ że Synowi iego mowić iáko y on może/ Synem moim ty ieſteś/ iam ćie vrodźiłá/ iey krew naczyſtßą nád wßyſtkie vlubił/ z nią ſámą śćiſłe powinnowáctwo mieć chćiał/ onę ſámę zá Mátkę Synowi ſwemu obrał/ y mowić iey kazał; Mater mea es tu. Mátką moią ty ieſteś. Jeśliż ten tytuł Máćierzynſtwá Bożego táką ma do Bogá bliſkość/ o iákoż zacny? iáko ſpániáły?

Ale

A ieśli Syn Boży mowił Pánnie Błogosłáwioney/ Mátką moią ty iesteś/ toć ią też muśiał czćić iáko Mátkę/ muśiał być powolny iáko Mátce/ słucháć iáko Mátki. Miał to w zwyczáiu Pan á Zbáwićiel náß/ że iáko Mistrz práwy/ cokolwiek ludźiom przykázował/ cokolwiek im zálecał/ czego ich kolwiek vczył/ wprzod to sam ná sobie z wielką doskonáłośćią wyrazał. Jeśli zálecał post y vmartwienie; wiemy iáko sam przez czterdźieśći dni y nocy/ y wiele innych czásow twárdy post wytrwał. Jeśli zálecał ćierpliwość y pokorę; sam/ wiećie/ iáko był pokorniuchny/ iáko ćierpliwośći niesłycháney/ ßárpano go/ zá włosy świete tárgano/ á on iáko báránek pod nożyczámi strzyżącego stał ćicho/ y słowá nie mowił. Jeśli smákował vbostwo/ sam o iák śćiśle záchował: vbogo się vrodźił/ w vstáwicznym vbostwie żył/ vbogo vmárł/ niemáiąc z bolátey głowy ná czym położyć. Miedzy innymi było też przykazánie iego/ áby káżdy ßánował Rodźicow swoich. Honora patrem tuum, & matrem tuam. Nie wołay Dawidźie ná Páná áby to pełnił co sam roskazał. Exurge Domine in præcepto quod mandasti; bo ieśli inne swoie náuki y przykazánia záchował/ y temu o czći Rodźicow práwie dosyć vczynił. Gdybyś był Kátholiku widźiał Páná IEZVSA żyiącego pod władzą Mátki naświetßey; iákoby się było od podźiwienia y poćiech duchownych rospływáło serce twoie/ pátrząc ná pokorę y powolność świetey dźiećiny/ iáko mile czapeczkę zdiąwßy przed naświetßą Pánną stawáło; iáko ochotnie bieżáło/ y ßkorki práwie wylećieć chćiáło/ kiedy go naświetßa Mátká iego záwołáłá/ podź sám IEZVSIV; kiedy go gdźie posyłáłá/ iáko nátychmiast skoczyło/ Owo ia Mátuśśiu; iáko wielekroć/ gdy mu co roskázowáłá dla wiekßey iey vczćiwośći/ á náuki náßey ná kolánká przypadáło. Domyśla się tego nabożny Richardus.

Chrystus P. czego vczył to ná sobie wyrazał.

Isaiæ. 53.

Exod. 20.

Psal. 7.

Syn Boży iako ßanował Mátkę swoię Swiętą.

P. IEZVS vklekał przed Mátką.

Richard. à S. Lauren. lib. 4. de laud. Virg.

Multoties, vt creditur, genu flexit Filius coram Matre.

Iosue 10.

Já ieden známienity cud wspomina pismo swiete/ że raz głosem swoim Jozue zástánowił Słońce/ że ludzkiemu głosowi Pan Bog stał się posłuszným. Obediente Deo voci hominis. Lecz wiekſze tu dáleko cudá były/ kiedy Syn Bozy przedwieczne Słońce sprawiedliwości/ták często náiedno słinienie Rodzicielki swoiey iuż stawał/ iuż biegał/ ochotny záwsze gdy tylo kazono; raczy wszędzie/ gdzie go ieno obrocono. W głos o tym Ewángelia świetego Lukaſza. Erat ſubditus illis. *Był im, to iest, Iozephowi świętemu y Pánnie Błogosławioney posłuszny.* A słodko mowiący Bernat. Vtrinq; ſtupor, vtrinq; miraculum; & quòd Deus fœminæ obtemperet, humilitas ſine exemplo! & quòd Deo fœmina principetur, ſublimitas ſine ſocio! *Z obu ſtron podziwienie, z obu cud! y że białeygłowie Bog posłuszny, pokorá bez przykładu; y że białagłowá roſkázuie Bogu, zacność bez towárzyſzá!* A nie wielkiey że to zacności tytuł/ że iest Mátka Bozá: nie wielka to doſtoyność Máciérzyńſtwá Bozego/ zá ktorym y do ták ścisłego z Bogiem powinnowáctwá przyſłá y tákiey nád Synem Bozym władze nábyłá: Nie dziw tedy iż Ewángeliſtá swiety nie záleca Pánny Błogosławioney/ ieno z tego tytułu/ że iest Mátka Bozá/ De qua natus eſt IESVS, że ſtworce swego porodziłá; bo iáko mowi Petrus Bleſenſis. Maximum & in effabile eſt, fuiſſe Matrem Dei. *Naywiękſza y niewymowna iest być Mátka Bożá.* A Dyonisius Carthuſianus. Beatiſſima Virgo MARIA, ratione maternæ fœcunditatis, maternitatisq; Dei, eſt dignitatis quodammodo infinitæ. *Naświętſza Pánná* MARYA, *względem Máciérzyńſkiey płodności, y Boſkiego Máciérzyńſtwá, iest godności nieiáko nieſkończoney.*

Petrus Bleſ. ſer. 28. de Aſſumpt. Virg.

Dyo: Cart. ſer. 1. de Concept.

Nie doſyć ná tym/ że kto ma ſpániały/ zacny tytuł/ áby

áby nie był titulus sine vitulo, krom zacnośći potrzebá dostátkow/ intrat sporych. Słyszeliśćie o powieśći Jordaná Spytká Páná Krákowskiego? gdy raz w Senaćie miał przemowę o trudnośćiách/ ktore wysokie vrzędy zá sobą niosą/ iż do Kásztellániey niemiał dobrych podszewek/ á speże niemáłą przy tákiey godnośći musiał czynić/ powiedźiał miedzy innemi te mądre słowá. *Co sobie Spytek nágotuie, to Pan Krákowski zie.*

Do tytułu potrzebá Vitulum.

Cochan. in Apophth.

Iordaná Spytká P. Krákowskiego powieść piękna.

Zacny ma tytuł przenaświętsza Pánná/ że iest Mátką Syná Bożego/ że *Stworcę swego porodźiłá, y mlekiem go swym karmiłá*, zacny tytuł Theotocos, Mater Dei, á iáko zacny/ ták y bogáty. Chcećie wiedźieć co zá bogáctwá y dochody wźiełá/ przy tym tytule Pánná Błogosłáwiona? Słuchayćie co mowi sámá v Mędrcá. In me gratia omnis. *We mnie łáská wszeláka*; iákoby chćiáłá rzec; cokolwiek łask y dárow Bożych máią miedzy sobą inne kreatury/ to wszystko iest we mnie.

Máćierzyństwá Bożego tytuł bogáty.

Eccli. 24.

Rzymiánie stárzy ták bárdzo miásto swoie miłowáli/ w pomnożeniu ochędostwá iego ták byli ćiekáwi/ że cokolwiek w ktorey kráinie widźieli pięknego/ cokolwiek w Krolestwie iákim słyszeli być známienitego/ to záraz v nich być muśiáło. O Caligule Cesárzu pisze Iosephus. Templum Paganorum nullum inspoliatum reliquit, quæcunq; enim picturâ aut sculptura venusta fuère, vel alio quopiam opificio pulchra, deferri iussit ad se. Non enim alibi pulchras res esse, dicebat, oportere, nisi in pulchriori loco, hoc autem Romam esse affirmabat. Kośćiołá Pogáńskiego żadnego nie zostáwił cáłego/ ále cokolwiek ábo od málowánia/ ábo od rzeźby było chędogiego/ ábo inną iáką robotą pięknego/ kazał znaszáć do śiebie; powiádáiąc iż rzeczom pięknym nie przystoi być/ ieno ná pięknym mieyscu/ ktorym Rzym swoy być twierdźił. Obaczył zacny iáki obraz/ misterny posąg/

Miłość Rzymiánku Miástu swemu.

Ioseph. l. 19. Antiq. cap. 1.

kleynot bogáty: záraz to brał do Rzymu/ áby rzeczy piękne były ná pięknym mieyscu. Lecz dáleko wiecey Naświętßa Pánna Pan Bog vmiłował/ y większey nierownie w iey zdobieniu y bogáceniu pilności zázył/ á niż kiedy Rzymiánie w zdobieniu Rzymu swego. Bo á czy iest miedzy kreaturámi ná niebie y ná ziemi/ okrása iáka/ ktoreyby Pánná Błogosławiona nie miałá: iest miedzy niebieskiemi duchámi ozdobá iáka/ coby w tey Pánience nie była? Niemáß.

Prou. 8. A teraz ći ia porozumiewam owe słowá/ ktore w iey ósobie mowi mądry Sálomon. Nondum erant abyssi, & ego iam concepta eram &c. quando præparabat cælos, aderam. *Ieszcze nie było przepáści, á iam iuż była poczęta &c. Kiedy gotował niebiosá, iużem ia była.* Jákoż to tám mogłá być Pánná Błogosławiona ná ten czás/ ponieważ dopiero w kilká tysięcy lat od początku świátá iest stworzona: Náuka iest Doktorow/ iż Bog wßechmogący budując te ßeroką máchinę świátá/ stáwiáiąc niebo/ Anyoły/ y kreatury inßze/ miał Naświętßą Pánnę w myśli y konceptách swoich. A ná coż tákiego? co o niey ná ten czás myślił? Wspomina Plinius, iż gdy Agrigentini prosili Zeuxá zacnego w onym wieku Málárzá/ áby im wystáwił iáko naśliczniey obraz Boginiey Junony/ wybrákował z miástá ich kilká nadobnych Pánieneк/ y co w ktorey postrzegł w vrodzie y kształcie osobliwego/ to sobie náznáczył/ y ná on obraz przenosił/ biorąc z tey oká/ z tey czoło/ z tey twarz &c. záczym wystáwił one robotę z wielką wßystkich pochwałą y vkontentowániem. Coś ná ten sposob vczynił przedwieczny Málarz Bog wßechmogący/ chcąc sobie iáko naślicznieyszą Pánnę Błogosławioną zá Mátkę wystáwić/ chcąc ią łáskám swymi nád wßystko stworzenie wynieść y vbogacić/ záraz przy budynku świátá/ miał ią w konce-

Plin. lib. 35. c. 9.

Wßytkie ozdoby kreatur skompendyowáne są w Mátce Bożey.

ptách

ptách swoich/ y pogladáiąc ná rożne kreatury/ vważał co w ktorey było osobliwego/ y wybierał to iáko z wzorku iednego dla Mátki swoiey: widźiał przedźiwną śliczność w Anyołách/ y náznáczył ią sobie/ niechże też Mátká moiá będźie śliczna iáko Anyoł ieden; widźiał piękną ozdobę Słoncá/ y náznáczył ią/ niechże też Mátká moiá będźie wyborna iáko Słońce. Electa vt Sol; widźiał w gwiá- Cant. 6.
zdách ná twierdzy niebieskiey gruntownie vsádzonych wielką stáłość/ że nigdy mieyscá nie odmieniáią/ y przeto ie zowią Stellæ fixæ, y náznáczył to sobie; niechże też Mátká moiá gwiazdą iedną będźie/ niech státku tákiego będźie/ áby y pod Krzyżem stoiąc y ná śmierć moię pátrząc nie trwożyłá się/ áni mieniłá; y ták też/ iáko świadczy Ewángelia/ Stabat iuxta crucem. *Stałá wedle Krzyżá.* A Ioan. 19.
toż mowi/ że quando præparabat cælos, aderat, kiedy Pan Bog budował niebiosá/ byłá tám; bo ią miał iuż ná ten czás w konceptách swoich/ iuż sporządźał iáką być miáłá; co w innych kreaturách widźiał znácznego y osobliwego/ to iey náznáczył/ y hoynie nádał/ że cokolwiek iest zacności w Anyołách/ świątobliwości w Apostołach/ gorącości duchá w Męczennikách/ czystości w Pánienkách ić. to wszystko w niey Bog wszechmogący skompendyował/ y zámknął/ ták iż naydźieß w niey y miłość goráiącą Seráphinow/ y niewymowną mądrość Cherubinow/ y przedźiwną śliczność Anyołow/ y spániáłą zárliwość Apostołow/ y męstwo nieprzekonáne Męczennikow/ y naczystßą niewinność Pánienek. In me omnis gratia. Pięknie mądry Idiota. Non defuit tibi, o Virgo, puritas Angelorum, non Idiot. de contempl. Vir. cap. 2.
fides Patriarcharum, non scientia Prophetarum, non zelus Apostolorum, non patientia Martyrum, non sobrietas Confessorum, non innocentia Virginum. In summa, nullo genere vacasti virtutum, o Virgo plusquàm beata! Omnium

Sanctorum priuilegia omnia habes in te congesta. Nemo æqualis est tibi, nemo maior te, nisi Deus. *Nie schodźiłoć áni schodźi, o Pánno prześwięta, ná czystośći Anyołow, áni ná wierze Pátryárchow, áni ná vmieiętności Prorokow, áni ná żárliwośći Apostołow, áni ná cierpliwośći Męczennikow, áni ná wstrzemięźliwośći Wyznawcow, áni ná niewinnośći Pánienek. Zgołá niemáß cnoty, ktorcybyś prożna byłá, o Pánno więcey niż błogosłáwiona! Wßystkich Swiętych prerogátywy wßystkie sá w tobie zebráne. Zaden ći nie iest rowny, żaden nád cię większy, ieno sam Pan Bog.* In te omnis gratia. Ázkądże nábyłá tey chwały/ tákiey łaśk obfitośći? Z tegotytułu/ że de ea natus est IESVS, że śie z niey národźił Pan IEZVS, że stworce swego porodźiłá; á wiec to niebogáty tytuł? nie pełen intrat y dochodow wielkich.

Do tytułu potrzebá zwierzchnośći.

Ná ostátek potrzebá do tytułu powagi/ zwierzchnośći/ władzy. Dla tegoć śie naywięcey ludźie stáráią o zacne tytuły/ áby ná publicznych ziázdách/ ná Seymách stáwáli z wiekßą powagą y potentyą. Nie trzebá mi śieroko rozwodźić/ áni wiele słow trawić/ vkázuiąc iáką władzą/ zwierzchność/ y potentyą ná niebie y ná ziemi wźiełá przenáświętßa Pánná z tego tytułu/ że iest Mátką Bożą/ że Stworcę swego porodźiłá Dośćże powiedźieć iż Mátką iest/ á káżdy domyśli śie/ że v Synáswego muśi mieć wielką powagę. Bo á czegoż Mátká nie sprawi v Synáz czego Syn nie vczyni dla Mátki? Vkázał to powagę Mátek v Synow swoich Sálomon. Przyidźie do niego Mátká iego Bethśábee/ prośić zá Adoniaßem brátem Sálomo-

3. Reg. 2. nowym/ nie czekáiąc ázby co mowiłá/ Surrexit in occursum eius, adorauitq; eam; *Wstał ku niey, y oddał iey pokłon, y posádźił po práwicey swoiey,* Positusq; est thronus Matri Regis, quæ sedit ad dexteram eius. Rzecze do Krolá Mátká. Petitionem vnam paruulam ego deprecor à te, ne confundas faci-

faciem meam. *Prośbę iednę máluśka wnoßę do ćiebie Synu moy, nie záwśtydzay twarzy moiey.* A Krol co: Pete Mater mea, neq; enim fas eſt, vt auertam faciem tuam. *Mow Mátko moiá, bo nie godźi ſię ábym odwrocił oblicze twoie.* Prośi Mátká zá Adoniaßem/ áby mogł wźioć zá żonę Abiſag Sunámitkę. A Krol. Quare poſtulas Abiſag Sunamitidem Adoniæ? Poſtula ei & regnum. *Czemu prośiß o Abiság Sunámitkę Adoniaßowi. Proś mu y Kroleſtwá.* Piękna y wielka obietnicá/ ále nie ſpełniona. Podobno nie ták były wielkie v Sálomoná zaſługi máćierzyńſkie/ iáko wielkie złośći bráterſkie. Lecz Pánná Błogoſławiona takich ieſt v Synά ſwego zaſług/ tákiey powagi y łáſki/ że może śmiele/ y zá głownymi nieprzyiaćiołmi iego prośić/ á otrzyma wßyſtko.

Wielce powazał wielki Alexánder Olimpią Mátkę ſwoię/ bo gdy Antipater Referendarz iego oddawał śiłá ſupplik/ przećiw rożnym ſtároſtom y vrzędnikom/ktorych Olimpias omawiáłá y broniłá/ mawiał Alexánder. Ignorare videtur Antipater, quòd vna Matris lachryma multas delebit epiſtolas. *Znáć iż Antipater nie wie. że iedná łzá Mátki wiele tákich ſupplik zmáże.* Lecz więkßey dáleko powagi ieſt v Synά ſwego Pánná Błogoſławiona. O byś wiedźiał grzeßniku/ iáko wiele supplik y querel przećiw tobie przychodźi do rąk naywyżßego Bogá: Suppliкuie/ y ſkárży ná ćię często niebo/Słońce/ żeć promieniem ſwoim pięknie świeći/ á tyś tego niewdźięczen/ bo dni iáſne do chwały Páńſkiey y zabaw poczćiwych dáne/ ná pijáńſtwách y roſpuſtách trawiß. Supplikuie y ſkárży o iák często ßátan: żeś nie godźien wiecey miłośierdźia Bożego/ bo po ták wielu ſpowiedźiách/ po ták częſtych od Bogá wźietych łáſkách/ żadney w żyćiu poprawy nie znáć po tobie. Zgołá wßyſtkie kreatury widząc iákiemiś łáſkámi obdárzony/ iáko

Plutarch. *Wielki Alexánder śiłáczynił dla Mátki.*

Querele ná grzeſznego. ko pięknym rozumem vraczony/ iáko drogą krwią Syná Bożego odkupiony/ á przećieś łáſki y krwie Bożey niewdźięczen/ wzdycháią y ſtękáią przed Bogiem ná złość y niewdźięczność twoię. Y wiedz to/ że nierazby te ich ſuppliki mieyſce v Páná miáły; iużbyś drugi piiánico/ łotrze/ ſwowolniku dawno zginął/ iużby ćię byłá dawno z kołá zyiących ſpráwiedliwość Boża ſprzątnełá. Ale co? Matris, Mátkiey iego świętey/ iuż nie lachrymæ, nie łzy/ bo tám abſterget Deus omnem lachrymam, w niebie łzy mieyſcá nie máią/ ále preces multas delent epiſtolas, przyczyny y prośby wiele ſupplik záćieráią. Oná modlitwą ſwoią ſpráwuie/ że Pan Bog ſwoy nád tobą dekret zátrzymywa. Oná wiele ſupplik y querel przyczyną ſwoią záćiera y káſſuie. Oná rękę Syná ſwego/ áby przećiwko nam ſurowey ná ſupplikách nie podpiſował exekutyey/ hámuie. A nie dźiw. Bo Mátká ieſt/ záczym muśi mieć wielką wagę v Syná/ y zwierzchność w niebie. Słuchaymy o tym świętego Dámiáná. Data eſt tibi omnis poteſtas in cælo & in terra, quid tibi negabitur? Nihil tibi impoſſibile, cui poſſibile eſt deſperatos in ſpem beatitudinis releuare. *Dánać ieſt, Pánno Błogoſłámiona wſzelka moc ná niebie y ná źiemi, cożći odmowiono byc ma? Niemáſz tobie nic nie podobnego, ktorey podobna ieſt z deſperowáńe, nádźieia zbáwienia y błogoſłáwieńſtwá vweſeláć.* Y dla tego nie dármo tym ią ſámym tytułem poczćił Ewángeliſtá/ że ieſt Mátką Bożą/ de qua natus eſt IESVS, że Stworcę ſwego porodźiłá/ bo w tym zámyka ſię wſzelka iey zacność/ łaſk obfitość/ y przedźiwną władzą v Páná Bogá.

Apoc. 21.

Pánná N. śiłá querel ná nas znośi.

S. Petr. Dam. ſer. 1. de Nat. Virg.

Dźiśia dáie Pan Bog ná świát tę ſwoię Naświętſzą Mátkę/ á záraz nam ią oddáie y zá Mátkę náſze bo iáko mowi święty Bonáwenturá. MARIA non ſolum eſt Mater CHRISTI ſingularis, ſed etiam Mater omnium fidelium

S. Bonau. in ſpecul. cap. 8.

delium vniuersalis. *Márya nie tylo iest Mátka Páná Chrystusá osobliwa, ále też Mátka wszystkich wiernych powszechna.* A iákoż zá nic/ Chrześćánie moi/ Máiestátowi Pánskiemu nie dziękować: iáko tey ták zacney á dobrey Mátki z niską pokorą nie witáć/ Veni, veni hirundo, pulchra tempora adducens, & pulchros annos. Przybyway/ przybyway Rodzićielko Bożа/ z pięknymi czásy/ z pięknymi láty: iáko Narodzeniá iey przez te chwalebną Oktawę/ y záwsze nie stáwić y nie śpiewác. Natiuitas tua, Dei genitrix Virgo, gaudium annuntiauit vniuerso mundo. *Narodzenie twoie Bogárodzico Pánno, wesele przyniosło wszystkiemu świátu.* Twierdzą tám Poetowie/ że gdy się vrodziłá Minerwá/ Bogini y Mátká mądrośći/ w Rhodzie deszcz złoty hoyny vpadł; o czym Claudianus.

Auratos Rhodijs imbres nascente Minerua
Indulsisse Iouem perhibent.

Claud. pneg. 3. Stilliconis.

Nie nowiná y Pánnie Błogosłáwioney/ iáko Mátce láski y miłośierdzia/ złoto sługom swoim sypáć. Piękną rzecz ma Augustinus Mannus. W Kántábrey Hiszpáńskim Krolestwie/ w Kościele iednym był obraz Naświętszey Pánny cudámi sławny/ y wkleynoty bárdzo bogáty/ wsze iż był obraz wystáwiony śnicerską robotą/ miał ná nogách trzewiki złote bárdzo kosztowne. Człowiek ieden poczćiwy ále vbogi/ klęcząc raz przed tym Obrázem/ pocznie Błogosłáwioney Pánnie nędzę swoię z płáczem przekładáć/ iáko miał kilká dźiatek/ Synaczki/ Corki/ á nie było ich czym chowáć/ nie było czym Corek wyposázyć W tym (o przedźiwna miłości tey Mátki!) Obraz on ruszywszy sobą wesoło/ z rzući mu z nogi trzewik ieden złoty/ y láskáwie skaże/ áby go podniosł y wźiął. Weźmie z wielką rádością/ y vprzeymą dźiękę. Przyidźie z trzewikiem onym do Złotniká/ chce mu go przedáć. Postrzegł Złotnik/ iż

August. Mannus apud Iodoc. à castro.

Pánná B. rzuca zobrázu swego vbogiemu złoty trzewik.

to Rzecz Kościelna/ da znáć Vrzędowi. Záraz owego błotá pytáią iáko tego dostał: Powie co prawdá/ że mu go sam Obraz zrzućił/ ále iż tego nikt inny nie widźiał/ nie vwierzono/ skazono go ná śmierć. Prowádzą nieboraká ná plác/ przyszło z nim iść mimo ten Kościoł/ w ktorym był ten cudowny Obraz; prosi áby mogł we drzwiách poklęknąć/ y naświętszą Pánnę pozdrowić. Dopuszczą/ klęknie/ y mowi z płáczem. O Pánno Błogosławiona/ tyś mi sámá zrzućiłá ten złoty trzewik/ á ia dla nie go vmieráć muszę. Dźiwna rzecz/ ledwo to wymowił/ áż ći tá droga y świeta Mátká/ chcąc oświadczyć niewinność iego/ rzući mu z drugiey nogi trzewik złoty; y ták z wielkim wszystkich podźiwieniem od śmierći oswabadza. A toż ieśli w Národzenie Pálłády/ złoto pádáło z niebá; y naświętszey Pánnie/ nowey Pálłádźie/ Mátce przedwieczney mądrośći/ nie trudnoby dniá dźisieyszego sługom swoim rzucáć złoto. Lecz nie prośmy my iey dźiś o złoto/ á coż po złocie/ kiedy człowiek łáski Bozey nie ma? kiedy sprosnymi grzechámi dusza iego skalána? Quid prodest ho-
Matth. 16. mini, si mundum vniuersum lucretur, animæ verò suæ detrimentum patiatur?

Prosiłá Bethsábee Sálomoná zá Adoniaszem/ áby mogł wźiąć zá żonę Abiszág Sunámitkę, Abiszág z Hebráyskiego znáczy Ignorantiam Patris, niewiádomość Oycá.
Sunamitis co znáczy. O to prośmy Naświętszey Mátki dniá dźisieyszego/ áby nam vprosiłá v Páná Bogá/ v przedwiecznego Rodźicá Synà swoiego/ zápomnienie/ przebaczenie grzechow/ ignorantiam, oblivionem scelerum, o te ámnestyą złośći nászych pilno io dźiś sollicituymy.

O Gospodze vwielbiona, Nád niebiosá podnyszsona, Stworzęś swego porodźiłá, mlekiemeś go swym Karmiłá. Przyśćiem swym na świat/ Mátko naświętsza/ vweselilaś wszystko stwo-

ſtworzenie. Vtrácony w ráiu żywot wźieliſmy z Pánieńſkich reku twoich/ przez ćieſmy po ſrogim gniewie Boſkim do łáſki iego świetey przyſzli. Ewá nam płácz y śmierć przynioſłá; tyś nas rádośći y żywotá nábáwiłá. Mátko miłośierdźia/ żywoćie/ ſłodkośći/ poćiecho náſzá/ weyźrzy miłośćiwą oká twego źrzenicą ná nas grzeſzne/ y vproś nam przebaczenie zápomnienie/ odpuſczenie grzechow náſzych. Wiem Pánno doſtoyna/ że ćieżkie/ y ſrogiey káry godne ſą złości náſze/ wiem iż ſáme wołáią przećiwko nam o pomſtę do niebá; ále to też wiem/ że vna matris vocula cunctas delebit epiſtolas & querelas, żeś tákiey v Bogá wagi/ iż go iednym ſłowem vbłagáć/ y te querele przećiwko nam podnieśione/ zmázáć/ ſkáſſowáć możeſz. Stawże ſie nam dniá dźiśieyſzego łáſkáwą Mátką/ Monſtra te eſſe Matrem, y proś Bogá wſzechmogącego/ áby złośći náſze miłośćiwie przeyźrzał/ áby ie z kśiąg śmierći wykáncellował/ áby o nich zgołá niewiedźiał/ á nas lubo niegodne do łáſki świetey ſwey przyiął; bo wiemy/ że non auertet faciem tuam, nie záſmući twarzy twoiey y owſzem co niegdy Sálomon do Bethſábee// rzeczeć/ y ſpełni. Quid poſtulas Abiſag Sunamitidem? o coſz to prośiſz? o ignorántyą/ o ámneſtyą y przebaczenie grzechow ludzkich/ áby o nie od ſpráwiedliwośći moiey nie byli karáni? Máło to dla ćiebie. Poſtula eis & regnum. Proś im y Kroleſtwá. Prośże Mátko nadrozſza/ nie tylo o przebaczenie grzechow/ ále y o Kroleſtwo wiekuiſte/ ábychmy to oboie mogli otrzymáć zá świętą przyczyną twoią/ AMEN.

Hymn.

Siodme
KAZANIE
Ná toż Swięto, PANNY MARYEY.

W tymże Kościele.

Qui te creauit prouide,
Ten co cię opátrznie ſtworzył.

Iacob genuit Ioſeph virum MARIÆ, de qua natus eſt IESVS. - *Matth. 1.*

Jákob zrodźił Jozephá mężá MARYEY, zktorey národźił ſie IEZVS.

Eccl. 7.

NIewiem z iákiey przyczyny/ y co zá ſenſem/ mądry Sálomon rzekł one ſłowá/ wſtyſtkich zdániem/ pełne wielkiey trudnośći. Virum de mille vnum reperi, mulierem ex omnibus non inueni. *Mężá z tyśiacá nálazłem iednego białeygłowy ze wſzyſtkich nie nálazłem y iedney.* Coż to zá ænigma tákie co zá parodoxum ták záwiłe? Mężá z tyśiacá nálazłem iednego/ bieley głowy ze wſzyſtkich nie nálazłem y iedney. Czy to podobno Sálomon ſzukał mie dzy ludźmi mądroſći/ y powiáda że z tyśiacá záledwie nálazł

Paradoxũ Sálomonowe.

lazł iednego człowieká mądrego/ á białegłowy nie nálazł mądrey iedney: Lecz nie rozumiem/ áby zá czásow iego/ y przed nim/ ták było ná świecie skąpo o ludźie mądre. Aza nie mądry Dawid Oćiec iego: nie mądry Sámuel: Náthán Prorok: miedzy białemigłowy/ áza nie mądra Judyth; Abigáil: Sábá Krolowa: Czy podobno szukał miedzy ludźmi szczerości y státku/ y powiáda: że z tysiecá náleść iednego szczerego/ státecznego człowieká; á białegłowy szczerey/ státeczney áni pytáy: Jeszcze by to mogło vść iákokolwiek Sálomonowi/ bo słyszał od Oycá swego Dawidá o zepsowánym ták dálece narodźie ludzkim/ że omnes declinauerunt, simul inutiles facti sunt. wszyscy wystąpili z prawdy/ wszyscy sie iákiemiś declinácyámi y wáryácyámi báwią/ w słowách/ wpostępkách niechowáią szczerości/ prawdy. A obiałychgłowách mowiąc/ zdánie iest Swietego Chryzostomá o nich tákie/ że mulier est mali natura, boni colore depicta: *Białagłowá iest to złość sámá, ále przyfárbowána, Koloryzowána.* Psal. 13. S. Chryſ. Hom. 19. in Matth.

Rozumiem ia iednák/ że inna myśl byłá Sálomonowá/ że coś innego w tych słowách vpátrował/ gdy rzekł: Virum de mille vnum reperi, mulierem ex omnibus non inueni. Rozumiem/ że to byłá prophetya iego o Chrystusie Panu/ że sam ieden miał bydź ná świecie ták/ ktoremu żaden w náturze/ w osobie/ właśce y chwale zrownáć niemogł/ sam ieden miał bydź ná świecie ták/ ktory żadney zmáze/ żadnemu grzechowi nie miał podlegáć/ krom niego y w mężách y w białychgłowách żadnego bez wády nienáydował Sálomon. Mulierem ex omnibus non inueni. Lecz czego ná on czás Sálomon wynáleść niemogł/ to dźiśieyszy Ewángelistá nálazł/ w Ksiegách geneálogiey Páná IEZVSOVVEY wynálazł ták pánienkę/ ktora w sobie żadnego defektu/ żadney wády y namnieyszy nie maz wyná-

laſł táko Pánienke/ ktora Narodzeniem ſwoim narod ludzki ozdobiłá/ ſtan białogłowſki okraſiłá. ſwiety Dámian ták o niey mowi. O digna Dei Filia, humanæ naturæ venuſtas, mulierum ornamentum, certabant inter ſe ſæcula, quodnam Ortu tuo gloriaretur. *O godna Bogu Corko, natury ludzkiey okráſo, białychgłow ozdobo. Wádziły ſię między ſobą czaſy, ktoryby ſię miał z twego narodzenia chlubić.* Nie dziwuie/ze iey Sálomon wynáleść y poznáć nie mogł/ bo ią Pan Bog tákimi łáſkámi przyozdobił/ tákimi dárámi vczćił/ iż ſie zda/ iákoby nie była z poſrodku ludzi wybrána/ ále vmyślnie ſtworzona/ nowa kreatura/ nowym dźiełem wyſtáwiona. Wyznawa to Kościoł świety/ gdy mowi o niey. Qui te creauit prouidè, *Ten co cię opátrznie ſtworzył &c.* Bede mowił ná dźiśieyſzym Kazániu/ co zá przyczyná/ iż Kościoł świety Narodzenie Pánny Błogoſłáwioney zowie ſtworzeniem/ y vkaże/ że ieſt nowa ná świecie kreatura/ ktorey podobney áni było/ áni będzie. In Miſſali. Nec primam ſimilem viſa eſt, nec habere ſequentem. O nowey kreaturze trzebáby nowoſtworzonym mowić ſercem. Pſal. 50. Prosił tám Páná Bogá Dawid. Cor mundum crea in me Deus: *Serce czyſte ſtworz we mnie Pánie Boże.* Toż y ia vczynię; Pánie Boże moy/ ſpraw we mnie niegodnym ſerce nowe/ czyſte/ ábym o tey nowey kreaturze twoiey/ o tey świátá ozdobie y okráśie mogł pożytecznie mowić. Pánná B. nowa kreatura ná świecie. Páná Bogá proſze o nowe do mowienia ſerce; á łaſk wáſzych o dawne łáſkáwe ſłuchánie.

S. Dam. Orat. de Nat Virg.

Nie bez wielkiey táiemnice Kościoł Swiety Narodzenie Pánny Błogoſłáwioney zowie ſtworzeniem. Qui te creauit &c. Y ſámá o ſobie mowi: Qui creauit me, requieuit in tabernaculo meo. *Ktory mię ſtworzył, odpoczął w przybytku moim.* O narodzeniu innych ludzi mowiąc Dawid/ powiáda/ że nie ſą ſtworzeni/ ále vlepieni/ non creati ſed

Eccl. 24.

sed facti. Manus tuæ fecerunt me, & psalmauerunt me A Naświętszą Pánnę stworzyły. Co to iest? Ja mniemam/ iż tym słowem chćiał wyráźić wielkie prerogátywy Pánny Błogosłáwioney/ y vkazáć/ że iest/ y rodźi się ná świát nie pospolitą białogłową/ ále nową kreaturą.

Psalm.

Panny N. vrodzenie iest nieiákie stworzenie.

A naprzod tym słowem vkázuie się/ iż wsobie Pánná Błodosłáwiona nie ma żadney przysády/ żadnego grzechu ludzkiego. Spytaymy Filozofow/ co zá rożność iest inter creationem & generationem, czym rożne stworzenie od vrodzenia? Odpowiedzą/ tym, że Creatio fit ex nihilo; generatio & affectio ex præsupposito subiecto. Stworzenie bywa z niczego/ z żadney máteryey; á rodzenie záwsze z iákieykolwiek máteryey; y iest principium v Filozofow/ Ex nihilo nihil fit, Z niczego nie będźie nic. Kiedy Pan Bog ná początku świátá wystáwił niebo y źiemię/ ten budynek pismo swięte zowie stworzeniem. In principio creauit DEVS cælum & terram. *Ná poczatku stworzył Pan Bog niebo y źiemię.* Czemu? bo to oboie stworzył z niczego/ non ex præiacente materia, nie zmáteryey iákiey. Kiedy záś námnożył ryb w morzu/ ptástwá ná powietrzu/ zwierzá ná źiemi/ niemowi Kroniká święta/ żeby to Pan Bog stworzył; ále vczynił/ wystáwił/ fecit, produxit, bo to wszystko vczynił z pewney máteryey/ ptástwo y ryby z wody/ zwierzętá y sámego człowieká z źiemie/ de limo terræ; y dla tego też teyże máteryey accidentia, y przymioty zostáią w rybách y w nas sámych. Rybá w co się obraca? w wodę/ w phlegmę. Człowiek w co? w źiemię. A toż tá iest rożność creátyey od generátyey/ że Creatio fit ex nihilo á generatio ex subiecto, z pewney máteryey/ ktora z własnośćiámi swemi zostáie/ w oney rzeczy co się rodźi ábo wsczyna. Chcesz ábyć się vrodźiłá w ogrodźie kápustá/ márchew? potrzebá ią wśiać/ nie vrodźi się z niczego/ trzebá

Pierwsza tego przyczyná.

Rożność miedzy rodzeniem á stworzeniem.

Gen. 1.

bá násienia/ ktorego moc/ dźielność zostáie w márchwi. Náße rodzenie nie iest Creatio, nie iest stworzenie/ ále iest formatio, vlepienie iákieś ex materia infecta, z nátury y máteryey zepsowáney; y dla tegoż z tą nátury bierzemy iey zepsowánie/ skázy/ defekty/ że się wszyscy rodźiemy w grzechu/ bez oney pierworodney łaski w ráiu. A záś rodzenie Pánny Błogosławioney iest iákoby stworzenie/ iákoby iedná Creatio, Qui te creauit &c. bo ácz to rowno z námi nátury bierze/ ále iey zárázy/ spetności/ y zmázy nie bierze/ złych onych przymiotow rebelliey ciáłá przeciw duchowi nie bierze; lubo w niey nátura Adámowá iest/ ále winá Adámowá nie iest/ że się zda/ iakoby ią Pan Bog nową iákąś nátury/ nie zmázy Adámá pospolitey stworzył/ nouam creaturam, nouum figmentum; y dla tego mowi o niey Kościoł/ że iest Creata, qui te creauit, bo ią Pan Bog bez wszelkiego grzechu/ bez áccidentow nátury Adámowey/ iáko nową iedną osobę ná świát vkázał.

Breuiar. Rom. *Czemu ordynátya Káplánow y Biskupow zowie się Creatio.*

Hiſtorya Kościelna ma w zwyczáiu/ kiedy opiſuie/ iáko wiele ktory Papież poświęcił Biſkupow/ Káplánow/ Dyákonow; powiáda: Creauit Presbyteros tyle á tyle; Diaconos ták wiele; Epiſcopos per diuerſa loca ták śiłá. Czemuż to ich ordynátyą poświęcenie zowie ſtworzeniem? Dla dwu osobliwie przyczyn. Jedná/ áby vkázano/ że Kościelne godności y vrzędy dáią ludźiom zá ſzczęśliwym powołániem pánſkim: Dei gratiâ. Gdyby komu dano Stárostwo ábo wyższy vrzęd zá promotyą y záleceniem Páná wielkiego ábo zá pieniędzmi y vpominkámi/ niemogłoby ſię o tym mowić/ że iest creatus, ále factus, bo poprzedźiło ſubiectum, ktorego promowowáło/ záleciło/ poprzedźiło złoto/ pieniędze/ iáko materia ex qua factus eſt. Lecz iż Kościelnych vrzędow/ Káplánſtwá ić. nie dáią áni zá faworámi/ áni vpominkámi/ ále Boſkim nátchnieniem/ dla tego mowi ſię o nich

nich creauit, że ſą creaturæ. Druga/ ná znák/ iż Kápłáni y duchowni ludźie máią bydź nowymi ludźmi/ w żyćiu/ poſtępkách/ obyczáiách z poſpolitym człowiekiem nie ſpolnego niemáiącemi. Gdy tedy o Pánnie Błogoſłáwioney mowi Kośćioł święty/ że ieſt creata, Qui te creauit, vkázuie/ że co ſię tknie grzechu/ nic z ludźmi ſpolnego niema/ lubo iedne z niemi náturę bierze/ ále iey áccydentow/ ſzpetnośći y zárazy nie bierze/ że ſię zda bydź coś nowego ná świećie/ nową kreaturą/ nowym dźiełem/ nowym ſtworzeniem.

Czemuż to Piſmo święte ná żadnym mieyſcu nie wſpomina Rodźicow Naświętſzey Pánny/ áni Oycá iey/ ani Mátki? Ewángeliſtá dźiśieyſzy opiſuiąc geneálogią Páná Jezuſową/ kiedy przyſzło do Pánny Błogoſłáwioney o iey Rodźicách milczy. Powiáda/ kto Jzááká vrodźił: kto Sálomoná. Abraham genuit Iſaac &c. Dauid genuit Salomonem ea quæ fuit Vriæ &c. czemuż też nie mowi; Ioachim genuit MARIAM ex Anna? czemu Rodźice Pánny przenaświętſzey miia? czemu o iey vrodzeniu nic nie mowi? Dla tego/ áby kto nie rozumiał/ że iey rodzenie ieſt poſpolite/ że z rodźicow biorąc náturę/ bierze y nátury záráze; y przeto ták o niey mowi/ iákoby bez Rodźicow byłá/ ná znák/ że z nich nie bierze żadney mákuły/ żadney ſzpetnośći/ ále ieſt nowym iákimśi dźiełem/ nowym ſtworzeniem/ iákoby nie genita ále creata. Nadobnie o niey mowi ś. Dámáſcen. MARIA nouus liber, in quo inenarrabili modo DEVS VERBVM citra omnem manus operam inſcriptus eſt. MARIA *Nowa ieſt Kśięgá, ná ktorey niewypowiedźiánym obyczáiem Bog SLOWO bez wſzelkiey prace ręki ludzkiey wypiſány ieſt.*

W geneálogiey Páńſkiey czemu nie wſpomináia rodzicow P. Błogoſłáwioney.

S. Damaſ. orat 2. de Aſſumpt. Virg.

Pánná B. ieſt nowa Kśięgá bez wſzelkiego erroru.

Miedzy Kśięgámi/ ktore z pras y form wychodzą drukárſkich/ trudno wynáleść táką/ coby w ſobie iákiego

niemiáłá erroru; by niewiem iákiey przykłádano pilnośći/ z rzadká potráfić/ áby defekt y error iáki nie był/ y przeto wiec ábo ná początku Kśiegi/ ábo ná koncu kłádą errory/ Errata sic corrige, Muśiáłáby to bydź dźiwna iákaś y z niewypowiedźiáną pilnośćią drukowána Kśiegá/ coby żadnego w sobie defektu y erroru/ przynamniey spáczenia liter nie miáłá. Nie vkażećie mi żadnego człowieká ná świećie ták doskonáłego/ coby erroru iákiego/ wády iákiey y mákuły nie miał/ wszyscy rożnym podlegamy defektom y grzechom/ y wszyscy correktyey/ pokuty potrzebuiemy. Sámá po Chrystuśie Pánu Naświetsza Mátká iego iest tym dárem vprzywileiowána/ że nie ma w sobie żadney mákuły/ żadnego erroru/ áni zmázy. Sámá byłá tákiey doskonáłośći/ że żadney correktyey/ żadney penitentyey/ áni Sákrámentu pokuty nie potrzebowáłá/ bo iest Nouus liber, nowe dźieło/ nowe stworzenie; Qui te creauit &c. Qui creauit me requieuit in tabernaculo meo.

Pánná B. nie potrzebowáłá Sákrámentu Pokuty.

Y táć iest przyczyná/ że Syn Boży z dźiwnie wielką ochotą kwápił y śpieszył się w przeczysty żywot Pánny Błogosłáwioney/ bo táką w niey vpátrzył doskonáłość/ táką cnot świętych rozmáitość y wysokość/ że mogł w niey bespiecznie iáko w przybytku iednym nowym odpocząć. Qui creauit me, requieuit &c, Słuchayćie co mowi o Synu Bożym Job. Quis dimisit lapidem angularem? *Kto puśćił Kámień węgielny?* O iákim że to Kámieniu mowisz spráwiedliwy Jobie? Nie o innym/ tylo o Synu Bożym/ bo ták się sam názwał Kámieniem węgielnym/ odrzuczonym od niezbożnych Żydow. Lapidem quem reprobauerunt ædificantes, hic factus est in caput anguli. Pomyślćie sobie Kátholicy moi/ gdyby kámień iáki ćiężki wysoko ná powietrzu vwiązány wiśiał/ á potym go odwiązawszy pusczono/ o iákoby z niewymowną prędkośćią ná doł biezał/

Ochotá Syná Bożego ná świát.

Iob 28.

Psal. 117. Matt. 21.

ániby

ániby ſię ledáczemu zátrzymáć dopuśćił/ niezátrzymáłoby go ná drodze drzewo ledáiákie/ niezáhámowáłáby go ręká człowieká by naduzſzego. Kámieniem węgielnym zowie Job Syná Bożego/ ábowiem máiąc po wſzyſtkę wieczność przedźiwny áffekt/ y niewypowiedźiáną ſkłonność przyść ná świát/ y ſtáć ſię człowiekiem/ był ná łonie v Oycá iákoby vwiązány; y kiedy go przedwieczny Rodźic iego wypuśćił od śiebie/ niepodobna rzecz z iáką prędkośćią ná kſztałt węgielnego Kámieniá/ przez długi trákt dźiewiąći chorow Anyelſkich/ y ták wielu niebios przebieżał. Miał prawdá ná tey drodze wielkie przeſzkody/ ktore mu wſtręt vczynić/ y názad ſłuſznie cofáć mogły. Widźiał co go tu ná świećie od nas potkáć miáło; widźiał onę zbroyną łotrá iednego rękę/ ktora go w Boſkie lice vderzyć/ y ná źiemię powálić miáłá; widźiał w leśie tu owdźie ſtoiące rozgi/ miotły/ ná ſwoy grzbiet niewinny nágotowáne; widźiał y ćiężkie Krzyżá świętego drzewo/ ktore Boſkie rámioná y plecy iego zetrzeć miáło. Attritus Iſaiæ 53. eſt propter ſcelera noſtra; widźiał w leśiech y oſtre ćiernia/ ktorymi naświętſza głowá iego miáłá być ſrodze vkłota. A przećię iáko kámień ieden ćiężki bieżał ochotnie/ y nie oſtał ſię áż w przeczyſtym żywoćie Pánny Błogoſłáwioney. Coż ćie gnáło przez tákie zawády kochány Dobrodźieiu? coć przyſpieſzáło w tey trudney drodze/ przedźiwny duſz náſzych miłośniku? Nic innego ieno wielkie cnoty tey nowey kreatury Pánny Naświętſzey/ nieporownána iey świątobliwość/ pokorá/ y czyſtość.

Kiedy Thebáńſki Poſeł Iſmenias przyiáchał w legátyey do Krolá Perſkiego/ gdy go miano prowádźić ná audyentią do Krolá/ rzecze mu Krolewſki Márſzáłek. Pánie Pośle/ wiedz o tym/ że v nas Perſow táki ieſt obyczáy/ iż żaden do Krolá przyſtąpić y mowić nie może/ áż pierwey

Piękna inwentya Thebáńſkiego Poſłá.

niſki áż do ziemie pokłon vczyni. Obeſło to zrázu onego Posłá/ y ciężko mu ſię zdáło od tákiey Rzeczypoſpolitey poſłánemu/ táka vczynić pokorę; otoli pomyśliwſzy trochę/ rzekł Márſzáłkowi: Duc & regi me ſiſte. *Prowadź mię y ſtaw przed Panem twoim.* Gdy przed Krolá przyſzedł/ y iuż bliſko będąc miał pokłon vczynić/ zdiawſzy pierścień z pálcá vpuścił nieznácznie v nog Krolewſkich/ y pon ſię ſchylił/ iákoby ceremoniey y vkłonom doſyć czyniąc/ á ſam w ſobie mowiąc: Non tibi ſed annulo. *Nie tobie ále pierścieniowi.* Coś podobnego vczynił Boſki iedynak; wielka to byłá mortyfikácya ná tego Pánicá/ ták niſko páść/ y w iedney Pánienki żywocie záwrzeć ſię; wielka niedoſtępny ſwoy Máieſtat ták bárdzo poniżyć/ y ſámego ſiebie práwie wyniſczyć. Exinaniuit ſemetipſum, mogłá go ſłuſznie od tey pokory odwieść/ ſroga pádłość y niegodność náſzá/ mogłá odrádzić mu to vniżenie/ wielka niewdzięczność náſzá. Lecz zwyćięzyłá doſkonáłość/ niewinność/ pokorá/ cnotá Błogoſłáwioney Pánny/ że mowić ſłuſznie Syn Boży może/ Non tibi, ſed annulo. Non tibi ſed MARIÆ. Nie kwoli tobie niegodníku to vniżenie moie/ ále kwoli tey Pánnie; oná mię pokorą ſwoią zwabia/ oná w tey drodze przyſpieſza/ oná práwie ściąga/ z Oycowſkiego łoná. Qui creauit me, requieuit &c. w niey iáko w kreáturze nowey vpátruie nowe mieſzkánie y pokoy. Zowie tedy Kościoł świety y piſmo rodzenie Naświetſzey Pánny ſtworzeniem/ Qui te creauit, ná znák iż w ſobie nie práwie przymiotow Adámá niema/ grzechu y zmázy náturyludzkiey nie ma/ ále zda ſię być nową iákąś náturą ſtworzoną/ nowym dziełem/ nowym ſtworzeniem.

Ælian. l. 1. var hiſt. cap. 21.

Philip. 2.

Druga Przyczyná Na Pánnie B. vkazána wielka moc Boſka.

Do tego zowie iey Národzenie ſtworzeniem/ ná znák iż Bog wſzechmogący nád Pánną Błogoſłáwioną/ vkázał wielką moc y potencyą ſwoię. Wielka ieſt potencyą/

tya/ wielka władza świętych Anyołow. Możeß Anyoł ſtworzyć rzecz iáka? Nie może; y biedney muſzki/ żeby ią miał wyſtáwić z niczego/ bez máteryey iákiey/ nie może/ bo iáko vczy Doktor Anyelſki/ Creare ex nihilo demonſtrat potentiam infinitam, wyſtáwić co z niczego/ ieſt to dźieło mocy nieſkończoney/ władzy ſámego Páná Bogá; y ieśli w czym lepiey może ſie vkázáć wßechmocność Bożá/ iáko w tym/ że z niczego może wyſtáwić co chce. Narodzenie Pánny Błogoſłáwioney zowie Kościoł świety ſtworzeniem. Wiećie dla czego? dla tego/ że iáko in creatione wydáie ſie nieſkończona moc Boſka/ y wßechmocność iego/ ták w naświętßey Pánnie vkázało ſie co Bog może/ iákie ſą ſkárby dobroći/ wßechmocności iego.

S. Thom. 1. p. q. 45. a. 5.

Wiele ieſt ná tym świećie robot/ ktore z Bożych rąk wyßły/ ktore wydáią przedźiwną mądrość y wßechmocność iego. Stworzyć świát z niczego iednym ſłowem wielka to/ poſtáwić niebo ták ślńczne/ vpſtrzyć ie lámpámi ták weſołymi/ źiemię ozdobić ták pięknym á rozmáitym kwiátem; w człowieku duße nieſkázitelną z ciáłem ſkázitelnym ſpoić/ kilká ſet w ćiele iego kości ták pięknie iedne z drugą powiązáć/ wielkie to ſą árgumentá wßechmocności Páńſkiey ták iż mowił Dawid: Mirabilis facta eſt ſcientia tua ex me. *Przedźiwna vmieiętność twoiá pokazáłá ſię ze mnie.* Niegdźiey iednák/ w żadney kreáturze/ w żadney ſwoiey roboćie/ nie vkázał/ nie wydał ták rzetelnie mocy y władzy ſwoiey Bog wßechmogący iáko w Naświętßey Pánnie; ták iż śmie mowić Swięty Chryzolog/ że ieſt menſura diuinæ potentiæ: miárą Boſkiey potentyey: Tanta eſt Virgo, vt quantus ſit Deus, ſatis ignoret, qui huius Virginis mentem non ſtupet, animum non miratur. *Táka to ieſt Pánná, że iákiby Bog był, żaden doſtátecznie poznáć nie może, kto tey Pánienki ſercá nie vważy, kto ſię iey dußy nie przypátrzy.* Bo

Pſal. 138.

S. Chryſol. ſerm. de Annunt.

Z Pánny B. poznać moc Boża.

coż mogło bydź zá większe dźieło wszechmocności Boskiey / iáko Pánienkę iedną vczynić Mátkę Bożą/ w iedney kreáturce Bogá zámknąć/ białagłowę/ Pánienkę, iedną zá instrument do napráwy świátá wszystkiego obráć?

Rzemieślniká znáć zroboty.

Powiedźcie mi/ z kąd poznawaćie dźielność y vmieiętność rzemieślniká tákiego? prawdá iż ex effectu, z roboty y pracy: ná przykład/ dźielnego y vmieiętnego málárzá poznawaćie z obrázu/ z konterfetu/ kiedy go wystáwi ták pięknie/ ták doskonále/ że niemáß mu w czym przygánić/ niemáß coby przydáć/ wszystko ma co do obrázu dobrego należy/ tylo mu nie dostáie tego áby mowił; ná ten czás chwalićie y mowićie/ to sztukę/ práwie tu vkazał co vmie/ to popisał dowćip/ valor, dźielność swoię. Możeß być piękniey sze stworzenie nád Mátkę Bożą? iest w niey co tákiego/ czemuby iezyk ábo oko ludzkie przygánić mogło? náydzie się táka/ mowiąc secundum ordinariam potentiam, w Boskim skárbcu łáskę/ wylawszy gratiam vnionis hypostaticæ, ktoraby w niey nie byłá/ ktoraby przydána iey być mogłá? Ja rozumiem iż nie. Słuchayćie świętego Bonáwentury. Ipsa est qua maiorem Deus facere non posset, maiorem mundum facere posset Deus, maius cælum facere posset Deus; maiorem matrem, quàm Matrem Dei, non posset facere Deus. *Tá iest, nád ktorą większey Bog vczynić nie może, większy świát może Bog vczynić, większe niebo może Bog wystáwić; większey, zacnieyszey Mátki, nád Mátkę Bożą vczynić, wystáwić nie może.* A święty Bernárdyn ták mowi. Fuit Beata Virgo nobilior creatura omnibus creaturis, quæ in humana natura fuerint, aut possint, aut potuerint generari. *Byłá Błogosłáwiona Pánná zacnieyszą kreaturą nád wszystkie kreatury, ktore w narodźie ludzkim ábo były ábo z rodzone być mogą.* A dla tegoż święty Dámáscen zowie ią Conceptaculum diuinæ potentiæ. *Záwárćiem, obięćiem po-*

S. Bonau. in specul. cap. 8.

Zacność Pánny B.

S. Bernar. tom. 3. in or. de S. Ioseph.

S. Damas. orat. 1. de Natiu. Vir.

tentyey

tentyey Bożey. A ſtáry Doktor y Biſkup Jerozolimſki Hefychius. Totius Trinitatis complementum. *W ſzyſtkiey Troyce przenaświętſſey komplementem.* Hefych.

Dźiwne záiſte ſłowá/ iáko to przeczyſta Pánná ma być komplementem totius Trinitatis, Bogá w Troycy iedynego. Czegoż nie doſtawáło w Troycy przenaświętſſey/ że ſie to przez Pánne Błogoſłáwioną ſkończyć y dokonáć miáło: Tego/ áby Duch świety vkázał valor y potentyą ſwoie. Quantum valeat. Wiemy to/ że bonum eſt naturá ſui diffuſiuum, dobro z nátury ſwoiey ieſt vdźielne/ im kto ieſt lepſzy/ tym też vdźielnieyſzy/ vżytnieyſzy. Oćiec przedwieczny będąc nieſkończenie dobrym/ vdźielił ſwoiey nátury nieroździelney Synowi własnemu/ y ná nim vkázał moc y władzą ſwoie/ bo go ſobie w iſtności podobnym wyſtáwił. Syn z Oycem tey że nátury vdźiela Duchowi świętemu w rowności y iedności wielkiey/ bo Tres vnum ſunt, y vkázuie ná Duchu świętym/ Quantum valeat, bo go tchnie poſpołu z Oycem/ y wyſtáwia ſobie y Oycu w náturze rownym. Duch święty będąc nieſkończenie dobrym komu też dobroći ſwoiey vdźielił ná kim vkaże/ quantum valeat, valor y dźielność ſwoie: W Boſtwie niemáſz ná kim/ bo niemoże być quarta in Diuinis perſona. Muſiał ták Duch święty iákoby ſteriliter, mowiąc po náſzemu/ przez wſzyſtkę wieczność zoſtawáć/ bo niemiał ná kogo wedle żądości wylać dobroći ſwoiey/ niemiał nákim rzetelnie vkázać mocy y władzy ſwoiey. W Boſtwie nie było ná kim/ chybá ad extra ná kreáturách; y dla tegoż kiedy Pan Bog ſtworzył świát/ niebo/ ziemie/ wodę/ záraz Spiritus Domini ferebatur ſuper aquas. *Duch święty vnaſáł ſię nád wodámi.* Swięty Hieronim czyta/ incubabat confouebat, *vśiadł, ogrzewał wody*, dáiąc im iákoby vitam & fæcunditatem, áby z nich rzeczy żyiące powſtáć mogły. Lecz w tych kreáturách

Pánná B. ieſt complementem Troyce Przenaś.

Gen. 2.

S. Hier. in 3 quæſt. Heb.

nie mo-

nie mogło być vkontentowáne prágnienie Duchá świetego/ ktore miał do vdzielenia dobroći swoiey/ y vkázánia valoru swego. Sczupłe to iest obiectum iego omnipotentyey/ máło to nań/ co kreatury wźiąć mogą/ radby dał wiecey/ może dáć wiecey/ radby rzetelniey wydał moc y potege swoie. Sámá Naświetßa Pánná obrálá sie táka/ z táka do przyięćia łask Bożych spośobnośćią/ że ná niey mogł Duch świety z vkontentowániem swoim vkázáć moc y potege dobroći swoiey/ Quantum valeat; iákoż rzetelnie vkázał bo niemogąc iey vdzielić y kommunikowáć nieskończoney nátury swoiey Bożey/ iáko Oćiec vdziela Synowi/ y Syn z Oycem Duchowi świetemu/ kommunikował iey y vdzielił dignitatem quodammodo infinitam Maternitatis Dei, godność iedne iákoby nieskończoną Mácierzyństwá Bożego/ y przy niey dał iey ták wiele łask/ dárow/ skárbow/ cnot świetych ile tylo obiąć ich mogłá. Quantum valeat, in ipsa ostendit, mowi Bedá. Y przeto zowie sie Conceptaculum diuinæ potentiæ, Complementum Sanctissimæ Trinitatis, bo táko przedwieczny Oćiec valor swoy vkázał ná Synu/ Syn z Oycem ná Duchu świetym; ták Duch świety ná Pánnie Błogosłáwioney; poki iey nie było/ nie znáczny był valor dobroći iego/ y żył iákoby steriliter, z niemáłą/ mowiąc wedle nas/ teskności/ że nie miał ná kim ostendere quantum valeat; dopiero gdy oná iest stworzona/ vkontentował sie nieiáko w prágnieniu swoim/ że nálazł komu vdzielić dobroći swoiey/ nálazł ná kim wydáć y vkázáć valor swoy/ y z tąd zowie sie dokonániem/ komplementem Troyce przenaświetßey/ bo quantum valeat Spiritus Sanctus, in ipsa ostendit.

Duch S. vkazał ná Pánnie B. valor dobroći swoiey.

Beda.

Lucæ 1. Nie dármo o sobie mowi. Fecit mihi magna qui potens est. *Vczynił mi wielkie rzeczy, ten ktory możny iest.* Zá czásow Apelleśá záwołánego málárzá/ w odmálowániu Hele-

Zeleny / zacni málárze dowćipem y ſtukámi certowáli; ieden tám z nich máluiąc / bárdzo wiele złotá nákładł ná obraz; pokaże robotę ſwą Apelleſowi / ktory żadney w konterfećie nie widząc ſtuki / rzekł mu: Pulchram facere non potuiſti, diuitem feciſti. *Nie mogłeś námálować chędogo, námálowałeś bogáto.* Obrázowi Naświetßey Pánny / żaden dáć tey przyzgány nie może / bo ią Duch ś. łáſkámi ſwymi ták wymálował / cnotámi świętymi ták ozdobił / że ią & pulchram & diuitem fecit, y pięknie y bogáto wyſtáwił. Chcećie wiedzieć iaka ieſt ślicznoſć tego obrázu: Słuchayćie Hugona de S. victore. Tota pulchra es, pulchra es intus, pulchra foris, totum quod inte eſt, pulchrum eſt, & nihil ineſt tibi quod ſit ſordidum. In toto grata, in nullo in grata, in toto places, in nullo diſplices. Tota pulchra es, pulchra per naturam, pulchrior per gratiam, pulcherrima fies per gloriam. *Wßyſtkáś piękna, piękna wewnątrz, piękna z wierzchu, wßyſtko co w tobie ieſt, piękno ieſt; áni ieſt coby w tobie ßpetnego było. We wßyſtkim ieſteś wdzięczna, áni ieſt, w czymbyś byłá niewdzięczna. We wßyſtkim ſię podobaß, y niemáß w czymbyś ſię nie podobálá. Wßytkáś piękna, piękna przez náturę, pięknieyßa przez łáſkę, napięknieyßa będzieß przez chwałę.* A bogáctwá tego konterfetu wiećie iákie ſą. Wßyſtkie niebieſkie; co ieno było złotá y ſkárbow w niebie / to wßyſtko ná ten obraz wyláno; y zrod Swiety Dámáſcen zowie ią Gratiarum pelagus, *Morzem łaſk Bożych*, á ná drugim mieyſcu: Sanctitatis theſaurum, *ſkárbem świątobliwości*, ná innym / Gratiæ abyſſum; *Głębokoſćia łáſki.* Słuſznie tedy mowi Kościoł że ieſt creata, Qui te creauit: bo iáko in creatione wydáie ſie infinita Dei potentia; ták w Błogoſławioney Pánnie vkazał Duch ś. moc y władzę ſwoię. Quantum valeat, in ipſa oſtendit.

Hugo de S. Vict ſer. in Feſto. Concept.

Pánná B. ślizny y bogáty Obraz.

S. Damaſ. orat. 1. de Nat. Mar. Orat 1. de Dormit. Virg. O .. 1. de Aſſumpt.

Trzećia przyczyná.

Nákoniec w tym ſłowie creauit, vpátruię wielko ie-

dne/ nam potrzebno táiemnice. Wiećie ktoro? To słowo creauit w Greckim ἐκτισε znáczy præfecit. A toż kiedy Ko-

Creauit znáczy præfecit.

ściół Swiety mowi o Pánnie Błogosławioney/ że ią Bog wßechmogący creauit vkázuie że ią præfecit; przełożył. Nád Ním? nád grzeßnymi ludźmi. Dał ią nam nędznym zá Pátronkę y opiekunkę/ y owßem zá Mátkę; præfecit. Na-

S. Method. orat. in hypap.

dobnie zowie ią Swiety Methodiuß: Promptuarium diuinæ charitatis; *Spiżárnia miłości Bożey*, Spiżárnia zowie ßie promptuarium, bo w niey záwße ieſt in promptu, czego potrzebá Gospodarzowi/ kto ma spiżárnią w domu á dobrze opátrzoną/ nie trzebá mu chodźić z großem ná rynek/ to po másło/ to po krupy/ to po oliey: ma po gotowiu domá co do żywności należy. Swiety Methodiuß zowie przena-

Pánná B. ieſt Spiżárnia do. bróci Bożey.

świetßą Pánnę Promptuarium diuinæ charitatis, Spiżárnią miłości Bożey; ná znák/ iż táką ma ku ludźiom grzeßnym miłość/ tákie ku náßym nędzom ſerce/ że kto potrzebuie iákiey łáſki/ w kłopotách y frásunkách pociechy/ tylo niechay idźie do Pánny B. záraz czego żebrze naydźie in promptu, y ſáme ná potrzebowánie ſwoie naydźie promptiſſimam. Przypomnićie ſobie Gody w Kánie Gálileyſkiey/ záproßono ná nie Páná IEZVSA; záproßono y Vczniow;

Ioan. 2.

była też tám y Naswietßa Pánná. Et erat Mater IESV ibi. Nie ſtáie winá gospodarzowi; ktoż ſię ozwał? kto ten niedoſtátek Chryſtuſowi Pánu przypomniał? Vczniowie? Nie/ ále Pánná Błogo: iáko præfecta, y promptuarium diuine charitatis, rzekłá: Vinum non habent: *Winá nie máia.*

Pánná B. w Canie Gálileyſkiey zá vbogiemi mowi.

Trzyma ná puſzczy niebieſki Kárnodźieiá przez trzy dni/ lud bárdzo wielki/ nie ſtáie im żywności/ wyprożnili koßáłeczki y torbeczki ſwoie. Mowiß kto zá nimi do Pánа? nie mowi. So prawdá Vczniowie/ ále miáſto tego coby ie zálećić mieli/ y mowić: Panem non habent; *Chlebá nie máia.* to ießcze trudność czynią. Mowi im Zbáwićiel; Miſereor

Matth. 15. turbæ

turbæ, quia triduo iam perseuerant mecum, & non habent quod manducent, & dimittere eos ieiunos nolo, ne deficiant in via. *Żal mi tego ludu, bo iuż to trzy dni trwáia przy mnie, á nie máia coby iedli, puścić ich też głodnych nie chcę, áby nie vstáli w drodze.* A oni co ná to? gdżieby zá niemi mowić do Páná mieli/ y nádzie ich litować/ to oni trudność zádáią. Vndè ergò nobis in deserto panes tantos, vt saturemus turbam tantam? *A zkądże ná puszczy wziąć ták wiele chlebá, ábychmy nákarmili ták mnogo ludá.* O iáko tu ináczey/ á ináczey ná Godách? tám skoro poczyna nie stawáć winá/ záraz Chrystusowi Pánu przypominaią/ tu ná puszczy nikt mu nic nie mowi. Zkądże to? ztąd/ że ná puszczy niebyło promptuarium diuinæ maiestatis, tey Spiżárnie Bożey Pánny Błogosławioney/ ktoro Pan Bog præficit, przełożył nád nędzámi y potrzebámi nászymi/ á w Kánie Gáliley skiey była: Erat Mater IESV ibi; y dla tego iáko præfecta, widząc niedostátek/ mowi do Syná/ potrzebę y vbostwo gospodárskie opowiáda/ choć iey oto nic nie mowią/ choć iey o to nie proszą. Sámá iáko tá/ ktorą Pan Bog præfecit, postánowił nád potrzebámi y nie dostátkámi nászymi/ widzi komu czego potrzebá/ y prompciſſimè z wielką miłością przyczynę swoię do Páná Bogá wnosi. *Ná puszczy z głodnym ludem czemu nikt nie mowi.*

A my iáko iey tę miłość oddamy? co zá vsługámi ták wielką ku nam skłonność záwdzięczymy? Vczynmy co niegdy vczynili trzey oni potentaci Rzymscy: Iulius Cæsar, Pompeius, y M. Crassus. Miedzy niemi były srogie záśćia y nieprzyiáźni/ Iulius Cæsar głownym był nieprzyiaćie. Pompeiuszowi/ Pompeiusz Cráſſusowi; kiedy Iulius Cæsar potednał się z Pompeiuszem/ y M. Crassum przeiednał/ záwárszy przyiáźń z sobą/ dla lepszego iey vgruntowánia/ postánowili/ nihil aggredi in Rep. quod displicuisset alicui ex tribus, *nic nie poczynáć w Rzeczypospolitey, coby* *Ligá trzech Potentatow Rzymskich. Plutarch.*

się ktoremu z nich nie podobáło. O iákoby to Naświętszey Pánnie byłá rzecz ná podźiw miła/ gdybyśmy v śiebie ták mocno postánowili/ nihil aggredi, nihil agere, nic nie czynić/ nic nie zámyśláć/ coby się Chrystusowi Pánu y Błogosłáwioney Pánnie nie podobáło. Nie podoba się Chrystusowi Pánu/ y Mátce iego Naświętszey wszeláki zbytek/ wyniosłość oczu/ złe ćiáłá pożądliwośći/ ránkory/ pomsty/ więc tego nie czynić/ áni otym myślić. Podoba się Chrystusowi Pánu y świętey Rodźićielce iego trzeźwość/ pokorá/ ćierpliwość/ wzgárdá świetckich márnośći/ vmartwienie ćielesnych żądzy/ więc się tego trzymáć.

O Błogosłáwiona Pánno y Márko/ byłáś ty po wszystek czás żyćia twego ná świećie doskonáłośći tákiey/ żeś nic nie myśliłá áni czyniłá/ ieno co się Pánu Bogu podobáć mogło. O pułnocney gwiaździe ktorą y morską zowiemy/ że się nigdy nie oddala á polo nápisał ieden: Nunquam procul; *Nigdy dáleko.* Tákąś ty byłá Pánno przeczysta w żyćiu twoim gwiazdo/ tákeś żárliwą byłá przedwiecznego Bogá służebnicą/ że myśli twoiey nunquam procul, nigdyś od niego nie oddaliłá. Wystáwia ćię Bog wszechmogący dniá dźiśieyszego świátu/ iáko stellam polarem stellam maris, gwiazdę pułnocną/ gwiazdę morską. Ktorzy po morzu náwigátye czynią/ wynieśieni ná szeroki Ocean/ gdźie tylowidáć niebo á wodę/ nawięceyná tę gwiazdę wzglądáią/ po niey okręty kieruią/ wedle niey porty prowincye vpátruią/ y ztąd iey nápisał ieden: Monstrat iter; *Vkázuie drogę.* Dawnoś ty Przenaświętsza Mátko od Kośćiołá świętego tym vczczona tytułem: Stella maris. Bądź że nam nędznym po niespokoynym tego świátá morzu żegluiącym szczęśliwą przewodniczką: bądź Cynosurá/ Phenice nászá. W tobie po Bogu vfność/ nádźieiá/ odpoczynienie násze. Jároś ty od niego nową iest kreaturą stworzona/

Fer. Imp.

Pułnocna gwiazdá wodzem iest márynarzow.

rz ona/ iákoś od niego myśla nigdy nie była oddalona / Nunquam procul, ták przyczyno twoia chćiey nam wyiednáć/ áby w nas stworzył serce nowe/ czyste/ y przemożnymi v niego zasługámi twymi/ spraw w nas táko ku niemu miłość/ ábyśmy pomniąc/ że qui elongant sè à Deo, peribunt, ktorzy śie oddaláią od Bogá/ zginą/ Nunquam procul, nigdy woley iego świętey nie odstępowáli ále cáłą w nim myślą y zupełnym sercem táko wszczerey á istotney dobroći odpoczywáli. Psal. 72.

AMEN.

Osme
KAZANIE

W Kościele Oycow Bernárdynow ná Stradomiu

Ná Dźień niepokalánego Poczęcia Przeczyśtey Bogárodźice.

Qui te creauit prouide,
Lactasti sacro vbere.

Ten co cię opátrznie stworzył/
Wdźięćińśtwie pierśi twych pożył.

Iacob genuit Ioseph virum Mariæ, de qua natus est IESVS.

Dy raz w Atenách przednim mieście Greciey/ náwiedzały niektore Sláchćianki zonę onego záwoláne-go Hetmáná Phocioná/ záśtawszy ią wśáćie bárdzo śkromney/bez łáńcuchow/ bez kánakow/ widząc że y w pokoiu śćiány licho były obite: gánily iey/ że y ná sobie y ná śćiánách niemiáłá przyśtoynego wedle stanu swego ochędośtwá. A oná im odpowiedźiáłá: Meus mundus est, præclara gesta mariti; *Moie ochędośtwo, moy vbior, są známienite dźiełá męża moiego.* Jákoby vkázuiąc/ iż białogłowę zá-

Manut. in Apoph.

męzną

mężna wiecey zdobią godne postępki/ y spániałe czyny iey mężá/ á niż iedwabie/ złotá/ perły/ stroie niewiem iákie. Zacność mężá kleynotámi iest małżonki.

Kto poyżrzy ná dzisieyszą Ewángelią/ á vważy iáko zbyt szczupło y vbogo Ránclerz Pánski wystáwia nam Błogosłáwioną Pánnę/ Oblubienicę Duchá świętego/ Mátkę Páná Iezvsowo; mogłby záiste viąć sie zá to/ y expostulowáć z nim/ że ią wystáwia przed oczy bez wszelkich kolorow/ bez wszelkich okras/ nic innego nie mowiąc o niey/ ieno że sie z niey národził Pan Iezvs. De qua natus est Iesvs. Ránclerzu Pánski/ piszesz genealogią Páná Iezvsową, wspominasz z iáki iego domu wedle ciáłá idzie; wiesz że wiele należy dziatkom do sławy/ gdy zacne rodzice máią; czemuż ná większą zalete Páná Chrystusá nie powiádasz/ co to zá białagłowá z ktorey sie rodził: czemu nic nie mowisz o iey vrodzie/ o iey stroiách/ o iey bogáctwách: czemu nie powiádasz/ że to táka białagłowá/ w ktorey złączone są rzeczy nigdy przedtym pospołu nie widáne/ czystość y płodność/ Pánienstwo y máciérzyństwo: czemu nie mowisz/ że to táka Pánienká/ ktora pierwey iest świeta niż pogeta/ pierwey błogosłáwiona niż vrodzona: Odpowiáda zá Ewángelisty sámá Naświętsza Pánná/ że dosyć powiedział/ gdy powiedział/ że z niey národził sie Iezvs, że Boski iedynak iest iey prawdziwym Synem. Meus mundus est, præclara gesta Filij, nie trzebá mu było ná moie zálecenie innych kolorow/ innych ozdob. Moiá zacność iest zacność Syná moiego; to moie ozdoby/ stroie/ bogáctwá/ kleynoty/ że iest Mátką Syná Bożego. Meus mundus est dignitas & splendor Filij, Nie mogę ia być nie zacna/ przy tak zacnym Synu; nie mogę być nie świeta z tak świętego płodu; nie mogę być nie bogáta przy tak dostátnim potomku/ krotko/ ále przecie domyślnie o tych iey dostátkách nátręcza Kościoł święty/ w tym nászym hymnie

mnie/ gdy mowi/ ze ią Bog wszechmogący stworzył Prouidè, opátrznie/ y náznáczył iey známienitą oprawę ná dobrách swoich. Qui te creauit prouidè. Bede mowił ná dzisieyszym Kazániu o tey oprawie/ ktorą Bog wszechmogący opátrzył naświetszą Pánnę/ y vkaze łáskom wászym/ ze obrawszy ią dniá dzisieyszego w poczęciu iey zá Oblubienicę y Mátkę swoię/ táką iey oprawę ná dobrách swoich vczynił/ ze ią słusznie Kościoł święty zowie creatam prouidè stworzoną opátrznie. *Ten co cie opátrznie stworzył, w Dziecińſtwie pierśi twych pożył.* Przenaświetszą Bogárodzico/ chce dziś niegodny sławić wielką Bogá wszechmogącego nád tobą opátrzność/ opátrzże mie też ty do przystoynego o tym mowienia hoynemi Duchá świętego łáskámi/ opátrz do ochotnego słuchánia/ pilnymi audytorámi.

Otwárte są Ksiegi Káncellárycy niebieſkiey/ widzę geneálogią Páná Iezvsową. Liber generationis Iesv Christi, słyszę y o iego Mátce Naświetszey/ ále coby zá oprawę miáłá nie widzę. Lecz doczytałem ſie iey w dawnieyszych ksiegách/ własną ręką onego pisárzá pisánych/ ktory o ſobie powiedział. Lingua mea calamus scribæ velociter scribentis. *Ięzyk moy ieſt piorem pisárzá prętko piſącego*; ten rzetelnie powiáda o tey oprawie/ Ktorą ma Krolowa niebieſka od Páná Bogá. Aſtitit Regina â dextris tuis, in veſtitu de aurato, circumdata varietate *Stánęłá Krolewa po prawicy twoiey, w złocińſtym odzieniu, otoczona rozmáitością.*

Pſalm. 44.

Pſalm. 44.

Oprawá Krolowey niebieſkiey

Naprzod vczynił iey oprawę in iuſtitia Originali, ná pierworodney sprawiedliwości; dáiąc ią ná świát/ á záraz zá Oblubienicę y Mátkę swoię ſtánowiąc/ opátrzył ią tą łáską/ że w poczęciu swoim nie wpádłá w grzech pierworodny/ w ktorym ták w błocku iednym/ wieźnie y káli ſie wſzelki człowiek trybem pospolitym ná świát idący; á oná

Aſtitit

Astitit, stánełá/ wspárta známienitą łáską Bogá wszechmogącego/ stánełá w pierworodney oney sprawiedliwości y prostości/ że duch iey Pánu Bogu y woley iego świętey záwsze podlegał/ y ciáło że wszystkiemi zmysłámi rozumowi posłuszne było. *Nie upádłá w grzech pierworodny w poczęciu swoim.*

Wyznawa sámá ten fauor Páński y Mędrcá. Dominus possedit me in initio viarum suarum. *Pan záraz ná początku wźiął mię w possessią swoię.* Prou. 8. V Iurystow wielka iest rożność inter dominium seu proprietatem & possessionem, między pánstwem y possessyą/ inna v nich questya possessorij, inna petitorij, bo może bydź proprietas sine possessione, y possessio sine proprietate, y iest v nich axioma. Nihil commune habet proprietas cũ possessione. Zásiewa kto w sąsiećtwie grunt cudzy rok/ dwá/ trzy/ zá przezrzeniem y niedbálstwem dźiedźinnego Páná/ vrości sobie possessyą; może mieć possessyą/ ále nie proprietatem, nie własność/ iáko ow co vpuścił y zániedbał/ vtraca possessyą/ ále nie vtraca własności/ nie vtraca proprietatem & dominium. Bog wszechmogący iáko wszystkiego stworzenia/ ták y kázdego człowieká Pánem iest własnym y ma nań własność dominium, iáko ná dźieło rąk swoich; ále iż kázdy znas poczyna sie w grzechu/ záraz też kázdego w poczęciu bierze czárt przeklety w possessyą swoię/ y kładźie nań iáko ná ieńcá y niewolnikà swego srogie okowy. Przy Pánu Bogu zostáie proprietas, dominium; własność/ pánstwo nád człowiekiem; ále czárt ma possessyą. Sámá Naświętsza Pánná od tey piekielnego tyrána possessyey wolna zostáłá/ sámá przeklętych okow iego nigdy nie sprobowáłá; ále tegoż momentu záraz ktorego iest poczęta wźiął ią w possessyą swoię Bog wszechmogący y hoynymi łáskámi duszę iey poprzedźiwszy/ w błocko pierworodnego kału w pádáć niedopuścił/ Astitit, y dla tego mowi: Dominus possedit me in initio

A. de acquir. poss. §. nihil commune.

Rożność inter possessionem & proprietatem.

Pan Bog wźiął w possessią swoię B. Pánnę w iey poczęciu.

initio viarum suarum: Pan ná początku drog swoich/ to iest/ kiedy czynił dekretá o drodze swoiey ná świát/ y odkupieniu iego/ záraz ná początku tychże dekretow y predestynáciy swoich/ wziął mię w ręce swoie/ w opátrzność swoię/ żem y ná ieden moment w niewoli piekielnego tyráná nie postałá.

Plutarch. in Apoph. Wspomina trefną rzecz Plutárchus. Białagłowá iednáprosiłá wielce Zeuxá sławnego swoich czásow málárzá/ áby iey podárował cudny iáki obraz. Nie odmawiał Zeuxis/ y owszem dał iey ná wolą/ áby sobie wybráłá wedle myśli y vpodobánia. Lecz oná puśćiłá to ná zdanie iego/ iáko tego ktory w tey náucze był sławnym mistrzem. A gdy ią Zeuxis długo zwłaczał/ chcąc oná poznáć/ ktory sobie obraz nawięcey ważył/ zázyłá tákiego fortelu. Gdy raz był ná rynku/ nápráwiłá iednego/ ktory przypadszy powiemu/ że málárnia iego z obrázámi gore. Skoczy nátychmiast Zeuxis/ y krzyknie. Seruate mihi Adonidem, seruate Adonidem: *Brońcie przynamniey Adonisá, brońcie mi Adonisá.* Y ztąd dopiero oná biołagłowá/ że poznáłá ten obraz w naywiększym v niego był kochániu y wadze/ gdyż o inne iákoby niedbał/ á tego sámego bronić y vnośić prágnął. Niemnieyszey wagi y miłośći byłá y iest Naświętsza Pánná v onego niebieskiego Arcimálárzá Bogá wszechmogącego/ ktory ták misternie świát wymálował/ y ták cudnie człowieká ręką swoią wystáwił. Zá zdrádą y podnietą piekielnego nieprzyiaćielá/ rzućił się srogi pożar pierworodnego grzechu ná te násze konterfety Boże; gore/ szwánkuie wszytek narod ludzki/ śięga ten pożar y Jeremiaszow w żywoćie mátki dźiwnie od Bogá vraczonych; śięga y Báptystow ieszcze przed wyśćiem ná świát Chrystusá vznawáiących. Niewoła iednák Pan Bog/ Seruate Ieremiam seruate Baptistam; Brońćie Jeremiaszá/ brońćie Báptysty. Lecz

Sztuká ná málárza.

kiedy

Kiedy przyszło do świetey Mátki iego/ kiedy ten powsze-
chny pożar chćiał iey śiegáć/ tu śie ozwał z miłośierdźiem
swoim Bog wszechmogący/ tu krzyknął iáko niegdy Zeuxis:
Seruate mihi MARIAM, seruate mihi MARIAM: Bronćie mi
Máryey/ bronćie Máryey/ y niewymowną łáskę swoią zá-
chował/ że tego ślicznego konterfetu namniey on pożar
nie dośiągł.

Y záiśćie ták należáło/ áby tá ktora w przeczystym ży-
wośćie swoim Bogá wćielonego/ nowego ná ziemi człowie-
ká/ począć/ y nośić/ y vrodźić miáłá nowa też y nád wszy-
stkie ludźie vprzywileiowána w swoim poczećiu byłá. Gdy-
by człowiekowi ná wolo dano/ obieráć sobie rodźice: gdy-
by to w mocy ktorego było vrodźić śie z tákiego Oycá/ z tá-
kiey Mátki/ co rozumieśie/ ieśliby ten nie życzył sobie ro-
dźicow co názacnieyszych/ co nabogátszych/ co na mędrszych
ponieważ wedle Mędrcá; Gloria filiorũ patres eorũ; *Chwałá* Prou. 17.
synow są ich rodźicy; Sam Boski iedynak miał tę moc/ słuchá-
cze moi/ że sobie mogł obráć Mátkę ná ziemi wedle woley
swoiey/ sam miał tę władzą/ że iáko Bog wiekuisty poprze-
dziwszy Mátkę mogł ią ozdobić y vraczyć iáko chćiał Ktoż
rzecze/ że mogąc ią stworzyć nadoskonálszą/ mogąc wystá-
wić naśliczniejszą/ y vmieiąc nie wystáwił: kto rzecze/
że sobie obrał zá mátkę/ białogłowę pierworodnym grze-
chem oszpeczoną/ przestępstwu Boskiemu podlegáiącą/ cor-
kę gniewu: Vchoway Boże mnie otym myślić. Przed-
tym wolno było y twierdźić y vczyć iáko kto chćiał/ ywielcy
y świeći Doktorowie byli tego mniemánia: że Naświętsza *Nie wolno przećiw niepokalánemu Poczećiu Mátki Bożey mowić.*
Pánná w grzechu pierworodnym iest poczęta. Lecz przed
lat dwudźieśćio kilko záśłá klątwá od Grzegorzá Papieżá te-
go imienia pietnaśtego/ ktora broni y ná Kazániách/ y ná
Dysputácyách/ y we wszystkich spolnych rozmowách/ bez o-
sobliwego ná to Stolice ś. Apostolskiey indultu náczey

Anno Dni. 1622. 24. Mai.

vczyć/ ieno że Pánná Błogosłáwiona niepokalánie iest poczęta/ że w poczęćiu swoim nie vpádłá iáko my vpadamy/ ále stánęłá Astitit; o czym wiele iest v roznych autorow poważnych świádectw.

Aureol. in dist. 3 a. 1. apud Nou. in vmbra Virg.

Známienitą ma Aureolus historyą o świętym Bernaćie/ ktory/ nim záßłá tá prohibitia naywyzßego Pásterzá/ był tey opiniey/ że Mátká Boża trybem pospolitym w grzechu iest poczęta/ ále nátychmiast z niego omyta/ y poświęcona/ sanctificata. Ten Doktor święty/ vkazał się raz iednemu swemu Zakonnikowi w przedziwney iásnośći/ y zbyt śliczney chwale/ pełen ná głowie złotych promieni/ w ßáćie iáko śnieg białey; ále ná pierśiách miał iákąś czarną mákułę. Zdumieie się on Zakonnik; przy tákiey iásnośći y ozdobie z kąd tá mákułá? y spyta; Oycze święty/ co to iest? widzę wielką zewßąd koło ćiebie iásność/ ná pierśiách tylo sámych iákaś czarna mákułá/ z kąd to? Y odpowie mu; z tąd tá mákułá/ żem ná świećie żyiąc rozumiał y nápisał o Mátce Bożey/ niemáiąc o tym żadney Kośćiołá świętego decyzyey/ iákoby w pierworodnym grzechu byłá poczęta/ y tę opinią y náukę znáczy tá mákułá. Atoż my w głos wyznawamy/ że tota pulchra est, & macula non est in ea, wßystká iest piękna/ y żadney nie ma/ áni miáłá mákuły w poczęćiu swoim/ bo z osobliwey Bogá wßechmogącego opátrznośći w kał pierworodnego grzechu nie vpádłá/ ále sczegulną łáską Duchá świętego/ propter præuisa Christi merita, mocą przyßłych zasług Páná Chrystusowych/ poprzedzona y opátrzona stánęłá. Astitit Y to iest/ co mowi święty Epiphániuß. Virgo cælestis, sponsa, & mater, donorum antenuptialium nomine Spiritum sanctum accepit Nim ią Pan Bog Synowi swemu przez onego niebieskiego dźiewosłębá zmowił/ iuż iey był vczynił y zápisał opráwę ná dárách Duchá świętego/ iuż iey był záraz w poczęćiu

Mákułá ná ßáćie S. Bernatá.

S. Epiphan. serm. de laud. Mari.

częćiu hoyne łáſki nádał; y ten to Duch świety o ktorego proſił Dawid. Spiritum rectum innoua in viſceribus meis. *Pánie Duchá proſtego wznow w wnętrznośćiách moich.* ſpráwił/ że in Conceptione ſua aſtitit, że nie ieſt poczęta krzywo/ z proſnym gárbem/ á ku ćiáłá y świátá márnośćiom/ wielkim/ iáko my/ ſchyleniem; ále proſto/ z rozumem záwſze do Bogá obroconym/ y świętym iego práwom poſłuſznym. Aſtitit. Pſalm. 50.

Więc y to w Opráwie przy niepokalánym poczęćiu ſwoim wźiełá od Páná Bogá/ że aſtitit Regina, á iáko święty Hieronim z Zydowſkiego tłumáczy/ aſtitit coronata, triumphans, poczęta ieſt iáko Krolowa z Koronámi/ z tryumfámi/ bo wpierwſzym záraz wſtępie ſwoim ná świát/ ſtárłá głowę piekielnego wężá/ wedle obietnice ráiſkiey. Inimicitias ponam inter te & mulierem, ipſa conteret caput tuum. *Rzucę nieprzyiaźń między tobą á między niewiáſtą, oná zetrze głowę twoię.* *Pánná B. poczęłá ſię Krolowa.* S. Hieron. Gen. 3.

Kiedy Auguſtus Ceſarz zwoiowawſzy Egypt czynił tryumfy w Rzymie/ miedzy innymi weſołośćiámi kazał ná pieniądzách wybiiáć Krokodylá/ przy drzewie pálmowym vwiązánego z napiſem. Nemo antea colligauit. *Zaden go przedtym nie zwiazał.* Przez Krokodylá wyrażał Egyptſkie Pánſtwo/ gdźie Krokodylow v rzeki Nilu pełno/ y chćiał tym kunſztem vkazáć/ iż żaden przed nim nie zwoiował Egyptu/ on pierwſzy z niego tryumfował/ Nemo antea colligauit. Może wybornie dáć to Elogium, tę chwałę Pánnie Błogoſłáwioney/ może málowáć v nog tey pálmy. Statura eius aſſimilata eſt palmæ piekielnego Krokodylá/ z napiſem/ Nemo antea colligauit, żaden go przed nią nie związał. Stáry to nieprzyiaćiel ludzki/ ktory ná zdrowie náſze waży/ záraz w ráiu zayźrząc miłego ſczęśćia Rodźicom náſzym/ zdradźiecko ná nie náſtąpił/ y o zgubę Paradin in ſymb. *Auguſtus Ceſarz naprzod zwoiował Ægypt.* Cant. 7.

przywiodł. krążył / biegał ten nieszczęśny Krokodyl po
Iob. 1. świecie / iáko sam v Jobá wyznał przed Pánem. Circuiui terram, & perambulaui eam, á nie obrał śie żaden / coby piekielnego Egyptyaná tego związał / y w ciemności iego podźiemne wtrącił. Nemo antea colligauit, Czekał z tą
Pánná B. w Poczęciu swoim tryumfuie z czártá.
imprezą / z tym tryumfem Bog wszechmogący ná Pánne Błogosłáwioną / oná go dźiś pierwszą w niepokálánym poCant. 4. częciu swoim wiąże / krępuie / y głowę iego tłuszy / nemo antea colligauit, przed nią żaden tego nie dokázał. Oná stáwa przeciwko niemu iáko iedná Krolowa / coronata, triumphans, pełno obrony koło śiebie máiąca. Mille clypei pendent ex ea, & omnis armatura fortium.

Iábłká granatowe ro. śna z koronką.
Nie dármo Oblubieniec przyrownał iey Poczęćie y Národzenie do Ogrodá iábłek gránatowych. Emisliones tuæ paradisus malorum punicorum, Pagninus czyta Plantationes tuæ paradisus &c. wypuszczona ieśteś ná świát iáko ogrod gránatowych iábłek. Kto zna te iábłká / wie co zá przymioty máią; miedzy innymi gdy rość poczynáią / záraz ná ich głowce rośnie iedná w koło koronká / ktorą náturá chce nie iáko vkázáć / że te iábłká celuią zacnością swoią inne owoce / y przeto ie w koroneczkę iedne przybiera. Tákie iest Poczęćie y Vrodzenie Pánny przenaświętszey / podobne gránatowym iábłkom. Emisliones tuæ paradisus &c. bo iáko gránatowe iábłká rosną z koronką; ták Pánná Błogosłáwiona poczęłá śie y vrodźiłá / iáko Krolowa iedná w drogiey y śliczney Koronie Boskich dárow. Astitit Regina coronata, triumphans. My śie poczynamy y rodźimy w pętách y piekielnych okowách; oná sámá iedyna w złotych świętey wolności łáncuchách. My śromotne łyzki przy nászym poczęciu záraz ná śpie bierzemy; á oná wźięłá kosztowne sznury drogich pereł y śliczných korálow. Ná nas skoro poczęte kłádźie przeklęty czárt bárwę swoię

nad

nád Murzyná sprośnieyszą/ y wieczney hánby pełną śiermiegę grzechową; á oná záraz odziana iest prześlicznym pierworodney niewinnośći bisiorem/ y kosztownym Boskiey Máćierzynskiey godnośći złotogłowem. Nam poczętym y národzonym záraz głęboką piekielną turmę pokázuią przeklęći ná koło stoiący duchowie; á oná poczyna się w żywoćie Mátki swey świętey iáko w naślicznieyszym ćichego Sálomoná pokoiu y łożeczku/ około ktorego stoią nieporáchowáne ostępy woysk Anyelskich/ miecze obronne w rękách swych ná iey obronę trzymáiący. Y przeto słusznie mowi Kośćioł że iest creata prouidè, stworzona opátrznie/ qui te creauit prouidè, bo ią Bog wszechmogący záraz w poczęćiu łáskámi swymi przedźiwnie opátrzył/ y krolową vczynił chwałebnie nád czártem tryumfuiącą. Astitit Regina coronata, triumphans.

Jescze przy poczęćiu swoim Pánná Błogosłáwiona wźiełá w opráwie od Páná Bogá/ szátę iákąś przedźiwną/ złotą/ rozlicznymi háftámi ozdobioną. Astitit Regina in vestitu deaurato, circumdata varietate. *Stánęłá Krolowa w złoćistym odźieniu, otoczona rozmáitośćia.* Co znáczy tá szátá? nic innego ieno rozmáite dáry Boże/ y cnoty święte ktorymi záraz w niepokalánym poczęćiu swoim iest nápełniona/ iáko mowi święty Remigiusz. Circumdata varietate virtutum, że mowić o niey możemy. *Szátá Pánny B.* S. Remig.

Tot tibi sunt dotes Virgo, quot sydera cælo. Bauhusius.

Wielki náuk y mądrośći miłośnik Alphonsus Krol Arágoński/ chcąc reformowáć Neápolitáński zamek/ kazał sobie przynieść kśiążkę Witruwiuszá/ ktorą pisał de architectura; przynieśiono mu/ ále nád szárpáną/ y zwierzchu odártą/ że práwie bez powleczenia y tektury byłá/ wźiąwszy ią/ rzecze. Non decet hunc librum detectum incedere qui docet quomodo contegamur. *Tá Kśiążká vczy nas budowáć* Panor. l. 1. de gen. Alp.

dowáć y budynki nakrywać, nieprzystoi záiste, áby sámá bez pokryćia y tektury byłá. Coż rozumiećie / Słuchácze moi / iákiemi dobrámi iest odźiana / iákiemi cnotámi przyobleczona Pánná Błogosłáwiona? Tá to ábowiem Pánienká iest / z ktorey przeczystey krwie Duch świety ma vdźiać / y wystáwić ßáte Synowi Bożemu; oná ma w człowieczeństwo náße Bożego przyoblec iedynaká; o iákoż przynależáło / ne ipsa detecta incederet, qua Deus tegendus erat, áby sámá bez Boskiego odźienia nie byłá / ktorá Bogá prawego odźiać miáłá? iáko przynależáło / áby ią sobie co naśliczniey vbrał / y w iáko naspániálße ßáty łask y dárow swoich przyodźiał / ponieważ z niey miał wźiąć odźienie nátury náßey Jákoż pewna rzecz / iż ták vczynił / że ią dárámi swymi więcey niż ktore stworzenie vbogáćił / y ták wielą łask ná ćiele y ná dußy ozdobił / iáko żadnego (Chrystusá Páná wyiąwßy) nie ozdobił. Pięknie bárdzo przyznawa iey to święty Augustin. Tu cunctas fæminas vincis pulchritudine carnis, & omnes Angelicos spiritus excellentia sanctitatis. Tu macula nulla fuscaris, tu omni decore vestiris. Circumdata varietate. *Ty Pánienko prześwięta wßystkie białegłowy celuieß ślicznośćia vrody, y wßystkie Anyelskie duchy wyborem świątobliwośći. Ciebie żadna mákułá nie záćimia, ćiebie wßelka ozdobá kraśi.*

Alphonsus Krol powa żaKśiążke Witruwiußá.

S. August in lib. de Incarn.

Cudnym bárdzo tytułem poczćił ią złotomowny Doktor / gdy ią názwał Collegium sanctitatis. *Kollegium świątobliwośći.* Ktorzyśćie wiádomi sławney náßey Akádemiey Krákowskiey / wiecie że inßa Kollegium / á inßa prosta ßkołá. Jnßa Kollegiat; inßa Mistrz ábo Doktor co extra collegium mießka. Szkołá prosta tym iest rożna od Kollegium / że wßkołách niektore tylo náuki mnieyße podáią / po więkße do Kollegium odsyłáią. Wßkołách prostych ieśli vczą Grámmátyki / Retoryki / muzyki / nic więcey

S. Chrysol. ser. 146.

Pánná N. iest Collegium świątobliwośći.

cey; á w Kollegium naydzieß rozmáite náuki/ czytáią tám y Grámmátykę/ y Retorykę/ y Filozofią/ y Medycynę/ y Iurisprudentią/ y Theologią/ zgołá wßeláką professyą tám obaczyß. Więc y Pánowie Kollegiáci/ tym są rozni od Mistrzow y Doktorow/ ktorzy są extra collegium; że tym/ odpráwiwßy biennium swoie ná ktore przyśięgáią/ wolno czytáć y nie czytáć/ wolno do cudzey ziemie iácháć/ przystáć do dworu ꝛc. á gdy do Kollegium dostánieß się/ iuż tám poki mießkaß/ poty prácowáć muśiß/ nie oderwie ćię od Kśięgi y Káthedry/ chybá motyká y rydel/ nie wolnoć bez licentyey stárßych pod vtrátą mieyscá/ áni do cudzey ziemie/ áni do dworu. A wiećieß dla czego ten ś. Doktor názwał Pánnę Błogosłáwioną/ Collegium sanctitatis? Naprzod chćiał vkazáć/ że w niey iáko w iedney Akádemiey/ iáko w Kollegium iákim zgromádzone/ były wßelkie cnoty święte y morálne y Teologiczne. Circumdata varietate virtutum.

Práce PP. Collegiatow Krákowskich.

Nie vkażećie mi człowieká ná świećie/ ktoryby obfitował we wßystkie cnoty/ y niemiał do śiebie iákiey przysády. W Pogáństwie iáko byli w cnoty sławni oni Symonidesowie/ Likurgowie/ Scypionowie/ Katonowie/ Pompeiußowie/ Hánnibálowie? á iednák y ći mieli nágány swoie. Symonidesowi przygániáli Athenczykowie/ że głośno mawiał. Likurgowi Lacedæmoni, że w ziemię pátrząc zgárbiony chodźił. Scypionowi Rzymiánie/ że długo sypiał. Katonowi Vticenses, że chćiwie iadał. Pompeiußowi Rzymiánie/ że się pálcem iednym skrobał po głowie. Hánnibálowi Cartaginenses, że pierśi nieco odkryte nośił. Nuż w Chrześćiáństwie iákiey powagi był vczony Tertullian, ktorego kśięgi gdy święty Cyprian roskázował sobie podawáć/ nie mowił ináczey/ ieno Poday Mistrzá.

Zaden człowiek nie iest bez wády.

Plutarch. de vtil. c. ab inim.

Tertulliána wazy S. Cyprian.

S. Hieron. de script. Eccl.

Origenesá pierśi cáłuie Oćiec.

Da Magistrum? iákiey reputátyey był Origenes, ktorego pierśi Oćiec iego Leonides cáłuiąc/ zwał naczyniem Duchá świętego: á iednák y ći záwołáni Doktorowie/ nádzieie o sobie ludzkie omylili/ y wielkie cnoty swoie wielkiemi błędámi pośpećili. Naświętsza Pánna sámá ták iest/ ktora żadney przysády/ żadnego w postępkách defektu nigdy nie miáłá. Tu macula nulla fuscaris, tu omni decore vestiris. O niey prawdźiwie mowić sie może/ że byłá naczyniem Duchá świętego/ y práwo cnot wszelkich Mistrzynią/ y iednym Kollegium świątobliwości/ Collegium sanctitatis. Nie tylo z tey miáry/ że wsobie miáłá pełno cnot świętych/ ále też dla tego/ że w niey káżda cnotá byłá wielkiego státku. V nas cnoty rzadko mieszkáią collegium, bo w nich nie rádzi státecznie trwamy y żyiemy/ bywáią iáko extranei magistri, ktorym wolno gdy chcą odiáchać: dźiś człowiek nabożny/ á iutro/ bá y ieszcze dźiś ledáco. Lecz w Pánnie Błogosłáwioney/ káżda cnotá byłá iáko ieden Kollegiat/ státeczna/ nigdy z sercá iey nieustępuiąca.

Potwierdza tego Dámian ś. gdy mowi/ że w Pánnie przenaświętsiey cnoty były iáko w Klasztorze iednym/ iákoby też rzekł w Kollegium iednym/ boć collegia nászey Akádemiey wyiąwszy vota Religiosá máło od Klasztorow rożne Virtutũ conuentus, reuerendũ sibi thalamũ in ea consecrauit. Pięknie tu dáie rożność święty Kárdynał między cnotámi Pánny Błogosłáwioney/ y między nászymi: powiádaiąc/ iż ták były rożne iey cnoty od nászych/ iáko są rożne Zakonnice profeski od świeckich Pánien/ ktore wiec ná ćwiczenie do Klasztorá dáią. Żyią w Klasztorze iednymi y Zakonnice profeski/ y świeckie Pánny. Coż między niemi zá rożność? Tá; że świeckie wychodzą kiedy chcą/ stabilita-

Petr. Dám. de Assum. Virg.

tem

tem nie czynią/ wolno im z Klasztorá wyniść ná świát; á Zakonnice professyą vczyniwszy/ iuż się wyniść nie mogą. Zárownie działo się z Naświętszą Pánną, á z námi/ mowi swięty Dámian. W nas świątobliwość/ y cnoty inne są iáko świeckie dźiewice w klasztorze/ ktore professyey nie czynią/ dźiś przyidźie/ iutro wyniść może; ráno będźie drugi trzeźwy/ wieczor piiány; ráno w ręku trzyma Koronkę/ á odwieczor przypnie do gęby pełno śćlenice. W Pánnie zás przeczystey/ Virtutum conuentus reuerendum sibi thalamum consecrauit, miłość Bożą y cnotá wszelká była/ iáko Pánná Zakonna professá/ státeczna/ iáko Oblubienicá wiáre do śmierci przysięgáiąca/ thalamum sibi consecrauit. Wszedszy do niey pokorá/ nigdy nie wyszłá/ ále professyą záraz vczynilá; wszedszy miłość Bożą/ nigdy y ná moment ieden nie vstąpilá/ ále nátychmiast professyą/ y votum wiecznego w niey pomieszkánia vczynilá. Z dla tego dobrze Kościoł święty śpiewa/ że iest opátrznie stworzona/ creata prouidè; y Psálmistá słusznie ozdobę iey záleca/ że astitit Regina in vestitu de aurato, circumdata varietate. Stánęłá Krolowa ić.

Cnoty Pánny B. iáko Zakonnice professki.

Astánęłá nie ná ledáiákim mieyscu/ ále à dextris, ná práwicy Chrystusá IESVS A. Astitit Regina à dextris tuis: W czym chćiał Dawid święty vkázáć/ że Bog wszechmogący vczynił Naświętszey Pánnie oprawę ná Krolestwie swoim/ y dał iey práwo stronę w szerokim pálácu swoim. Známienity posąg y oprawę zápisał niegdy Hercules corce swoiey przysposobioney Pándármie; osadzáiąc ią w Strategem. Indyách ku południowey stronie/ puścił iey 365. włości/ ile dni w roku/ táko czyniąc ordynátyą/ áby iey ná kázdy dźień pewnym porządkiem z iedney máietności intratę dawano. Lecz błáha to oprawá względem tey/ ktorą Pánná Bogo-

Oprawá Pánny N. ná Krolestwie niebieskim.

Polin. l. 1.

Opátrzenie Corki Herculesá.

ſtáwiona ma od Krolá niebá y źiemie. Vczynił on iey opráwę nie ná trzech ſet ßeśćidźieśiąt y pięći máietnośćiách/ále ná cáłey ßerokośći páńſtwá ſwoiego/ poſtáwił ią po práwey ręce/ czyniąc ią vczeſtniczką Boſkiey władze ſwoiey: Aſtitit Regina à dextris.

Poćiechá grzeßnych ze Pánná B. ſtoi ná práwicy Chryſtuſá Páná.

Wielka nam z tych ſłow poćiechá rośnie/ Katholicy moi/ gdy o Naświętßey Pánnie mowi Duch święty iż Aſtitit à dextris Dei, ſtánęłá ná práwicy Bożey. Kto ſtoi przy kim po práwey ręce/ieśliby ow zgniewáną rękę ná kogo podnioſł/ ſnádno go ten vchwyćić y zátrzymáć może/ y raz ow wynieśioney práwice zrážić. Toć właśnie/ to/ z namilßym Jezuſem czyni Naświętßa Rodźićielká iego. O iáko my wielekroć zárabiamy ná ſrogi gniew Páńſki: iáko zbyt częſto Chryſtus IEZVS wynośi w ſtrzały gniewu vzbroioną rękę/ áby brzytkie náße niepráwośći karał; iákoby nie raz cáłe miáſtá/ domy/ y Kroleſtwá wniwecz obrácał. Lecz ſtoi wedle niego Pánná przeczyſta; nie śiedźi/ ále ſtoi/ bo ſtare adiuuantis eſt, ſtáć przyzwoita rátuiącemu; iáko y Szczepan Swięty widźiał Páná ná ſwoy rátunek ſtoiącego. A ſtoi po práwey ręce/ áby wyćiągnioną ná vkaránie náße práwą iego hámowáłá y záwśćiągáłá.

Actor. 7.

W człowieku gorącość ſercá iáko náturá vtemperowáłá.

W ćiele náßym ſerce zbyt ieſt gorące/ fontáną y źrzodłem wßyſtkiego ćiepłá/ od ktorego ſnádnoby drugie członki ſchnąć y ßwánkowáć muśiáły. Ale pátrzćie co zá prouidentia nátury. Po práwey ſtronie ſercá poſtáwiłá pulmones, płuczá iáko mießki iedne/ ktore vſtáwicznie otwieráiąc ſię y záwieráiąc/ wiátrem nábránym powiewáią ná ſerce/ y chłodzą ćiepło iego/temperuią gorącość iego/ áby drugim członkom zbytecznym nie ßkodźiło ćiepłem. O iáko bárdzo prouidè opátrznie Bog wßechmogący ſtworzył

czył Naświętſza Pánnę/ iáko nią dźiwnie wygodźił nam grzeſznym. Sercem ſwym zowie oná kochánego Synà. Ego dormio, & cor meum vigilat: *Ia śpię, á ſerce moie czuie.* Cant. 5. Bo ieśli cor zowie ſie à cura, że ma ſtáránie o drugich członkách/ vdźieláiąc im ſpiritus vitales; czyieś więkſze o tym świećie ſtáránie iáko namilſzego icy Synà/ ktory ſie y biednym głowy náſzey włoſem opieka? Pała nie raz to ſerce ſrogim ogniem przećiw zbrodniom náſzym/ nie razby zboża w polu/ iárzyny ná ogrodách/ w ſádách owoce wiednąć/ ſchnąć muśiały/ dla ćiebie y exceſſow twoich grzeſzniku/ nie rázby dom twoy ſwowolney pełen ogniem ſpłonął. Ale ſzczęśćie twoie/ że Naświętſza Pánná ſtoi ná práwicy Páná IEZVSA, ktora go przyczyną ſwoią błagą/ y chłodne wietrzyki modlitwey świętey z vſt ſwoich wypuſzczáiąc/ gorącą zápáleczywość iego chłodźi y temperuie. Vznawa to ſłodkomowiący Doktor. Nemo Domina tàm idoneus, vt gladio Domini manum pro nobis obijciat, vt tu Dei amantiſſima, per quam primum in terris ſuſcepimus miſericordiam de manu Domini Dei noſtri. *Zaden Pánno Błogoſłáwiona, nie ieſt ták ſpoſobny, áby nas broniey Páńſkiey ręka záſtáwiał, iáko ty kochánko Boża, przez ktorachmy naprzod ná ziemi otrzymáli miłoſierdźie z ręku Páná Bogá náſzego.* Pánná N. błaga gniew Syná ſwego. Bernard. Orat. de Aſſumpt.

Hollándowie vkázuiąc iáko wązą Biblią/ ácz ią Lutherſkiemi y Kálwinſkiemi falſzámi nádźiali/ y przypiſuiąc icy obronę Páńſtwá ſwoiego/ wiec y oświadczáiąc/ że dla niey gotowi zdrowie y wſzyſtko łożyć/ kázáli bić ná pieniędzách ſtup ieden/ á ná wierzchu iego Biblią z tákim napiſem: Hac nitimur; hanc tuemur. *Ta ſię wſpieramy, tey broniemy.* Weźmy od nich iáko od Egyptyanow to ſymbolum, á daymy ie Pánnie Błogoſłáwioney y ná Aśiędze dźiśieyſzego Ewángeliſty piſzáć. Hac nitimur, przy- Biblia v Hollándow iákiey wadze. Lukcius I. numiſm.

znaymy Naświętszey Bogárodzicy/ że iey przyczyną stoiemy/ oná sprawuie/ że nie vpadamy; oná nas trzyma/ że nie giniemy; Hac nitimur. A ieśli hac nitimur, hanc etiam tueamur, Jeśli Naświętszą Pánną stoiemy/ iey też bronmy/ iey honoru y czći przestrzegaymy/ przeczyste y niepokałáne iey Poczęćie głośmy/ sławmy/ że pierwey świeta niż poczęta/ pierwey błogosławiona/ niż vrodzona.

AMEN.

DZIE-

Dzievviate KAZANIE

Ná Swięto Wniebowźięćia Naświętßey Pánny, W Niedźielę między Oktawą.

W Kośćiele Fárnym Krákowskim.

Qui te creauit prouide,
Lactasti sacro vbere.
Ten co ćie opátrznie stworzył/
W Dźiećińſtwie pierśi twych pożył.

ZAwße to było iednostáyne v wßech narodow o Pánu Bogu rozumienie/ że wspráwách y dźiełách swoich iest prouidus, dźiwnie porządny y opátrzny/ y nie było ták ßalonego człowieká ná świećie / ktoryby Bogá znał/ á prowidentyey iego nieprzyznawał. Prawdáć iest/ iż o Cyceronie / powiedźiał Swięty Augustyn/ że odeymował Pánu Bogu wiádomość rzeczy przypadkowych / scientiam futurorum contingentium, mniemáiąc iż táka wiádomość przećiwna iest wolnośći ludzkiey/ bo oczym Bog wie że będźie/iuż koniecznie bydź muśi/ iákoż tedy może bydź y nie bydź? iáko iest liberum? iáko contingens; y ták vt homines faceret liberos, fecit sacrilegos? mowi Swięty Augustyn/ chcąc mieć ludźie wolne/ vczynił świętokráyce; Ale że y ten głębiey w rze-

S Aug. lib. 5. de Ciu. cap. 9.

w rzeczy weyrzawszy przyznał Pánſka o ſpráwách ludzkich prowidencyą/ świátkiem ſą iego ſłowá. Si Dij neq; poſſunt nos iuuare, nec volunt, nec curant omninò, nec quid agamus animaduertunt; quid eſt, quòd vllos dijs immortalibus cultus, honores, preces adhibeamus? Jeśli Bogowie áni nas mogą rátować/ áni chcą/ áni zgołá dbáią/ áni co czynimy widzą; ná coż im czći/ honory/ oddáiemy? A Egyptyanie konterfetuiąc Bogá/ málowáli ná laſce oko/ ná znák/ iż Bog wſzyſtek okiem ieſt/ wſzyſtko widzi/ źrzenicą prowidencyey ſwoiey ſięga namnieyſzey rzeczy/ y nalizſzą kreaturką opieka ſie. Y nie ieſt to przećiw Máieſtatowi Bożemu záwiádować y o drobiaſczkách/ iáko rozumieli niektorzy Pogáńſcy Philozofowie/ że Dij magna curant, parua negligunt; y owſzem ieſt to argumentum diuinitatis, y do broći naywyżſzey/ wiedzieć/ opátrować y napodleyſze kreátury/ y ſą to nierozdzielne od ſiebie rzeczy/ Deus & numen, Deitas & prouidentia; ták iż ieśli Pan Bog niezáwiáduie mrowká/ ieśli o niey ſtáránia niema/ ergo mrowce Bogiem nie ieſt. Nadobnie Swiety Ambrozy. Quis operator negligat operis ſui curam? quis deſerat & deſtituat, quod ipſe condendum putauit? Si iniuria eſt regere, nonnè eſt maior iniuria feciſſe? cùm aliquid non feciſſe, nulla iniuſtitia ſit: non curare quod feceris, ſumma inclementia. Ktoryż robotnik zániedbywa ſtáránia dźiełá ſwoiego? Kto opuſcza y porzucza/ co ſam wyſtáwić vpodobał? Jeśli nieſłuſzna ieſt rzecz dźić/ á za nie wiekſza ieſt nieſłuſznoſć wyſtáwić? ponieważ niewyſtáwiáć czego/ żadney niemáſz nieſłuſznośći; á niedbáć o to coś wyſtáwił/ wielka ieſt niebácznoſć y nie miłoſć. A chocże Pan Bog exeqwuiąc prowidencyą ſwoią/ vżywa kreátur/ rządząc niſkimi przez wyżſze; iáko ziemię opátruie przez niebo/ niebem y ſłońcem kieruie przez Anyoły; co idźie/ iáko mowi Doktor Anyel-

Cic. l. 1. de natura Deor.

Pier. in Hierogl. Konterfet Bogá v Ægyptyánow

Máłymi rzeczámi opiekáć ſie nie ieſt znieważá P. Bogu.

S. Ambr. l. 1. Offic. cap. 13.

Anyelski/ ex abundantia bonitatis, z obfitości dobroći iego/ vt dignitatem cauſalitatis etiam creaturis tribuat; ſam iednák o wſzyſtkim wie/ ſam do káżdey rzeczy operácyą ſwoią przykłada ſie/ ſam immediatè do wſzyſtkiego z Oycowſkiey prowidencyey przybywa. S. Thom. 1. p. q. 22. a. 3.

A lubo to w káżdey rzeczy widoma y znáczna ieſt mądroſć y opátrznoſć iego świeta; niemáſz iednák kreatury/ ktoraby lepiey wyrazáłá ná ſobie dobroć y prowidencyą Bożą/ iáko Pánná Błogoſławiona/ y śmiele rzecz mogę/ iż oná ieſt tákim dźiełem/ ná ktorym Pan Bog vczynił monſtrę y kunſzt przedźiwny vmiętętnoſći y prowidencyey ſwoiey. Przyznawa to Kościoł świety gdy mowi. Qui te creauit prouidè. Inne rzeczy ſtworzył iákoby aliud agendo, one ſáme z wielką vwagą y pilnoſćią. Vkaże ná tey przemowie/ iáko naświetſza Pánná ieſt creata prouidè ták ex parte Dei, iáko ex parte noſtri, ſtworzona opátrznie/ ták z ſtrony Páná Bogá/ iáko y z ſtrony nas. Nayważſzy Prowizorze niebieſki/ ktoryś wſzyſtko roſporządźił in menſura & numero, & pondere, *pod miárą, liczbą y wagą*; day wagę lekkim ſłowom moim/ áby ſłucháiąc ich pobożni Katholicy/ niewymowną dobroć twoię w ſtworzeniu y zdobieniu Naświetſzey Pánny vkazáną mogli godnie vważáć/ á po wſzyſtkie wieki ſławić/ że ieſt od ćiebie creata prouidè. *Ná Pánnie B. vczynił Pan Bog monſtrę prouidentieyſwoiey.* Sap. 11.

Nie ieſt iednák Bogá wſzechmogącego/ o kreatúrách ſwoich prouidentia; bo ácz Sálomon powiedźiał. Puſillum & magnum ipſe fecit, & æqualiter cura illi eſt de omnibus. *Małego y wielkiego on ſtworzył, y zarowne ma ſtáránie o wſzyſtkich.* ácz świety Thomaſz mowi/ Deum æqualiter diligere omnia, że Pan Bog iednáko wſzyſtkie kreatury miłuie; to iednák rozumieć ſie ma ratione actus, non ratione obiecti voliti: Jedná ieſt o wſzyſtkich rzeczách prouiSap. 6. S. Tom. 1. p. q. 20. a. 3.

dentia Pánſka/ bo z iednego ſkárbu wßyſtkim wydáie; álé nie iednáko vdźiela/ iednym dáie wiecey/ drugim mniey; iedná ieſt mądrość y dobroć/ ktora świát opátruie/ álé nie iednákie łáſki y fawory wßyſtkim poſyła.

Troiáka prowidencya Boża. Epheſ. 5.

Troiáka tam prowidencya Bożo kłádą Theologowie/ wywodząc to z ſłow Páwłá świętego/ Iam non eſtis hoſpites & aduenæ, ſed eſtis ciues ſanctorum, & domeſtici Dei. Jáko gubernator miáſtá/ inákſze ma ſtáránie o gośćiách/ przychodniách/ peregrinách/ ktorych pokoiu przeſtrzega; inſze y iuż więkſze o własnych obywátelách miáſtá; inſze ieſcze więkſze o ſwoich domowych/ dźiatkách/ krewnych/ powinnych. Zárownie Pan Bog/ mowiąc de prouidentia ordinis ſupernaturalis, ma iedne prowidencyą generálną/ ktorą wßyſtkie ludźie prowádźi ad finem ſupernaturalem, do końcá nád przyrodzonego/ dáiąc kázdemu ſufficientia media ad ſalutem, środki doſtáteczne do zbáwienia. Druga ma prouidentiam ſpecialem, oſobliwą/ ktorey doznawamy w Kośćiele świętym Kátholickim żyiący/ biorąc co dźień rozmáite łáſki/ fawory/ oświecenia z ſłowá Bożego/ z Sákrámentow świętych. Trzećią prouidentiam ſpecialiſſimam, bárźiey ieſcze oſobliwą/ iákiey zázywa nád tymi ktore wybrał do chwały wiekuiſtey/ dáiąc im tákie media, w tákich okázyách/ w tákich circumſtáncyách/ w ktorych zápewne doſtąpią zbáwienia. Krom tych ieſt ieſcze v Theologow prouidentia ſingularis, ſczegulna/ nayoſobliwßá ktorą ma Pan Bog oſobliwym y ſczegulnym ſpoſobem/ koło pewnych oſob. Y táko vkázał nád Pánną Błogoſłáwioną/ dla ktorey Kośćioł święty mowi/ że ieſt creata prouidè. A z iákieyże to miáry? Ja rozumiem/ iż że dwu przyczyn Naświętſza Pánná zowie ſię creata prouidè, mowiąc ex parte DEI, z ſtrony Páná Bogá.

Dobremu

Dobremu prowizorowi dwie rzeczy należą. Jedná/ obmyślać potrzebki temu ktorego ma w opiece swoiey/ áby mu niezbywało ná żadney rzeczy/ áby miał przyszłoyne we wszystkim opátrzenie. Druga/ zábiegáć wszelkim przeciwnościom/ ktoreby mogły páść ná zdrowie/ honor, reputácyą iego. Ktoby znał táką Bogá wszechmogącego nád sobą prowidencyą/ mogłby się zwáć prouisus singulariter. O Pánnie Błogosłáwioney mowi Kościoł świety/ że iest Virgo singularis; wierzę że y dla tego/ iż miáłá nád sobą singularem Dei prouidentiam. *Powinność dobrego prowizorá.*

Náprzod w tym/ iż ią łáskámi y dárámi swymi ták dostátecznie opátrzył/ że iey ná niczym nie schodzi. Bernat świety zowie Naświetszą Pánnę Swiátem. Mariam Deus tanquam mundum specialissimum sibi condidit. Dysputuią tám Filozofowie y Theologowie. An mundus sit perfectus? ieśli ten świát iest doskonáły/ ieśli iest prouidè, porządnie stworzony? y odpowiádáią/ że iest doskonáły; bo ma wszystkie gradus entis, to iest/ esse viuere, sentire, intelligere; y przydáie Caietanus, że trudno ma być mundus perfectior quoad gradus entis; quia non est possibilis gradus, qui sit infrà purum esse, & supra intelligere. Swiátem zowie Bernat świety Błogosłáwioną Pánnę; bo iáko świát zámyka w sobie wszystkie gradus entis: *Swiát doskonáły iest* ták oná ma wszystkie gradus y species virtutis, y niemáś tey ozdoby/ tey cnoty/ ktoroby nie byłá opátrzona. S. Bernard ser. de B. Virg. *Pánná B. iest świátem.* Caiet. 1. p. ad q. 50. a. 1.

O pierwszey białeygłowie ná świecie śiłá tám Poetowie ná śiali; powiádáią/ że gdy ią Bogowię stworzyć mieli/ kázdy z nich przyłożył się osobliwym dárem. Pállás wlałá w nie mądrość swoie/ Wenus vrodę swoie/ Merkuryusz eloquentyą/ Jowiss potentyą/ Apollo muzykę swoie/ y názwáli ią Pandora, iákoby Omne donum, zbiór wszystkich dárow. Prawdziwiey o przenaświetszey Pán- Pandora.

nie mowić możemy/ że iest Pandora niebieska/ continens omne donum, bo cokolwiek w skárbie niebieskim łask y dárow było/ to wszystko włożył ná nie Bog wszechmogący. Wyznawa to iey kochánek Bernat świety/ Nihil est virtutis, quod in te non resplendeat; & quicquid singuli habuêre sancti, tu sola possedisti. Niemáß żadney cnoty/ ktoraby w tobie nie świeciłá; cokolwiek świeci Bozy máią podzielonego/ tyś wszystko ogárnełá.

S. Bernard. ser. 4. super salue Regina.

Pismo świete bárdzo często Pánne Błogosławioną názywa ziemią. Benedixisti Domine terram tuam. *Błogosławiłeś Pánie ziemię twoię.* Ziemiá iest namnieyszy y naniższy element, ále wszelákich bogactw y dostátkow pełny; y od Páná Bogá ták sporządzony/ że iey drugie elementa służą y kontrybucyą dáią; wodá dodáie wilgotności/ powietrze rossy/ niebo ciepłá; á oná záś wszystko żywi/ y z tod Pogánie zwáli ią wielką Mátką; á iáko Poetowie twierdzą/ wszyscy Bogowie dáli iey przed sobą pierwsze mieysce. Było tám kiedyś między niemi Kontrowersya/ kto miał przodkować. Neptunus vpominał się primatum, wywodząc wielką swoią ná morzu władzą: Jowiß piorunem siermuiąc chćiał go wystrászyć gromámi swymi. Apollo rozumiał/ iż złote włosy iego wszyscy poczcić mieli. Merkuryuß eloquencyą swoią chćiał primatum wygadáć Bacchus winem swoim myślił podpoić wszystkich/ y pod wesołą chwilę wytárgować krolestwo. Kiedy niemal wszyscy zgadzáli się Neptunowi deferować primatum, ruszy sobą ziemiá/ otworzy minery y skárby swoie/ pokaże złotá/ srebrá/ kámienie drogie; wszyscy obaczywszy tákie skárby/ záraz iey primatum przyználi/ y zebráć v niey złotá poczęli/ Neptunus ná ozłocenie trydentu swego/ Jowiß dla sceptrum y korony swoiey/ Apollo do sáydaká swego/ Merkuryuß ná ozdobę kaduceußá swego. Ziemią názywa pismo

Pfalm. 84.

Pánná B. Pismo S. zowie ziemia.

Sporká Pogáńskich Bogow.

Ziemi przyznano Primatum.

ſmo świete Błogoſławioną Pánnę; bo iáko ziemiá miedzy elementámi ieſt nayniższa; ták y Naświetßa Pánná miedzy kreáturámi naypokornieyßa: iáko ziemiá bogáta; ták y Naświetßa Pánná dziwnie vbogácona; cokolwiek niebo miáło w ſobie oſobliwego/ to wßyſtko dáło Pánnie Błogoſławioney/ y oná ma primatum nád wßyſtkie kreáturý/ y cokolwiek miedzy ludźmi dárow Bożych ieſt/ wßyſtko zá iey przyczyną ieſt.

Mowił tám świety Auguſtin do Páná Bogá. Duo feciſti Domine, alterum propè te, alterum propè nihil Dwie rzeczy vczyniłeś Pánie/ iedną bliſką ćiebie/ drugą bliſką niczego. Rozumiał tu Doktor świety naturam Angelicam, & materiam primam; ktorą Filozofowie zowią puram potentiam, iáż oby propè nihil. Jeſli Auguſtyn świety náturę Anyelſką dla iey dźielności/ w rozumieniu byſtrości/ położył propè Deum, bliſko Páná Bogá. Amy Pánnie Błogoſławioney dla iey świątobliwości/ cnot wyniośłości gdźie mieyſce náznáczymy: penes Deum, proximè Deum, tuż Páná Bogá; bo ták ieſt prouidè creata, tákiemi łáſkámi obdárzona/ tákiemi opátrzona dárámi/ że ſię zda być coś nie ziemſkiego ále Boſkiego/ vraczona/ podwyższona nád wßyſtkie kreáturý. S. Auguſt.

Podobnie świety Chryzoſtom: Quid illa maius, aut illuſtrius vllo vnquam tempore inuentum eſt, ſeu aliquando inueniri potuit? Hæc ſola cælum & terram amplitudine ſuperauit. Quid nam illa ſanctius? non Prophetæ, non Apoſtoli, non Martyres, non Patriarchæ, non Angeli, non Throni, non Dominationes, non Seraphim, non Cherubim, non denię; aliud quidpiam inter creatas res viſibiles aut inuiſibiles maius, aut excellentius inueniri poteſt. Co ſię kiedy wiekßego ábo ozdobnieyßego nád nie nálázło/ ábo náleść mogło? Tá ſámá niebo y ziemię zacnością zwyćięzyłá. Co S. Chryſoſt. ſerm. de Nat. Virg.

nád nie świątobliwßego: nie Prorocy/ nie Apoſtołowie/ nie Męczennicy/ nie Pátryárchowie/ nie Anyołowie/ nie Throny/ nie Pánſtwá/ nie Seráphinowie/ nie Cherubinowie/ nic nákoniec miedzy rzeczámi ſtworzonymi widomymi/ niewidomymi wiekßego y známienitßego nád nie náleść ſie może. Zgołá miedzy kreáturámi wßyſtkiemi ma primatum. In omni populo, & in omni gente primatum habui. mowi v Mędrcá; ták ie Bog wßechmogący wyſtáwił/ ták prouidè ſtworzył.

Eccli. 24.

Drugapowinność prowizorá.

Należy tez Prowizorowi zábiegáć przećiwnośćiom/ ktoreby mogły ßkodzić zdrowiu/ ſławie tego o kim ſtárá nie y pieczą ma. Miałże Bog wßechmogący táką prowidencyą o Pánnie Błogoſławionej? Miał. Cokolwiek ſławie/ reputácyey/ honorowi iey ßkodzić mogło/ wßyſtkiemu wcześnie zábiegł. Mogł ßkodzić iey honorowi y reputácyey grzech pierworodny. Ale nie ßkodził/ zábiegł temu zá czáſu Pan Bog/ poprzedzáiąc iey poczęćie hoyną łáſką ſwoią/ że ſie ſtálá pierwey świętą niż poczętą; pierwey błogoſławioną/ niż vrodzoną; y niemoże być lepßy árgument niepokálánego iey poczęćia/ iáko ten/ że ieſt creata prouidè; ieśli prouidè, z wielką opátrznośćią/ vwagą; ergo ſine macula, bez zmázy.

P. Bog do vrzedow ſpoſobność dáie.

Ma to w zwyczáiu Pan Bog/ że gdy kogo ná iáki vrzęd/ ná iákie doſtoieństwo obiera y powołuje/ dáie mu z opátrznośći ſwoiey takie dáry y łáſki ſwoie/ ktorego ſpoſobnym czynią do tego vrzędu y doſtoieństwá Obrał Moyżeßá y Áárona zá Legatá y Poſłá ſwego do Pháráona Krolá Egyptu. Nie czuł ſie bydź Moyżeß ſpoſobnym ná ták wyſoko funktyą/ ná ták wyſoki vrzęd; wymawia ſie mocno z tey legátyey. Quis ſum ego, vt vadam ad Pharaonem? *Cozem ia ieſt, ábym ßedł w poſełſtwie do Pháráoná?* Obſecro Domine, non ſum eloquens &c. impeditioris & tardioris

Exod. 3.

Exod. 4.

linguæ

linguæ sum. *Proßę Pánie, nie ieſtemći wymowny &c. ciężkiegom y nieſpoſobnego ięzyká, wypuść mię z tego vrzędu.* A Pan Bog co? że go chćiał mieć koniecznie poſtánnikiem ſwoim / y wodzem ludu ſwoiego/ vczynił go ná to ſpoſobnym/ dał mu wymowę y eloquencyą/ dał śmiáłość y preſencyą. Perge igitur, & ego ero in ore tuo, doceboq; te quid loquaris: *Idźże ieno, á ia będę ná ięzyku twoim, y náuczę cię co będźieſz miał mowić.* Obrał Jeremiaßá ná Proroctwo/ czyni go Káznodźieią vniwerſálnym. Prophetam in gentibus dedi te, conſtitui te ſuper gentes, & ſuper regna, vt euellas, & deſtruas, & diſperdas, & diſſipes, & ædifices, & plantes. *Zá Proroká narodom dałem cię, poſtánowiłem cię nád narody, y nád Kroleſtwy, ábyś wykorzeniał, y pſował, y rozrzucał, y obalał, y budował, y ſczepił.* Wyleymuie ſię Jeremiáß z tego ćiężaru/ vkázuie nieſpoſobność ſwoię. A, a, a, Domine Deus, ecce neſcio loqui, quia puer ego ſum: *A, a, a, Pánie Boże, oto nieumiem mowić, dziecina ieſtem.* A Pan co? że go chciał mieć Káznodźieią y Prorokiem/ dał mu ſpoſobność/ dał wymowę / náuczył co y iáko miał mowić. Noli dicere, puer ſum, ne timeas à facie eorum, quia tecum ego ſum. Et miſit Dominus manum ſuam, & tetigit os meum, & dixit. Ecce dedi verba mea in ore tuo. *Nie mow, dźiecina ieſtem, nie lękay ſię ich twarzy, bo ia z toba ieſtem. Y puścił Pan Bog rękę ſwoię, y dotknął vſt moich, y rzekł: Oto dałem ſłowá vſtom ſwoim.* To ták zá wſze Pan Bog/ gdy komu dáie vrzęd y doſtoieństwo iakie/ dáie też y ſpoſobność do niego. Wielka to była doſtoyność Pánny Błogoſłáwioney/ że ią obrano zá Mátkę Synà Bożego. Doktor Anyelſki powiáda/ że to ieſt godność iákoby nieſkończona/ex hoc quod eſt Mater Dei, habet quandam dignitatem infinitam; doſtoyność táka/ nád ktorą poſt gratiam vnionis hypoſtaticæ, po łáſce zieđnoczenia

Ieremi. 1.

S. Thom. 1. p. q. 25. a. 6. ad 4.

nátury

nátury ludzkiey z osobą Syná Bożego większa bydź niemoże/bo przez te dostoyność tknęłá się Bostwá swoiego/ fines Diuinitatis attigit, mowi tenże Doktor Swięty. Należáło tedy prowidentyey Pánskiey/ áby do tákiey dostoyności/ do ták wysokiey godności/ byłá iák naylepiey przysposobiona. Lecz gdyby w poczęciu swoim miáłá bydź grzechem pierworodnym zmázána/ coby to byłá zá sposobność do tákiego dostoieństwá: co zá przystoyność tey co ma bydź Mátką Bożą/ być choć y ná moment ieden niewolnicą grzechu/ corką gniewu: co by to byłá zá singulariter prouida creatio, co zá osobliwość opátrzności Bożey w stworzeniu/ te co ma bydź przybytkiem Syná Bożego/ puszczáć w błocko pierworodnego grzechu?

S. Thom. 22. q. 103. a. 4. ad 2.

Należáło prowidencyey Pánskiey áby Pánná B. byłá bez grzechu poczęta.

Mogł Pánnie Błogosłáwioney szkodzić grzech przyrodzony powszedny/ ále nie szkodził; zábiegł temu P. Bog osobliwą prowidentią y łáską swoią. Náukà iest Theologow/ że Ecclesia in rebus fidei non potest errare; Kościoł Kátholicki w ártykułach wiáry świętey/ niemoże błądzić. Przyczyną tego dáią/ vstáwiczną ássystencyą y osobliwy dozor Duchá świętego/ ktory naywyższemu Pásterzowi/ y Conciliom porządnie zgromádzonym záwsze przytomny iest/ y wszelkie wątpliwości y trudności obiáśnia/ y oświeca. Podobną ássystencyą/ podobny Duchá świętego dozor miáłá Naświętsza Bogárodzicá/ w pierwszym momencie Poczęcia swego będąc vtwierdzoną w łásce Bożey/ brálá z niebá vstáwiczne świátłá y duchowne zápały/ że ná iey serce żadna prożna myśl/ żaden świecki áffekt y ná mgnienie okà nie pobył.

Pánná B. nie miáłá grzechu powszechnego.

Kościoł Kátholicki błądzić nie może.

Mogłá szkodzić iey honorowi sromotna śmierć Pána Jezusowa: ále nie szkodziłá. Zábiegł temu kochány Syn osobliwą prowidencyą swoią. Czemu mowiąc do niey z Krzyżá/ nie rzekł iey Mátko/ ále niewiáśto: Mulier, ecce

ecce Filius tuus: *Nieniáſto, oto Syn twoy.* Arnoldus Abbas bonæ vallis twierdźi/ że to rzęnił ná ochronę iey ſławy y reputácyey. Pewna ieſt v wßyſtkich/ że iáko honor dźiatek ſpada ná Rodźice/ ták y dyshonor y hánbá. O Mátce Piußá wtorego Papieżá/ ktorego przedtym zwano Æneas Syluius, piße Platina że przed vrodzeniem iego miáłá ſen táki/ iákoby powiełá dźiećie w czapeczce iedney ná kßtałt ſámułki. Záfráſował ią ten ſen niepomału/ wźiełá to zá nie dobry prognoſtyk/ y obawiáłá ſię/ áby ten ſen nie znáczył hánby iákiey y dźiećiećiu y fámiliey/ y niemogłá ſię w tym fráſunku y opiniey vkoić/ áż vſłyßawßy że Syn zoſtał Biſkupem Trigeſtu, dopiero wßelką boiaźń z ſercá złożywßy Pánu Bogu podźiękowáłá/ iż on ſen ináßy odniosł ſkutek/ á niż oná mniemáłá. Owá iáko honor Synowſki ieſt ſławą Rodźicow; ták przećiwnym ſpoſobem dyshonor y nieſławá dźiatek ſięga Rodźicow. Wielki to był dyshonor Chryſtuſá Páná záwießonym być ná krzyżu/ miedzy dwiemá łotry/ á ieſcze wyżey niż oni. Nie káżdy wiedźiał o Boſtwie iego/ o niewinności iego; y owßem wyiąwßy troche znáiomych/ wßyſcy go zá łotrá y złoczyncę iednego mieli. Cum ſceleratis reputatus eſt. Gdyby był ná nie záwołał z Krzyżá/ Mátko/ obroćiłby był ná nie wßyſtkich nieznáiomych oczy/ co żywo mowiłoby było/ o nędzna Mátko/ iáka maß hánbę z ták ſromotney śmierći Synà twoiego! A toż ochraniáiąc iey honoru namilßy Pan IEZVS, zabiegáiąc iey ſławie/ nie rzekł iey Mátko/ ále Niewiáſto. Słowá o tym Arnoldá. IESVS vt per omnia pietatis fœdera commendaret, antiquum decretum quod de honorandis parentibus dictauerat, in cruce obſeruauit. Pan IEZVS áby we wßyſtkim obowiązki pobożności zálecił/ ſtáry dekret o czći Rodźicow wydány/ ná Krzyżu záchował.

Ioan. 19. *Czemu P. Ieſus nie-rzekł z Krzyżá Pánnie B. Mátko?* Platina in vitis Ponti.

Hánbá dźiatek błodzi rodźicom.

Iſaiæ. 53.

Pánnie B. nießkodźiła śmierć.

Mogłá náoſtátek ßkodźić Pánnie Błogoſławioney

śmierć. Lecz nie ſkodźiłá; potráfił w to nawyżſzy Prowizor Bog Wſzechmogący. Aczkolwiek bowiem dług śmierci zápłáćiłá/ wielkiey iednák przy śmierći ſwoiey łáſki y prowidencyey Bożey doználá. Bo naprzod nie vmárłá z choroby y defektu nátury/ álе z obfitey y żárliwey Bogá miłośći; z tadże Doktorowie świeći śmierć iey zowią nie śmierćią/ álе vśnieniem/ dormicyą. Nie zoſtáłá ćiáłem ſwym świetym w grobie/ álе wzięta ieſt y podwyżſzona nád wſzyſtkie niebá; iáko zaſługámi ſwymi accelerauit VERBI Incarnationem, przyśpieſzyłá wćieleniu Syná Bożego; ták cnotámi ſwymi accelerauit y præuenit vniuerſalem reſurrectionem, przyśpieſzyłá y vprzedźiłá powſzechne zmartwychwſtánie. Ktemu prowádzona ieſt do niebá / nie od ſámych Anyołow/ álе od ſámego Chryſtuſá Páná / ktory ſwą własną oſobą po nie z ſtąpił/ y przy śmierći ie y był; y vmieráiącey oczy záwárł/ y vſtá świete zćulił / y wzbudzoną od śmierći/ z wielkim tryumfem ſam do chwały ſwoiey prowádźił/ y náprzednieyſzym wedle ſiebie mieyſcem vczćił. A ták dobrze Kościoł świety mowi / że ieſt creata prouidè, bo y wpoczęćiu/ y przez wſzyſtek bieg życia ſwoiego/ y przy śmierći ſámey ználá ſingularem Dei prouidentiam, oſobliwą Bogá wſzechmogącego opátrzność y łáſkę.

Aluar. ad 3. p. q. 2. a. 11.

Obaczmy iáko też ieſt creata prouidè ex parte noſtri. Niewypowiedźiána ieſt/ iáko nam nędznym Pan Bog dźiwnie wygodźił ſtworzywſzy Naświetſzą Pánnę.

Wielká opatrzność Páńſka nád námi, że nam dał Pánnę B.

W ſtárym Zakonie byłá winowáycow iedná wielka wygodá; pewne ná vchronę miáſtá/ názwáne Ciuitates refugij. Gdy kto nád wolą ſwoią / z przygody iákiey zábił człowieká/ á zbiegł do ktorego tákiego miáſtá/ imáć go nie mozono/ wolen zoſtawał. Wiec powiáda Oleaſter z ſtárych rámot Zydowſkich/ iż drogi/ co do tych miaſt prowá-

Num. 35. Oleaſter.

dźiły/

dźiły były rowne/ gładkie. Viæ quæ ad eas ducebant erant complanatæ, vt nullum esset impedimentum, quod homicidam in via impediret; áby nie było żadney záwády/ coby vćiekáiącego zátrzymáć/ zráźić/ zábáwić mogło. Więkſzą my dáleko grzeſzni wygodę mamy z Pánny Błogosłáwioney. Do tych tám miast/ ći tylo wolny przystęp mieli/ ći sámi bespiecznie vchodźili/ ktorym się tráfiło nád wolą y vmysł zábić człowieká. Lecz Pánná Błogosłáwiona w miłośierdźiu swoim nieprzebrána będąc/ wolnieyſzym/ przestrzeńſzym iest miástem/ bo do niey wolny iest rekurs/ bespieczna vchroná/ nie sámego tylo mężoboystwá y to nieumyślnego winnym; ále złośnikom coż to wiedźieć iákim. Ieśli do tych tám miast byłá complanata via, drogá torowna y gładka/ że vćiekáiącego nic nie zrażáło/ nic nie cofáło; á do Naświętſzey Pánny vstępuiącym/ co bydź zá impediment może? co może grzeſznemu wstręt vczynić? co go od niey może odráźić? Nic tákiego. Przedkimże oná twarz y coło swoie kiedy zmarsczyłá? kogo o rátunek wołáiącego nie wysłucháłá?

Do Pánny B. iáko do miástá vćieczki rowna bita drogá.

Prawdá że Pan á Zbáwićiel náſz iest pełen litośći y miłośierdźia/ ále iż mu Oćiec sądy poruczył. Pater non iudicat quenquam, sed omne iudicium dedit Filio; przy iego miłośierdźiu iest y spráwiedliwość; przy litośći iest surowość. Wiećie co własney Mátce/ vbogiey nowożeni potrzebę przypomináiącey/ rzekł. Quid mihi & tibi est mulier? *Co mnie y tobie niewiásto?* Wiećie po Zmartwychwstániu swoim iáko surowie vczniow gromił. O stulti & tardi corde &c. *O głupi y twárdego sercá &c.* Przed sámym do niebá wstąpieniem swoim/ pomnićie iáko im Exprobrauit incredulitatem & duritiam cordis, wyrzuczał niedowiárstwo/ y gromił o twárde y vporne do wierzenia serce. Záś od Pánny Błogosłáwioney nigdy nie słycháć nic ostrego/ nic

Ioan. 5.

Ioan. 2.

Luc. 24.

Mor. 16.

Pánná B. nikogo nie zgromiła.

nic surowego/ nie słychać áby kogo zgromiłá/ áby słowem
S. Bernard super si. gnum magnum. ofuknełá. Reuolue diligentius, mowi Bernat święty/ Euangelicæ historiæ seriem vniuersam, & si quid fortè increpatorium, si quid durum, si quod deniq; signum vel tenuis indignationis occurrerit in MARIA, de cætero suspectam habeas, & accedere verearis. *Przebież iáko napilniey wßyßtkę Ewángeliey świętey historya, á ieśli co fukliwego, ieśli co grożliwego ieśli nákoniec znák iáki choć málusieńkiego gniewu y ßtrofowánia naydźieß w Pánnie Máryey; ßtoy, nie przyßtępuy, lękay ßię.* Ale nic tákiego o niey nie naydźieß/ żadnego ostrego słowá z vßt iey nie vßłyßyß; Ciuitas est refugij, Miáßtem iest vćieczki/ refugium peccatorum, vćieczko grzeßnych/ drogá do niey complanata, gładka/ rorowna/ bita; nie tylo żeby człowiekowi grzeßnemu wßtręt iáki miáłá czynić od ßiebie/ y owßem go z miłośćią wielką przyimuie/ y gdy widźi Synà swego grzechámi náßymi zápalonego/ o iáko zábiega/ áby go przeiednáć y vbłagáć mogłá: gdy widźi sprawiedliwą rękę ná nas podnoßącego/ o iáko pieczołuie/ áby nas zástáwić y obronić mogłá:

Opisuiąc Sekretarz Pánski chwałę Pánny Błogo-
Apoc. 12. sławionej/ ktorą ma w niebie/ powiáda że ią widźiał ßtoiącą ná Mieśiącu. Mulier amicta Sole, & Luna sub pedibus eius: *Białagłowá odźiana Słońcem, á Mieśiąc pod nogámi iey.*

Mieśiąc ná pretßy miedzy Planetámi. Cá co to Pánná Błogoßławiona ßtoi ná Mieśiącu: Mieśiąc w biegu swoim ze wßyßtkich plánet iest napretßy y naobrotnieyßy. Inni plánetowie nie obiegáią kol y ßpher swoich áż wrok/ dwá/ drudzy w lat dwánaśćie iáko Jowiß/ drudzy we trzydźieści/ iáko Saturnus; Mieśiąc miedzy niemi naßpieśniey biega bo náturálny swoy obrot zá dwádźieśćiá ośm dni odpráwuie. Coś podobnego widźiemy w Naświetßey Pánnie. Pewna iest/ iż świecá Bożą z miłośći/ ktorą ku nam máią/ rußáią ßię po niebie

w potrze-

w potrzebách náßych/ biegáią ochotnie przekładáiąc nędze náße Boßkiemu Máießtatowi/ obracáią ßie pilno promowuiąc zbáwienie náße. Żaden iednák nie ießt ták przedki y gorący w błágániu Bogá wßechmogącego w wyprażániu łaßk y pociech niebießkich nam grzeßnym/ iáko Pánná Błogoßławiona Luna ßub pedibus eius. Jáko Mießiąc obrotem ßwoim wybiega wßyßtkie plánety; ták oná miłoßćią/ ochotą/ inßtáncyą ktorą w nicbie zá námi czyni celuie wßyßtkie wybráne Páńßkie.

Powiedał tám Mędrzec; Omnibus mobilibus mobilior eßt ßapientia. *Nád wßyßtkie rzeczy obracáiące ßię, naobrotnieyßa ießt mądrość.* Grącus czyta Omnibus motibus mobilior eßt ßapientia. Nád wßyßtkie obroty naobrotnieyßa ießt mądrość. Rozumieiąc te ßłowá o przedwieczny Mądrości Chryßtuśie Páńu/ przyznáć muśimy/ że on koło zbáwienia náßego nawiękßą ma pieczą y ßtáránie/ w rátowániu potrzeb y mizeriy náßych/ żaden ßie ták gorąco nie interponuie do Oycá niebießkiego iáko on/ pokázuiąc rány ßwoie naświetße/ ktore dla nas podiął/ ktorymi gniew iego vbłagał. Omnibus mobilibus & motibus mobilior eßt ßapientia, y żadna inßtántya nie ießt ták ważna v Bogá/ iáko iego/ bo ipße eßt propitiatio pro peccatis noßtris, on ießt vbłagániem zá grzechy náße. Lecz że ten aduocat náß/ záraz ießt Sędzia: kiedy mu przychodzi vßiádáć ná trybunale iáko Sędziemu/ áby grzechy náße ßądził; iuż tám áduocácya iego vßtáie/ iuż motus miſericordiæ obroty miłoßierdzia vćicháć nie co mußą. Ktoż ná ten czás koło nas biegá: kto ßpráwy y potrzeby náße promowuie: kto ßie zá námi koło Boßkiego obraca trybunału: Tá ktora ná mießiącu ßtoi Pánná Błogoßławiona/ kiedy inßtáncye ßwiętych Bożych vßtáią/ kiedy aduocátya ßámego Chryßtußá Páná/ náßądy vßiadáiącego vßtępuie/ oná ßámá nie przeßtáie biegáć/ vwiiáć ßię

Sap. 7.

Obroty P. Chryßtußá przed Bogiem zá námi.

1. Ioan. 2.

Aduocatya Chryßtußá Páná na czás vßiádu.

Obroty Pánny B. w rátowániu grzeßnego.

vwiiáć ſię / prośić / błagáć ſpráwiedliwość Páńſką: ták iż co powiedźiał Mędrzec/ omnibus mobilibus mobilior eſt ſapientia, to ia mogę mowić/ że omnibus mobilibus, & ipſa ſapientia mobilior eſt Virgo Maria.

Luc. 11. Przypomnićie ſobie owę Chryſtuſá Páná powieść v Łukaſzá świętego. Kołáce tám ſąśiad do przyiaćielá o pułnocy/ proſząc áby mu troie chlebá pożyczył/ dla kogoś tám co nierychło w dom iego przyſzedł. Pożyczyſz mu? wſtánie do niego? otworzy? wſtánieć / otworzy / pożyczy / ále nie záraz / wprzod ſię co wiedźieć czym nie wymowi. Noli mihi moleſtus eſſe, iam oſtium clauſum eſt, & pueri mei mecum ſunt in cubili, non poſſum ſurgere, & dare tibi. Ey miły bráćie nie bądźże przykry/ iuż dom záwárty/ choćbym kazał otworzyć komu/ iuż ſłudzy moi ze mną w zámknieniu ſą / nie mogę wſtáć / y dáć ći o co prośiſz. Dał ći przećię / ále zá ćiężką biedą/ wprzod tákich wymowek nákładſzy. Kogoż to ten przyiaćiel znáczy? Theodoretus powiáda / iż znáczy Páná Bogá. Deus amicus eſt, qui omnes amat, qui omnes vult ſalvos fieri. Pan Bog przyiaćiel ieſt/ ktory wſzyſtkich miłuie / wſzyſtkich zbáwienia prágnie. Dobry to y miłośierny Pan / dáie o co prośiemy; ále że też ieſt ſpráwiedliwy; bywa że pod czás zátrzymywa obrotow y łaſk ſwoich/ y prośbom náſzym ſtáwia ſię ſurowo. Kto nie wcześnie przychodźi/ kto pokutę y żyćia popráwę z włącza/ y ná ſchyłku dni ſwoich miłośierdźia kołáce / bywa że mu ſpráwiedliwość Páńſka odpowiáda ſurowo. Ey niebądź przykry / ták wiele czaſu miałeś do pokuty / á niechćiałeś / iam oſtium clauſum eſt, iuż to nie w czás/ dawno było przychodźić y kołátáć; non poſſum ſurgere, & dare tibi. Y ták choćiaż omnibus mobilib⁹ & motibus mobilior eſt ſapientia, choćiaż Pan dźiwnie rączy y obrotny ieſt w miłośierdźiu ſwym choćiaż zbawienie naſze niezmiernie miłuie; przećię kiedy

widźi

ðźi vpor náß/złość náße/ contempt miłośierdźia swego/kie dy widźi że nie ozywamy śie áż media nocte, nie rußamy śie do pokuty/ ieno áż kiedy dußá z gárdła/ zátrzymywa łáśt swoich/ y iáko śedźia ſurowym śie ſtáwia/ ſorowo odpowiáda/ Non poſſum ſurgere. Clauſa eſt ianua.

W kimże ná ten czás nádźieią y vfność náßą? w Pánnie Błogoſław: Omnibus mobilibus mobilior eſt Beatiſſima Virgo MARIA. Kiedy przyczyná świętych vſtáie/ kiedy miłośierdźie Boże przed ſprawiedliwośćią vſtępuie/ kiedy Chryſtus Pan nieſpoſobnośćią czáſu wymáwia śie/ y ſurowo iáko onym głupim Pánnom odpowiáda Neſcio vos, nie znam was; oná w ochośćie swoiey ku nam nie vſtáie/ choćby záwołał mediâ nocte, o pułnocy/ nie odpowie: Noli mihi moleſtus eſſe, jam oſtium clauſum eſt. Nie bądź przykry/ iuż drzwi záwárte; ále biezy záraz ná wołánie náße/ de nocte ſurrexit, mowi o niey Nedrzec/ y wnaygorßych terminách ſtáwia śie ná obronę y protekcyą náßę. Matt. 25. Prou. 31.

Pátrzćieß Namiłśi Chrześćiánie/ iáko bárdźo wygodnie prouidè, względem nas ſtworzona ieſt Pánná Błogoſławiona/ ponieważ tákiey ieſt ku nam nedznym miłośći że ná kázde záwołánie náße ſtawa ochotnie/ y nikogo by w naygorßym rázie nie odſtępuie.

Dźiękić nieſkończone Pánie Boże náß/ żeś nas z łáſki y miłośći swoiey táko opiekunkę opátrzył/ ták ná podźiw miłuiącą zbáwienie náße. Dźięki niezmierne y tobie Dobrodźieyko przeświętá/ że o nas niegodne tákie ſtáránia czyniß/ że ták żárliwie ſprawy y potrzeby náße przed Máieſtatem Bożym promowuieß. Accipe quascunq; exiles, quascunq; meritis tuis impares gratiarum actiones, & cum ſuſceperis vota, culpas noſtras orando excuſa. Admitte noſtras preces intra ſacrarium exauditionis, & reporta nobis antidotum reconciliationis. Sit per te excuſabile, quod per S. Auguſt. ſermo. 18. de SS.

te

te ingerimus; fiat impetrabile, quod fidâ mente poſcimus. Accipe quod offerimus, redona quod rogamus, excuſa quod timemus, quia tu es ſpes vnica peccatorum. Per te ſperamus delictorum veniam, & in te, beatisſima! noſtrorum eſt expectatio præmiorum. Sancta MARIA ſuccure miſeris, juva puſillanimes, refoue flebiles, ora pro populo, interueni pro clero, intercede pro deuoto fæmineo ſexu, ſentiant omnes tuum juua men, quicunq; celebrant tuam ſanctam ASSVMPTIONEM. *Przyimi iákiekolwiek ácz liche, y zaſt gom twoim nierowne dźięki, á gdy przyimieſz modlitwy, wymow prośba twoia náſze wyſtępki. Przypuść prośby náſze w światobliwość twego wyſłuchánia, á odnieś nam łáſkę poiednánia. Niech przez cię będzie omowiono, co przez cię podáiemy; niech będźie otrzymano, o co z wielka vfnośćia prośiemy. Weźmi co ofiáruiemy, oddáruy czego żadamy, wymow czego ſię lękamy, boś ty ieſt iedyna grzeſznych nádźieiá. Przez cię ſpodźiewamy ſię odpuſczenia złośći, y w tobie, o nabłogoſłáwienſba! ieſt oczekiwánie náſzey zapłáty. Swięta MARYA wſpomoż nędzne, rátuy lękliwe, pocieſz płáczliwe, modl ſię zá lud poſpolity, w ſtaw ſię zá ſtan duchowny, w nieś przyczynę za nabożne Białegłowy, niechay vczuią wſzyſcy twoie porátowánie, ktorzy chwala twoie święte do niebá wźięćie y wprowádzenie*

AMEN.

DZIESIATE

Dziesiate KAZANIE

Ná Dźień Chwalebnego Národzenia Páná náſzego Chryſtusá IEZVSA.

W Kośćiele Bozego Ciáłá

Qui te creauit prouidè,
Lactaſti ſacro vbere.

Tworceś twego porodźiłá/
Mlekiemeś go ſwym kármiłá.

NIewiem Chrześćiánie moi/ co zá prywatá vwodźiłá Oblubienicę/ kiedy wyglądáiąc Syná Bożego w náturze náſzey/ náwiecey życzyłá go ſobie widźieć do Máćierzynſkich pierśi przytulonego/ y z nich niebieſki pokarm pożywáiącego. Ták o tę poćiechę wzdycha v Sálomona. Quis mihi det te fratrem meum ſugentem vbera matris meæ, vt inveniam tè foris, & deoſculer te? *Ktoż mi ćie da bráćiſzká mego ſacego pierśi Mátkiey moiey, ábych cię nálázłá ná dworze, y vcáłowáłá.* Ze prágnie widźieć/ piáſtowáć/ y cáłowáć iedynaká Bożego/ nie dźiwuię. Ten ći to ábowiem ieſt ktorego prześliczney twarzy y ſámi duchowie Anyelſcy ná-

Cant. 8.

 pátrzyć

pátrzyć ſie nie mogą; ten ieſt/ ktorego widźieć ták v śilnie
Exod. 33. prágnął pobożny Moyżeſz. Domine, ſi inueni gratiam in conſpectu tuo, oſtende mihi faciem tuam. *Pánie, ieślim nálazł łáſkę przed oblicznośćią twoią, pokaż mi twarz twoię.* Y záiſte ieśli ná nowe y vćieſzne rzeczy życzymy ſobie pátrzyć; coż nowſzego mogło bydź ná świećie/ iáko Bogu zoſtáć człowiekiem? Krolowi niebá y źiemie vśieść w ſtáyni miedzy wołem y oſłem? co mogło bydź nam grzeſznym poćieśnieyſzego/ iáko mieć Bogá ná źiemi? widźieć ná ręku ludzkich tego/ w ktorego ręku zbáwienie y wſzyſtko ſzczęśćie náſze? Słuchayćie iáko nád tą nowiną y poćiechą wykrzyka święty náſz Pátryárchá. O beata infantia, per quam noſtri generis vita eſt reparata! O gratiſſimi delectabileſque vagitus; per quos ſtridores dentium, æternoſq; ploratus èuaſimus! O felices Panni, quibus peccatorum ſordes exterſimus! O præſepe ſplendidum, in quo non ſolùm iacuit fænum animalium, ſed cibus inuentus eſt Angelorum. *O Błogoſłáwione Iezuſá mego dźiećinſtwo, ktorym rodzáiu náſzego zywot ieſt nápráwiony! O naymilſze y vćieſzne łzy, ktore nas zgrzytánia zębow, y wiecznych płáczow vchowáły! O ſzczęśliwe pieluſzki, ktorymiſmy grzechow náſzych ſmrody otárłi! O prześwietny żłobie, w ktorym nie tylko leżáłá trawá bydlęca ále y potráwá náleźiona ieſt Anyelſka.* Jeśliż z tym niebieſkim dźiećięćiem tákie nam przyſzły poćiechy/ nie dźiw/ że go ták goroco wygląda Oblubienica. Lecz iż go nie prágnie widźieć we złobie/ ále przy pierśiách Mátki ſwoiey Naświetſzey/ ſugentem vbera matris, muśi w tym bydź co oſobliwego/ muśi bydź iáka prywatá. Bo pytam ia ćiebie Sláchetna Oblubienico/ czemu go raczey nie życzyſz widźieć ná ſpániáłey Káthedrze/ iáko Doktorá y Miſtrzá iednego/ aby ćię drogi zbáwienney y cnot wſzelákich náuczał? ábo czemu nie ná wyſokim Krzyżu/ áby ćię drogą vboſtwioną krwią

Auguſt. ſer. 9. de tem.

ſwoią

swoią/ktorą choynie ná cztery świátá węgły wylewa/skropił/y z brudow grzechowych omył: ábo wiec czemu nie ná przeświętnym Máiestacie niebieskim/ áby cie krolestwá swego vczestniczką vczynił: ábo ieśli chcesz mieć z dźiećiną duchowne pieszczoty/czemu go nie prágniesz widźieć we złobie/ ábyś nád nim pokleknąwszy/ Boskie w nim táiemnice y dáry vważálá: Co w tym zá prywatę vpátruiesz/ że go chcesz widźieć sugentem vbera matris? Bedę ia chćiał zá nie odpowiedźieć/ y vkaże łáskom wászym/iáko nam grzesznym wielka iest z tąd pociechá/ że Syn Bozy pozywa piersi Náświętszey Mátki swoiey/ ták iż słusznie Kościoł swięty w pośnce swoiey głosi te pocieche mowiąc: Qui te creauit prouidè, lactasti sacro vbere. *Tworeć twego porodźiłá, mle-kiemeś go swym karmiłá.* Wiem ći iá iż z tego mieyscá nie mlekiem/ ále solido cibo, gruntowną y substántyálną potráwą łáski wáße kármić by trzebá/ ále że sam Zbáwićiel dźiś mleká zázywa. Paruoq; lacte pastus est, per quem nec ales esurit, y my sie tą potrawką kontentuymy/ y Náświętszey Pánnie winszuymy tey pociechy/ że Twórce swego porodźiłá/ y mlekiem go swym karmiłá/ á ieśli kiedy ták o dźiś z ono niewiástko wykrzykaymy. Beatus venter, qui te portauit, & vbera quæ suxisti. *Błogosłáwiony żywot, (náslodszy IEZV) ktory ćie nosił, y piersi ktoryches pożywał.*

Wielką nam pociechą, że Syn Bozy pożywa piersi S. Mátki swoiey.

Hebr. 5.

Ex hymn. Ecc. l.

Luc. 11.

Jle mym słábym dowćipem zásiodz mogę/widzę iż nie ledne prywatę miáłá Ráyská Oblubienicá/gdy sobie zyczyłá widźieć Synà Bozego/ v piersi Mátki przenaświętszey, Sugentem vbera Matris. Zostáwiwszy inne ná potym; Osobliwa prywatá iey byłá/ iż wiedźiáłá że z tych przeczystych piersi miał wyssáć/ á zgołá iáko z zrodłá iednego wyczerpnąć łáskáwość/ skłonność/ miłość/ y politowánie nád grzesznymi ludźmi. Jákoby wiele nalezało małym ziatkom/ y do zdrowia/ y do przystoynych obyczałow/

P. Chrystus-sowi przywyte łáskáwości z Mátki.

dobrych Mátek/ y białychgłow piersi záżywáć/ nikomu nie ieſt rzecz táyna. Zgodna ábowiem ieſt náuká Filozofow/ że dźieći biorą z mlekiem obyczáie/ áffekty/ náwet y choroby Mátek y mámek ſwoich. O Tytuśie Rzymſkim Ceſárzu piſze Macrobius, że czeſto chorował/ dlá tego że mámká iego byłá ſłábego zdrowia. Hadrianus Ceſarz wino zbytnie rad piiał/ dla tego że mámká iego zá kołnierz nie wylewáłá. Caius Caligula Rzymſki tákże Ceſarz/ ták ſrogim był okrutnikiem/ że y brátá własnego zábił/ y wſzyſtek lud Rzymſki radby był wytrácił/ y mawiał czeſto/ iáko ma Suetonius, Vtinam populus Romanus vnicam cervicem haberet: *O gdyby lud Rzymſki iednę tylo miał ſzyię, żeby go oraz zgubić*; gdy kogo własna ręka zábił/ puynał ábo miecz ſtrwáwiony oblizował. Z kąd w nim tákie okrućieńſtwo? z kąd táka chćiwość krwie ludzkiey? z dźiećińſtwá tego náwykł/ bo gdy go mámká v piersi trzymáłá/ czeſto ie krwią ludzką pocierálá. Czytałem o iednym człowieku zacnym y pobożnym/ że czeſto ſam á ſam zámknąwſzy ſię w komorze ná kſztałt kozy biegał y ſkakał/ gdy tego po nim poſtrzegono/ y przyczyny pytano/ odpowiedźiał. Capræ lacte fui educatus. *Mlekiem kozim ieſtem wychowany.* Dźiwuiemy ſię podczás wielom rzeczom w málućkich dźiatkách. Ledwo druga lichotka ſtoi na nogách/ á gdy zagráią/ áż podryga/ y do tańcá ſię gárnie; w pacierzu koło wymawiánia ſłow/ táka z nim trudność/ tákie záiękánie/ á nie záiękńie ſię/ gdy łáłáć y ſpetne ſłowo wymowić. Nie dźiwuyćie/ ſſáłokoze/ Mátkę ma tanecznice/ świátowo niewiáſtę/ y z nieyten pochop do złego wyſſáło. Y dla tegoż złotouſty Doktor łáie Mátkom/ktore ládáiákim niewiáſtom dáią dźiátki ſwoie odchowywáć. Erubeſcit fieri nutrix, quæ facta eſt Mater. *Wſtydźi ſię być mámką, ktora ſtáłá ſię Matką.*

Dźieći biorą obyczáie z mlekiem. Macrob.

Sueton.

Mendoza, invirid. lib. 4. prob. 7.

Chryſoſto. Hom. 10. in Pſal. 50.

Práw

Prágnie Oblubienicá widźieć Syná Bożego/ Sugentem vbera Matris, pożywáiącego pierśi Máćierzyńskich/ y Kośćioł wysławia/ Qui te creauit prouidè, Lactasti sacro vbere, bo wie/ że z tál świętey/ dobry/ y łáskáwey Mátki/ niemoże wźiąc ieno sczyrą łáskáwość/ y miłośierdźie ku grzesznym. Poki Bog nie skosztowáł pierśi Mátki przenaświętszey/ gorzkość iákas wypadáłá z vst iego/ kiedy co do grzesznika mowił/ słowem swym przerażał/ iáko mieczem iednym. Mowił do przestępce Adámá; Adam, Adam vbi es? *Adámie, Adámie gdźieś iest?* áż on iák gromem iákim przestrászony vćieka/ y ćiásnego kątá szuka. Vocem tuam audiui, & timui; *Głos twoy Pánie vsłyszałem, y zlakłem się.* Dość łáskáwie y po Oycowsku postępował z Zydámi/ á przećie ták mowy iego słucháć niechćieli/ że prośili Moyżeszá/ áby on do nich sam mawiał/ á nie Pan Bog. Loquere tu nobis & audiemus: non loquatur nobis Dominus, ne fortè moriamur. Lecz iáko vstá swoie do pierśi Máćierzyńskich przytulił/ y słodkiego z nich nektáru skosztował: niewypowiedźiána rzecz/ iáko wielka stáłá się w vśćiech y mowie iego odmiáná? Jeśli przedtym słowá iego ludźi strászyły/ y w kąt zágániáły; teraz iáko miod iáki ćiągnąć do śiebie by navpornieyszego. Dość był vporny w błędách swoich Páweł; dość w lichwách zástárzáły Zácheusz; dość skrzętny w swey Herezyey Augustyn; á ieno mu rzeczono; Tolle, lege, *Weźmi, á czytay;* ieno ná Zácheuszá záwołano/ Descende, *Z stap;* ieno Páwłá okrzykniono/ Saule, Saule, quid me persequeris? *Száwle, Száwle, przecz mie prześláduiesz?* áż wszyscy iáko ná miod ieden/ do Páná bieżą.

W stárym Zakonie okropna mowá Boża. Gen. 3. Gen. 20. *Syn Bozy odminił się w pierśi Naświet. Mátki swoiey.* S. August. Confes lib. 3. cap. 12. Luc. 19. Actor. 9.

Y nie bez przyczynyć to Jzáiasz o Bogu wćielonym prorokował: Butyrum & mel comedet. *Másło y miod ieść będźie;* chćiał ábowiem vkazáć/ że skoroby Bog náturę ná- Isaiæ. 7.

ſię przyiął/ y piersi Máćierzyńſkich ſtoſztował/ vſtá iego niegdy gorzkie miáły ſłodnać/ y ſłowá w przewdźięczny
Can. 1. miod ſię obroćić. Nadobnie tę odmiáne wyráźiłá ſámáż Oblubienicá/ gdy mowi. Faſciculus myrrhæ dilectus meus mihi, inter vbera mea commorabitur. *Snopkiem myrrhy iest*
Syn Bozy iáko ſłodki: gorzki. *mi kochánek moy, między pierśiámi moiemi mieſzkáć będźie.* Po iákiemuż to dwie rzeczy przećiwne łączyć ſię droga Oblubienico; mirrhę z łáſkáwośćią/ gorzkość z ſłodyczą? Jeśli Syn Bozy ná kſztałt ſnopká mirrhy iest gorzki/á iákoż dilectus, kochány? iáko ſłodki/ kiedy iák mirrhá gorzki. Vważáłá tu Oblubienicá/ iáki był Syn Bozy ſiedząc ná łonie Oycowſkim; á iáki odpoczywáiąc przy pierśiách Máćierzyńſkich. Siedząc ná Máieſtáćie niebieſkim/ był iáko Faſciculus Myrrhæ, Snopek mirrhy; pozywáiąc piersi Páńieńſkich/ był iáko dilectus mel comedens, miodu kośtuiący. Kiedy Adámá wygániał z Ráiu/ co był tylo Faſciculus Myrrhæ? Kiedy Apoſtoły/ Mágdáleny/ Sámárytanki przywabiał/ co był ieno dilectus? Kiedy świát wálnym potopem zálewał/ co był ieno Faſciculus Myrrhæ? Kiedy krew przenaświętſzą z ćiáłá ſwego iáko z ántroſá iednego/ ták wiele ceweк/ ile rán nadroząych ná Krzyżu toczył/ co był ieno dilectus? Kiedy ſrogim ſiárczyſtym ogniem niezbożną Pentapolim karał/ co był/ tylo Faſciculus Myrrhæ? Kiedy ná głowy Apoſtolſkie on przeświety ogień Duchá świętego ſypał/ co był/ ieno dilectus? Gdźież ſię ten Faſciculus myrrhæ przemienił ná dilectum? gdźie tá gorzkość przeálterowáłá ſię ná miłą ſłodycz? Nie gdźie indźiey/
Richard. à d. Laur. l. Se Laud. Virg. ieno v przenaświętſzych piersi Mátki iego namilſzey. Inter vbera mea commorabitur. Swiádczy o tym Richardus. Faſciculus myrrhæ fuit DEVS in veteri lege, ſed inter vbera Matris, factus eſt dilectus, ſuauis, & mitis.

Pytano raz świętego Bonawentury/ z kądby nábył

oney

oney wysokiey mądrośći/ y głębokich náuk/ ktorymi ták był sławny/ że go Doktorem Seraphicum zwáno? A on vkázował w Krucifixie pierśi Páná Jezusowe/ powiádaiąc/ żem z tąd wyczerpnął cokolwiek vmiem/ z tey biblioteki mam cokolwiek mám/ z tey fontány y krynice wyssałem tę mądrość/ ktorą mi przyznawaćie. Miał bowiem w zwyczáiu/ gdy w piśmie świętym zrozumieć czego niemogł/ gdy gotuiąc się ná dysputácyą/ ábo ná kazánie/ konceptu y rzeczy do mowieniá náleść niemogł/ ćáłował y sał iákoby w Krucyfixie pierśi Páná Jezusowe/ y ták wszystko wyrozumiewał. Kto vważy iáki był Pan Bog przed wźięćiem nátury nászey/ á iáki po wźięćiu/ obáczy że teraz dáleko iest obfitsze ku grzesznym święte miłośierdźie iego. Przed tym spráwiedliwość Boża/ gorę miáłá nád miłośierdźiem/ chodźiłá miedzy ludźmi bespiecznie/ ledwo się ktory grzesznik poiáwił/ niemieszkánie surową exekucyą nád nim czyniłá. Tylo tám Zydowsko iedno zbiera w szábás trzaski do kominá/ áż ći go záraz spráwiedliwość Boża kámieńmi zábić roskazáłá. Jeśliś przed tym szukał miłośierdźia y łáski/ o iáko długo trzebá się było o nię tárgowáć? Máłoż tárgu czynił Abrám z Pánem Bogiem o wybáwienie Sodomy/ á przećię nić zyskáć niemogł? Teraz záś o iáko snádno by nawiększego grzechu indult wytárgowáć ná Pánu Bogu? iáko łátwie dostáć y niebá sámego? Powiedz łotrze práwy co ćie kosztuie niebo/ ktoreś wźiął z ręku Pánicá tego? Niedałem mowi/ nic innego zá nie/ tylo westchnienie iedno. Memento iedno/ żem rzekł Domine memento mei, dum veneris in regnum tuum. *Pánie, pámiętáy ná mię, gdy przyidźiesz do Krolestwá twego*; áż ći mi zaraz rzeczono. Amen dico tibi, Hodie mecum eris in paradiso. *Záprawdę powiádam ći, Dźiśia zemna będźiesz w ráiu.* Zá iedno westchnienie/ zá iedno Memento,

S. Bonáuwyczerpnął Mądrość z Krucifixá.

Cornel. à Lap.

Num. 13.

Gen. 18.

Niebo teraz tanie.

Luc. 23.

niebo

niebo? A za nie mowił podobnych słow Dawid. Memento
Psal. 131. Domine David, & omnis mansuetudinis ejus. *Pámiętay Pánie ná Dáwidá, y ná wßelka ćichość iego*; á przećie nigdy tákiego sczęśćia mieć nie mogł? Nie dźiwuyćie/ ábowim ná ten czás Bog wßechmogący był Fasciculus myrrhæ, Snopkiem mirrhy/ non commorabatur inter vbera Matris, nie odpoczywał v pierśi święty Mátki swoiey. Ale iáko do nich iest przysádzony/ iáko w nich skoßtował przesłodkiey z niebá spusczoney ámbrozyey y wdźięcznego miodu. Mel comedet, ták z sczodrzał/ ták z łáskáwiał/ że zá máłą rzecz grzechy odpuscza/ y niebo dáie; czemu dźiwuie się niezmier-
Psalm. 55. nie Dawid/ Pro nihilo salvos facies illos. Dármo im Pánie zbáwienie y niebo dáieß/ práwie zá nic. A wieß że czemu Dawidźie? wieß z kąd teraz táka w Pánu Bogu łáskáwość? táka woley iego świętey ku grzeßnym skłonność? ták łátwe srogich złośći przebaczánie? z tąd/ że ten Fasciculus myrrhæ, inter vbera Matris commoratur. Z Mátki swoiey przenaświętßey wyssał to ták snádne nád zbro-
Hebr. 5. dniámi náßymi vzalenie/ y od niey náuczył się Condolore iis qui ignorant & errant, quoniam & ipse circumdatus fuit infirmitate, *Vzaláć y litowáć tych co nie wiedzą y błądzą, poniewaz y sam otoczony był słábośćią.* Że ná ręku Pánieńskich odpoczywaiąc/ muśiał sam pokármu y pożywienia żebráć/ dla tego też náuczył się náßymi modłámi y prośbámi nie pogardzáć; że do iey przeczystych pierśi/ przyßło się sámemu w dźiećinstwie ćisnąć y przytuláć/ dla tego też náuczył się v nich/ do boku swego naświętßego grzeßne przyimowáć. Didicit ex iis quæ passus est. *Náuczył się z tego co sam ćierpiał.*

Więc áby iescze Syn Boży tym więkßą v pierśi Má-
Cant. 7. ćierzyńskich brał odmiánę/ pátrzćie iáko go wiedźie ku temu Oblubienicá Mowi tám v Sálomoná. Veni dilecte mi, sur-

ſurgamus ad vineas, ibi dabo tibi vbera mea, ibi dabò tibi poculum ex vino condito. Widzę że koniecznie życzy ſobie Oblubienicá vpoić Syná Bożego. Ale ná co? Vt præteritarum ſit immemor offenſarum; *Aby przeſzłych obrázy nie pomniał.* Wiećie iáko piiány człowiek wſzyſtkiego zápominá/ y nędze/ y fráſunkow/ y bolow; Niechay go tám trápi nędzá niewiem iáka/ niechay ma niewiem iáko ćiężki ná głowie ſwey kłopot/ ábo ná ćiele bol/ iáko ſobie mozgu zágrzeie/ bol nie ieſt bolem/ kłopot nie ieſt kłopotem/ nędzá przemienia ſię mu w oſobliwą dobrą myśl/ y weſele/ Ztądże Poetá trunkom nie źle przyuczony mowi o winie.

Tu ſpes reducis mentibus anxiis. Horat. lib.
Vireſq; & addis cornua pauperi. Ode. 21.

A náſzy Polacy krotko/ Ná fráſunek dobry trunek. Chce tedy Oblubienicá vpoić Syná Bożego. Vt præteritarum ſit immemor offenſarum, áby wſzelkich vrázow/ ktore ma od ludźi grzeſznych zápomniał/ y w tey melánkoliey/ ktorą mu/ podług nás mowiąc/ złośći náſze zádáią/ mogł być weſołym. Ale to dźiwna/ że pokarm pierśi ſwoich winem nazywa poculum ex vino condicto, y chce iákoby Syna Bożego inebriare vberibus. Co to ieſt? Prerogátywá to byłá iedná Pánny Błogoſł: przenáświetſze iey pierśi były Synowi Bożemu wyſtałym winem bo ich pożywáiąc/ wſzeláką łáſkáwość/ y nád grzechámi náſzymi litość z nich wypiiał/ y ćiężkich wyſtępkow ludzkich zápominác/ ná kſztałt piiánego nauczał ſię. Y przeto o Pánnie Błogoſłáwioney rzeczono. Statura tua aſſimiliata eſt palmæ, & vbera tua botris, *Wzroſt twoy podobny ieſt pálmie, á pierśi twoie gronom winá.* Y owſzem Oblubieniec ſam powiáda/ iż ſą lepſze nád wino. Meliora ſunt vbera tua vino, Co vważáiąc Cant. 7. Cant. 1.

iąc: Richardus mowi. Meliora ſunt vbera eius vino. Melioris enim, potentioris, & vberioris efficaciæ ſunt vbera Virginis, quam vinum. Nam Vinum inebriare poteſt hominem, vt præteritarum ſit immemor offenſarum, & ſit facilis ad condonandum, & largus ad donandum. Vbera vero Beatæ Virginis DEVM quaſi inebriare potuerunt, nam poſtquam de Matris vberibus lac bibit, ac ſi cum lactis dulcedine, dulcedinem potaſſet miſericordiæ, proiecit ab oculis ſuis peccata noſtra poſt tergum, & factus eſt largus ad dandam peccatorum veniam, largus ad dandam gratiam, & operum iuſtitiam. *Lepſze ſą iey pierśi, niż wino. Lepſzey álbowiem, mężnieyſzey, y obfitſzey ſkuteczności ſą pierśi Pánny Błogoſłáwiony, á niżeli wino. Bo wino może vpoić człowicką, áby przeſzłych vrázow nie pomniał, y był łátwy do przebaczenia, hoyny do dárowánia. A záś pierśi Naświętſzey Pánny iákoby Boga vpoiły, ſkoro bowiem z mácierzyńſkich pierśi pokarmu ſkoſztował, iákoby z ſłodkośćia mleká, ſłodkość wypił miłośierdźia, odrzucił z oczu ſwych zá ſię grzechy naſze, y ſtał ſię ſczodry na przebaczenie grzechow, ſczodry ná dánie łáſki, y prac náſzych nagrody.*

Y táć to była przednia Oblubienice prywatá/ że prágnęłá widźieć Synaczká Bożego/ ſugentem vbera matris, bo widźiáłá/ że ſkoſztowawſzy iey Przenaświetſzych pierśi/ miał ſie náuczyc grzechow naſzych zápominać/ nápiwſzy ſie tey niebieſkiey ſłodyczy/ miał łodko ná prośby náſze odpowiádać/ nabráwſzy w ſie przeczyſtey krwie Rodźićielki ſwoiey/ miał ią potym dla nas hoynie przelewać/ y práwie iáko piiány roztaczáć. Pięknie mowi do Pánny Błogoſłáwioney Richardus náß Kánonik. Carnalia in te Chriſtus vbera ſuxit, vt per te nobis ſpiritualia fluerent. *Cieleſnych, Pánno Przeczyſta, v ćiebie Chryſtus pierśi záżywał, áby nam przez ćię duchowne podawał;* A S. Athanaſius, Suxit mam-

Rich. à S. Lauren. l. 2. de lau. Virg.

Rich. de S. Vict. par. 2. in Cant. c. 23.

S. Athan.

mam

mam, vt diuinum illud lac nobis scaturiret, quod ex proprio latere profudit. *Sał pierśi, áby nam ono Boſkie mleko płynęło, ktore z własnego Boku wyto zył.*

Jeſt tám v Phizykow y Medykow iedná przeſtrogá Mátkom/ aby gdy małe dźiatki trzymáią v pierśi / o rzeczách dobrych/ powaznych/ y świetych ná ten czás myśliły/ a to dla tego/ że onymi myślámi krew ſie w mleku álteruie/ y ták z mlekiem pobożność y dobroć w myślách trwiáca w małe ſie dźiatki wlewa. Z tadże v Sycyonow w Pogáńſtwie był obyczay/ że mátki nie dawały dźiećiom pierśi iedno po Mieśiącu; iż bowiem chwalili mieśiąc zá Bogá/ rozumieli że mleko miáło bydź dźiatkom zdrowſze/ pozyteczniejſze/ gdyby ktory promien mieśiącá dotknął y oświećił máćierzyńſkie pierśi. Jeśli Pogánie byli tego mniemánia/ że promien mieśiącá dotknowſzy ſie máćierzyńſkich pierśi/ znáczną w mleku ſprawował álteracyą/ á coż kiedy w mátce dźiećie karmiącey będźie myśl świętá/ pobożna/ o iáko mleko poświęci/ y zdrowym ie bárzo pokármem vczyni?

Guevara in Epiſt. Swiatobliwość Mátki pomaga do cnot dźiećiećiu.

Wiádomo ieſt wſzyſtkim z iáką ochotą Syn Boży krew Przenaświetſzą dla nas toczył/ iáko weſoło pod biczę rozgi/ y gozdzie okrutne ſiedł. A wiećiez co mu pomagáło/ do tát przedźiwney ochoty? Swiete one myśli Mátki iego namilſzey/ ktorych pełna był á trzymáiąc go v pierśi ſwoich. Kármiąc ábowiem Synà Bożego/ miłość one/ ktorą ku náſzemu zbáwieniu miáłá/ záraz wen z mlekiem wlewáłá/ trzymáiąc go ná świętych rękách ſwoich/ nie raz myśliłá y mowiłá. O drogie Boſkie dźiećię/ to ta ćiebie teraz ná rękách miłe płáſtuie/ á potym ná okrutne ręce ſrogich łotrow przyidźieſz? kiedy go całowáłá/ myśliłá y mowiłá; o świętá gębuśiu/ ktora niebieſkie duchy vweſeláſz/ iáka ćie ſromotá potrá/ że ćie vpluwáią y zbiią háńiebnie?

Syn Boży brał pochop do mleka z Naświętſzey Mátki ſwoiey.

kiedy głowkę iego świętą trzymáłá/ myśliłá y mowiłá; o głowko święta pełna niebieskiey mądrośći/ godna złotych drogich dyádem y koron/ iáko ćie sześćiądźieśiąt ostrych ćierni vkolą: kiedy go naświętszymi pierśiámi karmiłá/ myśliłá/ y mowiłá; o szláchetne dźiećię/ to teraz pokármu z niebá záżywasz/ á potym ćie żołćią y octem poić będá. Ale że tá iest wola Oycá twoiego/ zażyway y tey sporo krwią moią drogi Synaczku/ ábyś iey potym ná okup świátá nie záłował. Y ták Zbawićiel z mlekiem świętymi onymi myślámi y pobożnośćiámi Mátki swoiey záczynionym y zmieszánym/ brał nie iáko pochop do miłośći nászey/ że potym krew swą szczodrze wylewał/ y zdrowia swego dla nas namniey nie litował. Porozumiał bardzo dobrze ten effekt Máćierzyńskiey edukácyey ś. Augustyn/ y przeto do Pánny Błogosłá: mowi. Lacta Maria creatorem tuum, lacta panē cœli, pretiū mundi. Præbe lābenti mamillā, vt pro te præbeat percutienti maxillam: nutriatur infans lacte tuorū vberum, vt pro te etiā accipiat aceti potum. Ferant eum nunc manus tuæ, vt manus ejus pro te postea figantur in cruce. *Karmy odchowuy, pierśiámi twymi Pánno B. tworcę twego, karm y páś chleb niebieski, odchowuy okupludzki; podaway chętnie Boskiemu temu dźiećięćiu twych przeczystych pierśi, áby on też potym dla ćiebie podał wesoło zbroyney zuchwałego żołnierzá ręce twarzy swey Boskiey; niechay się teraz tuczy y karmi Naświętszym twym mlekiem, áby potym ná Krzyżu, zá ćię y zá nas pełnił hyzopem y octem. Nie żáłuy teraz Pánienskich rąk twoich, na iego piástowanie, áby też on potym nie żáłował swoich ná krzyżowánie.* Tákiemi słowy mowił w duchu do Pánny Przenaświętszey Doktor ten święty/ wiedząc iż ten święty pokarm miał záchęćić Syná Bożego/ do hoynego krwie przelewánia/ y tá przedwieczna pierśi máćierzyńskich słodycz miáłá w nim spráwić ochotne wszelákich gorzkośći pełnieniá/ y dla tego

S. August. serm. de temp.

mowi

mowi Lacta &c. Præbe &c. karm/ odchowuy/ iákoby vpá-
truiąc z oblubienicą one prywáte/ że w tym niebieſkim
pokármie miał z mátki wſzyſtke łáſkáwość wyſſáć/ y tym
nektárem vpoiony miłośćiwie grzechy náſze przebaczáć/ y
krew Przenaświetſzą hoynie iáko z bárely iedney toczyć.
Suxit mammam vt diuinum illud lac nobis ſcaturiret, quod
ex proprio latere profudit.

A toż te pocieche mamy/ ſłuchacze moi/ z Syná Bo-
żego w ſtáyni vrodzonego/ y przeczyſtych pierśi Rodzi-
cielki ſwoiey pozywaiącego/ że ná reku iey odpoczywáiąc/
ſrogość one/ktorą był w ſtárym Zakonie ſtráſzny/ ſkłada/
y niebieſką ámbrozyą vpoiony złości náſzych łatwie zápo-
mina/ y z dziwnie ku nam łáſkáwey Mátkiey/zapał do ſczo-
dregó krwie ſwoiey ná Krzyżu dla nas przelewánia bierze.
A przeto wdzięczni będąc tákiego ſcześćiá/wynośmy głoſy Luc. 11.
z oną pobożną niewiáſtą. Beatus venter qui te portauit, &
vbera quæ ſuxiſti. Namilſzy Jezu/ *Błogoſławiony żywot, kto-
ry cię nośił, y pierśi ktoryches pożywał.*

Godną rzecz wſpomina Valerius Maximus. W Athenách Valer.
ſławnego Hetmáná Cimona w látá záſłego/& iam vltimæ Max. lib.
ſenecturis z iákieyś przyczyny/ ſkázano do więzienia/ y oſa- 5. cap. 5.
dzono głodem vmorzyć. Miał corkę iedyną/ Perus ná-
zwáną/ ktora niewiedząc ſpoſobu iákoby mogłá miłego
Oycá w głodzie rátować/ bo gdy go náwiedzáłá/ záwſze
pilno ſzukano ieśli mu czego nie nieśie/ vczyniłá rzecz no-
wą/y práwie nád tryb y práwo nátury/rozmawiáiąc z Oy-
cem w więzieniu/pierśiámi goſwymi iák dźiećię iedno przez
kráte kármiłá/ y tym ſpoſobem żywot iego przez czás nie-
mały przewłokłá. Dziwuie ſię vrzęd/ iáko on ſtárzec w *Affekt*
więzieniu ták długobez pokármu y napoiu żyie/ſtrzegą pil- *Corki ku*
no ieśli mu kto czego nie dodáie/ vſádzą ſię y ná corkę iego *Oycu známienity.*
y pátrzą zdáleká co z nim v kraty czyni/ ieśli mu táiemnie

czego nie rzuca; áż ći obaczą (o cudowny wynálazku pobożnośći!) á oná przez kratę piersiámi Oycá stáruszká kármi Zdumiały się Atheny ná tę pobożnośći inwencyą/ poznáły czego dokázuie wdziatkach prawdziwa ku Rodzicom miłość/ nowym vweselone widokiem/ y Oycá gárdłem dárowáły/ y tę inwentyą corki piersiámi Oycá przez kratę karmiącey/ ná swych obrázách iáko nieśmiertelney godną pámięći málowáły. A za nie coś podobnego vczyniłá Pánná Błogosłáwiona? Coż był innego Syn Boży w
Cant. 2. náturze nászey/ ieno iáko więźien ieden zá krata? vkázuie go w tym więźieniu/ y zá tą kratą Oblubienicá. En ipse stat post parietem nostrum, respiciens per fenestras, prospiciens per cancellos. *Ato on stoi záśćiána nászá pátrząc przez okná, pogladáiąc przez kraty.* Przychodziło ná Bogá w tym więźieniu śiedzącego/ że pátrzył iáko przez okno/ ktoby mu pokarm y napoy iáki podał; ktoż go karmił y poił ieno Pánná Błogosłáwiona? O iákoż słuszna sławić ią zá to z Kośćiołem Swiętym y zwáć Gloriosam Dominam, że
Luc. 11. Tworcę swego porodziłá y mlekiem go swym karmiłá? iáko słuszna powtarzáć z oną białągłową; Beatus venter qui te portauit & vbera quæ suxisti. Jeszcze ná on czas nie kosztowáłá ta białagłowá przeczystey Krwie Mátki Naświętszey/ ieszcze niepożywałá náywielebnieyszego Sákrámentu/ á przećie mowiłá: Beata vbera &c. tylo náuki Páńskiey słucháiąc/ y powierzchną w nim łáskáwość widząc/ szczęśliwe pierśi Mátki iego ná zwáłá; o iákoż my słusznieygłośić y spiewáć mamy; Beata vbera &c. Námilszy Jezu/ szcześliwa Mátká co ćie vrodziłá/ szcześliwe pierśi ktoremi ćie karmiłá; ktorzy tey krwie Pánny Błogosłáwioney/ ktorą w mleku brał Zbáwićiel/ w Naświętszym Sákramenćie pożywamy? iáko słuszniey Pánu Bogu dziękowáć/ że nam Pánná przeczysta Syná Bożego powiłá/ y mlekiem go swym ná wielkie násze szczęśćie karmiłá? Wie

Więc ieśli tá krew Pánny Błogosłáwiony/ ktorą z iey przenaświętszych piersi brał w mleku Syn Boży/ táką w nim vczyniłá odmiánę/ że z surowego został łáskawym/ z niedostępnego Báránkiem pokornym; ponieważ y ty grzeszniku tey że krwie przeczystey w Naświętszym Sákrámenćie zażywasz/ stárayże się/ áby y w tobie ná ten rok nowy/ ktory day nam Pánie IEZV w dobrym zdrowiu przywitáć/ znáczną żyćia y obyczáiow odmiánę spráwiłá. Ex I. sym. Acad Alto.

Akádemia Florentska nápomináiąc studenty swoie/ áby się rezolwowáli ábo kśięgi y piorá/ ábo więc role y gospodarstwá pilnowáć/ málowáłá grábie/ á przy nich pioro/ nád ktorym byłá Koroná złota/ á przytym napis. Ad rastra, vel ad astra. *Abo do roley, ábo do kśięgi, ktora człowieká wsławia pod niebo.* Masz dziś/ kátholiku/ w Bethleemskiey szopie iáko w Akádemiey iedney/ y Rastra y astra, masz y nieme bydło/ masz y przedwieczną mądrość Chrystusá IEZVSA; ná woley twoiey iest obieráć/ aut Rastra, aut Astra, ábo bydlęcy y ćielesny żywot z bestyámi prowádźić/ ábo świątobliwy/ niebieski z Chrystusem záczą́ć. Rádzę y vpominám z Dawidem. Nolite fieri sicut equus & mulus, quibus non est intellectus. Nie bądź bestyą/ porzuć ćielesne żyćie y obyczáie/ porzuć márnośći świeckie/ á zákochay się w niebie. Psalm. 33.

Zákocháy się w nowonárodzonym Pánu IEZVSIE, ktoremu niech będźie cześć y czwałá wiekuista.

AMEN.

IEDE.

czego nie rzuca; áż ći obaczą (o cudowny wynálazku pobożnośći!) á oná przez kratę pierśiámi Oycá stárußká kármi Zdumiały śię Atheny ná tę pobożnośći inwencyą/ poznáły czego dokázuie wdziatkach prawdziwa ku Rodźicom miłość/ nowym vweselone widokiem/ y Oycá gárdłem dárowáły/ y tę inwentyą corki pierśiámi Oycá przez kratę karmiącey/ ná swych obrázách iáko nieśmiertelney godną pámięći málowáły. A za nie coś podobnego vczyniłá Pánná Błogosłáwiona? Coż był innego Syn Boży w
Cant. 2. náturze náßey/ ieno iáko więźień ieden zá krata? vkázuie go w tym więźieniu/ y zá tą kratą Oblubienicá. En ipse stat post parietem nostrum, respiciens per fenestras, prospiciens per cancellos. *Ato on stoi záśćiána náßa pátrząc przez okná, pogladáiąc przez kraty.* Przychodziło ná Bogá w tym więźieniu śiedzącego/ że pátrzył iáko przez okno/ ktoby mu pokarm y napoy iáki podał; ktoż go karmił y poił ieno Pánná Błogosłáwiona? O iákoż słußna sławić ią zá to z Kośćiołem Swiętym y zwáć Gloriosam Dominam, że
Luc. 11. Tworcę swego porodźiłá y mlekiem go swym karmiłá? iáko słußna powtarzáć z oną białągłową; Beatus venter qui te portauit & vbera quæ suxisti. Ießcze ná on czas nie kosztowáłá ta białagłowá przeczystey Krwie Mátki Naświętßey/ ießcze niepożywałá náywielebnieyßego Sákrámentu/ á przećię mowiłá: Beata vbera &c. tylo náuki Pánskiey słucháiąc/ y powierzchną w nim łáskáwość widząc/ ßczęśliwe pierśi Mátki iego ná zwáłá; o iákoż my słußnieygłośić y spiewáć mamy; Beata vbera &c. Námilßy Jezu/ ßcheśliwa Mátká co ćie vrodźiłá/ ßcześliwe pierśi ktoremi ćie karmiłá; ktorzy tey krwie Pánny Błogosłáwioney/ ktorą w mleku brał Zbáwićiel/ w Naświętßym Sákramenćie pożywamy? iáko słußniey Pánu Bogu dźiękowáć/ że nam Pánná przeczysta Syná Bożego powiłá/ y mlekiem go swym ná wielkie náße ßcześćie karmiłá? Wie

Wiec iesli tá krew Pánny Błogosłáwiony/ ktorą z iey przenaświetszych piersi brał w mleku Syn Boży/ ták w nim vczyniłá odmiánę/ że z surowego został łáskawym/ z niedostępnego Báránkiem pokornym; poniewaz y ty grzeszniku tey że krwie przeczystey w Naświętszym Sákrámenćie zażywasz/ stárayże się/ áby y w tobie ná ten rok nowy/ ktory day nam Pánie IEZV w dobrym zdrowiu przywitáć/ znáczną żyćia y obyczáiow odmiánę spráwiłá. Ex I. sym. Acad Alto.

Akádemia Florentska nápomináiąc studenty swoie/ áby się rezolwowáli ábo kśięgi y piorá/ ábo więc role y gospodarstwá pilnowáć/ málowáłá grábie/ á przy nich pioro/ nád ktorym byłá Koroná złota/ á przytym napis. Ad rastra, vel ad astra. *Abo do roley, ábo do kśięgi, ktora człowieka wsławia pod niebo.* Masz dziś/ kátholiku/ w Bethleemskiey szopie iáko w Akádemiey iedney/ y Rastra y astra, masz y nieme bydło/ masz y przedwieczną mądrość Chrystusá IEZVSA; ná woley twoiey iest obieráć/ aut Rastra, aut Astra, ábo bydlęcy y ćielesny żywot z bestyámi prowádźić/ ábo świątobliwy/ niebieski z Chrystusem záczęć. Rádzę y vpominám z Dawidem. Nolite fieri sicut equus & mulus, quibus non est intellectus. Psalm. 33. Nie bądź bestyą/ porzuć ćielesne żyćie y obyczáie/ porzuć márnośći świeckie/ á zákochay się w niebie. Zákocháy się w nowonárodzonym Pánu IEZVSIE, ktoremu niech będźie cześć y czwałá wiekuista.

AMEN.

IEDE.

Iedenaste KAZANIE

W tymże Kościele.

Ná Dźień Oczyśćienia Przenaświętßey Bogárodźice, áboGromnic.

Qui te creauit prouidè,
Lactasti sacro vbere.

Tworceś twego porodźiłá/
Mlekiemeś go swym kármiłá.

Tulerunt eum ni Hieruſalem, vt ſiſterent cum Domino, *Luc. 2.*

Przynieśli go do Hieruzalem/ áby go ſtáwili Pánu.

NOwe á przezacne mamy/ do Kościołá goście/ ſłuchácze moi/ Namilßego IEZVSA, z Mátką iego Naświetßą; mamy w Kościele Páná IEZVSA, nie z ſurowymi w rękubiczámi/ áby przedáiące y tárguiące wygániał/ ále z powitymi rączkámi/ áby go kázdy ná rece brał/ y do śiebie mile przytulał/ mamy go w tákiey fozie/ w táki prágnełá wigźieć Oblubienicá: Sugentem vbera matris, pozywaiącego piersi Máćierzyńſkich; mamy go ná rękách

Przezy

Przeczystey Matki iego mamy przy świętych iey pierśiách przedziwnym z niebá pokármem nápełnionych. Ale iuż go dniá dźiśieyszego od nich odsadza/ iuż go z ręku swych dáie w ręce cudze/ iuż ofiáruie Zydowskiey Synágodze/ choć widźi/ że go srodze vkole/ y głowkę iego ćierniową koroną zráni/ przećie go nie żáłuie/ ále z wielkiey ku nam miłośći dáie ochotnie od pierśi swoich. Więc my przysadzmy się miásto Chrystusá do nich/ Kátholicy moi/ y obaczmy drugą Ráyskiey Oblubienice prywatę/ y drugą nászę poćiechę/ ktorą z tąd mamy że Naświętsza Pánná tworcę swego porodźiłá/ y mlekiem go swym karmiłá/ y znowu winszuiąc iey szczęśćia ták wysokiego/ wynośmy głosy z oną Niewiá/ sto Beatus venter qui te portauit, & vbera quæ suxisti. Błogosłáwiony żywot/ Chryste IEZV, ktory ćie nośił/ y pierśi ktorycheś pożywał. Luc. 11.

Że Oblubienicá nawięcey sobie życzyłá widźieć Syná Bożego v pierśi Mátki Naświętszey; Sugentem vbera matris, miáłá w tym wielkie prywaty. Napierwsza byłá/ iákom vkazał wdźień Národzenia Pánskiego/ że wiedźiáłá/ iż z Mátki swoiey Naświętszey miał wyssáć łáskáwość/ miłość/ y politowánie nád grzesznymi ludźmi/ przewdźięczną tą ámbrozyą iáko winem iednym vpoiony miał złośći nászych zápomnieć/ y drogą krew swoię dla nas hoynie przelewáć/ y ná kształt piiánego roztaczáć. Drugą prywatę miáłá że tuszyłá sobie/ iż iedynák Boży Przenaświętszą Rodźićielkę swoię za piástowánie y wychowánie swoie/ miał wielce vprzywileiowáć/ y známienitym iákim indultem ozdobić/ iey kwoli wiele dla grzesznych czynić. Jákoż wgłos sámá o tym vprzywileiowániu/ o tym indulćie mowi: Ego murus, & vbera mea sicut turris; *Ia iestem murem, á pierśi moie są iáko wieża.* Coż to zá proporcya/ białogłowskie pierśi zwáć dwiemá wieżámi? Chćiáłá vkázáć Pánná Błogosłáwio-

Syn Boży Vprzywileiowat S. pierśi Mátki swey.

Cant. 8.

ſławiona/ iáko Syn Boży vprzywileiował ią zá to/ że go pierśiámi ſwymi karmiłá/ cáluiąc ie Boſkiemi vſtámi ſwymi y pożywáiąc z nich niebieſkiego nektáru/ poświęćił ie za Kośćiol ieden/ zá iedno aſylum, y vczynił Wieżámi iednemi/ grzeſznego człowieká mocno broniącemi. Nadobnie

Gulielmus na te słowá Gulielmus: Vbera mea non tantùm ſunt vbera, ſed etiam turris, non tantùm nutriendi, ſed & protegendi vim habent. Nullus me putet habere quo nutriam, & non habere quo muniam. Materna pietas mea quos nutrit, etiam munit. *Pierśi moie nie tylo ſą pierśiámi, ále też wieżámi, nie tylo karmienia, ále y obronienia moc máią. Nikt o mnie niech nie rozumie, ábym miáłá czym karmić, á nie miáłá czym bronić. Máćierzyńſka łáſkawość moiá ktorych karmi, tych y broni.* Máłoż tego bywa/ że Chryſtus IEZVS złośćiámi náſzymi vrážony/ rękę ſwoię wgniew vzbroioną ná świát wyćiąga/ y wniwecz go obroćić zámyśla? Ale Pánná Błogosłáwiona z niewymowney ku nam miłośći záraz przypada/ y przyczyną ſwoią nas záſtáwiáiąc mowi: Ey Synu kochány ſtoy/ zá mię iáko zá fortecę iednę grzeſznik vſtąpił/ ieśli go chcęſz ręką twoią dośiądz/ y w nim ſtrzáłę zápáłczywośći twoiey vtopić/ muśiſz ią wprzod w pierśiách moich ſkrwáwić y vtopić. A Syn co ná to? Niepodobna iáko poyźrzawſzy ná Mátkę/ záraz łáſkáwieie/ ſtrzáły rzuca/ groty z tępia/ y iáko Jednorożec ieden wzrokiem Pánienki vćiſzony/ byſtrą głowę ſwoię ná pierśiách iey kłádźie.

Oſobliwy tytuł dáie iey Ioannes Geometra. Zowie ią

Ioan. Geom. Ius dirimens lites, Práwem/ kanonem ktore vſpokaia/ rozrywá/ rozſtrzyga trudnośći. Kiedy miedzy dwiemá ieſt o rzecz iáką/ o grunt/ máiętność Kontrowerſya ná ſądźie/ ſtawáią z obudwu ſtron Juryſtowie/ broni káżdy iáko może nalepiey princypałá ſwego; ktory nalepſze vkaże y álleguie práwo/ kánon oczywiſty po ſobie/ ten wygrawa/

ten

ten wiktoryą odnośi/ bo má po sobie práwo/ kánon/ státut/ Ius dirimens litem. Ná trybunale Bogá wszechmogącego/ o iáko częste bywáią z strony nas Kontrowersye! Zgrzeszy człowiek/ obráźi Máiestat Pánski/ nie raz/ nie dwá/ ále co wiedźieć iáko wiele. Stawa przećiwko niemu spráwiedliwość ná sądźie Pánskim/ álleguie że nie godźien więcey miłośierdźia/ bo po ták wielu dobrodźieystwách/ po ták wielu odpuszczonych grzechách/ żadney popráwy niemász; álleguie srogą niewdźięczność ludzką/ álleguie krew nadroższą Páná Chrystusową dla nas przelaną. Wielkie to práwo ma po sobie spráwiedliwość/ áby człowieká surowie dekretowano/ áby wiecznie karano/ áby niebá odsądzono. A ty człowiecze masz że też iáki kánon po sobie/ ábyć wolno grzeszyć/ á karánym nie być? masz się czym bronić? mász czym zástáwić spráwiedliwośći Boskiey? masz czym zbić te przećiw tobie allegata y probata? Nie mamy/ nie mamy/ ieno Pánnę Błogosłáwioną sámę/ Ius dirimens lites. Tá nas tylo przed Máiestatem Pánskim zástáwia; to nas nawięcey ná sądźie Páná Chrystusowym broni/ Protekcya y przyczyná Pánny Naświętszey/ choćby niewiem co przećiwko nam állegowano/ kiedy oná zá námi przyczynę swoię y merita Matris interponuie/ tá iáko Kánon iáki potężni/ iáko práwo iedno niewzruszone/ iáko Ius dirimens litem; bo ma práwo tákie/ że iey niemoże być nic odmowiono/ że iey przyczyná y merita niemogą być odrzucone.

Pánná N. iest Ius dirimens lites.

Pámiętaćie onę wielką Kontrowersyą/ ktorą miáły przed Sálomonem dwie Niewieśćie o synaczká iednego/ tá mowi że to moy syn/ á ten ktory był twoy własny vmárł; owá zás mowi/ nie twoy iest/ ále moy własny; Gdy mądry Sálomon dekretował/ aby ono dźiecko napoły rośćięto/ y iedná połowice iednę/ a druga inną wźiełá/ owá co był

ieysynaczekwłasny/máćierzynską zieta miłośćią/záwoła ná Krolá. Ey Krolu niezábiiay/ choćći nie iest iey synem/niecháy go weźmie. A Krol co? záraz poznał/ że to práwa mátká/ y rzecze: Date huic infantem viuum, hæc enim est mater eius. *Dayćie tey dźiećię żywe, bo tá iest mátká iego.* Wiedzćie Kátholicy/ że często o nas ná sądách Páńskich bywa podobna kontrowersya y sporká/ często zá srogą instáncyą grzechow/ mowią: Diuidite, przetnićie/ niechay ten człowiek ginie/ niechay duszá od ćiáłá iego oddźielona będźie. Y bez wątpienia przyszłoby nie raz do tákiey diuizyey/ żeby ćie złośniku ostry miecz spráwiedliwośći Bożey rozćiął/ gdyby ćie Náświętsza Pánná nie broniłá/ gdyby zápálczywośći Syná swego nie hámowáłá. Oná spráwuie/ że lubo człowiek śmierć ábo ćiężką zásługuie káre/ Chrystus iednák spoyźrzawszy ná Mátkę/ vważywszy iey merita mowi: Date huic infantem viuum, quia Mater est. Puśććie żywo tego człowieká ná iey przyczynę/ pofolguyćie mu ieszcze ná iey instántią/ bo prożno/ Mátká iest/ ma práwo/ że dla niey muśi to vczynić. Ius dirimens lites.

3. Reg. 3.

Ptolom l. 8. mag constr. Galaxia

Co iest

Iest tám ná niebie iedná gwiazd gromádá/ ktorą Astrologowie dla iey białośći zowią Galaxia, to iest/ via lactea, drogą iákoby mleku podobną/ y o niey stárzy Poetowie rozumieli/ że to byłá drogá/ ktorą dusze ludzkie chodźiły do nieba.

Ouid. 1. Metam.

Est via sublimis cœlo manifesta sereno,
Lactea nomen habet, candore notabilis ipso:
Hac iter est superis ad summi tecta Tonantis.

S. Borome uszá chwała

Z tąd że ná Kánonizácyey świętego Károlá Boromeuszá/ ku zálecenia tego świętego Kárdynałá/ miedzy innymi Symbolámi ábo Kunsztámi/ ktorymi cnoty iego wyrażano/ był y ten/ że malowáno dusze iego przez tę drogę do niebá idącą/ przydawszy napis/ Hâc iter, *Ta droga*, iá-

łoby

koby chcąc vkázáć/ co zá drogą świety Kárdynał przyszedł do chwáły niebieskiey/ Viâ Lacteâ, vitâ lecteâ, żywotem świątobliwym/postępkámi pobożnymi/ niewinnośćią Anyelską. Hâc iter. Názowmy przenaświętszą Pánnę/ tą Gáláxyą/ tą drogą mleku podobną/ y mowmy o niey/ że Hâc iter. Tedy drogá. Bo ieśli chce grzesznik przed surowym gniewem Bogá naywyższego schronić/ niemoże lepiey/ iáko do Pánny Błogosłáwiony/ Hâc iter, Jeśli chce zapáłczywych iego ręku vyść/niemoże bespieczniey iáko tu/ bo vbera eius sicut turris, Jeśli chce zgniewánego Bogá przeiednáć/ y pierwszey łásce iego być przywroconym/ nie może snádniey iáko przez nię. Hâc iter. Tedy drogá do Bogá/ do niebá.

Ares. Impr lib. 1.

Pánná B. Via Lactea.

W Kronice świętego Fránćiszká/ iest známienita Historya/ iáko dniá iednego ten święty Pátryárchá widźiał/ dwie drábinie wysokie śiegáiące niebá sámego/ iedne czerwoną/ á ná niey wspártego Páná IEZVSA, drugą białą/ ná ktorey się wspieráłá v wierzchu Pánná Błogosłáwiona. Y záwoła święty Fránćiszek ná swą bráćią/ áby wstępowáli po czerwoney drábinie do chwały niebieskiey; przybiezą oni/ poczną wstępowáć ná czerwoną drábinę/ áż táki táki spada/ ledwie ktory do wierzchu doszedł/ co widząc święty Pátryárchá/ pocznie bárzo się smęćić y płákáć. Aż mu rzecze Pan IEZVS. Fránćiszku/ mow bráćiey twoiey/ niechay idą do białey drábiny/ do Mátki moiey/ zá iey przyczyną snádnieyszy do niebá przystęp naydą. Y krzyknie ná bráćią. Do białey drábiny dźiatki/ po niey wstępuyćie; y gdy poczęli wstępowáć po oney drábinie/ káżdego Naświętsza Pánná wesołą twarzą przyimowáłá y przypuszczáłá. O iáko z tąd niewymowna wszystkim grzesznym idźie poćiechá! Strászy ćię Kátholiku osobá Chrystusá vkrzyżowánego/ znáiąc do śiebie ćiężkie grzechy/ nie śmiesz przed iego Máiestat

Bernard. de Bust.

Widzenie S. Fránćiszká.

Przez Ná. świętszą P. łatwy przystęp do niebá.

teſtat ſtanąć/ watpiſz ábyś złośćiámi będąc obćiążony/ mogł zayść do miłośierdźia Bożego/ przez te czerwoną krwáwey iego męki drábinę; czyniąc poſtrách te rozgi/ miotły/ dłoſzky krwáwe; podź że do białey drábiny/ podź do Pánny Błogoſłáwioney/ktora grzeßne y ſłodko do ſiebie wabi/ y mocno przed Boſką ſprawiedliwośćią broni.

S. Bernar de ver. Apoc. Hâc iter. Nihil auſterum in ea, nihil terribile, tota ſuauis eſt, mowi Bernat święty. Niemáß w niey nic ſurowego/ nic ſtraßnego/ wſzyſtká łáſkáwa y wdźięczna ieſt.

Eccl. 7. Pięknie bárzo o niey mądry Sálomon. Vapor eſt virtutis DEI, & emanatio quædam eſt claritatis omnipotentis DEI ſincera. *Párá ieſt iedna mocy Bożey, y wypłynienie iákieś Bogá wßechmogącego ſczyre.* Kto chce z rozmárynu/ z lewándy/ ábo z ziela innego mieć quintam eſſentiam, wywieść co naſubtelnieyßego; álembiku ná to záżywa/ gdźie ſie ziołá ſmáżą/ y dźielnośćią ognią Vapor ieden ſubtelny z nich wychodźi/ y zowie ſie Emanatio ſincera, quinta eſſentia. Chcećie wiedźieć dla czego Mędrzec zowie Naświętßą Pánnę/ páro iedno Bogá wßechmogącego y dobroći iego? dla tego áby vkázáł/ że w niey ieſt przedyſpyllowáne miłośierdźie Boże/ ieſt w niey quinta eſſentia łáſkáwośći páńſkiey/ żadnych rygorow/ ſurowośći niemáiąca. Prawdá iż Bog wßechmogący miłośierny ieſt/ y Oćiec Miłośierdźiá/ y tym naiáśniey wßechmocność ſwoie oświadcza/ gdy ludźiom grzechy odpuſcza/ táko wyznawa w kollekćie iedney Kośćioł święty/ DEVS qui Omnipotentiam tuam parcendo maximè & miſerando manifeſtas; wßákże iż w nim wßyſtkie áttrybutá y przymioty iedno ſą/ y miłośierdźie też z ſprawiedliwośćią ſpołem chodźi/ y iedno ieſt realiter, identicè táko wßkołach mowią; ácz człowiek wielką ma vfność w miłośierdźiu Bożym/ iednák oraz y niemáłą boiáźń ſądow iego mieć muſi/ bo w nim złe-

In Miſſal. Rom.

zone

czone miłośierdźie z spráwiedliwośćią / wedle Dawidá. Misericordiam & iudicium cantabo tibi Domine. *Miłośierdźie y sad śpiewáć ći będą Pánie.* A toż kiedy nam dał Pánnę Błogosłáwioną/ iákoby dystyllácyą iednę ogniem miłośći swoiey vczynił; oddźieliwszy miłosierdźie od spáwiedliwośći/ dał ie Pánnie naświętszey/ że iest Vapor ieden virtutis DEI, miłośierdźie Boże dystyllowáne/ Emanatio sincera Boskiey dobroći/ bo w niey iest litość bez surowośći/ miłośierdźie bez postráchu. Słuchayćie słodko mowiącego o tym Bernátá. Ad Patrem verebaris accedere, solo auditu territus ad folia fugiebas, IESVM dedit tibi mediatorem. An vero trepidas & ad ipsum? Frater tuus est, & caro tua, tentatus per omnia pro similitudine absq; peccato, vt misericors fieret. Sed forsan & in ipso Maiestatem vereare Diuinam, quod licet factus fuerit homo, manserit tamen DEVS; Ad MARIAM recurre. (Hâc iter pura si quidem humanitas in MARIA. *Do Oycá bałeś się przystąpić sam głos iego vsłyszawszy przestrászony, do liścia vćiekałeś.* IEZVSA *dał ći zá pośrzedniká. A czy strachasz się y iego? Brátem twoim iest, y ćiáłem twoim, probowány we wszystkim podług podobieństwá procz grzechu, aby był miłośiernym Lecz snadź y w nim Máiestatu obawiasz się Bożego, że lubo stáł się człowiekiem, przećię został Bogiem; do* MARYEY *że vstępuy.* Hâc iter. ...dy drogá) *sczera álbowiem ludzkość w* MAREYY; mi...rdźie w niey dystyllowáne/ łáskáwość bez surowośći. ...austerum in ea, tota suauis est, Emanatio claritatis omnipotentis DEI sincera.

Psal. 100.

W Naświętszey Pánnie Miłośierdźie przedystyllowáne.

Bernard. ser. de Nat. Virg.

Vważáiąc stárzy Pogánie/ iáko Mieśiąc wiele pomaga rzeczom żyiącym/ y iest właśnie iákoby Mátką źiemie/ á słonce Oycem/ málowáli go w osobie Diány wszędźie pierśi máiący/ v ktorych wisiáły rozne zwierzętá, pożywáiąc pokármu/ y z tąd zwáli go Multimammeam iáko

Mieśiąc iest Mátką ziemie.

świádczy

S. Hier. Epist. ad Paulam. & Eustoch. świádczy święty Hieronim. Vt ex ipsa effigie mentirentur, omnium eam bestiarum & viuentium esse nutricem. Niech ma tę chwałę Pánná Błogosłáwiona/ że iest Multimammea, że iest omnium nutrix, wszystkich karmićielką. Boktoż kiedy do niey westchnął/ á nie iest wysłuchány? Kto w potrzebie y chorobie do niey się vdał/ á nie iest porátowány? Kto w niebespieczeństwie iákim do niey się przytulił/ a nie iest przygárniony? Pátrzćie iáko ią nákształt Mieśiącá rożnymi zwierzęty obsádzoną/ iáko Multimammeam

Bernard. ser. 89. máluie święty Bernat. MARIA omnibus misericordiæ sinum aperit, vt de plenitudine eius accipiant vniuersi, captiuus redemptionem, æger curationem, tristis consolationem, peccator veniam, iustus gratiam, Angelus deniq; lætitiam. MARYA *wszystkim miłośierdźie swoie vkázuie, áby wszyscy z iey pełnośći bráli, niewolnik okupienie, chory vzdrowienie, smętny poćiechę, grzeszny odpusczenie, spráwiedliwy łáskę, An-*

Psal. 21. *yoł nákoniec wesele.* Niedármo Dawid w osobie grzesznego człowieká mowi. Spes mea ab vberibus Matris meæ. *Nadźieiá moiá w pierśiách Mátki moiey*; iákoby chćiał rzec. Niechay się gniew Chrystusá Páná oburzy niewiem iáko ná grzeszne/ niechay ma iuż iuż gotowe strzáły ná zátrácenie świátá; Kiedy przystąpi Naświętsza Pánná/ kiedy grzesznego człowieká pod swą protekcyą weźmie/ zárowość Boża łáskáwieć/ gorzkość słodnieć muśi. Y[illegible] go spes mea ab vberibus Matris meæ. A z kądże Da[illegible] táką vfność w pierśiách Pánny Błogosłáwioney? [illegible] niemi tworcę swego karmiła; y dla tego wie/ że i[illegible] stámi swymi poświęćić/ zá iedno mieysce vćieczki/ że dlá nich wiele dobrego miał grzesznym czynić/ y tákim ie indultem vraczyć/ że nám miáły być fortecą iedną/ iedną w káżdey potrzebie obroną y zastępem. Vbera mea sicut turris. Prorokowáłá o tym indulćie Sybilla Tyburtina.

O nimi-

O nimium fælix, cælo dignissima Mater.
Quæ tantam sacro lactabis ab vbere prolem!

Prorokowáłá y oná Niewiástá. Beatus venter qui te portauit, & vbera quæ suxisti. *Błogosłáwiony żywot ktory ćię nośił, y pierśi ktorycheś pożywał.* Prorokował y Psálmistá/ Spes mea ab vberibus Matris meæ. Dla tegoż y sámá mowi o sobie. In me omnis spes vitæ & virtutis. *We mnie wszystká nádzieiá żywotá y cznoty.* A w kim że bespieczniey pokłádáć mogę nádźieię moię grzeszny nędzarz/ iáko w tobie/ iedyna grzesznych vćieczko y nádźieio? Kocham się biedny w Bogu Oycu iáko namilszym stworzyćielu moim/ ále się go srodze lękam/ bo dla mnie vbił y zábił Syná swego/ ách naokrutnieyszą y nasprośnieyszą śmierćią krzyżową/ á coż mnie będźie niewinney tey krwie winnemu? Kocham się w tobie namiłośćiwszy IEZV, ktoryś ważył zdrowie/ y nieoszácowáną krew twoię dlá mnie/ iednák się ćiebie bárzo lękam/ bo tákeś iest mym odkupićielem/ żeś záráz iest y świádkiem moim/ y sędźią y mśćićielem/ ktory ná ogromney tęczy w gromie przeráźliwey trąby przyidźiesz/ świát sądźić y mnie nędznego. W tobie Naświętsza Bogárodźico odpoczywa serce moie/ kochánie moie/ w tobie nádźieiá żywotá mego/ Spes mea ab vberibus Matris meæ, że mie nie opuśćisz w nayćięższym rázie/ áni odstąpisz ná strásznym Syná twego sądźie/ ále łáskáwie do śiebie przygárnąwszy/ będźiesz mi w niebespieczną godźinę śmierći/ ná inny świát y żywot przewodniczką y fortunną gáláxią y cynosurą/ bo Inte omnis spes vitæ & virtutis.

Luc. 11

Nadźieiá w łásce Panny B.

Xiąże Włoskie Triuultius, Hetmánem ná wielu woynách bywáiąc/ y máiąc nádźieię/ że dźiełámi woiennymi/ y gęstymi zwyćięstwy/ miał sobie imię ziednáć nieśmiertelne/ málował wiktoryą z skrzydłámi/ w iedney ręce pálmę/ w drugiey buławę trzymáiącą/ z nápisem Astra me duce tu-

Typot. in symb.

tus adibis. *Zá moim powodem y pod niebiosá bespiecznie záydźiesz.* Smieley dáleko może to mowić o sobie Pánná Błogosłáwiona/ że kogo weźmie pod swą opiekę/ by dobrze wiek cáły w złośćiách wierutnych strawił/ illa duce Astra tutus adibit, zá iey pomocą snádno y niebá sámego doydźie. Smieley dáleko mowić to o swoiey v Bogá przewadze może/ że zá kogo się ná Boskim trybunale vymie/ by dobrze godźien był dekretu śmierći/ illa duce Astra tutus adibit, zá iey przyczyną żywot y zbáwienie naydźie.

Felbart. in Stel. Coron.

Cudowną rzecz mamy w Historyách; Kiedy Zygmunt Cesarz woiował ná gránicách Włoskich/ miedzy innymi żołdatámi/ poległ tez tám ieden w grzechách śmiertelnych. W kilká czásow potym/ przyiedźie Cesárz z woyskiem ná onoż mieysce; stáwiáiąc oboz vsłyszy głos iákiś ludzki bárzo załosny/ wychodzący z miedzy chrostu iednego/ zdumieni wszyscy stáną/ słucháią co to tákiego. Z roskazánia Cesárskiego poskoczy kilkánaśćie człowieká/ pátrzą/ szukáią miedzy chrostem/ y naydą człowieká iednego trupá własnego/ ktory vsłyszawszy głos y tępot Zołnierzá nád sobą stoiącego/ záwoła. Maćie miedzy sobą Kápłaná/ przyprowadźćie go ábym się spowiádał. Pytáią ktoś ty? odpowie/ iestem zołnierz/ ktorym ná Cesárskiey służył/ y tum poległ á w ćiężkich grzechách/ ále zem Pánnie Naświętszey rad służył; zá iey przyczyną do tego czásu trzyma Bog duszę moię/ w tym trupie przegniłym/ y vmrzeć mi nie da/ áż spowiedź vczynię. Przywiedźiono Kápłáná/ vczynił spowiedź/ y wźiąwszy rozgrzeszenie vmárł. O wielka przewago Pánny Błogosłáwioney/ w tákiey przygodźie człowieká rátowáć! przy trupie ogniłym tak długo duszę trzymáć! Lecz nie dźiw słuchacze moi/ trzymáiąc ábowiem v swych pierśi świętych Syná Bożego/ zásłużyłá ten indult/ że kto się iey opiece y stárániu odda/ nieomylną poćiechą y obronę by wnawiększey potrzebie nayduie. R.

Nabożeństwo ku Pánnie B. iakiey wagi.

Ná iest przyczyná/ że Oblubienicá nawiecey sobie życzyłá widźieć iedynakà Bożego; Sugentem vbera matris, pozywáiącego piersi máćierzyńskich/ bo vpátrowáłá prywatę że dla tey edukácyey wiele miał bydź powinien Mátce swoiey namilszey Pan IEZVS, że ią miał vstámi swymi poswięcić y vprzywileiowác zá iedno mieysce wszelkiey pociechy y obrony.

Vespasianus Cesarz Rzymski oświadczáiąc miłość y powolność swą Egyptyánom/ mawiał do nich te słowá. Haurite à me Ægyptij, tanquam à vestro Nilo. *Czerpaycie odemnie Ægiptyánie, iáko z Nilá wászego.* to iest/ zázywayćie łáski moiey/ przystępuyćie do mnie bespiecznie/ iáko do Nilá rzeki wászey. Nierozumieycie Kátholicy moi/ áby Przenaświętsze piersi Pánny Błogosławioney/ dlá sámego były Chrystusá Páná/ karmilá oná niemi y Chryzostomy y Bernárdy karmi/ broni niemi y wszelkie grzeszne/ y wgłos wzywa do siebie Transite ad me omnes, qui concupiscitis me, & à generationibus meis implemini. *Przeydźćie do mnie wszyscy, ktorzy mnie prágniećie, y násyććie się owocow moich.* Podźćież y tulćie się do tey drogiey Mátki/ kosztuyćie y zazywayćie od niey świętych pociech y słodyczy niebieskich. Ale o tym wiedźćie/ iż ta Naświętsza Mátká iest iáko bálsam ieden. Sicut cinamonum & balsamum aromatizans odorem dedi. *Iáko cynámon y bálsám woniáiący wydálám wonność.* Bálsámowe drzewo ma to z nátury/ że iádu y trućizny żadney nie ćierpi/ z tądże Theophrastus pisze o iászczorkách że gdy w nich iad y trućizná pała/ bieżą do bálsámu/ y tám pod ćieniem iego chłodu zázywáiąc iad y trućiznę zrzucáią: co vważáiąc ieden dowćipny námálował iászczurkę do bálsámowego drzewká bieżącą/ dawszy tákie lemmá. Venio positura venenum. *Bieżę ábym pozbyłá iádu.* Zázyćie tego symbolum grzesznicy/ ktorzy od Naświęt-

Philost. l. 5. cap. 10.

Wespázyána Cesárzá łaskáwość.

Eccl. 24.

Bálsam nie ćierpi trućizny.

Eccl. 24.

Theophr. lib. 4. de Hist. plant. cap. 6.

Iászczurki pod bálsámowym drzewem zbywáią iádu.

świetszey Pánny rátunku y poćiechy czekaćie. Jest oná iáko mátká iedná/ gotowa przyiąc y przytulić do śiebie káżdego. Omnibus misericordiæ sinum aperit &c. ále iest iáko bálsámowe drzewo. Y dlá tego ktorzy łáski iey wyglądaćie/ podźćie/ przystępuyćie/ ale posituri venenum, z tą intencyą/ że grzechow poprzestániećie/ y wszelki iad z sercá zrzućićie. Jeśli chcesz piiánico vprośić v Pánny Błogosłáwioney śmierć dobrą y szczęśliwą/ podź przystąp/ ále posituris venenum, z tą obietnicą że brzydki nałog piiánstwá porzućisz/ á świętą dyetę y temperáncyą chowáć będźiesz. Jeśli chcesz swowolny rospustniki przez nię Bogá czystego przeiednáć; podź/ przystąp/ ále posituris venenum, z tym przedśięwźięćiem/ że rospust poniechasz/ á w Anyelskiey kontynencyey y czystośći strzemioná mocno wstąpisz. Jeśli chcesz ziádły koleryku zá iey przyczyną Bogá mieć łáskáwego; podź/ przystąp/ále posituris venenum, z tą dobrą á skuteczną myślą/ iż z sercá twego wszelki iád y záiątrzenie ku bliźniemu wyrzućisz.

O tęczy piszą Physiologi/ że nád ktorymi się źiołámi y kwiátkámi wiesza/ wielkiemi ie woniámi y dźielnośćiámi nápełnia/ á osobliwie źiele aspalathum ćiernie Rodyiskie/ y z tąd ieden námálowawszy tęczę nád tym źielem napisał. A te virtus maior: *Od ćiebie dźielność większa.* Cożeś ty innego Panno przeczysta/ ieno tęczá iedná? iáko Bog wszechmogący postawił na niebie tęczą ná znák przymierza y pokoiu z człekiem/ ták y ty w niebie posádzona iesteś/ ábyś miedzy námi á Bogiem medyowáłá/ ábyś maiestat iego zá grzechy násze błagáłá. Ciśniemy się do ciebie/ Pánno prześwięta/ iáko do bálsámu iednego/ mamy dobrą wolą złośći porzućić/ á cnot świątobliwych y pobożnośći przestrzegáć. Tkniże nas y sercá násze łáską twą Tęczo naiáśnieysza. A te virtus maior. Od ćiebie więtszey

Plin. lib. 12. cap. 24.

Petr. in symb.

Tęczá spuszcza ná źiołá wonność

do cnot-

do cnot dźielnośći y ochoty nábędźiem / wzbudź w nętrznośćiách náſzych rączość y krzepkość do ſłuzby Syná twoiego / wznieć duchowny ogień práwey iego miłośći / y day żyć na tym świećie z miłą chwalebnych cnot wonią / á w oſtátnią żyćia godźinę gdy mrokiem śmierći zwierać oczy będźiemy / y ná ſtráſznym trybunale Bogá żywego broń nas / y przytul do pierśi twoich naświętſzych : bo Non alias mihi fiducia ô Virgo ſincera. Tu meus portus ô Virgo ; ſub protectione tua & tutela totus ſum, crebris lachrymis ô Celeberrima Mater, te imploro, aduoluor tibi, ſuppliciter clamans. Interueni pro me iugiter apud Filium tuum. *Niemam w nikim inny vfnośći, krom ćiebie o Pánno ſzczerey dobroći : Tyś moim portem o Pánienko : pod obrona y opieka twoia wſzyſtek ieſtem ; częſtymi łzámi, o Mátko naſławnieyſza, ćiebie wzywam, y vnog twoich vpadam, pokornie wołáiac. Wſtáwiay ſię zá mna częſto do Synaczká twego :* á ná śćiſłym ſądźie z darz mi łáſkáwą twarz iego widźieć y miłe ono ſłowo vſłyſzeć. *Podźćie Błogoſłáwieni do chwáły wiekuiſtey.* S. Ephræm Matth. 25.

AMEN

Dvvanaſte
KAZANIE

W Kośćiele Krákowſkim Pánny M. w Rynku

Na Swięto Wniebowźięćia Naświętſzey Pánny,

Qui te creauit prouidè,
Lactaſti ſacro vbere.

Tworceś twego porodźiłá/
Pierśiámiś twymi karmiłá.

Pán Bog hoyny w nagrodźie.

NAywyzſzey Monárchá nieba y źiemie Bog wſzechmogący/ ták ieſt w nagrodźie prac y vſług náſzych hoyny y dobrorliwy/ ták wodpłácie cnot łáſkáwy y ſzczodrobliwy/ że nie tylo prácowite dziełá y krwáwe roboty ſporo nágradza/ ále też y podle vſługi y lekkieprace obfitymi zapłátámi kontentuie. Coż to ieſt kubek źimney wody podáć vbogiemu? garſtką wody vprágnionego pośilić zebraká? á wzdy tá lekka vſługá/ ták ieſt v niego płatna/ że pod iurámentem Syn Boży áſſekurował/ nágrodźić ią w niebie
Matth. 10. oſobliwą poćiechą y ochłodą. Quicunq; potum dederit vni
Marci 9. ex minimis iſtis calicem aquæ frigidæ tantùm, non perdet mercedem ſuam. *Záprawdę powiádam wam, że ktobykolwiek dał iednemu z tych namnieyſzych kubek wody przynamniey źimney*

mney, nie vtráci nagrody swoiey. Jeśli czárká wody/ namilśi Chrześćiánie tákiey iest v Páná Bogá przyiemności/ o iákoż przyiemna mu iest vsługá Naswietśey Pánny? Jeśli trochá zimney wody táko ma w niebie odpláte/ o iákoż nagrodę bierze tá świeta Mátká/ ktora Synà Bozego w náturze náśey nie prosta woda ále krwią swoią własną karmiłá/ żywiłá/ wychowáłá? Qui te creauit prouidè, lactasti sacro vbere. O droga Mátko/ kto wymowi pociechy twoie/ iákoś od kochánego Syná vczczoná! Iákim weselem w niebo przyieta! Nie trzebá było tobie kołátáć we drzwi niebieśkie/ iáko Pánnom onym/ Domine, Domine aperi nobis, Dobrodźieyko moiá; bo sám ze iedynak twoy na milśy z Tronu śie swego po ćie rusżył/ y wgeśtym Anyołow Orśaku z niewymowną rádośćią y wśyśtkiego niebá pociechą/ sam w pálace swoie prowádźił. Matth. 25.

Wielcy Pánowie zwykli wiec tym białymgłowom ktore ich w dźiećińśtwie piástowáły y kármiły/ do zywotnie dawáć prowizye/ iurgielty/ intraty náznáczáć pewne/ bo iáko mowi Clemens Alexandrinus. Aluiśle & lactaśle amoris incitamenta plura habet. *Odchowáć kogo y wypiástowáć wielka zwykło bywáć do miłośći podniáta.* Obaczmy ná teraźnieyśzym Kazániu/ iáką nagrodę/ co zá prowizyą bierze Naswietśa Pánná creata prouidè, zá to/ że Synà Bozego w ćiele náśzym piástowáłá/ karmiłá/ odchowáłá. Lactauit sacro vbere, Naświetśa Bogárodźico ktoraś Zbawcę náśzego Káznodźieię y Miśtrzá z niebá dánego/ gdy ná tym świećie koło náuki y zbáwienia náśzego prácował posiłáłá/ y karmiłá/ posił mię y słuchácżow moich láską Duchá świętego ábychmy o tey nagrodźie twoiey pożytecznie mowić y słuchác mogli. Clem. Alex lib. 1. Pædag cap. 3.

Opiśuiąc Dáwid Krolestwo Páná Jezuśowe/ dwie w nim rzeczy nawiecey vważa/ decorem y fortitudinem.

Ozdobę

Psalm. 92. Ozdobę y potęgę. Dominus regnauit, decorem induit, induit Dominus fortitudinem. *Pan krolnie, nadział ozdobę, nadział męstwo y potęgę.* Też dwie rzeczy dał Bog wszechmogący w Krolestwie swoim zá nagrodę Pánnie Błogosłáwioney. Słuchayćie Mędrcá/ gdźie o tey Naświetszey

Prou. 20. Mátronie prorokuiąc mowi: Fortitudo & decor indumentum eius. *Męstwo y ozdobá odźienie iey.*

Bierze tedy náprzod Pánná Błogosłáwiona w nagrodźie y prouizyey Decorem, ozdobę/ á ozdobę táką/ iáProuizya Pánny B. kiey żadna kreatura nie ma. Vpewnił Pánskim słowem Zbáwićiel/ że ktoby mu służył/ vßánuie go/ vraczy

Ioan. 12. Oćiec iego ktory iest w niebie. Si quis mihi ministrauerit, honorificabit eum Pater meus qui est in cælis. A ktoż czynił wiekßę posługi Chrystusowi Pánu/ táko namilßa Mátká iego: kto mu służył zwiekßą miłośćią/ zwiekßą pokorą y ochotą/ niż oná: Był ten czás/ kiedy Syn Bozy dlá miłośći náßey stał sie ták vbogim/ ták vłomnym y nędznym/ że vsług náßych potrzebował; trzebá go było piástować/ za ręke wodźić Gygásá onego/ ktory świát wßystek piástuie we trzech pálcách/ trzebá go było kármić/ nápawáć/ odźiewáć. Ktoż mu te posługi oddawał: kto mu w tych potrzebách iego służył: kto młodość iego odchował: ázá nie Pánná Błogosłáwiona: Jeśli vsługi pospolite obiecuie Pan Bog wielkiemi nágradzáć w niebie honorámi/ o ták wz ma nagrodę Panná przeczyśta/ zá ták osobliwe vczynnośći y prace/ ktore Synowi Bozemu oddawáłá/ piástuiąc go ná ręku własnych/ piersiámi swymi kármiąc/ robotę rąk swoich odźiewáiąc:

Guarricus Abbas ser. 2. de Assūp. Pięknie Guarricus Abbas przywodźi Chrystusá Páná do Mátki swoiey namilßey mowiącego: Veni electa mea, & ponam in te thronum meum. Nullus plus mihi ministrauit in humilitate mea; nulli abundantius ministrare volo in

lo in gloriamea. Communicasti mihi quod homo sum; communicabo tibi quod Deus sum. *Podź wybrána moiá, á położę ná ćię ozdobę moie. Zaden mi więcey nád ćię nie służył, w pokorże moiey. Zadnemu też nád ćię służyć nie będę w chwale moiey. Vdźieliłaś mi, że człowiekiem iestem, ia tez vdźielę tobie że Bogiem iestem.* Odważne słowá Doktorá tego/ ktore nie ták rozumieć mamy/ iákby Pan Chrystus Mátce swey świetey miał vdźielić y kommunikowáć tego że iest Bogiem; ále iż chwałą swoią ták ią ozdobił/ ták vraczył/ ták wyniosł/ iáko żadney kreatury nie wyniosł/ że sie zda bydź coś nád kreátury/ coś śrzedniego miedzy Bogiem á kreáturámi.

Náuká iest Thomászá świetego y wszystkich Doktorow/ że Pánnie Błogosłáwioney/ powinniśmy wiekszą cześć y reuerencyą/ ániżeli innym świetym/ nie táką iáką Pánu Bogu; nie táką też iáko świetym/ ále coś śrzedniego; y zowią to cultum hyperduliæ, cześć wiekszą niż Anyołow świetych Bożych. Y dáie świety Doktor rácyą/ quia habet specialem affinitatem ad DEVM, á Káietan támże/ quia sua operatione fines Diuinitatis propinquius attigit; bo operácyą swoią/ konsensem ná Wćielenie Syná Bożego/ y vrodzeniem iego/ tknełá y dosiegłá Bostwá. Vważayćież iáką w niebie odnośi chwałe/ iaką ozdobe; nie táką iáką ma Pan Bog/ ále nie táką też/ iáka iest Anyołow y ludźi świetych. Jákąż tedy? táką ktora celuie decorem, ozdobe wszystkich wybranych Pánskich/ á śiega y z tyka sie z ozdobą y chwałą Bogá samego/ táką ktora iest confinis Diuinitati.

Pánnie B. Honor tákiśmy powinni.

S. Tom. 22. q. 103. a. 4.

Pod czás woyny Hiszpanow z Maurámi/ gdy do śiebie obozy szturmowały/ obrał sie Káwáler ieden Hiszpánski/ nieiáki Fernandez Vasco, ktory wpadszy do obozu nieprzyiaćielskiego przepadł głeboko do namiotow dálekich/

Scobar in Marial.

y ná znák dźielnośći/ położył ná iednym namiećie kárte z napiſem. Huc peruenit Fernandez Vaſco. *Aż do tad przebił ſię Fernández Vaſco.* Gdy z tey ſwoiey imprezy wynośił ſię/ drugi káwáler vczynił odwagę/ przebiegł głębiey w oboz/ y ná iednym tákże namiećie nieprzyiaćielſkim zoſtáwił táki napis. Huc non peruenit Fernandez Vaſco. *Nie przebił ſię do tad Fernández Vaſco.* Gdy mowiemy o godnośći y chwale świętych/ káżdemu pewny kres ozdoby náznaczamy/ temu Apoſtolſtwá/temu Męczeńſtwá/temu Doktorſtwá; ten ma táką ozdobę/ ten táką; ten tego doſzedł/ ow tego. Huc peruenit. *Tu ſtánał.* Swięty Piotr tego doſzedł/ że go Chryſtus Pan vczynił namieſtnikiem ſwoim/ Páſterzem owieczek ſwoich/ kłucznikiem niebieſkim. Páweł święty tego doſzedł/ że go Zbáwićiel kreował Doktorem narodow/ że mu w trzećim niebie táiemnice dźiwne vkazał. Jan święty tego doſzedł/ że go nád inne vcznie Pan miłował/ że mu ſekretow ſwoich powierzał/ że mu kocháną Mátkę ſwoię w opiekę oddał. Huc peruenit. Zgołá káżdy ma pewny termin ozdoby ſwoiey. Huc peruenit. Lecz gdy przychodźi mowić o chwale y ozdobie Pánny Błogoſłáwioney/ nie kłádźiemy pewnego kreſu/ nie mowiemy/ huc peruenit, że táka iey chwałá á táka/ tu ſtánełá/ tu ſię kończy/ bo niepodobna opiſáć y określić iey ozdobę; ále vżywamy negationes; iáko Páná Bogá ná tym świećie lepiey poznawamy per negationes, niżli per affirmationes, y więcey o nim wiemy quid non ſit, czym nie ieſt/ ániżeli quid ſit, czym ieſt; ták o chwale Pánny przenaświętſzey mowiemy/ że táka ieſt/ ad quam nemo peruenit. Nemo peruenit quò MARIA; táka iey ozdoba/ iáka nie ieſt w żadney kreáturze/ iáka nie ieſt áni w Anyołách/ áni w Seráphinách/ żaden ták wyſoko nie wylećiał iáko Pánná Márya. Żaden ták dáleko nie záſzedł; byſmy ná kupę złożyli chwałę

Przymowká chlubie zołnierzá Hiſpáńſkiego.

Kázdy S. ma termin ozdoby ſwoiey w niebie.

O Pánu Bogu więcey wiemy czym nie ieſt ániżeli czym ieſt.

y ozdo-

y ozdobę Anyołow/ Seráphinow/ Apoſtołow/ Męczennikow/ nie zrownáia chwale y ozdobie Pánny Błogoſławionej/ bo ley ozdobá ieſt iákoby interminata, ieſt confinis diuinitati; ſiega Boſtwá ſámego. *Pánny B. ozdobá w niebie zda ſie bydź interminata.*

Ozdobę kázdego człowieká w chwale wiekuiſtey/ zwykliſmy mierzyć z cnot/ z dárow Bozych/ y z łáſki iego świetey/ ktora wynoſza z tego świátá/ bo gratia ieſt menſura gloriæ, y Pan Bog vdziela chwały ſwoiey ludźiom/ wedle cnot/ zaſług/ y dárow ſwoich ktore ſie w nich ná tym świecie náydowáły. Vważćież iákie były zaſługi/ cnoty Pánny Błogoſławioney/ iáka pokutá/ iáka bogomyſlność/ iáka świątobliwość. pokorá bez wyniołości/ bogomyſlność bez diſtráktcyey/ świątobliwość bez przyſądy. V nas w Polſcze Stároſtwá w ręku ſą y diſpozityey Krolá Jego Mości; on ie rozdáie wedle woli ſwoiey/ á rozdáie cum onere penſionis quartæ, y ták kázde Stároſtwo ma to onus, ćiężar płácenia quárty; gdyby ktore vwolniono od tego ćiężaru/ byłáby to ſpecialis gratia, oſobliwa przełożywá. Zárownie dáry Boże y łáſki/ ktore tu ná świecie bierzemy/ bywáią nam dáne cum onere, z penſyą y ćiężarem pewnym. Ma kto od Páná Bogá donum caſtitatis, dar czyſtości; ma go cum onere, z ćiężarem ćierpienia rozmáitych pokus/ rebelliey ćiáłá przećiw duchowi. Ma donum orationis, dar modlitwy; ma go z ćiężarem diſtráktcyey/ rozerwánia myśli tu/ owdźie. Dáie Pan Bog człowiekowi gratiam iuſtificantem, łáſkę vſprawiedliwienia; ále nie bez ciężaru boiáźni y niepewności dochowánia dáru tego. Dáie niektorym beneficium confirmationis in gratia dar vtwierdzenia właſce ſwoiey świetey/ iáko Apoſtołom; dáie y ſanctificationis in vtero, poświęcenia w żywocie máćierzyńſkim/ iáko Jeremiaſzowi/ Janowi Báptyśćie; ále y to bywa cum onere incidendi in venialia, Z ćiężarem *Pan Bog dáie ludźiom dary y łáſki cum onere*

żarem y obligiem vpadánia w grzechy lekkie. Dáie zdrowie/ komplexyą dobrą/ y tu iest annexum onus futuræ corruptionis, przyłączony ćiezar skázytelnośći. Dáie Pánienkom dar pánienstwá/ ále z ćiezarem niepłodnośći; dáie Mátkom donum fæcunditatis, dar płodnośći; ále z ćiezarem vtráty dźiewictwá. Sámá Naświetsza Pánná byłá ták sczęśliwa/ ták vprzywileiowána/ że łáski y dáry ktore miáłá od Páná Bogá/ nie były obćiązone żadną pensyą/ żadnym ćiężarem/ żadną wádą. Jeśli miáłá dar Pánieństwá/ miáła oraz y dar Máćierzynstwá/ iedno drugiemu nie præiudikowáło. Jeśli miáłá dar bogomyślnośći/ miáłá go bez wszelkiey y namnieyszey distrákcyey. Jeśli miáłá dar czystośći/ miáłá go bez wszelkiey rebelliey ćiáłá przećiw duchowi. Jeśli miáłá dar vtwierdzenia w łásce Bożey/ miáłá go bez obligu vpadánia w grzechy naylekszе. Owo zgołá/ łáski y dáry Boże wszystkie były wniey wyczyszczone/ wydistyllowáne/ od wszelkiego defektu vwolnione. Argumentuymyż/ ieśli táka łáská/ iákaż chwałá? ieśli łáská nád ludźie/ nád kreátury; toć y chwałá nád ludźie y nád Anyoły/ nád kreátury/ chwałá y ozdobá confinis diuinitati.

Pánná B. miáła łáski Boże bez ćiezaru.

1. Cor. 2. Opisuiąc Apostoł święty/ w pospolitośći chwałe wybránych Pánskich/ powiáda/ iż ták iest wielka/ że nec oculus vidit, nec auris audiuit, necin cor hominis ascendit, quæ præparauit DEVS iis qui diligunt illum; *áni oko widźiáło, áni vcho słyszało, áni serce ludzkie poięło, co Pan Bog zgotował miłośnikom y kochánkom swoim* Coż rzeczemy o chwale Panny przenaświetszey? Jeśli trudno wymowić y poiąć chwały/ ktorą Pan Bog zgotował tym co go miłuią; ktoż wymowi/ kto poymie/ iáką chwáłe nágotował tey co go vrodźiłá/ piersiámi własnymi odchowáłá/ nád wszystko vmiłowáłá? Arnoldus Carnoten mowi/ Filij gloriam cum Matre,

Arnold. Carnot.

Matre, non tàm communem iudico, quàm eandem. *Chwałę Syná y Mátki, nie ták rozumiem być pospolita y spolna, iáko raczey iednęż.* On decorem induit, chwałą odziany; á o niey też mowi Mędrzec. Decor indumentum eius, Chwałá/ ozdobá/ odźienie iey.

Fortitudo & decor indumentun eius. *Męstwo y ozdobá odźienie iey.* Te drugą rzecz dał Pan Chrystus/ naświętszey Mátce swoiey w nagrodźie y prowizyey/ że ma wielką moc y władzą w Krolestwie niebieskim/ y może w nim co chce. Słuchayćie świętego Anzelmá. Te sic DEVS exaltauit, vt omnia tibi possibilia esse donauerit. Tu velis, & nequaquam fieri nonpoterit. *Ciebie (Pánno Błogosłáwiona) Pan Bog ták wyniosł; żeć wszystko vczynił podobno. Ty chćiey, á koniecznie być muśi.*

Druga nagroda Pánny Máryey

Anselm. lib de laud. Vir. cap. 12

Powiádáią tám Poetowie/ że Iowisz piástunkę swoię Amálthea zá to iż go wychowáłá/ ták vszánował/ y táką władzą vraczył/ vt quicquid optaret; siue potus, siue cibus, continuò nasceretur, iż cokolwiek prágnęłá/ lubo do iedzenia/ lubo do napoiu/ záraz się iey bez prace rodźiło. Báśni to y wymysły Poetow; to prawdá/ iż Naświętsza Pánná/ táką iest od Syná swego vraczona władzą/ że co chce/ czego pożąda/ záraz być ná instáncyą iey muśi. Nie stawáło vbogim nowożeniom w Kánie Gálileyskiey winá; chćiáłá Pánná Błogosłáwiona áby było; nátychmiast stánęło. Z tądże o sobie mowi. Mea est prudentia, mea est fortitudo. *Moiá iest rostropność, moie iest męstwo.* A fortitudo, męstwo tákie/ że y Páná Bogá sámego przyczyną swoią wiąże/ y nákłánia do czego ieno zechce.

Iowisz piástunkę swoię vczćił.

Natal. com Myth. lib. 7. cap 2.

Ioan. 2.

Prou. 8.

O Domicyánie Cesárzu pisze Suetonius, że Minerwę czćił bárdzo/ y wiele po niey doznawał faworow; troche przed śmierćią miał widzenie/ iákoby od niego odchodźiła; á gdy ią chćiał zátrzymáć y wśćiągnąć/ powiedźiáłá/

Sueton. in Domit.

lá/ że go iuż dáley rátować y bronić nie może/ quòd exarmata esset à Ioue; że Jowiß wßyſtkie iey moc y władzę odiął. Nie w tákiey iest powadze v Bogá wßechmogącego/ Pánná Błogoſłáwiona/ nie tylo żeby iey miał czego odmowić/ nie tylo żeby potencyą iey miał viáć y ſkroćić; y owßem ma to/ że y ſámego Pána Bogá przyczynę ſwoią exarmat, y z rąk mu bierze ná grzechy náſze zgotowáne wyimuie/ błaga/ y do miłoſierdźia przywodźi.

Kiedy Bog wßechmogący wyiął kość zboku Adámá/ ná budowánie pierwßey Białegłowy/ powiada piſmo ſwięte/ że repleuit carnem pro ea, to mieyſce gdźie było zebro wypełnił y wyrownał ćiáłem miaſto wyiętego żebrá/ dał Adámowi tyle ćiáłá. Ná co to? Diſputuie o tym Lipomanus, y powiáda/ że przez to chćiał vkázáć Pan Bog/ iáko Białagłowá miáłá przeformowáć człowieká; twárdego/ kośćiánego miáłá przemieniáć ná miękkiego y łáſkáwego/ gniewliwego ná ćichego; dźiwaká/ furyatá/ ná ſkromnego y ſpokoynego. Magnum quoddam, & mirum neſcio quid indicare voluit omnipotens DEVS, nempè ex coniunctione mulieris cum viro in matrimonio, aliquid & non parum ſoliditatis, conſtantiæ, & virilis fortitudinis virum amittere, quaſi coſta oſſea erepta, pro qua carnis mollitiem induit, fieriq; ſeipſo neſcio quomodo fragiliorem atq; minorem, blanditiis imbutum fœmineis atq; affectibus. Nullus enim adeò efferus & effrenis animus, quem breui fœminea cohabitatio non deiiciat atq; molliat. Jáko z widamy nie raz/ iż owi nieſpokoyni y wárchołowie/ iáko ſię ożenią/ ſkromnieyßymi bywáią. Powiádáią o iednym/ że niebywáiąc iáko zyw ná morzu/ á wiádom będąc co vmie żoná/ gdy morze poczęło fálámi ruſzáć/ ßumieć/ huczeć/ y ciſkáć ſię/ rzekł. O mare ferox, profecto vxorem non duxiſti. O ſwowolne morze/ znáć iż żony niemaß/ náuczyłá by ćię ſkromnośći

Gen. 2.

Lipoman.

Białagłowá odmienia y vſtramia Męża.

mnośći. Z tąd v Luzytanow przysłowie/ Casaras y Amansaras. Vxoraberis, & mitesces. *Ożeniß się, y skromnieß.* A za Pánná Błogosłáwiona/ nie czyni podobney mutácyey w Chrystuśie Pánu/ namilßym Synu y Oblubiencu swoim? Kiedy grzechámi ludzkiemi pobudzony zápálczywośći swoiey dobywa/ kiedy podnośi gniew y karánie ná złośći náße/ ktoż go inßy emollit, błaga? kto zápálczywość iego ćißy y mityguie? Kto rękę iego ná karánie grzeßnych wynieśioną hámuie/ á za nie oná?

Przysłowie Luzytanow

Byłá v Rzymian Bogini iedná názwána Verticordia, iákoby sercem kieruiąca y obrácáiąca. Kiedy widźieli Rzymiánie gniew Bogá ktorego obrocony ná swoie Miásto/ záraz biegáli do tey Vertikordyey/ proßąc áby serce zálterowánego Bogá błagáłá/ y ku nim obroćiłá. Jesli widźieli nieprzyiáznego sobie Marsá/ że ná woynách nie ználi sczęśćiá; biegáli do Kośćiołá Vertikordyey supplikuiąc áby serce Marsá zmiękczyłá/ y gniew vmitygowáłá. Jeśli widźieli zágniewáną Cerere/ że vrodzáie polne słábe y liche się vkázowáły/ y káristyą groźiły/ bieżeli do Vertikordyey/ áby serce iey odmieniłá y przeformowáłá. Więkßey dáleko władze/ wiekßey potencyey iest v Bogá wßechmogącego Pánna Błogosłáwiona/ niż kiedy tá zmyslona v płonnych Bogow Verticordia. Máłoż tego w Historyách/ iáko Pán Bog wielkiemi złośćiámi ludzkiemi poruszony/ zánośił się swiát gubić y niszczyć/ a zá przyczyną Pánny przenaświętßey sentencyą odmieniał? Zá czásu świętego Dominiká/ iuż był nágotował trzy strzały/ chcąc głodem/ woyną powietrzem morowym świát káráć ktoż go zátrzymał? kto przeformowáł? á za nie tá niebieska Verticordia Błogosłáwiona Pánná? Máło tego w Historyách/ iáko ná wielu grzeßnikow dla ich ćiężkich złośći dekret śmierći wydawał/ á zá Modlitwą kocháney Mátki

Verticordia błaga Bogi rozne.

Ioan. Rosinus Antiq. lib. 2.

Pánná B. odmienia serce Bogá. w. y dekreta iego.

Spinel. in Marial.

swoiey

ſwoiey/ záś go káſſował y reformował? Sanctus Antoninus wſpomina o iednym puſtelniku wieku ſwego/ ktory miał widzenie tákie/ że Pan Zbáwićiel náß obráchowawßy świát/ y nálazßy málucką bárdzo ſpráwiedliwych gromadkę/ wyłączywßy ie/ wßyſtek okrąg źiemie w kupę zwinąwßy/ y grzeßne iák plewy śćiſnąwßy w rękę/ ná wieczne ognie chćiał wrzućić. Ktoż go zátrzymał? ieno tá Verticordia Błogoſłáwiona Pánná/ ktora pokornie do nog iego przypadßy vchwyćiłá rękę proßąc/ áby ieſzcze poczekał/ á zaby ſię do pokuty świętey zá nápominániem Káznodźieyſkim obroćili.

S. Anton. apud Spin.

O byś nikczemny świátowniku wiedźiał/ gdy Bog ná twe roſpuſty pátrzy okiem załoſnym/ iáko w ſrogi gniew ſpráwiedliwość iego vbrána/ chćiáłáby ćie znieść z świátá/ y wtrąćić ná wieczny pożar/ gdyby go tá niebieſka Verticordia nie trzymáłá. Rozumieß piiánico/ pod czas zbytkow y opilſtwá twego/ żebyć Bog folgował/ y w zátłumieniu zmyſłow dniá dał doczekáć/ gdyby ćię tá Verticordia Pánná przeczyſta nie broniłá/ nie záſtępowáłá?

Z tęć to podobno Márki ſwoiey władzą chćiał vkázáć Pán IEZVS, kiedy vcząc wiernych ſwoich modlitwy/ ktorą paćierzem zowiemy/ kazał ią dirygowáć y obrácáć do Oycá ſwego. Sic ergo orabitis: Pater noſter qui es in cœlis. *Oycze náß ktoryś ieſt w niebie* Czemu raczey nie do trzećiey w Boſtwie oſoby Duchá świętego ktory ieſt źrodłem y krynicą łaſk Bożych? ábo wiec czemu nie do przedwiecznego Słowá/ ktore dla człowieká ćiáłem ſię ſtawßy/ wykonáło ſczęśliwie dźieło zbáwienia? ábo czemu nie powßechnie do Páná Bogá/ ktory iáko ſubſiſtit in tribus perſonis we trzech ieſt oſobách/ tákby też modlitwá do wßyſtkich trzech oſob śćiągáła ſię? Nie chce ieno do Oycá. Pater noſter qui es in cælis, &c. Czemu nie DEVS noſter qui es in

Czemu w Paćierzu modlitwę náßeobracamy do Oycá niedo inney perſony Boſkiey?

Matth. 6.

es in cælis? nie Spiritus ſancte qui es in cælis? Czy ieſt podobno w tym ſłowie Pater, co tákiego/ coby modlitwie energiey/ przyiemnośći/ mocy/ y wagi dodawáło? Dotknął rácyey Tertullian. Sic ergo orabitis, Pater noſter. In Patre Filius inuocatur, nec Mater quidem præteritur, ſiquidem in Filio & Patre Mater recognoſcitur, de qua conſtat & Patris & Filij nomen. Nie kazał Chryſtus Pan obrácáć modlitwy do Páná Bogá proſto/ pod imieniem Bogá/ Boże náß ktoryś ieſt w niebie/ choć iáko Bog wßyſtkim prowiduie kreaturom; ani pod imieniem przedwiecznego Słowá/ choć ćiáło przyiąwßy wßyſtko ludziom wyſłużył/ y zpełnośći iego wßyſcy bierzemy; áni pod imieniem Duchá świętego/ choć ieſt ßáfárzem łaſk y ſkárbow niebieſkich; ále pod imieniem Oycá. Quia in Patre Filius inuocatur, nec Mater quidem præteritur. Bo wzywáiąc Oycá/ záraz wzywamy y Syná/ bo to ſą relatiua, ktore mutuò ſe ponunt, Oycá niepodobna wſpomnieć bez Syná/ relatiua ſunt ſimul natura & cognitione, mowią Philozophowie; á Syná wſpomniawßy záraz ſię námienia y Mátká. A záś mowiąc DEVS noſter qui es in cælis. Spiritus ſancte qui es in cælis. Pánie Boże ktoryś ieſt w niebie. Duchu święty ktoryś ieſt w niebie/ áni ſię Syná áni Mátki wſpomina. A toż wiedząc Pan Chryſtus/ w iákim ieſt kochániu v Bogá/ Mátká iego święta/ iákiey potencyey w niebie; wiedząc iakiey ieſt energiey y przyiemnośći modlitwá Mátkę iego przypomináiąca/ ták Kośćioł wyuczył/ áby modlitwę czyniąc do Bogá/ czynił ią pod imieniem Oycá/ Pater noſter; áby w tym imieniu repreſentował y Syná y Mátkę choć implicitè, iáko tę ktora ſercem Bożym kieruie/ ktorey żadney rzeczy Bog wßechmogący nie zwykł odmawiáć/ y ktora przyczyną ſwoią nie ták prośi/ iáko raczey Máćierzyńſką powagą y władzą wymaga/ y

Tertul. lib. 2. de orat. cap. 2.

Czemu nie mowiemy Deus noſter qui es in cælis.

W Paćierzu wzywáiąc Bogá Oycá wzywamy Syná y Mátki iácz nie znácznie.

S. Antoni. p. 4. tit. 15. c. 17. §. 4. roſkázuie. Oratio Deiparæ habet rationem iuſſionis & imperij, mowi świętey Antoninus.

Tę nagrodę tedy y prowizyą bierze dniá dźiśieyſzego w Kroleſtwie niebieſkim Pánná Błogoſłáwiona/ zá to że Syná Bożego lactauit ſacro vbere, świętymi pierśiámi ſwymi odchowáłá! Decorem & Fortitudinem; bierze Ozdobę ktora ieſt confinis Diuinitati; bierze Fortitudinem, władzą/ ktorą v Páná Bogá wymaga co chce. Záżywayże ſczęśliwie Mátko prześwięta tych dárow Bożych/ á nas na tym wygnániu żyiących nie zápominay. Mowili niegdy Jozephowi Egiptyánie. Salus noſtra in manu tua eſt. Reſpiciat nos tantùm Dominus noſter, & læti ſeruiemus Regi. *Zdrowie náſze w ręku twoich ieſt. Spoyźrzy iedno ná nas Pánie náſz, á weſoło ſłużyć będźiem Krolowi.* Przyzwoitſza nam to mowić do ćiebie Mátko przeczyſta Salus noſtra in manu tua eſt. W ręku twoich ieſt wſzyſtko zbáwienie/ dobro/ y ſczęśćie náſze. Kiedy ty okiem łáſkáwym ná nas weyrzyſz kiedy zá námi przyczynę twoię do Páná Bogá wnieśieſz/ nic nas złego/ nic przećiwnego potkáć nie może. Ty Pánienko B. ieſteś refugium noſtrum, vita, defenſio, arma, & gloriatio, ſpes & robur noſtrum; *vćieczka náſza, żywotem, obrona, bronia, y chwała, nádźieia y śiła náſza*; nie wypuſczay że nas z miłey opieki twoiey; ále iáko namilſzy twoy Syn wſzedſzy w niebo/ poſłał ludźiom dáry obfite. Aſcendens in altum, dedit dona hominibus; ták y ty poſyłay nam z prowizyey twoiey niebieſkiey łáſki Boże y dáry. Poſyłay Krolowi J. M. przy tym ſczęśćiu iego/ że Siluit terra in conſpectu eius, Zdrowie dobre/ y obfite poćiechy. Poſyłay Naywielebnieyſzemu Páſterzowi náſzemu przy tey czułośći páſterſkiey długie y ſczęśliwe látá. Poſyłay Miáſtu temu pokoy/ y dobr wſzelákich mnogość. Poſyłay nam grzeſznym co ieſt napotrzebnieyſzego łáſkę y miłość Bożą/ AMEN.

Gen. 47.

S. Germanus Patriar. Conſtantinop. in Orat. de oblat. Deip.

Epheſ. 4.

Machab. 1

TRZYNA-

Trzynaste
KAZANIE

Ná dźień Zwiáſtowánia Naświętſſey Pánny. *W Kościele Bozego Ciáłá.*

Quod Eua triſtis abſtulit,
Tu reddis almo germine.
Co Ewá nędzna ſtráćiłá/
Tyś przez Synáná práwiłá.

Aue gratia plena, Dominus tecum, benedictatu in mulieribus, *Luc. 1.*

Bądź pozdrowiona łáſki pełná/ Pan z tobą/ błogoſłáwionáś ty miedzy niewiáſtámi.

POd czás kiedy to ziemſkie Słońce poczyna náprawiáć/ co twárda zimá ná ziemi popſowáłá/ Goſpodarz tez niebieſki Bog wſzechmogący/ zámyśla ten świat przez pierwſzego człowieká zepſowány náprawić y reformować. Kiedy to táſne Słońce poczyna trawki/ ziołá przez niepryiázne mrozy pomorzone y vpádłe/ćiepłem ſwoim dźwigáć y oſywáć: Bog tez przedwieczny bierze ſie vpádłego

mizernie człeká y wßytek narod ludzki łáską swą dźwignąć y ná nogi postáwić. Kiedy ten wesoły Phæbus przez cáłą źimę od nas oddalony/ od źimnego Tropiku wyżey á wyżey postępuie/ y ku nam się zbliża: Słońce też wiekuiste iedyny Syn Boży/ Bog z Bogá/ świátło z świátłá/ ták długo dla przestępstwá ludzkiego/ w niedostępnym mießkáiąc Máiestaćie/ do nas się skłánia/ y mießkáć z námi obiecuie. Z tą nowiną przychodźi dniá dźiśieyßego niebieski goniec do Pánny Błogosłáwioney/ opowiádáiąc: iż Bog wßechmogący/ do tey nápráwy świátá onę sámę iednę z tyśiącá obiera/ y zá Mátkę Synowi swemu náznácza/ y z niey y przez nię zámyśla dźwignąć y postáwić to/ co oná pierwßa vtrátnicá w Ráiu popsowáłá y pokáźiłá. Aue gratia plena, Dominus tecum, benedictatu in mulieribus: *Badź pozdrowioná łáski pełná, Pan z tobą, błogosłáwionáś ty między niewiástámi.* Quod Eua tristis abstulit, Tu reddis almo germine. *Co Ewá nędzna stráćiłá, Tyś przez Syná nápráwiłá.* Będę mowił ná dźiśieyßym Kazániu o tey vtrátnicy pierwßey Mátce naßey Ewie/ y vkażę łáskom wáßym/ iáko nam przenaświętßa Pánná sowićie nápráwiłá co Ewá vtráćiłá; że słußnie Kośćioł święty śpiewa: quod Eua tristis abstulit, Tu reddis almo germine. Naświętßa Pánno dopomoż mi Duchá świętego dárem/ á łáski wáße pilnym słuchániem.

Pánná N. nápráwiłá co Ewá popsowáłá.

Pięknie bárzo Bog wßechmogący postąpił sobie w nápráwie świátá grzechem pierwßych rodźicow náßych vpádłego. Początek zguby náßey byłá rozmowá Ewy z łym Anyołem/ postáć węzá ná sobie máiącym: początkiem też napráwey náßey iest dźiśieyßa rozmowá Panny Błogosłáwioney/ z świętym Anyołem Gábryelem. Białagłowá byłá powodem vpadku náßego: białagłowá też iest powodem podźwignienia náßego. Białagłowá byłá oká-

Sposob nápráwy świátá piękny.

zyą

zyą śmierci: Białagłowá też iest okázyą y przyczyną żywotá. Pięknie święty Chrysologus. Audistis, fratres, Angelum cum muliere de hominis reparatione tractantem. Audistis, agi, vt homo cursibus eisdem quibus dilapsus fuerat ad mortem, rediret ad vitam. Agit cum MARIA Angelus de salute, quia cum Eua Angelus egerat de ruina. *Słyszeliśćie, bráćia, Anyołá z Białagłowa o napráwie człowieká tráctuiacego. Słyszeliśćie, iáko vmawiáia, áby człowiek tymiż sposobámi ktorymi vpadł do śmierći, powroćił do żywotá. Rozmawia z Márya Anyoł o zbáwieniu, bo z Ewa Anyoł rozmawiał o vpadku.* Y nie dármoć to Anyoł święty pozdrawiáiąc Pánnę Błogosłáwioną: vżył tego słowá AVE, ktore gdy opácznie czytasz/ znáczy EVA, iákoby vkázuiąc/ że Naświętszá Pánná we wszystkim miáłá bydź przećiwna Ewie/ o czym Kośćioł śmięty: Sumens illud Aue, Gabrielis ore &c. Mutans Euæ nomen. Ewá zbyt hárda: Naswiętsza Pánná dźiwnie pokorna. Ewá nieposłuszeństwem swoim przywiodłá śmierć: Naświętsza Pánná posłuszeństwem swoim przyniosłá żywot. Ewá narod ludzki zgubiłá: Naświętsza go záś Pánná rátowáłá. Słowá Bernatá świętego. Eua ministra fuit seductionis, MARIA propitiationis: illa suggessit præuaticationem, hæc ingessit redemptionem. *Ewá posłużyłá do oszukánia, Márya do vbłagánia; oná poszeptáłá przestępstwo, tá námowiłá odkupienie.*

S. Chrysol. ser. 142.

Pánná B. przećiwna Ewie.

S. Bernard. ser. de laud Virg.

Niechcę ia teraz gruntownie wywodźić / iáko Naświętsza Pánná nápráwiłá to/ co Ewá stráćiłá/ niechcę dostátecznie wywodźić/iákim sposobem zowie się przyczyną żywotá y zbáwienia ludzkiego: bo się otym mowić będźie z fundámentu ná one słowá. Vitam datam per Virginem; ále to tylo w pospolitośći teraz vkazáć chcę/ co Ewá stráćiłá/ á Mátká Boża nápráwiłá.

Naprzod gornośćią swoią y świegotliwośćią strá-

Pierwsza niewiástá ſtráćiłá przyiaźń Boſka.

ćiłá przyiaźń Boża/ że Pan Bog ták towárzyſtwo z nimi poſtępuiąc/ zá ich przeſtępſtwem porzućił ie/ y oddalił ſię od nich/ y od ich potomſtwá. Ma to nieſzczęśliwy grzech/ że człowieká oddala od Páná Bogá/ y zoſtáwia go ták ſámego ná łup Cżártu y piekłu iego. Swiádek tego Iżáiaſz Prorok. Iſai 59. Iniquitates veſtræ, diuiſerunt inter vos, & Deum veſtrum & peccata veſtra abſconderunt faciem eius à vobis. *Nieprawości wáſze, vczyniły rozdźiał między námi, y Bogiem wáſzym, y grzechy wáſze zákryły twarz iego od nas.* Y dla tego z kiedy Adam zgrzeſzył/ záwołał nań Pan Bog. Adam vbi es? Adámie gdźieś ieſt? nie pytał go ná ktorym był mieyſcu/ bo go iáko Bog wſzyſtko nápełniáiący widźiał; ále chćiał mu vkázać/ w iákie łábirynthy wpadł/ iáko ſrodze Boſki iego Máieſtat obráził/ iáko z łáſki y kochania iego odpadł. S. Ambr. lib. de parad. c. 14. Non in quo loco quæro (mowi świety Ambroży) ſed in quo ſtatu, quo te deduxerunt peccata tua? *Nie pytam, ná ktorym ieſteś mieyſcu, ale w iákim poſtánowieniu, gdźie cię záwiodły grzechy twoie.* A toż to ſprawiłá Ewá przeſtępſtwem ſwoim/ że Pan Bog człowieká porzućił/ y oddalił ſię od niego/ iáko od wyklętego/ iáko od excommunikatá.

Pánná B. iedna przyſłáwiona z iáźń Boſka.

Jakoż te ſzkodę náprawiłá y nágrodźiłá Pánná Błogoſłáwiona? Dźiś ią nágrodzoną widźiemy. Pozdrawia ią Anyoł nie zwyczáynym ſłowem. Aue gratia plena. wykletemu człowiekowi/ nie każe piſmo świete mowić tego ſłowá: Aue. Nolite recipere eum in domum, nec Aue ei dixeritis. Qui enim dicit illi Aue, communicat operibus eius malignis. *Nie przyimuyćie go w dom, áni mu mowćie* Aue, *Bądź pozdrowiony; kto mu ábowiem mowi* Aue, *zo-*

2. Ioan. *Wyklętego nie pozdrawiáć.*

Tego ſłowáſtáie vczeſtnikiem ſpraw iego złoſliwych. Nie ſłychać też w ſtárym Teſtámencie/ áby Anyołowie świeći mieli ktorego człowieká pozdrowić tym ſłowem Aue, niemáſz w pi-

Aue, nie máſz w piśmie ſtáre-

śmie

śmie stárego Zakonu tego słowá. Czemu? Bo ná ten czás wszystek narod ludzki był exkommunikowány/ rzucono było nan klątwę/lubo święći Anyołowie z niektorymi ludźmi pod czás rozmawiáli/ przećie nie ták beśpiecznie y swobodno iáko się zwykło rozmawiáć z ludźmi klątwie nie podlegáiącymi/ ále mawiáli z nimi z wielkiey potrzeby/ y roskazánia Boskiego/ iáko y z wyklętymi w pewnych okázyách godźi się rozmawiáć/ wedle reguły Kánonistow.

go Testámentu.

W iákich okázyách może z wyklętymi przestáwáć

Vtile, lex, humile, res ignorata, necesse.

Ale żeby ktorego człowieká mieli w stárym Zakonie tym słowem AVE pozdrowić/ tego mi nie vkażećie. Dźiśia dopiero nieśie to słowo z niebá Błogosłáwioney Pánnie niebieski goniec/ one sáme naprzod potyka tym pozdrowieniem AVE; oznáymuiąc/ że iuż koniec bierze exkommuniká Boska/ iuż między niebem á źiemią przyiaźń záchodźi. Y przydáie Dominus tecum, Pan z tobą; przed tym dla grzechu/ dáleka byłá odległość między człowiekiem y Bogiem; Iniquitates vestræ diuiserunt&c. teraz zbliżył się ku wam/ iest z tobą/ iest w tobie. Nadobnie święty Augustyn w osobie Anyołá mowi. Dominus tecum, magis quàm mecum, ipse enim in tuo est corde, in tuo est vtero, adimplet mentem, adimplet ventrem. *Pan z toba, więcey niż ze mna, on bowiem w twoim iest sercu, w twoim iest żywoćie, nápełnia serce, nápełnia żywot.*

S. August. ser. 1. de Nat.

Prawdá/ że to Boskiego miłośierdźia sczere iest dźieło/ iż Bog dniá dźiśieyszego zbliża się do nas/ y w przeczystym żywoćie Naświętszey Pánny łączy się z náturą nászą/ bo Substantiam Incarnationis niemogł żaden de condigno mereri, y pismo święte mowi/ że per viscera misericordiæ DEI visitauit nos Oriens ex alto. *z sczyrego miłośierdzia Bożego, náwiedźił nas wschodźacy z wysoká:* ále y to też prawdá/ że Pánná Błogosłáwiona pokornym konsensem swoim

3. p. q. 2. a. 11.

Luc. 2.

im zbliżyłá nam Syná Bożego/ y wysokiemi cnotámi swymi prędzey á niż słuszna byłá/ ściągnęłá go z niebá ná ziemie. Vważmy dziśieyszą legácyą. Ná co ták pilno Anyoł requiruie Pánienskiego konsensu ná wćielenie Syná Bożego? Opowiáda iey/ że to iest wola Boża/ áby z ćiebie/ y ze krwie twoiey Národził sie Zbáwićiel świátá. Oná trudność zádáie. Quomodo fiet istud, quoniam virum non cognosco? *Iákoż to być może, ponieważ mężá nie znam?* Już ieno ty pozwol/ mowi niebieski goniec/ potráfi w to łáská Duchá świętego/ v Bogá niemász nic trudnego/ nic niepodobnego. Czemu stáką instáncyą potrzebuie iey konsensu niebo? áby vkazano/ że bez niey niemogłá stánąć ták wysoka táiemnicá; áby Słowo przedwieczne stáło sie ćiáłem/ trzebá było ná to iey słowá; áby sie Bog do człowieká zbliżył/ trzebá było iey dźielnego Fiat. Słuchayćie słodko o tym mowiącego miodowego słodkiego Bernárdá. Audisti, Virgo, factum; audisti & modum. Audisti quia concipies, & paries Filium; audisti quod non per hominem, sed per Spiritum sanctum. Expectat Angelus responsum. Expectamus, & nos, ô Domina, Verbum miserationis, quos miserabiliter premit sententia damnationis. Ecce offertur tibi pretium salutis nostræ, statim liberabimur; si consentis. In sempiterno DEI Verbo facti sumus omnes, & ecce morimur; in tuo breui responso sumus reficiendi, vt ad vitam reuocemur. Hoc supplicat à te, ô pia Virgo, flebilis Adam cum misera sobole sua exul de paradiso. Hoc totus mundus tuis genibus prouolutus expectat. Ipse quoq; omnium Rex & Dominus, quantum concupiuit decorem tuum, tantum desiderat & responsionis assensum. Responde itaq; citius Angelo, imo per Angelum Domino. Responde Verbum, & suscipe VERBVM. Profer humanum, & concipe Diuinum. Emitte transitorium, & amplectere sempiternum. *Słyszałáś Pánienko rzecz*

Do Wćielenia Syná Bozego trzebá było konsensu Pánny B.

Luc. 1.

S Bernard. Hom. 4. super missus est,

ko, rzecz sámę; słyszáłáś, y sposob. Słyszáłáś że poczniesz, y porodźisz Synà, Słyszáłáś, że nie z człowieká, ále z Duchá świętego. Czeka Anyoł odpowiedźi. Czekamy, y my, o Páni słowá politowania, ktorych mizernie obćiąża dekret potępienia. Atoć ofiáruia okup naszego zbáwienia, záraz będziemy vwolnieni, skoro pozwoliś. Wiekuistym Bogá słowem resteśmy stworzeni wszyscy, á oto vmieramy; krotkim responsem twoim, mamy być vćieszeni, ábyśmy do żywotá powrocili. Supplikuieć o to, o łáskáwa Páníenko, ptáczliwy Adam z nędznym potomstwem swoim wygnány z ráiu. Tego świát wszystek do nog twoich vpadáiąc oczekiwa. Y sam Krol y Pan wszystkiego, táko vlubił ślicznośćtwoię, ták prágnie y pozwolenia odpowiedźi. Odpowiedz tedy co prędzey Anyołowi, ábo raczey przez Anyołá Bogu. Odpowiedz słowo, á przyimi SLOWO. Wymow ludzkie; á poczni Boskie. Wyday miiáiące, á obeymi wiekuiste. Y ták śie zaiste stało/ bo skoro tylo wymowiłá ono wielkiey pokory słowo. Ecce ancilla Domini, fiat mihi secundum verbum tuum. *Oto służebnicá Páńska, niechay mi się stánie podług słowá twego.* Záraz Słowo stáło śię Ciáłem/ Bog w przeczystym icy żywoćie/ został człowiekiem/ y stał śie iáko ieden z nas. Ewá nádętośćia swoią vczyniłá rozbrát miedzy Pánem Bogiem y człowiekiem; á Pánná Błogosłáwiona pokorą swoią vczyniłá go brátem nászym. Ewá przestępstwem swoim/ Bogá od nas oddaliłá; á Pánná Błogosłáwiona posłuszeństwem swoim/ do nas go sprowádziłá. *Co Ewá nędzna stráćiła, to oná náprawiłá.* Słusznie głosić kazał Leo Cesarz. Acclamemus igitur; Aue gratia plena; per te Dominus nobiscum. *Wyśławiaymy ią przeto, Bądź pozdrowioná łáski pełná; Przez ćię Pan z námi.* Leo Imper. Homil. 7. in Annunt. B. V.

Y teraz kiedy złośćiámi nászymi tráćimy Páná Bogá/ kiedy od nas dla grzechow nászych vstępuie; co zá sposob iest náłátwieyszy/ iáko go zbliżyć; iáko gniew iego v

błagáć? niemáß łátwieyßego/ iáko przyczyná Pánny Błogosłáwioney.

S.Gertrud. lib.4.c.5. Piękną rzecz wspomina święta Gertrudá. W dźień národzenia tey Pánienki/ śpiewano w kośćiele iednym iáko iest zwyczáy po komplećie Salue Regina, kiedy przyßło do słow onych. Eia ergo aduocata nostra, illos tuos misericordes oculos ad nos conuerte. *Nuż tedy Orędowniczko náßá, one twoie miłośierne oczy do nas obroć*; powiáda/ iż to sámá widźiáłá/ że Naświętßa Pánná wźiąwßy głowkę Páná IEZVSA, ktorego w obrażie trzymáłá ná ręku/ po lekku schyliłá ią ku źiemi mowiąc. Isti sunt misericordissimi oculi mei, quos ad omnes me inuitantes salubriter possum inclinare. *Te są namiłośiernieyße oczy moie, ktore do wßystkich mnie wżywáiacych pożyteczne mogę nákłániáć*, Owo iáko w ráiu kiedy wąż chćiał pożyć Adamá/ vczynił sobie przystęp do niego przez białą głowę; ták y my niemożemy mieć lepßego przystępu do Páná Bogá/ do Chrystusá Páná/ iáko przez Pánnę Błogosłáwioną.

Antiph

Pánná B. Syná swego do nas żbliża.

Y boday ći nie tego chćiał nas sámże Zbawcá náuczyć/ onymi słowy/ ktore mowił do Apostołow swoich. Wypráwuiąc ie ná woynę z świátem/ między drapieżne wilki/ Pogány/ Heretyki/ że trzebá wielkiego było áppáratu/ rzekł im te słowá. Ecce ego mitto vos in medio luporum. Estote ergo prudentes sicut serpentes. *A to ia posełam was między wilki. Badźćieß madrymi iáko wężowie* Co zá mądrość táką wężowie máią/ ktorey Pan Apostołom ná woynę idącym każe przestrzegáć? Siłá tám Filozofowie powiádáią o rostropnośći wężá; iáko gdy nań kto biie/ głowy swoiey naywięcey broni/ y sámym ią sobą zásłánia od rázow biiącego. Jáko poczuwßy nád sobą Czárowniká/ iedno vcho tuli y przyćiska do źiemie/ á drugie sobą zásłánia; iáko chcąc pozbyć stárey odźieży/ między ostrymi kámieniá-

Matth. 10.

Rostropność wężá.

mieniámi ſzuka ćiaſnego mieyſcá Wſzyſtkie bárzo potrzebne náuki ludźiom woiuiącym. Bo wierny káwáler y żołdat/ nalepiey powinien bronić głowy/ honoru/ zdrowia Páná ſwoiego; do tego temu należy/ áby owe inkantácye y namowy ſwowolnikow odrzucał/ y vſzy mocno tulił przed niemi. A ieśli chce mieć ſczęśćie od Páná Bogá/ niechayże pod czás expedytyey y boiu/ ćiśnie ſię do nog práwey opoki Chryſtuſá Páná/ do pokuty y świętey ſpowiedźi/ áby ſtárą grzechow złożył odźieżą. Lecz wiem ia inną ſztukę do węzá/ ktorey bez wątpienia náśládowáć życzył ſwoim żołdatom/ niebieſki Hetman. Kiedy w raiu zdrádźiecki wąż chćiáł ſobie do Adámá przyſtęp vczynić/ y z Boſkiey go przyiáźni wyzuć/ iáko ſobie poſtąpił? wprzod tráktáty z białągłową czynił/ obiecuiąc ſobie/ onę pożywſzy/ y męzá ná ſwoie zdánie y zamyſł przećiągnąć/ o czym święty Hilarius. Huius ſerpentis prudentiam, malignantis conſilij ordine Geneſis docuit, primum enim anixum ſexus mollioris aggreſſus eſt. *Madrośći tego węzá z poſtępkow obłudney rádey náuczyło nas piſmo, álbowiem pierweyná płeć ſłábſza náſtąpił; y ták przez białagłowę męzá zwoiował* A toż tey mądrośći vczy Apoſtołow y nas wſzyſtkich Zbáwićiel. Eſtote prudentes ſicut ſerpentes *Bądźcie madrymi iáko wężowie.* Kiedy wam potrzebá iáka przypádnie do Páná Bogá/ kiedy pod czás woyny głodu/ moru/ miłośierdźia y łáſki iego ſzukáć będźiećie; záżyićieſz ſztuki ráyſkiego węzá. Mollioris ſexus primùm animum aggred mini; wprzod ſię vdayćie do Pánny Błogoſłáwioney/ wprzod z nią o nędzách y áfflikcyách wáſzych trát tuyćie/ wprzod iey łáſki y przyczyny ſzukáyćie; á bez wątpienia zá iey modlitwą náydźiećie ſnadny przyſtęp do Páná Bogá. Ona go przyczyną ſwoią ſkłoni do was y zbliży. Bo iáko Ewá hárdośćią ſwoią Bogá od nas oddaliłá: ták Naświętſza Pánná po-

Chryſtus P. kaze Apoſtołom náśladowáć wezow w mądrośći-

S. Hilar.

Wąż w ráiu zgube człowieká poczał od niewiáſty.

Do Chryſtuſá Páná przyſtęp iáko nałátwieyſzy.

ktorą swoią do nas go sprowádźiłá. Quod Eua tristis abstulit, Tu reddis almo germine.

Guarr. Abbas. ser. 1. in Assũp

Dobrze Guarricus Abbas zowie ią Matrem cunctorum viuentium; *Mátka wszystkich zyiacych.* Prawdá że Adam począł był tym nazwiskiem swą żonę. Vocauit Adam nomen vxoris suæ Heua, eo quod mater esset cunctorum viuentium. *Dał Adam imię żenie swoiey Heuá, dla tego że była Mátka wszystkich żyiacych.* Ale słuszniey ią názwać Mátką wszystkich vmieráiących/ á mácochą żyiących; quia filiis ante propinauit præiudicium mortis, quàm initium lucis: *Bo dziatkom pierwey podáłá sententia śmierći, ániżeli początek świátłá.* Naświętszey Pánnie dáleko przyzwoitszy ten tytuł/ bo nas dźiśieyszym konsensem swoim wszystkich ożywiłá y przygárnełá do Bogá/ że iuż nam mowią: Dominus tecum, Pan z tobą.

Gen. 3.

Y toć podobno chćiał wyrázić Anyoł tym słowem AVE: Trzy tu są literi A. V. E. Pospolita iest kázdemu człowiekowi/ gdy ná świát idźie płákáć/ wedle powieśći Sálomoná. Primam vocem emisi plorans; *Pierwszey głos wydałem płácząc.* Z tądże Swięty Augustyn/ zowie człowieká z vrodzenia záraz z kolebki Prorokiem/ bo pierwszym owym płáczem prorokuie y opowiáda przyszłe tego świátá nędze y vćiski; tá iednák w tym płáczu dźiecińskim iest rożność/ że chłopiątko płácząc/ woła A, A, iákoby nárzekáiąc ná Adámá/ ktory nas w te mizerye wprawił: á dźiewczątko záś woła E, E, iákoby vkázuiąc/ że się rodźi podobna Ewie/ wielom mizeryom podległáiąc. W tym słowie AVE, między A. y E. iest V. co znáczy Virginem Pánnę przeczystą/ ná znák/ że oná potomki Adámá y Ewy miáłá z nędze podźwignąć/ miáłá im żywot vrodźić y bydź Mátką cunctorum viuentium; Jáko ich Ewá zgubiłá/ ták ich oná podźwignąć y rátować miáłá.

Sápient. 7. S. August.

Człowiek z vrodzenia Prorok.

Inaczey płácze vrodzony się mężczyzná inaczey białogłowá.

Nadoe-

Nadobne dáie iey názwiſko świetey Dámáſcen/ zowiąć ią pierwſzey Ewy nápráwą/ Białychgłow ozdobą. Primogeniæ Euæ correctio, mulierum ornamentum.

S. Damaſc Orat. de Nat. Virgi

Wiećie co też wielkiego ſtráćiłá Ewá? ſtráćiłá dobrą exiſtimácyą białymgłowom. Przeſtępſtwem ſwoim vczyniłá ich ſtanowi hánbę/ że ie názywáią wielomownymi. Nawet iż nádętośćią ſwoią dáłá okázyą zguby wſzyſtiego świátá/ przywiodłá niemáło zacnych Doktorow do tego mniemánia/ że białychgłow procz ſámey Naświetſzey Pánny nie będźie w niebie. Gdźież by ſię miáły podźiać? Zdánie ich ieſt/ iákoby miáły w męſćiey poſtáći ná dźień ſądu wálnego powſtáć/ y w męzczyznę ſię obroćić. Dowodzą tego z Páwłá świętego/ ktory w liśćie do Ephezyanow mowi. Ocurremus omnes in vnitate fidei, in virum perfectum, in menſuram ætatis plenitudinis Chriſti. *Pobieżymy wſzyſcy w iedności wiáry, mężem doſkonáłym, w liczbie zupełnych lat Chryſtuſowych.* Tey ſentencyey był święty Hilarius, Athanaſius, y niektorzy inni. Ale to płonne zdánie. Prawdá iż przez pierwſzą niewiáſtę/ ſtan białogłowſki bárzo ieſt pohánbiony; ále záś przez Pánnę Błogoſłáwioną wielce ieſt wynieśiony. Rieſtem tego rozumienia/ że w niebie więcey będźie biáłychgłow/ ániżeli męzczyzny. Spytáćie/ czym tego probuię? Mogłbym przywieść wiele dowodow. A za to máła/ że Chryſtus Pan żyiąc ná źiemi/ więkſzą oświadczał łáſkę białymgłowom/ á niż męzczyznie. Nie vſłyſzyćie áby ie ſurowie ſtrofował/ áby ná ich wyſtępki náſtępował. Láiał Doktory/ Piśmienniki/ kápłány. A białegłowy choćiaſz grzeſzne/ ſwowolne/ iáko Sámáritánki/ Mágdáleny łáſkáwie przymował. Co więtſza/ záraz z początku świátá/ po grzechu Rodźicow náſzych/ pátrzćie iáko ináczey ſtrofuie białągłowę; á ináczey męzá. Oboie zgrzeſzyli/ oboie taránia godni/ á prze-

Ewá ſtráćiłá białym głowom exiſtimacyą dobrą.

Wątpili niektorzy aby białogłowy w niebie być miáły.

Epheſ. 4.

Hilar. ad 22. Matth. Athanas. ſer. 3. cont Arian. apud. Celad in Iudith.

Więcey białychgłow w niebie á niż męzczyzny.

Láſkáwiey P. Bog karze Ewę niż Adamá

cie iáko łáſkáwiey karze Ewe/ niżli Adámá: Oney mowi, Gen. 3. Quare hoc feciſti? *Czemuś to vczynitá?* czegoś ſie to wazyłá: A iemu po proſtu. Quia audiſti vocem vxoris tuæ, & comediſti de ligno, ex quo, præceperam tibi, ne comederes, maledicta terra in opere tuo. *Iżeś vſłuchał głoſu żony twoiey. y iadłeś z drzewá, z ktorego, przykazałem ci, ábyś nie iadł, przeklęta źiemiá w robocie twoicy.* Czemuż to: Dźiwno to Ambrożemu świętemu/ ktory ták mowi. Quanto S. Amb. l. de inſtit. Virg c. 4. maior mulieris abſolutio? ille arguitur, hæc interrogatur. *Iáko ſnádniey białeygłowie wyrozumiewáia? owemu łáia, á tey pytáia.* Z kąd że to: ieno z Pánny Błogoſłáwioney/ ná nię wzgląd maiąc Bog wſzechmogący vſánował białeygłowy. Y dla tego ią zowie świętey Dámáſcenus. Primogeniæ Euæ correctio, Mulierum ornamentum. A święty Epiphá- S. Epiph. ſer. de laud Virg. niuſz. Facta eſt MARIA reſtauratio fœminarum. *Stáłá ſię* MARYA *naprawá białychgłow.* Swiety Grzegorz Niſſenſki vważáiąc ſurowſze karánie Adámá niż Ewy/ mowi. A S. Greg. Niſſ. orat. in Natiu. Virg. muliere mulier defenſa eſt *Od białeygłowey białagłowá ieſt obroniona.* Wrodzonać tey to bronić nie tylo białychgłow/ ále y wſzyſtkich ratunku iey wzywáiących Jáko przez Syná swego wſzyſtkiemu świátu pokoy przyniosłá: ták y teraz w niebie niema váiechy y zabáwy milſzey iáko pokoy iednáć/ á miedzy námi á Chryſtuſem medyowáć Jeſli ſłuchacze moi/ tych czáſow práwie opłákánych Europie ná czym ſchodzi/ iako ná pokoiu. W ktorakolwiek ſtrone oczy obroćiſz/ wſzędźie nieznaſek/ rozruchow/ niepokoiu pełno. Hiſpánia rozdwoiona. Fráncya w vſtawicznym orężu. Niemiecka źiemiá od hałáſow woiennych ledwie dycha. Włoſka źiemiá/ y tá pomieſzána. W Węgrzech o ściáne náſze rebellia y tumulti. My práwie ſami (day Boże w ſzczęśliwą rzecz godźine) zá oſobliwą łáſką Páná Bogá/ á dźielnością y ſzczęściem Krolá J. M. w pokoiu

śiedźiemy

śiedźiemy. Prośmy Panny Błogosławioney/iáko przez nie iest náprawiono/ co przez Ewę było zepsowano/áby to co Herezya zepsowáłá/ co vpor ludzki pomieszał/ przyczyną swoią raczyłá náprawić/ rozrożnione Pánow Chrześciáńskich sercá/ miłośćią swietą spoić. Cesárzá J. M. z tych táż dawnych molestiy woiennych oswobodźić/ á nas w miłym pokoiu/y łásce swoiey chowáć/ á my po wszystkie wieki śpiewáć iey będźiemy/ nie tylo

Co Ewá smętna stráćiłá,
Tyś przez Syná náprawiłá.
Ale też
Co Herezya stráćiłá/
Tyś Pánienko náprawiłá.

AMEN.

CZTER.

Czternaste
KAZANIE

W Kościele Fárnym Krakowskim. P. Máryey w rynku.

Na Swięto Wniebowźięćia Naświętßey Pánny, w Niedźielę między Oktawą

Deprecabantur eum, vt imponat illi manum. *Mar. 7.*

Vpraßáli go/ áby ná nim położył rękę.

Quod Eua triſtis abſtulit,
Tu reddis almo germine.

Co Ewá ſmętna ſtráćiłá/
Tyś przez Synáná práwiłá.

Paradiſi portæ per te nobis apertæ ſunt. *Antiph.*

Wie rece niebieſkie mamy dniá dźiśieyßego/ Namilśi Chrześćiánie/ iedne vkázuie nam Ewángelia ránieyßa/ o ktoro proßą Páná/ áby ia na chorego włożył. Adducunt ei ſurdum & mutum,& deprecabantur eum, vt imponat illi manum. Druga podáie Oktawá wczoráyßego świętá Wniebowźięćia Pánny Błogoſłáwioney. Piſmo świete/ nieraz tát Chryſtuſá Páná/ iáko y Mátkę iego Naświętßą ſtoſuie do ręki/. Kiedy Dawid imieniem wßyſtkiey

ſtkiey ſtárßyny prosi Páná Bogá/ áby poſłał Synáſwego ná świát/ zowie go rękę. Emitte manum tuam de alto. Pſal. 143.
Pośli rękę twoię z wyſoká. Kiedy Eliaß Proroк prosi gorąco o deſcz; pokaże ſie ná powietrzu obłoczek máluċki/ ná kßtałt dłoni człowieká wyſtępuiący z morzá. Ecce nubecula parua, quaſi veſtigium hominis aſcendebat de mari. 3. Reg. 18.
Hebráyſki text ma. Nubecula parua ac ſi eſſet manus hominis. Vatablus. Magnitudine volæ hominis. Ten obłoczek/ wedle zdánia Doktorow świetych konterfetował Pánne Błogoſłáwioną/ ktora nas y ná kßtałt obłoku záſłánia od vpałow Boſkiey ſprawiedliwości/ y ná kßtałt ręki dźwiga z roznych vpadkow/ z grzechow/ y niepráwości. Y teć to podobno niebieſkie ręce chćiał wyrázić Sálomon w kośtownym onym thronie y máieſtacie ſwoim/ o ktorym mowi piſmo świete. Fecit Rex Salomon thronum de ebore gran- 3. Reg. 10
dem; Et duæ manus hinc, inde. *Wyſtáwił Sálomon thron z ſłoniowey kośći wielkiey; á przy nim dwie ręce z tey y z owey ſtrony.* Ná co to? Abrys to był tego co ſie w niebie koło Boſkiego Máieſtatu dźieie/ że tám Chryſtus IEZVS, y Mátká iego kochána ſą/ iáko duæ Manus hinc, inde, dwie ręce z tąd y zowąd/ ktore nas z tego wygnánia przyimuią/ y ná nim kálikuiących bronią/ rátuią/ dźwigáią. Oboiey tey ręki vżywa Pan Bog/ do naprawy człowieká nędznego. Náprawia go Zbáwićiel ręką ſwą ná tym głuchym y niemym/ o z iáka pracą y dźiwną ceremonią! iáko z ćiężkim/ do niebá wzdychániem! Suſcipiens in cælum ingemuit. *Spoyźrzawßy ná niebo weſtchnął.* O wßechmocny/ naświetßy Tworco/ kiedyś pierwßego człowieká ſtworzył/ nie czytamy/ ieno żeś káwałec źiemie w ręce wźiął/ raz y drugi w glinę kłáſnąwßy/ tchnąłeś ná twarz/ áż człowiek ſtánął doſkonały/ żywy/ mowiący. Factus eſt in animam viuentem. Gue. 2.
Haldáyczyk ma: in animam loquentem; á gdy go nápra-

Dwie ręce w niebie.

Reforma człowieka prácowita.

wiáć y reformowáć przyßło ná ćiele naświetßym twoim Dobrodźieiu/ o iáko niezmierna y bolesná praca! depcano iák po glinie iedney/ po grzbiećie y ćiele Boßkim twoim/ kláßkano iák w lepionkę w twarz nád ßtonce weßelßą/ otwieranoć świete vßy nie pálcámi/ ále ßrogiemi pálcatámi/ to z tey/ to z owey ßtrony ßwawolnie przybiiáiąc/ á ná przemiány wołáiąc/ Ephpheta, quod eſt, adaperire; Słuchay/ á zgádni kto ćie vderzył; ná vleczenie głuchoty nászey puśćiłeś pálce/ á zgołá dałeś rece obie pod ßrogie gozdźie ná poboczne ßtrony Krzyżá; chcąc niemotę nászę náprawić/ dałeś nie troche z vſt twoich śliny/ ále wßtyßkek ćiáłá humor z krwią naświetßą wytoczyłeś hoynie/ że iák ßkorupá vßußony y zemdlony wołáß. Sitio, *Prágnę.* Z tákąż pracą naprawá człowieká ßtánęłá/ iuż nie iák pierwße ßtworzenia/ y ná nogi poßtáwienie Ludendo. Ludens in orbe terrarum; ále ćiężko ná Krzyżu gemendo, wzdychaiąc. Cum clamore valido, & lachrymis.

Prou. 8.

Hebr. 5.

Tę naprawę y reformę człowieka przypißuie Kościoł świety/ y drugiey rece/ Pánnie Błogoßławioney/ Quod Eua triſtis abſtulit, Tu reddis almo germine. *Co Ewá nędzna ßtráćiłá, Tyś Panienko náprawiłá.* Obaczmy ná teráźnieyßym Kazániu/ co nam Ewá ßtráćiłá/ y iáko to Pánná przeczyßta náprawiłá. Namilßy Zbáwićielu/ ktoryś pálcem Boßkiey ręki twoiey vzdrowił ięzyk tego chorego/ że loquebatur rectè; dotkni pálcem práwice twoiey/ láßką Duchá świętego ięzyká mego/ ábym o Mátce twoiey kochánej mogł mowić rectè.

Náprawę świátá przypißuią Pánnie B.

Pospolita ieſt Doktorom świętym przypiſować Pánnie Błogoßławioney naprawę tego/ co nám pierwßey Rodzice náßy w ráiu ßtráćili. Swięty Chryzoßtom. Planè reßauratur per MARIAM, quod per Euam perierat. *Zgołá náprawia ßię przez* MARYą, *co przez Ewę zginęło.* Sanctus Augu-

S. Chryßoſt. Hom. 1. de interdict. arboris.

Auguſtinus. Hæc primæ matris damna reſoluit, hæc homini perdito redemptionem adduxit. *Tá pierwſzey mátki ſzkody nágrodźiłá, tá ſtráconemu człowiekowi odkupienie przywiodłá* Sanctus Laurentius Iuſtinianus, zowie ią reparatricem ſæculi, *náprawićielka świátá.* Co iż ieſt bez vimy odkupienia Páná Chryſtuſowego/ pięknie wſpomina Bernat święty. Ad reſtaurationem humani generis ſufficere poterat Chriſtus, ſicut omnis ſufficientia noſtra ex ipſo eſt; ſed bonum non erat nobis hominem eſſe ſolum; congruum magis nobis erat, vt adeſſet noſtræ reparationi ſexus vterq; quorum corruptioni neuter defuiſſet. *Naprawie ludzkiego narodu mogł wydołáć Chryſtus, iáko wſzelka zdolność náſzá z niego ieſt; lecz nam nie dobrze było, człowiekowi być ſámemu, ſpoſobniey raczey nam było, áby do naprawy náſzey oboiápłeć przybyłá, iáko do zguby oboiá ſię przymieſzáłá.*

S. Auguſt. ſer. de Aſſumpt.

S. Laur. Iuſtin. ſer. de Nat. Virg.

S. Bernar. ſer. de Aſſumpt.

Coż nam zgubiłá Ewá? zgubiłá nam y ſtráćiłá Ray/ bo dla niey wyrzuczono człowieká z ráiu iáko bánitá/ y zowiemy ſie Exules filij Euæ, wygnánymi ſynámi Ewy. Iákoż nam to przywroćiłá Naświetſza Pánná? że nam przywroćiłá y otworzyłá Ray/ wyznawa Kośćioł święty w Antyphonie Ottawy náſzey. Paradiſi portæ per te nobis apertæ ſunt, quæ hodie glorioſa cum Angelis triumphas. *Ráyſkie bramy przez ćię ſa nam otworzone, ktora dźiś z Aniołámi chwalebnie tryumfuieſz.* Wyznawáią Doktorowie święći/ Damaſcenus ták mowi. Nos paradiſum clauſimus, tu ligni vitæ iter patefeciſti: ex lætis triſtia culpa noſtra venerunt, ex triſtibus contra lætiora per te rædierunt. Tu vitæ fons, & cæli ſcala. *Myśmi zámknęli ray, tyś do drzewá żywotá drogę otworzyłá: z weſela ſmutki zá náſza wina náſtapiły, z ſmutkow przećiwnym ſpoſobem weſela przez ćię powroćiły. Tyś źrodło żywotá, y drabiná do niebá.* Swięty Epiphániuſz. MARIA lapſam Euam erexit, & Adamum è paradiſo deiectum in ca-

Ewá ſtráćiłá Ray.

Antiph. Salue Regina.

Offic. Aſſumpt.

Ránná B. przywroćiłá nam Ray.

S. Damaſc. ſer. de dormit. Mariæ

S. Epiph. r. 3. de laud. Deip.

los misit: hæc paradisum clausum aperuit, & per latronem rursum Adamum complantauit. Per te enim, ó sancta Virgo medius obstructionis paries, inimicitias dissoluit, per te pax cælestis donata est mundo, per te mors conculcatur, & spoliatur per te infernus. MARYA *vpádła Ewę dźwignęłá, y Adámá z ráiu wyrugowánego do niebá w práwitáś; tá ray zámkniony otworzyłá, y przez ktorą znowu Adámá podźwignęłá. Przez cię ábowiem, o Pánno święta, w środku wystáwiona ściáná, nieprzyiáźni znioslá, przez cię pokoy niebieski dárowány iest świátu, przez cię śmierć zdeptána, y piekło przez cię złupione.*

Prawdá iest/ iż sam Pan á Zbawcá náś zwoiował śmierć/ on niebo drogą krwią swoią otworzył/ on sam pokoiu y zbáwienia nászego iest sprawcą/ on nam ray przywrocił; przypisuią to iednák Doktorowie świeci/ Pánnie Błogosławioney. (o czym innego czásu szerzey) z tych przyczyn. Jedná/ że oná Chrystusá Páná vrodźiłá z niey wźiął náturę nászę/ ktorą śmierć zwoiował/ z niey wźiął krew Naświętszą/ ktorą niebo otworzył/ y dlá tegoż to wszystko zwycięstwo y naprawá nászá iey się przyczyta. Weźmie kto poprawę ná zdrowiu z iákiegoś owocu; chwali nie tylo sam owoc/ ále y drzewo iego: zdrowe to drzewo. Rownym sposobem/ ácz zdrowie y zbáwienie nászę iest od sámego Chrystusá IEZVSA, ácz náprawá nászá posłá z tego owocu błogosławionego. Benedictus fructus ventris tui; przypisuiemy iednák to zdrowie/ te naprawę nászę y drzewu ktore ten owoc vrodźiło/ przypisuiemy zbáwienie nászę P. Błogosławioney/ co nam tákiego Syná vrodźiłá. Druga/ że ná tym świecie żyiąc/ zá nędze y zbáwienie nászę gorąco Páná Bogá prosiłá/ á osobliwie stoiąc pod Krzyżem wszystkie swoie boleści y żale/ ktore z śmierći Syná swego miałá/ złączywszy z boleściámi iego wielkim

Z iákich przyczyn naprawá świátá przypisuie się Pánnie B.

Luc. 1.

affe-

áffektem zánas Pánu Bogu oſiárowálá/ y táę ſalutem noſtram merebatur de congruo, modlitwą ſwoią zbáwienie w tym iednáłá y vpraßáłá.

Y to przywodzę ſobie ná pámięć on miec boleſny/ o ktorym iey wrozył pobożny ſtárzec Symeon. Ecce poſitus eſt hic in ruinam & in reſurrectionem multorum in Iſrael, & in ſignum cui contradicetur, & tuam ipſius animam pertranſibit gladius. *Oto ten położony ieſt ná vpadek, y ná powſtánie wielu w Iſráelu, y ná znák ktoremu ſię ſprzećiwiáć będą, á twoię własną duſzę przeniknie miec.* Co to zá miecz táki? ktory miał zránić y przebić ſerce Naświętßey Mátki Bożey? Luc. 2. *Miecz w pierſiách Pánny B. co znáczył*

Przypomnićie ſobie co vczynił Pan Bog po grzechu pierwßych rodzicow náßych/ iáko tylo złomáli mándat iego/ záraz Pan Bog zátáráſował niebo/ y przed ráiem poſtáwił Cherubiná z mieczem frogim. Collocauit ante paradiſum voluptatis Cherubim & gladium flammeum atque verſatilem; iákoby chćiał rzec/ nie wnidźiećie mi tu ledáiáko niewdźięcznicy. Niepodobna była wnić do ráiu/ do niebá/ poki tego mieczá niezniesiono/ ktoż go zniosł? kto nam drogę do ráiu/ y do niebá vprzątnął? Widzę v Janá świętego/ że Pan á Zbawcá náß trzyma w vśćiech ſwoich miecz oſtry ná obie ſtronie/ Vidi ſimilem Filio hominis veſtitum podere, & præcinctum ad mamillas zona aurea, & de ore eius, gladius vtraq; parte acutus exibat. *Widźiałem podobnego Synowi człowieczemu, odźiánego ßáta Káplánſka, przepáſánego ná pierśiách złotym páſem, á z vſt iego miecz oboięty wychodźił.* Ná co to miecz w vſtách Syná Bożego? Ten to miecz/ namilſi ſłuchácze ktory był Pan Bog poſtáwił przed ráiem. Collocauit ante paradiſum &c. glagium &c. ten miecz bronił nam weścia do niebáż á toż go trzyma w vſtách ſwoich Pan IEZVS, ná znák/ Gen. 3. Apoc. 1. *Miecz poſłánnony przed Ráiem zniosł P. Chryſtus.*

Ose. 13. że on ten miecz połknął. Ero mors tua o mors. *Będę śmierćia twoia o śmierći.* To co nam broniło przystępu do niebá/ on zniosł / on iáko práwy y iedyny mediátor wszystkie trudnośći zbáwienia ludzkiego stáwił/ on sam drogą śmierćią swą ray nam wiecznośći otworzył/ æternitatis nobi aditum deuicta morte reserauit. Widzę też y w pierśiách Pánny Błogosłáwioney miecz/miecz serce iey w skroś przenikáiący. Tuam ipsius animam pertransibit gladius. Ná coż to? árgument to iest/ że y oná podczás męki Syná swoiego gorącymi swymi żalámi/ y żałosnymi modlitwámi ray nam otwieráłá/ miecz ten znośiłá/ miłośierdźie y zbáwienie vpraszáłá/ Bogá iednáłá. Przyznawa iey to święty Grzegorz Nicomed. Per te Paradisum purè sumus consecuti, per te humani generis colonia ad propriam redijt mansionem, per te recessit Romphæa versatilis, per te quæ erant clausæ delitiarum portæ fuerunt apertæ, per te nos regnum cælorum speramus assecuturos. Te nostræ salutis habemus adiutricem. *Przez ćię Ráiu szczerze dostąpiliśmy, przez ćię rodzáiu ludzkiego tułáctwo do własnego powroćiło mieszkánia, przez ćię odstąpił miecz oboietny, przez ćię ktore były zámknione roskosz y delitiy bramy są otworzone, przez ćię spodźiewamy się krolestwá dostąpić niebieskiego. Ciebie nász go zbáwienia mamy pomocnica.* Przyznawa Bernát święty. Per te, Virgo sancta, cœlum repletum. infernus euacuatus est. instauratæ ruinæ cœlestis Hierusalem, exspectantibus miseris vita perdita data. *Przez ćię Pánno święta, niebo nápełnione, piekło wyproźnione, nápráwione ruiny niebieskiego Ieruzalem, oczekawáiącym nędznikom żywot strácony przywrocony.* Quod Eua tristis abstulit, Tu reddis almo germine. Ewá nam Ray stráćiłá/ Tyś go nam przywroćiłá Ewá nam niebo zámknełá/ á tyś ie otworzyła.

Eccl. in collect.

Y Pánná B. ten miecz vprzątáłá.

S. Greg. Nicomed. orat. de oblat. Deip.

S. Bernar. ser. 4. de Assumpt.

Táć iey zabáwá y teraz w niebie. Kiedy Pan Bog dla złośći

złośći náßych Ray wiecznośći zámyka/ kiedy w bramy niebieskiey stáwia ognisty miecz gniewu swoiego/ ktoż go znośi? kto nam droge do Páná Bogá vprzątá? kto niebo otwiera / áza nie Pánná Błogosłáwiona? Słuchaycie co mowi o sobie Chrystus Pan v Sekretarzá. Ego habeo claues mortis & inferni, *Ia mam klucze śmierći y piekłá.* A claues vitæ & cæli, klucze żywotá y niebá. Pánie moy/ v kogo są? kędy ich ßukáć? Widział Jan swięty Chrystusá Páná z pásem ná pierśiách złotym/ præcinctum ad mamillas zona aurea, ále kluczy innych zá pásem v niego/ procz tych od śmierći y piekłá nie widział/ áni o nich v śiebie Zbáwićiel wspomina. Ytákże gospodarz niebieski/ kluczy od niebá nie ma? V Mátki iego naświętßey ßukáć ich trzebá/ iey są powierzone klucze od ráiu/ iey do ßáfunku oddáne skárby niebieskie/ ná iey to łásce y miłośći otworzyć niebo/ vprośić błogosłáwienstwo/ choćiáż mniey godnemu.

Apoc. 1.

P. Chrystus ma klucze od śmierći y piekłá.

Pánná B. od zywotá y niebá.

Iustinus Cesarz zámyśláiąc vczynić successorem swoim ná páństwo wtorego Tiberiußá/ gdy z nim miał o to rozmowę czasu iednego/ rzekł mu Tiberiuß. Si volueris, sum, si nolueris, non sum. *Ieśli mie zechceß mieć Cesárzem po sobie, będę; nie zechceß, nie będę.* Możemy bespiecznie o Pánnie Błogosłáwioney mowić/ że kogo oná chce mieć w niebie / będźie; á kogoby niechćiáłá mieć / nie będźie; bo tákiey iest władze v Páná Bogá/ że choćby kto nie był łáski iego świętey godnym/ choćby miał być słußnie odrzuczony od niebá; gdy go iednák oná weźmie pod protekcyą swoię / gdy zá nim wnieśie przyczynę swoię/ Si voluerit, erit, muśi mu być niebo otworzone/ muśi mu być winá dárowána / choćby był łotrem náywiękßym/ y Judaßem sámym.

Niceph. l. 17. cap. 50

Tyberiuß co rzekł Iustinowi Cesarzowi.

Piękny ma dißkurs Philippus Abbas. Vważáiąc negationem Petri & proditionem Iudæ, záprzenie Piotrá / y zdrádę Judaßá; pyta co iest/ że choćiaż Piotr święty/ ták

twár-

twárdo odprzysiągł sie Chrystusá Páná/ y inni Apostołowie chociaż go odstąpili y od niego poućiekáli/ iednák do łáski iego przyieći so; sam tylo Judaß mizernie zginął; y przyczyne tey zguby iego miedzy innymi kładzie/ że nie dożekał czásu/ áby mógł być oddany w protekcyą y opieke Pánnie Błogosławiony. Wielka fálá vderzyłá w ten zás ná wßystko Collegium Apostolskie/ opoká sáma y skáłá Piotrem/ Tu es Petra, ták mocno záchwiała/ że o włos nie zginął/ wßyscy bliscy byli ostátniey zguby/ czemuż ie dnák Piotr y drudzy/ z fálę potępienia wychodzą/ sam tylo Judaß tonie y ginie? Philippus Abbas odpowiáda/ iż ginie dla tego/ że nie był oddány opiece naświętßey Pánny. Kiedy Chrystus Pan ná Krzyżu zá nas vmierał/ byłá przy Krzyżu obecna Pánná Błogosławiona/ był y Jan święty/ y tám oddał go Chrystus Pan/ y w osobie iego inne vczniowie swoie w opieke kochánej Mátce swoiey. Ecce Filius tuus. *Oto Syn twoy.* y dla tego wßyscy vczniowie Pánscy/ ktorzy sie náydowáli pod ten czás/ kiedy te ich opieke Błogosławioney Pánnie zlecano/ wypłynęli szczęśliwie z toni grzechu y potępienia; sam tylo Judaß/ że tey opieki nie doczekał/ zginął. By był poczekał tego szczęścia/ Kościołá Páná Chrystusowego/ tey opieki y protekcyey Pánny Błogosławioney/ pewnieby go oná byłá do serdecznego żalu/ wzruszyłá/ pewnieby byłá ślepotę iego oświeciłá/ pewnieby mu byłá modlitwą swoią iáko y łotrowi Ray otworzyłá. Posłuchaymy słow tego swiętego Páná. Omnes tulit aqua, læsit diluuium, culpa mersit; sed cæteris per gratiam euadentibus, Iudas perditus non emersit. Ille quippe diffidentia suffocatus, laqueato gutture se suspendit; Ioannes arcem gratiæ, viuendi fastigium apprehendit. *Wßystkich (Apostołow) zniosłá wodá, zálał potop, grzech zágárnął, á gdy inni zá łáską Bożą wyßli, sam się Iudaß stráćony nie wygá-*

Iudaßowi zawádziło to że nie dożekał czásu ktorego vczniowie oddáni są protekcyey Pánny B.

Matth. 16.

Ioan. 19.

Philip. Abb. in Cantic. cap. 8.

na y

nał. On ábowiem nieufnośćia záduſzony, vśidliwſzy gárdło obieśił ſię, á Ian z innymi Apoſtoły fortece łaſki, gory żywotá (to ieſt Pánny Błogoſłáwioney,) vchwyćił ſię; Accepit eam diſcipulus in ſuam. *Wźiął ią (mowi ſam o ſobie) vczeń zá Mátkę ſwoię; y dla tego w cále záchowány.* Io an. 19.

Poćiechá tu wielka wſzyſtkim/ Słucháce moi/ ktorzy w kośćiele świętym Kátholickim żyiemy/ wiedząc ábowiem iż Pánná Błogoſłáwiona/ nie tylo Janowi świętemu/ nie tylo Apoſtołom/ ále y Kośćiołowi wſzyſtkiemu zá Mátkę/ y opiekunkę y obronę od Chryſtuſá Páná ieſt oddána/ á oddána teſtámentem/ mamy nádźieię á zgołá wielką pewność/ że iáko Mátká/ á Mátká łáſki y miłośći pełna/ broni Kośćiołá świętego/ y nie dáie ginąć/ ile z niey być może wiernym Chryſtuſowym; y tá iey gorąca opieká o nas vpewnia/ że da Pan Bog miedzy Kátholikámi/ w ięcey będźie zbáwionych/ niż potępionych/ ponieważ wiele bárzo v Syná ſwego może/ á nie przeſtáie nigdy wnośić zá námi przyczyny ſwoiey/ y poſyłáć nam świátłá duchowne/ y torowáć drogę do raiu. Słuſznie wykrzyka świętey Ephrem. Aue porta cælorum, & ſcala aſcenſusq; omnium. Aue reſeramentum portarum, cæleſtis paradiſi *Witay bramo niebieſka, y drábino á wſtępie wſzyſtkich. Witay otworzyćielko bram ráiu niebieſkiego.* Ewá nam go zámknęłá/ á tyś go otworzyłá. Quod Eua triſtis abſtulit. Tu reddis almo germine.

Nádźieiá że z Kátholikow więcey będźie zbáwionych niż potępionych.

S. Ephrem orat. de Deip.

Coż nam ieſzcze ſtráćiłá Ewá? ſtráćiłá nam ſwobodny żywot w Ráiu/ ſiráćiłá pokoy miły/ á wegnáłá nas w kłopoty/ fráſunki/ mizerye/ y nieſzczęśćia wſzelákie. W głos o tym święty Chryſolog. Mulier mali cauſa, lamenti neceſſitas tota; ob hanc naſcimur lacrymis, mancipamur mæroribus, gemitibus addicimur: *Niewiáſtá złego przyczyną, lámentow okázyą wſzyſtká, dla tey rodzimy ſię ná płácz niewolni-*

Ewá ſtráćiłá pokoy,

S. Chryſol. ſer. 79.

wolnikámi zostáiemy frásunkow, wzdychániom oddáni iesteśmy: wszytko to náprawiono mamy przez náświetszą Bogárodźice. Oná przyczyną swoią kłopoty násze przemienia ná wesela/ smutki obraca w poćiechy vtrapienia w szczęśliwośći.

Kiedy nam ią Zbáwićiel vmieráiąc oddawał zá Mátkę/ stałá wedle Krzyżá. Stabat iuxta crucem IEZV Mater eius, A iż Zbáwićiel wiśiał ná Krzyżu twarzą ná zachod/ podług zdania pospolitego Doktorow Swiętych. Pánná Błogosłáwiona stáłá wedle Krzyżá po práwey ręce od pułnocy. Co w tym zá táiemnicá/ że Naświętsza Pánná pod czás vmieráiącego Syná swoiego stoi przy Krzyżu od pułnocney strony/ Ab aquilone? Od pułnocy wszystko złe obiecuie świátu Jeremiasz Prorok/ ábo ráczey przez vstáiego Pan Bog. Ab Aquilone pandetur omne malum, super omnes habitatores terræ. *Od pułnocy wyleie się wszystko złe ná wszystkich mieszkáncow źiemie.* Kiedy przez tegoż Proroká groźił Jerozolimie nieprzyiaćielem y woyną: groźił ią podnieść/ y ruszyć nieprzyiaćielá od pułnocy. Ecce ego conuocabo omnes cognationes regnorum Aquilonis & venient, & ponent vnusquisq; solium suum in introitu portarum Ierusalem, & super omnes muros eius in circuitu, & super vniuersas vrbes Iuda. Kiedy Pálestynie przez tegoż Proroká groźił wielkiemi deszczámi/ powodźiámi; groźił ie przywieść y wzbudźić od Akwilonu. Ecce aquæ ascēdunt ab Aquilone, & erunt quasi torrens inundans, & operient terram, & plenitudinem eius, vrbem & habitatores eius. Iż tedy wszelka przećiwność zwykłá powstáwáć od pułnocy/ Ab Aquilone, Pánná Błogosłáwiona przy śmierći Chrystusá Páná stáłá v krzyżá od Aquilonu, ná znák iż oná iáko opiekunká y Mátká nászá opponuie się zástáwiá zánás przed Máiestatem Syná swoiego wszystkim przećiwnośćiom/

Ioan. 19.

Czemu Pánná B. stałá poá Krzyżem od pułnocy

Ierem. 1.

Od pułnocy wszystko złe.

Ierem. 47.

Pánná B. opponuie się Aquilonowym burzom.

śćiom/ burzom/ y nieszczęśćiom nászym Jeśli czárt przeklęty/ z piekielney swoiey bánie/ ktorą od pułnocy widźiał. Jeremiasz. Ollam succensam ego video, & faciem eius à facie Aquilonis; wywrze na człowieká iáką tentácyą/ dla ktorey oporem y z wielkim niesmákiem idźie do spowiedźi świętey; iest Pánná Błogosłáwiona/ à facie Aquilonis, ieno do niey záwołáć/ záras tę potrzebę y tentácyą nędznego/ Synowi swemu presentuie/ y przećiwko niey opponuie się/ y przyczyną ią swoią vśmierzy y zgáśi. Ad hoc se interposuit, Cruci, & Aquiloni, mowi Richardus à sancto Laurent. ne diabolus signatus per Aquilonem posset eos impedire, qui venire vellent per fidem ad brachia Saluatoris extensa. *Ná to stánęłá między pułnocą y Krzyżem, áby Szátan skazány przez Aquiloná nie mogł przeskadzáć tym, ktorzyby chieli przez wiárę iść do wyćiągnionych rąk Sálwátorá.* Jeśli z teyże bánie wywrze ná Kośćioł święty/ iáką Herezyą/ iáką schizmę/ iákiego nieprzyiaćielá y wichrá/ iest Pánná Błogosłáwiona/ y stoi à facie Aquilonis, od pułnocney strony; ieno iey rátunku záwołáć/ záraz do Syná swego opponuie się zá Kośćiołem/ zaraz potrzebę iego przełoży/ y obronę wyiedna. Vpewnia w tym święty Amedeus. Omnium de quacunq; tribulatione clamantium illa libens preces suscipit, & nato supplicans, omne malum, ab eis miseratrix auertit. *Wszystkich z iákiegokolwiek vćisku wołáiących oná chętnie przyimuie, y Syná vpraszáiąc, wszelkie złe od nich miłośćiwie odwraca.* Y dla tego stałá pod Krzyżem od Aquilonu/ z kąd wszystko złe wypadáć zwykło/ áby od wiernych Chrystusowych wszystkie niefortuny/ kłopoty/ vtrapienia odwracáłá y odbiiáłá.

Ierem. 1.

Richard. à S. Lauren lib. 4.

S. Amed. Hom. 8. de laud. Virg.

Z tey nieszczęsney bánie wypadł niespodźianie/ ná Koronę nászę Polską/ miecz okrutny niezbożnych rebellizántow/ wypadł z konfederowány z Pogánską száblą/ á wypadł

Rebellia kozakow w Polszcze.

padł pod ten czás kiedy Páná nie mamy/ kiedyby nam nay-
Pod Interregnum po- wiekßego potrzebá w domu vspokoienia. Strzeż Boże/
S. pámieći coś się to zániosło ná nieszczęśćie Jerozolimy/ ktorym Pan
Władisłá- Bog przez Jeremiaßá oney Rzeczypospolitey przegrażał.
wie IV. Ecce ego dabo in populum istum ruinas, & ruent in eis Pa-
Ierem. 6. tres & Filii simul, vicinus & proximus, peribunt. Ecce popu-
lus uenit de terra Aquilonis, & gens magna consurget à fini-
bus terræ. Sagittam & scutum arripiet, crudelis est, & non
miserebitur, vox eius quasi mare sonabit. Audiuimus fa-
mam eius, & dissolutæ sunt manus nostræ, tribulatio appre-
hendit nos. *Oto ia przepuszczę ná ten lud vpáśći, y vpádna w
nim Oycowie y Synowie społem sąśiad y bliski pogina. Oto lud
idźie z źiemie pułnocny, y narod wielki powstanie od vkrá-
iny. Strzałę y tarcza pochwyći, okrutny iest, y nie z lituie
się, głos iego záßumi iáko morze. Vsłyßelyśmy wieść o nim, y
ostábiáły ręce náße, vtrapienie, boiaźń obięłá nas.* Máłaż
to w Krolestwie náßym przez ták krotki czás ruina, præ-
sidium pogránicżne znieśiono/ Hetmány zábrano/ vkráinę
práwie wßystkę odięto/ kilká Woiewodztw splondrowa-
no/ niezmierną rzecz Polskiego ludu/ przezacney ßláchty/
Káplánow/ Rodźicow/ dźiatek pomordowano/ á pomor-
dowano iáko słycháć okrutnie. Nigdy dźiki Tátárzyn w
plondrowániu tákiego nie czyni okrućieństwá/ iákie czy-
nią ći Chleboieycy/ Korony náßey/ Crudelis est, & non mi-
serebitur.

Namilßy Zbáwićielu/ ktoryś iest naywyżßym nie-
winnośći obrońcą/ prawdá żechmy wiele Máiestatowi twe-
mu winni/ y ćiężkiego karánia sąchmy godni/ ále tym
Psal. 143. niewdźięcznym ludźiom tákichmy złośći nie winni. Emitte
manum tuam de alto. pokaż wßechmocną rękę twoię/ y po-
grom/ potłum te niezbożne Kośćiołá świętego Rzymskie-
go nieprzyiaćioły. W ręce twoiey są wßystkie śiły y mocy
niebie-

niebieſkie/w rece twoiey ſą świeći Pátronowie náśi/świę-
ty Hyácinth dźiśieyßy. Manus tuæ plenæ Hyacinthis, wy- Cant. 5.
praw zlądem náßym świętego Floryáná/ świętego Stá-
niſłáwá/Hyácinthá świętego/ niechay gránice Kroleſtwá
twego windykuią/ niech ie z rąk krzywoprzyśięzcow od-
biorą niech woyſko náße ßczęśliwie w tey drodze y dálßych
progreſſách dyryguią.

Naświętßa Pánno/ ktoraś ßczęśliwie nápráwiłá/
co Ewá nędzna ſtráćiłá/ ktoraś zwykłá odwrácáć od ſług
twoich wßelkie przećiwnośći y niefortuny. Seda bellorum S. Grego.
fluctus, fac in auras euaneſcant ſpiritus eorum qui nos laceſ- Nicomed.
ſant iniuriis. *Vćiß nawálnośći woienne, roſproß ná wiátr
zmyſły y koncepty tych ktorzy nam krzywdy zádáią.* Kiedy
dźiećię ná ręku v Mátki przelęknie ſię czego/zwykło do ßy-
ie Matki przypadáć/ ćiſnąć/ y przytuláć ſię. To y my w
tych trwogách teráźnieyßych czynimy Pánno prześwietá/
do ćiebie iáko do Matki przypadamy/ w tobie nádźieię y
obronę wßyſtkę kłádźiemy. Bo tu es vnica ſpes deſperan- S. Ephrem
tium, opreſſorum auxilium, & ad te recurrentium præ- ſer de Deip.
ſentaneum ſubleuamen omnium deniq; Chriſtianorum fir-
mum præſidium. *Ty ieſteś iedyna nádźieia deſperuiacych,
vtrapionych rátunkiem, y do ćiebie vćiekáiących gotowa pod-
porą wßyſtkich ná koniec Chrześcian mocną obroną.* Broń
że w tym ośieroceniu Korony náßey Mátko Naświętßa/
niedáy ná ohydę Polſkiego imienia y ſławy/ nie przeſtáy
prośić namilßego Syná ſwego vt imponat nobis manũ áby
nád námi trzymał rękę y protekcyą ſwoię/ y obronił
nas od woyny y wßelákiey przećiwnośći.

A M E N.

Pietnaſte KAZANIE

W Kośćiele Bozego Ciáłá.

Ná dźień Niepokalánego Poczęćia Naświętſzey Pánny Bogárodźice.

Quod Eua triſtis abſtulit,
Tu reddis almo germine.

Co Ewá nedzna ſtráćiłá/
Tyś przez Syná nápráwiłá.

Ioannes in vinculis. *Matth.* 11. Jan w więźieniu.
Solue vincla reis. *Ex Hymn. Eccl.*
Rozwiąż petá więźniom.

SMutna y załoſna nowiná/ Jan Báptyſtá w więźieniu Naywyzſzy Márſzałek dworu Páná Jezuſowego w okowách. Pochodnia iáſno goráiąca włożona pod korzec. Głos wołáiącego ná puſczy/ w ćiáſnym táráſie zawarty. Reká Swiętego Proroká y więcey niż Proroká/ ktorą nád głową naświętſzego Zbawce krzcąc go w Jordanie trzymał/ wżelázne

łázne wźięta mánele. Pálec ktorym vkázował niewinnego Báránká świátu/ pod rubą kłotką krwią záćieka. A ktoż mu przyczyną więźieniá tego? kto niewinnego skrępował? kto go w ćiásną y smrodliwą wtrąćił turmę? Niewiástá iedná/ skoczká/ tanecznicá iedná. Herodes tenuit Ioannem, & vinxit eum in carcere propter Herodiadem. *Herod poimał Ianá, y zwiazał go w więźieniu dla Herodiády.* Tákći y ná początku świátá Niewiástá iedná/białagłowá iedną pierwszego człowieka/ ze wszystkim iego potomstwem/ w ćiężką wpráwiłá niewolą/ po[illegible]ąc mu ogryzek vlubionego iábłka/rzućiłá przykre ná ręce pęto y spráwiłá lekkośćią swoią/że przed człowiekiem iáko bánitem/ y Boskiey woley przestępcą/ ták długi czás niebo stáło zámknione. Marci. 6.

Lecz dniá dźiśieyszego/ (o wesoła y poćieszná nowino?) idźie ná świát nowa białagłowá/ ktora nam te szkody sowićie nádgrodźi/ Syná tákiego rodząc/ co te więźienia y tárásy zgruchoce/ niewolnice więży y pętá z nas złoży/á pierwsze do niebá práwo grzechem vtrácone przywroći/ y krwáwym ie Krzyżá świętego klucem otworzy. Náświętsza Pánná to iest/ Namileyśi Chrześćiánie/ iedyna poćiechá vpádłego świátá/ oswobodzenie y wolność ludzkiey niewoli/napráwá známienita tego co w ráiu z pierwszą niewiástą zginęło. Słuszna śpiewáć o niey z Kośćiołem świętym. Quod Eua tristis abstulit, Tu reddis almo germine. *Co Ewá nędzna stráćiłá, Tyś Pánienko náprawiłá.* Ale iż o tey napráwie iuż się mowiło/y czásu innego mowić dáley będźie/ teraz że mi dźiśieysza Niedźielá przy tey vroczystośći/ podáie więźienie y pętá Janá świętego/ ponieważ Błogosłáwiona Pánná iest o swobodzeniem ludzkiey niewoli/ będę iey z Kośćiołem świętym supplikował zá więźniámi tego świátá/áby im iáko naywyższa Krolowa y

Páni-

Páni wßelkiey wolnośći/ wolność y swobodę vprośiłá. Solue vincla reis. *Rozwiąz pętá grzeßnych.* A gdy o tych niewolnikách y pętách ich mowić będę/ proßę łask wáßych/ mieyćie ręce wolne dla potrzeb Zakristyiey/ vßy wolne ná słuchánie wáßego dawnego Káznodźieie.

Pospolita iest pisárzom duchownym y świeckim/ że świát więźieniem/ á człowieká więźniem názywáią. Izáiaß Prorok ostrzegáiąc człowieká głośno mowi. Fouea & laqueus super te, qui habitator es terræ; *Wárá wárá vbogi komorniku świátá, doły przed tobą, śidłá pętá nád tobą* Dobrze ieden Filozof powiedźiał/ że człowieká gdy się rodźi/ náturá we dwoie więźienie sádza/ duße w ćiáło/ á potym z ćiáłem w ten świat. Ktory że iest własnym więźieniem/ okow/ śideł/ więzow pełnym/ vkazał Bog Wßechmogący świętemu Antoniemu Pustelnikowi klęcząc álbowiem iednego czásu ná modlitwie/ obaczy ßerokość tę świátá/ od źiemie do samego niebá wßystkę nápełnioną śidłámi/ pętámi/ łyczakámi coż to wiedźieć iákimi/ y serdecznie westchnąwßy rzecze: Domine, quis euadet hos laqueos? *Pánie, kto vydźie tákich śideł? y vsłyßy głos* Humilitas, *Pokorá.*

Isai. 24.

Senec.

Swiát ten więźieniē iest.

Athan. in vita S. Antonii.

Pełno śideł ná świećie

Miedzy innymi/ cztery pętá rube widzę ná tym świecie/ ktorymi ludźie często wiązáni bywáią. Jedno iest/ co wiąże ßyie y ięzyki ludzkie/ że prawdy mowić niechcą choćiaż powinni/ y ná te snadź pętá wołał Pan Bog v Izáiaßá. Solue vincula colli tui captiua filia Sion. *Rozwiąż pętá ßyie twoiey poimána corko Syon.* A Doktor narodow słuchayćie iáko tákim groźi. Reuelatur ira Dei de cœlo, super omnem impietatem, & iniustitiam eorum, qui veritatem Dei in iniustitia detinent. *Gotowy gniew Bozy z niebá ná wßelką niezbożność, y niespráwiedliwość tych ludźi, ktorzy prawdę Bożą w niespráwiedliwośći zátrzymuią* A ktorzyß to prawdę Boską niespráwiedliwie hámuią y więżą? Mo-

Pierwße peto.

Isai. 52.

Rom. 1.

ge rzec/ że to czynią owi Pánowie y Sędziowie; ktorzy idąc ábo zá faworámi/ ábo też przerobieni będąc vpominkámi/ iásne spráwy w dylácye puszczáią dekretá zátrzymuią á náwet y do śiebie nieprzypuszcza/ spráwy niewysłucháią/ ieśli pierwey czego znácznego/ w ręku nie włożysz.

Czytamy w pismie świętym/ że przy Jerozolimskim Kośćiele gdy był od Pogan sprofánowány/ było iedno mieysce Topheth, ná ktorym stał Pogánski Bożek Moloch. Twierdzą interpretes z stárych Rábinow/ że ten Bożek miał v pásá śiedm káletek/ do ktorych Kápłáni Pogánscy/ kłádli prowenćiki y obwencye swoie. Niosł kto do Kośćiołá ná ofiárę dwie/ trzy Synogárlice/ vchwyćiwszy go Kápłan zá rękę/ przymuszał koniecznie y mowił/ włoż tu iednę do tey káletki. Niosł miárę mąki/ záraz viąwszy go Kápłan/ dusznie roskázował/ wsyp tu połowicę do tey káletki. Niosł pieniądze/ opadszy go nálegał/ wrzuć pierwey do tey káletki. Owo ták dálece przykrzy ludźiom byli/ że ttudno kto przystąpić miał do Ołtarzá/ ieśli wprzod w one káletki czego nie włożył. A máłoż się náyduie tákich Pánow/ y Sędźiow/ v ktorych ták trudny przystęp o spráwiedliwość: prośisz audiencyey/ podáiesz supplikę/ przekłádasz krzywdę/ nie przyimą/ nie przypuszczą/ spráwiedliwośći nie vczynią/ áż pierwey co włożysz do káletki/ to [illegible]á- niey Stárośćiney/ to Pánu Stárośćicowi/ to stárszemu słudze/ co wiedźieć kto nie woła y zátrzymywa/ włoż tu pierwey do tey káletki. To ći veritatem Dei detinent in iniustitia, spráwiedliwość świętą y prawdę Bożą niesłusznie hámuią y zátrzymuią; bo iáko się Trybunálistá/ Sędźia y Pan ktory osadźi tákiemi Molochámi/ tákiemi káletkámi/ ták głodnymi powinnymi y chćiwymi officyálistámi iáko sam skłoni serce zá vpominkámi/ iuż tám muśi prawdá skwierczeć/ spráwiedliwość szwankowáć/ y być iáko Ioan-

4. Reg. 23.

V Sędźiow śiłá bywa káletek.

nes in vinculis. Jan w więźieniu/ iuż tám iákobyś rzućił vinculum in linguam & collum iudicis, pęto ná ięzyk y ßyię Sędźiego. W głos o tym mądry Ekklezyástyk. Xenia & dona excæcant oculos iudicum, & quasi mutus in ore auertit correptiones eorum. *Dáry y vpominki záślepiáią oczy sędźiom, á iáko niemy w vśćiech záwśćiąga karánia ich.* Iansenius czyta. Quasi frænum in ore Vpominki kłádą Sędźiom munßtuk ná gębę/ ták iż kiedy sędźia podárek weźmie/ iákoby też wźiął ná gębę munßtuk. Bo iáko munßtukiem náwiedźieß Koniá/ ná ktorą chceß stronę: ták y Sędźiego y Juryste snádno podarzem przećiągnąć ná co vmyśliß. Doználi tego posłowie Milezyanow ná przednim Krásomowcy Athenskim Demosthenieśie. Przyßli do Athen od Rzeczypospolitey swoiey proßąc o pomoc przećiw nieprzyiaćielowi. Gdy o tym w Senaćie rádá byłá/ Demosthenes potężnie odradzał. Odłożono ná dźień drugi/ á tym czásem poßłowie ßli wieczorem do Demosthenesá z niemáłą summą pieniędzy/ proßąc áby im nieprzeßkadzał. Názáiutrz konsultuią/ ieśli dáć pomoc ábo nie; przyidźie koley ná Demosthenesá/ każą mu powiedźieć zdánie swoie/ áż on báwełnicą máiąc ßyię obwinioną/ skázuie że mu tey nocy przypádłá angina, káthár srogi w gárdło/ mowić nie może. Czego postrzegsty ieden z pospolstwá/ záwoła. Non est angina sed argentangina, nie kátarus to/ ále srebrny kántárus ßyię związał y z pętał ięzyk. Czemuż to ten veritatem detinet in iniustitia, prawdę zátrzymuie/ áni iey chce kiedy trzebá głośić? Bo ma vpominkámi ßyię y ięzyk z pętány. Ioannes in vinculis. Prawdá/ spráwiedliwość w więźieniu. Pięknie bárzo Petrus Damianus. Acceptis muneribus, si contra datorem quid agere volumus, mox in ore nostro verba mollescunt, locutionis acumen obtunditur, lingua quadam pudoris erubescentiâ præ-

Eccl. 20.

Vpominki śiłá mogą v Sądow.

Gell. lib. 11. c. 9.

Domosthenes vpominkámi przerobiony.

Petr. Dam. lib. 2. Epist. 23.

præpeditur. Mens quippe percepti muneris conſcia, debilitat iudicialis cenſuræ vigorem, reprimit eloquentiæ libertatem. *Wźiawſſy vpominki, ieślibychmy przećiw temu ktory dał, chćieli co mowić ábo poſtąpić, wnet w vśćiech náſſych ſłowá mięknieia, oſtrość ſię mowy z tępia, ięzyk nieiákim wſtydu ſromem záplata. Wiedzac ábowiem ſerce o wźiętym vpominku, oſtábia ſadowego zdánia potęgę, zraża wymowy wolność y ſwobodę:* ták iż prawdá/ ſpráwiedliwość zoſtáie w vśtách/ iáko Jan w więzieniu.

O ſpráwiedliwośći świętá/ by vważono coś ty ieſt/ iákoś Boſkim oczom miła/ ſnadźby ćie ináczey ſánowáno: Wielką rzecz powiem/y Sędźiom/á nie tyło Sędźiom/ ále y tym wſzyſtkim/ ktorym prawdę mowić należy wielce poćieſzną. Gdyby Sędźia ná śmiertelney pościeli leżąc nie mogł przyść do tego/żeby przyiął Náświętſzy Sákrament á vczynił by ná ten czás iákie dźieło ſpráwiedliwośći/ ábo rzekł komu prawdę/ tedy oná ſpráwiedliwość y prawdá ſtánęłáby mu zá Przenáświętſzey Sákrament. Dowodzę tego Piſmem świętym: Kiedy Moyżeſz Sędźia y wodz ludu Iſráelſkiego dopędzał kreſu żyćia ſwego/ áby go Pan Bog ná śmierć iáko nalepiey ſpoſobił/ kazał mu przed śmierćią vczynić ſpráwiedliwość y pomſtę nád Mádyánitámi. Vlciſcere prius filios Iſrael de Madianitis, & ſic colligeris ad populum tuum. *Moyżeſzu iuż też nie długo będźie koniec żyćia twoiego, pierwey iednák pomśći ſię krzywdy Synow Iſráelſkich nád Mádyánitámi, á potym pożegnaſz lud twoy.* A niemogłże tey pomſty vczynić Jozue/ ktory ná ſpoł rządźił ludem Páńſkim: niechayby ſie Moyżeſz w pokoiu gotował ná śmierć/ á tę woynę zlećił innemu: Coż to do rzeczy/ człowiekowi wkrotce vmrzeć máiącemu o woynie myślić: Bárzo do rzeczy. Moyżeſz człowiek był świety/ dlá wyſokich cnot ſwoich/ godźien áby był vmárł wźiąwſſy

Spráwiedliwość ieſt viaticum ná śmierć.

Num. 31.

wſzy Naświetſzy Sákrament/ ále iż go ná ten czás ieſzcze nie było/ ná to mieyſce obrał Bog wſzechmogący ſprawiedliwość/ kazał ią Moyżeſowi przed śmiercią vczynić/ áby go iákoviaticum iedno/miáſto Sákrámentu Náświetſze° ná on świát prowádziłá. Mądrze to vważył Procopius Gazæus, ktory ták mowi. Tanquam magnum aliquod opus ante obitum gerere,& ceù viaticum ad vitæ exitum comparare ſuadet. *Rádźi Pan Bog Moyżeſowi ſprawiedl ność przed śmiercią iáko rzecz iedną wielka, każe ſię mu nia ná zeſćie z tego świátá iáko prowiántem iednym opátrzyć.* Vkázuiąc/ iż człowiek niemoże ſię na śmierć lepiey przyprawić/ iáko Przenaświetſzym Sákrámentem ábo ſprawiedliwoścą/ komu nie przyidźie do Sákrámentu Swiętego/ ſprawiedliwość/ Prawdá vchodźi zá Sákrament zá viaticum.

Procop. Gaz.

Sám Chryſtus IEZVS wiećie z iákim prowiántem po długich á trwáwych pracách puścił ſię z tego świátá do niebá: nie z inſzym/ iedno z prawdą/ gdy ią ná oſtátniey z vczniámi walećie zbyt oſtro mowił. Exprobrauit incredulitatem eorum & duritiam cordis, quia ijs qui viderant eum reſurrexiſſe, non crediderunt. *Wymawiał im niedowiárſtwo ich, y twárdość ſercá, że tym co widźieli iż zmartwychwſtał, nie wierzyli.* Y iedno to rzekł: wſtąpił do niebá/ y vſiadł ná práwicy Bożey. Poſtquam locutus eſt eis, aſſumptus eſt in cœlum, & ſedet à dextris Dei. Chćiał náuczyć że kto chce ná oſtátnym kreśle żywotá przyſporzyć ſobie łáſki Bożey/ kto chce z drobrym prowiántem wędrowáć z tego świátá/ niechay zá żyte ábo Naświetſzego Sákrámentu/ ábo ſprawiedliwośći/ ieśliby niemogł przyść do Sákrámentu/ prawdá ktorą rzecze/ ſprawiedliwość ktorą vczyni/ ſtánie mu zá Sákrament. Coż ná to rzeką owi/ ktorzy veritatem detinent in iniuſtitia, ſprawiedliwość

Marc. vlt.

wość iáko niewolnice iedne w długich processách y niepotrzebnych dylácyách zátrzymywáią: złośći/ excessow nie karzą: prawdę iásną roznymi fortelámi zátrudniáią.

Naświętsza Pánno/ Krolowa y Oratorko niebieska/ miáłáś ty przedwieczną prawdę dźiewięć mieśięcy w przeczystym żywoćie twoim/ wydawszy ią ná świát/ mogłáś w ręku iák dźiećie włásne piástowáć/ y śćiśle v pierśi trzymáć pánieńskich/ bo Synaczek twoy rad z tobą mieszkał/ y niemiał większey poćiechy iáko ná twych ręku/ á przećieś ty niechćiáłá tey Boskiey prawdy v śiebie táić/ áni przed ludźmi vkrywáć/ ále vrodzonego Synaczká záraz położyłáś w bydlęcim złobie/ nágiego iáko prawdę/ áby wszyscy widźieli co iest; wolno było y bestyom do niey przystąpić/ nikomuś wstrętu nie czyniełá/ przed żadnymeś iey nie vkrywáłá/ y ztąd v Proroká mowi. Proiectus sum ex vtero; w Hebráyskim stoi: Expositicius factus sum. *Porzuczony iestem*; stałem się iáko pomiot ieden. Solue vincla reis. *Rozwiąż pętá grzesznych.* Pánom/ Sędźiom/ Trybunálistom day świętą rezolucyą/ áby spráwiedliwość bez wszelkiego faworu y zwłoki/ násáme tylo respektuiąc niebo ochotnie czynili/ á bráku w osobách nie máiąc/ iednaki bogátemu y vbogiemu przystęp do śiebie dawáli. Jurystom y Prokuratorom Solue vincula colli. *Oswobodź szyię y ięzyki*, áby prawdę/ ktorey ma być simplex oratio, iáśnie y prosto mowili/ áni iey proznemi dylácyámi/ excepcyámi/ krętymi terminámi in vinculis trzymáli. Psal. 21.

Ma świát y drugie pętá/ ktorymi ludźiom wiąże ręce przez łákomstwo y chćiwość/ żeby to iáko nawięcey worków náfasowáć/ á z nich namniey ruszyć. Głupim chirágrykiem tákiego zowie Mędrzec. Stultus complicat manus suas. *Głupi kurczy ná kształt chirágryká ręce swoie.* vćiesznie Poetá/ zártuiąc z iednego litiganta skąpego/ á ktemu podágryká mowi. Drugie peto. Eccl. 4.

Martial. Litigat, & podagra Diodorus, Flacce laborat
Sed nil patrono porrigit, hæc chiragra eſt.
Práwuie ſie Dyodor/ á cierpi podágrę.
Juriśćie nic nie dáie/ toć má y chyrágrę.

Lákomſtwo frogiey ſercelákomſtwu/ trudno ſie ma z niego vwolnić/ iuż tá peto. Y to ſrogie peto/ á tym ſrozſze/ że do rozwiązánia trudnieyſze/ bo kto zápádnie w te petá chćiwośći/ kto da rece ći niedbá áni ná łáſki Boże/ áni ná zbáwienie duſze/ niepátrzy ná żadne vczćiwe/ ale wſzyſtek w zyſkách/ w queſtách/ w zbiorách nieſtuſznych/ wiecey v niego moze świecki reſpekt y doczeſne intereſſe/ á niż ſumnienie/ y łáſká Boża/ wiecey vtile niż honeſtum. Nie dármo Apoſtoł Swiety: Qui volunt diuites fieri incidunt in tentationem, & in laqueum diaboli, & deſideria multa & nociua quæ mergunt homines in interitum & perditionem. *Ktorzy chcą bydź bogátymi wpadáią w pokuſę y ſidło dyabelſkie, y w chćiwośći rożne á ſkodliwe, ktore pogrążáią ludźi ná zgubę y zatrácenie.*

1. Tim. 6.

Act. 16. Foremną rzecz czytamy w dźieiách Apoſtolſkich. Kiedy Páwel Swiety będąc w Rzymie/ náukę y cudámi ſłynął/ tráfiło ſie że ieden Rzymiánin miał corkę opetáną/ przez ktorą Szátan śiłá rzeczy táiemnych opowiádał/ żkody/ zguby/ zgadał/ z czego Oćiec oney corki miał pożytek y queſt niemáły/ bo co żywo w potrzebách ſwych ná poráde w dom iego chodźiło/ káżdy wieſczarke dobrze kontentował/ że ſie wſzyſcy w domu przy niey bárzo dobrze mieli/ bo queſtum maximum præſtabat diuinando, mowi piſmo świete. Obaczywſzy te opetáną Apoſtoł świety/ żáluiąc iey vtrapienia/ iednym ſłowem wygnał z niey czártá. Po wygnániu Duchá złego/ iuż też wiecey oná dźiewká nie wrożyłá. Widząc Oćiec że nie wroży/ że mu queſt vſtał/ Exiuit ſpes quæſtus, porwawſzy świętego Páwłá y Syllę

kompaną

kompaná iego/ przywiodł ná Katuſz/ y ſkárzy ná nie: Hi homines conturbant ciuitatem noſtram cum ſint Iudæi, & annuntiant morem quem non licet nobis ſuſpicere neq; facere, cum ſimus Romani. Pánie Vrzędźie/ ći ludźie zámießánie czynią w mieśćie náßym/ bo ſą Żydowie/ wnoßą zwyczáie ktorych nam nie godźi ſię przyimowáć áni czynić/ gdyżeśmy Rzymiánie. Głupi vrzęd/ kazał wźiąć obudwu/ & ſciſſis tunicis eorum iuſſerunt eos virgis cædi, wźięto, porwano/ ſuknie ná nich rozdárßy y pregierzá śieczono/ y plagi wiele dawßy/ ieſcze wrzuczono do turmy. Gdyby kto ſpitał był tego Rzymiánina. Bráćie/ powiedz mi/ iákoś dobry Rzymiánin/ coć záwinił ten Káznodźieiá y Apoſtoł Páńſki/ żeś go do vrzędu powiodł/ y o taką ſromotę przyprawił? Niemogł ináczey powiedźieć/ áni dáć inßey przyczyny/ ieno że z dźiewki moiey wygnał złego Duchá. A chwałá Bogu/ á za to nie wielkie dobrodźieyſtwo? Nie; bo miáłá ſpiritum pythonem, dyaboł przez nię wieſczył/ y miałem z niego piękne quæſta, pożytki nie ledáiákie. A czemuż to ták ſproſnym ſpoſobem/ chceß ſobie pożytki przywodźić/ czártá w domu chowáiąc? á Bog gdźie? cześć iego gdźie? honeſtum gdźie? Pewnieby był odpowiedźiał. Ży nie bądź tákim ſkrupulatem/ by tylo był pożytek/ iákim tákim ſpoſobem/ choć przez dyabły/ choć przez inkluzy/ choć przez czáry/ choć zobrázą Bożą/ choć z nieprzyſtoynością ſtanu y oſtawą domu/ nic to. A máło tákich/ Słuchácze Namilßy/ ktorzy dla trochy márnego pożytku/ dla ledáiákiego quæſtu, dla lichego zyſku odſtępuią vczćiwego/ odſtępuią ſumnienia/ odſtępuią ſámego Bogá? Wezmy owe náße w Polſcze Pány/ ktorzy Żydom Folwárki/ Młyny/ Káczmy/ Browáry/ bá iuż y Stároſtwá Arenduią/ z wielką oppreſſyą Chrześćian/ z wielką hánbą imienia Páná IEZVSOWEGO. Mowmyż im że to nie Pánſka/ nie-

Ludźie częſto dla vtile honeſtum odſtępuią.

przy-

przystoyna/ vymá w tym czći Bożey wielka/ znieważá krwie Chrześćiáńskiey iáwna/ gdy Zyd Chrześćiáninowi roskázuie. Odpowiedzą. Ey Kśiąże nie bądź tákim skrupulatem/ wolno mie w máietności moiey czynić co chce/ wolno intraty przyczyniáć iáko mogę/ pewnieyszy mnie kontrákt z Zydem/ niż z Kátholikiem. Może o tákiey chćiwości rzec z Dawidem. Nobiles eorum in manicis ferreis. Pánowie tácy są przez łákomstwo ták żelázných; może rzec z Páwłem/ że są in laqueo diaboli, w petách v czártá. Weźmy owe złe Kodźice/ owe niebáczne Gospodarze/ ktorzy w domách swoich dla przedszego y sporszego zysku/ chowáią źle żyiące Niewiásty; ktorzy w świete dni piątkowe dopuszczáią plesow/ y muzyki/ ktorzy ná wszystkę swąwolą rospuszczáią swe corki/ áby z ich bezecney práktyki quæsta mieli; Mowmyż im że to niepoczćiwa/ że to grzech y obrázá Pánska/ y obawiáć sie trzebá/ áby dla tákiey swey woli domu twego Bog ogniem nie zgubił/ mowmy że to sromotá/ podasz sie y z corką swoią ná ieżyki ludzkie. Odpowie. Ey toć to Kśiądź niepotrzebny skrupulat/ á ktożby w dom moy náyźrzał/ ktoby to piwo/ ten miod/ ábo wino wypił/ gdyby nie było z kim potáncować y vćieszyć sie? Owo ták to iest srogie peto chćiwości/ że kto w nie zápádnie/ trudno go ma ábo miłość vczćiwego/ ábo powagá honoru Boskiego/ ábo wzgląd ná wlásne sumnienie vwolnić y oswobodźić.

Ps. 149.

Zrozumiał to dobrze pomieniony Apostoł/ gdy chćiwość názwał korzeniem wszelákiey złości. Radix omnium malorum est cupiditas; Zowie chćiwość y łákomstwo korzeniem/ nie tylo dla tego że z niego idą práwie wszystkie złości/ zazdrość/ łupiestwo/ zániedbánie służby Páńskiey &c. nie ináczey ieno iáko z korzenia bieżą gáłęzie/ liście/ kwiáty/ owoce; ále osobliwie dla tego/ iż go z sercá ludzkiego trudno wykorzenić. Poyrzyćie ná drzewo w zie-

1. Tim. 16.

mie

mie mocno y głęboko wrosłe/ korzenie tego drzewá tym iest miedzy innymi od gáłęzi y pniá sámego rożne/ że ie z pracą wykopáć z ziemie; gáłąz y te y owe łatwie odetnieß/ sámo drzewo nie z wielką fátygą ze pniá zwáliß; ále gdy do korzenia przyidźie/ trzebá dobrze czołá zápocić/ nim ći go skrzętna ziemiá puśći. To właśnie táka iest chćiwość/ Radix omnium malorum Cupiditas. Inne występki snádno może człowiek porzućić/ z pijáństwem może sie rozstáć ábo do wielkiey przyßędßy nędze/ ábo wćiężka z niego wpadßy chorobę; nierzadko możesobie zbrzydźić/ábo wiec záłáty opuśćić; lecz chćiwośći áni choroby odpędzáia/ áni wielkie látá odeymuią; y owßem oná z láty rośnie/ iáko mowi świety Hieronim. In senibus cætera vitia senescunt, sola auaritia iuuenescit. Wielki był excес Piotrá/ krzywoprzysięstwo/ y záprzenie Mistrzá swoiego/ á iednák to namilßy IEZVS iednym wćyrzeniem vleczył. Conuersus Dominus respexit Petrum & egressus foras Petrus fleuit amare. *Obroćiwßy się Pan poyźrał ná Piotrá, áż on wyßedßy z Xiążęcego dworu rzewno y gorzko płácze.* Wielką byłá Synow Zebedeußowych ámbicya/ gdy pierwßych przed innymi Apostoły y sámym Piotrem stołkow áffektowáli/ á przećie to iednym słowem Christus náprawił. Nescitis quid petatis. Wielkie były grzechy Sámárytánki/ Mágdáleny/ á wzdy obie/ Kazániem iednym do pokuty náwrocił. Nuż Chomaßá niedowiárstwo iák było twárde/ gdy całemu Kollegium Apostolskiemu o Zmartwychwstániu Páná IESVSA wierzyć niechciał/ á przećie to iedná wizytá Páńska y naświetßey osoby iego presencya zmiękczyłá. Spoyźrzyćież ná chćiwość y łákomstwo Judaßá/ iáka koło niego praca y fátygá. Już go kochány Zbáwićiel ßáfárzem swym czyni/ áby máiąc pieniądze w mocy/ á z nich ráchunku nie czyniąc/przestał krádzieży y chćiwośći/

Łákośtwo iest występek nieuleczony.

S. Hieron.

Luc. 22.

Matth. 20.

iuż do nog iego vpada y łáſkáwie omywa/ iuż łágodnie vpomina; iuż ſurowo grozi; á przecie mu nic nie pomogło áni z tych śideł chćiwośći vwolniło. Czemu? bo Radix omnium malorum Cupiditas, miedzy wyſtępkámi chćiwość ieſt náiſtalt korzenia/ do wykopánia/ do wykorzenienia naytrudnieyſza.

O Márko przenaświetſza Solue vincla reis, Rozwiąż petá grzeßnym/ z miłośćiwey twoiey nád grzeßnymi opieki/ obetni petá chćiwośći z reku y z serc ludzkich/ wykorzeń z pośrodku Katholikow ſproſne łákomſtwo; iakoś ty w ſercu twoim niemiáłá ieno Bogá ſámego/ták ſercá ludzkie obroć y wykieruy/ ná zámiłowánie dobr ſtałych y wieczyſtych/ iákoś ty ſkárbu wźiętego z niebá nie zákopáłá/ á niś go w domeczku táiłá/ áleś go chętnie nioſłá miedzy ludźie/ y z reku twoich dáłáś w rece Symeonowe; ták ludźiom doſtátnim day rece łáſkáwe y ſercá lutośćiwe/ niechay ku ozdobie Kośćiołow/ y potrzebie vbogich rąk nie kurczą/ áni ſproſney chćiwośći petámi śidłáią/ ále manum aperiant inopi, extendant palmas ſuas ad pauperes, niech ie przez miłą á Bogu wdźięczną hoyność otwieráią/ pámiętáiąc co powiedźiał ieden/ Prou. 31.

Nil numerare iuuat, nil addere ſemper aceruo
Multiplicare nihil; Diuide, diues eris.
Nie bogáty kto liczy/ y workom przydáie
Nie kto ſkárby rozmnaża; lecz ten co rozdáie.

Trzećie peto. A ná Nogi ludzkie iákie też petá świát rzuca? iákie ná nie kłádźie okowy? Vtyſkuie tám Job/ że miał iákieś łyczáki ná nogach. Poſuiſti in neruo pedem meum? Moge temi łyczákámi názwáć owe przybánkietách y dobrych myślách długie śiedzenia/ ná ktorych ludźie zbyteczni trawią pod czás dni y nocy zupełne. Niemáłe y to vinculum, y zbyt przykre więźienie/ w ktore západßy człowiek/ często o

Iob 31 *Pijáńſtwo, gubi zdrowie y máietność.*

wtrá-

vtráte zdrowia y máietności przychodźi. O zdrowiu á za nie wiemy/ iáko owe zágęszczone pełneby naduszszego z nog zwaláio/ y od stołu sámego wielekroć kłáda ná máry? Z tądże Ambrozy świety ná przykre gościorády woła. Quid te delectant damna sine gratia. Rogas ad iucunditatem, cogis ad mortem? Inuitatos ad prandium, efferti vis ad sepulchrum? *Coć zá vćiechá, że przyiaćielá poiać do ßmánku zdrowia przywiedźieß? Prośiß dla dobrey myśli, á pełnymi żenieß do śmierći? Záproßonych ná obiad, chceß áby od stołu w trunnách wynoßono?* O Vtráćie záś máietności/ posłuchayćie Dawidá. Si dormiatis inter medios cleros. Inna versya ma choros; Vitablus, Cacabos, ollas; Pennæ columbæ deargentatæ, & posteriora dorsi eius in pallore auri. Vpomina tu Psalmistá świety młodź do skromności/ y dáie piękną przestrogę. Młody Pánicu kiedy sie vcztámi będźieß báwił/ y ná nich z niepotrzebną kompánią y gáwędźią ták długo záśiadał/ Inter medios choros, że to/ iákoby was wßyßtkich podćiął/ áż pośniećie zá stołem/ zá kußlámi y gárncámi winnymi/ Si dormiatis inter medios cacabos, ollas; nie wydoła tákim zbytkom máietność twoiá/ musiß przystáwić stárego Oycowßkiego srebrá/ owe rostruchany/ czáry/ puchary/ roznym ptáßtwem trybowáne do Zydow lećieć muszą/ Pennæ columbæ deargentatæ, co dzień czestuiąc y huláiąc/ z pádną z grzbietá y Kyśie y Sobole/ ledwie tám przy ktorym Tábinie wytártym zostáć przyidźie. Posteriora dorsi eius in pallore auri.

Ambr. de Ch. & iciun. cap. 14.

Psal. 67.

Vtráty młodych ludźi.

Piękną rzecz vkázano raz záchárya ßowi Prorokowi/ o czym sam ták mowi; Vidi, & ecce candelabrum aureum totum, & lampas eius super caput ipsius, & septem lucernæ eius super illud, & septem infusoria lucernis. *Widźiałem, á oto lichtarz złoty wßyßtek, y lámpá iego nád wierzchem iego, y śiedm lucern iego nád nim, y śiedm nalewek przy lucernách.*

Zachar 4.

Gdyby kto spytał/ z kąd dostáie oliwy do palenia tych lucern ábo kágáńcow? Snádno było odpowiedźieć/ y vkazáć. Bo tuż przy lichtarzu były dwie buyne oliwy/ ktore oleiu hoynie dodawáły. Duæ oliuæ super illud, vna à dextris lampadis, & vna à sinistris eius. Dwie oliwie nád lichtarzem/ iedná po práwey stronie lámpy/ á iedná po lewey. Cudna tu náuká młodźianom w domách wysokich vrodzonym. Nie záwádźi pod czás vrodzonemu młodźianowi/ chlebem y vcztámi przyiáźni nábywáć/ nie záwádźi choynośćią ánimusz vkazáć/ kazáć y w śiedm nálewáć; ále ná ten czás/ kiedy tákim sumptom mogą wystárczyć oliwy/ Folwárki iego; ináczey ieśli ná to pátrzyć nie będźie/ ieśli wydatki przeniosą intratę; vpádnie/ w długi zaydźie/ z srebrem y fántámi do Zydow wędrowáć muśi/ y coś podobnego owym głupim Pánnom mowić: Date nobis de oleo vestro, quia lampades nostræ extinguuntur. *Pożyczćie nam oleiu wáſzego, bo kágánki náſze vſtáią.* A za nie ták bywa? máłoż tego widamy/ że młodź zacna/ w choynych dostátkách od Rodźicow zostáwiona/ zbytniemi niepotrzebney gáwędźi vcztámi/ codźiennymi nád intratę piiátykámi/ przychodźi do tákich vtrat/ że co przodkowie y Rodźicy iego lat śiłá zbieráli/ y oszczędnie chowáli/ to Pan Młody zá rok/ dwá/ przeflorzy/ stołowe srebro Oycowskie v Zydow potráći/ máiętnośći powięźi/ pozáwodźi/ y nákoniec przed kredytorámi do wieże vstępowáć muśi/ y być/ ácz z nierowney przyczyny/ iáko Ioannes in vinculis.

Przestrogá vtrátnikom.

Więc to vtrátnego żyćia pęto tym iest gorſze/ iż częstokroć wiąże się z innym pętem bezecney roskoſzy/ y żyćia swowolnego/ bo iáko mowi Filozoph. Multi prodigorum fiunt intemperati. Y Doktor Anyelski. Prodigi frequentius ad intemperantias declinant. *Vtrátniey częſto do roſpuſty y niewſtrzemięźliwośći zkłániáią.* Ktore pęto iákoby ćiężkie y zbyt

Roskoſz ćieleſna pęto wielkie.

Arist. 4. Ethic. S Tho. 2. 2. q. 119. ar. 1. ad 3.

y zbyt niebespieczne było/ kształtnie opisał Mędrzec/ gdy o głupim młodzianie zá świecką roſkoſz idącym mowi. Irretiuit eum ſermonibus ſuis, ſequitur eam quaſi hos ductus ad victimam, & quaſi agnus laſciuiens, & ignorans quod ad vincula ſtultus trahatur, donec tranſfigat ſagitta iecur eius; velut ſi auis feſtinet ad laqueum, & neſcit quod de periculo animæ illius agitur. *Vśidliá go mowámi ſwymi. Idźie zá nia iáko woł wiedźiony ná zabicie, y iáko báran poſkákuiacy á niewiedzacy że głupiego ná zwiazánie ćiagna, áż przebije ſtrzałá wnętrznośći iego, iáko gdyby ptak ſpieszył do śidłá, á niewie, iż o vtrátę zdrowia iego idźie.* Vkázuie tu w rożnych podobieńſtwách Mędrzec / co czyni z człowiekiem roſkoſz/ gdy którego w pętá ſwoie weźmie/ y w nich vśidli. Czyni go naprzod wołem/ bo táki co wiedźieć iákieyby fátygi niepodiął/ by tylo przeklętym ćiáłá chćiwośćiom doſyć vczynił. Czyni go báránem/ bo świecki roſpuſtnik dla brzydkiey roſkoſzy nie żáłuie doſtátkow/ którymi go Bog iáko wełnę iedną odźiał/ waży kwoli niey ſubſtáncyą/ waży kleynoty/ y bez trudności wſzelkiey dopuſzcza ie ſobie odbieráć. Jáwnie to widźiemy w Herodźie/ vśidłány kochániem iedney niewiáſty/ Autorki dźiśieyſzych okow Janá Swiętego/ krolеſtwem iáko podło rzeczą ſáfuie/ zá márny taniec połowicę go dźiewczyſzkuiednemudárowáć przyśie ga. Proſaltatione regna donantur. Mowi z podźiwieniem wielkiego Milanu wielki Biſkup. Nie dármo Pogáńſtwo człowieká nierzadnym roſkoſzom oddánego málowáło/ iáko twierdźi Abulenſis, ná kokoſzych nogách. Jako ábowiem kokoſz/ gdy iey źiárno poſzypuią/ nogámi ie y támy y ſám roſćiſka/ właśnie iákoby ie mniey ſobie wazyłá: Zárownie kto ſie da w moc roſkoſzy/ zá nic ſobie ma bogáctwá/ y zbiory/ rzuca kleynoty/ miece złotem ni plewą iedną. Nákoniec czyni roſkoſz człowieká ptakiem/ gdy go

Prou. 7.

Marc. 6.

Ambr. lib. 3. de Virg. cap. 5.

Abulen.

Roſpuſtnicy vtrátny- mi bywáią.

w śidłách swych vwikławszy mocno y ściśle trzyma. Czemu wyráził tu Sálomon / iákie w ludźiách ßkody robi brzydka ćiáłá rospustá. Ná kogo pętá swe rzući / y w nich vśidli / choćby dźielnością swoią / y godnymi pracámi mogł być Rzeczypospolitey pożyteczny iáko woł iáki; choćby w obyczáiách był prosty y niewinny iáko báránek; choćby bogomyślnością latał po niebie ná wzor ptaká; iáko cugle puści sweywoli / y poda śie w pętá roskoßy / wßystko to oná pochánbi / zepsuie / y potłumi. Nowináż iey mocne Sámsony w słábe káliki; mądre y bystrym rozumem wysoko latáiące Sálomony / w głupie obrácáć niewieściuchy? Wiec ták chytrze z człowiekiem idźie / że co zrázu nam owom swowolney kompániey zdał śie opierać iáko wołek; sprobowawßy nieszczęsnych vćiech / idźie ná nie prędzey iáko agnus lasciuiens, báran poskákuiący: á nałog wźiąwßy / iuż wodzá niepotrzebuie / leći sam ná wßystko złe ná kształt ptaká bystrolotnego. Velut si auis festinet ad laqueum, & nescit quod de periculo animæ illius agitur.

Cielesność gubi ludźie godne.

To my w tákich śidłách y pętách y w więzách żyiemy ná tym świećie Kátholicy moi / od źiemie ku sámemu niebu pełno śideł. Domine, quis euadet hos laqueos? *Pánie ktoż wydźie tákich záśadzek?* Odpowiedźiano Swiętemu Antoniemu Humilitas: *Pokorá.* Wyść ich ináczey niemoże ieno pokorą. Kiedy myśliwcy ze psy poluiąc nápádną ná ieża / co on czyni? wßystek śie zwinie w kłębußek ieden / á śpile owe ktorymi go iák páncerzem nátura odźiałá / wystáwiwßy / nimi śie broni / y z tąd mu ieden nápisał: Vndique tutus; *Zewßąd obronny.* Rownie y ty postępuy Kátholiku / kiedy ná ćie piekielni myśliwcy rozforuią hyże hárty swoie / to iest / złe okázye y powaby do grzechu; ieśli chceß bydź vndique tutus, zewßąd bespieczny / skurczony przez niską pokorę / vbierz ćiáło twe w bodzące ćiernie

Ież iako śie pśom broni.

Ares Impr.

Páná

Páná Jezusowe. Kiedy ná ćie brzytka ćieleśnośći pokusá nátrze/ vkaz iey skłotego/ zbitego od stopy nozney áż do wierzchu głowy Páná IEZVSA, y tą świątobliwą myślą wszelkie swowolne w ćiele twoim ządze y żary vgászay/ gdy ćie będą chćieli vśidlić piiáństwem y zbytkiem/ wystaw im gębkę/ żołći/ myrrhy/ octu pełną/ ktorą IEZVSA ná Krzyżu dla ćiebie vsycháiącego zákrapiano/ y mow że nie przystoi/ ábyś co dźień zbytkował poniewaz Tworcá y Dobrodźiey twoy/ krople wody ku ochłodźie swey niemiał; gdy ćie chćiwość złego y łákomego groszá opádnie/ y żebyś dla niego prawdy odstąpił rádźić będźie/ zástaw się niewymowną miłośćią IEZVSA, ieśli on tobie wnętrznośći miłośierdźia swego/ ták szczodrze y szeroko żelázem otworzył: á ty w sercu twoim iáko łákomstwu mieysce vczyniß/ iáko dla márnego pożytku y quæstu/ prawdy/ spráwiedliwośći vstąpiß? Tákiey záżywáiąc obrony doznaß że Petre refugium herinaceis, Petra autem erat CHRISTVS. Psal. 103. *Opoká iest vćieczka ieżom, A opoka nie iest kto inßy, ieno Chrystus* IEZVS.

Obroná przećiw roskoßom y zbytkom vkrzyzowány Iesus.

Ktemu vćiekay się w tych zásadzkách y śidłách/ do Krolowey niebá y źiemie. Tá ábowiem iest/ przed ktorą wszelkie chytrośći świátá y czártá niszczeią. Pełen świát śideł/ y niemáß ktoby od nich kył wolen/ káżdego w pierwszym ná świát wstępie/ wśidłoswe dlá grzechu pierwszych Kodźicow szátan bierze. Sámá Naświętsza Pánná od śidłá tego dźiśia wolna zostáie/ że mowić iáko y iedynak iey namilszy może. Cadent in retiaculo eius peccatores, singulariter sum ego. Y owszem oná iáko Virgo singularis, te pętá/ ktore ná nas Ewá skręćiłá w niepokalánym Poczęćiu swoim/ psuie y wolność przez Ewę vtráconą przywraca świátu. Z kąd od Kośćiołá świętego/ ma powszechną y wieczną chwałę/ że codźień głośi: Quod Eua tristis abstulit,

Tu

Tu reddis almo germine. *Co Ewá ſmętną ſtráciłá, Tyś Pánienko przywroćiłá.*

Pie. r in Hierogl. Kiedy Titus Ceſarz Rzymſki zwoiował ziemię Zydowſką y Jeruzalem zburzył/ kazał dla tryumfu bić ná pieniędzách drzew o pálmowe/á pod nim białogłowę ſmętną/ wpętách y okowách ſiedzącą/ktorá wyrażáłá ziemię Zydowſką/ przez tego Monárchę zwyćięzoną przy czym był ten napis; Iudæa captiua. Co ieſt Naświętſza Pánná/ ieno

Cant. 7. drzewo pálmowe? Statura tua aſſimiliata eſt palmæ. *Wzroſtem i ſtáś podobna pálmie*; mowi Oblubieniec. A ſámá toż

Eccl. 24. o ſobie powiáda. Quaſi palma exaltata ſum in Cades: *Iáko pálmá wywyższona ieſtem ná Cádes.* A grzechy náſze co ſą innego/ ieno pętá y okowy iedne/ ktore nas w niewolą y wiecznę mánſtwo czártu podáią. Funes peccatorum circum-

Pſal. 118. plexi ſunt me, mowił o ſobie Dawid. *Powrozy grzechow powiązały y popętały mię.* A przeto vpadſzy pokornie iáko niewolnicy iedni/do nog tey świętey pálmy/wołaymy z kościołem świętym/ Solue vincla reis.

Przenaświętſza Bogárodzico/ pierwey świętą niż poczętą/ pierwey błogoſłáwioną niż vrodzoną. Sámá iedyna miedzy Pánnámi Mátko/ y miedzy Mátkámi Pánno/ zyiemy na tym świećie iáko wygnáńcy y bánnići iedni/ pełni zewſząd ſideł y zásadzek nieprzyiáćielſkich. Z tobą dziś záwitálá ná świát ſwobodá y wolność náſzá. Ewá nas w ſidło grzechu y śmierći wtrąćiłá/ á tyś nam przez iedynáką ſwego oſwobodzenie y zywot przywroćiłá. Quod Eua triſtis abſtulit, Tu reddis almo germine. *Co Ewá nędzna ſtrácićłá, Tyś przez Syná nápráwiłá.* Mátko miłoſći/ rozetni przeświętą przyczyno twoią/ pętá grzechow y złych nałogow náſzych/ y day ſzczęśliwie vchodzić wſzelkich ſideł nieprzyiáćielſkich; á ponieważ/ iáko mowi Me-

Eccl. 6. drzec. Vincula tua alligatura ſalutis. Pętá twoie ſą zbáwienną

wienną więzą. Zwiąż nas iáko Mancipia swoie / duchownymi świętych cnot y służby twoiey pętámi/ y zdarzná tym więzieniu doczesnym ták dni náśe prowádźić/ ábyśmy w dobrych y niebá godnych postępkách żyiąc/ wieczną w Krolestwie Synátwego swobodę/ y wolność otrzymáli/

AMEN.

KAZANIE

W Kościele Pánny N. ná Piasku.

Ná dzień Nawiedzenia Błogosławioney Pánny.

Intrent vt astra flebiles,
Cœli Fenestra facta es.
Stáłáś sie Oknem do niebá/
Smećić sie nam nie potrzebá.

En ipse stat post parietem nostrum, respiciens per fenestras. *Cant. 2.*

Oto on stoi zaśćiáną naszą/ poglądáiąc przez okná.

Iob. 38.

DYsputuiąc niegdy Bog wszechmogący z Jobem / Namilśi Chrześćiánie/ zádał mu te questyą / ná ktorey drodze świátłość mieszka/ y ktorym gośćińcem chodźi? Indica mihi si nosti omnia. In qua via lux habitet? per quam viam spargitur lux? *Powiedz mi, ieśli wieś wszystko. Ná ktorey drodze świátłość mieszka, ktora droga rozchodźi się świátło?* Nie vmiał ná to odpowiedźieć. Czy podobno Máthemátyki nie vmiał? ábo snadź gospodarzem niebył?

Spytay

Spytay ábowiem Máthemátyka/ in qua via lux habitet? per quam viam ſpargitur lux? odpowie/ że ieſt ná niebie koło iedne krzywe názwáne zodiacus, po ktorym ſłońce biega/ y z niego ná wſzyſtek świát roſpuſcza świátło y promienie ſwoie. Spytay goſpodarzá/ per quam viam ſpargitur lux? niewiele myſląc/ vkażeć Okno/ y powie że do domu iego/ do izby y komory iego/ ſłońce y świátło tą droga wchodźi/ Oknem wchodźi. A iákoż tego nie mogł Job zgádnąć? Nie o proſtey podobno świátłości pytał Pan Bog/ bo á ktoż nie widźi/ że ſłońce ná niebie mieſzka/ y kołem go ſwoim obchodząc/ z niego ná powietrze/ ná ziemię y ná wyżſze niebá roſpuſcza promienie ſwoie? y nayproſtſzy zgádnie in qua via lux habitat, ná niebie. A ieſli o domu prywatnym mowiſz; y dźiecko zgádnie/ per quam viam ſpargitur lux, ktorą droga świátło wchodźi/ Oknem wchodźi. Muſi bydź/ że to o duchowney świátłości Pan Bog rozmawiał z Jobem/ muſi bydź że go pytał o ſłońcu przedwiecznym/ namilſzym iedynaku ſwoim/ in qua via lux habitat? ná ktorey drodze tá świátłość mieſzka? muſi bydź że go pytał o łáſce ſwoiey grzeſznego człowieká oświecáiącey/ gdźieby ią chował/ y ktorą droga do nas wypráwiał. Trudno miał ná te queſtye onych czáſow Job odpowiedźieć/ trudno miał co mowić o ſłońcu ſpráwiedliwości y drodze iego/ bo ná ten czás mieſzkało zá ćiemnymi mgłámi y obłokámi/ iáko świadczy Dawid. Nubes & caligo incircuitu eius. *Obłok y mgłá około iego.* Trudno go miał człowiek rozumem domácáć y pewney o nim doyść wiádomości. Lecz czego ná ten czás Job nie vmiał/ to dniá dźiśieyſzego iedná dźiećiná/ Jan świety ieſzcze w żywocie Mátki ſwoiey poznawa/ y vkázuie Mátce. En ipſe ſtat poſt parietem noſtrum, reſpiciens per feneſtras. Mátko chceſz wiedźieć o ſłońcu prawdźiwym/ o przedwiecznym iedynaku

Psal. 96.

Bożym/ ná ktorey drodze mießka/ gdźie gośći: Oto iest zá ściáną náßą/ poglądáiąc przez okná. Oto iest w Przeczystym żywocie Mátki swey naświetßey/ ściány náßey/ Krewney náßey. Zowie P. Błogosławioną ściáną swoią. bo była domową iego/ Krewną iego. Zowie ią Oknem/ bo przez nie świátło łáski swoiey/ do niego wyprawił przez nie oświecił go w ciemnościách grzechu pierworodnego. Tym ći Oknem poglądá y ná nasgrzeßne/ tym oknem oświeca nas promieniem miłośierdźia swego/ tym oknem spuszczanym rozmáite z niebá pociechy. Y dla tego ślußnie wykrzyka Kościoł ś.

Intrent vt astra flebiles, Cœli FENESTRA facta es:
Státáś ſię Oknem do niebá, ſmęćić ſię nam nie potrzebá.

Bede mowił ná dzisieyßym Kazániu/ o tym świętym Oknie/ y vkaze łáskom wáßym/ iáko ludźie grzeßni wielkie máią przyczyny do rádości y weśela/ z tąd że Naświetßa Pánná stáłá ſię Oknem do niebá. Izáiaß Prorok Káznodźieie zowie Obłokámi/ zowie y Gołębiámi. Qui ſunt iſti, qui vt nubes volant, & quaſi columbæ ad FENESTRAS ſuas. *Ktorzyż to ſą, co iáko obłoki latáia, á iáko gołębie do Okien ſwoich?* We wßelkich pracách y záciągách náßych káznodźieyſkich nie indźiey zwykliſmy ſię vćiekáć/ ieno do ćiebie Pánno Błogosławiona; przez ćie nas ábowiem/ iáko przez Okno/ Boſkiey świátłości promienie dochodzą/ przez ćie ſię rozumy náſze z grubey mgły nieumieietności ocierąią y poleruią. Oświeczayże mie łáſką Duchá świętego Mátko namilßa/ ábym ćie niegodny/ mogł iákokolwiek ſławić/ á Boſkie w tobie miłośierdźie pożytecznie zálecáć.

Iſai. 60

Pánná B. ieſt Oknem do niebá.

Jeſt to Poſpolita Doktorom świętym názywáć Pánne Błogosławioną Oknem niebieſkim. Swięty Fulgentius

S. Fulgen. ſer. de laud Virg.

ták o niey mowi: Facta eſt MARIA FENESTRA cœli, quia per ipſam Deus verum fudit ſæculi lumen, & per ipſam

Deus

Deus descendit ad terras, vt per ipsam homines ascendere mereantur ad cœlos. *Stáłá się Márya Oknem niebieskim, áboviem przez nię Bog wydał prawdźiwa świátłość świátá, y przez nię z stąpił ná ziemię, áby przez nię ludźie, godni byli wstępować do niebá.* Swięty Bonáwentura zowie ią Fenestram cœli Crystalliinam: *Oknem niebá Krzyształowym.* Kilká rzeczy vpatruie w Oknie/ ktore bárdzo pięknie mogą się stosować Naświętszey Pánnie. S. Bonau. in Litan Deip

Naprzod ieśli poyrzymy ná szkło/ z ktorego pospolićie Okná bywáią/ obaczymy że w wielu rzeczách podobna iest szkłu Pánná przeczysta. Piękna rzecz iest szkło/ śliczny krzyształ/ gdyby moc á trwałość przystąpiłá/ bárzieyby wazono szklane naczynia/ á niż srebrne ábo złote; á więcieś z czego oboie pochodźi: Szkło pospolićie robią z popiołu; z ták lichey rzeczy y podley máteryey ták cudne dźiełko: á krzyształ pochodźi z lodu y z śniegu/ ktory ná wysokich gorách długością czásu ták twárdnieie/ że się práwie w kámień obraca. Z tądże Ludouicus Gonzágá Xiąże Mátuáńskie chcąc vkazáć iáko do zwyćięzenia nieprzyiaćielá śiłá może ćierpliwość/ kazawszy námalować ná tablicy bánie krzyształową/ dał táki napis. Ex glacie tandem crystallus euasi: *Z lodu zostałem nákoniec krzyształem.* Ktożby się spodźiał/ áby z wody/ z śniegu/ ták twárda y śliczna rzecz rodźić się miáłá: ktoby rzekł/ że z popiołu z ták niekzemney máteryey cudne szkło będźie: A wszystko to ogień spráwuie/ ktory dźielnością swoią popioł w ták chędogą rzecz obraca y transformuie. Ieśli we szkle dźiwuiemy się dźielności ogniá/ y dowćipowi rzemieślniká/ że z podley rzeczy ták śliczne sztuki wyrabia: O iákoż nie dźiwować się łásce y niepoiętey mądrości Bożkiey/ ktora w Naświętszey Pánnie vkazał: iáko niedźiwować się wszechmocności iego/ gdy iedną Pánienkę ná pochánbienie pie-

Szkło z popiołu robią Plin. l. 37. cap. 2.

Krzyształ rodźi się z lodu.

kłá á napráwę wszystkiego świátá obrał: iáko nie zdumiewáć się niewymowney dobroći iego/ gdy ią nád wszystkie Anyoły/ Cherubiny/ y Seráphiny wystáwił/ ták iż o sobie mowić może/ Ex glacie crystallus euasi; z podłego lodu stáłám się i rzystałem známienitym.

Ná tęczy kolory od Słońcá.

Ktoś tám obaczywszy tęczę y ná niey rozmáite fárby prześlicznie wyrázone/ wiedząc czym przedtym byłá/ że iednym lichym rośistym obłokiem/ pytał się pilno/ z kąd by nábyłá oney ták śliczney troistey bárwy? áż mu tám ieden vkaże słonce przećiwko tęczy świecące/ y rzecze. Quia respexit. *Iż weyźrzał.* Chcesz wiedzieć z kąd tá ná tęczy/ ná tym obłoku/ iásność? Z kąd te pozorne y nadobne kolory? Z słońcá; oko to słoneczne spráwiło/ ktore weyźrzawszy ná prosty obłok/ te śliczne pozory ná nim wyráziło. Quia respexit.

Ares Impr. lib. 2.

Mille trahit varios aduerso sole colores.

Virg. 5. Aeneid.

Jest się záiste czemu dźiwowáć w Pánnie Błogosłáwioney. Jeśli Plato názwał tęczę filiam Thaumantis, id est admirationis, corką podźiwienia/ że pięknośćią swoią oczy ludzkie ku sobie obraca; á Pánná przenaświętsza á za nie własna filia admirationis, corká podźiwienia? Ktoż kiedy rozumiał áby białagłowá Bogá spłodźić miáłá? kto się spodźiewał Pánnie być Mátką y Mátce Pánną? kto rozumiał áby białagłowá w mądrośći/ w świątobliwośći wszystkie Anyoły przewyższáć miáłá/ Z kąd w niey táka doskonáłość? Z kąd tákie zacnośći? Sámá w głos vkázuie ná słonce/ y iego łáskáwe oko. Quia respexit humilitatem ancillæ suæ. *Iż weyźrzał ná niskość służebnice swoiey.* Popioł ći ia też iestem y źiemiá własna iáko y drugi człowiek/ ále zá łáską Bożą crystallus euasi; y mnie też przestępstwo Adámá śięgáć iáko y drugich mogło/ álem go vszłá/ y w poczęćiu záraz ślicznymi dárámi zostáłám ozdobiona/ Quia respei-

Plato in Thæeteto.

Luc. 1.

respexit. *Iż weyźrzał.* Beatam me dicent omnes generationes: Błogosławioną zwáć mie będą wßyßtkie narody. Quia respexit; Quia fecit mihi magna qui potens est. *Iż ná mię weyźrzał. Iż mi vczynił wielkie rzeczy ktory możny iest.* To to słońce spráwiło/ robotá to y dźielność ogniá tego/ o ktorym rzeczono. Dominus DEVS tuus ignis consumens est. *Pan Bog twoy ogńiem palącym iest*, on mie z lichego popiołu w śliczne ßkło przerobił/ zá iego láską ex glacie crystallus euaßi, z lodu ßtálám ßie krzyßtałem. Deuter. 4.

Szkło rzecz iest wielkiey ßłábośći/ potrzebá go ostrożnie vżywáć y pilno chować/ bo prędko ßie ßtłucze/ á náwet y biedna z vßt párá ßkodźi mu/ y glans iego ßpeći. Y dla tego z Doktorowie świeći przyrownywáią Pánienki do ßkłá/ y dla ich czyßtośći/ y dla ochrony/ ktorey wielce potrzebuią/ bo im táńże ledáco ßkodźi/ y weyźrzenie sámo/ y proßta rozmowá. Swięty Aßelle nim ßie vrodźiłá/ vkázał Pan Bog iey Oycu przez ßen w ślicznej iedney ßklenicy/ iáko świádczy święty Hieronim. In Matris vtero benedicitur ei antequam nascatur, & in PHIALA NITENTIS VITRI, & omni speculo purioris Patri Virgo traditur per quietem. *Szkło bárzo ßłábe iest. Pánieństwo przyrownane do ßkłá.* S. Hieron. epist. 5. ad Marcellą.

Zywocie Mátki, błogosłáwia iey pierwey niżli ßię rodźi, y w ßklenicy świetnego ßkłá, y nád mßelkie zwierciádło czyßtßego Oycu, vkázuia Corkę we śnie. Ná co w ßklenicy? áby náuczono co iest Pánienká; śliczna y czyßtośćia swoią ozdobna iáko ßkło; ále też pilności y ochrony niezmiernej potrzebuie iáko ßkło.

Vczoc Pan á Zbáwcá náß/ iáko ßie mamy gotować ná godźinę śmierći roßkázuie mężczyznie przyßpaßábiáć lucerny ábo látárnie. Sint lumbi vestri præcincti, & lucernæ ardentes in manibus vestris. *Niech będą przepasáne biodrá wáßße, y látárnie zápalone w rękach wáßych.* Ázáß białymgłowom każe mieć lámpy. Simile est regnum cælorum decem Luc. 12.

Virgi- Matth. 23.

Virginibus, quæ accipientes lampades ſuas exierunt obuiam Sponſo & Sponſæ. *Podobne ieſt Krolеſtwo niebieſkie dźieśiaći Pánnom, ktore wźiawſsy lámpy ſwoie wyſsły przeciw Oblubieńcowi y Oblubienicy.* Czemuż to mężczyźnie każe chodźić z látárniámi: á białymgłowcom/ Pánnom nie zlátárniámi/ ále z lámpámi? Powiedźćie mi/ gdźie warownieyſze świátło/ w látárniey czy w lámpie? Bez wątpienia wárownieyſze w látárniey; bo w niey wiekſza ma od wiátru ochronę/ nie ták go ſnádno doyść y zádmuchnąć może/ iáko w lámpie; z ktorą gdybyś miał chodźić po vlicy/ powietrze/ prędkobys pozbył świátłá. Przez te lucerny y lámpi znáczą ſie dobre vczynki náſze/ktore ſpaſábiáć mamy ná drogę nieśmiertelnośći. Lucernas ardentes in manibus tenemus, cum per bona opera proximis noſtris lucis exempla monſtramus, mowi świętey Grzegorz. *Látárnie zápalone w rękách trzymamy, kiedy dobrymi ſpráwámi bliźnim náſzym świátłowe przykłády vkázuiemy.* Chćiał tedy ſłowy tymi vkázáć Chriſtus IEZVS, że cnotá w mężczyźnie dáleko ieſt wárownieyſza/ trwálſza/ á niż w białeygłowie. Jáko z látárnią możeſz śmiele chodźić po wietrze/ y świátło w niey noſić: ták mężczyźnie nie każda záraz z ludźmi konwerſácya ſzkodźi/ nie záraz cnoty y ſławy dobrey náruſza/ chociáż tu y owdźie idźie/ to y owo ſłyſzy; Lecz w białeygłowie/ á zwłaſzcá w Pánnie/ cnotá ſłábiuchna ieſt prętko ſzwánkować może/ nie ináczey ieno iáko świátło w lámpie/ wychodźić ná wiátr/ przeſuſzáć ſie/ niebeſpieczno; ledá wiátr dmuchnie/ ledá párá záleći/ áż świátło gáśnie/ áż ſłáwá/ reputácya wniwecz. Owá Pánience iáko ſzkłu potrzebá pilney ochrony.

Mężczyźnie Pan Chryſtus każe chodźić zlátárniámi, á białymgłowcom z lámpámi czemu?

S. Greg. Hom. 13. in Euang.

Cnotá wárownieyſza w mężczyźnie.

Szkłu nieſzkodźi żywe ſrebro.

A lubo to ſzkło wielkiey ſłábośći podlega/ ma to ieднák oſobliwego/ że mu Merkuriuſz ábo żywe ſrebro nieſzkodźi. Wiećie iáka ieſt moc y dźielność żywego ſrebrá/

wſzy-

wßyſtkich práwie rzeczy/ powiáda Pliniuß trućizną ieſt. venenum rerum omnium eſt, naczynia wßelkie żelázne/ miedźiáne/ ſrebrne/ kámienne dźiurawi y przepáda. Exciditac perrumpit vaſa permanans tabe dirâ: Sámego tylo ßkłá nie pſuią/ w naczynia iego włożone żadney w nich ſkázy nie czyni/ iáko świádczy Iſidorus apud Maiolum. Podobna ieſt barzo z tey miáry do ßkłá Pánná Błogoſławiona. Coż ieſt innego grzech/ ieno Merkuriuß iákiś/ ábo żywe ſrebro? Jeſli żywe ſrebro wedle Pliniußá ieſt venenum omnium rerum, trućizną wßech rzeczy: y grzech też ieſt venenum omnium virtutum, trućizną wßelákiey cnoty. Iſid. l. 16. c. 18. Maiolus ad Mettal.

Niemáß człowieká ná świecie/ áni było wyiąwßy Chryſtuſá Páná w ktoregoby ſie duße tá zárázá wkráść/ wedrzeć nie miáłá; iáko grzech pierworodny káżdego człowieká w poczęciu iego zarázá/ ták też w káżdym ſkłonność ku wßemu złemu zoſtáwuie/ że trudno nátym świecie przybráć tákiego/ ktoryby przez wßyſtek wiek ſwoy miał bydź wolen od grzechu/ ieśli nie śmiertelnego/ przynamniey powßedniego. Jaſne o tym świádectwá piſmá świętego v Ekkleſyáſtyká. Non eſt homo iuſtus in terra, qui non peccet. *Nie máß człowieká ſprawiedliwego ná ziemi, ktoryby nie grzeßył.* V Sekretarzá Páńſkiego. Si dixerimus quoniam peccatum non habemus, ipſi nos ſeducimus, & veritas in nobis non eſt. *Ieśliby ſmy rzekli, iż grzechu nie mamy ſámi ſiebie zwodźimy, á prawdy w nas nie máß.* Z tądże świętego Concilium Trydenſkie wyklina tego/ ktoryby twierdźił/ że człowiek może przez cáły wiek ſwoy vſtrzec ſie wßyſtkich grzechow/ náwet y powßednich/ bez oſobliwego indultu y przywileiu Boſkiego. Si quis dixerit hominem poſſe in tota vita peccata omnia, etiam venialia, vitare, niſi ex ſpeciali Dei priuilegio, quemadmodum de Beata Virgine tenet Eccleſia, anathema ſit. Á tá mizerya idźie z grzechu pierwo- *Zaden człowiek nie ieſt bez grzechu.* Eccl. 7. 1. Ioan. 1. Trident. ſeſſ. 6. Can. 23. *Mizerye grzechu*

pierworodnego. rodnego/ ktorym tráćimy onę pierworodną łąſkę/ y oſobliwą Duchá świętego przytomność/ przez ktorą rozum y wola ludzka w klubie cnot świętych záwſze trwáć miáłá/ nigdy ſię żadnym nierządnym áffektem nieunaſzáiąc/ áni ná żadną nieprzyſtoyność nieprzyzwaláiąc; Zá czym tę łáſkę y obeczność Duchá świętego ſtráćiwſzy/ náturá náſzá iáko wykiełzniona ſzalona ſzkápá bez munſtuku y krygi oślep ná wſzelką ſwą wolą leći/ że y nayſpráwiedliwſzemu przy ták wielu okázyách/ przy vſtáwiczney bitwie ćieleſnośći z rozumem/ przychodźi kiedykolwiek vpáść/ á nie tyło zá cudze/ ále y zá właſne wyſtępki Bogá błagáć y mowić. Et dimitte nobis debita noſtra: *Y odpuść nam náſze winy.* Sámá Naświętſza Pánná byłá ták vprzywileiowána/ że iáko żywe ſrebro ſzkłá pſowáć nie może/ ták oney żaden grzech áni pierworodny áni vczynkowy y namnieyſzy ſzkodźić nie mogł/ máiąc zbyt obfitą łáſkę Páńſką ná ſwą duſzę wlaną/ á oſobliwy dozor Duchá świętego rozum y wolą iey kieruiącego/ od wſzelkiey zagwie y złey ſkłonnośći ták wolna byłá/ że przez wſzyſtek ſwoy wiek/ żadney namnieyſzey ná ſercu ſwym nieprzyſtoynośći y ná mgnienie oká niemiáłá/ y żadney namnieyſzey dyſtráktyey ábo myśli ſwey od Bogá oderwánia: á ieśli modlitwy od Syná ſwego vſtáwioney vżywáiąc mowiłá. *Odpuść nam náſze winy,* nie ſwoich win odpuſzczenia prośiłá/ ále náſzych.

Matth. 6.

Iáko mowiłá Pánná B. w páćierzu, odpuść nam náſze winy.

Swięty Bonáwenturá dla náuki miłośćią Chryſtuſową pałáiącey Doktorem Seráphinſkim názwány/ ták był świątobliwego żyćia/ ták miłych y niewinnych poſtępkow/ że onim mawiał częſto Miſtrz iego Alexander Alenſis: Hic eſt verus Iſraelita, in quo videtur Adam non peccaſſe. *To ieſt práwy Izráelita, w ktorym zda ſię iż Adam nie zgrzeſzył.* Dobrze przydał videtur; bo mowiąc/ iáko ieſt w ſámey rzeczy/ wſzyſcyſmy zgrzeſzyli w Adámie/ y on we wſzyſtkich

S. Bonáwentury. obycz. ie. Alex. Alenſis.

ſtkich nas zgrzeſył/ iáko świadczy Apoſtoł. In quo omnes peccauerunt. *W ktorym wſyſcy zgrzeſyli*, y o tym żadna być queſtya y wątpliwość niemoże. O Pánnie Błogoſłáwioney ſłuſznie wielcy Theologowie kontrowertuią. An peccauerit in Adamo? *Ieśli zgrzeſyłá w Adámie?* y nie bez wielkiego fundámentu wielká ich cześć konkluduie/ że non peccauit, nie zgrzeſyłá; twierdząc że ią Pan Bog propter præuiſa Chriſti merita w kontrákćie z Adámem vczynionym/quoad amiſſionem gratiæ nie inkludował/ y w zárázonej woley iego nie záwárł chcąc ią mieć iáko Mátkę Syná ſwoiego wolną/ nie tylo od ſámego grzechu pierworodnego/ ále y od obligu popáśćia weń/ à debito contrahendi. Jákoszkolwiek ieſt to pewną iż tákiey byłá doſkonáłości/ obyczáiow ták świętych/że káżdy ná nie poyrzawſzy/mogł ſłuſznieyſzym dáleko ſpoſobem mowić. Hæc eſt, in qua videtur Adam non peccaſſe. *W tey Pánience, zda ſię iż Adam nie zgrzeſył.*

Ieśli Pánná N. zgrzeſyłá w Adámie.

Salaz Fernand. Sherlog.

Clemens VII. Papież de familia Medicea, ſpherom ſwym kryſztałowym/bo ten ieſt herb Mediceorum, dawał ten napis. Candor illæſus. *Sliczność nienáruſzona.* Chćiał vkázáć iákiey ſobie doſkonáłości życzył/ áby był rotundus, podobny figurze okrągley/ żadnego kątá niemáiącey/ w ktorymby ſię iáka ſpetność ábo nieprzyſtoyność mogłá vkrywáć/bo mowiemy poſpolićie/ że in angulo ſordes, śmieći w kącie bywáią. Możemy beſpiecznie mowić o Pánnie Błogoſłáwioney/ że wniey był Candor illæſus; iáko w poczęciu ſwoim pierworodną zmázą nie ieſt ſkalona; ták po wſyſtko życie iey ná świecie/ żadna ſię w niey y namnieyſza mákułá nie nálázłá. Zgołá iáko Merkuriuſz ſkłá pſować nie może/ ták Naświętſzey Pánnie żadna nieprzyſtoyność ſkodzić nie mogłá.

Tipotius in ſymb. Clemenſá ſiodmego imprezá.

Okno świátło wchodzi do domu

Ma to ieſcze Okno/ że wnoſi świátło do domu/ przez nie

nie świátłość do izby/ do komory wchodźi. Nie trzebá teraz questyei wnośić. Per quam viam spargitur lux? Zaden nie wątpi że tym Oknem/ że Pan Bog wszystkie swe łáski y świátłá niebieskie rozdáie przez Pánnę Błogosłáwioną. Słyszałem rzecz trefną. Jeden chłopek zbudowawszy dom/ niedomyślił się wyiąć Okná; á iż bez Okná trudno co począć w domu/ wźiąwszy wor wychodźił ná słońce/ y rośćiągnąwszy chwytał świátło/ á záwieráiąc chutko/ nośił do domu/ rozumieiąc że tákim sposobem miał dom nápełnić świátłem. Ale prożny zawod y praca/ postáremu ćiemnośći w domu. Nátráfił go mędrszy/ y obaczywszy że świátło słoneczne chwyta do woru/ pyta/ Bráćie co to czyniß? odpowie: zbudowałem dom/ iużem weń nákładł co wiedźieć iák wiele worow słońcá/ á przećie nie widźieć. Rzecze ow/ O prostaku/ worem nic nie wskoraß/ wyćiąć to trzebá śiekierą Okno/ á świátło mieć będźieß Przed Naświętszą Pánną co był ten świát/ ieno dom ieden bez Okná/ pełen ćiemnośći. Swięći oni Prorocy/ Dawidowie/ Hieremiaszowie/ vbráni w ostre włośiennice y grube wory/ chwytáli Słońce ono przedwieczne/ chćieli zwieść prośbámi swymi z niebá/ Lumen de lumine, świátło z wiátłá: wołáli/

Psal. 17. DEVS meus, illumina tenebras meas. *Boże moy, oświeć ćiemnośći moie.* Lecz nie mogli tego świátłá zwabić do śiebie. Dopiero gdy Bog wszechmogący wyćiął to Okno/ gdy przedźiwną inwencyą mądrośći y dobroći swoiey wystáwił Pánną Błogosłáwioną/ przez nie doszło nas przedwieczne świátło/ wszystek świát oświecáiące; y podźiś dźień kto chce łáskę y poćiechę iáką z niebá otrzymáć/ tu iey v tego Okná niech wygląda.

Swiátło niebieskie doszło nas przez Pánne B.

Známienite názwisko dáie Pánnie Błogosłáwioney/ Andreas Hierosolymitanus. Salue dioptra. *Witay perspektywo.* Perspektywá iest to instrument ieden Máthemátykow/

Andr: Hieros. ser de Annuntia.

kow/ ktorego vzywáią ná vpátrowánie rzeczy w dálekiey Pánná B.
dístáncyey położonych. Chce Máthemátyk wiedźieć iáki przyrownáná
iest kurek ná Kośćiele/ co zá litery y herby w powietrzni- do per-
ku ná dworze ktorym/ co zá kształtem zrobiona bániá ná spektywy.
wiezy/ bierze perspektywę/ ktora rzeczy dálekie y odległe
ták mu zbliża/ iákoby tuż przed iego oczymá stały. Tym Máłuł w
instrumentem doszli wieku nászego máłuł w Słońcu/ no- Słońcu doy-
wych gwiazd ná niebie/ y rożnych phænomena, o ktorych rzano.
przed tym w szkołách nie słychano. Niemoże bydź większa Galilæus.
dystáncya y odległość/ iáko Bogá y grzesznego człowieká; à Galilæi.
dálekiez to od siebie rzeczy/ Boski Máiestat/ á człowiek
grzechámi obwiniony. A przecie o iáko często grzesżny
człowiek przychodźi do tákiey v Bogá łáski/ ze wszystkich
iego zápomina złości/ y łáskáwe mu dáie pocáłowánie/ nie-
ináczey ieno iáko Oćiec on márnotrawnemu synowi. Cum Luc. 15.
adhuc longè esset, vidit illum pater ipsius, & misericordià
motus est, & accurrens cecidit super collum eius, & oscula-
tus est eum. *Gdy ieszcze był dáleko, obaczył go Oćiec iego, y*
miłośierdźiem poruszony iest, y przybiegáiąc vpadł ná szyię
iego, y pocáłował go. Ktoż to spráwuie? Pánná Błogo-
sławiona/ ktora gdy sie przyczyna swoią stáwi miedzy Bo-
giem á człowiekiem iáko perspektywá miedzy okiem á obie-
ktem/ záraz go niedostępnemu iego Máiestatowi zbliża y
do łáski iego przywodźi.

Spytaymy práwego łotrá/ ktory/ iáko vważa Dro- Drogo
go, ná krzyżu wyznawáiąc Chrystusá był Piotrem/ w ten Hostien.
czás kiedy Piotr zápieráiąc sie go w domu Káiphaszá zo-
stał przestępcą y łotrem. Tu Petrus in cruce fuisti, & Pe- Pánná B.
trus in domo Caiphæ latro; kto mu pomogł do oney zná- iáko per-
mienitey konfessyey/ ze iáko Piotr wyznał Chrystusá Pá- spektywá
ná ná Krzyżu; kto mu pomogł do náwrocenia y powstá- zbliża
nia z grzechu; kto go przybliżył do Chrystusá/ ze mu rzekł. grzesżne lu-
dźie Chry-
stusowi P.

Ioan 19. Hodie mecum eris in paradiſo. *Dźiśia zemna będźieſz w ráiu?* Epheſ. 2. Kto ſprawił/ że cum eſſet longè, factus eſt propè; będąc ták dálekim od Chryſtuſá Páná/ ſtał ſie ták bliſkim? Od-
Hugo. Caren. powiáda zán Hugo Carenſis, że Naświetßa Panná; ktora ſtoiąc po práwey rece Krzyżá świetego/ miedzy Chryſtuſem Pánem y Lotrem/ weſtchnełá zá nim do Syná ſwoiego/ áby go w grzechách y ćiemnośćiách leżącego oświećił/ y ták przez nie iáko przez iedne perſpektywę; Reſpiciens per Feneſtras, ná Lotrá weyźrzał/ y Boſkim łáſki ſwoiey promieniem ták oświećił/ że z Lotrá zawołánego ſtał ſie z námienitym konfeſſorem Chryſtuſowym. Czemu ten Lotr dopiero ná krzyżu złość ſwą począł vznáwáć? czemu nie przed tym/ gdy ßedł przy Pánu krzyż dźwigáiąc? Twoiá to przyczyná ſprawiłá o Pánno Błogoſłáwiona/ przez ćie iáko przez perſpektywę iáko Chryſtus go obaczył/ zá twoim weſtchnieniem łáſka go ſwoią oświećił/ twoie mu bliſko niego ſtanie pomogło/ tyś go iáko perſpektywá Synowi twemu zbliżyłá/ twey to ćiekáwości y miłości pierwßy obłow/ nie zginie żaden przy kim ſtoiß/ przy kim ſie ozwieß o Mátko namiłośćiwßa. Nie dármo ćießy nas Kośćioł. Intrent vt aſtra flebiles, Cœli Feneſtra facta es. *Stáláś ſię oknem do niebá, ſmęćić ſię nam nie potrzebá.*

Oknem złodźieie wchodzą

Ioan. 10. Ná oſtátek Okno ma to własnego/ że kiedy kto do iákiego domu drzwiámi wniść nie może/ że ábo klucz zgubi/ ábo przed nim zámkno/ zwyczay ieſt drabinę przyſtáwiáć/ y oknem włáźić/ pospolićie iednák łotrzykowie tát im ſpoſobem wchodzą/ oknem; iáko powiedźiał Zbáwićiel. Qui non intrat per oſtium, ſed aſcendit aliunde, ille fur eſt & latro; *Kto nie wchodźi drzwiámi, ále wſtępuie inędy, to ieſt, Oknem ábo dźiurą, ten ieſt złodźiey y łotr.* Do wyſokich Bo-
Ioan. 10. ſkiego domu páłácow ſą drzwi; ieſt y Okno. Drzwiámi ieſt Pan á Zbáwićiel náß/ iáko ſam mowi. Ego ſum oſti-

um

um. *Ia ieſtem drźwiámi.* Lecz tymi drźwiámi nie ládá komu przyſtęp do niebá. Wiećie co zá odpráwę głupim Pánnom do tych drźwi kołácącym dano? Neſcio vos. *Nieznam was.* Jeśli táka odpráwá głupim/ á coż łotrom? coż ſwowolnikom? coż piiánicom? Jeśli zamknięto drźwi przed Pánnámi/ że im tylo oleiu nie ſtáło? á iákoż nie zámknę przed tymi/ ktorzy boiáźni y miłośći Bożey namniey w ſercu nie máią/ ktorzy co dźień złośći do złośći przyczyniáią/ y one piią iáko wodę? A ták że ći/ drogi do nieba nie naydą? A to Pan Bog z niewymowney dobroći ſwoiey/ dla tákich łotrzykow vczynił w niebie Okno/ to ieſt/ dał Mátkę Synà ſwoiego/ ktora tákiey ieſt ku grzeſźnym miłośći y politowánia/ że y napodleyſźymi nie gárdźi/ y czeſto wierutne łotry do łáſki ſwoiey przyimuie/ y Boſkiemu ie preſentuie Máieſtatowi. Matth. 25. *Pánná B. ieſt Oknem niebieſkim dla grzeſźnych.*

Szczęśliwe było niegdy Okno w domu oney Ráchaby/ z ktorego wiſiáłá ſznurá kármázynowa: bo táki miáłá indult y przywiley od ſpiegow Jozuego/ że ktory ieno Żołnierz poyźrzał ná Okno/ żadney ſzkody w onym domu nie czynił/ ále go mijał zdáleká. Burzono miáſto Jericho/ ścinano od namnieyſźego do nawiękſźego; Sam tylo dom Ráchaby cáły zoſtáwiono/ z Oycem/ Mátką/ Brácią y ze wſzyſtką iey rodźiną. Jáko mineli Ráchabę? iabo iey ſolgowáli? co ią obroniło? Okno ſznurą kármázynową oznáczone; bo ták ią vpewniono. Si ingredientibus nobis terram, ſignum fuerit funiculus iſte coccineus, & ligaueris eum in feneſtra, ſaluabis patrem tuum, ac matrem, fratreſq; & omnem cognationem tuam. *Ieśli gdy wchodźić będźiemy do źięmie, widáć będźie ten ſznur kármázynowy, y vwiażeſź go w oknie, Záchowaſź Oycá twego, y Matkę, y brácia, y wſzyſtkę rodźinę twoię.* Podobny y owſzem dáleko więkſźey/ má indult od Páná Bogá to náſze Okno Pánná Błogoſłáwiona. O Ioſue 2. *Sznurá kármázynowa broni domu Ráchaby.*

mowie

Cant. 4. mowie iey wdźięczney powiáda pismo. Sicut vitta coccinea labia tua. *Iáko ßnurá kármázynowa wárgi twoie.* Niechay ná człowieká biią niewiem iáko Boskiego gniewu postrzały/ kiedy się vda do tego Okná/ kiedy zá nim otworzy vstá swoie Naświętßa Pánná/ Sicut vitta coccinea labia tua, niepodobna/ iáko záraz surowość Boskiey spráwiedliwośći miękczeie. Niechay nąn nástępuią by nawiekße pokusy y trwogi piekielnego nieprzyiaćiełá/ kiedy pobieży do tego Okná/ y záwoła/ Sub tuum præsidium, &c. muszą ze wstydem pierzcháć y miiáć daleko ádwersarze náßy.

A ták słußná z Kośćiołem świętym ćießyć się y śpiewáć. Intrent vt astra flebiles, Cœli Fenestra facta es. *Stáłáś się Oknem do niebá, Smęćić się nam nie potrzebá.* Gdyby tego Okná w niebie nie było/ gdybyśmy tám nie mieli tey drogi/ gdyby drzwiámi ieno tymi/ przez bok Páná IEZVSOW wchodźić nąm przychodźiło/ o iákoby nie ieden zostáł ná koßu? bo á kogoż by te bicze/ rozgi y ćiernie srogie nie przestráßyły? kogoby sprosne grzechy z Chrystusową niewinnośćią/ y Boskim Máiestatem stosowáne w desperácyą nie wtrąćiły? Słucháyćie Bernatá świętego. Nescirem quonam refugerem, quomodo me saluarem, si non me totum MARIÆ commendarem. *Niewiedźiałbym dokad się skłonić, iáko zbánienia dostáć gdy bym się cále Pánnie Błogosłáwioney nie oddawał.* Lecz kiedy o tym świętym Oknie wiemy/ rośnie wielka nádźieiá/ że gdyby nąm trudność iáką y postrách v tych drzwi czyniono/ gdyby spráwy/ mowy/ myśli náße surowo y śćiśle przetrzesáć miáno/ iest extraordinarius modus do niebá Okno/ iest Pánná Błogosłáwiona/ ktora ma z sto sposobow/ że grzeßnego może rátowáć/ y Boskie mu przeiednawßy miłośierdźie/ obywátelem niebá vczynić.

S. Bernar. l. de dulced. animæ

Byłá v Rzymian bramá iedná názwána Fenestra, iáko ma

ko ma Plutarchus, y Alexander ab Alexandro; á to z tey okázyey. Kiedy Tarquinium Priscum zábito, Tanaquil żoná Serwiuszowá/ słysząc zámieszánie miedzy ludem Rzymskim/ poyźrzawszy Oknem z domu swoiego/ piękną y szeroką orácią do nich vczyniłá/ y ták ie łágodnośćią mowy vięłá/ y vspokoiłá/ że iey Mężá Krolem nátychmiast obwołano; z ktorego domu gdy potym vczyniono bramę tryumfalną/ názwano ią Fenestra Oknem/ względem Okná tego z ktorego Tanaquil pátrząc/ zámieszánie ludu Rzymskiego ćiszyłá. Záleca nam dźiśieyszą Oratorkę/ święta Elzbietá z dźielney y łágodney mowy. Ex quo facta est vox salutationis tuæ in auribus meis, exultauit infans cum gaudio in vtero meo. *Iáko tylo głos twoy vderzył w vszy moie, záraz Synaczek moy rozwiazány złyczakow pierworodnego grzechu poskoczył od rádośći w żywoći moim.* O iákobyśmy szczęśliwi byli Namileyszy Chrześćiánie/ gdy by dniá dźiśieyszego Pánná Błogosłáwiona/ głosu tego zá námi dobyłá. Wiele mogłá perswázya Tanaquile v ludu Rzymskiego/ kiedy pátrząc z Okná tumulty ich gániłá/ y pokoy zálecáłá. A nie będźiesz większey wagi słowo y przyczyná Naświętszey Mátki Bożey? Przybywa co dźien w Europie y w Chrześćiánstwie/ nieznaszek/ sedityy/ y tumultow. Nie dosyć było Heretyckiey lidze/ że ná dom święty Rákuski zámorskie ludźie wyćiągnęłá/ że Fráncyą pobudźiłá/ że Hiszpánią pomieszáłá/ á to y od południá rusza przećiw niemu száble Węgierskie. Prośmy Pánny Błogosłáwioney/ niech zá Cesarzem J. M. rzecze do Namilszego Syná swego słowo iedno/ áby te Heretyckie burdy y zámieszánia vspokoiwszy/ vtrapione z ták dawná Sąśiády násze/ myłym pokoiem vweselił. Ziednáłá Tanaquil łágodnośćią mowy swoiey Krolestwo Serwiuszowi. Westchnyimy do Mátki Bożey niechay zá Naiáśnieyszym Krolem J. M. Pánem ná-

Plutarch. Rom quæ, 36. Alex. ab Alex. l. 4. gen. c. 16

VRzymian brama názwáná.

Fenestra.

Luc. 2.

ßym rzecze iedno do Páná Bogá ſłowo/ áby mu przy dobrym y krzepkim zdrowiu dał długie/ ſcześliwe/ y weſołe pánowánie. Niech rzecze ſłowo zá Naywielebnieyßym Páſterzem náßym/ áby ták wielką iego ku nam owieczkom ſwym miłość/ y ták pilną Páſterſką dozorność długiemi láty/ y hoynymi pociechámi błogoſławił. Niech rzecze ſłowo zá námi wßyſtkimi/ áby nam grzechy odpuśćiwßy/ łáſki ſwoiey hoyney dodawał/ á po ſkończeniu doczeſnego żywotá vczynił nas niegodne obywátelámi Kroleſtwá ſwoiego.

AMEN.

SIEDMNA-

Siedmnaste
KAZANIE

Nádzień Wniebowźięćia Naświętßey Pánny.

W Kośćiele Fárnym Pánny N. w Rynku.

Intrent vt aſtra flebiles,
Cœli Feneſtra facta es.

Stáłáś ſie Oknem do niebá/
Smećić ſie nam nie potrzebá.

Chcąc mieć Bog wßechmogący człowieká vczeſtnikiem krolestwá ſwoiego/namilſi Chrześćiánie / chcąc go mieć w niebie / rozmáićie mu do niego droge vłacnia. *Pan Bog vłácnia drogę do niebá.* Acz ieſt w ſobie wielkie / nád wßyſtkie tego świátá prace y áfflikcye; áby vłázał/że przećie do otrzymánia ſnádne/nie kraſi go áni zdobi wyſokimi tytułámi/ ále poſpolitym y lichym rzeczom czyni podobne. Raz ie rowna do gorczyce / ziarnká drobnego. Simile eſt regnum cœlorum, grano ſinapis. Ráz do kwáſu/ ktorym goſpodyni ná chleb zaczynia. Simile eſt regnum cœlorum fermento. Raz do niewodu ábo ſieći zápuſzczoney w morze. Simile eſt regnum cœlorum Sagenæ miſſæ in mare. A ro wßyſtko tym vmyſłem czyni/ áby Matth 13.

áby człowiek wiedźiał/ iáko łátwie gdy chce niebá dośtáć/ śczęśliwą wieczność otrzymáć może. Nadobnie złotosło-
S. Chrysol. ser. 99. wny Doktor. Bonus Dominus amator suorum, regni sui similitudines non captat de cælestibus, sed profert de quotidiano vsu, de communi conuersatione proponit, vt ad omne genus hominum perueniat, quod est omnibus profuturum. Cæli Dominus in hospitio pauperis, in manu panicoctai iæ mulieris regni sui inuenit & format exemplum. *Dobry Pan miłośnik swoich, podobieństwá Kro'estwá swego nie bierze z niebieskich rzeczy, ále z codziennego zwyczáiu, z pospolitey konwersácyey podáie, áby wśelkiego człowieká dochodziło, co wśystkim ma być pomocno, Pan niebá w gośpodźie vbogiego, w ręku piekárki Kroleśtwá swego náyduie y formuie podobieństwo.*

Acz niebo w pałacách swoich iest prześliczne/ śerokie/ niepomierzone/ zowie go iednák domem/ mieśkániem zwyczáynym pospolitym. In domo patris mei mansiones multæ sunt; *W domu Oycá moiego wiele mieśkánia iest.* Wtc
Ioan. 14. áby nam tym łátwieyśy do niego przystęp vkazał/ powiáda y przez Kośćioł świety náucza/ że do tegodomu może wnić nie tylo drzwiámi/ ále y Okném. Nie vtyskuy ná Páná Bogá człowiecze/ kiedy niebo trácisz/ nie stękay ná ciężkość iárzmá Páná Chrystusowego/ ábo ná trudny do niebá przy-
Luc. 21. stęp. Ziarnku podobne iest/ zá dwá pieniązki kupiłá ie wdowá iednáż á gdyby y tych niemogł kto zdobić/ zá kubek zimney wody go dośtáć może. Tanta Domino, mowi świety
S. Leo ser. 6. Leo. Serus suis, ad obtinendum regnum præparante compendia vt etiam præbitio aquæ, cuius vsus gratuitus atque communis est, præmio non careat. *Táka Pan sługom swoim do otrzymánia Kroleśtwá gotuie sposobność, że y podánie wody, ktorey vżywániey dármo przychodźi y pospolite iest, bez zapłáty nie bywa.* Szczęśliwe Kátholikow czásy/ kiedy

Pan

Pan Bog niebo ták tánio puścił/ y przystęp do niego ták snádny vkazał/ że tám nie tylo drzwiámi/ ále y Oknem wchodźić możemy.

Wystáwia nam Kościoł Swiety dniá dźisieyszego to niebieskie Okno/ Panne Błogosławioną/ gdy mowi: Intrent vt astra flebiles, Cœli FENESTRA facta es. *Stáłáś się Oknem do nieba, Smęćić się nam niepotrzebá.* Niedosyć było dobroći Páńskiey postáwić do niebá drzwi/ vczynić drogę pospolitą przez zásługi Chrystusá Páná/ przez ktorego ták przez drzwi do niebá wchodźimy. Ego sum ostium; Ioan. 10. *Ia iestem drzwiami.* Ná wiekszą nam grzeßnym wygodę obmyślił y drugi acces do niebá/ viam extraordinariam, drogę nád zwyczay pospolity Okno/ przyczyne y merita Naświętßey Pánny/ ktora/ że słußnie y Kościoł Swiety y Doktorowie názywáią niebieskim Oknem/ będę o tym mowił ná teraźnieyßym Kazániu. Do mowienia potrzebá koniecznie wiátru/ bez niego żyć y tchnąć trudno; á ten pospolicie wpada do mießkánia y domu Oknem. Pánno Błogosławiona stáłáś się Oknem do niebá/ vchyl troche kwáter niebieskich/ y spuść nam łáskáwy Duchá Swiętego wietrzyk/ ábyśmy o zacnościách twoich/ o niewymownej ku nam grzeßnym miłości twey z pożytkiem y pociechą mowić y słuchać mogli. *Pánná B. Oknem iest niebieskim.*

Vważáiąc iákie pociechy mamy z Pánny Błogosławioney/ że Bog wßechmogący przez nie iáko przez Okno pogląda ná nas grzeßne/ y przez nie do dáie nam świátłá łáski swey świętey/ przez nie przyimuie nas do niebá/ mogę rzec/ że iest Fenestra Numinis, Luminis & Hominis Oknem Páná Bogá/ Oknem świátłá/ Oknem człowieká vtraconego. *Pánná B.*

Naprzod iest Fenestra Numinis, ábowiem Numen æternum Bog wßechmogący/ przez nie iáko przez Okno *Fenestra Numinis.*

pátrzy ná świát/ ná nas/ ná potrzeby náße. Facta est MARIA Fenestra cæli, mowi Bustus, quia DEVS per ipsam ad nos oculo misericordiæ respicit. *Stáłá się* MARYA *Oknem niebieskim, álbowiem Pan Bog przez nię okiem miłośierdźia ná nas poglada.* Naypierwße oká Boskiego ná nas weyźrzenie było/ kiedy świát z niczego stworzył. A dla kogoż go stworzył/ ieno dla Panny Błogosłáwioney? że świát stánął/ że dla grzechu pierwßych Rodźicow nie vpadł/ ma to z Naświetßey Pánny.

Bustus.

Prou. 8. Mowi tám sámá o sobie v Medrcá. Dominus possedit me in initio viarum suarum. Aquila czyta. Dominus possedit me ab initio opificiorum suorum. Pan Bog zámyśláiąc o roboćie tego świátá y kreatur wßystkich/ miał mię obeczną w oczách swoich. Ná co? Doktorowie ták o tym dißkuruią. Widząc Pan Bog dobrze przed stworzeniem kreatur/ złość y niewdźięczność człowieká/ ktoremu rządy świátá zlećić stánowił/ mogł słußnie zániecháć tey roboty/ mogł świátá nie budowáć/ y podobno niechćiał budowáć; bo nie godźien był człowiek dla swego vporu tákiego słońcá/ tákiey źiemie/ tákich ná niey dostátkow; mogł rąk swoich Boskich dla niego w glinie nie wáláć. Lecz vpátrzywßy w narodźie ludzkim tę Pánienkę naświetßą/ widząc przezacne iey cnoty/ pokorę niewymowną; widząc że mogłá być przyczyną wiela dobrego ná świećie/ że przez drogiego iey Syná miáło być wßystko nápráwiono/ y ruiny niebieskie po Anyołách nápełnione/ przez nię iáko przez Okno weyźrzał ná człowieká/ y kwoli niey/ y kwoli iey Synowi/ odważywßy dishonor Máiestatu swego/ stworzył świát y człowieká.

Swiát stworzony dla Pánny B.

Zwierzył się tego sekretu Pan Bog Jeremiaßowi. Mowi tam Protok. Si irritum potest fieri pactum meum cum die, & pactum meum cum nocte, vt non sit dies & nox

Ierem. 33.

in

in tempore suo. *Ieśli zrzucone może być przymierze moie ze dniem, y przymierze moie znoca, áby nie był dźień y noc czásu swego.* Galatinus Wywodźi z Kábálistow/ że to słowo Pactum, po Hebráysku Berith, znáczy IESVS y MARYA, y ták słowá Prorockie tłumáczy. Nisi pactum meum esset; nisi IESVS & MARIA esset, leges cælo & terræ non posuissem, mundum non condidissem. *Gdyby przymierza ábo vstáwy moiey nie było, gdyby* IESVSA *y* MARYEY *nie było, práwá bym był niebu y źięmi nie opisał, świátá bym był nie stworzył.* Potwierdza tego Bernat święty/ Propret hanc totus mundus factus est, & per hanc homo redemptus est, DEVS humilis, & homo sublimis. *Dla tey wszystek świát stworzony iest, y dlá tey człowiek odkupiony iest, Bog poniżony, á człowiek podwyzszony.* Y ták Pánná Błogosłáwiona ieszcze przed stworzeniem świátá/ w myśli y konceptách Bogá wszechmogącego byłá/ iáko Okno iedno/ przez ktore ná świát weyźrzał/ y łáskę mu swoię niewymowną vkazał/ byłá pospołu z namilszym Synem swoim iáko finis, ábo causa finalis, dla ktorey wszystkę tę máchinę wystáwiał.

Galat. l. 7. de arcan. cap. 2.

S. Bernard. ser. 1. in Salue.

Wielką rzecz przypisuie Pánnie Błogosłáwioney/ święty Bernárdyn; powiáda/ że gdy pierwszy Rodźice nászy złamáli przykazánie Páńskie/ zásłużyli niewdźięcznośćią swoią/ áby ie był Pan Bog w niwecz obroćił. Non solùm mortis, sed & annihilationis exterminium sunt promeriti. Jákoż do tego nie przyszło? iáko ie Pan Bog záchował? Twierdźi/ że ná nie weyrzał przez to Okno/ máiąc ią w myśli y dekretách swoich ieszcze ná ten czás/ dlá iey cnot/ dla iey zacnośći/ pofolgował im że nie zginęli. Ob præcipuam reuerentiam, singularissimamque dilectionem quam habebat ad Virginem eos præseruauit. Y owszem powiáda/ że cokolwiek Pan Bog w stárym Zákonie kochánkom swoim łask pokázował/ z ktorych ie kolwiek niebespieczeństw

S. Bernard. tom. 4. ser. 5. cap. 2.

Pierwszy rodźice záchowáni od zguby kwoli Pannie N.

czeńſt wybáwiał/ iáko Noego z potopu/ Jákobá od Ezáwego/ Dawidá od Saulá ꝛc. wybawiał/ y czynił to dla Naświetſzey Pánny. Omnes liberationes & indulgentias factas Patribus in veteri teſtamento, non ambigo Deum feciſſe ob huius benedictæ puellæ reuerentiam atque amorem. Owá iákom rzekł: Facta eſt MARIA FENESTRA cœli, quia Deus per ipſam ad nos oculo miſericordiæ reſpicit. *Stáłá ſię* MARIA *Oknem niebieſkim, bo przez nię Pan Bog okiem miłośierdzia ná nas pogłáda.*

Wielki to był Oculus miſericordiæ Dei, kiedy iedynaká ſwego od pierśi własnych ná świát poſłał/ kiedy go od niebieſkich delicij ná te mizerye ruſzył/ powiáda Dawid
Pſal. 101. Swiety/ że ná ten czás. Proſpexit de excelſo ſancto ſuo, Dominus de cælo in terram aſpexit. vt audiret gemitus compeditorum, vt ſolueret filios interemptorum. *Spoyrzał z wyſokiey świątnice ſwoiey, Pan z niebá ná ziemię weyrzał, áby vſłuchał płáczu okowánych, áby rozwiązał Syny pobitych.* Przez táką Okno Dawidzie swiety Pan Bog ná ziemię weyrzał? Prawdá że Wćielenie Synà Bozego/ y odkupienie náſze ieſt dźieło ſámego miłośierdźia Bozego/ y nie mogł go żáden z kreatur de condigno mereri, ále to też prawdá/ co támże rzekł Pſalmiſtá/ że Reſpexit in oratio-
Do naprá-wy świátá nem humillium, & non ſprevit precem eorum. *Weyrzał ná modlitwę pokornych, y nie pogárdźił ich proſbámi.* Że po-
wiele po-mogłá Pán-ná B. korá Pánny Przenaświeſzey wiele mogłá v Bogá wſzechmogącego y wiele ſpráwiłá/ y śiłá świátu do naprawy
Luc. 1. tego pomogłá. Reſpexit humilitatem ancille ſuæ. Poyrzał iáko przez Okno/ przez pokorę ſłużebnice ſwoiey.

Mowi tám Job iż ziemiá ieſt záwieſzona od Páná
Iob. 20. Bogá práwie ná niczym. Qui appendit terram ſuper nihilum. Wiećie co to zá nihilum, ktore trzyma ziemię/ y vpadáć iey nie dáie? Jeſt to pokorá Pánny Błogoſłáwioney.

Powie-

Powiedźiáłá o ſobie. Reſpexit humilitatem ancillæ ſuæ. Luc. 1.
Weyrzał ná pokorę ſłużebnice ſwoiey. Z Greckiego Vatablus czyta: ſuper Nihileitatem ancillæ ſuæ. Weyrzał ná nic ſłużebnice ſwoiey; bo człowiek pokorny trzyma o ſobie/ że woczách Boga wſzechmogocego ieſt ládá co/ práwie nic. Ginęłá ziemiá dla grzechu człowieká/ vpadał ſrodze wſzyſtek narod ludzki. Vchwyćił go Pan Bog/ y zátrzymał przez Syná ſwego/ áby do końcá nie ginął/ y záwieśił świát/ ná czym? ſuper nihilum, ſuper humilitate, ſuper nihileitate ancillæ ſuæ, *ná niczym/ ná pokorze Naświetſzey Pánny.* Ná iey pokorę z niebá ná nas ſpoyrzał/ y ná świát ſtopił. Reſpexit humilitatem ancillæ ſuæ. Dla iey pokory y teraz świát trzyma/ że dla grzechow náſzych ćiężkich nie ginie. W głos o tym Galatinus. Totus mundus amore beatiſſimæ Virginis, non ſolùm conditus eſt, ſed etiam ſuſtentatur. *Wſzyſtek świát dla miłośći Naświętſzey Pánny, nie tylo ſtworzony ieſt, ále też y trzyma ſię.* *Ná pokorze Pánny B. świát zátrzymány.* Galat. loco cit.

Foremny tytuł dáie Pánnie Błogoſłáwioney/ Bonáventurá świety. Zowie ią podniátą Miłośierdźia Páńſkiego. Fomes Miſericordiæ. Kto wie co ieſt fomes peccati, ſnádno zrozumie iáko naświetſza Pánná ieſt fomes miſericordiæ. Po grzechu pierwſzego człowieká/ w káżdym z nas/ wyłowſzy Pánnę Błogoſłáwioną/ w ktorey fomes peccati był penitus extinctus, zoſtáie ſkłonność iákáś do złego/ zagiew iákáś y podniátá ktora nas pobudza y zápala do grzechu/ ſtimulus ieden/ ná ktory ſrodze nárzękał Doktor narodow. Datus eſt mihi ſtimulus carnis meæ, Angelus ſathanæ qui me colaphizet. *Dány mi ieſt podpat ćiáłá mego, Anyoł Szátánow, áby mie policzkował;* ten vſtáwicznie z námi walczy/ y zá ledá okázyiká śmiertelne w ćiele náſzym ognie wznieca/ do złego námawia y wiedźie/ y zowie ſię Fomes peccati. Podpał/ podniátá do złego. świety Bonáventu- S. Bonau. in Pſalter. *Pánná B. fomes miſericordiæ* 1. Cor. 12.

wenturá nazwał Błogosławioną Pánnę Fomitem misericordiæ. Podniáta miłosierdźia Bożego. Bo ácz to Pan Bog w miłosierdźiu swoim iest prętki/ hoyny/ y nieprzebrány/ chćiał iednák mieć ku wygodźie nászey Pánny Błogosławioney/ iáko Fomitem misericordiæ, iáko stimulus ieden/ áby go ieśliby kiedy nád mizeryámi nászymi drzymał/ do miłosierdźia pobudzáłá/ áby mu nedze y potrzeby nász prezentowáłá; chćiał ią mieć iáko Monitorkę iedną/ áby go do miłości nászey/ do prętki nád vtrapieniem nászym litości zágrzewáłá. Wczym vkázał Pan Bog wielką swoię nád námi prowidencyą/ y niewymowną zbáwienia nászego miłość. Widźiał że z grzechu pierwszych Rodźicow nászych zostáie w nas incentiuum & fomes peccati, podniátá y podpał do grzechu/ ktory nam dáie okázyą y pobudza do gniewánią y zárzenia sie ná nas spráwiedliwości Boskiey. A toż chćiał ábychmy tez mieli Pánnę Błogosławioną/ iáko podpał y podniátę miłosierdźia Bożego/ iáko incentiuum & fomitem misericordiæ, iáko Ekcytarkę iedną/ áby Pánu Bogu przypomináłá miłosierdźie nieprzebráne iego/ áby mu stáwiáłá przed oczy naświętszą krew iedynaką iego. Nie razby/ Namiłszy Chrześćiánie Pan Bog nád grzechámi naszymi zásnął/ y ginąć nam y świátu wszystkiemu w złośćiách swoich dopuścił. Lecz Pánná Błogosłáwiona iáko Fomes misericordiæ, iáko podpał ieden budźi go/ y do miłosierdźia nád námi zá grzewa/ y stáie sie nam iáko Fenestra cæli, per quam nos DEVS oculo misericordiæ respicit, Okno niebieskie/ przez ktore ná nas Pan Bog okiem miłosierdźia pogloda.

Pánná B. iest iako excytarká Bożkiego miłosierdzia.

Pánná B. iest fenestra Luminis.

A nie tylo pogląda/ ále tez y Oświeca/ respicit, & illuminat; nie tylo iest Fenestra Numinis, ále y Fenestra Luminis; nie tylo Bog wszechmogący przez nie ná świát/ y ná nas pátrzy/ ále tez przez nie ćiemności nász oświe-

ca/

ca/ przez nie iáko przez Okno/ świátłá nam łáski swoiey dodáie.

Nie dáleko Alexándryey byłá ná wyspie Pharos, teraz z Alexándryey mostem do niey przychodzo/ wieza bárdzo wysoka/ názwána tákże Pharos ἀ πὸ τῦ φαεῖν id est lucido, od iáśności wielkiey/ że ná niey vstáwicznie ognie pálono/ á to dla żegluiących po morzu/ áby wiedzieli iáko wchodzić do portu y nie pádli ná hakí/ iákie ábo skały morskie. Byłá tá wieza látárniá iedná zbyt iásna/ ktora okrętom świeciłá/ y drogę do portu vkázowáłá/ iáko przy nászym Gdańsku Látárniá. Lumina noctiuagæ tollit Pharus æmula Lunæ. Bespiecznie możemy Pánnie Błogosłáwioney dáć tę sławę/ że ná tym świecie iest iáko wieza iedná/ iáko iedná Pharos, iedno Lucidum. Lampades eius, lampades ignis atq; flammarum, ktora nam po tym niebespiecznym Oceánie świátá żegluiącym świeci/ y drogę do portu wieczności vkázuie. Jest iáko látárniá iedná/ ktora ciemności tego świátá oświeca/ y toru do niebá náucza prawdziwego. Czći ią tym názwiskiem święty Ephrem. Aue lumen lucidissimum, quo mundus illustratur. *Witay świátło naiáśniey-sze, ktorym się świát oświeca.* Kto pátrzy ná to świátło/ kto bieg życia swego kieruie po tey látárni/ po tey pharos, doydzie szczęśliwie wiekuistego portu/ doydzie Páná Bogá. Qui me inuenerit, mowi sámá o sobie/ inueniet vitam, & hauriet salutem à Domino. *Kto mię naydzie, naydzie żywot, y odnieśie zbáwienie od Páná.*

Pharos przy Alexándryey.

Pánná B. Pharos y látárniá świátá.

Statius.

Cant. 8.

S. Ephrem. orat. de Deipar.

Prou. 8.

Szukáli trzey Krolowie Chrystusá Páná nowo ná-rodzonego ná świát/ máiąc z niebá látárnią/ gwiazdę iedną. Kiedy przyszli do mieyscá gdzie był Pan IEZVS, stánełá gwiazdá. Ecce stella antecedebat eos, vsque dum veniens staret supra vbi erat puer. Eusebius Emissenus, wnoś tu pięknę consideracyą/ czemu pismo święte nie mowi/ że tádzieciątkię

Czemu pismo S. nie mowi że gwiazdá stanełá nád

że tá gwiazdá ſtánełá ſupra puerum, náđ dźiećiątkiem / ále ſupra vbi erat puer, náđ tym mieyſcem gdźie było dźieciątko: Gdźież ná ten czás odpoczywał Pan IESVS? Ja rozumiem/ iż odpoczywał ná ręku Naświetßey rodźićielki ſwoiey/ bo inuenerunt puerum cum MARIA matre eius. A toż gwiazdá ſtánełá nád tym mieyſcem ſtánełá nád Pánną Błogoſławioną gwiazdá niebieſka/ſtánełá nád gwiazdą morſką/ wprzod vkazáłá mieyſce/ gdźie było dźieciątko/ ſtetit ſupra locum vbi erat puer, potym vkazáłá y dźieciątko ſáme/ náuczáiąc/ że kto chce náleść Chryſtuſá Páná/ kto chce náleść Páná Bogá/ niechayże go ßuka v Pánny Błogoſławioney/ oná iáko Pháros vkaże mu go/ y poprowádźi do portu ßczęśliwości/iáko látárnia iedná záświeći mu w tych ćiemnościách/ że nie zbłądźi/ y naydźie żywot/ naydźie Bogá. Non dixit ſupra puerum, ſed ſupra vbi erat puer. Vbi enim erat puer, niſi in ſinu Matris? Stabat ſtella, & clamabat Magis, Hic eſt, Mater pueri, hic eum quærite, hic eum inuenietis. Qui me inuenerit inueniet vitam &c. bo przez ięy ręce wßyſtko nam Pan Bog dáie/przez nie iáko przez okno ſwymi nas łáſkámi oświeca.

Kochayćie ſię y zábáwiayćie przy tym Oknie Páníenki. Oknámi ktorych więc ná te wyglądaćie márności/ przy ktorych ſię wießaćie/śmiertelne ſą/nie czerpaćie tymi okny żywotá/ ále grzech/ śmierći. Wießáły ſię też corki Jerozolimſkie przy oknách/wabiły niewiem kogo z okien ſwoich. Y płáczoc Jeremiaß nád nießczęśćiem Jerozolimy / powiáda/ że to miáſto pokarał Pan Bog / y zá te ſwawolę corek Jerozolimſkich/ że ſiadáły w oknách/ y każe mátkom y corkom nád tym płákáć. Audite mulieres verbum Domi-
Ierem. 9. ni, docete filias veſtras lamentum & vna quæ è proximam ſuam planctum, quia aſcendit mors per feneſtras noſtras, ingreſſa eſt domos noſtras, diſperdere paruulos de foris, iuue-

nes

nes de plateis, To ták przy oknách domow wáßych śmierć. Przy tym záś niebießkim Oknie/ kto ßie báwi/ kto Naświetßiey Pánnie goroco ßłuży/ kto iey pokory/ czyßtości/ miłości ku Bogu náśláduie/ inueniet vitam, inueniet lucem, naydźie żywot/ naydźie świátło; & hauriet ſalutem à Domino, bo ieſt Feneſtra Numinis, Luminis, Oknem/ ktorym Pan Bog ná nas pátrzy/ y łáſkámi ſwymi oświeca.

Prorok nárzeka ná corki wießáiące ſie przy oknách.

Jeſt nákoniec y Feneſtra hominis, Oknem człowieká. Słuchaymy Auguſtyná świętego. Facta eſt MARIA Feneſtra cæli, quia per ipſam Deus de cælo deſcendit ad terram, vt per ipſam homines eſcendere mereantur ad cœlos. *Stáłá ſię Márya Oknem niebieſkim, bo przez nię Bog zſtąpił z niebá ná ziemię, áby przez nię ludzie wſtępowáli do niebá.* Nie ieſt to tryb zwyczáyny wchodźić do mießkánia y domu oknem/ gwałt to być muśi/ y potrzebá wielka/ komu do tey drogi przychodźi/ że ábo go ſpußczáią oknem/ ábo oknem wćiągáią. Gwałt był exploratorum Jozuego/ kiedy ſie Ráháb Demiſit per funem de feneſtra, *ſpuśćiła po powrozie z okná.* Gwałt był ná Páwłá świętego/ gdy go przyiaćiele iego w Dámáſku oknem w koßu ſpuśćili z muru. Per feneſtram in ſporta demiſſus ſum per murum. Daymy caſus táki. Będźie v Oycá Syn przyzuchwáłßy/ burkownik/ kruk nocny/ wynidźie bez wiádomości Oycowſki z domu/ zábáwi go kompánia do nocy; że przećie Oycá ma przyſurowßym/ przyidźie do domu/ ázći kámienicá záwárta. Coż czyni: ieśli może/ wchodźi oknem/ ábo ták długo pod okny krzykáć będźie/ áż go Mátká puśćić roſkaże. Gwałt to/ gdy kto oknem wchodźi do domu.

Nie ieſt to zwyczáyna oknem tázić do domu.

Iosue. 2.

2. Cor. 11.

Naświetßa Pánna zowie Kościoł święty Oknem/ bo nas wnaćiezßych potrzebách zwykłá rátować. Kiedy gwałt ná człowieká/ kiedy mu dla zbrodni iego drzwi niebieſkie zámkną kiedy go okrzykną. Noli mihi moleſtus eſſe,

Pánná B. Feneſtra hominis. S. Auguſt. ſer. 11. de Nat. Virg.

Luc. 11. iam oſtium clauſum eſt. *Nie bádź mi przykry, iuż drzwi zámknione,* nie trzebá iednák deſperowáć/ nie trzebá nádźieie tráćić; ále vdáć ſie do Okná/ záwołác ná Przenaświetſzą Pánnę/ iáko ná fomitem diuinæ miſericordiæ, ná excytarkę miłoſierdźia Páńſkiego/ ktora w oknie ſtoiąc/ y owſzem Oknem niebieſkim bedąc/ Chryſtuſá Páná/ nád złoſćiámi náſzymi drzymiącego obudza/ y o ktorych zbáwieniu żadney nádźieie nie było/ do łáſki iego ſrobuie.

Ruth. 2. Przypomnićie ſobie w ſtárym Zakonie one pobożne białogłowe Ruth. Żniwo było ná roli człowieká máiętnego ná imie Booż/ znie czładź iego/ wioze y ſkłada ſnopki/ á Ruth vboga/ iáko to wiec bywa y v nas/ chodźi zá żencámi/ y zbiera vpuſczone kłoſki Swiát ten nie raz Pan Chryſtus ſtoſował do roli/ á ludźie do kłoſow. Meſſis multa, operarij autem pauci: *Żniwo wielkie, á robotnikow máło.* Żniwo tey role porucza goſpodarz niebieſki Káznodźieiom/ ktorzy ſierpem ſłowá Bozego żną/ wiążą; nápominaią/ ſtroſuią/ grożą/ zbieráią grzeßne do Kośćiołá Páńſkiego/ y łáſki iego świetey. Obieráią ſie w tym ßerokim polu ludźie ták vporni/ ktorzy áni ná Káznodźieyſkie nápominánie/ áni ná żadne pogrożki y plagi Páńſkie dbáią/ y przez gwałt do pokuty niechcą. Y zoſtáią w złoſćiách ſwoich zániedbáni/ opuſczeni/ iáko kłoſy pod żniwo ná zdeptánie y pożárćie beſtyiom. Y nie obierzeſz ſie żaden/ coby ſie ſchylił po te zániedbáne kłoſy: coby ie zebrał/ związał y do iedności Kośćiołá Páńſkiego y łaſki Bozey przyłączył/ áby wiecznie nie przepadáły: A to niebieſka Ruth/ Pánná Błogoſłáwiona przyiełá te prowincyą/ wziełá to ſtáránie ná ſie/ że y naygorßie y naywiekßze grzeßniki/ ktorych żencowie Páńſcy zebráć/ náwroćić nie mogli/ zbiera/ przyimuie/ łáſką ſwą do pokuty oświeca. Przyznawa iey to Swiety Bonáwenturá. Ruth in oculis Booz, MARIA in oculis Domi-

Matth. 9. *Pánná B. iáko Ruth zbiera zániedbáne kłoſki.*

S. Bonau. in ſpecul. cap. 5.

Domini hanc gratiam inuenit, vt ſpicas, id eſt, animas à meſſoribus derelictas colligere ad veniam poſſit. O verè magna MARIÆ gratia, quia multi ex eis ad miſericordiam colliguntur, qui à Doctoribus & Prædicatoribus tanquam incorrigibiles relinquuntur. O záiſte wielká Pánny Błogoſławioney miłość y łáſká/ że te grzeßniki przyimuie/ktore inni Swiećidła ich vporu y złośći zoſtáwuią y porzucáią. Oná nie porzuca/ ále iáko Feneſtra cœli, y łotrzyki/ kiedy ſo flebiles, kiedy w rzewnym zá grzechy pláczu do niey ſie vdáią/ łáſkáwie przytula:

Intrent vt aſtra flebiles,
Cœli Feneſtra facta es.

Ruth pomieniona ſkonczę. Ruth wedle Swiętego Bonáwentury znáczy videns & feſtinans. Ruth interpretatur videns & feſtinans, & ſignat B. Virginem, quæ eſt videns noſtram miſeriam, & feſtinans ad impetrandam miſericordiam. O iákoby ßcześliwe było to nabożenſtwo náße Na- miłßy ſłuchacze/ gdybyſmy dźiś ſtoiąc v tego niebieſkiego Okná/ otrzymáli od Pánny Błogoſławiony te dwie rzeczy/ żeby ſie nam y Koronie náßey ſtáwiłá Videns & Feſtinans. Videns noſtram miſeriam, & feſtinans ad impetrandam miſericordiam. Widząc náße mizerią/ y kwápiąc ſie ná vproßenie miłośierdźia. W iákichby mizeryách y vtrapieniu byłá Koroná Polſka/ widźimy wßyſcy. Przeßłego roku oboz woyſká tak gromádnego co wiedźieć zkod rozſypány/ teraz/ ćiężko iuż kilká niedźiel oblężony. Nie- wiem ieśli do tego czáſu w tákim gwałćie/ przy tak potężnych ßturmách máią posiłek iáki/ ſo pewna/ że z modlitw náßych posiłku wyglodáią. Wygloda go y ſam J. K. M. ktory dla nas/ dla obrony náßey ſwoiey oſoby ſie ruſzył/ ſam zdrowie ſwoie zánas przećiw nieprzyiaćielowi poniosł. O wßyſtkich tu idźie/ idźie o Kośćioły/ ktore ći buntowni-

Ruth znáczy videns & feſtinans.

cy pro-

cy profánuią/ idźie o Sákrámentá świete/ ktore depc a/ idźie o zdrowie náße/ o imie náße ktore znieść/ y krew Polską wygubić vśiłuią. Prośmy Pánny Błogoſławioney/ áby chćiáłá być videns noſtram miſeriam, áby ná vtrápienie Korony Polſkiey weyźrzáłá; á záraz áby byłá y feſtinans, áby co prędzey oboz rátowáłá/ Krolowi J. M. przećiw tym zdraycom śiły y mocy dodáłá/ y kráie támeczne vſpokoiłá.

Vczuc Elizeuſz Joáſá Krolá/ iáko miał walczyć przećiw Syryey/ kazał mu naprzod otworzyć feneſtram orientalem, okno ná wſchod. aperi feneſtram orientalem. Po-
4. Reg. 13. tym kazał rzućić z okná ſtrzáłę/ y rzekł: Sagitta ſalutis Domini, & ſagitta ſalutis contra, Syriam, percutieſque Syriam, donec conſumes eam. *Strzałá zbáwienia Páńſkiego, y ſtrzałá zbáwienia przećiw Syriey, y porázyſz Syria: áż ią w niwec z obrocińſz.* Náoſtátek kazał mu bić w źiemię. Percute iaculo terram: *Vderz ſtrzałą w źiemię.* Trzy razy tylo vderzył Joás/ y rozgniewał ſię Elizeuſz/ y rzekł: Si percuſſiſſes quinquies, aut ſexies, aut ſepties, percuſſiſſes Syriam vſque ad conſumptionem; nunc autem tribus vicibus percuties eam. *Gdybyś był vderzył pięć, ábo ſześć, ábo śiedm rázow, porázińbyś był Syrią áż do ſczętu, lecz teráz trzy rázy tylo porázińſzia.* Mamy dźiś ſłuchácze moi/ apertam Feneſtram orientalem, otworzoną wſchodnią bramę.

Pánno Przenaświetßa/ ty ieſteś Feneſtra orientalis, z ćiebie y Przeczyſtego żywotá twego przyßiedł ná świát
Luc. 1. przedwieczny Syn Boży; Oriens ex alto, weyźrzy ná Koronę Polſką miłoſiernym okiem twoim/ z árſenałow niebieſkich wypuść ſagittam contra Syriam, ſtrzałę Boſkiey potencyey przećiw niezbożnym rebellizántom/ donec conſumas eos. Fulgura corruſcationem & diſſipabis eos, emitte
Pſal. 143. ſagittas tuas, & conturbabis eos. Joás trzykroć vderzył w źiemię

w ziemie/ y trzykroć poráził Syriq. A to my niegodni vpadamy flebiles przed Máiestatem Syná twoiego wiecey niż quinquies, sexies, & septies, obiecuiemy reforme obyczáiow y życia nászego/ woiuyże sámá zá nas niebieska Hetmánko/ woiuy y poniżay nieprzyiaćioły Kościołá świętego vśći ad consumptionem. W ręku twoich są wszystkie Krolestwá y Monárchie świátá. Per te Reges regnant, per te Principes imperant, y owszem świát wszystek záwiesił Pan Bog ná pokorze twoiey/ ty go przyczyno twoią trzymasz/ że nie vpada. Tuis meritis viuimus, tuâ protectione defendimur, twoiemi záslugámi żyiemy/ twoią protekcyą stoimy. Záchwiali bárzo Korona ći rebellizánći/ grozą nam z niszczeniem/ zgubą ostátnią. Prawdá iż godne są tego złości y występki nasze/ zbytki/ homicidia, periuria, sekty Polskie/ prawdá że irritauimus iustitiam diuinam. Ale że ćie nam Pánno przeświętá dał Pan Bog iáko fomitem misericordiæ, że vczynił Fenestram cœli: Błagayże zá námi świety Máiestat iego/ trzymay w opiece y protekcyey twoiey Oyczyznę nászę/ bron Kościołow/ ołtarzow/ wiernych twoich. Krolowi J. M. y woyskom iego Exurge in adiutorium, powstań ná pomoc/ day mu Anyołow świętych ássystencyą/ day niewdzięczne poddáne poniżyć/ vspokoić/á nas w żalu y expektácyey nászey pocieszyć/ábysmy miłosierdziem y łaską twą vweselenі śpiewáli; O gloriosa Domina &c.

Pro. 8.

Rupert in Cant. 4.

Intrent vt astra flebiles,
Cœli Fenestra facta es.
Stáłáś się Oknem do niebá,
Smęćić się nam nie potrzebá.

A M E N.

Osmnaste
KAZANIE

W kościele Naświetszey Pánny ná Piasku.

Ná niedźielę czwarta po Swiatkách między Oktawą Návviedzenia Pánny Błogosławioney.

Tu Regis alti Ianua,
Et Porta lucis fulgida.
Drzwiámiś Krolá niebieskiego/
Y Bramą Ráiu świetnego.

Vidit duas naues. *Luc. 5.*
Obáczył Pan IEZVS dwie náwie.

Clemens Alex. in Crimin.

DWie nawie ſtáwia nam przed oczy Ewángelia dźiśieyſzey niedźiele namilſzy Chrześćiánie/ álé ná iedney tylo śiedźi niebieſki rybołow Chryſtus IEZVS, názwány od Clemensá Alexándryiſkiego Piſcator animarũ; *Rybakiem duſſ ludzkich*, aſcẽdens invnã nauim. Lecz vroczyſtość Oktawy Kościołá tego/ podáie nam drugo nawe/ ktora nieśie tegoż rybołowá Chryſtuſá Páná/ Náwe nie z proſtego drzewá rubo ręko ćieśle iákiego wyćioſáno/ álé Nawe żywo przedźiwnymi łáskámi Duchá świętego wyprawiono y ozdobiono Naświetſzo Pánny Máryo/ ktora wedle

wedle Mędrcá. Facta est quasi Nauis institoris de longe portans panem suum. *Stálá się iáko Nawá kupiecka z dáleká niosaca Chleb swoy.* Z tey tám Piotrowey Nawy iáko z kátedry iákiey/ Syn Bozy zbáwienney mądrośći ludu náucza. Sedens docebat de nauicula turbas. A z tey iáko z świątnice iedney Janá z grzechu pierworodnego oczyśćia/ y łaską swoią w zywoćie Mátki iego poświęca. Z tey tám każe ná głębią zá ieżdżáć/ y dla sporszego połowu/ iáko nalepiey śieći otwieráć. Duc in altum: laxare retia vestra in capturam. A z tey Elżbiećie y Janowi głębokie o Wćieleniu swoim táiemnice powiáda/ y Zácháryaszowi spętáne vstá laxat, otwiera ná wychwalánie Boskiego Náwiedzenia. Powiádáią tám Poetowie o Náwie Jásonowey názwáney Argo/ że ią Bogowie wźiąwszy z morzá/ przenieśli w niebo między gwiazdy/ á to dla tego/ że ná niey Jáson vellus aureum, skorę báránká iákiegoś złotego z Colchos do Grecyey vniosł/ o czym Poetá.

Prou. 21.

Argo.

Manil. lib. 1.

Tum nobilis Argo.
In cœlum subducta mari, quod prima cucurrit:
Seruando Dea facta Deos.

Godnieysza iest tych przenośin Boska nászá Nawá/ Pánná przeczysta/ ktora/ nie zmyślonego báráná skorę/ ále sámego niewinnego báránká Chrystusá Páná/ w Naświętszym zywoćie swoim nośiłá/ y pod czás Herodowey trwogi/ ná ręku własnych do Egyptu vwiodłá. Będę ia chćiał ná dźiśieyszym Kazániu przenieść ią wniebo/ y posadźić nie między gwiazdámi/ ále wyżey nád nie/ bo iest excelsa super sydera, y vczynić Bramą naywyższego niebá iáko vczynił Bog wszechmogący/ co iey przyznawa Kośćioł Swięty gdy mowi: Tu regis alti ianua, Et porta lucis fulgida. *Drzwiámiś Krołá niebieskiego; y Porta Ráiu świętnego.* Y wdrugiey Hymnie zowie ią sczęśliwą niebá Bramą. Felix

cœli porta. Pokaże iáko wielkie máią ſczęśćie grzeſznicy/ że Bog wſzechmogący Pánnę Błogoſłáwioną vczynił Bramą niebieſką/ ták iż więkſza to poćiechá náſzá gdy ſłyſzymy/ że ią poſtawił we drzwiách niebieſkich/ á niż gdyby ią poſádźił bliſko Máieſtatu ſwoiego. Vczą tám Aſtrologowie/ że kiedy ná niebie ieſt apertio portæ, ktora bywa per congreſſum planetarum in aliquo ſigno zwykły náſtępowáć dżdże/ ábo wiátry/ wedle włáſnośći plánet y znáku niebieſkiego/ w ktorym ſię plánety ſchodzą. Że mi dáleko chodźić do domu/ o deſzcz teraz nie ſtoię. Lecz iż bez wiatru mowić co/ niepodobna/ proſzę ćię Pánno Błogoſłáwiona/ otworz nieco bramy niebieſkiey/ y powiewáy nas miłym wietrzykiem Duchá świętego/ doday łáſki mnie niegodnemu do przyſtoynego mowienia/ á pobożnym audytorom do ſłuchánia pożytecznego.

Pánná B. drzwiámi ieſt niebieſkiemi.

Rozumiałby kto że to nieprzyſtoyne mieyſce dla Naświętſzey Pánny ſtać we drzwiách niebieſkich. Przyznawam iż nieprzyſtoyna á náwet y niebeśpieczna rzecz ieſt/ Pánnie y wſzelkiey białeygłowie ſtać we drzwiách/ y bez pilney potrzeby z domu wychodźić. Pomnićie ná co przyſzłá Jephtego corká/ że ſámá iedná bez Mátki/ zá prog domu wyſzłá/ lubo witáć Oycá włáſnego. Zacny ten Jzráelſkiego ludu Kápitan/ gdy miał dáć bitwę Ammonitom/ áby mu Pan Bog ſzczęśćił ná woynie/ tákie votum vczynił. Si tradideris filios Ammon in manus meas, quicunq; primus fuerit egreſſus de foribus domus meæ, mihiq; occurrerit reuertenti cum pace à filijs Ammon, eum holocauſtum offeram Domino. *Pánie, ieśli daſz Syny Ammon w ręce moie, ktokolwiek pierwſzy wynidźie ze drzwi domu mego y zábieży mi powracáiacemu wpokoiu od Synow Ammon, tego zábijęć ná ofiárę cáłopálną.* Vważáiąc święty Auguſtyn y Abulenſis votum żołnierzá tego/ pytáią ieśli było dobre/ y mądre

Panience wychodźić z domu ſámey niebeſpieczno.

Iudic. 11.

Abulen in Iudic. 11. queſt 41.

ábo

ábo nie? Rodpowiádáią że było głupie/ nieuważne/ okrutne. Bo ieśli pomyślił ná człowieká/ że ku niemu miał naprzod wyniść; wotum było okrutne/ y przećiw Boskiemu práwu/ obiecowáć ná ofiárę zábić człowieká/ niemáiąc ná to wyráźney woley Bożey. Mogł też przećiwko niemu wybieżeć naprzod pies/ iáko więc pieskowie zwykli śiadáć przed domem/ y naprzod gospodarzá witáć/ ieśli w ślubie swoim pomyślił o pśie/ ślub ten był y głupi y nieprzystoyny/ y przećiw Zakonowi/ w ktorym Pan Bog odrzućił psy od ofiáry swoiey. Zdánie iest Augustyná świętego/ że myślił o człowieku/ rozumiem iż nie o corce/ ktorą miał iedyną to podobno o żenie: Procul dubio nihil aliud quãhominẽ cogitauit; non tamen fortasse vnicã filiã, quanquam illam in tanta paterna gloria quis posset anteire, nisi fortè vxor? Podobno ten Kápitan nie był z żony kontent/ y radby iey był iáko vczćiwie pozbył/ y snadź ták sobie dyszkurrował. Teraz w domu moim/ ktoby naprzod ná moy przyiazd skoczył/ y naypierwey mie zwoyny przywitał/ niemász ieno żoná/ á corká. Corká nie wynidźie naprzod/ bo Pánná/ w dáłekim oná pokoiu śiáda przy robośie y zabáwách swoich. Pewnie żoná iáko gospodyni nátráśi się naprzod dobra okázya/ niemogę iey vczćiwiey pozbyć/ iáko ná ofiárę Bogu zábiwszy. Lecz oszukány iest w zamyśle swoim/ bo corká naprzod wybiegłá ku niemu: Occurrit ei vnigenita filia sua, ktorą vyźrzawszy scidit vestimenta sua, & ait: Heu me, filia mea, decepisti me, rozdárł száty swe y rzekł: Ach mnie/ corko moiá/ oszukáłáś mię. Nie ćiebiem ia się spodźiewał/ ále kogo inszego/ prożno/ muszę ćie ná ofiárę zábić/ bom ślubował. Coż przywiodło do zguby tę Pánnę? to że wyszłá z domu/ mátce podobno nic niepowiedźiawszy. A toż prawdá że y nieprzystoyna y niebeśpieczna iest białey głowie á zwłaszczá Pánnie stać we drzwiách/ y sámey z

Votá trzebá vważnie czynić.

S. August. quest 49. in Iudic.

domu wychodźić. Lecz o Pánnie Błogosławioney mowiąc/ to pewna/ że niemogłá być nigdźie y przystoyniey y pożyteczniey posádzona/ iáko we drzwiách/ w bramie niebieskiego miástá. A gdźie przystoyniey mogłá stánąć Mátká miłosierdźia y pośrzedniczká grzesznych/ iáko w bramie?

Przechwaláiąc tám Job łáskáwość swoię ku poddánym/ mowi. Oculus fui cæco, & pes claudo. Pater eram pauperum. *Byłem ślepemu okiem, y choremu noga. Byłem Oycem vbogich.* A oświadczáiąc/ iáko przestrzegał powinności swoiey powiáda. Procedebam ad portam ciuitatis,& in platea parabant cathedram mihi. *Wychodźiłem ku bramie miástá, y ná vlicy gotowáno mi Kátedrę, krzesło.* A za nieprzystoyniey moy świety Jobie/ áby do ćiebie w dom przychodzono/ y tám suppliki oddawano/ á niż wbramie/ niż ná vlicy? Przystoyniey dáleko y pożyteczniey temu/ ktory chce być Oycem vbogich/ áby wychodźił ad portam ciuitatis, ku bramie miástá/ áby sam podczas/ á nie záwsze przez referendarze vbogich poddánych słuchał/ sam wzierał w ich potrzeby. Bo ázaż to káżdy máz to ámiáłości; áby w potrzebie śiedł do Páná/ y krzywdę swoię powiedźiał? ázaż to káżdego przypuszcza? á zá káżdo suppliki oddádzą? káżdo krzywdę opowiedzą/ zwłaszcá tych czásow/ gdy sekretarze y pokoiowi nieumieią ieno ieden Psalm Dawidow/ ktory się poczyna Dilexi, á kończy Placebo Domino?

Iob. 29.

Pánmo wielkim potrzebá czásem sámym słuchać poddánych.

Psal. 114.

Znał to dobrze wielki miłośnik sprawiedliwości świętey/ práwie Pater pauperum, Carolus Xięzę Cálábrię Syn Robertá Krolá Hierozolimskiego y Sycylyiskiego. Ten Pan będąc z poruczenia Oycá swego Vicerex Neápolu/ miał ná bromie przed pálácem swoim dzwon ieden niemáły/ ktо potrzebował audiencyey/ sprawiedliwości/ nie trzebá mu było wielkich zawodow przez Sekretarze y pokoio-

Summont Hist. Nea. l. 3. P. 2.

Dzwon przed pálácem.

Kołowe/ tylo było przyść y zádzwonić sobie; záraz ßláchetny Pan opuściwßy wßystkie inne zabáwy schodźił/ y bez wßeláki zwłoki słuchał/ sądźił/ odpráwował. Y iáko to pociecho y pożytkiem było nieslychánym przykładem Pan Bog oświádczył. Żołnierz ieden Marcus Capetius, máiąc koniá roborámi woiennymi złámánego/ stárego/ y iuż zgołá nieużytecznego/ niechćiał mu strzelić w leb po Polsku/ Tátárow też snadź tám nie było; ále puścił po precz ná zgubne imie/ ieśli go kto wezmie/ niechay trzyma. Miły Boże/ iákoś ty przedźiwny w opátrznośći twoiey świętey: iáko y napodleyßey beśtyey nie zápominaß: Szkápá on chodząc błędny tu owdźie po mieśćie/ tráfunkiem/ ábo raczy zá Bożką direkcyą przyidźie pod on dzwon/ przed pálácem Xiążęcym/ y záwádźiwßy iákoś nogę o powroz ßárpnie/ y zádźwoni. Záraz wedle zwyczáiu przyßedł Xiąże ná audiencyą/ nie widząc nikogo tylo koniá/ pyta kto to zádzwonił: obaczywßy koniá w powrozie záwádzonego/ pyta czyi to ßkápá: czemu sámopas chodźi: Pátrzą/ poznáią/ y powiedzą; Koń to Kápecyußow. Kazał przyzwáć Kápecyußá/ y pyta go co tu ßkápá twoy czyni: czemuś go puścił: On pocznie cnoty onego ßkápy zálecáć/ iáko przed tym był roczy/ iáko ná nim ßerokie rowy przebywał/ iáko go z wielu niebespiecznych potrzeb szczęśliwie wynośił/ ále że iuż stáry/ y stráwy nie zárobi/ puścił em go/ ieśli komu może być ieszcze zgodny/ niechay go ma. Wiedząc Xiąże iż Kápecyuß ná woynie śiłá wysłużył/ gánił mu bárzo/ że koniá/ ktory mu przez długie czásy dobrze służył/ ná stárość wypchnął/ y roskazał pod winą wielką/ áby go názad wźiął/ y chował do śmierći/ żeby iáko mu w pracách y zásługách był towárzyßem/ ták y wysług y żołdow iego zostawał vcześtnikiem. Nie tylo tedy przystoyna/ ále y pożyteczna iest wßelkim Pánom/ ktorzy chcą być miáni zá Oyce vbogich/

Vicerexa Neápolitánskiego.

Y beśtyey wyrobioney nie trzebá z domu wypchać.

gich/wychodźić ad portam ciuitatis, skłonić vcho y do pospolitego człowieká/ y sámemu czásem poddánych o ich krzywdy popytáć/ nie wszystko to spuszczáiąc Stárostom/ y Vrzędnikom.

Bramámi towáry wchodzą y wychodzą z miástá.

Vważćież tu/ Słuchace moi iáko y przystoynie y pożytecznie Pánná Błogosłáwiona záśiádłá bramę niebieską. Bramy w miástách co też zá przymioty máią? Rozmáite. Miedzy innymi/ wiemy to/ że iáko wszelkie towáry y kupie/ z miástá bramámi wychodzą y wchodzą; ták y ludźie sámi; iáko do miástá trudno/ towar iáki wnieść y wprowádźić ináczey/ ieno bramą/ ták y człowiekowi trudno ináczey wniść do miástá/chybá bramą/y dla tego zowią się połáćinie portæ, quod per eas omnia exportentur & importentur. Ná toć postáwiona iest w bramie niebieskiey Pánná przeczysta/ dla tego iest názwána od Kośćiołá świętego/ Regis alti ianua, & Porta lucis fulgida Drzwiámi Krolá niebieskiego y Bramą ráiu świętnego/ że przez iey ręce wszystkie towáry y łásky z niebá ná źiemię wychodzą/ zá iey przyczyną/ powodem/ y opieką ludźie wchodzą do niebá. Wgłos o tym sanctus Germanus Pátryárchá Konstántynopolski. Nullus est qui saluus fiat, nisi per te ô Virgo sanctissima! nemo est qui liberetur à malis nisi per te, ô purissima! nemo est cui donum concedatur, nisi per te, ô castissima!

Przez ręce Pánny B. towáry niebieskie z niebá wychodzą do nas.

S.German. Homil. de zona & fasciis Deiparæ.

Niemáß żadnego, coby z báwienia doßedł, ieno przez ćię o Pánno naświętßa! niemáß żadnego coby złego vßedł, ieno przez ćię o naślicznieyßa! niemáß żadnego coby dar iáki otrzymał, ieno przez ćię o naczyśćieyßa. Nazacnieyßy dar ktory z niebá wynieśiono ná źiemię/iest przedwieczny Syn Boży/dar táki in quo sunt omnes thesauri sapientiæ & scientiæ absconditi, *w ktorym są pokryte wßystkie skárby mądrośći y vmieiętnośći.* A przez czyież ręce do nas przyßedł? przez ręce naświętßey Pánny. Oná go z niebá pokornymi słowy zwabiłá/

Colos. 2.

biłá/ oná z przeczyſtey krwie ſwoiey/ ciáłem go odźiawſzy/ świátu vkazáłá y oddáłá/ iáko wyznawá Kośćioł w Antyphonie ſwoiey/ Salue Porta, ex qua mundo lux eſt orta. Wiec y drugie łáſki/ ktore co dźień z niebá miewamy/ á za ſie nie przez iey ręce przewłáia?

Cant. 6.

Mądry Sálomon názywa ią Mieśiącem. Pulchra vt Luna. *Piękna iáko Mieśiac.* Náuká ieſt Aſtrologow/ że ácz inni Planetowie y gwiazdy niebieſkie/ ſwymi obrotámi/ świátłem/ y táiemnymi influencyámi wiele mogą y spráwuią ná ziemi/ nic iednák nie dźieie ſie bez Mieśiocá; on álbowiem drugich Planet y znákow niebieſkich dźielności w ſie bierze/ moderuie/ á potym ná ziemię ſpuſza. Ták iż cokolwiek influxow ſpada y wychodźi z niebá/ pierwey ſie to muśi oprzeć o Mieśiąc/ á z niego záś idźie ná te niſkośći. Y dla tegoć to Aſtrologowie/ lubo w prognoſtykách y w rozkách ſwoich/ wielki máią wzgląd ná ſłońce y gwiazdy/ napilniey iednák vpátruią bieg y poſtánowienie Mieśiocá/ y nawiecey z niego wroża y obiecuią pogody/ niepogody/ dobre ábo złe chwile do oránia/ ſiánia/ do lekarſtw/ do náwigácyey; Z tąd że y porządny goſpodarz nie wytnie drzewá z boru; biegły márynarz nie odbije okrętu od portu; Mądry Medyk nie poda choremu ſyropu/ nie przyſtąpi do phlebotomiey/ nie zátnie żyły/ áż poyźrzawſzy ná Mieśiąc/ ná now/ kwádre/ pełnią/ konſtytucyą iego Czemu: bo Mieśiąc ieſt ſáfárzem influxow niebieſkich/ on niemi rządźi/ on ie temperuie/ on nanizſzym planetą będąc/ y ſiedząc práwie ad Portam cæli, bierze ie od innych Planet y gwiazd/ y vtemporowawſzy ſpuſza ná ciáłá ludzkie/ y ná ziemię/ y ták wymierza goſpodarzom czáſy/ áby iedne roboty/ w te dni odpráwowáli/ á drugie w inſze: o czym Poetá w Ekonomice ſwoiey.

Mieśiąc ieſt ſafárzem influxow niebieſkich influxow.

Goſpodarze lekárze wielki máią wzgląd ná mieśiąc.

Virgil lib. 1. Georg.

Ipſa dies alios, alio dedit ordine Luna
Fœlices operum.

Geor. Venetus. apud Salaz.

Swiádczy o tym Georgius Venetus. Luna sol alter non incongruè à quibusdam dicitur, quia ea quæ sol superius vi masculina generat hæc ipsius, & aliorum etiam planetarum fœtum suscipiens, inferiori mundo sibi vicino edit, ideo eius motus præ cæteris obseruatur: *Mieśiac nie źle drugim słońcem zowia niektorzy, bo co Słońce ná wyżßey spherze męzka swa dźielnośćia spráwuie to mięśiac rowno z operácya drugich plánet biorac, nizßemu świátu sobie bliskiemu podáie, y przeto się bieg iego pilniey niz inßych plánet vważa.* Y dáley mowi: Cum Venere caput regit, cum Tauro collum, cum Geminis brachia, cum Cancero pectus cum Leone humeros &c. ita vt omnium influxus ab eis suscipiat, & tanquam rerum omnium inferiorum mater in terras vicinas deriuet; *Z iutrzenka rzadźi głowa, z bykiem ßyia, z bliźnięty rámionámi, z rákiem pierśiámi, ze lwem bárkámi &c. ták iz wßystkich niebieskich znákow influxy y operácye przyimuie, á iáko wßech rzeczy dolnych Mátká ná bliska źiemię spuscza.* Y stosuiąc to do Pánny Błogosłáwioney powiádá/ że nie od rzeczy przyrownána iest do Mieśiącá; bo cokolwiek Pan Bog łáſk y dobr swoich dáie ludźiom ná tym świećie/ dáie przez nie/ cokolwiek nam poćiech ták duchownych/ iáko też innych v Páná Bogá ludźie świeći vpraßáią/ nim nas to doydźie/ pierwey v Pánny Naświetßey w ręku bydź muśi/ pierwey to otrzeć się muśi o ten Mieśiąc/ o tę Bramę. Ideo non abs re assimilatur Lunæ Mater illa omnium gratiarum plena, quæ ea, quæ à supernis fontibus per diuersos canales haurit, largitur inferioribus pro recipientium dispositione. Nie dármo Idiotá názywa ią Podskárbiną y Száfárką łask Bożych. Ipsa est thesauraria gratiarum, bo wßystkie poćiechy y fawory z niebá wychodzą przez nie/ oná śiedząc ad portam cœli, bierze ie z ręku Pánskich/ z ręku Anyołow y ludźi świętych/ y nam zas grzeßnym wedle potrzeby y

Pánná B. ßáfuie niebieskiemi influencyámi y dárámi.

Idiot. in prol. de contempl. Virg.

by y sposobności vdziela/ z iáko miłością y ochotą/ á kto wypowie? Pełne są Hiſtorye/ pełne Lorety/ Czeſtochowy/ pełen y ten Kościoł świety/ iáſnych dowodow tey miłości Mátki naświetſzey/ bo coż są innego te votá pobożnych Kátholikow/ te ſrebrne koło obrázá tablice/ te złote łáncuchy/ te lámpy/ ktorymi iedni dźiękuią zá vleczone choroby/ drudzy zá kłopoty vſpokoione/ inni zá inne pociechy otrzymáne? są to árgumentá/ znáki/ dowody/ świádectwá/ autentyki miłości/ ſzczodrobliwości Pánny Błogoſławioney y rozmáitych pociech/ łaſk/ dárow/ ktore oná bez przeſtánku ludźiom grzeſznym z niebá poſyła.

Diogenes Philozoph/ będąc iednego czáſu w mieśćie Myndiorum, obaczywſzy miáſto jámo w ſobie bárzo ſzczupłe/ y domy w nim błáhe/ niſkie/ á bramy do miáſtá wyſokie y ſzerokie/ iáko był Krotofilny/ ſtánąwſzy w rynku pocznie głoſem wołáć. Viri Myndij, portat claudite, ne vrbs veſtra egrediatur: *Obywátele Myndyiſcy, zámykaycie bramy, oto miáſto wáſze niemi wynidźie.* Wtem ia z nieprzebráne są ſkárby Bogá wſzechmogącego/ wiem iż bogáte ieſt miáſto niebieſkie/ pełne złotá/ kłeynotow/ pociech rozmáitych/ wſząkże kiedy vważam niewymowną miłość Naświetſzey Pánny ku grzeſznym kiedy pátrzę ná rozliczne dobrodźieyſtwá/ ktore z ſkárbcow Boſkich niegodnym poſyła/ kiedy widzę żeby rádá y niebo ſprowádźiłá ná ziemię/ obawiam ſię áby tam ktory Anyoł/ ábo ogniſty Eliaſz z świętey inwidyey niemowił. Viri cæleſtes, portas claudite, ne vrbs veſtra egrediatur. Obywátele nieśćieſcy/ zámknićie bramy/ áby wam tá Pánienká niebá niewyniſzczyłá/ áby z niego wſzyſtkich dobr niewyniosłá/ bo y vbrámy ſiedźi y w ſáſowániu ták ieſt hoyna/ ták ſzczodrobliwa/ że nikomu nic nie odmawia/ nikomu zmarſzczoney twarzy nie vkázuie.

Nie kształt y máłego Miáſtá wielkim bramom. Laert.l.6.

Pánná B. rádaby wſzyſtko przeniosłá z niebá ná ziemię.

A iáko niemáſz dáru/ ktoryby z niebá wychodźił inna

Do nieba trudno iná. czey chybá za powodem Pánny B.

bramą/ chybá tą przez ręce Pánny Błogosławioney/ ták też niemáß człowieká/ktoryby do chwały niebieskiey wchodźił ináczey/ ieno tą bramą/ zápowodem y direkcyą Naświętßey Pánny. Nemo est cui donum concedatur nisi per te, ô castissima? nullus est qui saluus fiat, nisi per te, ô Sanctissima?

Pokazał to Pan Bog ná Máryey Siestrze Áronowey. Kiedy żydźi wędrowáli z Egiptu do Páleßtyny/ tá białagłowá nieprzyiázna będąc żenie Moyżeßowey/poczełá ßemráć y przećiwko sámemu Moyżeßowi/ y przećiw iego proroctwu. Num per solum Moysen locutus est Dominus: nonnè & nobis similiter est locutus. *Iżali tylo przez Moyżeßá sámego mowił Pan? á za y nam tákże nie mowił?* Skarał ią o to záraz Bog wßechmogący/ że ßię wßyßtká brzydkim trądem osułá. Apparuit candens lepra quasi nix; y kazał ią z obozu od wßyßtkiego ludu wyłączyć y sequestrować ná ßiedm dni. Separetur septem diebus extra castra. Vczyniono ták; Excluśa est MARIA extra castra septem diebus; *Wyłączono* MARYA *z obozu ná ßiedm dni.* Ale co? lud on nie rußył ßię przez te ßiedm dni z onego mieyßcá/ áż przyzwáno byłá MARYA. Populus non est motus de loco illo donec reuocata est MARIA. Czemu nie ßli pomału w drogę/ chociaż pozoßtáłá MARYA? dla iedney białegłowy/ tákie woysko/ ták wielu tyßięcy/ma ßtáć y trawić ßię ná iednym mieyßcu? Niechayby przynamniey czwartego ábo piątego dniá ßli po lekku/ tym czáßem MARYA pozbędźie trądu/ poydźie zá niemi/ dogoni ich? Czemu nie idą bez niey? Czemu nie ßtopią z mieyßcá bez niey? Dáie przyczynę Liranus, że ßię obawiáli/ áby w drodze nie błądźili bez MARYEY. Populus non est motus de loco illo, donec reuocata est MARIA. Ex quo patet impedimentum itineris ex reuerentia ad MARIAM. Stoią ná mieyßcu/ áni ßtopą ruß/

Num. 12.

Żud żydowßki nie idźie wdroge bez Máryey.

ſię/ bo niemogę ſtąpić bez MARYEY. Wolę nie iść/ áni iść bez MARYEY. Wizerunk to był Pánny Błogoſłáwioney chćiał vkázáć Bog wſzechmogący/ że oná ieſt Regis alti Ianua, & Porta lucis fulgida. Drzwiámi Krolá niebieſkiego/ y Bramą ráiu świetnego; że człowiek trudno ma poſtąpić w drodze zbáwienney/ y zayść do Páleſtyny niebieſkiey/ ieśli go niepoprowádźi Naświętßa Pánná MARYA, trudno ma w tey dálekiey á niebeſpiecznej peregrynácyey nie błądźić/ ieśli z nim w kompániey nie poydźie Naświętßa Pánná MARYA. Oná ábowiem ieſt/ ktora w rządzie y opiece ſwoiey ma wſzyſtkie gośćince wiodące do niebá. Tá ieſt ktora człowieká w roznych á wątpliwych doczeſnego żywotá drogách kieruie/ y náucza czego ſię ma trzymáć/ y w iákim nayleپiey ſtanie dopáść kreſu wiekuiſtey ſzczęśliwośći. Ozywa ſię z tym ſámá v Mędrcá. Dominus poſſedit me in initio viarum ſuarum. *Pan mię oſiągł ná początku drog ſwoich.* Septuaginta czytáią. Dominus creauit me initium viarum ſuarum Pan mię vczynił początkiem drog ſwoich. Swięty Athánázy z Greckiego ſłowá ἔκτισε ktore ma rożne ſenſy/ rozumie/ że ſię ma czytáć nie fecit, ále præfecit. Dominus præfecit me viis ſuis. Pan mię przełożył nád drogámi ſwymi. Prou. 8. S. Athan. ad decreta Nicænæ ſynod.

Stárzy Pogánie iáko od rożnych potrzeb miewáli pewne ſwe Bogi/ ktorych rátunku wżywáli/ Marſá od woyny Merkuryuſá od hándlow/ Cerere od roli; ták też od podrożu y peregrynácyey mieli Boginię Diánę/ o ktorey byli tego mniemánia/ że wędrownikom drogę vkázowáłá y torowáłá. Ztąd tegoż ná tych mieyſcách gdźie ſię wiele drog ſchadzało w iedno/ ſtáwiáli iey Obraz vkázuiący gośćince/ że ten prowádźi do tego miáſtá/ ten do inßego/ y zwáli ią Iterduca, przewodniczką/ kálauzem. Pewnieyßą my dáleko przewodniczkę mamy z Pánny Błogo- *Diánná Bogini gośćincow.* Alex. ab Alex. lib. 6. cap. 4.

Sławioney/ Kátholicy moi/ kiedy człowiecze myśliß/ w iá-
Pánná u. diryguie człowieká na tym świećie. kimbys stanie nałátwiey duße mogł pozyskáć/ kiedyć sie ro-
zne á wielkich trudnośći pełne podáią gośćince/ kiedy sie z
myślámi bedźieß/ ktory obráć/ ktory pochwyćić/ ktorym
sie puśćić ná służbe Pánską/ puść to ná Mátke Bożą/ ná te
niebieską Diáne/ iey sie direkcyey porucz/ á nie pobłądźiß.
Vbeśpiecza ćie w tym wielki kochánek iey Bernát świety.
S. Ber. hom. 2. super. Missus est. MARIAM cogita, MARIAM inuoca, non recedat ab ore, non
recedat à corde; ipsam sequens non deuias; ipsam cogitans
non erras; ipsa doce non fatigaris; ipsa propitia peruenis.
Wtroskl wych o stanie y żyćiu twoim myślách, myśl o MARY-
FY, *wzyway* MARYEY, *niech ći nie schodźi z ięzyká, niechay
nie schodźi z sercá; zá nią idąc nie zdrożyß; o niey myślac
nie zbłądźiß; zá iey powodem nie vstánieß; zá iey łáską zay-
dźieß.*

Venantius For. Carm. de partu Virg.

Słußnie wykrzyka Venantius Fortunatus.
Felix, quæ generi humano sub tartara lapso
Ad cœlos facta es sors, via, porta, rota.

Sczęśliwa/ ktora narodowi ludzkiemu w piekło v-
pádłemu/ stałáś sie do niebá fortuną/ drogą/ bramą/ ko-
łem. Sczęśliwy záiste y narod ludzki/ ktory z Naświet-
ßey Pánny ma tákie poćiechy. Jest mu ábowiem drogą/
ktora go wiedźie do niebieskiey Jerozolimy; Jest mu Bra-
mą/ ktorą bez wielkich trudnośći może wniść do stolice
wiekuistey chwały. Jest mu náwet y kołem. Tego ia iuż
poiąć nie mogę/ iáko to człowiekowi grzeßnemu ma być
kołem Pánná Błogosłáwiona? gdyby rzekł wozem/ iáko
Elizeuß názwał Eliaßá/ wozem Jzráelá/ y woźnicą iego.
4. Reg. 2. Currus Israel, & auriga eius, toby snádnieyßa; chybaby mo-
wił pet synecdochen, y zwał ią kołem/ to iest wozem/ że nas
prowádźi do niebá. Lecz podobno on tu mowi o kołowro-
ćie/ ktorym więc architektowie ćiężkie kámienie winduią

z do-

z dołu ná wyſokie budowánia. Leży ruby kámień ná ziemi/ ktorego kilkádziesiąt człowieká ruſzyć z mieyſcá nie może. Y podobnaż áby ten kámień záſiedł ná wierzch kámienice/ Kościołá álbo wieże/ y wkámzámśie ſtánął: Podobna; wydoła temu dowćip ludzki/ ieſt od tego kołowrot/ tylo kámień powrozem okręćić/ á kołowrotem obręćić/ áż kámień bez wielkiey fátygi ná wierzchu Kościołá. To takim ieſt kołowrotem grzeſznemu człowiekowi przenaświetſza Bogárodzicá; nie tylo ieſt Brama niebieſka/ nie tylo mu do chwały wieczney vkázuie droge; ále kiedy zaydzie w tá ká obſtynácyą/ że w grzechách leży ná kſztalt ćiężkiego kámienia/ że go y Káznodzieie ſłowy y grozbámi ſwymi ruſzyć nie mogą; tedy Naświetſza Pánna ma tákie ſpoſoby/ że go podźwignąc y niebu pozyſkáć może; ták ieſt w miłoſierdźiu ſwoim dowćipna/ w rátowániu grzeſznych ták przemyślna/ że vmie y może ćiężkie zbrodniki y z głębiey ſámego piekłá/ ná kſztalt kołowrotá iednego wywázać/ windować/ wyćiągáć/ y czynić godnymi kámieniámi niebieſkiego budowániá. Y to rozumiał Fortunatus, gdy rzekł o niey że.

Páwná B. ieſt kołowrotem niebieſkim

Generi humano ſub tartara lapſo:
Ad cœlos facta eſt ſors, via, porta, rota.

O iakie pociechy twoie grzeſzniku! bądź ſercá dobrego/ choćbyś wſzelkich złośći był winien/ y prze ćiężkie grzechy widźiałeś ſie być pogrążonym ná dnie piekłá: Mariam cogita, Mariam in voca, non recedat ab ore, non recedat à corde, myśl o Máryey/ wzyway łáſki iey świetey/ á oná dowćipem miłoſierdźia ſwoiego potráfi wto/że ćie iáko ieden kołowrot wyważy/wywinduie/y wprowádźi ſzczęśliwie do chwały Synά ſwoiego/ bo facta eſt generi humano ſub tartara lapſo, Via, Porta, Rota; Stáłá ſie narodowi ludzkiemu zápádłemu w piekło/ Droga Brama kołowrotem.

Tu

Tu Regis alti ianua: Et Porta lucis fulgida;

Drzwiámiś Krolá niebieſkiego, Y Bráma Ráiu świetnego

Brámy ſą obroną miáſtá.

Máią to y Bramy/ że ſą obroną miáſtá/ ná nich więc bywa ſtrzelbá/ arkábuzy/ dźiáłá/ prochy. Poyźrzyćie ná dwory krolewſkie y Pánow wielkich/ záwſze tám v bramy/ y przed pokoiámi v drzwi ſtoi gwárdya z ſámopałámi/ z knotámi zápalonymi/ z álábartámi dla obrony boku Páńſkiego. A ktożby wypowiedźiáł co zá obronę ma Kośćioł

Pánná N. ieſt obroną kośćiołá y grzeſznych.

święty/ co zá obronę człowiek grzeſzny/ z tey Bramy niebieſkiego Krolá/ z Pánny Błogoſłáwioney? W długąby zbyt poſzło/ gdybym chćiał wyliczáć/ iáko wielekroć Naświętſza Pánná obroniłá Kośćioła świętego/ y kroleſtw Kátholickich od nieprzyiaćioł. Wſpomnićie ná ſrogiego Apoſtátę Juliáná/ ten złośnik ták był záiuſzony ná wyniſzczenie Kośćiołá y Kátholikow/ że gdy ſię ná woynę przećiw Perſom gotował/ czyniąc ofiáry báłwánom ſwoim/ miedzy ślubámi innymi/ napierwſzy ten vczynił/ że powroćiwſzy zzwyćięſtwem/ wſzyſtkie Chrześćiány miał wybić/ y diabłom ofiárowáć/ y iuż był ieden dwor/ ábo theatrum/ w Jeruzalem poſtáwił/ ktory kátownią Chrześćian być miáł/ áby

Baron. tom. 4. ad an. 363.

tám krew ich rozlewał/ gdźie ſię naprzod wiárá ich záczęłá. Ktoż pogromił ták złośliwego nieprzyiáćielá? kto pokoy święty przywroćił Kośćiołowi? Pánná Błogoſłáwiona. Vſłyſzawſzy ábowiem święty Bázyliuſz o tey Ceſárſkiey groźbie/ ſzedł z płáczem wielkim do Kośćiołá/ y padſzy przed Obrázem Pánny Naświętſzey/ prośił vśilnie/ áby broniłá Kośćiołá ſwego/ áby złośnikowi temu nie dawáłá wracáć ſię z woyny ná zgubę wiáry świętey. Ná tym

Iulian Apoſtátá zábit od S. Merkuriáliſzá.

obráźie był máłowany pod Mátką Bożą zacny żołnierz y święty Męczennik Merkuriáłis z kopią. Klęcząc ná modlitwie święty Báziliuſz poyźrzy ná obraz/ áż ś. Merkuriáłis záćmiony. Pomáłey chwili obaczy świętego Męczenniká

zápalo-

zápalonego y kopiią iego skrwáwioną. W kilká dni przyidźie nowiná/ iż Juliáná zábito/ kto zábił? żołnierstwo iego niewie/ ále świętey Bázyliusz wie/ że zábit od świętego Merkuriáliszá / ktorego Naświętszá Pánná vmyślnie ná to wypráwiłá/ y śpiewáć dźiękowáć każe.

Tu Regis alti ianua. Et porta lucis fulgida.

Vitam datam per Virginem: Gentes redemptæ plauditæ

Drzwiámiś Krolá niebieskiego, y Brama Ráiu świetnego.

Wszyscy iey ludźie śpiewayćie, Bo przez nię zbáwienie maćie.

Lecz ná co wspominam dálekie rzeczy. Zá nászey pámięći/ przed lat dwudźiestą y dwiemá/ iáką burzą podnieśli byli Heretycy ná Cesárzá Chrześćiáńskiego świętey pámięći Ferdinándá wtorego; ná tym byłá Heretykow ligá/ áby koronę Cesárską świętemu domowi Rakuskiemu wydárli/ iuż Frederyká Pálátiná Rheni ná krolestwo Czeskie koronowáli/ mieli woyská celnego pod Prágą do stá tyśięcy. Boże moy iáko świętey Stolicy Apostolskiey brzydkim groźili spustoseniem? Widźiałem w Rzymie iednę ich chorągiew po zwyćięstwie zdrugiemi ná tryumfie przynieśioną/ ná ktorey wymáłowano koronę troistą/ Papieską wpośrodku/ á wedle niey po iedney stronie kápelusz Kárdynálski/ po drugiey Biskupią infułę/ wszystkie powywracáne/ á nád nimi napis/ Extirpantor; to iest/ *Wykorzeniayćie się.* Co ći dobrzy ludźie myślili? iáko potędze vfáiąc pewni byli znieść Stolicę Apostolską/ znieść Papieżá/ znieść kárdynały/ wyniszczyć Biskupy? Lecz hárdą ich butę Pan Bog poniżył/ że sromotnie przegráli/ y dniá iednego ták pogromieni zostáli/ że ich czterdźieśći tyśięcy legło ná plácu/ więcey niż sto chorągwi odięto/ sam Frederyk sromotnie vszedł/ y wygnáncem skończył. Ktoż do ták chwalebny wiktoryey dopomogł? Kto Cesárzá y Kośćiołá świętego obronił? Pánná przenaświętsza/ ktorey

Anno Dn. 1620.

Hárdość heretyckiey ligi.

Obraz przed wszystkim woyskiem noszono/dodaiąc Kátholickiemu Zołnierzowi sercá/ że oná sámá w tey bitwie Hetmánić/y nieprzyiaćielá gromić miáłá/ zá co ma wystáwiony w Rzymie od Cesárzá świętey pámięći známienity Kośćioł/ názwány S. MARIÆ de Victoria.

W podobney trwodze iest y dźiśieyszy C. J. M. Słuchacze Namilszy/ Słyszyćie łáski wásze/ iáko nań gwałtem nieprzyiaćiel nástępuie/Odiął śląską źiemię/ pustoszy Moráwę/ Cesarz J. M. od wszystkich práwie iest opuszczony; pátrzyćie na vtrapienie pobożnych Kátholikow przed nieprzyiaćielem vchodzących/ opuszczáią domy/ złupieni z máiętnośći/ cudze kąty poćieráć muszą. Westchniymy do Pánny Błogosłáwioney/ prosząc áby Cesárzowi J. M. byłá obroną y fortecą/áby sámá/pod bok iego ták blisko podszáńcowánego nieprzyiaćielá odpieráłá/ áby mu ná gromienie iego śiły/ sercá/ oręża dodawáłá/ gdyż oná iest bramą y wieżą Dáwidową/ ktorą zbudowano z obronámi/ tyśiąc tarcz wiszą ná niey/ y wszystká broń mocarzow. Sicut turris Dauid collum tuum, quæ ædificata est cum propugnaculis, mille clypei pendent ex ea, omnis armatura fortium.

Cant. 4.

Więc y grzeszni ludźie/ o iáko wielką obronę náyduią v tey bramy/pod czás obostrzoney ná śię Boskiey spráwiedliwośći? Powiáda Seruius, iż v stárych Rzymian był ten obyczay/ gdy nowa małżonká wchodźiłá w dom męża swoiego/ stánąwszy we drzwiách oliwą ie poćieráłá/ y z tąd názwano vxores, iákoby vnxores ab vngendo. Rozumiem ia/ że tą Ceremonią chćiáło Pogáństwo vkazáć/ iż zá weśćiem gospodyniey w dom/ pospołu wchodźi łaskáwość znáczona przez oliwę/ ktorą dla tego Poetowie zowią spokoyną.

Seruius in 4. Æneid.

Ioan. Rosinus antiq; Rom. lib. 5. cap. 37.

Z małżonką wchodźi do domu łaskáwość.

Adiuuat in bello pacatæ ramus oliuæ.

Bo niechay śię Gospodarz zápali niewiem iáko ná czeládniká/ niechay go zechce wygnáć z domu/ kiedy iest gospodyni/

Ouid lib. 1. de Pon.

dyni/ snádno vblagáć go może; zástąpiwszy we drzwiách/ vchwyći go/ prosi/ áż on insży/ z furyatá łáskawy/ ićhy. Poki nie było ná świećie Pánny Błogosławioney/poki nie było tey drogiey Oblubienice/okropny iákoś był PanBog w Máiestacie swoim/rozgniewány ná człowieká záraz wypadał z niebá/ gromił/ palił/ zábijał. Przedko z początku świátá/ rozgniewał sie ná człowieká/ wnet vchylił iazow niebieskich/ y zátopił świat wszystek. Rozgniewał sie ná Sodome/ Gomore záraz rusżył sie z niebá/ y spalił pięć miast. Czemu: bo niebyło Naswiętszey Pánny/ coby mu we drzwiách niebieskich zástąpiłá/coby rękę iego wyniesioną ná pomstę záhámowáłá. Lecz teraz o iáka pociechá iáka obroná twoiá Kátholiku: Bo ieśli kiedy Bog wszechmogący popudzony złościámi nászymi chce wypáść z niebá ná karánie świátá/ ieśt we drzwiách namilsza Gospodyni/ ktora go vchwyćiwszy y nisko do nog vpadszy trzyma/ y prosi miłosierdzia. Jeśli kiedy chce mściwą rękę podnieść nágrzechy násze/ieśt namilsza Gospodyni wedrzwiách Tu Regis altitianua, ktora go zá rękę bierze/ á prace y zásługi swoie vkázuiąc/ o zmiłowánie nád námi prosi.

Widźiało raz dźiećie iedno te vtarczke Naświętszey Mátki z sprawiedliwośći Bożą. Pisże Dodechinus, iż w Kremonie zacnym mieśćie Włoskim dźiećie iedno leżąc w powićiu/ nád zwyczay nátury/ ieszcze niemáiąc czásu do mowienia/ krzyknęło głośno/ Mátko/Mátko Mátká iego ná ten czás robiłá w kuchni/ przypadszy z strachem wielkim/że dźiećie przed czasem mowi pyta/ co ieśt dźiećie mowiec: Odpowie dźiećie. Widzę ná nieb e Páná Bogá z mieczem wypadáiącego/ktorego iákaś Pánienká do nog iego vpadszy/ we drzwiách trzyma y hámuie. Y wiecey ono dźiećie nie mowiło/ áż do swego czásu. Naświętszą to Pánnę widźiało/ ktora/ á ktoby wyrachował/ iáko często gniew

Thom. Bozius de signis Eccl. lib. 24. c. 5.

Pánná B. hámuie gniew Syná swoiego.

Boſki hámuie/ y Chryſtuſá Páná ná karánie náſze wypadáiącego zátrzymywa?

Pánná B. podobna do Remory

Jeſt tám w morzu rybká iedná Echeneis ábo Remora ták dźiwney mocy/ że nawiekſzy okręt o wydętych żaglách biegący/ y wiátrámi rozpędzony/ przypiąwſzy ſię do niego záſtánawia/ y ztąd ią zowią Remora, quod naues remoretur quibus adhæſerit; y tá byłá przyczyná/ iáko świádczy Plinius, że in Actiaco bello ſzwánkował Antonius, bo gdy

Plin. l. 32. cap. 1.

ná okręćie biegał rátować ſwoich/ rybká tá przypiąwſzy ſię do okrętu iego/ zátrzymáłá go/ że ſtánąć muſiał; á w tym Cæſariana Claſſis przypádłá/ y Antoniuſzowie okręty rozgromiłá. Jeſli to ták ieſt; dźiw záiſte nátury wielki/ rybce máley ták wielką máchinę rozpędzonego okrętu záhámowáć/ y z tąd iey nápiſał ieden/ A modico non modicum.

Ares Impr. lib. 1.

Możemy dáć to Symbolum Pánnie Błogoſłáwioney/ możemy o niey mowić/ że ieſt iedną Remora diuinæ iuſtitiæ, względem Páná Bogá/ ieſt iáko tá rybká względem okrętu/ Modicum, á przecie à modico non modicum. iáko przedźiwna iey moc; że Bogá nieogárnionego/ nieutrzymánego/ gdy ſię z práwiedliwośćią ſwoią ná nas rozbieży/ łátwiuśienko zátrzymywa. Niechay ſię zápáleżywość iego przećiwko nam rozpędźi/ niechay bieży iák okręt o żaglách wiátru pełnych; iedno tá Remora przypnie ſię do nog Páná IEZVSOWYCH; záraz ſtawáć/ ſkładáć muſi. Y przeto ſłuſznie Kościoł święty śpiewa/

Tu Regis alti ianua, Et porta lucis fulgida.
Vitam datam per Virginem, Gentes redemptæ plaudite.
Drzwiámiś Krolá niebieſkiego. Y Brama Rátu świętnego.
Wſzyſcy iey ludźie śpiewayćie, Bo przez nię zbáwienie mácie.

Y Bram ſiadáią vbodzy.

Náoſtátek wiemy to o Bramách/ że tám vbodzy rádźi ſiadáią/ tám y Jákonnicy dla iálmużny ſtawáią/ iáko ná mieyſcu ſpoſobnym/ gdźie co żywo przechodźi. Nie przy

kázdym

Kázdym Kośćiele wolno kázdemu vbogiemu iálmużny prosić/máio Kośćioły/ vbogie swoie pewne/ dźiády/báby/ co Kośćiołowi służą/ vmiátáią; iáko przyidźie między nie obcy; odepchną go/ nie vmiátaß ty známi/ idź precz/ mieyscá tu niemáß. Lecz w bramie wolno kázdemu iálmużny prosić/ nikt go tám nie odepchnie/ bo to pospolite mieysce dla wßystkich. Vważćież tu/ Kátholicy moi/ iáka pociechá nam nadzwyczayna/ gdy słyßymy/ że Naświetßa Pánná iest Bramo niebieską Porta cæli fulgida, czyni nam to álbowiem wielką otuchę/ że do niey wolny kázdemu przystęp/ że śmiele kázdy może przychodźić y wołáć Pauperibus. Prawdá iż mamy wielu świętych w niebie/ ktorzy nas w potrzebách nászych przyczyną swoią do Páná Bogá mogą rátować; ále nie záwße rátuią/ y nie kázdego wielekroć rátować chcą; złościámi nászymi vrázeni/ często nas od siebie odpychaią. *Nie záwße nas śmierći w niebie rátować chcą.*

Kiedy miał Pan á Zbáwićiel náß wskrzesić y podnieść z grobu Lázárzá/ były przy tym dwie siostry iego MARYA y Márthá/ Rzecze Pánu Márthá. Domine iam fœtet, quatriduanus est enim. *Pánie*, ey zdáleká nie przystępuy bliſko/ *śmierdźi, iuż to czwarty dźień w grobie.* MARYA záś nie mowiłá tego Márćie śmierdźiał/ MARYEY nie śmierdźiał. Jeſt to ták/ że nas miłuią świeći Páńscy/ że nam przyczyną swoią rádźi służą v Páná Bogá; ále to też ieſt/ iż grzechámi nászymi przywodzimy często do tego świętego Pátrony/ y Anyoły stroże nászę/ że nas rátować niechcą/ że się od nas odwracáią/ że się námi brzydzą/ że mowią/ Domine, fœtet, Pánie/ iuż się też więcey zá tym plugáwcem/ zá tym piiánicą modlić nie będę/ śmierdźi/ quadriennalis est enim, ten nikczemnik ták dawno w nierzadźie żyie/ ták dawno błagam zon twoy święty Máiestat/ á nic mu nie pomaga/ ieſcze miłośierdźie twoie śmielßym go do *Łázarz w grobie Marćie śmierdźi Máryey nie śmierdźi.* Ioan. 11.

grzechu czyni; po ták wielu ſpowiedźiách/ á przećie Fætet; smierdźi; iuż go też odſtępuie/ áni więcey modlitwą moią rátowáć będę/ quadriennalis eſt enim. Naświętſza Pánná záś nie ták; by do niey niewiem kto przyſzedł/ by w grzechách niewiem iáko ſproſnych/ nie mowi Fatet, nikogo nie odpycha/ nikogo łáſką ſwoią nie miia. Czemu? bo Bramą ieſt/ v ktorey wſzelki káliká przytulenie znaydźie/ by naliżſzy/ by naymizernieyſzy.

Pánná B. nigdy nas nie odſtępuie.

Æmil. Prob.

W Arhenách máiąc ſenat o iákąś zdrádę podeyźrzánego Pauzániaſzá/ kazał go ſzukáć ná gárdło: o czym gdy vſłyſzał/ vćiekł do Kośćiołá Boginiey Pállády/ máiąc nádźieię/ że tám iáko ná mieyſcu świętym miał zdrowia ochronić. Vſzánowáło Pogáńſtwo Kośćiołá/ nie kazano go gwałtem wyćiągáć/ ále táki ſpoſob wynáleźiono karánia iego. Drzwi Kośćielne zámurowano/ że ztámtąd trudno miał wyniść/ y trudno go też było komu żywnośćią iáko rátowáć/ y ták głodem vmorzony/ gdźie ſię ſpodźiewał miećaſylum, żywot y obronę nálazł ſepulchrum, śmierć y trunnę. Drzwiámi ieſt Kośćiołá niebieſkiego/ y Bramą Ráiu świetnego Pánná Błogoſłáwiona/ ále Bramą táką/ do ktorey grzeſznemu człowiekowi żaden przyſtępu bronić niemoże/ ktorey nigdy zágrodzoney nie naydźie/ kto ſię do niey w vprzeymym nabożeńſtwie y pokorze vda. Przyznawa iey to Kośćioł święty gdy mowi.

Pauſánias vmorzony w kośćiele.

In Antiph.

Alma Redemptoris Mater, quæ peruia cœli,
Porta manes.

Podćieſz vbodzy/ fráſobliwi/ vłomni do tey ták obfitey/ á łáſkáwey Bramy/ á wołayćie pauperibus. Lecz iedne odemnie mieyćie przeſtrogę. Kiedy grzegorz XIII. naywyżſzy Páſterz pod czás roku świętego miał otwieráć Portam ſanctam, kazał ná pieniądzách wybiiáć bramę Kośćielną otwártą/ á v niey ná ſpodku napis táki: Nihil coinqu

Lukius I. Nomism. Apoc. 21.

inquinatum; *Nic zmázánego.* Jákoby vkázuiąc/ y gośćie ná Jubileuß zgromádzone codźiennym pieniędzy vdawániem nápomináiąc/ że Jubileußu żaden nie otrzyma/ kto prawdźiwie sumnienia nie oczyśći/ żaden do Porty świętey nie przyidźie/ kto grzechámi ma skaláną duße. Nihil coinquinatum. Zárownie y ty wiedz Kátholiku/ że lubo Naświętßa Mátká iest refugium peccatorum, vćieczką grzeßnych/ lubo iest Bramą/ przy ktorey się wiele vbogich żywi. Wßákże Nihil coinquinatum, w Bramie tey nie dádzą chlebá temu co paćierzá nie vmie/ nie dádzą iálmużny temu co łotruie/ Nihil coinquinatum.

Przestrogá ná Iubileuß

Jest tám známienita Historia. Opát ieden Cyriákus imieniem/ pożyczył do czytánia Kśiążki iedney v Jsychiußá Kápłá ná Jerozolimskiego/ przy tey kśiążcze były ná koncu przyßyte pismá iákieś Nestoriußá Heretyká nieprzyiáćielá Pánny Błogosłáwioney/ ktory on niechćiał zwáć Mátką Boża/ ále tylko Mátką Chrystusową/ lecz Opát o tych pismách niewiedźiał. Trzyma onę kśiążkę v śiebie dni kilká/ ázći raz we śnie obaczy/ że przed komorką iego stoi Naświętßá Pánná wpurpurę vbrána/ á przy niey dwá poważni mężowie/ o ktorych domyślał się że ieden był ś. Jan Báptystá/ á drugi Ewángelistá/ vćießony tákim widzeniem prośi Przenaświętßey Bogárodźice aby weßłá do komorki iego/ áby ią poświęćiłá osobą swoią. A oná mu surową twárzą odpowie: Habes in cella inimicum meum, & vis vt ingrediar? *Máß w celli nieprzyiáćielá mego, á chceß ábym tám weßłá?* Rzniknęłá; ocknąwßy/ myśli co to zá nieprzyiaćiel táki/ dla ktorego niechćiáłá náwiedźić Mátká Boża komorki iego/ ráchuie pilno sumnienie swoie/ ieśli niema grzechu iákiego/ ktoryby iey wstręt czynił. Niemoże nic tákiego ználeść. Frásobliwy bárzo/ chcąc wybić melánkolią czytániem tráfunkiem/ weźmie onę kśiążkę/ czyta/ wártuie

Sophron. in prato. Spiritua. cap. 66.

tu/

tu/ owdźie/ áż ná koncu obaczy przyßytych kilká sexternow Nestoriußá/ y postrzeże iż to ten nieprzyiaćiel Naświetßey Bogárodźice. Bieży ná tychmiást do Jzychiußá z tą kśiążką/ powie co widźiał/ á on wyrznawßy one sexterny wrzućił w ogień/ mowiąc: Non manebit in cella mea inimicus sanctæ Dei genitricis, & Domine meæ: *Nie postoi v mnie nieprzyiaćiel świętey Bogárodźice, á Pániey moiey.* Namilßy słucháce/ ten Opát niewiedźiał o tych skryptách Nestoriußowych w celli swoiey/ záczym trzymáiąc ie nie zgrzeßył/ á przećie ták vráźił Pánnę Błogosłáwioną/ że mu zmarßczoną twarz vkazáłá y komorką iego wzgárdźiłá. Jákoß się iey łáski y náwiedzenia spodźiewáć máią/ ktorzy trzymáią v śiebie kśiążki ledáiákie do świátá y do grzechu zápaláiące; ktorzy w sprosnym konkubinaćie rok/ dwá/ y dáley żyią/ ktorzy w sercu swoim chowáią y ćierpią nieczyste myśli/ iádowite ránkory/ lichwiárskie koncepty: wßystko to są nieprzyiaćiele Przeczystey Bogárodźice/ ktorey świętego náwiedzenia ieśli kto prágnie/ á słußnie kázdy ma prágnąć/ potrzebá mu tey świętey rezolucyey/ áby wßelką niepráwość z sercá wykorzenił y mowił; Non manebit in cella mea inimicus Dominæ meæ Nie postoi w sercu moim nieprzyiaćiel Dobrodźieyki moiey. Bo ácz Bramą iest/ v ktorey by naubozßy/ łatwe ma przytulenie/ przećie nihil coinquinatum, przytuleniá y łáski nie naydźie/ ktory w złośćiách vpornie leży. A przeto ktorzy dźiś v tey Bramy otrzymáć co prágniećie/ skrußeni ná sercu/ w dobrym przedśięwźiećiu świętey pokuty/ przychodźćie/ y wołáyćie pauperibus.

Pánná B. brzydźi się heretycką kśiążką.

O Mátko łáski y miłośierdźia: Drzwiámiś Krołá niebieskiego/ Y Bramą Ráiu świetnego. Byłá tám v Kośćiołá Jerozolimskiego Bramá názwána Speciosa Ozdobna/ v ktorey/ iáko czytamy w dźieiách Apostolskich/ kłádźiono

Actor. 3.

dźiono ná káżdy dźień iednego chromego z vrodzenia/ áby prosił iálmużny v tych co do Kościołá wchodźili. Cożeś ty innego Naświetsza Bogárodźico/ ieno Porta specioſa. Bramá prześliczná/ tákiey ozdoby y zácności/ że ćie z tyśiącá białych głow iedne sáme Pan Bog obrał zá Mátkę: z ktorey ſie miał człowiekiem vrodźić y świátu vkázać/ Skupiliſmy ſie ná to mieyſce do ćiebie iáko do Bramy/ ktora wſzyſtkie bogáctwá niebieſkie ná świát wychodzą: Skupiliſmy ſie iáko do fortece y báſzty/ z ktorey Kościoł świety Kátholicki gotowa záwſze w przygodách ſwoich miewał y miewa obronę; á ſkupiliſmy ſie z táka o łáſce twoiey vſnośćia/ że nas lubo grzeſzne/ y brzydkich złośći pełne/ nie odrzuciſz/ ále iáko w Rzymie była záwſze iedna Bramá otwárta/ ktora dla tego zwáno Pandana, eo quod ſemper pateret, ták y my wielką o twoiey ku nam ſkłonności mamy nádźieię/ że nam dniá dźiśieyſzego miłośierne oko/ y ſzczodrą rękę otworzyſz. Wołamy do ćiebie wſzyſcy iáko do Mátki pauperibus, pauperibus; ponieważ w opiece twoiey ieſt obroná Kościołá świętego y Kroleſtw Kátholickich/ bądź że Cesárzowi Chrześćiáńſkiemu y świątobliwemu iego domowi przećiwko vporney Heretyckiey lidze pomocą/ obroną/ y Hetmánką z ponieważ w ręku twoich ſą niebieſkie depoſita, zdrowie/ bogáctwá/ ſzcześćia náſze; opátruyże Mátko miłośći chore zdrowiem/ vbogie chlebem/ ſtrápione pocieszámi. A náoſtátnym życia náſzego punkćie/ kiedy z bramy tego świátá wychodźić będźiemy/ kiedy naywyżſzy Sędźia Syn twoy conſtituet in porta iudicium, v tey bramy ſąd ſwoy zágai/ kiedy ſie wniey z nieprzyiaćiołmi duſz náſzych vmawiáćy vćierać będźiemy/ nie odſtępuy nas Pánno prześwieta/ vt non confundamur cum loquemur inimicis noſtris in porta, ále máćierzyńſkim áffektem przytuliwſzy do ſiebie/ prowádź nas z tego wygnániá ſzcześliwie/

Bramá Kościołá Ieroſolimſkiego Speciosá.

Bramá Rzymſka Pandaná.

Alex. ab Alex. lib. 4. cap. 16.

Amos. 5.

Pſal. 126.

wie/ á lubo grzeſzámi obćiążonych dowćipnym miłośierdźia twego kołowrotem ćiągniy y winduy odważnie/ vt in-
Pſal. 99. troeamus portas eius in confeſſione, atria eius in hymnis, ábyſmy zá pomocą y opieką twoią weſzli w Bramy niebieſkie w wyznáwániu/ y do ſieni iego z pieśniámi/ po wſzyſtkę wieczność nieſkończone nád námi Syná twego miłośierdźie ſławiąc/ y tobie bez przeſtánku śpiewáiąc/ *żeś Drzwiámi Kroľá niebieſkiego, y Brama Rain wiecznego.*

AMEN.

DZIEWIE-

KAZANIE

Ná Dźień Narodzenia Pánny Błogosłáwioney *W kośćiele SKatharzyny.*

Vitam datā per Virginem,
Gentes redemptæ plaudite.

Wßyscy iey ludźie śpiewayćie/
Bo przez nie zbáwienie maćie.

WAżáiąc dźiśieyßie Narodzenie Pánny Błogosłáwioney/ y widząc że ia przedwieczny Syn Bozy wysyła przed sobą ná świát/ iáko Jutrzenkę przed słońcem/ dáiąc nam pewną nádźieię przedkiego swego zá nią przyśćia. Przypádło mi ná mysl/ co niegdy vczynił Cleomenes Krol Lácedemońśki. Obległ nieprzyiaćiel iedno miáśto iego/ y ßturmem go mężnie dobywał; chcąc Cleomenes oblężone vmocnić/ y sercá im dodáć/ áby śie nieprzyiaćielowi nie poddawáli/ kazał do miáśtá wypuśćić kilká strzał/ włożywßy w nie kárteczkę/ z tákim napiśem. Venio, vt vrbem asseram in libertatem. Nie trácćie sercá mießczánie moi/ bądźćie pewni przedkiego posiłku/ idę ia y ćiągnę do was/ ábym miáśto od nieprzyiaćielá vwolnił/ ábym was oświobodźił. *Manut. in apophte.* *Stuczny pośiłek oblężeńcow.*

Podobno otuche namilßy Chrześćiánie czyni nam dniá dźisieyßego Bog wßech mogacy; kiedy dáie ná świát Pánne Błogosławiona/ dáie ią ná kßztalt kárty iedney/ przez ktorą nas vpewnia/ że w krotce zá nią przyidźie/ Veniet vt orbem asserat in libertatem, áby człowieká nedznego z niewoley oswobodźił/ áby w krainách ciemności mießkáiące oświecił/ áby stracony narod ludzki żywotem vweselił. Toć ma pocieche świát z Narodzenia Pánny przeczystey/ że bierze mocną nádźieie/ o predkim przyściu Syná Bozego/ y nieomylnym iego rátunku; ták iż może sie mowić/ co niegdy Cæsar Iulius mowił y pisał do Ciceroná.

Manut. in apophte. Obßkoczyło raz niespodźiane Ciceroná w iednym Káßtellu Francuzkie woysko. Posłyßawßy o tym wielki przyiaćiel iego Cæsar. Iulius, wyprawił odważnego żołdatá/ ktory w nocy przypadßy pod Káßtel/ strzelił złuku do Ciceroná/ á w strzale było od Iuliußá pisánie takie do niego. Cæsar Ciceroni fiduciam optat. Expecta auxilium, *Cesarz Ciceronowi vfności życzy. Czekay rátunku,* Coś ná ten kßztalt postępuie z námi iedynak Bozy/ widząc od piekielnego nieprzyiaćielá oblężony narod ludzki/ dáie ná świát Pánne Błogosławiona iáko list ieden/ ktory nas o rátunku Boskim vbespiecza y mowi/ Expecta auxilium, Widzę nedzny człowiecze vtrapienie twoie/ iáko ćiężką od ták siłu wiekow ćierpisz niewolą; ále nie trać sercá; á to w tey Pánience maß nie o mylną nádźieie rátunku y zbáwienia. Expecta auxilium. Z tymi áwizámi przychodźi dniá dźisieyßego Pánná Błogosławiona/ te nam wesołą nieśie nowinę/ że w krotce zá nią Syn Bozy przyidźie. Veniet vt orbem asserat in libertatem, áby świátu wolność przywrocił; to nam Narodzeniem swoim opowiáda/ że Bog człowiekowi vfáć każe/ y czekáć rátunku. Devs homini fiduciam optat, Expecta auxilium. Y dla tegoż Kościoł święty mowi/ że

Náro-

Národzenie przeczystey Pánny/ wszystkiemu świátu wesele y rádość przyniosło. Natiuitas tua, Dei genitrix Virgo gaudium annuntiauit vniuerso mundo. Bo kiedy oná sie vrodziłá/ iákoby sie też żywot nász vrodził; kiedy sie oná świátu vkazáłá/ iákoby sie też zbáwienie násze vkazáło. Bo z czyich że ręku wzięlismy nędzni Zbáwićielá y Zbáwienie/ ieno z rąk iey naświętszych? Przyznawa to Kośćioł powszechny/ gdy mowi/ y śpiewáć zá to każe. Vitam datam per Virginem, Gentes redemptæ plaudite. *Wszyscy iey ludźie śpiewayćie, Bo przez nię zbáwienie maćie.* Abysmy tym weseley wesołe Národzenie Pánny Błogosłáwioney mogli vraczyć/ vkaże łáskom wászym/ iáko y w iáki sposob Naświętsza Pánna iest authorką/ sprawczyną/ y przyczyną nászego Zbáwienia. Przeczysta Bogárodźico pomoż mi do tego Duchá świętego dárem/ á łáski wásze pilnym y nábożnym słuchániem.

Pánná B. iákim sposobem iest Authorką nászego zbáwienia.

Szemrzą ná to Dissidentes, gdy Naświętszey Pánnie przypisuiemy/ że iest Authorką y przyczyną nászego Zbáwienia/ gdy ią zowiemy żywotem nászym/ y mowią; że sam Chrystus IEZVS iest Authorem nászego Zbáwienia/ on sam iest żywotem nászym/ bo powiedźiáł sam o sobie. Ego sum via, veritas & vita; *Ia iestem drogá, prawdá, y żywot.* Ale nie rozumieią/ ábo rozumieć niechcą/ iákim to sposobem przypisuiemy Pánnie Błogosłáwioney/ Przyznawamy/ że sam Chrystus Pan iest Zbáwićielem nászym/ sam sprawcą nászego Zbáwienia/ bo nas sam krwią własną ná Krzyżu okupił; sam dla nas vmárł/ sam iest żywotem nászym. Lecz tego też przeć nie możemy/ áby sie do nászego Zbáwienia Naświętsza Pánná swoim sposobem nie przyczyniłá/ y niemiáłá być zwána/ vita nostra, salus nostra, żywotem nászym zdrowiem nászym.

Ioan. 14

Záwsze iey to przyznawáli Doktorowie Kośćiołá po-

wſzechnego. Swiety Irenæus ták o niey mowi. Vniuerſo
S.Irenæus lib. 3. contra hæreſ. cap. 38. generi humano cauſa ſalutis facta eſt. *Wſzyſtkiemu narodowi ludzkiemu przyczyna zbáwienia ſtáłá ſię.* Swiety Auguſtyn. Mater generis noſtri pænã intulit mundo, genitrix Do-
S. Auguſt. ſer. de Nat. Virg. mini noſtri ſalutẽ attulit mũdo: auctrix peccari Eua auctrix meriti MARIA. Eua occidendo obfuit; MARIA vitificando profuit, illa percuſſit; iſta ſanauit. *Mátká rodzáiu náſzego káránie świátu zádáłá; Rodzićielká Páná náſzego zbáwienie świátu przynioſłá, authorka grzechu Ewá: authorka zaſługi* MARYA.
S. Hieron. de Aſſump. *Ewá zábiiaiac záſzkodźiłá,* MARYA *ożywiáiac pomogłá, oná vderzyłá; tá vleczyłá.* Swiety Hieronim. Veneremur ſalutis auctricem, quæ dum autorem ſuum concepit de cælo,
Epiſt. ad Euſtoch. nobis Redemptorem præbuit in terra. *Czćimy ſprawczyna zbáwienia, ktora gdy Tworcę ſwego poczęłá z niebá, ſtáwiłá nam Odkupićielá ná źiemi.* Tenże. Vita per MARIAM. *Zywot mamy przez* MARYA. Nie tylo z tey miáry/ że Synà Bożego porodźiłá/ y wydáłá ná świát/ iáko niezboznie
Baron. tom 9. an. 755. twierdźił Conſtantinus Copronymus Iconoclaſta, ktory plu-
Bluznierſt. woCoproni má przećiw Mátce Bożey. gáwym názwiſkiem ſwoim chcąc zelżyć Naświetſzą Pánnę/ wźiąwſzy worek pełen złotá/ y vkázuiąc/ pytał. Ilá ten worek waży: gdy odpowiedźiano/ iż wiele waży; wyſypawſzy złoto/ czczy worek trzymáiąc/ pytał znowu/ á teraz ilá waży: gdy oni rzekli/ że teraz nic nie waży; áż on do nich. Ták że rozumieycie o Mátce Chryſtuſowey/ że po vrodzeniu Chryſtuſá żadney ceny nie ieſt/ y że do zbáwienia ludzkiego nie náczey pomogłá/ ieno że Chryſtuſá okup świátá porodźiłá/ á iák pieniądze iedne wyſułá. O nie ták práwowierni Kátholicy z Doktorámi ſwymi; coś wiekſzego iey przypiſuią/ gdy ią autorką/ przyczyną zbáwienia y żywotá náſzego zowią.

Mogłbym dáć wiele przyczyn/ dla ktorych Pánná Błogoſłáwiona ſłuſznie ma być zwána autorką náſzego zbáwie-

wienia/ żywotem náſzym/ iáko to że ná wćielenie Syná Bożego konſens dáłá/ że go wyſokimi cnotámi ſwymi z niebá ná świát śćiągnęłá; czáſowi iednák folguiąc/ przednieyſze tylo przytoczę rátye. Miedzy ktorymi tá ieſt wielka; Że máiąc do Syná ſwego práwo/ iáko y Rodźicy inni/ dla miłośći náſzey odſtąpiłá go/ y do woley Oycowſkiey ná śmierć Syná wydáiący/ ſtoſuiąc wolą ſwoię/ chętnie go świátu dárowáłá/ y ná okup krwáwy zá grzechy ofiárowáłá.

Pánná B. dárowáłá Syná ſwego świátu.

Wielkie práwo máią Rodźicy ná dźiátki ſwoie. Náuká ieſt Doktorow/ że mogą w potrzebie záſtáwić/ przedáć dźiećię ſwoie/ o czym ieſt y piſmo. Iż bowiem dźiatki ſą fructus & quaſi pars Parentum, owocem y iákoby cząſtką Rodźicow; mogą z nich bráć y ſzukáć tákich pożytkow/ iákie Pan bierze z roli/ ogrodá/ ſádu ſwoiego. Miáłá tákież práwo do Chryſtuſá Páná Náświętſza Mátká iego/ ále miłuiąc niezmiernie zbáwienie ludzkie/ dárowáłá ie świátu/ ofiárowáłá Chryſtuſá iáko dźiećię ſwe włáſne ná Krzyż y ná śmierć/ áby z nim Bog czynił y poſtępował wedle woley ſwoiey. Nadobnie o tym Arnoldus Carnoten. Omninò tunc erat vna Chriſti & MARIÆ voluntas, vnumq; holocauſtum ambo pariter offerebant DEO, hæc in ſanguine cordis; ille in ſanguine carnis, vndè communem in mundi ſalute cum illo effectum obtinuit. *Prawdźiwie ná ten czás (to ieſt, kiedy Chryſtus ná Krzyżu vmierał) iedná byłá Páná Chryſtuſowá y Pánny Błogoſtáwioney wola, y iednę ofiarę oboie zárowno oddawáli Bogu; oná ná ſercu, á on ná Krzyżu; y dla tegoż zbáwienie ludzkie ſpołnie ſię iey, iáko y Chryſtuſowi przypiſuie:* ácz przećię rożnie; bo on kłádąc zdrowie ſwoie zá nas/ wyſłużył nam żywot de condigno, z práwey ſłuſznośći/ á oná ofiáruiąc go z ſwoiey ſtrony iáko dźiećię ſwoie włáſne ná śmierć/ vprośiłá ie/ y záſłużyłá de congruo, z nieiákiey przyſtoynośći.

Oćiec może przedáć w potrzebie Syná.

Exod. 21.

Arnol. Carnot. tract. de laud. Virg.

Y teraz

Czemu P. Chrystus nie rzekł z krzyża Pánnie B. Mátko, ale niewiásto. Ioan 19.

Y teraz dopiero poznawam/czemu Zbáwiciel wiſząc ná Krzyżu/ná oſtátnim z Mátko ſwą pożegnániu nie rzekł iey Mátko iáko Syn/ále niewiáſto/ iáko ieden obcy. Mulier, ecce Filius tuus: *Niewiáſto oto Syn twoy.* Czemu to naſtodſzy Zbawco/ ták oſtro do ſwey Rodzicielki mowiſz: coż oná zá niewiáſta: wzdyć to Pánienká przeczyſta/ Mátká twoiá własna: Czemuż iey nie mowiſz/ Mátko/ ále niewiáſto: Gdyby ktora Mátká/ ſłuchácze mot/ tákiego była ſercá/ żeby potmánego ſyná/ á teſzcze niewinnie/ odſtąpiłá/ y ná śmierć iego pozwoliłá/ y ná nie pátrzyłá/ rzekłibyśćie wy że to mátká: niemátká: bo miłośći máćierzyńſkiey dźiećiećiu niewkázuie/ále iákaś niewiáſtá. Tymći práwieſpoſobem dla ćiebie grzeſznikú/ dla miłośći twoiey/ dlá zbáwienia twego/ obeſłá ſie z Synem ſwoim Pánną Błogoſławiona. Máiąc ábowiem do niego práwo trybem Rodzicow innych/ iáko Mátká do Synáz odſtąpiłá go; mogąc wołáć/moy to Syn Pánnam go poczełá/ y porodźiłá/ nie przelewayćie krwie niewinney/ nic tákiego niebyło od niey ſłychać/ ále widząc wolą przedwiecznego Oycá/ że Synā dlá nas ná śmierć wydawał/ ſwoią też do niey przyłożyć chćiáłá/ y iákoby nie Mátká/ ále obca ktora niewiáſtá/ ná okup grzechow náſzych Chryſtuſá ofiárowáłá. Y przetoż iáko Oycu nie rzekł Pater meus, Pater meus, Oycze moy/ Oycze moy/ czemuś mię opuśćił: ále Deus meus, Deus meus, vt quid dereliquiſti me? *Boże moy, Boże moy, czemuś mię opuśćił.* Mowiąc z nim iákoby nie z własnym Rodzicem ſwoim: tákż y Pánnie Błogoſławioney nie rzekł Mátko/ále iákoby obcey białeygłowie/ Niewiaſto; chcąc vkázáć/ że go ták Oćieć/ iáko y Mátká oddawáli ná krzyż y ná śmierć/iákoby obce/á nie ſwe dźiećie/ y przeto Deus, nie Pater, Mulier, nie Mater. Dźiwuie ſie Bernat świety/ták wielkiey y Oycá przedwiecznego/y Pánny Błogoſławioney/ ku nam miłośći. Omira

Matth. 27

circa

circa nos vtriusq; parentis IEZV Christi pietatis dignatio! O inæstimabilis Dei & Virginis, dilectio charitatis, qui vt seruum redimerent, communem Filium tradiderunt! O przedźiwna koło nás oboygá Rodźicow Páná Jezusowych łáskáwośći! O nieoßácowánie Bogá y Pánny oświádczona miłośći/ ktorzy áby sługę okupili/ spolnego Syná wydáli! S. Bernard. serm. 51.

Słußna tu pogánić owe málárze/ ktorzy Pánnę Błogosłáwioną máluią pod krzyżem mdleiącą/ y nápoły vmárłą/ miedzy rękámi Janá S. y białychgłow. Bo ácz prawdá iest/ że Syná swego śmierći serdecznie záłowáłá więcey niż kto inny; ále to też prawdá iż będąc pełna Duchá ś. y wiedząc o woley Boskiey/ á nas niewymownie miłuiąc/ z wielką chęćią Synaczká swoiego ná śmierć oddawáłá/ y w wielkim státku y baczeniu pod Krzyżem stałá. Stabat iuxta crucem IESV. Stantem lego, mowi święty Ambroży/ flentem non lego: *Czytam iż stoi, nie czytam że nárzeka.* Y owßem rozumiem to o iey miłośći ku nam/ że gdyby per impossibile Oćiec niebieski nie zezwolił był ná śmierć Syná swoiego/ onáby iednák zezwoliła byłá; y nieposlednieyßa w odwadze Abráámowi/ gdyby ná to przyßło/ iáko vważa świętey Anselmus związáłáby byłá namilßego Synaczká/ y goźdźie wźiąwßy/ sámáby byłá rączki y nożki iego dla nás przybiłá do Krzyżá/ y to pewnie żywym áffektem pod Krzyżem stoiąc czyniłá/ obecnośćią swoią pośiláła go/ y skłonnośćia woley swoiey/ tym więcey záchęcáłá do śmierći. Y przeto dobrze Kośćioł Swięty vpomina/ Vitam datam per Virginem, Gentes redemptæ plaudite. *Wßyscy iey ludźie śpiewayćie: Bo przez nięźbáwienie macie.* Nie tylo z tey miáry/ że Synowi Bożemu ćiáło y krew ktorą nas okupił z włásney krwie swoiey dałá/ ále że go też áffektem y wolą swoią ná wßystkie męki y sámę śmierć krzy- *Błąd málárzow gdy Pánnę B. máluią mdleiącą.* Ioan. 19. S. Ambr.

S. Ansel. żową prowádziłá. Ipsa Filium in Cruce posuisset & obtulisset, mowi święty Anselmus.

Pánná B. dla miłośći człowieka gotowá byłá pospołu z Synem swoim vmrzeć.

Ktemu zowie się Autorką nászego zbáwienia/ że miłuiąc człowieká niezmiernie/ gotowá byłá/ gdyby tego potrzebá vkazáłá/ zdrowie swoie ná wybáwienie y okup człowieká pospołu z Chrystusem Pánem odważyć/ y dziwnie sobie tego życzyłá/ áby iáko pierszá białagłowa/ prágnąc nieśmiertelnośći śmierć świátu przyniosłá; ták oná prágnąc śmierći/ żywot muvprośić mogłá. Pięknie Arnol. Carnot. In tabernaculo illo duo videres altaria, aliud in pectore MARIÆ, aliud in Christi corpore: Christus carnem, MARIA immolabat animam. Optabat verò ipsa ad sanguinem animæ, & carnis suæ adolere sanguinem, & eleuatis in cruce manibus celebrare cum Filio sacrificium vespertinum, & cum Domino IESV corporali morte redemptionis nostræ consummare mysterium. Sed hoc summi Sacerdotis priuilegium erat. *W przybytku onym Kálwáryiskim, widźiałbyś był parę ołtarzow: ieden ná sercu Máryey, drugi ná ćiele Chrystusowym. Chrystus ćiáło; Márya ofiárowáłá serce. Zyczyłáć oná w prawdzie do serdeczney ofiáry, y ćiáłá swego krew ofiárowáć, y ręće ná Krzyżu wyćiagnawszy z Synaczkiem swoim ofiárę wieczorna odpráwiáć, y z Pánem* JEZVSEM *śmiercia ćielesna táiemnicę nászego odkupienia wykonáć. Lecz to naywyzszego Kápłáná był przywiley.* Atoli lubo wedle ćiáłá pod Krzyżem nie vmárłá/ ná sercu iednák o iák wielekroć vmieráłá? By kto był serce iey Pánieńskie obaczył/ o iákby ie był nálazł wszystko zboláłe/ wszystko skrwáwione? iákby był ná nim nálazł wszystkie naczyniá męki Páńskiey/ bicze/ rozgi/ ćiernie/ młoty/ goździe/ y rány sáme doskonále wyrázone? Swiádczy o tym Gulielmus. Quot vulnera Filius accipiebat in carne, tot pia mater accipiebat in corde. Rubebat caro Filij sanguine Passionis, rubebant maternæ illæ cogitationes

Arnold. Carnot. tract. de laud. Virg.

Boleśći N. Pánny pod czás męki Chrystusowey.

Gulielmus

tiones ſanguine Compaſſionis. *Iák wiele ran Syn przyimował ná ćiele, ták wiele ich kochána Mátká odnoſiłá ná ſercu Rumieniáło ćiáło Synà, krwia męki y boleśći, rumieniáły mácierzynſkie one myśli, krwia litośći y żałośći.*

Powiáda Swiety Grzegorz rzecz bárzo dźiwną/ iż dwie cytárze ábo lutnie mogą bydź ták ſkorrygowáne y wyſtroione/ że kiedy w iedną vderzą/ y druga wyda dźwięk per quandam ſympathiam, y zábrzmi chociaż w nie nie vderzą. Z tądże ſymboliſtá ieden nápiſał tákiey lutni: Alijs percuſſiis reſonabunt. Ktoby o tym wątpił/niech ſprobuie; á to wielki Doktor ták o tym twierdźi. To pewna/ Kátholicy moi/ iż Naświętſza Pánná z namilſzym Synaczkiem ſwoim pod czás męki iego/ táką miáłá correſpondencyą/ táką iedność y wzáiemność áffektow; że kiedy bito Chryſtuſá Páná/ wſzyſtkie rázy iego czuło ſerce Pánny Błogoſławioney. Kiedy go v ſłupá ćiężono/ kiedy rozgámi/ biczámi ſmágano/ wſzyſtkie te dźłoſty y rozgi czułá Mátká ná ſercu. Kiedy go ná Krzyżu ták ſtrony ná lutni wyćiągano/ kiedy gwoździámi przybiiano; też gwoździe y młoty czuć y ſłychać było ná ſercu Mátki. Chriſto percuſſo materni cordis chordæ reſonabant.

S. Gregor. initio moral.

Lutni dwu wzáiemność.

Are s.

Wſzyſtkie rázy czułá Chryſtuſowe Mátká N. ná ſercu.

Nárzeka tám Zbáwićiel v Izáiaſzá: Torcular calcaui ſolus, & de gentibus non eſt vir mecum. *Sam á ſam prácowáłem koło tey ćiężkiey Krzyżá świętego praſe; Sam ponoſiłem wſzyſtkie ćiężary/ á z narodow żadnego mężá nie było że mną.* Słuſznie vtyſkuieſz namilſzy IESV, dobrze powiedaſz/ że de gentibus non erat vir tecum, że z narodow niemiałeś ná pomoc żadnego mężá/ bo vczniowie twoi poućiekáli/ żaden ći nie pomagał bolow y krzyżá/ chybá ieden Cyreneyczyk/ y to nie zchćeći/ bo go przymuśili Żydźi do dźwigánia krzyżá gdyś pod nim vſtawał y omdlewał. Angariauerunt eum. Lecz nie możeſz mowić/ áby de gentibus

Iſai. 63.

Matt. 27.

Pánná B. pomagáłá Synowi prácowáć y ćierpieć dlazbáwienia ludzkiego.

nie byłá Mulier tecum, ábyć z narodow nie byłá żadna białagłowá ná pomoc. Bo Naświętßa Mátká twoiá ßłá ná gore Kálwáryą zá toboą/ y pod krzyżem stałá/ y wßystkie bole y rázy ktoreś ty ponioßł ná ćiele/ oná wytrzymáłá ná sercu/ pomagáiąc ći z swey strony wiernie tey pracy y náprawy zbáwienia ludzkiego.

Prou. 8.

Y toć podobno chćiałá wyrázić onymi słowy v Mędrcá. Dominus possedit me, in initio viarum suarum antequam quicquam faceret à principio. LXX. Dominus creauit me initium viarum suarum, ad opera sua. *Pan Bog vczynił mie, y chćiał mieć początkiem drog swoich, do spraw swoich.* Przez te drogi rozumieią Doktorowie świeci/ iáko Cyrillus y Ambrosius, rády y sposoby odkupienia ludzkiego/ktore Bog wßechmogący wrádźie swoiey podawał. A ták mowi Pánná Błogosłáwioná/ że Pan Bog wynálazßy ten sposob nászego/ odkupienia przez śmier Synáswego: one chćiał mieć początkiem/ od niey miał záczać. Coż tákiego? Opera sua, Odkupienie ludzkie/ dźieło trudne nászego zbáwienia. Y przydáie/że cum ero eram cuncta componens. Byłám wßystko z nim składáiąc/ komponuiąc. Wiećie co zá robotá byłá Synáá Bożego ná tym świećie: kompozycia/ konstrukcya iedná; bo ná to go wysłał Oćiec z nieba/ ábynáprawił zkomponował/ złożył/to co pierwßy Rodźic nász rozchwiał y zepsował. Stworzył Pan Bog człowieká w łáśce swoiey. Piękna to byłá compositio animæ cum gratia; zepsował to Adam łáskę Bożą y sobie y nam strácił. Vczynił Pan Bog człowieká dźiedźicem nieba; y to zepsował Adam/ á vczynił go dźiedźicem piekłá. A toż Bog wßechmogący z miłośierdźia swego wyprawił Syná własnego ná świát/ ábyconstrueret, componeret, instauraret, náprawił/złożył/wznowił/co pierwßy człowiek rozchwiał/ y popsował/ ábyznowu złożył animam & gratiam, duße y łáskę

Syn Boży ná świećie Construkcyą czynił

łáſke/áby vczynił kompozicyą miedzy ziemią y niebem. Y o tym mowi Apoſtoł. Propoſuit in diſpenſatione plenitudinis temporum, Inſtaurare omnia in Chriſto, quæ in cælis, & quæ in terra ſunt, in ipſo. *Poſtánowił w rozrządzeniu zupełności czáſow, áby w Chryſtuśie wſzyſtko náprawił, co ieſt w niebie, y co ná ziemi, w nim.* Epheſ. 1.

Kiedy to Syn Boży vczynił/kiedy te kompozicyą odprawował/ kiedy co było zepſowánego/ náprawił/ kiedy łáſke Boża człowiekowi ciężko wyrabiał/ kiedy mu niebo tárgował/ y kupował; powiáda Pánná Błogoſłáwiona/ że była przy tym wſzyſtkim/ że mu tey prace pomagała/ że mu w tey robocie ſłużyła/ że ſie do zbáwienia ludzkiego przyłożyła/ cum eo eram cuncta componens! że pospołu z nim człowiekowi łáſke Boża y niebo pracámi/ áffliktyámi vprażałá. Jákoż kiedy przebiezemy táiemnice náſzego odkupienia; obaczymy ná oko/ że do kázdey przymieſzała ſie Pánná Błogoſłáwiona. Zoſtáte Syn Boży człowiekiem/ *Słowo ſtáie ſię Ciáłem*; gdźie ſie odprawia ták wyſoka táiemnicá: w żywocie Pánny przenaświetſzey. Rodźi ſie nátáſie świát/ z kogo: z Pánny Błogoſłáwioney/ że krwie iey przeczyſtey. Leży we złobie; od kogo położony: od Pánny Naświetſzey. Vchodźi do Egyptu kto go vnoſi przed mieczem Heroda: Pánná Błogoſłáwiona. Poczyna cudá czynić; zá czyia inſtáncyą: zá Pánny Błogoſłáwioney. Wiſi ná Krzyżu/ kto przy nim zoſtał: Mátká Naświetſza. Owo zgołá/ Cum eo erat cuncta componens, wſzyſtkich mu prac ná tym świecie pomagálá/ wſzyſtko z nim pospołu náprawić vſiłowálá. Swiety Antoninus. Cum eo eram cuncta componens ſcilicet recreando, quæ per culpam quaſi deſtructa erant. *Byłám z nim wſzyſtko ſkładaiąc, to ieſt odnawiáiąc, co przez grzech zepſowano było.* Jeśliż świety Chryzoſtom Apoſtoły świete názwał Saluatores, benefactoreſą; totius

Dokáżdey táiemnice odkupienia ludzkiego przyczynia ſie Pánná B.

S. Anton. lib. 4. ſum. Theolog. tit. 15. c. 14. S. Chryſoſt. Hom. 35. in Matt.

Apostoły zowią zbáwićielámi świátá.

totius orbis terrarum, Zbáwićielámi/ y dobrodźielámi/ wßyſtkiego okręgu świátá/ dla náuki ktoro nam opowiádáli/ dla prac ktore w zbáwieniu náßym podeymowáli; á iákoż Mátki Bozey nie zwáć autorką zbáwienia náßego/ żywotem y zdrowiem náßym/ ktora Chryſtuſowi Pánu w ſpráwie y robocie okupu náßego ták pilno ſłużyłá/ y wßyſtkie bole iego ná ſercu dźwigáłá/ y zá grzechy ie ludzkie ofiárowáłá: iáko nie powtarzáć z Kośćiołem świętym/ Vitam datam per Virginem, Gentes redemptæ plaudite. *Wßyſcy iey ludzie śpiewaycie, Bo przez nię zbáwienie maćie.*

Panná B. wielom vpraßa żywot y zbáwienie.

Jeſcze y z tey przyczyny możemy zwáć Pánnę Błogoſłáwioną żywotem náßym/ autorką náßego zbáwienia/ że przyczyną ſwoią wielom vpraßa żywoc/ nie tylo doczeſny ále y wiekuiſty.

Ioan. 11.

Gdy Pan á Zbáwićiel náß miał wolą podnieść Łázárzá z grobu/ iuż w nim czwarty dźień leżącego; gdy go miał zdrowiem dárować/ nim ten cud vczynił/ kázał wprzod Marćie/ áby záwołáłá Máryey ſiostry ſwoiey/ y ßedßy Marthá/ rzecze iey: Magiſter adeſt, & vocat te: *Náuczyćiel przyßedł, y woła ćie.* Ná co Pan przywoływa do tego cudu Máryey? czemu przez niey nie dźwiga Łázárzá z grobu? czemu bez niey żywotá mu nie dáie? Podobno że ſiostrą ieſt vmarłego/ y ták chce/ áby dla wiekßey pociechy ná cud pátrzyłá. Być y to może. Lecz Chryzolog święty ieſt tego zdánia/ iż tu Zbáwićiel chćiał iáko w konterfećie iákim vkázać/ moc y potęgę Naświetßey Mátki ſwoiey chćiał vkázać/ iáko wiele może v niego Márya/ iáko bez niey trudno kto ma zdrowiá y żywotá doſtáć/ y z grobu

S. Chryſol ſer. 64.

bydź podźwigniony. Słowá Dokt. świętego: Vbi Martha confeſſa eſt Chriſto, mittitur ad MARIAM, quia ſine MARIA nec fugari mors poterat, nec vita poterat reparari, veniat MARIA, veniat materni nominis baiula, vt videat

deat homo Christum Virginalis uteri habitatle secretum, quatenùs ab inferis prodeant mortui, mortui exeant de sepulchris. *Skoro Marthá po rozmowie swoiey z Chrystusem Pánem wyznáłá go bydź Synem Bozym,* vtique, Domine, ego credidi, quia tu es Filius Dei viui, qui in hunc mundum venisti. *Wżdym Pánie vwierzyłá, że ty iesteś Synem Bogá żywego, ktoryś ná ten świát przyszedł: po tey konfessyey posyłá ia Pan do* MARYEY; *bo bez* MARYEY *áni śmierć mogłá być odpędzona, áni żywot Lázárzowi przywrocony, niechay przyidzie* MARYA, *niechay przyidzie mácierzyńskie imię nosząca Mágdálená, áby człowiek poznał co może* MARYA *v Synáswego, że w iey przeczystym żywocie mieszkáiąc, dał iey tę łáskę, iż ná iey przyczynę wychodza z piekłá vmárli, vmárli wychodza z grobow.* Á ktożby wyrachował te vmárłe/ ktore Náświętsza Pánna modlitwo swoią z grobu wyniosszy/ żywotem dárowálá? Ktoby wyliczył w ciężkich chorobách zdesperowáne/ ktore od sámey sorrki śmierći do pierwszego zdrowia przywroćiłá? Ktoby zkomputował te grzesżne/ ktore dla wielkich złośći piekłu niemal oddáne/ przyczyno swoią do pokuty przywiodłá y niebu pozyskáłá?

Lázárzá P. Chrystus nie wskrzesżá bez Márye y.

Carneades Filozoph wdzięczen bedąc náuki Præceptorá swego Chrysippá/ wszystko mu práwie/ co vmiał/ przypisował/ y mawiał iáwnie. Nisi Chrysippus essem, ego non essem; *Gdyby Chrysippá niebyło, mnieby niebyło, iabym nizaczstał.* Spytaymy świętych/ ktorzy wiecznego pokoiu záżywáią z Pánem Bogiem: co też rozumieią o przewadze Pánny Błogosłáwiony? iák wiele może v Bogá? iáko potężna iey przyczyná w niebie? co rozumieią/ o tey nászey propozycyey/ że vita per Virginem? O iák sie ich wiele ozwie? Nisi MARIÆ interceſſio fuiſſet, ego in cœlo non eſſem. Nisi auxilium MARIÆ adfuiſſet, ego ſaluus non eſſem.

Lycoſth.

Śituby w niebie nie było gdyby nie przyczyná Pány E.

ſem. Gdyby nie przyczyná MARYEY Mátki Bożey/ iábym w niebie nie był. Gdyby nie rátunek/y pomoc MARYEY, iabym zbáwion niebył. Ozwie ſię z tym bez wątpienia on Theophilus v Suriuſzá/ktory krwią ſię był właſną czártu zápiſał/ á zá gorącą modlitwą Pánny Błogoſłáwioney do pokuty przyſzedł y łáſkę v Bogá nálázł; ten chętnie wyzna/ że gdyby nie przyczyná Pánny Naświętſzey/ nigdybym w niebie nie był: Niſi MARIÆ auxilium fuiſſet, ego hic non eſſem. Ozwie ſię z tym y święta Márya Ægyptiáká/ ktora 17. lat w ſproſnych grzechách ſtrawiwſzy/zá przyczyną Mátki Bożey błędy ſwe vznáłá/ y w oſtrey pokućie ná puſzczy iedney przez lat czterdźieśći śiedm żyiąc ſkończyłá świątobliwie. Y tá z rádośćią wyzna/ że Niſi MARIÆ interceſſio fuiſſet, ego in cælo non eſſem, gdyby nie przyczyná Pánny Błogoſłáwioney/ iabym w niebie nie byłá. Oná mie tu modlitwą ſwoią zánioſłá/ oná przyczyną ſwoią drogę nam wielom do niebá vczyniłá.

Surius. 4. Februar.

Semirámis Aſsiryiſka Krolowa wiele známienitych rzeczy w Páńſtwie ſwoim dokazawſzy/ miáſto Bábilon cegłą obmurowawſzy/gránice kroleſtwá rozprzeſtrzeniwſzy/ wyſtáwiłá ſobie kolumnę iednę/ á ná niey z kámienia ſwą oſobę/ gdźie przy innych dźiełách ſwoich/ y to náryſowáć kazáłá: Vias meis peccunijs ſtraui, quas ne feræ quidem prius ambulauerant: *Koſztem moim wyſtáwiłám drogi y rozprzeſtrzeniłám ie, y wyburkowáłá, że beśpiecznie może iácháć wozem, gdźie ſię przedtym záledwie dźiki źwierz przećiſnał, á zgołá nieprzećiſnał.* Przyznáć to muśiemy Pánnie Błogoſłáwioney/ że oná gośćiniec y drogę do niebá rozprzeſtrzeniłá. Wiećie co o niebieſkiey drodze powiedźiał Zbáwićiel. Arcta eſt via quæ ducit ad vitam. *Sćiſła ieſt drogá ktora prowádźi do żywotá.* Facilius eſt camelum per foramen acus tranſire, quam diuitem intrare in regnum cælorum.

Iuſtin.

Pánná B. rozprzeſtrzeniłá drogę do niebá.

Matth. 7.

Matth. 19.

rum. *Látwiey wielbłądowi przez vcho igielne przeprawić ſię, ábo linę ruba przez nie przewieść, ániżeli bogátemu wniść do Kroleſtwá niebieſkiego.* Á iednák miły Boże iáko tám wiele záwołánych grzeßnikow przeßło: gdyby ná ſłußno/ ledwo by tám Anyelſkiego żywotá człowiekowi przebyć ktoredy wielcy grzeßnicy przechodzą beśpiecznie. Ktoż ie przeprowadza: kto im drogę rozprzeſtrzenia: kto ie do pokuty ſpoſabia: Pánná Błogoſłáwiona. Niſi MARIÆ auxilium eſſet, multi in cælo non eſſent. *Gdyby rátunku* MARYEY *nie było, ſtuby w niebie nie było.* Á dla tegoż mowi o ſobie v Mędrcá. Qui me inuenerit, inueniet vitam, & hauriet ſalutem à Domino. *Kto mie naydźie, naydźie żywot, y wyczerpnie zbáwienie od Páná* Á v Kśięzyaſtyká. In me omnis ſpes vitæ. *We mnie wßelka nádźieiá żywotá.* Á iákoż tu nie mowić z Kośćiołem świętym. Vitam datam per Virginem, Gentes redemptæ plaudite; Jáko nie przyznawáć z świętym Hieronymem/ że Vita per MARIAM? iáko iey nie zwáć żywotem/ ſłodkośćią/ pociechą/ nádźieią náßą? Eccl. 24.

Zámknę te przemowę moię ſłowy powßechnego Kośćiołá. Salue Regina, Mater miſericordiæ vita, dulcedo, & ſpes noſtra ſalue. Przychodźiß dniá dźiśieyßiego Pánno Błogoſłáwiona ná świát/ vmyślnie od Bogá ſtworzona dla tego/iáko mowi świętey Bernat. Vt per te, in te, & de te, benigna manus eius, quidquid creauit, recrearet; *ábyś przez ćię w tobie, y z ćiebie, łáſkáwa ręká iego, cokolwiek ſtworzyłá, á pierwßy człowiek zepſował, náprawiłá y podźwignęłá;* Przychodźiß ſtworzona właśnie dla tego/ ábyś pospołu z namiłßym Synem twoim/ co Adam powáryował/ pomießał/ złożyłá/ zkomponowáłá/ ábyś zbáwienie ludzkie praco y przyczyno twoią przed Bogiem pomnażáłá. Przybywayże ſzcześliwie żywoćie/ ſłodkośći/ pociecho/ nádźieio náßá. Dáie ćie Bog nam nędznym/ po burzli- S. Bernard. ſer. 2. Pent.

Pánná B. ieſt Anchorá grzeſnych.

wym tego świátá Oceánie żegluiącym/ iáko Sacram Anchoram, Kotew iedne beſpieczną. Kotew ieſt to Salus & vita nauis, ſpes nauigantium, żywot y zdrowie okrętu po morzu bieżáiącego/ ieſt nádźieią żegluiących bo kiedy náwáłności biią/ oná trzyma iákoby wwiązány okręt/ áni go dopuſcza nieść fálom ná ſkáły y niebeſpieczne przeiázdy morſkie/ y z tądtey nápiſał ieden. Tutum te littore ſiſtam. *Beſpiecznie cię ſtámię do brzegu.* A drugi. Hac duce lętus; *Zá iey powodem ieſtem weſoły.* Bądź że Pánno przeczyſta ná tym niebeſpiecznym poiázdzie ánchorą náſzą; do ciebie iáko ad ſácram & validiſſimam anchoram do pewney y napotężnieyſzey kotwice przywiązuiemy myśli/ ſercá/ duſze/ ciáłá náſze; kieruyże námi fortunnie Mátko namiłoſćiwſzá/ ábyſmy wiekuiſtego portu nie vchybili. Vitam præſta puram, Iter para tutum, Vt videntes IESVM, Semper collætemur, Day ná tym mizernym wygnániu káłkuiącym/ dni żywotá świątobliwie/ w cnotách/ czyſtoſći/ pokorze/ y rzetelney Boſkiego Máieſtatu boiáźni/ á prawdźiwey y ſtáteczney miłoſći prowádźić. Vitam præſta puram, á gdy nam z łodki ciáłá tego ná brzeg wieczności wyśiádáć przyidzie/ Iter para tutum, Tutos littore ſiſte. Prowadź nas ſzcześliwie do portu niebieſkiey wieczności/ y odday w ręce namilſzego Synά twoiego/ ábyſmy twoią przyczyną y opieką záprowádzeni/ Te duce, lætiſpiewáli po wſzyſtkie wieczność/

Ferus in Symb.

Vitam datam per Virginem, y wyznawáli nie przeſtáiąc/ żeś ty ieſt Vita, dulcedo, & ſpes noſtra, Żywotem/ ſłodkoſćią/ y nádźieią náſzą/

AMEN.

DWVDZIE-

Dvvudzieſte
KAZANIE

Na Dźień Chwalebnego Národzenia Syná Bożego Páná náſzego Chryſtuſá IEZVSA. *W Kośćiele Bożego Ciáła.*

Gloria tibi Domine,
Qui natus es de Virgine.
Chwałá Synowi Bożemu/
Z Pánienki národzonemu.

VERBVM Caro factum eſt. *Ioan. 1.*
Słowo ſtáło ſie Ciáłem.

O Co zdawnych czáſow Swięći Prorocy pilno kołátáli do niebá/ bez czego świát wſzyſtek iáko źiemiá bez roſſe w ſrogim zoſtawał vtrapieniu/ bez czego ſtrapieni ludźie/ iáko błędne bez páſterzá owce/ w vſtáwiczney trwodze żyć muśieli/ czego żárliwie Oblubienicá wyglądáłá/ Cant. 8.
áby mogłá widźieć bráćiſzká ſwego v pierśi máćierzynſkich y wźiąć go ná ręce ſwoie/ y piáſtowáć/ y vcáłowáć. To dźiś z niewymowney dobroći Bogá wſzechmogącego mamy w ſtáyni iedney Namilſzy Chrześćiánie/ kochánego Páná IEZVSA, iedynaká Bożego/ Bogá z Bogá/ świátło z świátłá/ przed wieki z Oycá bez Mátki/ á teraz wczáśie z Má-

tki bez Oycá vrodzonego/ iedyną vtrapionego świátá po-
ćiechę; śláchetną rossę ktora źiemię obfićie z lawszy zniesie
zniey przeklęctwo/ á da błogosłáwieństwo. Descendet si-
Psal. 71. cut pluuia in vellus, & sicut stillicidia stillantia super terram.
Kochánego Pásterzá/ ktory rozbiegłe owieczki/ po długiey
á krwáwey z piekielnymi wilkámi vtarczcze/ tą łáską Krzy-
zá świętego/ w własney krwi omoczoną zgromádźi do ku-
Ezech. 34. py. Suscitabo super eas pastorem vnum, qui pascat eas.
Wzbudzę nád niemi Pásterzá iednego, ktoryby ie pásł. Namil-
sze dźiećię/ ktore iescze nie mowi/ á iuż Krole strászy. Tur-
Matth 2. batus est Herodes, & omnis Hierosolyma cum illo. *Ztrwo-
żył się Herod, y wszystká Hierozolimá z nim.* Wstáyni ná śian-
ku leży; á niebem rządźi/ y gwiazdámi iego kieruie ná v-
sługę swoię. Vwinione w pieluszki y powite/ á ręce iego
od kráiu do kráiu świátá mocno dośięgáią. Attingit à fi-
Sap. 8. ne vsq; ad finem fortiter; Piástowánia ná rękách potrzebu-
Isai. 40. ie/ á ono piástuie wszystek świát ná trzech pálcách. Appen-
dit tribus digitis molem terræ. Niebądźże iuż dáley troskli-
wa Oblubienico/ áni mow/ kto mi da widźieć bráćiszká me-
go v pierśi Máćierzynskich; á toć go Mátká iego święta
dáie od pierśi własnych/ y kłádźie ná lichą śiáná wiązánkę/
ábyś brał iáko swoie. Otrzyi hoyne łzy z licá twego świę-
ty Dawidźie/ ieśliś przedtym niemogł się vtulić/ kiedyć
Psal. 41. mowiono/ Vbi est DEVS tuus? *Kędy iest Bog twoy?* Fuerunt
mihi lachrymæ meæ panes die ac nocte, dum dicitur mihi
quotidie, Vbi est DEVS tuus? *Były mi łzy moie chlebem we
dnie y wnocy, gdy mi co dźień mowią, Kęey iest Bog twoy?* nie
trzebáć go dáleko szukáć/ w szopie iedney/ wstáyni między
bydlętámi iest. O przedźiwna á Boskiey miłośći pełna tá-
iemnico! Mądrość przedwieczna między bydlęty. Siłá
wszechmocna Boska rękámi iedney Pánienki od głowki
świętey/ áż do stopek powiązána; Niebieska dráchmá/
ktorey

ktorey wszyscy wierni z rąk Bożych wyglądamy/ między śmiećiámi. Pan niebá y ziemie wstáyni. Słusznie tákie iedynaká Bożego wspomináiąc poniżenie/vpadamy ná koláná: VERBVM Caro Factum Est. *SLOWO Ciáłem się stáło.* Słusznie go zá ták niewymowną miłość sławiemy: Gloria tibi Domine, Qui natus es de Virgine. *Chwałá Synowi Bożemu, Z Pánienki národzonemu.* Ná większą tey miłośći vwagę y chwałę/będę mowił ná dźiśieyszym Kazániu/ iáko wielką rzecz dla nas Syn Boży vczynił/ że się człowiekiem vrodźił/ á vrodźił z Pánny Błogosłáwioney. Naświętsza Pánno/ ktora dźiś piástuiesz Mądrość y Słowo Boże/ doday lichemu słow mądrych y nabożnych do mowienia/ doday Audytorom pilnośći y ochoty do słuchánia.

Ioan. 1.

Wielka rzecz vczynił dla nas P. Bog że się człowiekiem vrodźił.

Godźien záiste od nas wielkiey chwały/y niskiego podźiękowánia Syn Boży zá to/ iż się człowiekiem vrodźił. Bo chcećie wiedźieć/ iáko to rzecz wielką dla nas vczynił? Słuchayćie Apostołá. Exinaniuit semetipsum formam serui accipiens. Wźiąwszy náturę nászę/ stawszy się człowiekiem/wyniszczył samego śiebie; bo ták się vkazał świátu/ iákoby nigdy nie kył Bogiem/ále prostym człowiekiem/ iednym ktorym z nas. Boskaż to ábowiem leżeć wstáyni/ ná trosze bárłogu bydlęcymi nogámi podeptánego? drżeć ná źimnie y nie mieć inney ćiepłoty/ chybá lichą páry bestyi párę? Dobrze záprawdę powiedźiałeś drogi kochánku/ że Miłość ták iest potężna y mocna iáko śmierć. Fortis est vt mors dilectio. Widźimy wszyscy iáka iest śmierći potęgá. Nie strászny iey bynawiększy Monárchá/ nienowiná iey prześwietne Máiestaty y trony Krolewskie wćiásne trunny zwaláć/przezacne berłá mieszáć z bryłámi źiemie/ nabogátsze potentaty w iedney koszuli pusczáć do grobu. Lecz y miłość niemnieyszey iest mocy. Ktoż nieogárnionego w Máiestaćie swym Bogá/ w przeczystym iedney Pánienki

Philip. 2.

Ponizenie Bogá wćiele nászym.

Cant. 8.

żywoćie záwárł/ ieno miłość? kto przestronym niebem nieobolętego w szczupłym złobie położył/ ieno miłość? Fortis est vt mors dilectio. Mocna iest miłość iáko śmierć. Theodoretus czyta Fortior est morte dilectio. *Mocnieysza iest miłość ániżeli śmierć.* Nástąpiłá ná Syná Bożego śmierć; nástąpiłá y miłość. Ktoraż z nich mocnieysza? ktora więcey dokázuie. Nie rownie więcey miłość. Bo śmierć oskoczywszy iedynaká Bożego ná Krzyżu/ nád ćiáłem tylo iego świętym moc vkazáłá/ gdy ie w grob w trąćiłá. Lecz miłość większey dáleko potęgi/ nálazszy go ábowiem ná Oycowskim łonie śiedzącego przed wieki/ ták mocno vięłá/ ták nisko śćiągnęłá/ że się nie ostał áż między bestyámi wszopie iedney. Smierć tryumfowáłá nád człowieczeństwem; á miłość tryumfuie, y dokázuie swey śiły nád Bostwem. Triumphat de DEO amor, mowi ś. Bernat. *Tryumfuie dokázuie miłość nád Bogiem.* Máłoż to dokázuie/ kiedy nieogárnionego w ćiásnym złobie záwiera? wszechmocnego ták słábym czyni y wątli/ że Synaczek Boży ná nożkách stáć y stąpáć o swey mocy niemoże/ ták iż postáwiony záraz by ná gębkę padł/ y głowkę by sobie rostrąćił/ y vstá naświętsze krwią by zálał? Máło to dokázuie/ kiedy przedwieczną Mądrość niebieskim Kátedrom przyuczoną/ między bestye głupie kłádźie y sadza. Dźiwnie się tákiey miłośći y exinánicyey dla nas Boskiey słodkomowiącey Bernát. Quid ita pietate plenum, quã quod Verbũ Dei propter nos factũ est fænum? *Co może być miłośći pełnieyszego, iáko to że Słowo Boże kwoli nam stáło się śiánem, Stáło się Ciáłem?* gdyż Omnis Caro fænum, wedle Izáiaszá. *Wszelkie Ciáło iest śiánem.*

Theodor. *Miłość większey nád Bogiem mocy dokazałá ániżeli śmierć.*

Bernardus

Bernard. er. 1. Epip.

Isai. 40.

Miłość Pompeiuszá ku Rzymskiemu miástu.

Známienitą miłość oświadczył niegdy Rzymskiemu miástu przedni Senator Pompeiusz. Pod czás wielkiego głodu y srogiey drogośći/ wypráwił go Senat po zbożá do Afryki prowádząc názad niemáło okrętow zboża/ zániosło się

sto sie iednego dniá ná wielką fálę ná morzu; wßyscy márynarze niechćieli odłożyć od portu/ widząc iáwne niebespieczenstwo/ poginiemy/ káżdy woła/ trudno sie puszczáć. Ale Pompeiuß wiedząc/ co zá penuryá byłá w Rzymie/ iáki głod chlebá/ iáko przyiázdu iegowßyscy y máli y wielcy zárliwie wyglądáli wskoczywßy przed wßystkiemi ná okręt/ káże odkłádáć y iáchać/ mowiąc: Vt nauigemus, vrget ne- Plutarch.
ceßitas; vt viuamus non vrget: *Abyßmy tácháli, potrzebá wyćiská, ábyßmy żyli, nie wyćiská.* Co iest inßego Kátholicy moi/ ten dzißieyßy złob/ ieno okręćik ieden/ łodká iedná/ w ktorey sie przedwieczny Syn Bozy zwyßokiego niebá pußcza ná świát/ áby go w ostátniey potrzebie/ y ßrogim głodzie rátował. Przed národzeniem Páná Jezußowym/ wiećie iáká byłá penuria ná świećie. Cierpieli y wielcy y máli głod łáskiey Bozey/ głod wiekuißtego błogosłáwieństwá/ y niebyło ktoby ie chćiał y mogł rátować. Paruuli petierunt panem, & non erat qui frangeret eis. *Máluśćy prośili chlebá, á nie był coby go im łamał.* Sam Bozy iedynak wźiął to stárante ná sie/ sam zdálekiey kráiny niebießkiey odważył sie wieść człowiekowi chleb żywotá/ sam sie z Oycowßkie go łoná ná te náwigácyą wydźierał v Proroká. Ecce ego, Isai. 5.
mitte me. *Oto ia, pośli mię.* Wiem iż mowiłá wrodzona Oycowßka miłość Synowi swemu. O namilße dźiećie/ po coß sie to ná ßeroki á burzliwy świátá ocean wydźieraß: nie widźiß iákoßie ná srogo bierze burzą/ y dźiwnie zło chwile: ledwo sie vkażeß ná świát/ gdy w sámey Jerozolimie y okolicy Bethleemá okrutne fále Herod ná cię podnieśie/ zły á niewdźięczny świát złośliwe syny swoie przećiw tobie pobuntuie/ byś wiedźiał Synaczku/ iákie wichry powstáną/ iáko tobą zámießáią/ iáko cię vkołáczą/ że ledwie iedney krzyżowey deßczki dostawßy/ będźieß wołał ratuy/ rátuy/ Saluum me fac Deus, quoniam intrauerunt aquæ vßq; ad ani- Pßal. 68.
mam

mam meam: *Rátuy mie Boże, ábowiem wzniosły się wody áż do duſſe moiey.* Widźiał bárzo dobrze Synaczek Boży/ wſzyſtkie te przy ſſłe wiátry/ burze/ y fále; á iednák z miłośći náſſey puśćił ſie namileyſſy ná świát/ ná to ſwowolne morze/ w tym okręćiku/ w tey łodce/ w tym złobie/ wiecey potrzebe náſſe/ á niż własne zdrowie powáżáiąc/ y Oycu ſnadź ſwemu od tey go drogi zátrzymuiącemu mowił: Mitte me, vt nauigemus vrget neceſſitas, vt viuamus non vrget. Oycze moy drogi/ widzeć ia co ſie ma dźiać ze mną/ ále iednák puść mie/ ábym ſſedł ná świát y dla niego vmárł/ potrzebá wyćiąga/ ábym żył/ nie wyćiąga.

Affekt Kśiązecy ku poddá-nym.

Kśiąże Ariminus Sigiſmundus Malateſta, oświádczáiąc wielko ku ſwoim poddánym miłość/ że gotow był dla nich nieprzyiaćielſkim ogniom y mieczom nie tylo rękę/ iáko Rzymſki Mutius Scæuola, ále y całego ſiebie nádſtáwić/ málował ſobie zá impreze ołtarz pełen ogniá/ á ná nim rękę puinał trzymáiącą ztákim lemmátem; His grauiora: *więcey á niż to*, iákoby vkázuiąc/ że ieſli wielka była odwagá Scewole/ y zárliwa ku ſwemu Rzymowi miłość/ kiedy ſobie rękę vpalił/ o to że krolá Porſene chybił/ dáleko on wiecey gotow był ważyć y ponośić dla obrony poddánych ſwoich. His grauiora. Możemy dniá dźiśieyſſego przy tych iáſtkách/ nád tym świętym złobem powieśić to ſymbolum Zbawcy náſſemu; His grauiora. Wielka záiſte miłość iego gdy kwoli nam niebieſkie wezáſy opuſcza/ y człowiekiem ſie ſtáie/ ále His grauiora, *vczyni wiecey á niż to/ wiekſza bedźie/* kiedy własnego zdrowia odſtąpi/ y nie człowiekiem/ ále robaczkiem iednym bezecnymi żydowſkiemi nogámi po-

Petra Sancta in ſymb.

Pſal. 21. Odwagi Syná Bożego dla nas.

deptánym zoſtánie/ wedle Proroctwá Dawidowego: Ego ſum vermis & non homo. *Robakiem iá ieſtem á nie człowiekiem.* Wielka to/ że dla miłośći náſſey/ w bydlecym złobie niewyćwiczoną iednego ćieśle rękę proſto wydrożonym le-

zy; ále His grauiora, wiecey nierownie vczyni/ kiedy sie ná rubym Krzyżá świetego drzewie/ twárdymi sękámi Boski grzbiet iego dolegáiącym położy/ y trzemá tępymi gozdźiámi zá naświętsze ręce y nogi przybić dopuści. Wielka/ że Mądrośćio przedwieczna będąc odpoczywa miedzy beſtyámi; ále His grauiora, wiecey vczyni/ kiedy w oczách wſzyſtkiey Jerozolimy záwieſzon będźie miedzy łotrámi/ o czym dawno iuż wyſzłá práktykà Jzáiaſzowá. Et cum ſceleratis reputatus eſt. *Yz z łoczyńcámi ieſt policzony.* Wielka y podźiwienia godna/ że prześliczną y nád ſłońce iáśnieyſzą twarz iego/ o ktorey powiedźiał Dáwid; że non eſt qui ſe abſcondat à calore eius, niemaſz kogoby ćiepłem ſwym nie doſiągálá/ woł y oſieł páro ſwą ogrzewáią: ále his grauiora, wiekſza iego miłość y exinanitio będźie/ gdy tez naświetſzą twarz iego niebieſkie Duchy vweſeláiącą/ niezbożni zydzi ſmrodliwo flegmą poplugáwią. A ná to wſzyſtko iuż ſie daią dźiśieyſzego odwaza y ofiáruie/ iuż w tym złobie Krzyż; w tych pieluſzkách powrozy/ w tym bydlęcym puchu/ ſlegmy; w tych beſtyách/ łotry widźi/ y chętnie wſzyſtko przyimuie. O iákoż ſłuſzna/ ábyſmy ták odważną á ſerdecznie nam oświádczoną miłość iego/ głęboko ná ſercách náſzych wiecznopámiętnym piſáli chárákterem/ iáko przyzwoita/ ábyſmy ták obfićie wylany áffekt/ y wyniſzczone práwie ku nam wnętrznośći miłośierdźią iego/ bo perviſcera miſericordiæ viſitavit nos ex alto; & exinaniuit ſemetipſum, nabożnym ſtawili áffektem czeſto z Kościołem świętym/ zá tákie dobrodźieyſtwá chwałę mu dáiąc y mowiąc: Gloria tibi Domine; Qui natus es de Virgine. *Chwałá Synowi Bozemu, z Pánienki národzonemu.* Iſai. 53. Pſal. 18. Luc. 1.

Pociechá naſzá wielka ze Syn Bozy rodźi ſie z Pánny B.

Wielka rzecz vczynił Syn Bozy/ że dla nas człowiekiem ſie vrodźił. Lecz y w tym niemáło/ że ſie vrodźił z Pánny Błogoſławioney. Abowiem to vrodzenie/ dáie nam

otuche/ iż tá Pánienká wielkich cnot y godności będąc/ Bogá w Máieſtacie ſwoim przedtym niedoſtępnego łáſkáwym vczyni/ y iáko Mátká do Synádroge nam do niego torować będzie. A za nie ták ſie właśnie ſtáło y dźiśie Słuchácze moi: Czemuż to Bog wſzechmogący/ ſkoro wźiął z Naświętſzey Pánny ludźką nátúrę/ iuż nie vżywał tego tytułu. Ja ieſtem ogień/ iáko o nim w ſtárym Zákonie mawiano. Deus noſter ignis conſumens eſt. *Bog náſz ogniem palącym ieſt*; ále miáſto ogniá/ mowi o ſobie że ieſt świátłośćią świátá. Ego ſum lux mundi? A czemu nie ſolmundi, ſłońce świátá? Mogłby kto rzec/ że dla tego/ iż ſłońce nie ieſt krynicą wſzelkiego świátłá/ bo krom iego ſą pewne rzeczy/ co właſne świátło máią/ świeći ogień/ świeći dyáment/ świecą y gwiazdy ná niebie; á toż áby kto nie rozumiał/ że nie wſzelka łáſká od Chryſtuſá Páná pochodźi/ iáko nie wſzelkie świátło od ſłońcá/ nie zowie ſie ſłońcem/ ále powſzechnie świátłem/ vkázuiąc że krom niego niemáſz świátłá innego/ niemáſz ieno ćiemności/ y przeto mowił vpornym Żydom. Ambulate dum lucem habetis, vt tenebræ non vos comprehendant. *Chodźćie poki świátło maćie, zázywayćie łáſki Bożey/ poki mnie maćie/ áby was ćiemności nie ogárnęły.* Ja záś rozumiem/ że ſie świátłem/ á nie ſłońcem zowie dla tego/ iż ſłońce nie tylo oświeca/ ále y pali ná kſztałt ogniá/ y nie záwſze człowiek zdrowym okiem ná nie pátrzyć może; Świátło záś ſámo w ſobie łáſkáwe ieſt/ y oczom ludzkim wielce przyiemne: Aby tedy vkazał Zbáwićiel/ iákim ieſt zoſtawſzy człowieczeńſtwo/ że wielkiey łáſkáwości pełen/ że nie przyſzedł ná ten świát pálić/ ále ogrzewać; nie gubić/ ále zbáwiać; áby kázdy śmiele przyſtępował do niego/ nie zowie ſie ogniem palącym/ iáko przedtym/ ále świátłem mile y łáſkáwie ogrzewáiącym/ Ego ſum lux mundi. A gdźież nábył tey łáſkáwości? w przeczyſtym

Czemu P. Bog w nowym Zakonie nie zowie ſie ogniem ále świátłem. Deut. 14. Ioſu. 8.

Ioan. 12.

czystym żywocie Naświetszey Pánny. Nie bez przyczyny święty Bonáwenturá/ zowie Pánne Błogosławioną kánałem Boskiego miłosierdzia. Tu vena misericordiæ Dei. Bonau. de laud. Virg.

Jest tám sławna miedzy Filozofámi kontrowersya de origine fontium & fluuiorum, z kądby źrodłá y rzeki swoy początek brały: Pominowszy Arystotelesá/ ktory to waporom w káwernách y lochách podziemnych záwártym przypisuie; iest wielu zdánie/ iż przednieysze rzeki z morzá wychodzą/ iáko też w nie wpadáią/ podług pisma świętego/ Omnia flumina intrant in mare, & mare non redundat: ad locum vnde exeunt, flumina reuertuntur, vt iterum fluant. Lecz czemuż w rzekách wodá nie iest słona/ iáko iest w morzu: Dla tego/ że wychodząc z morzá/ bieżą przez rożne podziemne kánały y meáty/ y w nich vkołátána przeczyścia sie y poleruie/ y słoności morskiey pozbywa. Synà Bożego wiecie iáko pismo święte názywa: Rzekę iedną z pierśi Oycowskich iáko z niewyczerpánego/ y niezbrodzonego Oceanu wypadáiącą. Ostendit mihi fluuium aquæ vitæ, procedentem de sede Dei. *Vkazał mi rzekę żywotá, wychodzącą z stolice Bożey.* Pokí tá rzekà mieszkáłá w tym morzu/ byłá surowości słoności pełna. Pámiętácie iáko sie w stárym Zakonie Bog tytułował. Dominus exercituum. Pánem zastępow/ y woysk ognistych/ iáko prętko á surowie y małe grzechy karał. Lecz iáko wypádłá z morzá/ y zbiegłá ná te świátá niskości; iáko Syn Boży wstąpił w przeczysty żywot Pánny Błogosławioney/ ktorą Dawid źiemią názywa błogosławioną. Benedixisti Domine terram tuam; *Pobłogosławiłeś Pánie źiemię twoię;* iáko z naświetszey iey krwie iáko wziąwszy/ dziewięć miesiecy w niey przemieszkał; niepodobna iáko nátychmiast wszelkiey pozbył surowości/ iáko przedziwney w świętych onych wnętrznościách ná był odmiány/ że co przedtym wielce ko- Apoc. 22. Psal. 84.

cháni Abráámowie/ z ſtráchem do niego przyſtępowáli/ to teraz ſam ręce ná Krzyżu ſzeroce rośćiągnąwſzy/ by nawieł ſze łotry do śiebie wabi/ y łáſkáwie przyimuie. Y dla tegoż godna mu dźiękowáć zá to/ że ſię vrodźił z Pánny Błogoſłáwioney/ godna śpiewáć.

Gloria tibi Domine, Qui natus es de Virgine.

Chwałá Synowi Bożemu, Z Pánienki národzonemu.

Ex hymn. Eccl. Naświętſza Pánná nie ſobie ſámey vrodźiłá Syná Bożego/ ále y wſzyſtkim nam. Nobis datus, nobis natus, Ex intacta Virgine, y dla tegoż położyłá go we złobie táko Expoſititium, áby go káżdy w ręce ſwoie brał/ y piáſtował. Weźmiż go z tego podłego śiáná Kátholiku/ y włoż co prędzey w kolebkę ſercá twoiego. Lecz to wiedz/ że ieśli z nim chceſz poćiech duchownych záżyć/ ieśli pożyteczną z nim chceſz mieć zabáwę/ pátrz áby w ſercu twoim nic tákiego nie było/ czymby ſię ſłuſznie ſzláchetne to dźiećię mogło obrázić.

Pod czás Národzenia Páńſkiego vmilkły báłwány. Niceph. l. 1. cap. 17. Suidas in Auguſto. Kiedy namilſzego Synaczká tego Pánná Błogoſłáwiona powiłá/ záraz po świećie báłwány Pogáńſkie milczeć y obáláć ſię poczęły. Auguſtus Ceſarz pod czás Národzenia Páńſkiego/ pytał Apollina, o niektore przyſzłe rzeczy/ áż ći co przedtym wiele roſpráwował/ táką odpowiedź mocą IEZVSA Národzonego śćiśniony dáć muśiał.

Me puer Hebræus diuos Deus ipſe gubernans
Cedere ſede iubet, triſtemq́, redire ſub orcum,
Aris ergo de hinc tacitis abſcedito noſtris.

Dźiećię Hebráyſkie ktore Bogámi rządźi/ ſámo Bogiem będąc/ to ieſt/ ktorego fałſzywi Bogowie iáko prawdźiwego Bogá ſłucháią/ vſtąpić mi y wrocić ſię do piekłá kazáło/ y przeto iuż od milczącego ołtarzá mego vſtępuy.

Abule. in Matt. 2. Wſpomina tákże Abulenſis, gdy Naświętſza Pánná przyiecháłá do miáſtá Hermopolim w Egyptćie/ y niemogłá domu żadnego náleść/ gdźieby z Pánem Jezuſem ſkłoniłá/

weſzłá

weszłá do Kośćiołá iednego gdźie było Pogáńskich báłwánow 365. ile dni wroku ktore nátychmiast z mieysc sie swoich pozobaláły/ wedle wrozki Izáiaszá. Ecce ascendet Dominus super nubem leuem, & ingredietur Ægiptum, & mouebuntur omnia simulacra Ægypti. O czym gdy dano znáć naywyższemu ich Kápłánowi Aphrodyzemu/ przypádnie z gwárdyą do Kośćiołá obaczywszy ná ręku Pánienskich dźiećiątko/ cudownym postráchem ziety/ vpádnie do nog iego/ y rzecze do sług: Hic nisi esset Deus Deorum nostrorum, coram eo non se prosternerent. Ten gdyby niebył Bogiem nád Bogámi nászymi/ nigdyby przed nim nie vpadáli. Milczą y wálą sie ná przyśćie Chrystusá Iezusá w Rzymie/ po Ægyptćie báłwány Pogáńskie. Coż są innego grzechy y złośći násze/ ieno nikczemne á piekła godne báłwány? Podnośi namilszy IEZVS ze złobu świete rączki swoie/ chce z bydlecego legowiská grzeszniku do sercá twoiego; obalże sprosne ktore sie w nim náyduią báłwány. Leży tám w ktorym sercá twego kąćie bezecna wenerá/ zbrzytkiemi roskoszámi swymi/ wyrzuć że ią nátychmiast y wypądź/ bo to wszelákiey czystośći dźiećie z naczystszey Pánienki vrodzone/ czystość ćiáłá y dusze nawiecey miłuiące. Leży opiły z swymi konwiámi/ pucharámi/ beczkámi Bachus; pozobalay/ powyrzuczay/ bo to skromniuchny Synaczek/ ácz zá opátrznośćią iego y máły ptaszek nie łáknie/ sam iednák rad nie doie/ głod/ prágnienie niewczás wszeláki chetnie przyimuie. Paruoque lacte pastus est, per quem nec ales esurit. Leży gniewem pałáiący/ y oledáco mśćiwy gorący Mars/ obal y wyrzuć/ bo to Synaczek táki/ ktory ćierpliwośći świetey iednym iest wizerunkiem/ y ná to sie właśnie vrodźił/ áby náwiększe sromoty/ obelgi/ hánby/ y śmierć nákoniec hániebną dla nas poniosł. Wiem ći ia ze wiele przećiwnośći naydźiesz ktore bronićći będą/ ábyś tych

w Ægyptćie za przyśćiem P. Iezusowym wálą sie báłwany. Isai. 19.

Ex hymn. Eccl.

świátu miłych bálwánow z sercá niepozbywał. Wiem iż zła á bezecna w sercu záwźięta roskoś stánie y bronić będzie Wenery/ zástárzały w zbytkách y pianstwie nałog/ nieda Bachusowych odstępować trunkow; piekielna furya podniecony/ ánimuś niedopuści mściwey odrzucać broni. A ty co? Vczyń co niegdy vczynili obywátele Brábáncyey.

Mend. in vird. l. 1. par. 2. *Dziedzić Brábáński pobudza zołnierzá do woyny.*

Kiedy im Xiąże vmárło/ á nieprzyiaćiel mocno ná Páństwo począł náćierać/ wźieli z sobą ná woyne małego synà Xiążęcego: Godefredum tertium DucemBrabantiæ, y powieśiwszy go w kolebeczce srebrney ná iednym drzewie; Hetman do woyská zárliwo przemowę vczynił/ vkázuiąc im to iedyne dźiećie/ práwego dźiedźicá/ Oycowskie zasługi/ y prosząc áby dla krwie iego krwie swoiey nie żałowáli/ áby własnemu dźiedźicowi Xiestwá wydźierać nie dawáli: y ták serca ich ono mowę zágrzał/ że iák zápaleni na nieprzyiaćiela skoczyli y mężnie się potknąwszy/ walcząc zá dźiedźicem chwalebne zwyćięstwo odnieśli y odważną Pánu swemu wiernośćią nieśmiertelne sobie imie zgotowáli. Jest śiłá nieprzyiaćioł ktorzy nástępuią ná Páná IEZVSA, ná to Boskie dźiećie/ ktorzy serca náśze dźiedźicznym práwem iemu należące/ oddáć mu chcą/ á námi rządźić z wieczną duś náśzych zgubą. Postáw że sobie Káluc. 2. tholiku w kolebce Páná IEZVSA, Hoc vobis signum: Oni niech będźie hásłem/ chorągwią/pobudką; vważ coś mu powinien/ co przedwiecznemu Oycu iego; vważ że to Pan/ Krol/Oćiec/y Dobrodźiey twoy; y stáw się mężem wśelkim świátá y ćiáłá pokusom; zártowskie bálwány wywroć/ wyrzuć/ z sercá twego/ á vprzątni ie czystym mieszkániem namilszemu IEZVSOWI. Ktoż/ dla Bogá/ weyźrzawszy ná to świete z czystey Pánienki vrodzone dźiećie/ nieczystośći nie zwoiuie? Kto ná Bogá głod prágnienie/ ćierpią/

cierpiącego spoyźrawszy/ zbytkow niepohámuie? Kto niewymowmą cierpliwość iego/ w ktorey z dźiecińſtwá rość począł/ vważywszy/ gniew/ kolery/ dla miłośći iego zſercá nie wyrzući?

Powiedźiał tám Cicero, że Amicitia aut pares accipit, aut facit; *Przyiaćielſtwo niemoże być ieno między rownymi, ábo ſię między rownymi záwiera, ábo rowne czyni.* Jákoż widźimy to rzetelnie w Zbáwićielu nászym/ że z ſczerey nád nędzę náſzę litośći áffektował przyiáźni náſzey; ſtał ſię nam we wſzyſtkim procz grzechu ſámego rownym. In ſimilitudinem hominum factus, & habitu inuentus vt homo. Cicero. de Amic. Philip. 2.

Przetoż y ty człowiecze ieśli áffektuieſz y korzyſtaſz (á ſłuſznie maſz korzyſtáć) w przyiáźni y miłośći iego/ chćiey mu być rownym. On pokorny/ y ty ſię pokory świętey záchoday; on czyſty/ y ty czyſtośći ćiáłá y duſze miłuy; on trzeźwi/ y ty trzeźwośći przeſtrzegay/ ábyś tą wzátemną świętych obyczáiow społecznośćią/ godźien był zażywáć z nim wieczney w niebie społeczności/

AMEN.

KAZANIA
Ná Dźień
S. IACKA.
PATRONA
KORONY POLSKIEY.

Laudemus viros glorioſos, & parentes noſtros in generatione ſua. *Eccl. 44.*

PIER-

Pierwsze KAZANIE,

Ná Dźień Swiętego IACKA Pátroná *Korony Polskiey.*

Roku Páńskiego, 1645.

W Niedźielę XI. po Swiatkách.

Ambulabat super aquas. *Matth. 14.*
Chodźił po wodách.

MÁ to w zwyczáiu Pan Bog/ że sługom swoim/ áby ie tym wiecey do wzgárdy świátá/ á miłości niebá przychęćił y zágrzał/ pozwala ießcze tu ná źiemi wiekuistego kosztować błogosławieństwá; y ná czás zdobi ie poniekąd tymi prærogátywámi/ ktorych zupełnie będą záżywáć w niebie. Procz istotnego błogosławieństwá/ ktore ná widzeniu twarzy Boskiey záwisło/ vczći ie tym/ że ciáłá ich świete wezmą przedźiwną iásność/ chyżość/ subtelność/ nieskázitelność/ duchom rownáiące sie bezćielesnym. Vprzedza nie raz Bog wßechmogący/ czás tey zapłáty/ y dopußcza wielekroć w tey tu śmiertelności żyiącym/ záżywáć tych darow y ozdob niebieskich. Chodźić zdrowymi po zarzystych węglách nogámi/ żártować/ wesołym bydź w srogim ogniu/ nie iest to ludzkiemu ciáłu własna/ á iednák co tákich było/ ktorym rospalone kłody puchowym łożem/ zarzyste węgle mieккiemi zdáły sie bydź kwiatkámi? Tyburcemu świetemu kazał okrutny Sędźia wystáć páwi-

ment ogniſtym węglem / á on przeżegnawſzy ſie poſzedł śmiele/ y iák Sálámándrá depcąc po ogniu mowił. Diſce ex hoc, ſolum eſſe Deum, quem Chriſtiani colunt, primæ enim mihi flores videntur. *Poznawáy z tad, że ten ſam ieſt Bogiem, ktorego Chrześćiánie wáżą, węgle ábowiem zda mi ſię być kwiátkámi.*

Breuiar. Rom.

Ambulat en medios Salamandra illæſa per ignes,
Nempè illæſa manet ſemper & integritas.

Nuż Wáwrzyniec świety w gwałtownym ogniu ná żelázney kráćie wiećie iáko z tyraná żártował: przepieczoney bok vkázuiąc/ mowił; Aſſatum eſt iam, verſa, & manduca. *Iuż ſię vpiekło, obroć, á vżyway.* Chodźić po wodách ſuchymi iák po twárdey źiemi nogámi/ ſtać/ depтáć po ták ſtábym elemencie/ byſtre rzeki pieſzo przebywáćnie zmaczáwſzy ſtopy/ nie ieſt to ćiáłá nászego własność/ duchom to raczey nie ludźiom przyzwoita; á iednák było niemáło y tákich/ ktorych po grzbiećie ſwoim nośiłá wodá ná kſztałt twárdego páwimentu.

Pátrzyłá Polſká nászá ná tákie dźiwy/ widźiáłá ten dar Páński w Synu ſwoim Hyácyncie świetym. Szedł Káznodźieiá Chryſtuſow z Ewángelią świętą/ przypádłá mu drogá przez Wiſłę/ nie nálazſzy przewoźniká/ puśćił ſie z vfnośćią wielką po wodźie/ brácią ſwoie ná płaſzcz miáſto łodźi wźiąwſzy. Wielká odwagá! Známienita prærogátywá! może o nim z podźiwieniem mowić. Qualis eſt hic, quia venti & mare obediunt ei? *Co to zacz ieſt, że mu wiátry y wody poſłuſzne?* Bede mowił ná dźiśieyſzym Kázániu/ o tym dźiele Iacka świętego/ o tym cudownym chodzeniu iego powodźie/ o tym płaſzczu iego ná ktorym miáſto łodźi przewoźił brácią ſwoie. Páná Iezvsa proſzę iáko dźiśieyſzemu głuchemu y niememu dał to/ że loquebatur rectè, áby tez mnie lichemu z łáſki ſwey świętey/ dał mowić o cnotách Pátroná mego rectè.

Matth. 8.

Ambu-

Ambulabat ſuper aquas. *Chodźił po wodách.* W tym dźiele Hyácynthá świętego/ trzy rzeczy vpátruię. Jedná/ że ſuchymi nogámi chodźi po wodźie. Druga/ że ſam idźie pieſzo/ á bráćią wieźie ná plaſczu. Trzećia/ że płaſczá vżywa miáſto łodźi. Wielka to ieſt prærogatywá/ wielkie łáſki Bożey dźieło/ chodźić po wodźie iák po twárdey źiemi. Matth. 14. Obaczyli raz Apoſtołowie Páná IEZVSA Super mare ambulantem. *Chodzącego po morzu;* polękáli ſię tym cudem/ y odboiáźni krzyknęli: Strách to/ márá iákaś. Turbati ſunt dicentes; Quia phantaſma eſt; & præ timore exclamauerunt. Czemu? bo to niezwyczáyna/ áni człowiekowi przyrodzona/ chodźić po głębokiey wodźie/ á nie tonąć; duchowi to przyzwoita nie ćiáłu/ ktore ćiężarem ſwoim ćiągnie do źiemie. Czyni iednák Pan Bog ſługom ſwoim ten fawor/ dáie im tę moc/ że powodźie chodzą. Ná co? ná oświadczenie wielkiey ich świątobliwośći/ że niewinnośćią ſwoią rownáią ſię duchom niebieſkim/ że nie ſą obćiążeni źiemſkiemi áffektámi/ áni miłośćią świátá/ y niemáią grzechu ktoryby w nich ćiężał. *Swięći chodzą po wodźie z kąd to?*

Vyźrzawſzy Piotr święty Chryſtuſá Páná/ po morzu chodzącego/ że to rzecz byłá nowa/ ſpodobáło ſię mu bárzo/ áby też ták po wodźie mogł chodźić/ y rzecze Pánu. Matth. 14. Domine, ſi tu es, iube me ad te venire ſuper aquas. *Pánie, ieśliś ty ieſt, każ mi do śiebie iść po wodźie.* Y mowi Pan. Veni. *Podź.* Ztąpiwſzy z łodki/ idźie do Páná Chryſtuſá/ w tym powſtánie wiátr niemáły/ y zlęknie ſię Piotr/ y wątpić pocznie/ y iedną rázą tonie/ áż krzyknie ná Páná. Domine, ſaluum me fac. *Pánie rátuy mie.* Czemuż to Piotr począwſzy chodźić po wodźie/ iedną rázą tonie? czemu nie ſłuży mu dáley wodá iáko poczęłá? co go ćiągnie y pogrąża ná doł? Niedowiárſtwo/ máła vfność w mocy Páná IEZVSOWEY. Videns ventum validum, timuit; *Obaczywſzy wiátr potężny,* *Czemu B. Piotr począł tonąć ná morzu.*

potężny, zlakł się; zwątpił/ iuż ci po mnie/ pewnie ia tu vtonę. Aby tedy Zbáwićiel vkazał co iest grzech/ iáko człowieká deprimit, poniża/ dopuścił ná Piotrá/ dla iego diffidencyey/ że począł tonąć. Pięknie to wważa świety Hieronym.

S. Hieron. in cap. 2. Nachum. Qui ante leuis pendulo greſlo calcabar vndas, poſtquam infidelitate aggrauabatur. vorabatur à fluctibus.

Wſpomnićie ná przeſtępcę Anyołá/ iáko wyſoko śiedźiał/ iáko ſie ieſcze wyżey kaſał. In cælum conſcendam. ſuper aſtra Dei exaltabo ſolium meum, ſedebo in monte teſtamenti, aſcendam ſuper altitudinem nubium, ſimilis ero Altiſſimo. *Ná niebo wſtąpię, nád gwiazdy Bogá podwyższę ſtolicę moię, vśiędę ná gorze teſtámentu, wſtąpię nád wyſokość obłokow podobny będę Naymyższemu.* Zá czáſow Jobá/ potka go Pan Bog/ y pyta. Vnde venis? *Zkąd idźieſz?* Zkąd wiátr Szátánie? Odpowie. Circuiui terram, & perambulaui eam. *Okrążyłem ziemię, y przeſzedłem ia.* Czemuż to teraz po ziemi chodźiſz? czemu nie latáſz? gdźie one byſtre ſkrzydłá/ ktoremi wſzyſtkie niebá wylećieć obiecowałeś? co go poniżyło? co mu ćięży iż latáć nie może? świety Grzegorz odpowiáda/ iż grzech. Cùm ſe non tranſuolaſſe, ſed perambulaſſe inſinuat quanto peccati pondere in imis prematur oſtendit. A toż kiedy ſłudzy Páńſcy chodzą po wodźie/ kiedy po ták ſłábym elemencie ſuchymi depcą nogámi/ kiedy ie wodá znoſi/ znák to ieſt wielkiey świątobliwości/ ieſt to żądáteк wiekuiſtiego błogoſławieńſtwá.

Czemu ſátan nie lata ále chodźi po ziemi?

Iob. 1.

S. Gregor. lib. 11. moral. c. 4.

Coż rzeczemy o świątobliwości IACKA świętego? doſyćby to powiedźieć iż táк był świątobliwy/ że mu elementá ſłużyły/ że po wodźie chodźił; dowod to ábowiem ieſt/ że w ſobie grzechowego ćiężaru niemiał/ że niewinnośćią/ czyſtośćią duchow ſięgał niebieſkich.

Piſą Hiſtoricy o iednym przedźiwnym ptaku/ nazwánym Apodus, Auis Dei, ábo wedle drugich Auis paradiſi,

Aldobran l. 12. c. 21.

ſi, że pięknie bárzo y weſoło śpiewa/ á ſámo tylo roſą żyie/ y dla tego nigdy ná ziemie dla pokármu ábo napoiu nie pada/ ále vſtáwicznie ná powietrzu mießkáiąc ábo lata/ á bo ſie po drzewách wießa; y z tąd mu napiſał ieden μετεωρος ἡ ψύχη. Sublimis anima; á drugi. Terræ commercia neſcit. Neſcit contagia terræ. Inny ktoś. Negligit ima. Záiſte kto vważy cnoty y poſtępki IACKA świętego/ pobożne á práwie Anyelſkie w młodości życie/ wielką świeckich doſtátkow wzgárdę/ może o nim mowić/ że był μετεωρος ἡ ψύχη. Sublimis anima. Wzacnym vrodzony domu/ mogł ſobie ná świećie wiele obiecowáć/ Synowcem Krákowſkiego Biſkupá będąc/ y iuż w tey przezacney Kápitule Práłatem/ mogł wyglądáć wielkich promocyi/ Prælatur wyſokich/ Inful; á on co? Sublimis anima; myśli o promocyách/ ále niebieſkich; o Infułách/ále nieśmiertelnych/ wßyſtko co mogł mieć ná świećie porzuca/ bogáctwy/ honorámi gárdzi. Negligit ima. Wyprawiono go do Włoch/ iáko z tám zabáwá iego? iáko y czym ſie gotuie przywitáćy vćießyć domowe ſwoie? podobno ná tym ieſt/ áby co z nawiękßą peruką przyiáchał/ áby pizmem trącił/ áby pięknie ná lutni zágrał y wyſkoczył? Nie te iego we Włoßech zábawy były. Sublimis anima; o tym myśli iákoby ſie Pánu Bogu nabárziey podobáć/iákoby zbáwieniu ludzkiemu nalepiey ſłużyć. Tráfiwßy tám ná DOMINIKA świętego/ ktory nowy Zakon Káznodźieyſki ex Canonicis Regularibus Fundował/ iemu ſie w ćwiczenie oddał/ w iego ręku Profeſſyą vczynił.

Ptak dźiwny.

Ferus Impr.

IACEK S. z czym przyiezdza ze Włoch.

Mądry Ekklezyáſtyk bieg człowieká ſprawiedliwego w tym cirkule doczeſnego życiá/ rowna z biegiem ſłonecznym. Homo iuſtus in ſapientia manet ſicut ſol; nam ſtultus vt Luna mutatur. Człowiek ſprawiedliwy w mądrości trwa/ iáko ſłońce/ bo głupi iako miesiąc mieni. Słońce

Eccl. 27.

Życie ſprawiedliwego iako bieg Słońca.

iáko

iáko widźiemy ná tey drodze/ ktorą po Zodyáku odpráwuie niebieſkim/ ma przed ſobą rożne zawády/ rogáte báràny/ lwy ſrogie/ opáczne ráki/ wyſokie dzbány/ Pánny ſtroyne ꝛc. wſzyſtko to zda ſie iákoby chciało Słońce ná drodze báwić/ y bronić mu prętkiego kołá obiegu. Lecz Słońce zá nic to ſobie wſzyſtko ma/ niemoże go zábáwić ná drodze áni dzban/ áni Pánná; nie ſtráſzny mu áni lew/ áni byk
Ares Impr. ſwawolny; wſzyſtko to miia śmiele/ y z tąd mu nápiſał ieden. Non morantur nec arcent. Co zaſtępuie Słońcu ná niebie/ to y człowiekowi zwláſzcza młodemu ná ziemi. Bywa często iż człowiek pięknie záczne koło y Zodyák młodoſći ſwoiey/ bywa iż záraz z małego poczne ſtátkować z wielką pociechą Rodźicow y domowych. Azći niecnotliwa tentácya záſtąpi mu iák Słońcu z ámphorą/ z dzbánem/ tráfi ná ſwawolną kompánią/ ktora go cofa/ zraza z drogi ſkromności/ trzezwości/ mowiąc: Veni nobiſcum Fruamur bonis quæ ſunt, & vtamur creatura tanquam in iuuentute celeriter. Vino pretioſo nos impleamus. *Podź známi. Vżywaymy dobr ninieyſzych, zażywaymy ſtworzenia iáko w młodości prętko. Winem drogim napełniaymy ſię.* Tráfi pod czás ná roſpuſtną Wenerę/ ktora bez wſtydu rzecze: Veni, inebriemur vberibus, & fruamur cupitis amplexibus: Wielkie to bywáią ná tym świecie do cnot/ do miłości Bożey zawády y przeſzkody; kto ie zwyćiezy/ kto mężnie to wſzyſtko odeprze/ tego Mędrzec názywa Słońcem. Permanet in ſapientia ſicut Sol.

Przeſzkody do cnot ludźiom młodym.
Prou. 1. Sap. 2.
Prou. 7.

Nie bez tego áby y IACEK Swiety odpráwuiąc bieg młodości ſwoiey/ nie miał mieć ná tey drodze podobnych od świátá y ciáłá przeſzkod. Było zacne vrodzenie/ ktore ſámo zwykło wiec ſiłom dodáwáć do wiela złego wielkiey śmiáłości y głupiey odwagi. Były obfite doſtátki/ wielom często wielką do ſwawoley podniatą y łuczywo. Były rożne

rożne okázye do świeckich krotofił y vćiech. Lecz on permanſit in ſapientia ſicut ſol, trwał w mądrości iáko Słońce/ iáko ſublimis anima, Neglexit ima, nigdy ſercá swego tymi nikczemnościámi báwić niechćiał/ nigdy żadnych świátá y ćiáłá pochlebſtw nie przyimował: iáko Słońcá one ná niebie poſtáwione dzbány y Pánny non morantur, nec arcent, w biegu nie báwią/ áni názad cofáią; ták on w młodości swoiey z drogi cnot świętych/ żádney świeckiey roſkoſzy/ żadney ćiáłá obłudzie zrázić ſie niedopuścił. Neſciuit contagia terræ. Swiádczy o tym Kościoł święty/ gdy mowi: że caſtiſſimum & incontaminatum ſpiritum Deo reddidit, iákoby też rzekł; Neſciuit contagia terræ. Y przeto nie dziw/ że go Pan Bog vczćił to prærogátywą/ że po wodzie chodźił/ bo był ſublimis anima, w żyćiu/ obyczaiách iáko ieden Anyoł/ y duch bezćieleſny/ y dla tego Spiritus Domini ferebatur ſuper aquas. Ambulabat ſuper aquas.

Godną rzecz wſpomina Oſorius de geſtis Emmanuelis. Oſor. l. 8. Albuquercius Prorex Indiæ Mąż záwołány y ſławny/ iádąc po morzu/ tráfiło ſie/ iż wiatr powſtawſzy ſrogi/ bárkę po fálách rzucał y máło nie wywracał; było tám dźiećie iedno máluchne/ Synaczek przewoźniká/ wźiowſzy go Wicerey/ rzecze z vfnością wielką. Huius innocentia fretus, confido me Chriſti benignitate è fluctibus emerſurum. *Tego niewinnośćia wſpárty, vfam, że zá táſką Chryſtuſá z náwáłności wynidę.* Y nie ieſt omylon w vfności swoiey/ bo záraz vćichłá y vſtáła fálá. Jeſli niewinność dźiećiećiá tákiey byłá v Páná Bogá wagi/ że komu innemu pomogłá/ że wodę/ morze vćiſzyłá; coż zá dźiw/ że y Iackowi świętemu wody ſłuzą/ y ſtałym zoſtáią páwimentem/ ktory w wielkiey niewinności/ świątobliwości/ wſzyſtkie dni swoie ná tym świećie ſtrawił. Sublimis anima, ideò ambulabat ſuper aquas.

Niewinność dźiećiećiá ná morzu fále ćieſzy.

To vważenia godna/ że IACEK święty przez Wisłę pieszo idźie/ á bráćią swoie ná płásczu przewoźi/ czemu sam dla lepszego w czásu ná płascz nie wśiedźie? Czemu nie rzekł. Nu Bráćiszkowie/ idźćie przez wodę w imię Pańskie/ oto maćie Krzyż święty/ ia wśiede ná płascz? Nie vczynił ták; ále sám szedł ná wodę o Krzyżu/ á bráćiey rozesłał kápę: sobie Krzyż zostáwuie/ á bráćiey płascz śćiele/ Co to iest? Wyráźił tu Konterfet dobrego vrzedniká y przełożonego/ o ktorym mowi Złotousty Doktor/ że debet esse misericors aliis, sibi autem austerus; sibi graue pondus iustitiæ ponat, aliis autem leue; *ma być innym miłośierny, sobie surowy; z soba niechay postępuie ćiężko, z innnymi lekko.* JACEK święty dla śiebie ma Krzyż/ á płascz dla bráćiey/ chcąc vkázáć/ iż vrzednik y przełożony nie ma być wczásowy/ ále więcey powinien myślić y stáráć się o wczás y dobro poddánych swoich/ Rzeczypospolitey/ Kongregácyey swoiey/ ánizeli o swoie włásne.

Czemu IACEK S. nie wśiadł ná płaszcz.

Wizerunk przełożonego.

S. Chrysost.

Opisuiąc Piotr święty przełożone Kośćiołá Bożego/ zowie ie duszą trzody Páná IESVSOWEY. Forma facti gregis ex animo. Wiećie dla czego? Acz wiele rácyi mogłoby się náleść/ ále naosobliwsza iest tá. Duszá nászá dwoiákie ma operácye ábo dźielnośći/ iáko tám Filozofowie vczą. Jedne włásne y prywatne/ ktore może bez ćiáłá y iego instrumentow odpráwowáć/ iáko iest intellectio & volitio, rozumienie y chcenie; bo do tych funkcyi nie vżywa duszá żadnego instrumentu/ y zowią ie actiones non dependentes ab organo corporeo. Drugie są ćiáłu spolne/ ktorych oná spráwowáć niemoże bez ćiáłá y ktorego instrumentu iego/ iáko iest visio, auditio, &c. widzenie/ słyszenie ꝛć. bo duszá nie może widźieć bez oká/ słyszeć bez vchá; y dla tego zowią się operationes dependentes ab organo, y communes toti coniuncto. Kiedy duszá w ćiele ludzkim bárźiey pilnuie

Przełożony iest duszá owieczek.

1. Petr 5.

Duszá ludzka dwoiákie má ope

operatiy

operácíy własnych y prywatnych/ ánizeli spolnych/ tym też spolne gorzey idą y ciáło w śiłách y zamyślách swoich bárzíey słábieie; náprzykład: Kiedy dusza rozumem swym báwi sie koło rzeczy wysokich/ trudnych/ kiedy pilnuie speculátiwy/ prywaty swoiey/ człowiek w ćiele swoim y śiłách musi być słáby/ słábszy ná żołądku/ słábszy w głowie/ słábszy w śile/ y z tąd widźiemy/ że ludźie vczeni/ Doktorowie/ Káznodźieie/ co śiłá rozumem prácuią/ y wiele speculuią/ miewáią vt plurimum cere licha/ bláda często choruią ná żołądek/ ná piersi/ często ćierpią kátárrhy/ inflámmácye ꝛc. Z kądże to: bo dusza prywaty pilnuiąc/ y wszystká práwie w speculácyách będąc/ y zá niemi do głowy caloremy spiritus z żołądká wywabiáiąc/ iuż niemoże z táko pilnością ćiału służyć/ áni z táko czerstwością spolnych operácíy odpráwowáć/ y ták prywatá dusze szkodźi pospolitemu dobru totius corporis wszystkiego ćiáłá. *Prywatá dusze szkodźi ćiału.*

Czemu ludźie vczeni bywáią słábi y chorzy.

Gdy tedy Apostoł Pánski zowie vrzędniki y przełożone dusze trzody Páná Chrystusowey; chce vkázáć/ że iáko w ćiele ludzkim/ kiedy dusza prywaty pilnuie/ muszą inne śiły swánkowáć: ták w kázdey Rzeczypospolitey/ kiedy vrzędnik prywatny/ wczásowy/ kiedy wiecey miłuie priuatum ániż publicum, kiedy dla swego interesse y mienia dobrego/ wyćiąga calorem & spiritus á ledwie nie krew z poddánych/ musi tám swánkowáć Rzeczpospolita/ musi słábieć corpus Reip: musi słábieć spráwiedliwość y bonum regimen.

Do tego kiedy Iacek Swiety idźie ná wodę o krzyżu/ á brácíey płaszcz dáie/ náucza/ że przełożony wiekszey ma być doskonáłości/ większych cnot/ większey mortyfikácyey/ ánizeli ći ktoremi rządźi. Przełożone y rządce Kościoła swego zowie Pan Christvs miástem ná gorze osádzonym. Non potest Ciuitas abscondi supra montem posita. *Niemoże się zákryć Miásto położone ná gorze.* Gdy

Przełożony wiekszey ma być doskonáłości.

Matth. 5.

Przełożone názwał P. Chrystus Miástem.

idźiećie w drogę/ á tráfi śię śćiągnąć do iákiey wioski/ pytaćie ieśli nie dostánie mięsá/ kurczęćiá iákiego niemász? chlebá? y tego niemász/ piwá? y tego nie pytay. Márkotnoć to podroznemu/ iednák nie bárzo dźiwno/ że tego wszystkiego niemász/ bo to wioská/ nie dostánie chlebá kupić/ chybá przy świećie/ piwo też nie záwsze/ ábo go dopiero we dworze párzą/ ábo też skwáśniáło. Lecz gdy przyidźiećie do miástá/ á niedostániećie mięsá/ chlebá; á gdyby y piwá nie było/ o to dopiero gniewno y márkotno/ dopiero łáiećie/ coż to zá miásteczko ták nieporządne/ ná gośćincu/ á nie dostánie czego do żywnośći potrzebá? Miástem názywa przełożone Kośćiołá swego Pan IEZVS, áby vkázał/ że ći máią być lepiey opátrzeni w cnoty y dobre przykłády/ ániżeli ludźie prośći/ máią być iáko porządne miásto/ gdźie naydźiesz co ieno potrzebá; máią być opátrzeni w náukę/ w pobożność/ w trzezwość/ w pokorę. Ieśli w prostym człowieku/ w Kápłánie prostym nie będźie náuki/ ieśli się vkaże iáki w żyćiu mánkáment: słusznać ná to boleć iednák nie ták się trzebá dźiwowáć. Ale/ vchoway Boże/ gdyby w przełożonym nie było náuki/ nie było pokory/ mortyfikácyey/ nie było przykłádnośći/ dźiwnaby to rzecz byłá bolesna/ y pogorszenia pełna. Dla tegoż IACEK Swięty krzyż sobie zostáwił/ y onim ná wodę idźie/ á bráćiey płaszcz śćiele/ ná znák doskonáłego przełożeństwá swego/ y większey nád inne mortyfikácyey.

Sromotá gdy w mieśćie nie dostánie żywnośći.

Ktożby opisał iego mortyfikácye/ ktore w tym świętym Zakonie czynił? ktoby opisał prace/ ktore w opowiádániu po wszystkiey Koronie Ewángeliey ś. podeymował? ktoby wyliczył nocy bezsenne iego/ ktore ná gorącey modlitwie y żárliwych kontemplácyách trawił?

Vpomináiąc Swięty Ambroży śiostrę swą Márcellinę/ ktorą z pewnymi Pánienkámi w Klasztorze żyłá/ do per-

do perfekcyey/ mowi ták do niey. Potus sit ex fonte, fletus in prece, somnus in codice: *Napoy twoy niech będźie z studnie, płácz ná modlitwie, sen ná kćiążcze.* Záchował tę náukę Doktorá świętego Pátron náß Błogosłáwiony. Służąc zbáwieniu ludzkiemu/biegáiąc z Ewángelią Chrystusową/náwracáiąc Schysmátyki/w świętych onych Apostolskich pracách y trudách co iego zá pośiłek? Potus ex fonte. Wodá prosta. Nuż modlitwy Bogu oddáiąc/ iáko łzy hoyne wylewał? iáko vważáiąc z iedney strony dobrodźieystwá Boskie/ z drugiey grzechy ćiężkie ludzkie/ gorąco y rzewnie płákał? fletus in prece. Jeśli kiedy sprácowánemu ćiáłu pozwolił odpocząć/ nie pierwey to vczynił/ áż go sam sen nád medytácyámi/ nád duchowną iáką lekcyą zmorzył: Somnus in Codice. Owo zgołá dobrze z krzyżem idźie ná wodę/ bo wßystek żywot iego był vstáwiczny krzyż/ vstáwiczna mortyfikácya/ vstáwiczny bieg do Zakonney y Kápłáńskiey doskonáłośći.

S. Ambr I. 3. de Virg.

Vpomina śiostrę Ambroży S.

Mortyfikácye IACKA Swiętego.

Náostátek słußna vważyć/czemu płaßczá vżywa miásto łodźi? Ja rozumiem/ że przez to chćiał vßánowáć hábit DOMINIKA Swiętego/ y vkázáć swey bráćiey/ że ten hábit ktorego vżywáią / płaßcz DOMINIKA Swiętego iest iáko nawá iedná/ ktorą synowie iego przychodzą ßczęśliwie do portu wiecznośći; chćiał vkázáć/że kto się dostáie w Zakon DOMINIKA Swiętego / dostáie się do Nawy iedney/ktora go może bespiecznie wynieść ná brzeg wiekuistey ßczęśliwośći.

Czemu płaßczá vżywa miásto łodźi?

Hábit Dominiká S. iest iáko Nawá.

Námálował tám Symbolistá ieden Nawę ábo Okręt/á wnim Fortunę y Pálládę/y dał táki napis: Optanda nauigatio: *Pożądany poiazd,* iákoby chćiał rzec/ że to ßczęśliwa nawigácya/ káżdy może tákiey życzyć, kiedy ma fortunę ábo ßczęśćie/ pogodę; y mądrego Márynarzá. Może wybornie mowić o Zakonie DOMINIKA świętego/

Fetus Impr.

Okręt z fortuną y Pálládą.

że iest optanda nauigatio; może słuſznie/ kto Zakonne życie obiera/ życzyć sobie/ aby w tey Religiey doczesną nawigácyą odpráwował/ y Pánu Bogu służył. Bo ieśli vważyćie fortunam tego Zakonu/ obaczyćie iáko go Pan Bog osobliwą łáską swoią záwsze pomnażał/ iáko wielkiemi y záwołánymi świętymi zdobił/ procz DOMINIKA świętego/ Swietym Antoninem/ Ráymundem/ Swietym IACKIEM, y wielą innych Swietych; naydźiećie iáko ten Zakon miał vstáwiczną á szczegulną PANNY Błogosłáwioney nád sobą protekcyą/ y on stał sie pierwszym autorem y początkiem táż wielkiego w Kościele Bożym nabożeństwá Rożáncá. Jeśli spytaćie o Pálládę/ o mądrość y náuki/ niemáß Zakonu w Kościele Bożym/ ktoryby miał więcey y známienitszych Doktorow/ Theologow/ więcey y gorętszych Káznodźiei/ iáko Religia DOMINIKA świętego. Sam święty Thomaß Anyelski Doktor/ Oćiec práwie Scholasticæ Theologiæ, ozdobá wszystkich Akádemiy/ áza nie stoi zá tysiąc innych: Muż præceptor iego M. Albertus Vincentius Beluacen: Kárdynał Caietanus, Sotus, Medina, Bannez, á ktoby ie wyráchował? A w Kazániách y żárliwości Duchá kto przechodźi Gránáte? kto zrowna z Swietym Wincentym Ferrerym/ ktory pełen ducha Apostolskiego/ opowiedáiąc słowo Boże/ przebiegł Hiszpánią/ Itálią/ Flándryą/ Anglią/ Scotyą/ Hibernią/ wszędźie po miástách iáko drugi Báptystá wołáiąc. Pœnitentiam agite, appropinquauit enim regnum cœlorum. *Pokutę czyńcie, bo bliskie iest krolestwo niebieskie.* Powiádáią o żárliwości iego/ że gdźie ieno kazał/ wszędźie znáczną w obyczáiách ludzkich odmiánę zostáwił/ y kazániem swoim náwrocił Zydow sámych 25000. Sárácenow 8000. Chrześćian do pokuty przywiodł/ więcey niż 100000. Powiádáią iż ták żárliwie kazánia iego słuchano/ że chodźiło

Fortuná Zákonu S. Dominiká.

Obfitość ludźi vczonych w tym Zakonie.

S. Vincentego żárliwość w kazániu y skutek.

Matth. 3.

dźiło zá nim do 40000. Audytora. Záiste Optanda w tym Swietym Zákonie nauigatio. Vżył tedy IACEK Swiety płaszczá miásto łodźi/ ná znák/ iż hábit Swietego DOMINIKA iáko Lodź iedná śiłu záprowadza do portu wiekuistego.

Pátron ten Swiety bráćiey swoiey dla przeiázdu po Wiśle dał swoy płaszcz/ ámy go prośmy/ áby dał nam Duchá swego/ áby nam vprośił gorącą miłość Pána IEZVSOWĄ/ zebyśmy ná wzor iego byli sublimes animæ, y pogárdźiwszy tymi świátá márnośćiámi w sámym Pánu Bogu myślą y sercem odpoczywáli.

AMEN.

Drugie KAZANIE.

Roku Páńskiego, 1647.

Ná toż Swięto.

W Niedźielę X. po Swiatkách.

Non ſum ſicut cæteri hominum. *Luc. 18.*
Nie ieſtem iáko drudzy z ludźi.

Jelka præſumptya Pháruzá tego/ Námilſzy Chrześćiánie/ wſzyſtkich contemnuie/ śiebie tylo ſámego wynoſi: wſzyſcy ludźie vniego niżsi/ on tylo ſam dobry/ pobożny/ cnotliwy. Gdyby z Eremu iákiego głębokiego wyſzedł/ y z ludźmi niekonwerſuiąc/ w ſzczerey tylo ſámego niebá kontemplácyey wiek ſwoy ſtrawił/ mogłby iákokolwiek mowić: Non ſum ſicut cæteri hominum; *Nie ieſtem iáko inni ludźie.* Bo o rytyrátách tákich mowią poſpolićie; aut Angelus, aut dæmon; *ábo Anyoł, ábo zły duch.* Gdyby gorącym Káznodźieią był/ y Duchá Boſkiego pełen/ wſzytko/ co ieſt ná źiemi opuśćiwſzy/ oſtry iáki niezwyczayny żywot prowádźił/ vſłyby mu iáko táko te ſłowá/ ponieważ Bernárdyn świety powiedźiał/ że qui terrena nec concupiſcere, neq; poſſidere nouerunt, Angeli ſunt terreſtres; *Ktorzy źiemſkich rzeczy áni prágnąć, áni trzymáć vmieią, Anyołámi ſą źiemſkiemi.* Lecz z pośrodku ludu przyſzedſzy konwerſácyom roznym przyuczonemu/ máietnośći/ dźierzáwy máiącemu/ ták wyſoce o ſwey rozumieć doſtonáłośći/ y chćieć być coś nád wſzyſtkie hárda ieſt y

S.Bernard.

niezno-

nieznośna. Ná potłumienie tey præsumpcyey będę mowił ná dźiśieyszym Kázániu/ iáka zła rzecz iest w káżdey Rzeczypospolitey/ w káżdey kongregácyey/ kiedy kto niechce być iáko cæteri, ále prágnie być coś nád insze/ rożny á cæteris; á ná poćiechę Káznodźiei y ludźi duchownych vkażę/ iż o Pátronie dźiśieyszym IACKV Swiętym/ słusznie mowić się może/ że nie był sicut cæteri hominum. Pánie IEZV, ktoryś sam ieden prawdźiwie nie był sicut cæteri hominum, boś był DEVS & Homo, dopomoż mi Duchá Swiętego dárem/ á łáski wásze pilnym słuchániem.

Zła iest w Rzeczypospolitey nie być sicut cæteri.

Pełno tego/ nie tylo w Piśmie świętym/ ále też v Pisárzow ták duchownych iáko świeckich/ że nic bárźiey Rzeczompospolitym y kongregácyom nie szkodźi/ iáko tá niesforność subiectorum, kiedy niechcą iść cum cæteris, w rádách/ konsultácyach/ sentencyách/ ćiężárách. Pocznimy od Rzeczypospolity duchowney od Kośćiołá świętego. Prawdá że Kośćioł świętey Kátholicki ná mocney opoce od Chrystusá Páná/ vfundowány iest/ y żadne fále/ żadne impety obálić go nie mogą; iákoby iednák wiele vćierpiał y szkody poniosł przez niesforność y wyniosłość dowćipow/ á ktoby o tym historye wyráchował? Obroććie oczy ná wschodnie kráie/ iáko tám pięknie kwitnęłá święta wiárá Kátholicka/ iáko pełno było po Græcyey záwołánych Doktorow/ Bázyliuszow/ Athánázych/ Chryzostomow/ Názyánzenow? iáko Klasztory/ Mánástery tyśiącámi liczyli Zakonnikow? á teraz te mieyscá ná stáynie Tureckie obrocone/ Kośćioły Swięte sprofánowáne. Coż to spráwiło? ieno hárdość niektorych/ ktorzy niechćieli żyć y rozumieć iáko cæteri, ále zá swym humorem y sensem idąc/ stárą/ práwowierną náukę Oycow Swiętych porzućiwszy nowych opiniy y sekt náśiali. A ná zachod spoyźrzawszy/ w bogátey y przestroney źiemi Niemieckiey/ co porobił

Græcya przez co vpádłá.

Apostátá ieden: iáko wiele Kościołow zniszczył y iáko nieſłychána rzecz krwie przelał/ y do tod przelewa: Nuż w Fráncyey/ w Angliey drugi Apostátá co: Coż to spráwiło: ieno wyntoſłość dowćipu/ że niechćieli z Kościołem Swiętym Rzymſkim żyć y trzymáć iáko cæteri.

Opiſuiąc Ezechiel Prorok czworo onych cudownych zwierząt/ z ktorych iedno miáło poſtáć człowieká/ drugie lwá/ trzećie wołu/ á czwarte orłá/ powiáda/ że ſłyßał ich głos ábo dźwięk/ ktory wydawáły nie vſtámi/ ále ſkrzydłámi. Et audiebam ſonum alarum, quaſi ſonum aquarum multarum, quaſi ſonum ſublimis Dei: *Y ſłyßałem dźwięk ſkrzydeł, iákoby dźwięk wod wielu, iákoby dźwięk wyſokiego Bogá.* Nieſłyßał żeby mowił człowiek/ ábo ryczał lew/ ábo woł beczał/ ábo orzeł piſczał/ ále tylo ſłyßał/ że ſkrzydłámi wßyſcy dźwięk iákiś czynili. Sonum alarum. Foremna záiſte: Czemu te zwierzętá nie dáią ſie ſłyßeć vſtámi/ ále ſkrzydłámi: wżdyć vſtá dáne ſą dla głoſu/ á ſkrzydłá dla látánia: W tych cudownych z ſkrzydłámi zwierzętách chćiał Pan Bog wyráźić y wykonterfetować/ iáka ieſt zgodá Kościołá Swiętego/ iáka ieſt vnia Doktorow Kátholickich. Gdyby te zwierzętá miáły głos wydáwáć kázde vſtámi ſwymi/ gdyby był człowiek intonował rożnie niż cæteri, woł/ lew/ orzeł tákże/ kázdy po ſwemu/ iákaby brzydka byłá miedzy niemi diſſonantia y niezgodá/ gdyby człowiek głoſem ſwoim przyrodzonym śpiewał/ lew ryczał woł beczał/ orzeł piſczał/ iákaby to byłá niesforna y niewdźięczna muzyká/ y dla tego nie dáły ſie ſłyßeć vſtámi/ ále ſkrzydłámy/ ktory głos (ieśli głoſem ma być zwany) był wßyſtkich iednáki/ táki dźwięk czynił ſkrzydłámi orzeł/ iáko y woł/ iáko y lew/ iáko y człowiek. Audiui ſonum alarum, iednáki trzaſk był wßyſtkich. To táka ieſt zgodá Doktorow Kościołá Kátholickiego/ nie vkazećie mi żadnego

Ezech. 1.

Czemu zwierzętá Ezechielowe nie wydáią dźwięku vſtámi ále ſkrzydłámi?

dnego áby o ktorym ártykule Wiáry świetey trzymał ináczey/ ániżeli cæteri, iednáki głos wszystkich. V Dissydentow co głową to rozum/ co gębá to inszy sonus, inszá opinia; ináczey o Sákrámentách trzyma Cálwin/ ináczey Luter/ inna ich liczbá v Cálwinow/ inna v Lutrow/ ći kładą ich trzy/ Baptismum, Cænam & Pœnitentiam, a Cálwiniáni/ ják Heidelbergenses, dwá/ Baptismum & Cænam; kázdy rozumie y tłumáczy pismo ják chce/ kázdy idźie zá mozgiem y humorem swoim/ non sicut cæteri. A záś v Kátholikow kázdy rzecz ják cæteri, nie mowi żaden o Wierze świetey wedle humoru swego/ ále idźie zá zdániem y definicyą Kościołá Swietego tego rzecz/ czego Chrystus rzekł/ co podáli Apostołowie/ czego stale dochował Kościoł świety o táiemnicách Wiáry świetey/ toż mowi Kátholik w Indyey/ co y w Europie nászey audiui sonum alarum, iednáki głos y dźwięk wszystkich. A to vnią stoi Kościoł Swiety Kátholicki/ to zgodną Wiárą przyszedł do tey ozdoby/ to iednością náuki co dźień co pomnaża się. Bo ják mowi Bernat Swiety. Vbi vnitas, ibi perfectio; *Gdźie iedność, tám perfekcya, tám doskonáłość.*

V Dissydentow co głową to rozum.

S. Bernard. lib. 2. de conf. ad Eugen.

W Pánu Bogu iedná iest nátura Boża/ trzy rożne Relationes, ktorymi się osoby dźielą y dystyngwuią. Dysputuią Theologowie/ ieśli te relácye sáme w sobie/ secundùm rationes swas formales máią perfectionem, ábo nie? Zda się iż máią/ bo co iest w Bogu ma perfectionem, relácya kázda iest w Bogu; & est res, & aliquid Dei, ergo ma perfectionem. A iednák záwołáni Theologowie/ ják Scotus, Caietanus, y drudzy twierdzą/ że te rálácye/ gdy ie sáme bez istoty Bozey bierzemy/ non dicunt perfectionem. Czemu? Mowiąc do konceptu nászego; bo są rożne od siebie/ nie są iedno/ nie máią z sobą vnicy/ á gdźie niemáß vnicy/ gdźie niemáß iedności/ tám niemáß y perfektycy/ bo

Relácye w Panu Bogu ieśli máią perfectionem.

Scotus in 3. d. 1. q. 1. a. 1. Caiet. ad 1. p. q. 28 a. 2. ad 3.

vbi vnitas, ibi perfectio. *Gdźie iedność, tám perfekcya, tám doskonáłość.*

Y dla tegoż porządne Rzeczypospolite/ wiedząc iáko śiłá złego pochodźić zwykło ztąd/ kiedy śię kto rożni à cæteris, od drugich/ obyczáiámi/ humorámi; zawsze pilno zábiegáły temu/ coby mogło być miedzy obywátelámi okázyą nierowności. V Rzymian Augustus y Nero surowymi bronili edyktámi/ne quis supra 70. pedes altius Romæ ædificaret *áby żaden nád 70. stop wyżey w Rzymie nie budował się.* Y gdy przećiw temu práwu Æmilius Porcina trochę był wystąpił/ srogą nań o to w Senaćie Lucius Cassius czynił inwektiwę. W Krolestwie tákże Sinarum, żaden niemoże domu wyższego nád inne budowáć; y gdy tám Chrześćiánie nászi zá pozwoleniem krolewskim Kośćioł nad inne budynki mieyskie postáwili/bárzo o to pospolstwo ná nich powstáło. W Rzymie Cæsar piekárzá swego dobrze skarał/ y okowáć kazał/ że ná bánkiećie iednym pięknieyszy chleb przed nim/ ániżeli przed gośćmi położył. Czym chćiano vkazáć/ że miástá y Rzeczypospolite niczym śię bárźiey nie zdobią/ iáko iednośćią/ y zgodá w nich niczym śię lepiey nie pomnaża / iáko tą rownośćią/ gdy prywat swoich vstępuiemy/ y zdrugiemi iednáko ćiągniemy.

Rzeczypospolite porządne bronią. inqualitatem ciuiũ.

Sueton.

Poyźrzemy iáko nas tego pięknie vczy sámá náturá. Gdy ma wystáwić iákie Corpus mistum, náprzykład/ gdy z wilgotnośći chce vrodźić żabkę/ wiemy to / iż tám wszystkie cztery elementá zgromádza/ bo káżde mistum perfectum składa śię z tych czterech rzeczy/ z wody/ ogniá/ wiátru/ y źiemie. A sąż tám w żabce te cztery elementá z cáłymi śiłámi swymi/ iest że ogień z zupełnym swoim ćiepłem y suchośćią/ wodá z cáłym swoim źimnem y wilgotnośćią. Nie káżde vpuszcza cokolwiek śiły y prywaty swoiey. Gdyby ogień miał/zostáć przy wszystkiey dźielnośći swoiey/wodá ták-

Náturá vczy vstępowáć prywaty. propter bonum publicum.

dá tákże przy swey/ y drugie elementá nicby sie z nich nie skoncypowáło/ áni skliiło/ áni vrodźiło/ y dla tego áby mogły z śiebie co wystáwić/ vstępuią priwat swoich/ ogień skłáda kilká gradußow ćiepłá y suchośći; wodá kilká gradußow źimná y wilgotnośći/ bo mistio est mistibilium alteratorum vnio mowi Aristoteles. Zárownie kto chce w Rzeczypospolitey/ w Kongregácyey pokoy y zgodę skliić/ potrzebá áby prywaty swoiey odstąpił/ day to że ma słußną/ że ma po sobie rácyą/ dla zgody/ trzebá co vpuśćić/ złożyć ináczey pokoy/ iedność bydź niemoże. Arist. 2. de gener.

Y do tego wiedźie nas Kśiąże Apostolskie gdy mowi. Tanquam lapides viui super ædificamini, domus spiritualis &c. Jáko kámienie żywe ná nim sie buduyćie/ dom duchowny ꝛc. iákoby chćiał rzec. Wiedźćie Kátholicy moi/ że z was chce sobie Pan Bog iáko z kámieniá iákiego vbudowáć dom ieden duchowny. Kiedy muruią páłac/ dom iáki z kámieniá/ widźiemy że nie ták w mury/ w śćiány/ w węgły kámienie kłádą/ iáko ie przywieźiono/ ále ie oćináią/ ćioſą; tego odetną tylo/ tego tylo. Ná co? áby sie z sobą pięknie spaiáły/ zgadzáły/ y miáły w murze/ w śćiánie cudną proporcyą. Gdyby káżdy kámien miał iść do muru w tákiey cáłośći swoiey/ y w tákiey fożie/ iáko go z gory przywieźiono; niebyłoby nic zbudynku/ á ieśliby co vklecono/ niemiáłoby żadnego kßtałtu y proporcyey. A toż dla tego Apostoł święty zowie zgromádzenie Kátholikow budynkiem kámiennym/ áby vkazał że kto chce w kongregácyey záchowáć pokoy/ y co dobrego skliić/ potrzebá áby sie ákkomodował cæteris; choćby był w mądrośći/ w sensách non sicut cæteri, choćby vrodzeniem/ bogáctwy przechodźił cæteros, dla zgody potrzebá prywaty vstąpić/ złożyć/ y bydź iáko cæteri. 1. Petr. 2. Piotr S tegoż vczy. Zgromádzenie Kátholikow budynek kámienny dla czego?

Dowćipny ieden symbolistá námálowawßy w kupie trzy Symbolum zegárkow.

trzy zegáry/ bitány/ ćiekácy y ſłoneczny nápiſał tákie lemmá nád niemi: Vna tendimus omnes. *W iedno zmierzamy wſzyſtkie.* Szczęśliwaz to kongregácya y communitas, w ktorey lubo ſą nie iednákie ſubiecta lubo rozne w dowćipy/ rozne w vrodzenie/ rozne w kondycye/ non ſicut cæteri, przećie iednák pięknie miedzy ſobą iedność záchowuią/ áni ieden chce bydz coś nád inne/ ále Vna tendunt omnes.

Tego vczył pilno Chryſtus IEZVS po wſzyſtek czás życia ſwego ná świecie. Bylći on we wſzyſtkim non ſicut cæteri hominum, non ſicut cæteri w náuce/ non ſicut cæteri w świątobliwośći / á iednák te præminentye pokrywał / we wſzyſtkim ſie práwie cæteris(procz grzechu) podobnym vkázuiąc. Był prawdźiwym Synem Bożym/ á iednák częśćiey ſie Synem ludzkim/ á niż Synem Bożym názywał. Multo ſæpius mowi Swięty Hieronym: in Euangelio Filium ſe hominis, quàm Filium Dei appellare conſueuit. Był ſkárbem wſzelákiey vmieiętności/ á przećie iáko by niewiedząc/ o wiele rzeczy pytał Philippá. Vnde ememus panes? *Zkąd kupiemy chlebá?* Magdáleny. Mulier quid ploras? *Niewiáſto o co płáczeſz?* Vczniow ná Emaus idących. Qui ſunt hi ſermones? *Co to zá mowy między wámi?* Ściśniony raz w gminie wielkim ludźi/ y zákray ſáty od chorey niewiáſty dotkniony. Quis me tetigit? *Kto mię dotknął?* Był ſzczyro niewinnością gładkim ná kſztałt Jákobá/ á iednák dla miłości náſzey ſkorki Ezáego wźiął/ y świątobliwość iſtotną/ poſtáćio grzeſznikà pokrył/ y vkázał ſie ſicut cæteri hominum. Pięknie Bernat Swięty: Agnoſco ſub pelle hædi qui peccatum ſignificat, & manum quæ peccatum non fecit, & collum per quod mali cogitatio non tranſiuit. Noui quod ſit læuis natura, blandus aſpectu. Vndè ergò nunc inſtar Eſau piloſus & hiſpidus? Meos agnoſco pilos, & in pelle mea video Deum Saluatorem meum.

P. Chryſtus ákkomodował ſie. cæteris.

Ioan. 20.

Luc. 24.

Luc. 8.

S. Bernard. ſer. 78. in Cant.

Vox

Vox quidem, vox Iacob est, manus autem, manus sunt Esau. Suum est, quod auditur ex eo, quod in eo videtur nostrum. Aliud cernitur, aliud creditur. Nigrum sensus renuntiat, candidum fides probat. *Znam pod skora kozlęciá, ktore grzech znáczy, y rękę co grzechu nie vczynitá, y ſzyię przez ktora zła myśl nie przeſzła. Znam że ieſt glátki z nátury, y miły ná weyzrzeniu. A zkadże teraz ná wzor Esaego koſmáty y chropowáty? Moię poznawam śierć, y wſkorze moiey widzę Boga zbáwićielá mego. Głos wprawdźie, głos Iábobá ieſt, lecz ręce, ręcę ſa Ezáego. Iego ieſt, co ſtyſzymy od niego, co w nim widźiemy, náſz ieſt, inſze widźiemy, inſze wierzymy. Czarnego oko pokázuie, ślicznego wiará wydawa.* A czemuż to wſobie te prærogátywy y præeminentie táił y pokrywał? áby był ſicut cæteri, áby poſore zálecił/ y náuczył pokrywáć/ ieśli w nas ieſt co oſobliwego. Tenże Bernat Swiety: vtile eſt, abſcondere magis quàm oſtentare, ſi quid habemus boni *Pożyteczna ieſt, pokrywáć barziey á niż pokázowáć, ieśli co mamy dobrego.*

Pokrywáć prywate dobrá.

S. Bernar. ſer. 4 in aduent. Dom.

Przeſtrzegał z wielką pilnośćią tey náuki dźiśieyſzy náſz Pátron Iacek Swiety/ chociaż wielkiemy cnotámi obſitował/ chociaż mądrośćią/ świętobliwośćią/ pełnośćią Duchá Swiętego był ſławny/ żádney to w nim nie czyniło odmiány/ nic go to nie vnośiło/ áby miał był w Zakonie mowić. Non ſum ſicut cæteri: *Nie ieſtem iáko drudzy.* Bywáią w nas te imperfektye pod czás; da Pan Bog drugiemu donum concionandi, wleie wen duchá mądrośći/ vczći go w Religiey godnośćią iáko/ Doktorſtwem/ czym tám innym/ áż odmiáná: trzebá do choru/ trzebá ná iáko tám vſługę/ áż mowiemy. Non ſum ſicut cæteri, com ia zá hebdomádarz/ Doktorem iá/ Káznodźieiá/ exemptus. Iacek záś Swietey ináczey. Był Synowcem Biſkupá Krákowſkiego/ Kánonikiem Káthedrálnym. A w Za-

Imperfekty naſze.

konie

końce co: Sicut cæteri. *Iáko drudzy.* Był Káznodźieią zá-cnym/ cudámi/ świątobliwośćią słynął/ pokorny iednák iáko láiczek ieden/ nie było mu nic miłszego/ iáko gdy go do naliszszey posługi obrocono/ gdy chorym w Infirmáricy służyć/ nogi vmywáć roskázano.

Solinus. *Hyácynt ká-mień ryso-waćsie nie-dáie.*

O Kámieniu Hyácyncie pisze Solinus, że iest dźiwnie twárdy/ ryfować ná sobie nie dopuszcza. Salpturis minimè accomodatus, vt qui attritum respuat. Tákiey státeczności był Pátron moy Swiety. Nie dopuszczał on ná sercu swoim ryfować tym ámbicyom y tentácyom świeckim/ że był familiat, Káznodźieią ták zacny; non sicut cæteri, *nie iáko drudzy.* Ale wiecie iákie ryfy ná sobie rad

Surius in vita S. Hya. *Ryfy iákie lubi IACEK S.*

przyimował: Noctibus singulis funibus nodosis corpus tundebat; mowi Historya iego/ ryfy od surowych y twárdych powrozow/ dyscyplin/ te rad widźiał/ tymi ćiało swoie ná káżdą noc srodze vmartwiał.

Tu iuż prawdźiwie możemy o nim mowić/ że nie był sicut cæteri hominum, *iáko drudzy ludźie.* Jest to przyzwoita ludźiom Apostolskim/ Prálatom/ Káznodźieiom nie bydź sicut cæteri hominum; iáko drudzy ludźie. Pyta

Matth 16. raz Zbáwićiel Apostołow. Quem me dicunt homines esse Filiũ hominis? Co też o mnie ludźie mowią: *mnie* Syná człowieczego/ czym też bydź rozumieią: Odpowiedzą mu. Pá-

Ludźie Apostolscy maią bydź non sicut cæteri hominum.

nie/ iedni mowią/ żeś ty Jan Báptystá/ drudzy żeś Eliaß/ inny Jeremiaß/ ábo Prorok iáki. Wiere ták ludźie o mnie mowią. Vos autem quem me esse dicitis? *A wy co o mnie rozumiećie?* Ludźie o mnie rozumieią y mowią/ iedni żem Báptystá/ drudzy żem Eliaß &c. á wy co máćie bydź coś nad ludźie: quem me esse existimatis? *Co o mnie rozumiećie?* Illis quia homines sunt humana opinantibus, vos qui estis Dij, quem me esse existimatis. Swiety Hieron/m. *Gdy oni że ludźie są, ludzkie dáią mniemánia, á wy co Bogámi ie-*

steśćie

ſteśćie, co też o mnie tu ſzycie? Chćiał tu per antitheſin vkazáć Pan Chryſtus/ że Apoſtołowie nie mieli być ſicut cæteri hominum, iáko inni ludźie/ ále w życiu/ w konwerſácyey/ w poſtępkách ſupra homines nád ludźi/ gdźie záraz w Apoſtołách/ włożył oblig ná wſzyſtkie ich naſtępce/ ná kázanie/ ná Miſtrze duchowne/ áby byli w życiu/ w obyczáiách/ Non ſicut cæteri hominum, ále nád ludźi.

Piękna konſideracya czyni Swiety Hieronim. Kiedy w Jordanie przyimował Pan IEZVS chrzeſt od Janá Bá- Matth. 3. ptyſty/ ſłyſzány ieſt głos. Hic eſt Filius meus dilectus in quo mihi benè complacui. *Ten ieſt Syn moy kochány, ktoregom ſobie vpodobał.* Ná gorze Thabor/ gdy przemieniał Matth. 17. oſobę ſwoię/ też ſłowá rzeczono: Hic eſt Filius meus dilectus &c. *Ten ieſt Syn moy kochány &c.* ále przydano. Ipſum audite. *Tego ſłuchayćie.* Czemuż to nád Jordanem nie mowiono/ ipſum audite, iego ſłuchayćie? Aza tu nie tenże Meſſyaß y Kázнodźieiá/ co y ná gorze Thabor? Odpowiáda Doktor Swiety. Quia in Iordane apparuit in ſimilitudinem carnis peccati. Bo w Jordanie pokázał ſie ná podobieńſtwo grzeßnego.

Czemu nád Iordanem nie mowił Bog Oćiec o Synu ſwoim, ipſum audite?

Wiećie czemu w Jordanie nie dołożono/ ipſum audite, iego ſłuchayćie? bo tám Zbáwićiel przyimuiąc chrzeſt/ vkázał ſie ſicut cæteri hominum, in ſimilitudinem carnis peccati, iáko drudzy ludźie/ w poſtáći grzeßnego/ w hábicie poſpolitym/ y dla tego nie dano mu licencyey y áprobácyey ná Kazánie. Lecz ná gorze Thabor/ kiedy poſtáć odmienił/ kiedy apparuit non ſicut cæteri hominum, nie iáko drudzy ludźie/ ále z twarzą w ſłońce vbráną/ w ßátách iáko śnieg białych/ ná ten czás go dopiero Kázнodźieia obwołano/ ſłuchać roſkázano. Hic eſt Filius meus &c. ipſum audite, ipſum audite, ná znák/ że Kázнodźieiá y præceptor duchowny ma być non ſicut cæteri hominum, nie iá-

ko drudzy ludźie/ non sicut populus, sic Sacerdos; ma bydź dáleki à similitudine carnis peccati.

Nie dźiwuię iż IACEK Swiętey miał w Kazániách swoich wielką od Páná Bogá benedykcyą/ że słowem Páńskim wielu do pokuty przywiodł/ wiele Pogáństwá do wiáry świętey náwroćił/ wiele Kośćiołow fundował; był ábowiem w żyćiu/ w postępkách swoich/ non sicut cæteri hominum, ále nád ludźi/ konwersácyey niebieskiey/ żyćia práwie Anyelskiego.

Pisze Plutarchus o Cleopátrze Krolowey Egyptu/ że raz z Antoniuszem Konsulem Rzymskim dla vćiechy y rekreácyey łowiąc ryby ná wędę/ gdy widźiáłá/ że Antoniusz máło ná swoię wędę poymował/ ápplauduiąc y pochlebuiąc rzekłá: Relinque Imperator calamum nobis Conopeis & Pharijs Regibus, non enim hæc tua præda; sed vrbes, littora, Reges, nationes. *Zostaw Imperatorze trzćinę z wędą nam máłym Ægyptskim Krolom, nie twoy to ábowiem, połow, ále miástá, porty, Krolowie, narody.* Pomnićie iáko Pan Chrystus názwał ludźie Apostolskie/ Káznodźieie. Piscatores hominum. *Rybakámi ludźi.* Venite post me, & faciam vos fieri piscatores hominum. *Podźćie zá mną, á vczynię że będźiećie rybołowámi ludźi.* Nie wszyscy iednákie szczęśćie w tym połowie máią. Jedni łowią ná wędę/ kazániem y przykłádnym swym żyćiem pozyskuiąc Pánu Bogu iednego y drugiego. Drudzi záś zágárnuią iáko w śieć/ cáłe Krolestwá/ nácye/ prowincye do Wiáry świętey y vznánia Pána Chrystusowego przywodząc. Tákie było szczęśćie Hyácyntá Swiętego. Rad on miástu temu/ ktore go ták ochotnie przyięło y fárnego Kośćiołá vstąpiło/ kazał/ y wielkie w duszách ludzkich pożytki czynił. Ale go ná większe rzeczy Duch Swięty sposabiał/ y mowił. Relinque Cracouiam cæteris, non enim hæc tua præda, sed vrbes, littora,

Plutarch. in Antoni.

Matth. 4.

z Szczęśćie IACKA S. w kazániu

tora, nationes. Máłe to pole pracom y Kazániom twoim/ máły tráct połowowi/ zdobyczey twoiey: brzegi miáſtá/ Báltheyckiego y Czarnego morzá/ Pruſſy/ y kráie głębokie Ruſkie/ Gdańſká/ Kiiowy/ te wyglądáią/ te czekáią prac/ Kazán przyſłádności twoiey. Máłoż po tych prowincyach pożytku vczynił: máło pod Kiiowem y w dáléyſzych kráiách ſchiſmy powykorzeniał: máło Schiſmátykow do iedności Kościołá Kátholickiego przywiodł: A to czy máła iego præda y korzyść/ gdy Kolománá Krolá Hálickiego y z Błogoſłáwioną Sálomeą małżonkę iego do ślubu czyſtości/ y Biſkupá Rzymſkiego obedyencyey námowił: Hæc tua præda, vrbes, littora, Reges, nationes. Z kądże tákie połowu iego y prædikácyey ſzczęśćie: Z tąd że nie był ſicut cæteri hominum. Jeśliś ná intencyą prac iego weyrzał/ tá była świeta/ ſzczyra chwałá Boża. Jeśli ná żyćie/ to było niepokałáne/ práwie Anyelſkie.

Wiećie iáki mu dáłá tytuł Náświętßa Pánná: Názwáłá go Synem ſwoim. Gaude Fili Hyacinthe, eò quod tuæ à Filio meo, & à me exaudiuntur preces: *Ráduy ſię Synu Hyácyncie, ábowiem twoie od Syná mego, y odemnie wyſłucháne bywáią prośby.* Co w nim tákiego vpátrzyłá Pánná Błogoſłáwiona/ że go názwáłá Synem ſwoim: To/ co y w Janie świętym Pan Chryſtus/ gdy go Mátce ſwoiey z Krzyżá oddał zá Syná. Mulier, ecce Filius tuus. Co ſobie Zbáwiciel w nim vpodobał: Pánieńſtwo y czyſtość/ mowi Theophilactus. Pura puro commiſſa eſt: *Czyſta czyſtemu zlecono.* Táż cnotá záleciłá Pánnie Błogoſłáwioney Hyácynthá Swietego. Virginitatem perpetuo coluit. *Pánieńſtwo vſtáwiczne záchował,* świádectwo teſt Kościołá Swietego; Z tey niewinności Anyelſkiey vpodobáłá go y zá Syná wźiełá/ y táko vraczyłá prærogátywą/ że przyczyná iego záwſze ma v niey mieyſce. Gaude Fili &c. Wiel-

Czemu N. Pánná názwałá S. IACKA Synem? Ioan. 19.

ki záiste honor IACKA Swietego/ wielka Zakonu tego poćiechá/ mieć w tym Kośćiele/ w tym Zakonie/ z tego Klasztorá tákiego mężá/ ktorego preces od CHRYSTVSA Páná/ y od Naświętszey MATKI iego exaudiuntur.

Dźiwne cnoty przypisuią Physiologi kámieniowi Hyácynthowi/ że virtutes cordis tuetur à populatim sæuiente peste; *iż sercá od złych y záráźliwych humorow broni:* y ztąd go v stárych noszono ná szyi iáko amuletum dla sercá/ że tuum reddit peregrinum, & gratum hospitibus, *beśpiecznego czyni pielgrzymá y w gośćinie miłego:* że confert ad diuitias & ingenium & lætitiam; *pomagá do bogactw, y dowcipu, y weseła,* że cæli fulmina auertit, ad deuotionem inclinat, amorem castum inserit, victorem facit: *Niebieskie gromy odwraca, do nabożeństwá skłánia, miłość czystą podáie, zwyćieżcą czyni. To wszystko twierdźi o nim* Rueus & Jsidorus.

Dźielnośći Kámieniá Hyácynthá.

Vbeśpieczam ia słuchácze Namilszy/ że przyczyná HYACYNTHA Swietego/ wszystko nam to spráwi. Nie nowiná Pátronowi nászemu nie tylo áffektye sercá leczyć/ ále y vmárłym żywot vpraszáć/ nienowiná bogáctwa/ mądrość/ czystość iednáć/ nienowiná Polakow swoich w potrzebách woiennych bronić/ y zwyćiestwy zdobić.

O iedne ia rzecz proszę dniá dźiśieyszego Pátroná mego. Wiećie o co? O to/ czego niechćiał ten Pháryzeusz. Niechćiał być podobnym temu publicanowi. A ia Pátronie Swiety proszę/ chćiey nam to v Zbáwićielá nászego y Mátki iego Błogosłáwioney wyiednáć/ ábyśmy byli velut hic publicanus, *iáko ten iáwnogrzesznik,* mowi o nim Ewángelia/ że nolebat oculos ad cœlum leuare, sed percutiebat pectus suum, dicens: Deus propitius esto mihi peccatori: *Niechćiał oczu swoich do niebá podnieść, ále bił w pierśi swoie*

śi swoie, mowiąc, Boże bądź miłościw mnie grzeßnemu. Vproś nam Pátronie Swiety táką pokorę/ táką ná sercu zá grzechy skruchę/ ábyśmy iáko zá żywotá/ ták y przy śmierći w serdecznym żalu trzymáli ręke v pierśi/ y mowili/ y z tym vmieráli. Deus propitius esto mihi peccatori! *Boże bądź miłościw mnie grzeßnemu.*

AMEN.

Trzecie KAZANIE

Roku Páńskiego, 1649.

Ná toż Swięto.

W Niedźielę XIII. *po Swiatkách.*

IESV Præceptor miserere nostri. Ite ostendite vos Sacerdotibus. *Luc. 17.*

IEZV Náuczyćielu zmiłuy sie nád námi. Idźćie pokażćie sie Káplánom.

JAko dźiś supplika tá dźieśięć trędowátych zábiega ná drodze niebieśkiemu Medykowi Chrześćiánie Namiłszy / táko by nam też trzebá w tym vtrapieniu nászym/ w tym záchowániu Korony y Krolestwá nászego podáć y záwołáć IESV Præceptor miserere nostri. IEZV Pánie zaśkrapow/ poćiecho frásobliwych zmiłuy sie nád námi. Przyiąwszy Zbáwićiel prośbę tych chorych/ odsyła ie do Káplánow. Ite ostendite vos Sacerdotibus, *Idźćie pokażćie sie Káplánom.* Podobno chćiał vkazáć / że ácz w rozdawániu dobr y łask swoich iest independens, od nikogo niepodlega/ y wolno mu ie komu y iáko chce rozdawáć/ rad iednák widźi Káplány/ kiedy zá ludem pospolitym przyczynę wnosą/ rad widźi sługi swoie/ kiedy zá grzechy świátá Máiestat iego świety błagáią/ Kiedy zá Krolestwem iákim/ zá prowincyą zá miástem prośbę swoie interpretuią. Podźmyśmy y my dźiś do Káplána y Pátroná nászego IACKA świe-

tego/

tego/ pokaż my ſie mu/ pokaż my mu vulhera Reip. choroby/ potrzeby/ calamitatem náſze/ y prośmy áby zá námi/ zá krwią y bráćią ſwoią poklęknął przed Máieſtátem Páná zaſtępow/ y prosił. IESV Præceptor, IESV Saluator miſerere Poloniæ patriæ meæ, IEZV Náuczyćielu/ IEZV Zbáwićielu/ zmiłuy ſie nád Polſką Oyczyzną moią. Wiec ábyſmy tym wiekſzą o iego przyczynie mieli vfność/ wyſtáwie go łáſkom wáſzym w ſzáćie Kápłáná ſtárego Teſtámentu/ do ktorey widzę iż ma wielką relácyą/ on HYACYNTHVS, á tá tám ſzátá byłá też Hyácynthiná. IACYNTHA Swietego/ ná ktorego chwałę mowić ſie będźie/ proſzę o łáſkę Duchá Swiętego do mowienia/ á łaſkę wáſzych o pilność y áttencyą do ſłuchánia.

Dwie rzeczy w ſzáćie Áárońá.

Dwie rzeczy vważam w ſzáćie Áárónowey/ ktora byłá Hyácynthyną/ málowánie tey ſzáty/ y kolor. Co było ná niey zá málowánie? Powiáda Mędrzeć/ że ná niey wſzyſtek świát był námálowány. In veſte poderis quam habebat, totus erat orbis terrarum. *Ná ſzáćie długiey ktora miał, był wſzyſtek okrąg świátá.* Sap. 18.

Ná coż to? Chćiał vkázáć Bog wſzechmogący/ że Kápłáni ludźie duchowni/ y ktorzykolwiek Pánu Bogu ſłużą/ modlitwámi ſwemi dźwigáią y trzymáią świát. Wiele iákí titul dáłá im Mátká Sámuelowá? Názwáłá ie zawiáſámi/ ná ktorych świát ſtoi. Domini ſunt cardines terræ & poſuit ſuper eos orbem; Swiętey Hieronim miáſto cardines, z Hebráyſkiego czyta. Afflicti terræ. Opiſuie tám Mátroná Swieta/ iáko Pan Bog ſługi ſwoie wielce poważa/ iáko ie wynoſi/ y z Pány wielkiemi rowna/ y powiáda/ że ták rad widźi ich trudy/ pośty afflikcye/ że ná nich záwieſił świát/ dla nich broni świátá/ że w złośćiách ſwoich nie ginie. Domini ſunt Afflicti terræ, Afflicti Cardines ſunt terræ, & poſuit ſuper eos orbem. Pobożni Kápłáni/

Świát ná co málowány ná ſzáćie káplańſkie 1. Reg. 2. *Ludźie pobożniſze iáko zawiáſy ná ktorych ſtoi świát.*

ktorzy

ktorzy márności tego świátá zá nic sobie máią/ ktorzy dni swoie w rożnych dla Páná Bogá pracách y mortyfikácyach prowádzą. Zákonnicy bogoboyni/ ktorzy dni y nocy ná modlitwách trawią/ ktorzy dyscyplinámi cilicyámi ciáło swe vmartwiáią/ ktorzy nie doiedzą/ nie dospią: Afflicti terræ. Ludzie ktoregokolwiek stanu świątobliwi/ ktorzy podobne mortyfikácye czynią/ ktorzy pożądliwości świátá y ciáłá w sobie vmarzáią: Afflicti terræ, ktorzy się z Pánem Bogiem przez bogomyślność y duchowne exercitia łączą/ są to Cardines terræ super quos Dominus posuit orbem, są iáko záwiásy ktore trzymáią/ sustentuią/ dźwigáią świát. Oni go modlitwámy swymi przed Pánem Bogiem rátuią/ oni złości y występki náśe omawiáią/ oni spráwiedliwość Pánską błagáią/ oni potrzeby miast/ prowincyi/ krolestw Máiestatowi Bożemu presentuią. In veste poderis, totus erat orbis terrarum.

Gdybyście spytáli Astrologow ná czym záwieszona iest tá wielka máchiná niebá? odpowiedzą że tám są dwá poli: Arcticus & Antarcticus, ná ktorych stoi/ y obraca się niebo. A kiedy spytacie dáley/ quid sunt poli? Co zacz są te poli? powiedzą/ że to są duo puncta indiuisibilia, dwá iákieś punkciki liche/ o ktorych siłá Filozofow rozumie/ że to non sunt entia positiua, ále iákieś negationes, ták dálece że wedle Astrologow niebo ták wielkie záwiesił Pan Bog y vfundował ná dwu punktách/ práwie ná niczym. Jesli mnie też spytacie/ kto trzyma ten świát/ że dla grzechow ludzkich nie ginie? kto trzyma prowincye Krolestwá/ że dla zbytkow y złości swoich nie vpadáią? Odpowiádam z Mátką Sámuelá/ że ie trzymáią Afflicti terræ, ludzie świątobliwi/ Práłáci/ Kápłáni modlitwámi swymi/ Zákonnicy dyscyplinámi/ punkturámi/ cilicyámy swymi/ postem/ vbostwem/ postámi/ mortyfikácyámi swymi. Ná tych

Duo poli cœlestes.

tych pur ktách trzyma ſie świát/ ná pokorze/ áfflikcyách/ poſtách/ dyſcyplinách kapłánow y ludźi pobożnych. Domini ſunt Cardines terræ, Afflicti ſunt Cardines terræ & poſuit ſuper eos orbem.

Wypráwił Benedictus Papież Swietego Grzegorzá do Angliey áby temu krolestwu náuka y Ewángelia Páná Chryſtuſowo záświecił áby ie zbłędow Pogánſkich wywiodł. Obrázíło to bárzo Rzymiány/ że im ták dobrego y świetego mezá wźiął/ y z żalem wielkim ſźli do Benedyktá mowiąc: Petrum offendiſti, Romam deſtruxiſti, quia Gregorium dimiſiſti. *Cożeś to nálepſzego vczynił Oycze święty, że ś. Grzegorz odeſłáś tákiego człowieká precz odeſłał, obrázíłeś Piotrá, obro-nyz Rzymu ćiłeś w niwecz Rzym nas wſzyſtkich, kiedyś nam mezá tego świętego odiał.* Y ták non długo nálegáli/ że muſiał wypráwić zá nim/ y nápiſáć/ áby názad do Rzymu powroćił. Zkądże to Rzymiánom? ieno że mieli te nádźieie/ iż Grzegorz Swiety pobożnośćio ſwoią bronił ich przed Pánem Bogiem/ y pozbywſzy go/ obáwiáli ſie tákiego nieſzcześćia y kleſki ná miáſto/ bo ták powiedźiał Swiety Chryzoſtom: Ciuitas quæ ſanctum non habet, & quem habet perdit, deuaſtatur. *Rzymiánie fráſuia ſie ze ś. Grzegorz odeſłá Rzymu* S. Chriſo. in Epiſt. ad Thum.

Zbudował przy Plácencyey Petrus Ludouiſius Xśiąże Pármenſkie Citádelle fortece potężną/ obronną/ pokaże io raz iednemu ingenierowi/ pyta ieśliby ieſzcze niedoſtawáło czego do obrony/ odpowiedźiał ow: tego niedoſtáie/ że zwierzchu nie ieſt pokryta murem/ tákoby vkázuiąc/ że oſtátnia to w mury y wały vſáć/ niewiele to obroni/ kiedy zwierzchu/ z gory/ od Páná Bogá/ od ludźi świętych obrony y protekcyey niemáß. *Modlitwá ludźi ſſ. broni miáſtá.*

Sam Bog wſzechmogący deklárował ſie czeſto/ że człowieká dobrego/ pobożnego/ wielce powaza/ y dla niego śtá czyni/ Krolestwá/ miáſtá od ruin y zguby oſtá- *Pan Bog powaza.*

ludzi dobrych.

tniey kwoli niemu záchowuie. Kiedy miásto Jerozolimskie frogiemi zbrodniámi swymi przywiodło go do tego/ że ie chciał wniwecz obrocić/ zátrzymał teßcze exekucyą spráwiedliwośći swoiey ázaby ßie był obrał człowiek iáki dobry/ coby gniew iego vbłagał/ y mowił przez Jeremiaßá. Circuite vias Ieruſàlem, & aſpicite, & conſiderate, & quærite in plateis eius, an inueniatis virum facientem iudicium, & quærentem fidem, & propitius ero ei. *Obieżćie drogi Ieruzalem, á pátrzćie y przypátruyćießię, y ßukayćie po vlicách iego, ieśli naydźiećie mężá czyniacego ſąd y ßukáiacego prawdy, á będę mu miłośćiw.* Y było ták nießczęśliwe miáſto/ że niemogł ßie obráć y ieden dobry/ y nárzekà Pan Bog v Ezechielá: Quæſiui de eis virum, qui interponeret ſeptem, & ſtaret oppoſitus cõtra me pro terra ne diſſiparem eam, & non inueni: Et effudi ſuper eos indignationem meam in igne iræ meæ conſumpſi eos. *Szukałem z nich mężá, ktoryby záſtáwił płot, y ſtánął záſtáwiony przećiwko mnie zá źiemia ábych iey nie roſproßył, á nie nálazłem. Y wylałem ná nie rozgniewánie moie, ogniem gniewu mego ſtrawiłem ie.* By był przynamniey iednego dobrego nálazł/ nieprzyſłoby do tákiey zguby.

Ierem. 5.

Ezech. 22

Philo Hebr De Sacrificio Abelis.

Nadobnie Philo Hebr mowi: Quando aliquem bonum virum habitantem in aliqua domo aut vrbe video, & domum & vrbem illam beatam prædico, Kiedy tákiego dobrego człowieká mießkáiącego/ w ktorym domu ábo mieśćie widzę/ y dom y miáſto ono ßcześliwym opowiádam. Zyczył ſobie tego ßcześcia Krol Nábuchodonozor/ kiedy Dánielá cnot wielkich młodźieńcá zátrzymał ná dworze ſwoim. Opiſał mu prorok Swiety/ czego wßyſcy wießczkowie iego niemogli zgádnąć/ one ſtátuę foremną ktorą we śnie widźiał. Wźiął z tąd do niego Krol tákie ſerce/ tá-

Danie. 2.

ką o cnotách iego reputácyą/ że conſtituit eum ſuper omnes prouin-

prouincias Babylonis. *Vczynił go Kśiążęćiem nád wßyſtkiemi kráinámi Bábylonſkiemi.* Lecz to foremna/ vczyniwßy go ták wyſokim vrzędnikiem/ kazał mu pilnowáć drzwi/ pokoiu y pálacu ſwego: Ipſe autem Daniel erat in foribus Regis. Co zá humor Krolewſki/ vczynić Dánielá Kśiążęćiem/ á Kśiążęćiem nád ták wielo prowincyi/ á kázáć mu ſtać przed pokoiem/ pilnowáć drzwi krolewſkich: Kśiążęćiu być odzwiernym/ portiery pilnowáć/ co zá kſztałt? wielka ten Krol wziął opinią o cnoćie y pobożności Dánielá y zlećił mu gwárdyą/ ſtraż pokoiu ſwego/ chćiał go mieć w ántykámerze ſwoiey/ rozumieiąc że świątobliwość ták dobrego młodzieńcá miáłá być obroną dworu iego/ pálacu iego/ conſideratia to ieſt Abulenſa, ktory ták mowi. Iubet vt in foribus domus ſuæ moraretur, vt totam domum ſua virtute cuſtodiret. *Roſkázuie áby przy drzwiách domu iego báwił ſię, áby wßyſtkiego domu cnotą ſwoią ſtrzegł y bronił.* Cudną ztąd náukę mogą brać wielcy Pánowie/ áby zá Mágiordomy ſwoie/ zá ſtroże pálacow y pokoiow ſwoich/ w ántykámerách ſwoich miewáli ludźie nie płoche/ nie lekkomyślne; ále ſtáteczne/ bogoboyne/ ktorzyby cnotą y powagą ſwoią wßyſtkiemu dworowi byli przykłádem/ ozdobą/ y obroną/ vt totam domum ſuam virtute cuſtodiant, bo ma ten przywiley cnotá od Páná Bogá/ że pod czás potrzeby broni kongregácyey/ broni miáſtá/ broni Kroleſtwá. *Dániela Krol czyni dworu ſwego ſtrożem.*

Kiedy Abſolon przećiw Dawidowi/ Syn przećiw Oycu rebellią podniosł/ zebrawßy Dawid co prędzey woyſko/ chćiał ſam oſobą ſwoią iáchać ná woynę/ zrozumiawßy to iego officierowie/ ácz wiedźieli dobrze o ſiłách iego y męſtwie/ tuż yli iednák/ że lepiey áby domá zoſtał/ y bronili mu iáchać. Tu vnus pro decem millibus computaris, melius eſt igitur, vt ſis nobis in vrbe præſidio. *Ty ieden ſtoiſz* 1. Reg. 18.

Dawidowi pod czas woyny rádzą zostáć wmieśćie.

zá dźieśięć tyśięcy, á ták lepiey że nam będźieß w mieśćie ná pomocy. Jeśli ták śiłá tuß o śiłách iego/ że go zá dźieśieć tyśiecy woyská ráchuią/ czemuż niechcą/ áby śiedł ná woynę: áby sam regimentował: Drudzyby woleli żeby Krol woiował/ á oni domá śiedźieli. Wiedźieli ći Kápitani táki człowiek był Dawid/ w iákiey láśce v Páná Bogá Quæsiuit Dominus sibi virum iuxta cor suum, Szukał sobie
2. Reg. 13. Pan mężá według śercá swego: y byli tego mniemánia/ że do zwyćiężenia rebellizántá miał mieć protekcyą z niebá/ że nie wyiezdżáiąc miał zwyćiężyć/ że dla pobożnośći iego miał im Pan Bog śpieszćić ná woynie. Melius est igitur vt sis nobis in vrbe præsidio. Vważaiąc to Abulensis mowi: Ipse manens in vrbe agendo & orando, vt decem millia de euntibus computabatur. *On mieśkáiąc w mieśćie prácuiąc y modląc śię, zá dźieśięć tyśięcy tych co poßli, był rácho-wány.*

4. Reg. 6. Walczył Krol Syriey przećiw Izráelskiemu Krolowi/ zázywał wiele ßtuk woiennych y strátáiemátá/ czynił záśadzki rożne/ wßyßtkie śekretá iego/ porozumiał Elizeuß Prorok/ y wydawał/ ostrzegał Krolá Izráelskiego. Rozgniewał śie o to Krol Syriey/ y dowiedźiawßy/ że Elizeuß był w Dothái mieśćie/ poßłał tám co naprzedniey ße woyßko/ áby dobywßy miástá poimáli Elizeußá. Náświtániu poyrzy páchołe Proroká Swiętego/ áż widźi otoczone miásto ludem wiel. im/ y bieży krzycząc do Elizeußá. Heu, heu, heu Domine mi, quid faciemus? *Ach, ách, ách Pánie moy, co vczyniemy?* A Elizeuß co! Noli timere plures enim nobiscum sunt, quam cum illis. *Nie boy śię bo więcey ich ieśt známi niżeli zniemi.* Weśtchnie do Páná Bogá/ y obaczy ono chłopie koło Proroká pełno iazdy/ y wozow ogniśtych. Vidit & ecce mons plenus equorum & curruum igneorū, in circuitu Eliśei. Vpádnie potym Pro-

Elizeuß záślepia woyßko.

roky

rok y Kápłan ś. ná modlitwę do Páná Bogá/ prośi ábygo wybáwił z rąk nieprzyiaćielskich/ áby ono woysko zá ślepił. Y záślepił ich Pan Bog/ że niemogli zrozumieć gdźie są/ y wyszedł do nich Elizeusz/ y prowádźił ie/ y záwiodł w ręce Krolá swoiego. Kápłan ieden pobożny/ Pánu Bogu miły czego dokázuie? bez broni/ bez woyny/ iákie kupy zwyćięzą: Wykrzyka nád tym Swięty Ambroży mowiąc: Vbi sunt qui dicunt plusquam preces sanctorum hominum, arma posse? Ecce vnus Eliseus totum exercitum vulnerauit. *Gdźie są co mowią, że więcy niż modlitwy świętych ludźi, oręże może? Oto ieden Elizeusz cáłe woysko poráźił.* Słusznie ná száćie Kápłáńskiey in veste poderis totus erat orbis terrarum, málowano świát wszystek/ ná znák/ że Kápłáni ludźie Pánu Bogu mili dźwigáią y trzymáią modlitwámi swymi świát/ miástá/ prowincye/ krolestwá; vnus Eliseus totum exercitum vulnerauit.

S. Ambr. ser. 1. de Eliseo.

O iákożeś szczęśliwa Korono Polská/ iákoś szczęśliwy Krákowie/ kiedy miedzy sobą masz ták wiele Kapłánow/ ták wiele Zakonnikow/ Zakonnic/ ktorzy zá ćię/ zá cáłość y obronę twoię/ we dnie y w nocy Páná Bogá proszą/ y Máiestat iego święty pokorą/ vmartwieniem/ prostrationibus błagáią? Jákie szczęśćie twoie/ kiedy masz y wniebie z Pánem Bogiem kroluiących ták wiele Pátronow Swiętych: Stánisłáwá/ Káźimierzá/ dźiśieyszego IACKA Swiętego/ ktorzy w potrzebách/ w niebeśpieczeństwách przyczynę swą do Páná Bogá zá tobą interponuią! vfam zasługom Jácynthá Swiętego/ że náchyloną/ náwątloną Oyczyznę nászę zátrzyma/ że nas w tym vtrapieniu modlitwámi y przyczyną swoią poćieszy/ y że te rebellizánty záślepi/ y Krolowi J. M. w ręce odda/ y nas od teráznieyszych kłopotow y trwog oswobodźi/ bo wszáćie Hyácynthowy iest: in qua totus erat orbis terrarum, &

vnus Eliseus totum exercitum vulnerauit.

Color Hyácinthowy co znáczy ná ßáćie Kápłaná.

Druga rzecz byłá osobliwa w ßáćie Aáronowey. Color Hyácynthowy/ kolor niebieski/ ten vpominał kápłáná/ áby w zyćiu/ w postępkách w konwersácyey swoiey wyrażał niebo. Pięknie Błogosłáwiony Thomas à Villanoua. Bene Sacerdotis vestis Hvacinthina est, quia tota vita Sacerdotis debet esse cœlestis & nullum cum terenis affectibus habere cõmercium Cælicum nitorem Dei Sacerdos induit vt vestis suæ magisterio discat, quia iam non in terra, sed in cælo debet habere conuersationem. *Dobrze Kápłánska ßátá Hyácyntowa iest, bo wßystek żywot Kápłáná ma być niebieski, y żadnego niema mieć z ziemskiemi áffektámi społku. Niebieska ozdobę wdział Kápłan Bozy, áby z podánia ßáty swoiey vczył się, że iuż nie ná ziemi, ále w niebie ma mieć konwersácya swoię.* A za nie táka byłá konwersácya HIACYNTHA świętego? przebieżćie spráwy y postępki iego/ á za nie wßystkie niebieskie/ nie wßystkie pobożne/ nie wßystkie święte? Modlitwy gorące ná ktore cáłe nocy obracáł/ discypliny surowe ktorymi vstáwicznie ćiáło swoie martwił/ zabiegi z Ewángelią świętą po Gdańskách po Kiiowách wydawáły niebieską iego konwersácyą.

Miał ten Mąż S. wielkie do konwersácyey z świátem okázye/ mogł wedle świátá wielkim vrość/ będąc przezacney párentele/ dostátkow wielkich/ ále z świátem niechćiał mieć żadnego społku. Podobno czytał co onim powiedźiał święty Bernat. Mundus piscis est, squammas & pinnulas habet. Exentera hunc piscem, introrsus miseriæ. *Swiát iest iáko rybá, łaskę ma y skrzele; Rozpłatay tę rybę, wewnątrz mizerya, żołć.* Wielka się rzecz zda Pánem być ná tym świećie/ czołgáć się z godnośći ná godność/ mieć ássystencye/ gromádne dwory/ dostátki/ páłace. Exentera hunc piscem Introrsus miseriæ. Rozpłatay ieno tę rybę vważ co

S. Ber. ferm. de S. Andr.

Swiat iako rybá żołć ma wewnątrz

zá

zá kłopoty przy wielkich ſtanách y dworách bywáią/ iákie inuidye/ emulácye/ przyznaß że Introrſus Miſeriæ, ſpezy wielkie/ kiedy nieſtánie/ áz długi/ w niezápłácentu/ áz pozwy/ bánicye. Rozwazał to dobrze Pátron náß świety/ przypátrował ſie godnościom/ wyniosłościom tego świáta/ y widział że Introrſus miſeriæ, że to tylo powierzchowne ſplendory/ ktore prędko gaſną/ y dla tego wßyſtkę ſwoie konwerſácya záſádził w ſámym niebie/ w ſámym Pánu Bogu. Widząc ná nim te ſáte hyacinthinam. Ná ktorey nie tylo świát wymálowány/ ktory modlitwámi ſwemi dźwiga/ ále y niebo wyrázone/ w ktorym vſtáwiczna była iego konwerſácya rzekę śmiele do łaſk wáßych.

Ite oſtendite vos Sacerdoti *Idźcie pokażćie ſię Kápłánowi.* Odſyła dźiś Pan Chryſtus te chore do Kápłánow. Ite oſtendite vos Sacerdotibus; bo owi ſąd czynili o tredowátych/ ieśli mieli być przypuſczeni do konwerſácyey ludzkiey/ ieśli práwdźiwie pozbywáli trądu ábo nie. Odſyła y nas Pan Bog w potrzebách y niebeſpieczeńſtwách do Kápłánow y ludźi świetych. Rozgniewał ſie tám ná pewne przyiaćoły Jobá/ y odſyła ie do Jobá áby zá niemi prośił/ Ite ad ſeruum meum Iob & orabit pro vobis, faciem eius ſuſcipiam vt non vobis imputetur ſtultitia. Idźćie do ſługi mego Jobá/ á będźie ſie zá was modlił/ oblicze iego przyimę/ áby wam płupſtwo nie było poczytáne. Iob. vlt.

Stáwiamy ſie y my dniá dźiśieyßiego/ do Kápłáná y Pátroná náßego IACKA świetego/ w teráźnieyßych potrzebách Oyczyzny náßey; á bo te ſie ábyśmy niebyli tredowátym podobni. Wſtárym Zakonie miewáli Kápłáni pewne znáki/ z ktorych do chodźili y ſadźili inter lepram & non lepram, ieśli trąd ábo nie trąd/ ieśli zginął ábo nie zginął. Pátrzáli ná przykład ná rece ſwoie/ y ná rece tredowátego/ ieśli była vnctuoſa cutis, ſkorá śliſka/ tłuſtáwa/ to- *Kápłáni sadźili tredowátych.*

kuł

był ieſcze trąd/ y odrzucáli tákiego. Jeśli mieli cerę ná twarzy ćiemną/ y oddech nieprzyiemny/ precz y z tym dáleko. Ná wielkiey nam ſą pomocy ludzie świeći kochánkowie Páńſcy ále ná ten czás/ kiedy widzą że mamy cerę im podobną/ że w nas ieſt im co podobnego. Proſunt quam plurimi ſancti, mowi świety Chryzoſtom/ ſed quando nos aliquid ſatagimus, adiuuant & auxiliantur, ſed volunt vt nos eorum opera imitemur. Pomagáią nam wiele świeći ále kiedy my też co robiemy; rátuią nas y wſpieráią/ ále chcą ábyſmy ſpraw ich náśládowáli.

Hyácinćie świety niewiem ieśli teraz Polacy máią táką cerę/ iáko zá czáſow twoich. Przedtym bywáłá ná Polakách cerá piękna/ oddech zdrowy/ vſtá świątobliwe/ byłá terra labij vnius & ſermonum eorundem. Wſzyſcy iednáko rozumieli o Pánu Bogu. O Troycy przenaświetſzey. O Sákrámentách Páńſkich. A teraz iáka confuſio linguarum, iáko ſmrodliwe kácerſtwá Aryanow/ przećiw Boſtwu Chryſtuſá Páná/ Ewángelikow/ Sáſow przećiw naświetſzemu Sákrámentowi/ przećiw świetym/ y ſámey náświetſzey Pánnie. Przedtym iezdzáli ná woynę z pokorą/ przed bitwą śpiewáli Bogárodźicá/ y máłym ludem wielkie odnaſzáli Wiktorye; teraz wſzyſtko to w kontemptćie y zániedbániu/ idą z wynioſłośćią/ z dumą/ z hárdośćią/ vfáiąc śiłom ſwoim/ iákoż to wychodźi? Zá czáſow HIACYNTHA świetego/ nie byłá ná Polakách vnctuosa cutis, śćiſle poſty chowáli/ piątki quádrágeſime złamáć vchoway Boże. Nie dawno to bárzo/ zá Krolá Auguſtá pod czás weſela iego/ dla Niemcow dano we Srodę mięſo ná ſtoł Krolewſki/ nárzekáli ná to bárzo Polacy/ zgorſzyło ie to nie pomáłu/ że nád ſtárodawny zwyczay mięſo we środę ná ſtole Páńſkim obaczyli. A kiedy teraz w poſt wielki widźieć go v rownego Mieſczániná coby mowić? O diſpenſá ná to. Iſta patrocinia

Gen. 11.

Cera ſtáro świecka Polakow.

Zdźiwili ſie Polacy vyźrzawſzy we Srode mieſo ná ſtole.

Kroniká Polſka.

cinia quærimus vitiis, Tey protekcyi y obrony ßukamy zbytkom. Plinius, zbytki tákże gánioc Rzymiánom mowił. Diſpenſa? ále io dáio cum onere tuæ conſcientiæ, obliguioc ſumnienie twoie/á tyś zdrow bárzo dobrze. A toż niewiem ieśli nas IACEK świety/ dla tákiego trudu przyczyny ſwoiey godnych oſądźi/ icśli ſie do nas przyzna.

Czyni nam iednák otuche veſtis iego hyacinthina. Hyácinth ieſt y Kámień/ ieſt y Kwiát/ á oboie niebieſkiey bárwy. Ná kwiecie hyácinthowym ſą wyrázone ita diſcurrentibus venis, mowi Plinius, tákoby dwie literze A. I. ktore złączone czynią interiectionem ſuſpirantis głos wzdychaiącego. Y te litery były okázyą iedney bayki Poetow/ tákoby v Apolliná było w kochániu páchole iedno/ HIACINTHVS, ktore nie obyczáynie Apollo zábił/ y żáluiąc bárzo śmierći iego/ obroćił ono dźiećie w Kwiatek/ nápiſawßy ná kwiatku litery A. I. żal y politowánie śmierći iego tym oświadczáiąc/ o czym Ouid.

Hyácinth. Kwiát ma ná ſobie litery A. I.

Znáczy politowánie.

Ouid. lib. 6. Metamo.

Ipſe ſuos gemitus folijs inſcribit, & ai ai,
Flos habet inſcriptum, funeſtaq; litera dicta eſt.

Y z tad proſto że kolor hyácinthowy znáczy żal y politowánie. Y dla tego podobno Bog wßechmogący Káplánom/ w ſtárym Zakonie tego Koloru ßáte nádał veſtem hyacinthinam, áby go náuczył mieć vzalenie nád nedzámi ludzkiemi/ y zá ich grzechy Páná Bogá prośić y błagáć. Condolore iis qui ignorant, & errant. Hebr. 5.

Nie wątpie że HYACINT świety/ widząc táką w Koronie Polſkiey reuolucyą/ tákie Ruſkich kráiow/ ktore on był náuką ſwoią poświęćił/ ſpuſtoßenie/ Krwie Polſkiey rozlanie ták ſrogie/ boleie y wzdycha Ai, ai, Boleie ná grzechy Polakow/ ktoremi Páná Bogá do tákiego gniewu przywiedli. Wzdycha iáko zá krwią y Brácią ſwoią/ y pewnie vpadáiąc do nog Páná IEZVSA ſupplikuie goroco/

áby ſie nád námi zmiłował IEZV Saluator, miſerere Poloniæ Patriæ meæ, áby Kroleſtwu temu vpadáćy niſczeć nie dał/ áby Krolowi J. M. ná poniżenie y zniesienie rebellizántow mocy y śiły vżyczał.

Pánno przenaświetßa / Ktorey dźiś chwalebnego Wniebowźięćia weſoła mamy oktawę/ tákeś ty vraczyłá kochánká twego HYACINTHA świętego/ żeś go Synem názwáłá/ żeś modlitwy iego wazne być przed Synem twoim opowiedźiáłá. Doday wagi modlitwom Pátroná świętego. Jáko niegdy Noe dla cnot y pobożności ſwoiey/ in tempore iracundiæ factus eſt reconciliatio, & ideo dimiſſum eſt reliquum terræ; kiedy Pan Bog dla złości ludzkich tárákty niebieſkie otworzył/ y świát wßyſtek záłał; nálazł łáſkę v Páná Bogá/ y kwoli niemu Reliquie świátá záchowano że wiecznie wßyſtek nie zginął: ták IACKOWI świętemu/ day to áby pod ten czás diuine iracundiæ, zágniewánia ná nas ſprawiedliwośći Boſkiey/ ſtał ſie propitiatio. Kwoli niemu Mátko naświetßa/ záchoway reliquum terræ, oſtátek źiemie Polſkiey/ niechay iey dáley rebellizánći nie puſtoßa/ niechay krwie Polſkiey wiecey nie rozlewáią. Záchoway zdrowo Krolá J. M. y zwoyſkámi iego/ day mu cæleſtis militiæ ſubſidia, day hárde y niewdźięczne rebellizánty poniżyć/ á nas vtrapione w żalu y expektácyey náßey pocießyć/ proſiemy cię przez zaſługi IACKA świętego/ y wßyſtkich Pátronow náßych/

Eccl. 44.

Pan Bog dla Noego záchował oſtátek źiemie.

AMEN.

Apoc 12 / Sententiae quaedam S. Scrip. de Bma V.M.

Amicta sole — 64.

Ave Virgo quae furorem S. Bonaventur — 27

Prov 8 Dnus possedit me 129 Astitit et 210. 293. 316

Ego mr pulchrae dilectionis Eccli 24 — 63.

Cant 8 Ego murus et ubera mea sturis — 177

C 4 Emissiones tuae paradisus malorum punicorum plantares — 134

C 1 Fasciculus myrrhae pulch — 166. f

C 4 Favus distillans

Eccli 24 Gyrum caeli circuivi sola — 31

Ibidem In fluctibus maris ambulavi — 10 50

Eccli 24 In me gratia omnis 99. 100 f.

Ibid In me omnis spes vitae et virtutis — 185

In plenitudine Sanctorum 17. 25. 32.

Iris erat f smaragdinae — 25

Cant 2 Introduxit me Rex in cellam vinariam — 82

A 12 Luna sub pedibus eius — 156. f

P.S 31 Non timebit domui suae f — 67

Sap 7 Omnibus mobilis est sapientia Maria — 157. 9

C 3 Quae est ista f virgula fumi — 30

Ps 122 Sicut oculi f sup. famam suam — 38

Eccli 24 Sicut cinamomum et balsamum — 187

Ps 2 Spes mea ab uberibus

Eccli 7 Vapor est virtutis Dei et emanatio f — 184

C 4 Veni de Libano — 182 36.

11,305